

MEMORIAL
Generał Marii Wittek

1



Fotogr. oryg.

AK KG

++

WITTEK Maria
ps. "Mira", "Pani Maria"
(1899 - 1987)

379/WSK
1-3

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — 379/WSK

Wittek Maria

ps. „Mira”, „Pani Maria”

I. Materiały dokumentacyjne

- I/1 – relacja właściwa ✓ K. 31, s. 32.
- I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora ✓ K. 23, s. 34.
- I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora ✓ K. 2, s. 2.

II. Materiały uzupełniające relację ✓ K. 127, s. 146

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”)

- III/1 – dot. rodziny relatora —
- III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. ✓ K. 5, s. 3.
- III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945) ✓ K. 1, s. 4.
- III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. ✓ K. 53, s. 63.
- III/5 – inne... ✓ K. 12, s. 19.

IV. Korespondencja ✓ K. 31, s. 35.

.....
.....
.....
.....

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓ 25

VI. Fotografie ✓

I/1. Relacja własna:

- Wspomnienia p. Marii Wittek spisane 30 kwietnia 1981 przez Tadeusza Krawczaka i sprawdzone i poprawione przez M. Wittek. Msp. Kserokopia, k. 8, s. 1-8.
- Kilka informacji o gen. Marii Wittek udzielonych przez Helenę Wittek - bratową, spisane K. Górkowa, maj, 1997 Msp. oryg. k. 1, s. 9.
- Relacja Marii Wittek opr. przez Helenę Szenczykowską (B. d.) Msp. oryg. k. 3, s. 10-12.
- Relacja j. G. Kserokopia, k. 3, s. 13-15.
- Relacja Marii Wittek. Brak autora i daty. Msp. oryg. k. 1, s. 16.
- J. G. Msp. z odjętymi poprawkami. k. 1, s. 17
- Relacja Marii Wittek powstała przez M. Sulejā i W. Kisielew (2007). Fotogr. Msp. Kserokopia, k. 3, s. 18-20
- Biogram Wittek Marii oprac. przez D. Kr. XII. 2006. Msp. oryg. k. 6, s. 21-26.
- Biogram M. Wittekówny (szkic 14). Bez autora i daty. Msp. Ksero, k. 1, s. 27-28.
- Biogram M. Wittek oprac. przez E. Z. i D. Kr. do III t. „Słownika V.M. Kobiet” (10. t. 2008). Msp. z odjętymi poprawkami oryg. k. 4, s. 29-32.
- Wspomnienia p. Marii Wittek spisane 30. kwietnia, 1981, wpływ do Fund. 15. VIII. 1997, Msp. Ksero z odjętymi poprawkami i uwagami Relatorki. k. 7, s. 33-39.
- Biogram Wittek Marii opr. przez D. Kr. (19. I 06) z uwagami i poprawkami E. Z. Msp. oryg. k. 7, s. 40-46.
- Biogram Marii Wittek - uzupełniony M. Sulejā/10/157, Fotografie, wydruk komput. oryg. k. 4, s. 47-50.

Wspomnienia p. Marii Wittek spisane 30 kwietnia 1981r.

Moja mama pochodziła z francuskiej rodziny o nazwisku Fawrel. Dziadek, ze strony mamy był we Francji nauczycielem, a w Polsce /właściwie w Królestwie/ leśnikiem. Po przybyciu do Polski dodał sobie do nazwiska literę "l". Jego synowie, z których jeden wyjechał do Stanów Zjednoczonych używali nazwiska w brzmieniu dawnym - Fawre. Mama urodziła się już po przybyciu dziadka do Królestwa t.j. w 1864r.

Ojciec mój pochodził z rodziny rolniczej. Członkowie jego rodziny często wyjeżdżali "na Saksy". Dziadek ze strony ojca, po powrocie z Niemiec osiadł na stałe w Karzenistym. Mój ojciec nie miał pecha do pracy na roli, nie chciał być rolnikiem. Poszedł na praktykę do młynarstwa i tam zdobył zawód. Był człowiekiem bardzo zdolnym. Sam opanował język niemiecki, czytał podręczniki traktujące o sztuce młynarskiej w oryginale. Tato miał jakiś dyplom, ale inżynierem nie był.

Rodzice moi mieli troje dzieci, trzy dziewczyny. Młodszą ode mnie była siostra IRENA. Po kołowej szkole handlowej dostała posadę w banku na Bielańskiej, w Warszawie. Pracowała tam kilka lat. Po wyjściu za mąż wyjechała do Gdyni. Mieli tam z mężem domek. Dochowali się dwójki dzieci. Przez cały okres wojny była z dziećmi przy rodzicach we Włocławku. Ojciec mój wówczas był już na emeryturze i miał tam domek. Była później z rodzicami w Warszawie. Tata zginął w 1944r. od bomby w Warszawie, na Pradze. Po wojnie siostra wróciła do Gdyni. Zmarła w zeszłym roku /1980?/.

Druga siostra ZOFIA uczyła się krótko i szybko wyszła za mąż, za dyrektora banku w Słonimiu i tam urzędowała. Dobrze jej było. Mieli jednego synka. W 1937r. zamordowano jej męża. Na jakim tle dokonano morderstwa nie wiadomo. Dziecką miała wówczas 6-7 lat. Przenieśliśmy siostrę do Warszawy. Urządziłam ją w BEK, przy Starzyńskiego. Zmarła na raka w 1972r.

2/12

Podróż do Kijowa

Ojciec siedział po uszy w PPS w Łodzi. Wskutek wypy musiał opuścić miasto. Wyjechał wtedy pod Kijów. Dostał tam pracę dzięki pomocy partii. Początkowo wyjechał sam. My, trójka dzieci /w wieku 4,2,0,51/ zostaliśmy z Matką. Kiedy przyszła wiadomość od Ojca gdzie mamy wyjechać, przeżyliśmy niemiłą przygodę. Nazwa podkijowskiej miejscowości podana przez ojca /? /podobna była do Grajewa i tam nas skierowano. Co gorsza nasze bagaże pojechały pod Kijów. Wyjaśniono pomyłkę kiedy wyjechaliśmy na północ.

Życie religijne

Mama była bardzo religijna. Rodziców wywiezłam z Kijowa ostatnim pociągiem ewakuacyjnym w 1920r. Był to ten sam pociąg, którym wyjechał sztab. Jakbym się nie zjawiała w mundurze, to byliby nie wyjechali. Wielu rzeczy nie można było zabrać. Mama zakładała obrazu Matki Bożej ze Skępego. Przyniosła go kiedyś z odpustu i wzięła ze sobą pod Kijów. W domu panowała atmosfera religijności i to dużej. Nie pamiętam już czy w kijowskim mieszkaniu wisiał też obraz MB Częstochowskiej. Pod Kijowem było małe kościołów. Była w naszej okolicy jedna katolicka parafia. Do niej, do parafialnego kościoła, z Chomenki jechało się przez las. Do kościoła było ok. 6-8 wiorst. Ze względu na odległość do kościoła jeździło się tylko w niedzielę. W lesie przez który przejeżdżaliśmy były wilki. Pamiętam, że raz nas napadły.

W Winnicy był jeden centralny kościół do którego chodziły wszystkie szkoły. Było do niego daleko. W szkole mieliśmy kapelana. Był nim ks. Naskrycki. Przed Winnicą była miejscowość Braiłów. Był tam ks. Parnacki. Muszę się dowiedzieć historii Pana Jezusa Braiłowskiego dan Solzuc. Legenda głosi, że figura Jezusa była utopiona w Dnieprze i stamtąd dopłynął on do Warszawy. Odkąd tu jest? Jest to ta sama figura co w Braiławie w 1910r.

é 2 a é

1/1/3

Ta sama figura była tam co i tutaj. W Bzaiłowie kościół był zawsze
przepełniony. Ten stary kościół był przepełniony zawsze, choć ogromny.
Podczas zakrywania centralnego ołtarza grała muzyka. Tam było dużo
majątków w okolicy. Właściciele tych majątków dbali o kościół i
przybywali w niedzielę do kościoła

Do szkół chodziłam w Winnicy i w Kijowie. Jak trzecia z nas szła do szkoły to matka przeniosła się do Winnicy i otworzyła stancję. Trzymała ją do czasu przeniesienia ojca do Kijowa. Było to w 1914r. w roku wybuchu wojny. Mieszkałam w Trębkach. Do szkoły chodziłam na Rylski Zaułek. Siostry uczyły się w innej szkole. Chodziłam do gimnazjum św. Katarzyny. Pozostawałam u niej pod protektoratem Wielkiej Księżnej. To było gimnazjum niemieckie. Też były stosunki. Proszę sobie wyobrazić. Wojna Rosji z Niemcami, a Pani Cesarzowa propaguje szkolnictwo niemieckie. My na lekcjach robót nie innego nie robiłyśmy, tylko szyliśmy bieliznę dla Niemców pozostających w rosyjskiej niewoli. Chodziłyśmy do nich z bułeczkami, a nie do rosyjskich żołnierzy.

Prawdę mówiąc skrzyżowała z tych wizyt. Jedną z jeńców, po polsku mi powiedział co to jest POW. Był on z austriackiego wojska. Nie pamiętam już czy był to prosty żołnierz, czy podoficer. Byłam strasznie wtedy podekscytowana że z takim żołnierzem rozmawiałam osobiście i to po polsku. Od tego momentu marzyłam by się stać żołnierzem konspiracji!

Była trochę Polek w tej szkole. W mojej klasie było nas trzy. Była to bardzo dobra szkoła. Świetna obsada nauczycieli. Stanowiło ją paru Niemców i kilku Rosjan. Profesor matematyki rozkręcił we mnie zdolności do przedmiotów ścisłych. Do dziś nie mam zdolności do języków. Nigdy nie opanowałam tak języka by mówić całkiem poprawnie. Nawet ukraińskiego do dziś nie opanowałam, choć do czasu szkoły w Winnicy tylko ukraiński w szkole był w użyciu. "Bałakać" się w dzieciństwie nie nauczyłam, jedynie dumki jakbym usłyszała, to bym podśpiewała. Z tego okresu zostało mi powiedzenie "Czert na Kaliczkach". W pierwszej klasie /1911r/ miałyśmy kółko polonijno-histeryczne. Zrzeszało u niej wszystkie Polki mieszkające w Winnicy. Jego pracą kierowała Wacława Potenkowska /pisarka, nauczycielka, zginęła w powstaniu w Warszawie/. Jej matka była nauczycielką. W ich domu odbywały się tajne kursy. Każda z nas pod klapą fartucha nosiła

białą, czerwoną kokardkę. Spiewaliśmy "Rotę" i wszystko co umiałyśmy. Zajmowałyśmy się całą pieczęcią 1863r., polskim, czytaliśmy, pisałyśmy. Sprawdzano nasze dyktanda i można było 2 dostać. Mama Potenkowskiej dobrała sobie do pomocy dwie koleżanki. Od tego czasu miałyśmy należyty kierunek pracy samokształceniowej i patriotycznego wychowania. Z innymi kółkami osobiście kontaktu nie miałyśmy. Syn Potenkowskiej, należał do innego kółka, w szkole realnej i do nas czasem przychodził. Ale my do nich nie chodziliśmy.

W 1917r. zrobiłam maturę w 7-klasowej szkole. Na tym by się skończyło. Ale powstało polskie 8-klasowe gimnazjum. I tam się dostałam do 8 klasy. Większe kłopoty miałam z jez. polskim. Raptem od tyłu Niemiaszków i Rosjan trafić do polskiej szkoły. Przełożoną była Zofia Żakiewiczowa, słynna polska działaczka z Kijowa, utalentowana wychowawczyni. Istniało już wówczas zreszezenie rodziców i nauczycieli dbające o polską oświatę.

Harcerstwo

Jesienią 1917r. wstąpiłam do harcerstwa. W plutonie były m. inn. ziemianka z domu, ~~Głuchowska~~ Podhorska /później Chejecka/, Meldenkawer /później adwokat w Warszawie/, Piekarska /jej mąż był gen. we Francji/. Życie polskie ogniskowało się m. inn. w domu Piekarskich. Piekarska mnie wciągnęła do plutoniku. Naszym druhem był Ostrowski. Trzymał on nas z dala od konspiracji, miał ambicje mieć swój oddział. Mówił zawsze, że on ma swój pluton harcerski, a kontakt z POW "to jest on". My w Kijowie prowadziliśmy wywiad i to dobry. Pierwsze próby wywiadu przeprowadzone na peryferiach. Ustalaliśmy nry jednostek, rozpoznanie dywizjonów, sprzętu. Później pisało się meldunki. I ja kiedyś taki wywiad zrobiłam, że panowie z POW zażyczyli sobie wiedzieć tę osobę, która ów meldunek pisała. Ostrowski nie już nie mógł poradzić. I musieli mnie do POW doprowadzić. To było w marcu 1918r. na 4 miesiące przed maturą.

Pe maturze wstąpiłam na matematykę, na Uniwersytet. Byłam pierwszą kobietą na tym dotychczas męskim Uniwersytecie. Pierwsza na 500 chłopców. W następnym roku było już nas siedem.

Uniwersytet był dla mnie przykrywką dla pracy konspiracyjnej. Komendantem placówki w Kijowie był najpierw Baziński, po nim komendę KN-3 przejął Lis-Kula, po nim zaś Kruk /późniejszy Szef propagandy w SZP. Do organizacji trafiłam za Lisa. W jej szeregach działali wówczas Żarski ps. "Wilk", Józefski ps. Przemysław. W Komendzie znalazł się Mergird i ja /od spraw wojskowych/. Z Mergirdem ratowaliśmy komendę. Ratując się przed bolszewikami Komenda przeniosła się do Wierzeli. Nie wiedziałam nawet gdzie, ale ją odnalazłam. Była to zabawna historia. Wiedziałam tylko tyle, że Komenda jest 6 km od Kijowa, nazwy miejscowości nie znałam. Wymierzyłam sobie odległość swoim krokiem i pomaszerowałam. Po odliczeniu odpowiedniej liczby kroków stanęłam przed jakimś domem. Weszłam i pytam o Mergirda. Okazało się, że to tu. Zaskoczenie było kompletne. Myśleli, że ktoś zdradził kryjówkę. Nie chcieli mi wierzyć, że jej nie znałam. A ja po prostu trafiłam. Józefski był od początku w konspiracji.

Józefski

Od początku w konspiracji w II wojnę światową. W SZP i ZWZ. Był komendantem Warszawy. Jak się Sikorski o tym dowiedział, odsunął go od konspiracji. Przysłał specjalny rozkaz na ręce Grotą. Wtedy Józefski utworzył własną grupę, piłsudczykowską. Podobny rozkaz nakazywał Grotowi nie dopuścić do konspiracji Rydza, po jego ucieczce z Rumunii Józefskiego atakowali endecy wówczas, gdy był on wojewodą wołyńskim. Zarzucali mu, że układając stosunki z Ukraińcami za bardzo im ulega. Podobnie się zachowywał jak Michał Karaszewicz we Lwowie. Józefskim do samej śmierci /mieszkał na Koszykowej/ opiekowała się Miłobędzka i Cherażyna. Miłobędzka znała się z nim z Kijowa, z "Filarecji", Cherażyna poznała go później.

Varia

List w sprawie Żydów.
Żal do Samsonowicza i innych profesorów o treść listu /ŻW nr 29 /
Wynika bowiem z niego, że w całym społeczeństwie przeważają nastroje
antyżydowskie.

List w sprawie Gręta
List Sanojcy, Kamińskiego, Mazurkiewicza. W przedstawianiu funkcji, zasad
nieze błędy. Ponadto nie prawie w tym liście nie napisali. Ma być oświad
czenie Pluty /Kuczaby/. Potrzebne po tych dodatkowych bzdurach jakie
rozpowszechnia Korab na temat testamentu Gręta. Coś w odpowiedzi przy
gotowywuje Iranę w Londynie. Ponadto, czy łączniczki to nie żołnierze
AK? Sam pomysł budowy pomnika łączniczki /rzucił Męclewski/ jest chy-
biony. Dlaczego tylko łączniczki? We wrześniu 1939r. osobiście gen. K
gen. min. Kasprzyckiego do Ławnik. On wyjechał do Krupy. Posłałam za
nim Piweńską. Ja udałam się do Lwowa. W mieście znajdował się jedyny,
gotowy do walki batalion PWK. Chodziło o ustalenie statusu członkiń
PWK w armii, czego Kasprzycki nie uczynił. NA wogóle to była pomyłka,
że ten kapral został generałem. Inspektorką i komendantką baonu lwow-
skiego była Halszka Wasilewska, c. Leona, starsza siostra Wandy. We Lwowie
były i inne: dr Franio /na czele komisji rekrutacyjnej/, była Piweńska,
Piechowska. Została tam Kowalska. Po zabiciu przez NKWD męża Wandy
Wasilewskiej, ściągnęłam Halszkę do Warszawy, gdyż zaczęłam się o nią
bać. Schwytana w łapance trafiła do Rawensbruck. Po wyzwoleniu obezu
trafiła do Londynu obejmując w armii inspektorat spraw kobiecych.
Po demobilizacji pracowała jako kreślarka. Po raz ostatni widziałam się
z nią w 1960r. Zmarła w 1968r. Matka sióstr Wasilewskich, żona Leona,
mieszkała na Żolibierzu. Bardzo rozpaczała, przeżywała postawę Wandy.

-----SP-----

UB rozwaliło SP. Było z początku bardzo dobrze postawione. W kadrze
dużo elementu ideowego. Ja też pracowałam. Na czele stał płk. Braniewski.
Małe pilnowali dobrych parę lat. Chodzili, zaczepiali. Biedna Stefańska,

moja podkomendna. Za pilnowanie mnie Bóg wie jakie awanse w pracy jej obiecywali. Siedziałam od III - VIII 1949r. W składzie sędziowskim był jeden przyzwany Żyd-płk. Jeden w składzie był wojskowym, a nie z UB. Na terenie biura działała organizacja. Jeden z panów pełnił jakąś funkcję kierowniczą. Należał do tej organizacji mój dobry znajomy, AK-owiec. Wiedział kim ja jestem. Przychodzi do mnie do domu z żoną, ja bywałam u nich. On wpadł i przyszli po mnie. Nie miałam o niczym pojęcia. Pytano mnie głównie o AK, o Kijów tylko w celach organizacyjnych. Pytano z kim byłam w AK. Ja na to mówię: Macie cały skład, wszyscy co tu są. Mnie tak nauczone - nie nie pamiętać. AK rozwiązano, powiedzieli, przysięga nie obowiązuje. Ja na to: Zwolnili z Armii, ale nie zwolnili z przysięgi. Moje podkomendne, z mojego Wydziału pp. Stefańska, Zastocka nie robiły żadnych głupstw.

Relacje spisał
Tadeusz Krawczak

Sprawdziła pod względem merytorycznym i poprawiła

P.płk. Maria WITTEK.

(Gostynin?)

gen. Maria Wittek

(kilka informacji udzielonych przez Helenę Wittek - bratową)

Maria Wittekówna ur. 16 lipca 1899 r. w Trąbkach, pow. Gostyń, z ojca Stanisława i matki Stanisławy zd. Havrel. Posiadała dwie siostry Irenę i Zofię oraz brata Stanisława. Ojciec zbudował w Kijowie najbardziej nowoczesne młyny, których był właścicielem. W r. 1920 rodzina uciekła z Kijowa z ostatnimi wycofującymi się oddziałami wojska polskiego. Marię Wittek w rodzinie nazywano "Niutka".

⋮
Po upadku Powstania Warszawskiego pojechała do Częstochowy i tam nadal pracowała w KG AK.
W 1949r. przez 10 miesięcy siedziała w więzieniu UB. Rodzina nie wiedziała gdzie się znajduje, poszukiwania nie dały rezultatu. Nie mogli wysyłać jej paczek, więc przez cały ten czas musiała obywać się tylko tym co miała na sobie w chwili aresztowania. Nie miała ani procesu, ani wyroku. Nie znane są przyczyny jej wypuszczenia. Po wyjściu z więzienia pojechała do Krakowa do brata. Jej kontakty z rodziną były dość ograniczone. Siostra Irena zam. Bartnicka mieszkała w Gdyni - Orłowie, ul. Inżynierska 66. Działała również w konspiracji, lecz brak bliższych szczegółów. Posiadała córkę - zakonnica Urszulanka Czarna oraz syna (już zmarłego), którego żona i dzieci do chwili obecnej mieszkają pod w/w adresem. Druga siostra Zofia zam. Kozicka była wciągnięta w sprawy Marii w Warszawie. Jej syn Andrzej zginął w Powstaniu Warszawskim. Brat Stanisław Zygmunt nie działał w konspiracji.

Relacje spisała: Krystyna Wojtowicz, Kraków, maj 1997r.

Helena Wittek

Inspektorka PWK Maria Wittekówna

22
11/10
H
9.
MK 40, m. Maria, Pani Maria
Maria Wittekówna urodziła się 16 sierpnia 1899 r, w Trębkach, pow. Gostynin. Ojciec Jej, działacz PPS, wskutek zagrożenia przeniósł się w 1905 roku wraz z rodziną z Łodzi, gdzie pracował, na Ukrainę, a od 1914 roku zamieszkał w Kijowie. Wcześniej zetknęła się Maria z niesprawiedliwym stosunkiem rosyjskich nauczycieli do uczniów Polek. Oto fragment Jej wspomnień: "Poczucie krzywdy i pragnienie wolności narastało w mojej świadomości zarówno pod wpływem mojego domu rodzinnego jak i patriotycznego środowiska rodzin koleżanek szkolnych Polek. /Uczyłam się wtedy w Winnicy w państwowym rosyjskim gimnazjum/. Dopiero w 1917 r. mogłam zapisać się do ósmej klasy polskiej szkoły Zrzeszenia Rodziców i Nauczycieli w Kijowie, zakładanej właśnie przez wysiedlonych z Warszawy profesorów Uniwersytetu Warszawskiego, m.in. Drogozowskiego, Kalinowskiego i Ułaszyńskiego. Przekożoną była działaczka polonijna Zofia Żukiewiczowa, wybitny pedagog. Patriotyczna atmosfera szkoły potęgowała we mnie pragnienie natychmiastowego udziału w działalności niepodległościowej, o której dużo wiedziałam."

Jeszcze przed maturą pracowała w POW, nie przerywając nauki. Po maturze zapisała się na matematykę na Uniwersytecie Kijowskim, nadal pracując w POW w grudniu/1919 r.

W 1919 r. powróciła do Polski i wstąpiła do Wojska Polskiego. Ostatni przydział miała w 1920 r. w Dowództwie 6-ej Armii, skąd po likwidacji Armii została w grudniu 1921 r. przeniesiona do Ochotniczej Legii Kobiet w Warszawie. Mówi o tym w wywiadzie: "Ucieszyłam się z tego przydziału. Uważałam, że OLK w czasie pokoju również będzie odgrywała ważną rolę, tym razem w przygotowaniu kobiet do pomocniczych służb wojskowych. Byłam głęboko przeświadczona, że w razie zagrożenia Ojczyzny nasze kobiety napewno staną do służby w Jej obronie, powinny więc być przygotowane do tego w czasie pokoju. Pospieszenie pojechałam do Warszawy, gdzie dowiedziałam się, że na żądanie Ministra Skarbu, z powodu oszczędności budżetowych, Legia będzie od marca następnego roku całkowicie zlikwidowana. Nie mogłam się z tym pogodzić..."

W wyniku starań w MSWojsk, po przeszkoleniu na kursie doszkolenia młodszych oficerów w Warszawskiej Szkole Podchorążych Piechoty por. Maria Wittekówna została kierowniczką trzyosobowego referatu przysposobienia rezerw kobiecych w Wydziale Przysposobienia Rezerw Oddziału III Sz-t-abu Generalnego. Pracowała tam do likwidacji tego referatu w 1924 r., poczem przeszła do pracy społecznej w Komitecie Społecznym Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju, gdzie została kierowniczką wyszkolenia. Od 1928 r. do 1934 r. była Naczelną Komendantką Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju. Wcześniej w 1927 r. objęła samodzielny referat p.w. kobiet w Państwowym Urzędzie

WF i PW, a po reorganizacji w 1935 r. została naczelnikiem wydziału WF i PW-Kobiet. W roku 1938 na X-ym Jubileuszowym Walnym Zjeździe OPWK Maria Wittekówna, pozostając nadal na funkcji ~~Naczelnika Wydziału WF i PW-Kobiet~~, została ponownie Komendantką Naczelną tej Organizacji.

Ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym znacznie zwiększyła zadania Organizacji PWK. W Komendzie Naczelnej OPWK ~~na polecenie Ministra Spraw Wojskowych~~ podjęto gorączkowe przygotowania planów organizacyjno-mobilizacyjnych jak też ~~na odcinku~~ szkolenia ^{wych oraz} i przygotowań ewidencyjnych. Tak wspomina ~~te~~ trudne ^{trudne} dni Maria Wittekówna: "Nie kończące się uzgadniania i ciągłe ponaglania nie sprzyjały solidnemu opracowaniu tak ważnych planów. Koleżanki z PUWF i PW oraz z Komendy Naczelnej PWK pracowały bez wytchnienia w dzień i w nocy. W połowie sierpnia 1939 r. dyrektor PUWF i PW złożył w Departamencie Ogólnym MSWojsk do podpisu Ministra żądane opracowania planów i rozkazów wykonawczych do służby wojskowej kobiet..Niestety mimo pilności nie zostały one podpisane aż do dnia wybuchu wojny."

Dnia 5 września 1939 r. Państwowy Urząd WF i PW i część Komendy Naczelnej PWK zostały ewakuowane z Warszawy, - do Trawnik pod Lublinem a następnie do wsi Krupa, gdzie ewakuowane tam rozkazy zostały podpisane przez gen. Głuchowskiego. Wysłana tam po nie insp. Piwońska dowiozła je do Lwowa, gdzie wobec sytuacji wojennej jedynie były wykorzystane praktycznie w czynnym tam batalionie kobiecym służby wojskowej. Batalion ten choć uzyskał formalną podstawę do działania dopiero 13 września 1939 r. został sformowany, jak wspomina M. Wittekówna, na rozkaz dowódcy Okręgu Korpusu VI-go w pierwszych dniach wojny i brał udział w obronie Lwowa przed Niemcami.

Dnia 11 października 1939 r. Maria Wittekówna wróciła do Warszawy, zameldowała się u Dowódcy SZP gen. Karaszewicza-Tokarzewskiego i z jego polecenia objęła kierownictwo działaniem pomocniczej służby kobiet w ~~komandzie~~ Dowództwie Głównym SZP, współpracowała też z Oddz. II, Oddz. VK i z BIP, używała pseudonimu "Pani Maria" i "Mira". Tak wspomina tamte lata: "Kierowałam werbunkiem kobiet do walki bieżącej i przygotowywałam je do powstania powszechnego. Komendant Główny ZWZ-AK gen. Stefan Rowecki "Grot" uznał kobiety w szeregach tej organizacji w kraju za żołnierzy stojących w obliczu nieprzyjaciela, ponieważ pełniły służbę w tych samych warunkach co mężczyźni i przesłał do Naczelnego Wodza w Londynie wnioski o potwierdzenie tego w rozkazie ND. Wydano wtedy w Londynie w formie dekretu Prezydenta RP poprawkę do Ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym dopuszczającą ochotnicz---ki do służby zasadniczej i równającą je w prawach i obowiązkach z mężczyznami. Na tej podstawie opracowałam rozkaz Dowódcy Armii Krajowej dla żołnierzy kobiet, podpisany przez gen. Bór-Komorowskiego 23 września 1944 r. Według tego rozkazu nadane zostały 14 kobie-

tom w Armii Krajowej przysługujące im stopnie."

Dalej Maria Wittekówna dodaje: "Członkinie przedwojennego Przysposobienia Wojskowego Kobiet walczyły nie tylko w Kraju, -ale wszędzie tam, gdzie losy wojny je rzuciły. Bez rozkazu stanęły natiychmiast we wrześniu 1939 r. do pomocy wojska. Po ustaniu działań wojennych na terenie Polski znalazły się w szeregach konspiracyjnego wojska w Kraju, a te zagnane zawieruchą wojenną zagranicę, tam trafiały do polskich formacji. [Trwały one w służbie i walce przez wszystkie lata okupacji i wojny, pomimo ciężkich strat. Stawiły się, były, i służbę pełniły ofiarnie i dobrze.] To jest wspólna satysfakcja wszystkich nas, dawnych działaczek PWK, któreśmy przeżyły te czasy. Satysfakcja dobrze spełnionego obowiązku udziału w obronie Ojczyzny." *lub*]

Po upadku Powstania Warszawskiego funkcję Szefa WSK w KG AK pełniła Maria Wittekówna do rozwiązania AK w styczniu 1945 r. Wtedy wróciła z Cz-ęstochowy, / ówczesne mp. KG AK /do Warszawy.

W marcu 1946 r. otrzymała nominację na kierowniczkę Sekcji PWK w Państwowym Urzędzie WFiPW MON-u, a po podziale tego Urzędu objęła stanowisko szefa ~~Oddziału~~ *komendy Głównej* Wydziału Kobięcego Powszechnej Organizacji "Służba Polsce", z którego została usunięta w *1949* r. w styczniu. Przeszła wtedy do pracy społecznej. Postanowiła zająć się dokumentacją udziału kobiet w walce o niepodległość Polski w latach 1939 - 1945. ~~W Towarzystwie Miłośników Historii w Warszawie~~ ~~opracowała projekt~~ ~~komisji~~ ~~Historii~~ ~~Kobiet~~ ~~opracowała~~ ~~projekt~~ ~~wydania~~ ~~Słownika~~ ~~Biograficznego~~ ~~poległych~~ ~~w~~ ~~walkach~~ ~~kobiet~~ ~~w~~ ~~latach~~ ~~1939~~ ~~-~~ ~~1945~~ Na Jej wniosek w Towarzystwie Miłośników Historii w Warszawie powstała Komisja Historii Kobiet w Walce o Niepodległość. *też* ² ³ ⁴ Opracowała /projekt wydania Słownika Biograficznego ² ³ ⁴ poległych w walkach kobiet w latach 1939 - 1945. Słownik ma się ukazać w pierwszym półroczu 1988 r. po długich latach oczekiwania na jego ukazanie się.-

HSz.

Halina Szewczykówna

Maria Wittekówna urodziła się 16 sierpnia 1899 r. w Trębkach, pow. Gostynin. Ojciec Jej działacz PPS wskutek zagrożenia przeniósł się w 1905 roku wraz z rodziną z Łodzi, gdzie pracował, na Ukrainę, a od 1914 roku zamieszkał w Kijowie. Wcześniej zetknęła się Maria z niesprawiedliwym stosunkiem rosyjskich nauczycieli do uczennic Polek. Oto fragment Jej wspomnień: "Poczucie krzywdy i pragnienie wolności narastało w mojej świadomości zarówno pod wpływem mojego domu rodzinnego jak i patriotycznego środowiska rodzin koleżanek szkolnych Polek. Uczyłam się wtedy w Winnicy w państwowym rosyjskim gimnazjum/. Dopiero w 1917 r. mogłam zapisać się do ósmej klasy polskiej szkoły Zrzeszenia Rodziców i Nauczycieli w Kijowie, zakładanej właśnie przez wyśiedlonych z Warszawy profesorów Uniwersytetu Warszawskiego, m.in. Drogozowskiego, Kalinowskiego i Ułaszyna. Przełożoną była działaczka polonijna Zofia Zikiewiczowa, wybitny pedagog. Patriotyczna atmosfera szkoły potęgowała we mnie pragnienie natychmiastowego udziału w działalności niepodległościowej, o której dużo wiedziałam."

Jeszcze przed maturą pracowała ^{Maria} w POW, nie przerywając nauki. Po maturze zapisała się na matematykę na Uniwersytecie Kijowskim, nadal pracując w POW, grudniu/

W 1919 r. powróciła do Polski i wstąpiła do Wojska polskiego. Ostatni przydział miała w 1920 r. w Dowództwie 6-ej Armii, skąd po likwidacji Armii została w grudniu 1921 r. przeniesiona do Ochotniczej Legii Kobiet w Warszawie. Mówi o tym w wywiadzie: "Ucieszyłam się z tego przydziału. Uważałam, że OLK w czasie pokoju również będzie odgrywała ważną rolę, tym razem w przygotowaniu kobiet do pomocniczych służb wojskowych. Byłam głęboko przeświadczona, że w razie zagrożenia Ojczyzny nasze kobiety napewno staną do służby w Jej obronie, powinny więc być przygotowane do tego w czasie pokoju. Pospiesznie pojechałam do Warszawy, gdzie dowiedziałam się, że na żądanie Ministra Skarbu, z powodu oszczędności budżetowych, Legia będzie od marca następnego roku całkowicie zlikwidowana. Nie mogłam się z tym pogodzić..."

W wyniku starań w MSWo-jsk, po przeszkoleniu na kursie doszkolenia młodszych oficerów w Warszawskiej Szkole Podchorążych Piechoty por. Maria Wittekówna została kierowniczką trzysobowego referatu przysposobienia rezerw kobiecych w Wydziale Przysposobienia Rezerw Oddziału III Sz-t-abu Generalnego. Pracowała tam do likwidacji tego referatu w 1924 r., poczem przeszła do pracy społecznej w Komitecie Społecznym Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju, gdzie została kierowniczką wyszkolenia. Od 1923 r. do 1934 r. była Naczelną Komendantką Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju. Wcześniej w 1927 r. objęła samodzielny referat pw kobiet w Państwowym Urzędzie

WF i PW, a po reorganizacji w 1935 r. została naczelnikiem wydziału WF i PW-Kobiet. W roku 1938 na X-ym Jubileuszowym Walnym Zjeździe OPWK Maria Wittekówna, pozostając nadal na funkcji Naczelnika Wydziału WF i PW-Kobiet, została ponownie Komendantką Naczelną tej Organizacji.

Ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym znacznie zwiększyła zadania Organizacji PWK. W Komendzie Naczelnej OPWK na polecenie Ministra Spraw Wojskowych podjęto gorączkowe przygotowania planów organizacyjno-mobilizacyjnych jak też ~~o~~ odcinka szkolenia i przygotowań ewidencyjnych. Tak wspomina te trudne dni Maria Wittekówna: "Nie kończące się uzgadniania i ciągłe ponaglania nie sprzyjały solidnemu opracowaniu tak ważnych planów. Koleżanki z FUWF i PW oraz z Komendy Naczelnej PWK pracowały bez wytchnienia w dzień i w nocy. W połowie sierpnia 1939 r. dyrektor FUWF i PW złożył w Departamencie Ogólnym MSWojsk do podpisu Ministra żądane opracowania planów i rozkazów wykonawczych do służby wojskowej kobiet. Niestety mimo pilności nie zostały one podpisane aż do dnia wybuchu wojny."

Dnia 5 września 1939 r. Państwowy Urząd WF i PW i część Komendy Naczelnej PWK zostały ewakuowane z Warszawy, - do Trawnik pod Lublinem a następnie do wsi Krupa, gdzie ewakuowane tam rozkazy zostały podpisane przez gen. Głuchowskiego. Wysłana tam po nie insp. Piwońska dowiozła je do Lwowa, gdzie wobec sytuacji wojennej jedynie były wykorzystane praktycznie w czynnym tam batalionie kobiecym służby wojskowej. Batalion ten choć uzyskał formalną podstawę do działania dopiero 13 września 1939 r. został sformowany, jak wspomina M. Wittekówna, na rozkaz dowódcy Okręgu Korpusu VI-go w pierwszych dniach wojny i brak udział w obronie Lwowa przed Niemcami.

Dnia 11 października 1939 r. Maria Wittekówna wróciła do Warszawy, zameldowała się u Dowódcy SZP gen. Karaszewicza-Tokarzewskiego i z jego polecenia objęła kierownictwo działaniem pomocniczej służby kobiet w kwaterze Dowództwie Głównym SZP, współpracowała też z Oddz. II, Oddz. WK i z BIP, używała pseudonimu "Pani Maria" i "Mira". Tak wspomina tamte lata: "Kierowałam werbunkiem kobiet do walki bieżącej i przygotowywałam je do powstania powszechnego. Komendant Główny ZWZ-AK gen. Stefan Rowecki "Grot" uznał kobiety w szeregach tej organizacji w kraju za żołnierzy stojących w obliczu nieprzyjaciela, ponieważ pełniły służbę w tych samych warunkach co mężczyźni i przesłał do Naczelnego Wodza w Londynie wniosek o potwierdzenie tego w rozkazie ND. Wydano wtedy w Londynie w formie dekretu Prezydenta RP poprawkę do Ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym dopuszczającą ochotniczki do służby zasadniczej i równając je w prawach i obowiązkach z mężczyznami. Na tej podstawie opracowałam rozkaz Dowódcy Armii Krajowej dla żołnierzy kobiet, podpisany przez gen. Bór-Komorowskiego 23 września 1944 r. Według tego rozkazu nadane zostały kobie-

1/1/15

tom w Armii Krajowej przysługujące im stopnie."

Dalej Maria Wittekówna dodaje: "Członkinie przedwojennego Trzysposobienia Wojskowego Kobiet walczyły nie tylko w Kraju, ale wszędzie tam, gdzie losy wojny je rzuciły. Bez rozkazu stanęły natychmiast we wrześniu 1939 r. do pomocy wojska. Po ustaniu działań wojennych na terenie Polski znalazły się w szeregach konspiracyjnego wojska w Kraju, a te zagnane zawieruchą wojenną zagranicę, tam trafiały do polskich formacji. Trwały one w służbie i walce przez wszystkie lata okupacji i wojny, pomimo ciężkich strat. Stawiały się były, i służbę pełniły ofiarnie i dobrze. To jest wspólna satysfakcja wszystkich nas, dawnych działaczek PWK, któreśmy przeżyły te czasy. Satysfakcja dobrze spełnionego obowiązku udziału w obronie Ojczyzny."

Po upadku Powstania Warszawskiego funkcję Szefa WSK w KG AK pełniła Maria Wittekówna do rozwiązania AK w styczniu 1945 r. Wtedy wróciła z Cz-ęstochowy / ówczesne mp. KG AK / do Warszawy.

W marcu 1946 r. otrzymała nominację na kierowniczkę Sekcji PWK w Państwowym Urzędzie WFIPW MON-u, a po podziale tego Urzędu objęła stanowisko szefa Oddziału Wydziału Kobiecego ^{Komendy Głównej} powszechnej Organizacji "Służba Polsce", z którego została usunięta w 1949 r. w styczniu przeszła wtedy do pracy społecznej. Postanowiła zająć się dokumentacją udziału kobiet w walce o niepodległość Polski w latach 1939 - 1945. ~~W celu wykonania zadania, którymi objęta jest Komisja Historii Kobiet w Walce o Niepodległość, opracowała projekt wydania słownika biograficznego poległych w walkach kobiet w latach 1939 - 1945. Słownik ma się ukazać w pierwszym półroczu 1988 r. po długich latach oczekiwania na jego ukazanie się.~~ Na Jej wniosek w Towarzystwie Miłośników Historii w Warszawie powstała Komisja Historii Kobiet w Walce o Niepodległość. Opracowała ^{bez} projekt wydania ¹ Słownika ² Biograficznego ³ poległych ⁴ w walkach ¹ kobiet ² w latach ³ 1939 - 1945. ⁴ Słownik ma się ukazać w pierwszym półroczu 1988 r. po długich latach oczekiwania na jego ukazanie się.-

HSzarykowska

Inspektorka PWK Maria Wittakówna ur 1899.

25

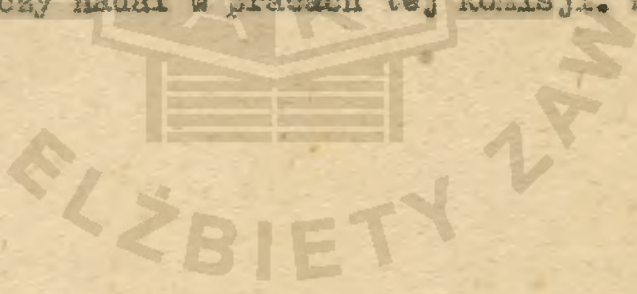
II/1/16

Jeszcze przed uzyskaniem matury pełniła odpowiedzialne funkcje wywiadowczo-kurierskie w Polskiej Organizacji Wojskowej /POW/ na Kijowszczyźnie. W końcu 1918 roku wstąpiła do Wojska Polskiego. W grudniu 1922 r awansowana do stopnia porucznika ^{2020/22} przeniesiona do Ochotniczej Ligi Kobiet. Po rozwiązaniu Ligi w marcu 1922 r była jedną z głównych inicjatorek ruchu pwk i realizowała jego idee w służbie zawodowej w wojsku i w pracy społecznej.

Od 1924 r wchodziła w skład Komitetu Społecznego PKdOK, od 1927 r do września 1939 kierowała Wydziałem Kobięcym WF i PW Państwowego Urzędu WF i PW. Równolegle, w latach 1928 - 1934 i w 1939 r była Komendantką Naczelną PWK. Uczestniczyła w kampanii wrześniowej w randze pułkownika, jako Naczelna Komendantka Kobięcych Batalionów Pomocniczej Służby Wojskowej z przydziałem do Sztabu Naczelnego Wodza.

Od 12 października 1939 r do rozwiązania w styczniu 1945 r Armii Krajowej była - pod pseudonimem "Mira" - Szefem Wojskowej Służby Kobiet /WSK/ w Komendzie Głównej SZP-ZWZ-AK i w tym charakterze brała udział w Powstaniu Warszawskim.

Po wojnie na jej wniosek powstała w Warszawskim Towarzystwie Miłośników Historii Komisja Historii Kobiet w Walce o Niepodległość. Uczestniczy nadal w pracach tej komisji. Mieszka w Warszawie.



MWh 11/17
Inspektorka PWK Maria Wittekówna ur 1909.

Jeszcze przed uzyskaniem matury pełniła odpowiedzialne funkcje wywiadowczo-kurierskie w Polskiej Organizacji Wojskowej /POW/ na Kijowszczyźnie. W końcu 1918 roku wstąpiła do Wojska Polskiego. W grudniu 1922 r awansowana do stopnia porucznika ^{Ochotniczej} i przeniesiona do Ochotniczej Ligi Kobiet. Po rozwiązaniu Ligi w marcu 1922 r była jedną z głównych inicjatorek ruchu pwk i realizowała jego ideę w służbie zawodowej w wojsku i w pracy społecznej.

Od 1924 r wchodziła w skład Komitetu Społecznego PKdOK, od 1927 r do września 1939 kierowała Wydziałem Kobięcym WF i PW Państwowego Urzędu WF i PW. Równolegle, w latach 1928 - 1934 i w 1939 r była Komendantką Naczelną PWK. Uczestniczyła w kampanii wrześniowej w randze pułkownika, jako Naczelna Komendantka Kobięcych Batalionów Pomocniczej Służby Wojskowej z przydziałem do Sztabu Naczelnego Wodza.

Od 12 października 1939 r do rozwiązania w styczniu 1945 r Armii Krajowej była - pod pseudonimem "Mira" - Szefem Wojskowej Służby Kobiet /WSK/ w Komendzie Głównej SZP-ZWZ-AK i w tym charakterze brała udział w Powstaniu Warszawskim.

^{15 lutego 1970}
~~Do wojny~~ na jej wniosek powstała w Warszawskim Towarzystwie Miłośników Historii Komisja Historii Kobiet w Walce o Niepodległość. Uczestniczy nadal w pracach tej komisji. Mieszka w Warszawie.

Przyjęta M. Sulej i W. Miszta (l. dz. 1754/USK-412/07) 1/1/18



MS/157

POW

Maria WITTEK

Urodziła się 16 lipca 1899 r. w Trębkach w pow. Gostynin jako córka Stanisława i Stanisławy z d. Favrel. Miała dwie siostry – Irenę i Zofię oraz brata Stanisława Zygmunta.

Ojciec, z zawodu młynarz, członek PPS, zagrożony w 1905 r. aresztowaniem za działalność niepodległościową wyjechał pod Winnicę, gdzie po pewnym czasie sprowadził żonę wraz z dziećmi.

Maria w rosyjskim gimnazjum rządowym w Winnicy należała do tajnego sprzysiężenia uczniów i uczennic Polek. Naukę gimnazjalną kończyła w Kijowie dokąd rodzice przenieśli się w 1914 r. Ojciec pobudował w Kijowie nowoczesne młyny, których był właścicielem. W Kijowie najpierw uczęszczała do rosyjskiego Gimnazjum św. Katarzyny, a w 1917 r. wstąpiła do 8 klasy Polskiego Gimnazjum Zrzeszenia Rodziców i Nauczycieli kierowanego przez Zofię Żakiewiczową.

Jesienią 1917 r. wstąpiła do harcerstwa. Należała do III Polskiej Drużyny Harcerskiej. Uczestniczyła w działaniach wywiadowczych na rzecz POW. W marcu 1918 r. została zaprzysiężona jako członkini POW. Przysięgę odbierał od niej Leopold Lis-Kula, jej narzeczony, legendarny bohater POW, który poległ pod Torczynem nie doczekawszy wspólnego zyciorysu z przyszłą żoną. Ukończyła kurs wywiadowczy i szkołę podoficerską. Po maturze wstąpiła na matematykę na Uniwersytet Kijowski. W lipcu 1919 r. jako jeden z nielicznych członków POW uniknęła aresztowania przez Czecha. W sierpniu tego roku objęła kierownictwo Wydziału Wojskowego KN 3 POW i wytrwała na tym stanowisku do grudnia.

Z chwilą wkroczenia Wojsk Polskich do Kijowa przeszła do służby do służby w wywiadzie III, a następnie VI Armii. W grudniu 1921 r. została odkomenderowana w stopniu porucznika do OLK, a następnie skierowana do Szkoły Podchorążych Piechoty w Rembertowie. Po jej ukończeniu pełniła funkcję kierowniczką Referatu Rezerw Kobietych w Wydziale Przynsposobienia Rezerwy Oddziału III Sztabu Generalnego. Została kierowniczką wydziału szkoleniowego w Komitecie Społecznym Przynsposobienia Kobiet Obronności Kraju. W 1928 r. została Komendantką Naczelną PWK. Od 1935 r. pełniła w stopniu majora funkcję Naczelnika Wydziału WF i PW Kobiet w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przynsposobienia Wojskowego.

We wrześniu 1939 r. podążyła za ministrem spraw wojskowych gen. Tadeuszem Kasprzyckim, aby podpisał rozkaz regulujący miejsce i status członkiń PWK w Wojsku Polskim. Podczas tej misji, w dniu 15 września 1939 r. została mianowana majorem. Dotarła do Lwowa, gdzie dokonała inspekcji tworzonego tam dla obrony miasta batalionu kobiecego PWK.

Po powrocie do Warszawy w dniu 11 października 1939 r. zameldowała się do służby pod rozkazami gen. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego. Objęła kierownictwo „Spółdzielni” – „Czytelni”, a w marcu 1940 r. została mianowana przez Komendanta Głównego ZWZ szefową WSK KG ZWZ. Używała ps. Mira. Działalnością WSK i „Czytelni” kierowała z klasztoru ss. Urszulanek przy ul. Gęstej 1. W dniu 28 września 1944 r. została mianowana pułkownikiem. Po upadku Powstania dalej kierowała WSK poza Warszawą, a następnie w Częstochowie do rozwiązania AK w dniu 19 stycznia 1945 r. W lutym 1945 r. wróciła z Częstochowy do Warszawy.

W końcu 1945 r. uczestniczyła w odtworzeniu PU WP i PW. Objęła stanowisko kierownika sekcji PW-2, a następnie szefa Wydziału Kobiecego KG Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. Pozostawała pod nadzorem UB. W marcu 1949 r. została aresztowana i uwięziona. Przebywała w śledztwie do sierpnia 1949 r.

Po uwolnieniu pracowała m.in. w kiosku „Ruchu”.

Od lat 60-tych czynna w warszawskiej konspiracji niepodległościowej. Utrzymywała łączność z władzami Rzeczypospolitej na Uchodźstwie. Zainicjowała powstanie Komisji Historycznej Kobiet w Walce o Niepodległość. Była współtwórczynią Rodziny Legionowo-Peowiackiej oraz Duszpasterstwa Piłsudczyków. W 1988 r. była członkinią Prymasowskiego Komitetu Obchodów 70-lecia Niepodległości, a w 1992 r.

uczestniczyła w Komitecie Honorowym Obchodów 200-lecia Orderu Wojennego Virtuti Militari. Po ogłoszeniu stanu wojennego w grudniu 1981 r. uczestniczyła w zabezpieczeniu archiwum „Solidarności” Uniwersytetu Warszawskiego.

Dekretem Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza z dnia 4 października 1922 r. (Adj. Gen. L. 14147/VM) została odznaczona Orderem Virtuti Militari V klasy (L. k. 5787).

W 1922 r. na wniosek Oddziału II Sztabu Generalnego WP została odznaczona Krzyżem Walecznych po raz 1. Była także odznaczona Krzyżem Niepodległości z Mieczami.

W 1948 r. otrzymała w PRL Srebrny Krzyż Zasługi.

Postanowieniem Prezydenta RP Lecha Wałęsy z dnia 30 kwietnia 1991 r. Nr W-111-24-91 została mianowana na stopień generała brygady.

Zmarła 19 kwietnia 1997 r. Prochy jej spoczęły na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Źródła:

APAK, syg. 379/WSK.

Dz. Pers. MSWojsk. Nr 41 z 27 października 1922 r.; Nr 56 z 16 grudnia 1922 r.

Wesołowski Z., Order, s. 357.

Dziewczęta ze Stalagu, s. 19.

Juchniewicz M., Maria Wittek, Za Wolność i Lud, nr 24/1981.

Krawczak T., Komendantka, Dziennik Polski, 8.X.1997.

Krawczak T., Pułkownik Maria Wittek. Wojskowa Służba Kobiet w SZP-ZWZ-AK, Ład, nr 3/1990.

Ney-Krwawicz M., Komenda Główna, s. 467.

Nekrolog Marii Wittek, Gazeta Wyborcza nr 96/1997.

Puchalski Z., Wawrzyński T., Krzyż, s. 87.

Roman B., Generał Maria Wittekówna, Przeszłość i Pamięć, nr 3/1999.

Tazbir-Tomaszewska B., Wspomnienia o gen. Marii Wittekównie, Biuletyn Informacyjny SZŻAK Okręg Warszawa, nr 6-7/1997.

Wittekówna M., Na szkolnej ławie. Tajna organizacja szkolna POW w Kijowie, Służba Ojczyźnie, s. 350-356.

Ziemiański I., Praca kobiet, s. 69, 78, 93-97, 99, 185, 211, 213, 262.

D.kr.

Biogram oprac. przez Danotę Kowalską gat. XII 2006

1 kom. p.
D.kr. /

I/1/28

WITTEK Maria (1899-1997), ^{od} 1918 członkini POW Kijów, ^{KN III} 1920 w obronie Lwowa, por. OLK, potem WP, do 1924 kierowniczką Referatu Rezerw Kobięcych w Sztabie Generalnym WP. Od 1922 inicjatorka ruchu pkdok, od 1927 kierowniczką Referatu potem Wydziału PWK w PUWFiPW, od 1928 Komendantka Naczelna Organizacji PKdOK potem PWK; IX 1939 Komendantka Główna Kobięcych Batalionów PSW w Sztabie NW, od X 1939 „Mira” w SZP, potem Szef WSK KG ZWZ-AK, uczestniczka Powstania, współorganizatorka „NIE”, więźniarka UB; po wojnie inicjatorka upamiętniania wojennej służby kobiet, od 1991 gen. brygady

Maria Wittek ur. 16 VII (niektóre źródła podają 16 VIII) 1899 w Trębkach, pow. Gostynin, córka rolnika i młynarza Stanisława Wittek i Stanisławy z d. Favrel, wychowywana wraz z dwiema siostrami w atmosferze patriotycznej i głęboko religijnej. W 1905 ojciec, zagrożony politycznie, przeniósł się z rodziną na Ukrainę. Od 1911 Maria, uczęszczając do rosyjskiego Gimnazjum w Winnicy potem w Kijowie, należała do tajnego polskiego sprzysiężenia uczniowskiego i do harcerstwa. W 1918, zaprzysiężona już do służby kuriersko-wywiadowczej Okręgu Kijowskiego POW KN III, zdała maturę w gimnazjum polskim i podjęła studia matematyczne na Uniwersytecie Kijowskim jako pierwsza studiująca tam kobieta. Ukończyła kurs wywiadowczy i szkołę podoficerską. Po dekonspiracji Komendy POW w lipcu 1919, uniknąwszy aresztowania przez Czecha – mimo poszukiwania listem gończym z wysoką nagrodą – pełniła, wykazując się wybitnymi zdolnościami organizacyjnymi, funkcję kierownika Wydziału Wojskowego tej Komendy, aż do wkroczenia Wojska Polskiego do Kijowa. W grudniu 1919 wyjechała do Lwowa, gdzie przydzielona do 6 Armii WP uczestniczyła w obronie Lwowa, odznaczona za tę służbę Orderem Virtuti Militari. Kiedy w grudniu 1921 została odkomenderowana w stopniu por. do OLK udało jej się wraz z dwoma innymi oficerami OLK zdobyć skierowanie (za osobistą zgodą marszałka Józefa Piłsudskiego) i ukończyć Szkołę Podchorążych Piechoty, po czym - jako por. WP - pełniła do 1924 funkcję kierowniczki Referatu Rezerw Kobięcych w Wydziale Przystosowania Rezerw Oddziału III Sztabu Generalnego. W marcu 1922, po likwidacji OLK, zainicjowała - niejako zastępczo - utworzenie Komitetu Społecznego PKdOK, do którego weszła grupa oficerów OLK. Komitet ten organizował latem 1922 na obozach akademickich cykle wykładów o tematyce pkdok i w 1923 utworzył Klub Starszych Instruktoerek, na czele którego stanęła por. Maria Wittek. Zwolniona w 1924 ze służby wojskowej kontynuowała swoją działalność pkdok społecznie rozszerzając ją za zgodą Ministerstwa WRiOP na teren szkół średnich,

gdzie powstały ochotnicze hufce szkolne PWK. Zaczęto też wydawać miesięcznik PWK „Dla Przyszłości”. W nowo utworzonym w 1927 Państwowym Urzędzie WFiPW, działającym przy MSWojsk., objęła kierownictwo Referatu ds. WFiPWK. Wybrana Komendantką Naczelną Organizacji PKdOK, późniejszej PWK, kierowała równocześnie tym Referatem, mianowana w 1935 Naczelnikiem Wydziału WFiPWK tego Urzędu.

Kiedy Sejm RP uchwalił 9 IV 1938 Ustawę o powszechnym obowiązku wojskowym, obejmującym także kobiety, a Rada Ministrów Rozporządzeniem z 11 II 1939 nadała Organizacji PWK prawa stowarzyszenia wyższej użyteczności, wszystkie społeczne działania pwk zostały scalone w Pogotowiu Społecznym PWK. Podjęło ono współpracę w zakresie pwk z 57 organizacjami kobiecymi liczącymi łącznie ok. 700 tys. członkiń, a także oddziałując powszechnymi kursami samoobrony na wiele tysięcy dalszych niezrzeszonych kobiet. Maria Wittek przygotowała także plany organizacyjno-mobilizacyjne dla wojskowych kobiecych formacji pomocniczych.

We wrześniu 1939 została mianowana w stopniu pułkownika Komendantką Główną Kobiecych Batalionów Pomocniczej Służby Wojskowej (PSW) z przydziałem do Sztabu NW. Podążając za ewakuującym się z Warszawy do Małopolski Wschodniej ministrem spraw wojskowych gen. T. Kasprzyckim, usiłowała uzyskać podpisy na opracowanych rozkazach regulujących służbę kobiet w WP. Przedostała się do Lwowa, tam dokonując inspekcji utworzonego I Kobiecego Batalionu PSW. Po powrocie do Warszawy zameldowała się 11 X 1939 dowódcy tworzącej się SZP, gen. M. Karaszewiczowi-Tokarzewskiemu „Torwidowi”. Jako „Mira” otrzymała rozkaz zorganizowania i kierowania specjalną sztabową komórką kobiecą o kryptonimie „Spółdzielnia” (później „Czytelnia”). W marcu 1940, mianowana przez Komendanta Głównego ZWZ gen. S. Roweckiego „Grota”, Szefem WSK KG ZWZ. Pierwszoplanowym jej zadaniem była pomoc w organizowaniu centralnej i terenowej sieci łączności w oparciu przede wszystkim na kadrze instruktorskiej PWK. Formalne powołanie WSK nastąpiło na mocy rozkazu nr 59 z 25 II 1942. Siedzibę Szefostwa WSK stanowił do początkowych dni Powstania klasztor ss. Urszulanek przy ul. Dobrej.

W październiku 1943 wyszedł dekret Prezydenta RP na Uchodźstwie (współpracowany wg zaleceń M. Wittek przez wysłaną emisariuszkę Dowódcy AK do Londynu Elżbietę Zawacką). Wówczas „Mira” przystąpiła do przygotowywania rozkazu dowódcy AK o stopniach wojskowych dla kobiet, który został podpisany przez T. Komorowskiego już w czasie Powstania 23 IX 1944. – był to rozkaz Nr 871/I „każda kobieta będąca żołnierzem w czynnej służbie Sił Zbrojnych w Kraju ma prawo do stopnia wojskowego

jak żołnierz mężczyzna". Wówczas (bez uznania posiadanego przez nią stopnia pułkownika) otrzymała stopień majora (według innych źródeł podpułkownika). Rozkaz wrześniey umożliwił kobietom m.in. uzyskanie statusu jeńców wojennych.

Po upadku Powstania wyszła z miasta z ludnością cywilną i dalej kierowała WSK poza Warszawą, a następnie w Częstochowie aż do rozwiązania AK w dniu 19 I 1945

Maria Wittek Dekretem Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza z 4 X 1922 (Adj. Gen. L. 14147/VM) została odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego *Virtuti Militari* z nr. Krzyża 5787. W 1922 na wniosek Oddziału II Sztabu Generalnego WP została odznaczona KW po raz 1..

Gen. Maria Wittek za udział w Powstaniu została ponownie odznaczona Srebrnym Krzyżem Orderu Wojennego *Virtuti Militari* (co jest niespotykanym „wykroczeniem regulaminowym” – powinna była otrzymać Złoty Krzyż VM). Była także odznaczona KNzM i KAK. W 1948 otrzymała Sr.KZ. W dniu 28 IX 1944 została mianowana powtórnie pułkownikiem. Postanowieniem Prezydenta RP Lecha Wałęsy z 30 IV 1991 Nr W-111-24-91 została mianowana na stopień generała brygady.

W lutym 1945 wróciła z Częstochowy do Warszawy i tam współdziałała w organizowaniu „NIE”. W końcu 1945 uczestniczyła w odtworzeniu PU WP i PW i od marca 1946 kierowała tam sekcją PWK, a po rozwiązaniu urzędu w lutym 1948 została szefem Wydziału Kobiecego KG Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. Na jej apel zgłosiły się do pracy jej dawne współpracowniczki i wychowanki. Pracę rozpoczęły w oparciu o dekret z 31 XII 1945 o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w szkołach i na wsi. W naprędce odbudowanym przedwojennym obozie PWK w Garczynie przeszkolono już w sierpniu 1945 600 referentek i komendantek hufców PWK. Latem 1946 uruchomiono (głównie na ziemiach odzyskanych) 27 obozów pracy społecznej dla junaczek z hufców szkolnych pod hasłem pomocy młodzieży miejskiej dla młodzieży wiejskiej, pracy ukierunkowanej na opiekę nad dziećmi z dożywianiem w czasie żniw i bezpośrednią pracę w polu, opiekę sanitarną i świetlicową. Wyniki obozów letnich były pozytywne i zimą uruchomiono 29 obozów, w 1948 miały być organizowane po dwa obozy na każde województwo. Przez cały ten czas M. Wittek pozostawała pod nadzorem UB. W marcu (lub kwietniu) 1949 została aresztowana i uwięziona. Przebywała w śledztwie bez wyroku do lipca (lub sierpnia) 1949. Zwolniona z zakazem jakiegokolwiek pracy wśród młodzieży, znalazła zatrudnienie w kiosku „Ruchu” w Polskim Radiu, gdzie dotrwała o emerytury. Od lat 60-tych czynna w warszawskiej konspiracji niepodległościowej, utrzymywała łączność z

władzami Rzeczypospolitej na Uchodźstwie. Zainicjowała powstanie w 1970 Komisji Historycznej Kobiet w Walce o Niepodległość przy Towarzystwie Miłośników Historii w Warszawie – efektem wieloletniej pracy Komisji jest *Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939-1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej*. Była współtwórczynią Rodziny Legionowo-Peowiackiej oraz Duszpasterstwa Piłsudczyków. Zaangażowana w działalność „Solidarności”, po ogłoszeniu stanu wojennego w grudniu 1981 uczestniczyła w zabezpieczeniu archiwum NSZZ „Solidarności” Uniwersytetu Warszawskiego. W 1988 była członkinią Prymasowskiego Komitetu Obchodów 70-lecia Niepodległości. W tym też roku – dopiero 43 lata po wojnie - M. Wittek dokonała odsłonięcia tablicy poświęconej „*pamięci wszystkich kobiet-żołnierzy Wojskowej Służby Kobiet...*” w kościele św. Jacka w Warszawie powstałej z inicjatywy kombatantek. Po utworzeniu ŚZŻAK została członkiem Rady Naczelnej. Dnia 2 V 1991 jako pierwsza kobieta w historii Wojska Polskiego otrzymała z rąk prezydenta Lecha Wałęsa nominację na generała brygady (nominację wręczył m.in. L. Kaczyński). W 1992 uczestniczyła w Komitecie Honorowym Obchodów 200-lecia Orderu Wojennego Virtuti Militari. W 1996 w Toruniu Fundacja „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej” (obecnie Fundacja „Archiwum i Muzeum Pomorskie AK oraz Wojskowej Służby Polek”) powołała Memoriał General Marii Wittek, którego celem jest gromadzenie materiałów i upamiętnianie wojennej służby Polek. Maria Wittek zmarła 19 IV 1997 w Warszawie, w miejscu swego dawnego dowodzenia w Klasztorze ss. Urszulanek, pochowana 24 kwietnia w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. W 1999, staraniem członków „Memoriału General Marii Wittek”, zorganizowano uroczyste obchody 100-letniej rocznicy urodzin M. Wittek. W Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie odbyła się msza święta celebrowana przez Biskupa Polowego gen. Sławoja Głódzia a także uroczystość przy jej grobie m.in. Apel Pamięci. Tego dnia przy ul. 3 Maja na Solcu została odsłonięta tablica upamiętniająca postać M. Wittek, która tam mieszkała od 1929.

Ojciec Marii, Stanisław Wittek, członek PPS, zagrożony w 1905 aresztowaniem za działalność niepodległościową przeniósł się z rodziną na Ukrainę i tam w Kijowie pobudował nowoczesne młyny, których był właścicielem; w czasie wojny mieszkał z rodziną we Włocławku, potem w Warszawie, gdzie zginął od bomby w 1944. Matka, wywodziła się z francuskiej rodziny Fawrel, która zamieszkała w Polsce w XIX wieku, była bardzo religijna, w Winnicy prowadziła stancję. Młodsza siostra Irena zam. Bartnicka, absolwentka szkoły handlowej w Kijowie, pracownica banku w Warszawie, zamieszkała w Gdyni, w czasie wojny

była z dziećmi we Włocławku przy rodzicach, działała w konspiracji – brak szczegółów, w 1944 mieszkała w Warszawie, po wojnie wróciła do Gdyni, zmarła 1980. Siostra Zofia, zam. Kozicka za dyrektora banku w Słonimiu zamordowanego w 1937, zamieszkała w Warszawie, pracowała w BGK, zmarła 1972. Brat Stanisław Zygmunt, nie brał udziału w konspiracji, po wojnie mieszkał w Krakowie.

AAN, Odpis aktu urodzenia M. Wittek; APAK, sygn. 379/WSK (tamże Wspomnienia p. M. Wittek spisane 30 IV 1981 przez T. Krawczaka; opracowanie H. Szewczykowej); Dz. Pers. MSWojsk. Nr 41 z 27 X 1922, Nr 56 z 16 XII 1922, Nr 1 z 4 I 1923; SPP Londyn, TP 1; Butler T., *Z żalobnej karty*, Gdański Przekaz 1997, nr 3, s. 37-38; Cieślíkowa, *OLK...*, s. 93-94; Czyżak M., *Komendantka Maria Wittekówna*, Nowości 22 X 1997; *Dziewczęta ze Stalagu ...*, s. 19; Fandrejewska A., *Komendantka Maria Wittekówna (1899-1997). Bolszewicy wyznaczyli za nią nagrodę*, Rzeczpospolita 2-4 V 1997, s. 26; Frankowski S., *Kobieta-general*, Nowości 8 V 1997, s. 9; *Gen. bryg. Maria Wittekówna (nekrolog)*, Rzeczypospolita 1997, nr 97; Grzybowski S., *Nadzieja z tamtych lat*, Warszawa 1990, s. 26; Janicki S., Zaczkowski H., *Na Ziemi Sochaczewskiej*, Sochaczew 1991, s. 45; Juchniewicz M., *Żyją wśród nas. Maria Wittek*, Za Wolność i Lud 1981, nr 24; Kledzik M., *General brygady Maria Wittekówna (1899-1997)*, Dziennik Polski 3 V 1997; Komorowski K., *Polityka i walka*, Warszawa 2000, s. 127, 131, 172, 251; Krawczak T., *Komendantka*, Dziennik Polski, 8 X 1997; tenże, *Pułkownik Maria Wittek. Wojskowa Służba Kobiet w SZP-ZWZ-AK*, Ład 1990, nr 3; Krawczak T., Krząstek T., *Pierwsza w Polsce kobieta-general Komendantka Maria Wittekówna*, Słowo Powszechne 10-11 VIII 1991; Kromp D., Minczykowska K., *General Maria Wittek 1899-1997*, w: *Służba Polek...*, cz. 5, s. 263-270; Kunert A. K., *Gen. bryg. Maria Wittekówna*, Dziennik Polski Londyn 23 III 1992, s. 5; tenże, *Pierwsza kobieta - generałem Wojska Polskiego. Gen. bryg. Maria Wittekówna „Mira”, „Pani Maria”*, Polska Zbrojna 1991, nr 86; Lińska W., *General w spódnicy*, Express Wieczorny 1998, nr 125, s. 22; *Maria Wittekówna (nekrolog)*, Gazeta Wyborcza 1997, nr 96; *Maria Wittekówna (nekrologi)*, Tygodnik Powszechny 1997, nr 19; Matuszewski J., *Maria Wittekówna (16 VIII 1899 – 19 IV 1997). General Brygady, działacz niepodległościowy*, Gazeta Gostynińska 1998, nr 2, s. 8; Ney-Krwawicz, *Komenda...*, s. 467; *Nekrolog Marii Wittek*, Gazeta Wyborcza 1997, nr 96; Ostrowska E., *Co wiemy o kobietach oficerach?*, Życie Warszawy 16-17 V 1998; Puchalski, Wawrzyński, *Krzyż...*, s. 87; Roman B., *General Maria Wittekówna*, Przeszłość i Pamięć 1999, nr 3; Sikora L., *Żołnierz nie umiera – on oddaje życie*, Biuletyn Informacyjny ZG

ŚZZAK 1999/10, s. 42-43; Sikorska J., *Gen. Maria Wittek (1899-1997)*, Barykada Powiśla 1997/8, s. 4; *Służba Polek...*, cz. 2, passim; Strzembosz T., *Oddziały Szturmowe konspiracyjnej Warszawy 1939-1944*, Warszawa 1983, s. 165, 170; Ślaski, *Polska...*, t. 3, s. 217-218; Tazbir-Tomaszewska B., *Wspomnienia o gen. Marii Wittekównie*, Biuletyn Informacyjny ŚZZAK Okręg Warszawa 1997, nr 6-7; Terej J. J., *Na rozstajach dróg*, Warszawa 1980, s. 249, 266; Trafikowska I., *Maria Wittek – jedyna Polka generał*, Biuletyn Informacyjny ŚZZAK Zarząd Okręgu Dolnośląskiego we Wrocławiu, 2004/74, s. 16-17; Wesołowski, *Order VM...*, s. 357 i ; Wittekówna M., *Na szkolnej ławie. Tajna organizacja szkolna POW w Kijowie w: Służba Ojczyźnie...*, s. 350-356; Zawacka E., *Generał Maria Wittek postać i dzieło (w 100 rocznicę urodzin)*, Biuletyn Informacyjny ZG ŚZZAK 1999/8, s. 23-24; Ziemiański, *Praca kobiet...*, passim



5/1/27

Wittekówna Maria (1899 - ...), ps "Mira", "Pani Maria"

ur. 16 sierpnia 1899 we wsi Trąbki pow. Gostynin. Córka młynarza i działacza PPS Stanisława W. i jego żony Marii z d. Favre, od roku 1905 zamieszkałych na Kijowszczyźnie. Tam W. uzyskała maturę w 1918 roku - będąc już wówczas członkinią POW - i zapisała się na Uniwersytet Kijowski na studia matematyczne. W grudniu 1919 roku wróciła do Polski i zaciągnęła się do WP; uczestniczyła w obronie Lwowa. W 1922 roku przeniesiona do OLK w stopniu por. i odznaczona orderem V M.

Po doszkoleniu w Warszawskiej Szkole Podchorążych Piechoty pełni do funkcję Kierowniczkę Referatu

Równocześnie od 1922 roku jest działaczką ruchu pwk, od 1928 roku Komendantką Naczelną Organizacji PWK (która do marca 1939 roku nosiła nazwę Organizacji Przynsposobienia Kobiet do Obrony Kraju). Równocześnie pełniła funkcję Naczelnika Wydziału PWK w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przynsposobienia Wojskowego (PUWFiPW)

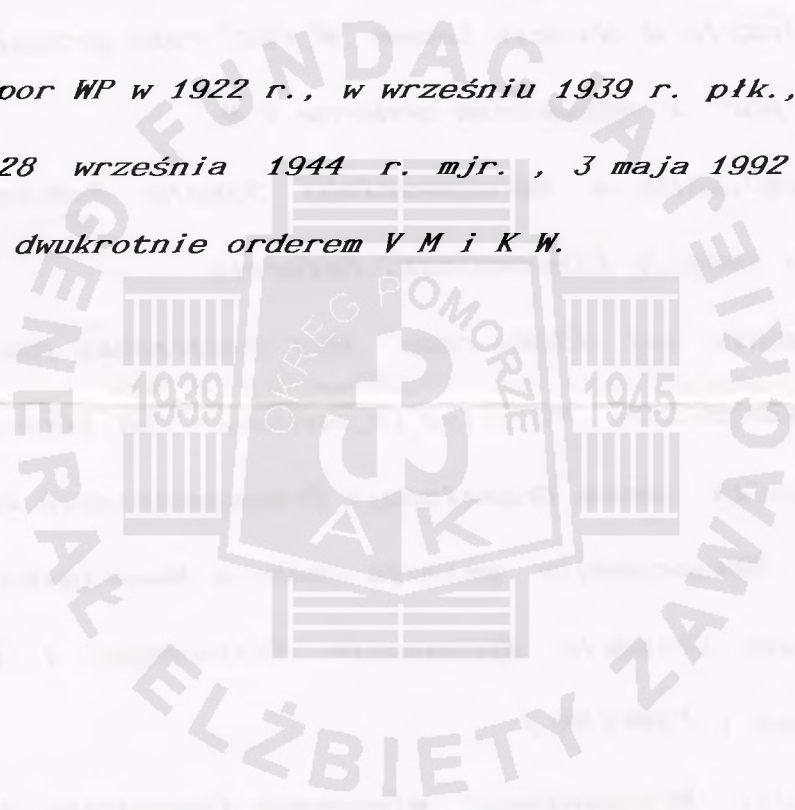
W Kampanii Wrzeszniowej mianowana Komendantką Główną Kobięcych Batalionów Pomocniczej Służby Wojskowej. Zaprzysiężona w SZP w październiku 1939 roku pełniła przez całą konspirację funkcję Szefa WSK w sztabie KG AK.

Wente

Od 1946 roku kierowała Sekcją Kobiet w odtworzonym PUWFiPW a od 1948 roku Wydziałem Kobier Powszechnej Organizacji "Służba Polsce". Aresztowana w 1948 r. zwolniona bez wyroku po pół roku i usunięta ze służby.

W 1970 roku zorganizowała przy Towarzystwie Miłośników Historii działającym przy Oddziale Warszawskim PTH Komisję Uczestniczek Walk o Niepodległość działającym dotychczas. W. żyje i mieszka w Warszawie.

Mianowana por WP w 1922 r., w wrześniu 1939 r. płk., (informacja ustna), 28 września 1944 r. mjr. , 3 maja 1992 r. gen. bryg. Odznaczona dwukrotnie orderem V M i K W.



22 Zbiorem oprac. przez Ezi' D. W.
do III t. Stomikela UM Kobiet

gotowe 10 I 2008 r. 11/29

WITTEK Maria (1899-1997), od 1911 w konspiracji niepodległościowej, od 1918 członkini KN III POW Kijów, jako por. WP uczestniczka wojny 1920 i obrony Lwowa, potem por. OLK. Od 1922 inicjatorka Komitetu Społecznego PKdOK, potem Komendantka Naczelna Organizacji PWK, od 1935 Naczelnik Wydziału w PUWF i PW; w 1939 w stopniu płk. Komendantka Główna Batalionów PSK; jako „Mira” Szef WSK KG SZP-ZWZ-AK, uczestniczyła w Powstaniu Warszawskim, potem współorganizatorka Organizacji „NIE”, więzień UB 1948. Organizatorka w 1970 Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość, czynna w „Solidarności”; 1991 gen. bryg. WP

48
Maria Wittek urodziła się 16 VIII 1899 we wsi Trębki, pow. Gostynin w rodzinie młynarza i łódzkiego działacza PPS Stanisława i Stanisławy z d. Fawrel. Uczęszczała do szkół rosyjskich w ukraińskiej Winnicy, potem w Kijowie, dokąd ojciec zagrożony w 1905 aresztowaniem przeniósł się z rodziną. Tam od 1911 uczestniczyła w działalności niepodległościowej młodzieży. W 1917 mogła się już uczyć w polskiej Szkole Zrzeszenia Rodziców i Nauczycieli założonej w Kijowie przez wysiedlonych z Warszawy profesorów UW. Po maturze zdanej w 1918 podjęła studia matematyczne na kijowskim uniwersytecie jako jego pierwsza studentka kobieta. Już od 1917 była członkinią POW Wschód jako wywiadowczyni KN III Kijów, przyjęta w następstwie złożenia świetnego raportu wywiadowczego wyróżniającego ją z całej grupy skautowej. Po tragicznej wyspie kijowskiej KN POW w lipcu 1919, której uniknęła dzięki własnej przeczności, poszukiwana przez CzeKa za wysoką nagrodą, pełniła funkcję kierowniczką Wywiadu Wojskowego tej Komendy, aż do wkroczenia WP do Kijowa. W grudniu tr. porzuciła zaawansowane studia i wyjechała do kraju, gdzie natychmiast wstąpiła do WP i w stopniu por. zajęła stanowisko szefa Sekcji Ofensywnej Odcinka II Dowództwa 6 Armii, uczestnicząc w obronie Lwowa. w sierpniu 1920.

Zwolniona z WP, została przeniesiona w grudniu 1921 w stopniu por. do OLK, która w zamierzeniu jej oficerów miała po wojnie organizować kursy przysposobienia kobiet do pomocniczej służby wojskowej. Wobec jednak likwidacji OLK w 1922 sprawa stała się nieaktualna, w zamian więc zainicjowała powołanie Komitetu Społecznego Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju, w którym objęła kierownictwo wydziału szkolenia. Napotykając na ogromne trudności, z niewyczerpaną energią - w walce z przesądami - doprowadziła do tego, że potem w kampanii wrześniowej 1939 jako skutek jej działań walkę z wrogiem mogły podjąć nie jednostki, ale zorganizowane w Pogotowiu Społecznym PWK całe zespoły kobiet. W utworzonym w 1922 przy III Oddziale Sztabu Generalnego Wydziale Przysposobienia

Rezerw por. Wittekówna została, po ukończeniu Szkoły Podchorążych w Warszawie, kierowniczką Referatu PWK tego Wydziału. Po utworzeniu w 1928 Organizacji PKdOK, nazwanej potem PWK, była jej Komendantką Naczelną, a jednocześnie kierowała Wydziałem WF i PWK w Państwowym Urzędzie WF i PW utworzonym przy MSWojsk. w 1927. Władze państwowe zezwoliły w 1926 na tworzenie w szkołach średnich Ochotniczych Hufców PWK (później obowiązkowych), a Sejm RP 9 IV 1938 uchwalił Ustawę o powszechnym obowiązku wojskowym, obejmującym także kobiety w zakresie pomocniczej służby wojskowej. W 1939 po Rozporządzeniu Rady Ministrów wszystkie działania pwk zostały scalone w Organizacji PWK, w jej Pogotowiu Społecznym PWK, skupiającym 57 organizacji kobiecych z liczbą ok. 700 tys. członkiń, a także oddziałującym powszechnymi kursami samoobrony na wiele tysięcy dalszych niezrzeszonych kobiet. Maria Wittek przygotowała także plany organizacyjno-mobilizacyjne dla wojskowych kobiecych formacji pomocniczych.

W kampanii wrześniowej uczestniczyła mianowana w stopniu płk. Komendantką Główną Kobiecych Batalionów Pomocniczej Służby Wojskowej, które podjęły działania w Warszawie Praga i we Lwowie. Zaprzysiężona jako „Mira” w SZP w październiku 1939 przez gen. M. Tokarzewskiego utworzyła w Dowództwie Głównym SZP specjalną komórkę kobiecą o kryptonimie „Spółdzielnia” potem „Czytelnia”. Funkcjonowała ona następnie pod nazwą WSK - Wojskowa Służba Kobiet, w której „Mira” pełniła przez całą konspirację funkcję Szefa WSK w O I KG ZWZ-AK, wykorzystując dla zorganizowania struktur kobiecej służby wojskowej w Okręgach wszystkie możliwości wynikające z szerokich kontaktów terenowych instruktorek PWK, podejmujących służbę w Szefostwach WSK Okręgów. „Mira” walczyła o uregulowanie podstaw prawnych służby kobiecej w wojsku. W październiku 1943 wyszedł dekret Prezydenta RP na Uchodźstwie (współpracowany wg zaleceń M. Wittek przez wysłaną emisariuszkę Dowódcy AK gen. „Grota” do Londynu Elżbietę Zawacką). Wówczas „Mira” przygotowała rozkaz dowódcy AK o stopniach wojskowych dla kobiet, który został jednak podpisany przez T. Komorowskiego „Bora” dopiero w czasie Powstania 23 IX 1944. – był to rozkaz Nr 871/I: *„każda kobieta będąca żołnierzem w czynnej służbie Sił Zbrojnych w Kraju ma prawo do stopnia wojskowego jak żołnierz męczyzna”* (przedtem tylko nazywana ochotniczką pomocniczej służby wojskowej). Rozkaz wrześniowy umożliwił kobietom także uzyskanie statusu jeńców wojennych.

„Mira” uczestniczyła w Powstaniu Warszawskim mając główną kwaterę Szefostwa WSK u ss. Urszulanek przy ul. Dobrej. Po kapitulacji Powstania pełniła dalszą służbę w KG w Częstochowie.

Płk Maria Wittek była dwukrotnie odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari. Po raz pierwszy za udział w obronie Lwowa w sierpniu 1920 Dekretem Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza z 4 X 1922 (Adj. Gen. L. 14147/VM) z nr. Krzyża 5787. Ponownie odznaczona za udział w Powstaniu Warszawskim powtórnie Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari kl. V, zamiast należnego jej w myśl statutu Kapituły Orderu VM Krzyża Złotego kl. IV. Nadanie zostało potwierdzone przez Kapitułę Londońską. Była także wyróżniona KW (1922) oraz KNzM, KAK i SrKZ (1948) oraz innymi odznaczeniami. W dniu 28 IX 1944 została mianowana powtórnie pułkownikiem. Postanowieniem Prezydenta RP Lecha Wałęsy z 30 IV 1991 Nr W-111-24-91 została awansowana na stopień generała brygady.

Po rozwiązaniu AK powróciła w lutym 1945 z Częstochowy do Warszawy i tam współdziałała w tworzeniu Organizacji „NIE”. Od marca 1946 kierowała w odtworzonym PUWFiPW Sekcją Kobiet, a od 1948 Wydziałem Kobiet Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. Aresztowana w kwietniu 1948, po półrocznym więzieniu zwolniona bez wyroku i usunięta ze służby. Zarabkowała zatrudniona w kiosku „Ruchu”. W 1970 zorganizowała w Towarzystwie Miłośników Historii w Warszawie Komisję Historii Kobiet w Walce o Niepodległość, gdzie w 1988 wydała opracowany z wielkim nakładem pracy *Słownik uczestniczek walk o niepodległość Polski 1939-1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej*, obejmujący ok. 5 tys. nazwisk. Zaangażowana w działalność „Solidarności”, po ogłoszeniu stanu wojennego w grudniu 1981 uczestniczyła w zabezpieczeniu archiwum NSZZ „Solidarności” Uniwersytetu Warszawskiego. Po utworzeniu ŚZŻAK została członkiem Rady Naczelnej. W 1996 w Toruniu Fundacja „Archiwum i Muzeum Pomorskie AK oraz Wojskowej Służby Polek” powołała Memoriał Generał Marii Wittek, którego celem jest upamiętnianie wojennej służby Polek. Maria Wittek zmarła 19 IV 1997 w Warszawie, w miejscu swego dawnego dowodzenia w Klasztorze ss. Urszulanek, pochowana 24 kwietnia w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. W kwietniu 2007 odsłonięto w Warszawie w Muzeum Wojska Polskiego pomnik gen. Marii Wittek.

Ojciec Marii, Stanisław Wittek, członek PPS w Łodzi, przeniósł się z obawy przed aresztowaniem w 1905 na Ukrainę i tam pobudował nowoczesne młyny. W czasie II wojny mieszkał z rodziną we Włocławku, potem w Warszawie i tam w 1944 zginął od bomby. Matka, wywodziła się z francuskiej rodziny Favrré, która zamieszkała w Polsce w XIX wieku, była bardzo religijna, na Ukrainie w Winnicy prowadziła stancję. Młodsza siostra Irena zam. Bartnicka, absolwentka szkoły handlowej w Kijowie, pracownica banku w Warszawie,

zamieszkała w Gdyni, w czasie wojny była z dziećmi we Włocławku przy rodzicach, działała w konspiracji – brak szczegółów, w 1944 mieszkała w Warszawie, po wojnie wróciła do Gdyni, zmarła 1980. Siostra Zofia, zam. Kozicka za dyrektora banku w Słonimiu zamordowanego w 1937, zamieszkała w Warszawie, pracowała w BGK, zmarła 1972. Brat Stanisław Zygmunt, nie brał udziału w konspiracji, po wojnie mieszkał w Krakowie.

AAN, Odpis aktu urodzenia M. Wittek; APAK, sygn. 379/WSK (tamże liczne opracowania); Dz. Pers. MSWojsk. Nr 41 z 27 X 1922, Nr 56 z 16 XII 1922, Nr 1 z 4 I 1923; SPP Londyn, TP 1; Butler T., *Z żałobnej karty*, Gdański Przekaz 1997, nr 3, s. 37-38; Cieślukowa, *OLK...*, s. 93-94; Czyżak M., *Komendantka Maria Wittekówna*, Nowości 22 X 1997; *Dziewczęta ze Stalagu ...*, s. 19; Fandrejewska A., *Komendantka Maria Wittekówna (1899-1997). Bolszewicy wyznaczyli za nią nagrodę*, Rzeczpospolita 2-4 V 1997, s. 26; Frankowski S., *Kobieta-general*, Nowości 8 V 1997, s. 9; *Gen. bryg. Maria Wittekówna (nekrolog)*, Rzeczpospolita 1997, nr 97; Grzybowski S., *Nadzieja z tamtych lat*, Warszawa 1990, s. 26; Janicki S., Zaczekowski H., *Na Ziemi Sochaczewskiej*, Sochaczew 1991, s. 45; Juchniewicz M., *Żyją wśród nas. Maria Wittek*, Za Wolność i Lud 1981, nr 24; Kledzik M., *General brygady Maria Wittekówna (1899-1997)*, Dziennik Polski 3 V 1997; Komorowski K., *Polityka i walka*, Warszawa 2000, s. 127, 131, 172, 251; Krawczak T., *Komendantka*, Dziennik Polski, 8 X 1997; tenże, *Pułkownik Maria Wittek. Wojskowa Służba Kobiet w SZP-ZWZ-AK*, Ład 1990, nr 3; Krawczak T., Krząstek T., *Pierwsza w Polsce kobieta-general Komendantka Maria Wittekówna*, Słowo Powszechne 10-11 VIII 1991; Kromp D., Minczykowska K., *General Maria Wittek 1899-1997*, w: *Służba Polek...*, cz. 5, s. 263-270; Kunert A. K., *Gen. bryg. Maria Wittekówna*, Dziennik Polski Londyn 23 III 1992, s. 5; tenże, *Pierwsza kobieta - generałem Wojska Polskiego. Gen. bryg. Maria Wittekówna „Mira”, „Pani Maria”*, Polska Zbrojna 1991, nr 86; Liksza W., *General w spódnicy*, Express Wieczorny 1998, nr 125, s. 22; *Maria Wittekówna (nekrolog)*, Gazeta Wyborcza 1997, nr 96; *Maria Wittekówna (nekrologi)*, Tygodnik Powszechny 1997, nr 19; Matuszewski J., *Maria Wittekówna (16 VIII 1899 – 19 IV 1997). General Brygady, działacz niepodległościowy*, Gazeta Gostynińska 1998, nr 2, s. 8; Ney-Krwawicz, *Komenda...*, s. 467; *Nekrolog Marii Wittek*, Gazeta Wyborcza 1997, nr 96; Ostrowska E., *Co wiemy o kobietach oficerach?*, Życie Warszawy 16-17 V 1998; Puchalski, Wawrzyński, *Krzyż...*, s. 87; Roman B., *General Maria Wittekówna*, Przeszłość i Pamięć 1999, nr 3; Sikora L., *Żołnierz nie umiera – on oddaje życie*, Biuletyn Informacyjny ZG ŚZZAK 1999/10, s. 42-43; Sikorska J., *Gen. Maria Wittek (1899-1997)*, Barykada Powiśla 1997/8, s. 4; *Służba Polek...*, cz. 2, passim; Strzembosz T., *Oddziały Szturmowe konspiracyjnej Warszawy 1939-1944*, Warszawa 1983, s. 165, 170; Ślaski, *Polska...*, t. 3, s. 217-218; Tazbir-Tomaszewska B., *Wspomnienia o gen. Marii Wittekównie*, Biuletyn Informacyjny ŚZZAK Okręg Warszawa 1997, nr 6-7; Terej J. J., *Na rozstajach dróg*, Warszawa 1980, s. 249, 266;

Wspomnienia p. Marii Wittek spisane 30 kwietnia 1981r.

Moja mama pochodziła z francuskiej rodziny o nazwisku Fawrel. Dziadek, ze strony mamy był we Francji nauczycielem, a w Polsce /właściwie w Królestwie/ leśnikiem. Po przybyciu do Polski dodał sobie do nazwiska literę "l". Jego synowie, z których jeden wyjechał do Stanów Zjednoczonych używali nazwiska w brzmieniu dawnym - Fawre. Mama urodziła się już po przybyciu dziadka do Królestwa t.j. w 1864r.

Ojciec mój pochodził z rodziny rolniczej. Członkowie jego rodziny często wyjeżdżali "na Saksy". Dziadek ze strony ojca, po powrocie z Niemiec osiadł na stałe w Karzenistym. Mój ojciec nie miał pociągu do pracy na roli, nie chciał być rolnikiem. Poszedł na praktykę do młyna i tam zdobył zawód. Był człowiekiem bardzo zdolnym. Sam opanował język niemiecki, czytał podręczniki traktujące o sztuce młynarskiej w oryginale. Tato miał jakiś dyplom, ale inżynierem nie był.

Rodzice moi mieli troje dzieci, trzy dziewczyny. Młodszą ode mnie była siostra IRENA. Po kejojskiej szkole handlowej dostała posadę w banku na Bielańskiej, w Warszawie. Pracowała tam kilka lat.

- ✓ Po wyjściu za mąż wyjechała do Gdyni. Mieli tam z mężem domek. Dochowali się dwójki dzieci. Przez cały okres wojny była z dziećmi przy rodzicach we Włocławku. Ojciec mój wówczas był już na emeryturze i miał tam domek. Była później z rodzicami w Warszawie. Tato zginął w 1944r. od bomby w Warszawie, na Pradze. Po wojnie siostra wróciła do Gdyni. Zmarła w zeszłym roku /1980?/.

Druga siostra ZOFIA uczyła się krótko i szybko wyszła za mąż, za dyrektora banku w Słonimiu i tam urzędowała. Dobrze jej było. Mieli jednego synka. W 1937r. zamordowano jej męża. Na jakim tle dokonano morderstwa nie wiadomo. Dziecko miało wówczas 6-7 lat. Przenieśliśmy siostrę do Warszawy. Urządziłam ją w BEK, przy Starzyńskiego. Zmarła na raka w 1972r.

7/1/34

Podróż do Kijowa

Ojciec siedział po uszy w PPS w Łodzi. Wskutek wypy musiał opuścić miasto. Wyjechał wtedy pod Kijów. Dostał tam pracę dzięki pomocy partii. Początkowo wyjechał sam. My, trójka dzieci /w wieku 4, 2, 0, 5l/ zostaliśmy z Matką. Kiedy przyszła wiadomość od Ojca gdzie mamy wyjechać, przeżyliśmy niemiłą przygodę. Nazwa podkijowskiej miejscowości podana przez ojca /? /podobna była do Grajewa i tam nas skierowano. Co gorsza nasze bagaże pojechały pod Kijów. Wyjaśniono pomyłkę kiedy wyjechaliśmy na północ.

Życie religijne

Mama była bardzo religijna. Rodziców wywiezłam z Kijowa ostatnim pociągiem ewakuacyjnym w 1920r. Był to ten sam pociąg, którym wyjechał sztab. Jakbym się nie zjawiała w mundurze, to byliby nie wyjechali. Wielu rzeczy nie można było zabrać. Mama żałowała obrazu Matki Bożej ze Skępego. Przyniosła go kiedyś z odpustu i wzięła ze sobą pod Kijów. W domu panowała atmosfera religijności i to dużej. Nie pamiętam już czy w kijowskim mieszkaniu wisiał też obraz MB Częstochowskiej. Pod Kijowem było mało kościołów. Była w naszej okolicy jedna katolicka parafia. Do niej, do parafialnego kościoła, z Chomenki jechało się przez las. Do kościoła było ok. 6-8 wierst. Ze względu na odległość do kościoła jeździło się tylko w niedzielę. W lesie przez który przejeżdżaliśmy były wilki. Pamiętam, że raz nas napadły.

W Winnicy był jeden centralny kościół do którego chodzili wszystkie szkoły. Było do niego daleko. W szkole mieliśmy kapelana. Był nim ks. Naskrycki. Przed Winnicą była miejscowość Braiłów. Był tam ks. Parnacki. Muszę się dowiedzieć historii Pana Jezusa Braiłowskiego dan Sólzuc. Legenda głosi, że figura Jezusa była utopiona w Dnieprze i stamtąd dopłynął on do Warszawy. Odkąd tu jest? Jest to ta sama figura co w Braiłowie w 1910r.

skole Do szkół chodziłam w Winnicy i w Kijowie. Jak trzecia z nas szła do szkoły to matka przeniosła się do Winnicy i otworzyła stancję. Trzymała ją do czasu przeniesienia ojca do Kijowa. Było to w 1914r. w roku wybuchu wojny. Mieszkałam w Trębkach. Do szkoły chodziłam na Ryński Zaułek. Siostry uczyły się w innej szkole. Chodziłam do gimnazjum św. Katarzyny. Pozostawałam pod protektoratem Wielkiej Księżnej. To było gimnazjum niemieckie. Też były stosunki. Proszę sobie wyobrazić. Wojna Rosji z Niemcami, a Pani Cesarzowa propaguje szkolnictwo niemieckie. My na lekcjach robót nie innego nie robiłyśmy, tylko szyliśmy bieliznę dla Niemców pozostających w rosyjskiej niewoli. Chodziłyśmy do nich z bułeczkami, a nie do rosyjskich żołnierzy.

POW Prawdę mówiąc skorzystała z tych wizyt. Jeden z jeńców, po polsku mi powiedział co to jest POW. Był on z austriackiego wojska. Nie pamiętam już czy był to prosty żołnierz, czy podoficer. Byłam strasznie wtedy podkorytowana że z takim żołnierzem rozmawiałam osobiście i to po polsku. Od tego momentu marzyłam by się stać żołnierzem konspiracji!

skole Było trochę Polek w tej szkole. W mojej klasie było nas trzy. Była to bardzo dobra szkoła. Świetna obsada nauczycieli. Stanowiła ją paru Niemców i kilku Rosjan. Profesor matematyki rozkręcił we mnie zdolności do przedmiotów ścisłych. Do dziś nie mam zdolności do języków. Nigdy nie opanowałam tak języka by mówić całkiem poprawnie. Nawet ukraińskiego dobrze nie opanowałam, choć do czasu szkoły w Winnicy tylko ukraiński w szkole był w użyciu. "Bałakać" się w dzieciństwie nie nauczyłam, jedynie dumki jakbym usłyszała, to bym podśpiewała. Z tego okresu zostało mi powiedzenie "Czert na Kaliczkach". W pierwszej klasie /1911r/ miałyśmy kółko polonijno-historyczne. Zrzeszało ono wszystkie Polki mieszkające w Winnicy. Jego pracą kierowała Wacława Potemkowska /pisarka, nauczycielka, zginęła w powstaniu w Warszawie/. Jej matka była nauczycielką. W ich domu odbywały się tajne kursy. Każda z nas pod klapą fartucha nosiła

3/1/36

białą, czerwoną kokarąkę. Spiewaliśmy "Rotę" i wszystko co umiałyśmy. Zajmowałyśmy się całą pieczęcią 1863r., polskim, czytałyśmy, pisałyśmy. Sprawdzano nasze dyktanda i można było 2 dostać. Mama Potemkowskiej dobrała sobie do pomocy dwie koleżanki. Od tego czasu miałyśmy należyty kierunek pracy samokształceniowej i patriotycznego wychowania. Z innymi kółkami osobiście kontaktu nie miałyśmy. Syn Potemkowskiej, należał do innego kółka, w szkole realnej i do nas czasem przychodził. Ale my do nich nie chodziliśmy.

skole

W 1917r. zrobiłam maturę w 7-klasowej szkole. Na tym by się skończyło. Ale powstało polskie 8-klasowe gimnazjum. I tam się dostałam do 8 klasy. Większe kłopoty miałam z jez. polskim. Raptem od tyłu Niemiaszków i Rosjan trafić do polskiej szkoły. Przekożoną była Zofia Żakiewiczowa, słynna polska działaczka z Kijewa, utalentowana wychowawczyni. Istniało już wówczas zrzeszenie rodziców i nauczycieli dbające o polską oświatę.

Harcerstwo

Harcerstwo

✓ Jesienią 1917r. wstąpiłam do harcerstwa. W plutonie były m. inn. ziemianka z domu, ~~Chojacka~~ Podhorska /później Chejecka/, ^hMoldenkawer /później adwokat w Warszawie/, Piekarska /jej mąż był gen. we Francji/.
✓ Życie polskie ogniskowało się m. inn. w domu Piekarskich. Piekarska mnie wciągnęła do plutoniku. Naszym druhem był Ostrowski. Trzymał on nas z dala od konspiracji, miał ambicje mieć swój oddział. Mówił zawsze, że ona ma swój pluton harcerski, a kontakt z POW "to jest on". My w Kijowie prowadziliśmy wywiad i to dobry. Pierwsze próby wywiadu przeprowadzone na peryferiach. Ustalałyśmy nry jednostek, rozpoznanie dywizjonów, sprzętu. Później pisało się meldunki. I ja kiedyś taki wywiad zrobiłam, że panowie z POW zażyczyli sobie widzieć tę osobę, która ów meldunek pisała. Ostrowski nie już nie mógł poradzić. I musieli mnie do POW doprowadzić. To było w marcu 1918r. na 4 miesiące przed maturą.

90W

Ⓧ Marie Podhorska z Chojek, II voto Moldenkawer, III voto Piekarska

Pe maturze wstąpiłam na matematykę, na Uniwersytet. Byłam pierwszą kobietą na tym dotychczas męskim Uniwersytecie. Pierwsza na 500 chłopców. W następnym roku było już nas siedem.

Uniwersytet był dla mnie przykrywką dla pracy konspiracyjnej. Komendantem placówki w Kijowie był najpierw Basiński, po nim komendę KN-3 przejął Lis-Kula, po nim zaś Kruk /późniejszy Szef propagandy w SZP. Do organizacji trafiłam za Lisa. W jej szeregach działali wówczas Żarski ps. "Wilk", Józefski ps. Przemysław. W Komendzie znalazł się Mergird i ja /od spraw wojskowych/. Z Mergirdem ratowaliśmy komendę. Ratując się przed bolszewikami Komenda przeniosła się do Wierzeli. Nie wiedziałam nawet gdzie, ale ją odnalazłam. Była to zabawna historia. Wiedziałam tylko tyle, że Komenda jest 6 km od Kijowa, nazwy miejscowości nie znałam. Wymierzyłam sobie odległość swoim krokiem i pomaszerowałam. Po odliczeniu odpowiedniej liczby kroków stanęłam przed jakimś domem. Weszłam i pytam o Mergirda. Okazało się, że to tu. Zaskoczenie było kompletne. Myśleli, że ktoś zdradził kryjówkę. Nie chcieli mi wierzyć, że jej nie znałam. A ja po prostu trafiłam. Józefski był od początku w konspiracji.

Józefski

Od początku w konspiracji w II wojnę światową. W SZP i ZWZ. Był komendantem Warszawy. Jak się Sikorski o tym dowiedział, odsunął go od konspiracji. Przysłał specjalny rozkaz na ręce Greta. Wtedy Józefski utworzył własną grupę, piłsudczykowską. Podobny rozkaz nakazywał Gretowi nie dopuścić do konspiracji Rydza, po jego ucieczce z Rumunii Józefskiego atakowali endecy wówczas, gdy był on wojewodą wołyńskim. Zarzucali mu, że układając stosunki z Ukraińcami za bardzo im ulega. Podobnie się zachowywał jak Michał Karaszewicz we Lwowie. Józefskia do samej śmierci /mieszkał na Koszykowej/ opiekowała się Miłobędzka i Cherażyna. Miłobędzka znała się z nim w Kijowa, z "Filarecji", Cherażyna poznała go później.

Varia

List w sprawie Żydów.

Żal do Samsonowicza i innych profesorów o treść listu /ŻW nr 29 /
Wynika bowiem z niego, że w całym społeczeństwie przeważają nastroje
antyżydowskie.

List w sprawie Greta

List Sanojcy, Kamińskiego, Mazurkiewicza. W przedstawianiu funkcji, zasad
nieze błędy. Ponadto nic prawie w tym liście nie napisali. Ma być oświad
czenie Pluty /Kuczaby/. Potrzebne po tych dodatkowych bzdurach jakie
rozpowszechnia Korab na temat testamentu Greta. Coś w odpowiedzi przy
gotowywuje Iranę w Londynie. Ponadto, czy łączniczki to nie żołnierze
AK? Sam pomysł budowy pomnika łączniczki /rzucił Męclewski/ jest chy-
biony. Dlaczego tylko łączniczki? We wrześniu 1939r. osobiście gen. min.
Kasprzyckiego do Ławnik. On wyjechał do Krupy. Posłałam za
nią Piwońską. Ja udałam się do Lwowa. W mieście znajdował się jedyny,
gotowy do walki batalion PWK. Chodziło o ustalenie statusu członkiń
PWK w armii, czego Kasprzycki nie uczynił. W ogóle to była pomyłka,
że ten kapral został generałem. Inspektorą i komendantką baonu lwow-
skiego była Halszka Wasilewska, c. Leona, starsza siostra Wandy. We Lwowie
były i inne: dr Franio /na czele komisji rekrutacyjnej/, była Piwońska,
Piechowska. Została tam Kowalska. Po zabiciu przez NKWD męża Wandy
Wasilewskiej, ściągnęłam Halszkę do Warszawy, gdyż zaczęłam się o nią
bać. Schwytana w łapance trafiła do Rawensbrück. Po wyzwoleniu obozu
trafiła do Londynu obejmując w armii inspektorat spraw kobiecych.
Po demobilizacji pracowała jako kreślarka. Po raz ostatni widziałam się
z nią w 1960r. Zmarła w 1968r. Matka siostr Wasilewskich, żona Leona,
mieszkała na Żoliborzu. Bardzo rozpaczała, przeżywała postawę Wandy.

SP

UB rozwaliło SP. Było z początku bardzo dobrze postawione. W kadrze
dużo elementu ideowego. Ja też pracowałam. Na czele stał płk. Braniewski.
Mnie pilnowali dobrych parę lat. Chodzili, zaczepiali. Biedna Stefańska,

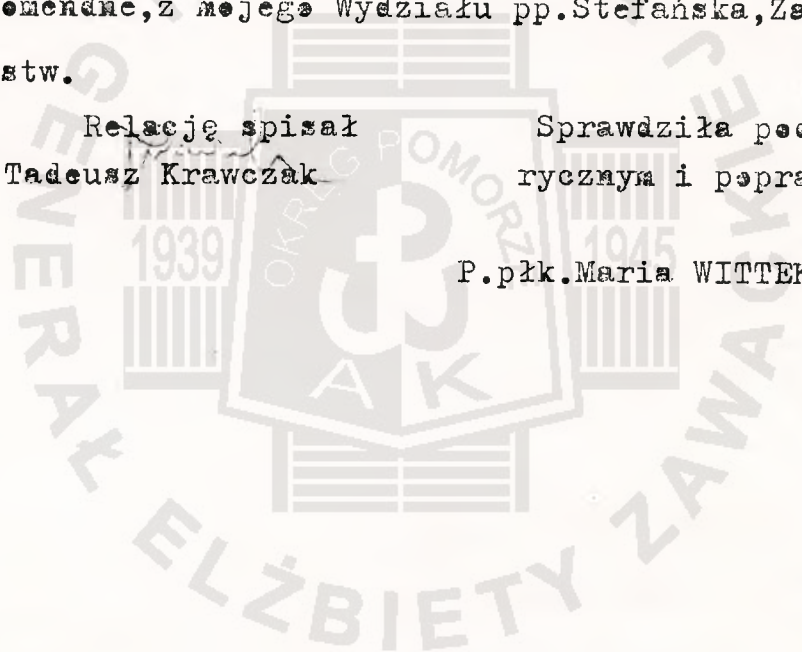
5/1/39

moja podkomendna. Za pilnowanie mnie Bóg wie jakie awanse w pracy jej obiecywali. Siedziałam od III - VIII 1949r. W składzie sędziowskim był jeden przyzwoity Żyd-płk. Jeden w składzie był wojskowym, a nie z UB. Na terenie biura działała organizacja. Jeden z panów pełnił jakąś funkcję kierowniczą. Należał do tej organizacji mój dobry znajomy, AK-owiec. Wiedział kim ja jestem. Przychodzi do mnie do domu z żoną, ja bywałam u nich. On wpadł i przyszli po mnie. Nie miałam o niczym pojęcia. Pytano mnie głównie o AK, o Kijów tylko w celach organizacyjnych. Pytano z kim byłam w AK. Ja na to mówię: Macie cały skład, wszyscy co tu są. Mnie tak nauczono - nie nie pamiętać. AK rozwiązano, powiedzieli, przysięga nie obowiązuje. Ja na to: Zwolnili z Armii, ale nie zwolnili z przysięgi. Moje podkomendne, z mojego Wydziału pp. Stefańska, Zastocka nie robiły żadnych głupstw.

Relację spisał
Tadeusz Krawczak

Sprawdziła pod względem merytorycznym i poprawiła

P.płk. Maria WITTEK.



Za dnę

Komp. D. W. 131 06 I/1/40
(uzupełnić znoście)

WITTEK Maria (1899-1997), członkini KN III POW Kijów, uczestniczka obrony Lwowa 1920, członkini OLK, inicjatorka i od 1928 Komendantka Naczelna Organizacji PWK, kierowniczką Referatu ds. Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego Kobiet w ramach PUWFiPW; we wrześniu 1939 Komendantka Główna Kobięcych Batalionów Pomocniczej Służby Wojskowej w Sztabie Naczelnego Wodza, uczestniczka obrony Lwowa 1939, od X 1939 w SZP organizatorka i kierowniczką komórki kobiecej, od 1940 Szef WSK KG ZWZ-AK, uczestniczka Powstania, współorganizatorka „NIE”, więźniarka UB; po wojnie inicjatorka upamiętniania wojennej służby kobiet

Maria Wittek urodziła się 16 VII 1899 we wsi Trębki (Trabki?), pow. Gostynin jako córka młynarza Stanisława Wittka i Stanisławy z d. Favrel. Wraz z dwiema siostrami i bratem wychowywana była w atmosferze patriotycznej i głęboko religijnej. W 1905 rodzina zamieszkała pod Winnicą na Ukrainie, gdzie Maria uczęszczała do rosyjskiego rządowego Gimnazjum św. Katarzyny (było to gimnazjum z wykładowym niemieckim pod protektoratem Wielkiej Księżnej). Tam od 1911 należała do tajnego sprzysiężenia uczniów i uczennic Polek - koła polonijno-historycznego. W 1914 rodzina przenieśli się do Kijowa i tam Maria w 1917, po zrobieniu matury w 7 klasowym gimnazjum w Winnicy, wstąpiła do 8 klasy utworzonego wówczas Polskiego Gimnazjum Zrzeszenia Rodziców i Nauczycieli kierowanego przez Zofię Żakiewiczową. Jesienią 1917 wstąpiła do III Polskiej Drużyny Harcerskiej, uczestnicząc już wtedy w działaniach wywiadowczych na rzecz POW.

W marcu 1918 została zaprzysiężona jako członkini POW przez swojego narzeczonego, ówczesnego komendanta KN III Leopolda Lisa-Kulę (poległ pod Torczynem). W tym czasie ukończyła kurs wywiadowczy i szkołę podoficerską. Jednocześnie uczyła się i po maturze w 1918 podjęła studia matematyczne na Uniwersytecie Kijowskim będąc pierwszą studiującą kobietą w historii tego uniwersytetu. W lipcu 1919 jako jedna z nielicznych członkiń POW uniknęła aresztowania przez Czecha i w sierpniu tr. objęła kierownictwo Wydziału Wojskowego KN 3 POW pełniąc tę funkcję do grudnia tr., w okresie nasilonego terroru władz bolszewickich, wykazując się wielką siłą woli i zdolnościami organizacyjnymi. We wniosku o odznaczenie je KW po raz pierwszy i drugi napisano: „Podczas zdekonspirowania KN w Worselu por. Wittekówna okazała wiele zimnej krwi, odwagi i inicjatywy, czem przyczyniła się w znacznej mierze do uratowania archiwum Organizacji”. Bolszewicy wyznaczyli za nią nagrodę w złocie „tyle, ile ważyła”. Z chwilą wkroczenia Wojsk Polskich do Kijowa wyjechała w grudniu 1919 do Lwowa, gdzie otrzymała przydział

do Sztabu Dowództwa 3, a potem 6 Armii awansując z czasem na stanowisko szefa sekcji ofensywnej Oddziału II. Brała udział w obronie Lwowa w czasie wojny polsko-bolszewickiej.

Maria Wittek Dekretem Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza z 4 X 1922 (Adj. Gen. L. 14147/VM) została odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari z nr. Krzyża 5787. W 1922 na wniosek Oddziału II Sztabu Generalnego WP została odznaczona KW po raz 1.

W grudniu 1921 została odkomenderowana w stopniu porucznika do OLK, która po zakończeniu działań wojennych miała służyć szkoleniu wojskowemu kobiet. Kiedy dowiedziała się, że OLK ma być zlikwidowana do marca 1922, wraz z grupą koleżanek oficerów OLK podjęła starania na rzecz stworzenia przysposobienia wojskowego kobiet i po powołaniu w październiku tr. Komitetu Społecznego Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju (PKdOK) została w nim kierowniczką wydziału szkoleniowego. Została skierowana do Szkoły Podchorążych Piechoty w Rembertowie wraz z Julią Haliną Kowalską-Piwońską i Marią Podhorską i po jej ukończeniu i po weryfikacji stopnia oficerskiego objęła w 1923 stanowisko kierowniczki Referatu Rezerw Kobięcych (referatu PWK) w Wydziale Przysposobienia Rezerwy Oddziału III Sztabu Generalnego. Pierwsze obozy i szkolenia w ramach pwk objęły młodzież żeńską akademicką. Po lecie 1923 kadra instruktorska obozów zorganizowała się w Klub Starszych Instruktoerek, na czele którego stanęła M. Wittek. Dnia 1 IX 1924 obsada Referatu Przysposobienia Rezerw Kobięcych zwolniono ze służby wojskowej, a sam referat wkrótce zlikwidowano. Mimo to M. Wittek wraz z innymi instruktorkami kontynuowała prace już społecznie. Od 1925 (1926?) działania Komitetu, za zgodą Ministerstwa WRiOP rozszerzono na szkolnictwo średnie organizując ochotnicze hufce pwk. W 1927 Maria Wittek została kierownikiem Referatu ds. Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego Kobiet, powołanego tr. w ramach PUWFiPW działającego przy MSW. Wkrótce zaczęto wydawać miesięcznik PWK „Dla Przyszłości”. W 1928 została Komendantką Naczelną PWK, kierując jednocześnie samodzielnym referatem PWK, a od 1935 pełniła w stopniu majora funkcję Naczelnika Wydziału WF i PWK w PUWF i PW.

Organizacja terenowa PWK opierała się na poszczególnych Dowództwach Okręgów Generalnych, a od 1928 na Okręgowych Urzędach WF i PW, w których powołano referaty PWK i grupy instruktorskie PWK. Szkolenie odbywało się na organizowanych lokalnie okresowych kursach własnych PWK i na obozach PWK oraz na kursach specjalistycznych, a od 1926 w ramach hufców szkolnych PWK w szkołach żeńskich. W marcu 1938 Sejm RP uchwalił nową ustawę o powszechnym obowiązku wojskowym, uwzględniającą powrót

kobiet do pomocniczej służby wojskowej, a na mocy zarządzenia ministra spraw wojskowych z czerwca 1938 w ramach PWK scentralizowano całość akcji przysposobienia wojskowego kobiet. PWK, współpracując wtedy z 44 różnymi organizacjami kobiecymi, otrzymało status organizacji wyższej użyteczności publicznej. Przed wybuchem wojny PWK liczyła 35 tys. członkiń ćwiczących i współpracowała ze stowarzyszeniami kobiecymi liczącymi ponad 700 tys. członkiń. Maria Wittekówna, na polecenie ministra spraw wojskowych przygotowała plany organizacyjno mobilizacyjne dla kobiecych formacji pomocniczych.

W chwili wybuchu wojny została mianowana Komendantką Główną Kobięcych Batalionów Pomocniczej Służby Wojskowej z przydziałem do Sztabu Naczelnego Wodza. We wrześniu 1939 podążyła za ministrem spraw wojskowych gen. T. Kasprzyckim, aby podpisał rozkazy regulujące miejsce i status członkiń PWK w Wojsku Polskim (rozkazy te dotyczyły tylko niektórych spraw i mogły być wykorzystane tylko dla kobiecego batalionu lwowskiego). Podczas tej misji, w dniu 15 IX 1939 została mianowana majorem – (inne źródła podają, że pułkownikiem), ale rozkaz ten do niej nie dotarł i nie został uznany. Przedostała się do Lwowa, gdzie dokonała inspekcji tworzonego tam dla obrony miasta batalionu kobiecego PWK dowodzonego przez H. Wasilewską i brała udział w obronie Lwowa przed wojskami niemieckimi. Po powrocie do Warszawy w dniu 11 (lub 12) X 1939 zameldowała się do służby SZP pod rozkazami gen. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego. Zaprzysiężona jako „Pani Maria”, (później w ZWZ jako „Mira”) otrzymała rozkaz zorganizowania i kierowania specjalną komórką kobiecą o kryptonimie „Spółdzielnia” – (później „Czytelnia”), a w marcu 1940 została mianowana przez Komendanta Głównego ZWZ szefową WSK KG ZWZ. Pierwszoplanowym jej zadaniem była pomoc w organizowaniu i obsadzie centralnej i terenowej sieci łączności. Formalne powołanie WSK nastąpiło na mocy rozkazu nr 59 z 25 II 1942. Działalnością WSK i „Czytelni” kierowała z klasztoru ss. Urszulanek przy ul. Gęstej 1 przez całą okupację. Na mocy dekretu Prezydenta RP z października 1943 (załatwionego przez wysłaną przez M. Wittek do Londynu Elżbietę Zawacką) „Mira” przystąpiła do przygotowywania rozkazu dowódcy AK o stopniach wojskowych dla kobiet, który został podpisany przez T. Komorowskiego już w czasie Powstania 23 IX 1944. – był to rozkaz Nr 871/I „każda kobieta będąca żołnierzem w czynnej służbie Sił Zbrojnych w Kraju ma prawo do stopnia wojskowego jak żołnierz męczyzna”. Wówczas otrzymała stopień majora (według innych źródeł podpułkownika). Rozkaz ten umożliwił kobietom uzyskanie statusu jeńców wojennych.

dotąd sprawdzane

dotąd sprawdzane

Po upadku Powstania wyszła z miasta z ludnością cywilną i dalej kierowała WSK poza Warszawą, a następnie w Częstochowie aż do rozwiązania AK w dniu 19 I 1945.

Gen. Maria Wittek za udział w Powstaniu została ponownie odznaczona (co jest niespotykanym „wykroczeniem regulaminowym”) Srebrnym Krzyżem Orderu Wojennego Virtuti Militari. Była także odznaczona KNzM i KAK. W 1948 otrzymała Sr.KZ. W dniu 28 IX 1944 została mianowana pułkownikiem. Postanowieniem Prezydenta RP Lecha Wałęsy z 30 IV 1991 Nr W-111-24-91 została mianowana na stopień generała brygady.

W lutym 1945 wróciła z Częstochowy do Warszawy i tam współdziałała w organizowaniu „NIE”. W końcu 1945 uczestniczyła w odtworzeniu PU WP i PW i od marca 1946 kierowała tam sekcją PWK, a po jego rozwiązaniu w lutym 1948 została szefem Wydziału Kobiecego KG Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. Na jej apel zgłosiły się do pracy jej dawne współpracowniczki i wychowanki. Pracę rozpoczęły w oparciu o dekret z 31 XII 1945 o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w szkołach i na wsi. W naprędce odbudowanym przedwojennym obozie PWK w Garczynie przeszkolono już w sierpniu 1945 600 referentek i komendantek hufców PWK. W 1946 uruchomiono (głównie na ziemiach odzyskanych) 27 obozów pracy społecznej dla junaczek z hufców szkolnych pod hasłem pomocy młodzieży miejskiej dla młodzieży wiejskiej, ukierunkowanej na opiekę nad dziećmi z dożywianiem w czasie zniw i bezpośrednią pracę w polu, opiekę sanitarną i świetlicową. Wyniki obozów letnich były pozytywne i zimą uruchomiono 29 obozów, w 1948 miały być organizowane po dwa obozy na każde województwo. Przez cały ten czas M. Wittek pozostawała pod nadzorem UB. W marcu (lub kwietniu) 1949 została aresztowana i uwięziona. Przebywała w śledztwie bez wyroku do lipca (lub sierpnia) 1949. Zwolniona z zakazem jakiegokolwiek pracy wśród młodzieży, znalazła zatrudnienie w kiosku „Ruchu” w Polskim Radiu, gdzie dotrwała o emerytury. Od lat 60-tych czynna w warszawskiej konspiracji niepodległościowej, utrzymywała łączność z władzami Rzeczypospolitej na Uchodźstwie. Zainicjowała powstanie w 1970 Komisji Historycznej Kobiet w Walce o Niepodległość przy Towarzystwie Miłośników Historii w Warszawie – efektem wieloletniej pracy Komisji jest *Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939-1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej*. Była współtwórczynią Rodziny Legionowo-Peowiackiej oraz Duszpasterstwa Piłsudczyków. Zaangażowana w działalność „Solidarności”, po ogłoszeniu stanu wojennego w grudniu 1981 uczestniczyła w zabezpieczeniu archiwum NSZZ „Solidarności” Uniwersytetu Warszawskiego. W 1988 była członkinią Prymasowskiego Komitetu Obchodów 70-lecia

Niepodległości. W tym też roku – dopiero 43 lata po wojnie - M. Wittek dokonała odsłonięcia tablicy poświęconej „*pamięci wszystkich kobiet-żołnierzy Wojskowej Służby Kobiet...*” w kościele św. Jacka w Warszawie powstałej z inicjatywy kombatantek. Po utworzeniu ŚZŻAK została członkiem Rady Naczelnej. Dnia 2 V 1991 jako pierwsza kobieta w historii Wojska Polskiego otrzymała z rąk prezydenta Lecha Wałęsa nominację na generała brygady (nominację wręczył m.in. L. Kaczyński). W 1992 uczestniczyła w Komitecie Honorowym Obchodów 200-lecia Orderu Wojennego Virtuti Militari. W 1996 w Toruniu powołano Memoriał Generał Marii Wittek, którego celem jest gromadzenie materiałów i upamiętnianie wojennej służby Polek. Maria Wittek zmarła 19 IV 1997 w Warszawie, w miejscu swego dawnego dowodzenia w Klasztorze ss. Urszulanek, pochowana 24 kwietnia w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. W 1999, staraniem członków „Memoriału Generał Marii Wittek”, zorganizowano uroczyste obchody 100-letniej rocznicy urodzin. M. Wittek. W Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie odbyła się msza święta celebrowana przez Biskupa Polowego gen. Sławoja Głódzia a także uroczystość przy jej grobie m.in. Apel Pamięci. Tego dnia przy ul. 3 Maja na Solcu została odsłonięta tablica upamiętniająca postać M. Wittek, która tam mieszkała od 1929.

Ojciec Marii, Stanisław Wittek, członek PPS w Łodzi, zagrożony w 1905 aresztowaniem za działalność niepodległościową przeniósł się z rodziną na Ukrainę i tam w Kijowie pobudował nowoczesne młyny, których był właścicielem, w czasie wojny mieszkali we Włocławki, potem w Warszawie gdzie zginął od bomby w 1944. Matka, wywodziła się z francuskiej rodziny Fawre, która zamieszkała w Polsce w XIX wieku, była bardzo religijna, prowadziła stancję w Winnicy. Młodsza siostra Irena zam. Bartnicka, absolwentka szkoły handlowej w Kijowie, pracownica banku w Warszawie, zamieszkała w Gdyni, w czasie wojny była z dziećmi we Włocławku przy rodzicach, działała w konspiracji – brak szczegółów, w 1944 mieszkała w Warszawie, po wojnie wróciła do Gdyni, zmarła 1980. Siostra Zofia, zam. Kozicka za dyrektora banku w Słonimiu zamordowanego w 1937, zamieszkała w Warszawie, pracowała w BGK, zmarła 1972. Brat Stanisław Zygmunt, nie brał udziału w konspiracji, po wojnie mieszkał w Krakowie.

AAN, Odpis aktu urodzenia M. Wittek; APAK, sygn. 379/WSK (tamże Wspomnienia p. M. Wittek spisane 30 IV 1981 prze T. Krawczaka; opracowanie H. Szewczykowej; wspomnienia M. Marszałkowskiej-Kaniewskiej); Dz. Pers. MSWojsk. Nr 41 z 27 X 1922, Nr 56 z 16 XII 1922, Nr 1 z 4 I 1923; SPP Londyn, TP 1;

Butler T., *Z żałobnej karty*, Gdański Przekaz 1997, nr 3, s. 37-38; Cieślíkowa, *OLK...*, s. 93-94; Czyżak M., *Komendantka Maria Wittekówna*, Nowości 22 X 1997; *Dziewczęta ze Stalagu ...*, s. 19; Fandrejewska A., *Komendantka Maria Wittekówna (1899-1997). Bolszewicy wyznaczyli za nią nagrodę*, Rzeczpospolita 2-4 V 1997, s. 26; Frankowski S., *Kobieta-general*, Nowości 8 V 1997, s. 9; *Gen. bryg. Maria Wittekówna (nekrolog)*, Rzeczpospolita 1997, nr 97; Grzybowski S., *Nadzieja z tamtych lat*, Warszawa 1990, s. 26; Janicki S., Zaczkowski H., *Na Ziemi Sochaczewskiej*, Sochaczew 1991, s. 45; Jędrzejewska W., *Gen. Maria Wittek*,; Juchniewicz M., *Żyją wśród nas. Maria Wittek*, Za Wolność i Lud 1981, nr 24; Kledzik M., *General brygady Maria Wittekówna (1899-1997)*, Dziennik Polski 3 V 1997; Komorowski K., *Polityka i walka*, Warszawa 2000, s. 127, 131, 172, 251; Krawczak T., *Komendantka*, Dziennik Polski, 8 X 1997; tenże, *Maria Wittekówna (16 VIII 1899 – 19 IV 1997). General Brygady, działacz niepodległościowy*,; tenże, *Pułkownik Maria Wittek. Wojskowa Służba Kobiet w SZP-ZWZ-AK*, Ład 1990, nr 3; Krawczak T., Krzastek T., *Pierwsza w Polsce kobieta-general Komendantka Maria Wittekówna*, Słowo Powszechne 10-11 VIII 1991; Kromp D., Minczykowska K., *General Maria Wittek 1899-1997*, w: *Służba Polek...*, cz. 5, s. 263-270; Kunert A. K., *Gen. bryg. Maria Wittekówna*, Dziennik Polski Londyn 23 III 1992, s. 5; tenże, *Pierwsza kobieta - generałem Wojska Polskiego. Gen. bryg. Maria Wittekówna „Mira”, „Pani Maria”*, Polska Zbrojna 1991, nr 86; Liksza W., *General w spódnicy*, Express Wieczorny 1998, nr 125, s. 22; *Maria Wittekówna (nekrolog)*, Gazeta Wyborcza 1997, nr 96; *Maria Wittekówna (nekrologi)*, Tygodnik Powszechny 1997, nr 19; Matuszewski J., *Maria Wittekówna (16 VIII 1899 – 19 IV 1997). General Brygady, działacz niepodległościowy*, Gazeta Gostynińska 1998, nr 2, s. 8; Ney-Krwawicz, *Komenda...*, s. 467; *Nekrolog Marii Wittek*, Gazeta Wyborcza 1997, nr 96; Ostrowska E., *Co wiemy o kobietach oficerach?*, Życie Warszawy 16-17 V 1998; Puchalski, Wawrzyński, *Krzyż...*, s. 87; Roman B., *General Maria Wittekówna*, Przeszłość i Pamięć 1999, nr 3; Sikora L., *Żołnierz nie umiera – on oddaje życie*, Biuletyn Informacyjny ZG ŚZZAK 1999/10, s. 42-43; Sikorska J., *Gen. Maria Wittek (1899-1997)*, Barykada Powiśla 1997/8, s. 4; *Służba Polek...*, cz. 2, passim; Strzembosz T., *Oddziały Szturmowe konspiracyjnej Warszawy 1939-1944*, Warszawa 1983, s. 165, 170; Ślaski, *Polska...*, t. 3, s. 217-218; Tazbir-Tomaszewska B., *Wspomnienia o gen. Marii Wittekównie*, Biuletyn Informacyjny ŚZZAK Okręg Warszawa 1997, nr 6-7; Terej J. J., *Na rozstajach dróg*, Warszawa 1980, s. 249, 266; Trafikowska I., *Maria Wittek – jedyna Polka general*, Biuletyn Informacyjny ŚZZAK Zarząd Okręgu Dolnośląskiego we Wrocławiu, 2004/74, s. 16-17;

Wesołowski, *Order VM...*, s. 357 i ; Wittekówna M., *Na szkolnej ławie. Tajna organizacja szkolna POW w Kijowie* w: *Służba Ojczyźnie...*, s. 350-356; Zawacka E., *General Maria Wittek postać i dzieło (w 100 rocznicę urodzin)*, Biuletyn Informacyjny ZG ŚŻŻAK 1999/8, s. 23-24; Ziemiański, *Praca kobiet...*, passim





2/1/47

UZUPEŁNIONY

M. S. / 10/157

Maria WITTEK

Urodziła się 16 **sierpnia** 1899 r. w Trębkach w pow. Gostynin jako córka Stanisława i Stanisławy z d. Favrel. Miała dwie siostry – Irenę i Zofię oraz brata Stanisława Zygmunta.

Ojciec, z zawodu młynarz, członek PPS, zagrożony w 1905 r. aresztowaniem za działalność niepodległościową wyjechał pod Winnicę, gdzie po pewnym czasie sprowadził żonę wraz z dziećmi.

Maria w rosyjskim gimnazjum rządowym w Winnicy należała do tajnego sprzysiężenia uczniów i uczennic Polek. Naukę gimnazjalną kończyła w Kijowie dokąd rodzice przenieśli się w 1914 r. Ojciec pobudował w Kijowie nowoczesne młyny, których był właścicielem. W Kijowie najpierw uczęszczała do rosyjskiego Gimnazjum św. Katarzyny, a w 1917 r. wstąpiła do 8 klasy Polskiego Gimnazjum Zrzeszenia Rodziców i Nauczycieli kierowanego przez Zofię Żakiewiczową. **W okresie międzywojennym uzyskała absolutorium na Wydziale Matematyczno-Fizycznym Uniwersytetu Warszawskiego.**

Jesienią 1917 r. wstąpiła do harcerstwa. Należała do III Polskiej Drużyny Harcerskiej. Uczestniczyła w działaniach wywiadowczych na rzecz POW. W marcu 1918 r. została zaprzysiężona jako członkini POW. Przysięgę odbierał od niej Leopold Lis-Kula, jej narzeczony, legendarny bohater POW, który poległ pod Torczynem nie doczekawszy wspólnego życiorysu z przyszłą żoną. Ukończyła kurs wywiadowczy i szkołę podoficerską. Po maturze wstąpiła na matematykę na Uniwersytet Kijowski. W lipcu 1919 r. jako jeden z nielicznych członków POW uniknęła aresztowania przez Czecha. W sierpniu

tego roku objęła kierownictwo Wydziału Wojskowego KN 3 POW i wytrwała na tym stanowisku do grudnia.

Z chwilą wkroczenia Wojsk Polskich do Kijowa przeszła do służby do służby w wywiadzie III, a następnie VI Armii. W grudniu 1921 r. została odkomenderowana w stopniu porucznika do OLK, a następnie skierowana do Szkoły Podchorążych Piechoty w Rembertowie. Po jej ukończeniu pełniła funkcję kierowniczką Referatu Rezerw Kobiectych w Wydziale Przystosobienia Rezerwy Oddziału III Sztabu Generalnego. Została kierowniczką wydziału szkoleniowego w Komitecie Społecznym Przystosobienia Kobiet Obronności Kraju. W 1928 r. została Komendantką Naczelną PWK. Od 1935 r. pełniła w stopniu majora funkcję Naczelnika Wydziału WF i PW Kobiet w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przystosobienia Wojskowego.

We wrześniu 1939 r. podążyła za ministrem spraw wojskowych gen. Tadeuszem Kasprzyckim, aby podpisał rozkaz regulujący miejsce i status członkiń PWK w Wojsku Polskim. Podczas tej misji, w dniu 15 września 1939 r. została mianowana majorem. Dotarła do Lwowa, gdzie dokonała inspekcji tworzonego tam dla obrony miasta batalionu kobiecego PWK.

Po powrocie do Warszawy w dniu 12 października 1939 r. zameldowała się do służby pod rozkazami gen. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego. Objęła kierownictwo „Spółdzielni” – „Czytelni”, a w marcu 1940 r. została mianowana przez Komendanta Głównego ZWZ szefową WSK KG ZWZ. Używała ps. **Pani Maria**, Mira. Działalnością WSK i „Czytelni” kierowała z klasztoru ss. Urszulanek przy ul. Gęstej 1. W dniu 28 września 1944 r. została mianowana pułkownikiem. Po upadku Powstania dalej kierowała WSK poza Warszawą, a następnie w Częstochowie do rozwiązania AK w dniu 19 stycznia 1945 r. W lutym 1945 r. wróciła z Częstochowy do Warszawy.

W czerwcu 1945 r. została zarejestrowana w Referacie WF i PW Wydziału Polityczno-Wychowawczego przy II Wiceministrze Obrony Narodowej. Od marca 1946 r. pracowała w Państwowym Urzędzie WF i PW na stanowisku Szefa Sekcji PWK, a od lutego 1948 r. do 31 stycznia 1949 r. (w dniu tym przeniesiona w stan spoczynku) w Komendzie Głównej Organizacji „Służba Polsce” na stanowisku Szefa Wydziału Kobiectego. Pozostawała pod nadzorem UB. W marcu 1949 r. została aresztowana i uwięziona. Przebywała w śledztwie do sierpnia 1949 r.

Po uwolnieniu pracowała m.in. w kiosku „Ruchu”.

Od lat 60-tych czynna w warszawskiej konspiracji niepodległościowej. Utrzymywała łączność z władzami Rzeczypospolitej na Uchodźstwie. Zainicjowała powstanie Komisji Historycznej Kobiet w Walce o Niepodległość. Była współtwórczynią Rodziny Legionowo-Peowiackiej oraz Duszpasterstwa Piłsudczyków. W 1988 r. była członkinią Prymasowskiego Komitetu Obchodów 70-lecia Niepodległości, a w 1992 r. uczestniczyła w Komitecie Honorowym Obchodów 200-lecia Orderu Wojennego Virtuti Militari. Po ogłoszeniu stanu wojennego w grudniu 1981 r. uczestniczyła w zabezpieczeniu archiwum „Solidarności” Uniwersytetu Warszawskiego.

Dekretem Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza z dnia 4 października 1922 r. (Adj. Gen. L. 14147/VM) została odznaczona Orderem Virtuti Militari V klasy (L. k. 5787).

W deklaracji dla ZBoWiD wypełnionej w grudniu 1976 r. w związku ze staraniami o legitymację kombatanką sama podała, że została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami przez Dowódcę Armii Krajowej rozkazem nr 435/BP z 22 września 1944 r. oraz Orderem Virtuti Militari V klasy przez Dowódcę Armii Krajowej rozkazem nr 34/BP z 16 stycznia 1945 r. Odznaczenia te potwierdził w oświadczeniu świadka płk Antoni Sanojca „Kortum”, jako b. Szef Oddziału I KG AK i bezpośredni przełożony Marii Wittek.

W 1922 r. na wniosek Oddziału II Sztabu Generalnego WP została odznaczona Krzyżem Walecznych po raz 1. Była także odznaczona Krzyżem Niepodległości z Mieczami.

W **kwietniu** 1948 r. otrzymała w PRL Srebrny Krzyż Zasługi.

Postanowieniem Prezydenta RP Lecha Wałęsy z dnia 30 kwietnia 1991 r. Nr W-111-24-91 została mianowana na stopień generała brygady.

Zmarła 19 kwietnia 1997 r. Prochy jej spoczęły na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

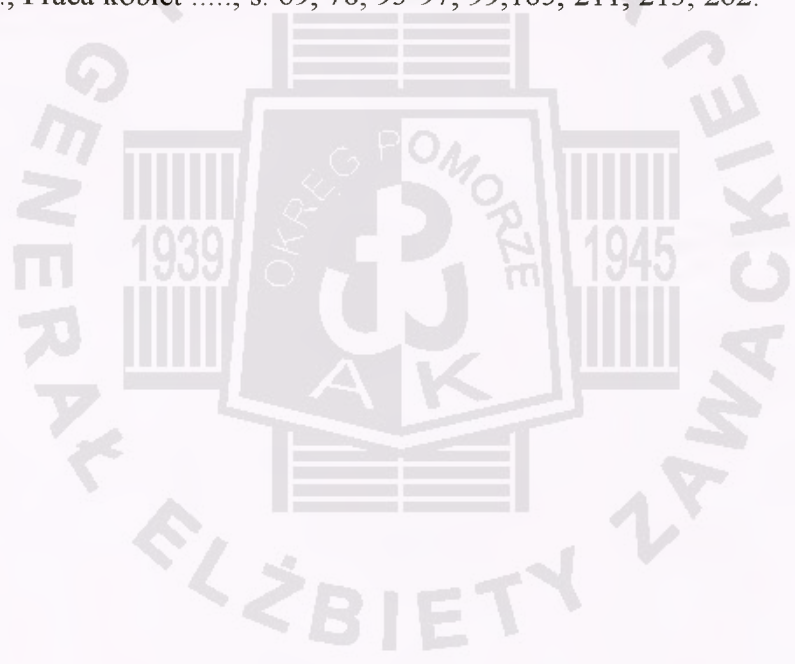
Źródła:

APAK, syg. 379/WSK.

AZG ZKRPIBWP, syg. N-5567.

Dz. Pers. MSWojsk. Nr 41 z 27 października 1922 r.; Nr 56 z 16 grudnia 1922 r.

Wesołowski Z., Order, s. 357.
Dziewczęta ze Stalagu, s.19.
Juchniewicz M., Maria Wittek, Za Wolność i Lud, nr 24/1981.
Krawczak T., Komendantka, Dziennik Polski, 8.X.1997.
Krawczak T., Pułkownik Maria Wittek. Wojskowa Służba Kobiet w SZP-ZWZ-AK, Ład,
nr 3/1990.
Ney-Krwawicz M., Komenda Główna, s. 467.
Nekrolog Marii Wittek, Gazeta Wyborcza nr 96/1997.
Puchalski Z., Wawrzyński T., Krzyż, s. 87.
Roman B., Generał Maria Wittekówna, Przeszłość i Pamięć, nr 3/1999.
Tazbir-Tomaszewska B., Wspomnienia o gen. Marii Wittekównie, Biuletyn Informacyjny
SZŻAK Okręg Warszawa, nr 6-7/1997.
Wittekówna M., Na szkolnej ławie. Tajna organizacja szkolna POW w Kijowie, Służba
Ojczyźnie, s. 350-356.
Ziemiański I., Praca kobiet, s. 69, 78, 93-97, 99,185, 211, 213, 262.

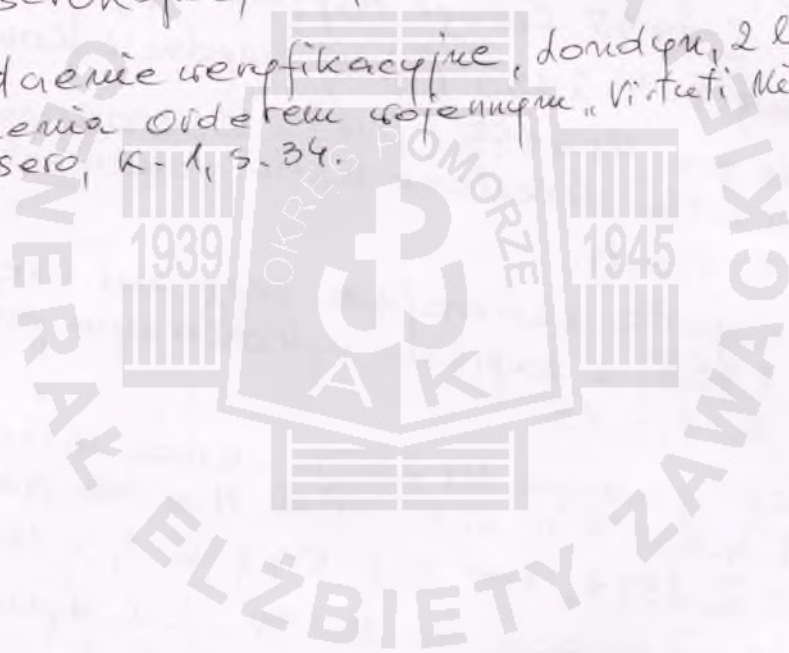


I/2 DOKUMENTY (sensu stricto) dot. osoby relatora:

- Odpis „Odpisu skróconego aktu urodzenia Marii Stanisławy Wittke z odrębnymi komentarzami (odpis z dn. 9. XI. 1959. Kserokopia, k. 1, s. 1.
- Legitymacja osobista Nr 2328 - Minist. Spraw Wojskowych waiwa do dn. 31. XII. 1930r. Fotogr. oryg. Ksp/rhp. oryg. Okładka, k. 4, s. 2-9.
- Legitymacja nr 2328 - Fotogr. i tekst fragmentu legitym. wydruk komputerowy. k. 1, s. 10. (scan)
- Koperta mieszcząca oryginał i reprodukcję legity. nr 2328. k. 1, s. 11
- Legitymacja Nr 2955 - Wittke Maria - uprawnienie do przejazdów państ. środkami komunik., Warszawa 6. V. 1935. Fotogr. Ksp/rhp. oryg. k. 1, s. 12.
- Legity. Nr 2955 (j.w.) - wydruk komputer. k. 1, s. 13.
- Legity. Nr 2955 (j.w.) - kserokopia (na odwrocie kartki skreślone ksero dokumentów Emilii Malessy) k. 1, s. 14.
- Koperta zawierająca oryginał i reprodukcję leg. nr 2955, z zapisem wykonanym przez E. 2. Rhp. oryg. k. 1, s. 15.
- Legitymacja Nr 20594 - Maria Wittke - kierownik Sekc. P. W. K. P. D. W. F. i P. W. Min. Obr. Nar. Warszawa, 7. V. 1947. Fot. Msp. Oryg. k. 1, s. 16-17
- Legitymacja Nr 20594 - j.w. wydruk komputer. k. 1, s. 18
- Kartka z adnotacją m.in. E. 2. Rhp. oryg. k. 1, s. 19.
- Koperta mieszcząca powyższe trzy elementy dokumentów z odrębnym zapisem wykonanym przez E. 2. k. 1, s. 20
- Legitymacja orderu wojennego „Virtuti Militari” Nr 13827. Msp. ~~orig~~ ksero k. 2, s. 21-22 (fotografia)
- Kserokopia powyższej legity. (30. ueruce 1981r.) k. 1, s. 23.
- Koperta, opisana przez E. 2. zawierająca elementy powyższej legitymacji. Rhp. oryg. k. 1, s. 24.
- Upomnienie ppor. Elżbiety Ostrowskiej wydane przez Marię Wittke, Warszawa, 5. III. 1991r. Msp. Kserokopia, k. 1, s. 25.

verte:

- Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 kwietnia 1991 r. Nr W-111-24-91 w sprawie mianowania na stopień generała brygady pułkownika Marii Wittek. Msp. kserokopia, dwa egzemplarze, k. 2, s. 26-27. (Materiały ods. J. Chmieliński, 25.08.2014).
- Mianowanie pułkownika Marii Wittek na stopień generała brygady p.n.a. Prez. Lecha Wałęsa, Warszawa, dn. 30 kwietnia 1991 r. Msp. kserokopia, dwa egzempl. k. 2, s. 28-29.
- Odpis skrócony aktu zgonu Wittek Marii Stanisławy Warszawa, 1998, 03.16. Original, dwa egzemplarze, k. 2, s. 30-31.
- J. W. Hydnek Komputerowy. k. 1, s. 32.
- J. W. Kserokopia, k. 1, s. 33.
- Zaświadczenie uupfifikacyjne, dowodu, 2 lipca 1981. - odroczenia odcieru wojennym „Wituti Militari” kl. V. Msp. ksero, k. 1, s. 34.



O d p i s

Rzeczpospolita Polska. Województwo Warszawskie. Powiat Gostynin.
Urząd Stanu Cywilnego w Szczawinie. Nr.156/1899. Odpis skrócony
aktu urodzenia. Zaświadczam, że Maria - Stanisława WITTEK urodziła
się dnia szesnastego sierpnia tysiąc osiemset dziewięćdziesiątego
dziewiątego (16.VIII.1899) roku w Trębkach z ojca Stanisława Wittek
wrotnika, zamieszkałego w Trębkach i matki Stanisławy Wittek z
Fawrelów, zamieszkałej w Trębkach. Szczawin, dnia 18 stycznia 1950r.
Mp.okrągłej: Urząd Stanu Cywilnego w Szczawinie. Urzędnik Stanu Cy-
wilnego: /-/Leon Patora.

skasowane w kopii: Templova na sumę 21.30. - -

*W. Pasi
Prof dr hab Elibreta
Luwadzka
Fax 056 65 22 186*

*Pomorska
Fundacja
AK*

*BYREKTOR
ARCHIWUM AKTYWNYCH*

dr Tadeusz Krawczak

29.04. 1999 A1

Odpis sporządził notariusz

Stanisław Lembowicz

9 XI 1950r.

Za zgodnicą

Szanowna Pani Profesor!

Pani Maria jako dół sędzi wydziału uchwał - nr 16.8, a 16.7 i w sprawie tego obchodzą imieniny z powołaniem

Thronach



212/2
MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH.

LEGITYMACJA OSOBISTA

1939 OKRĘG POMORZE 1945
No ~~2328~~

Druk. M. S. Wojsk. Nr. 7605. 14.000 7. VI. 1923.

12/3



Podpis właściciela legitymacji

Mittey

12/4

Imię i nazwisko *Maria Wittelgórna*

W jakim charakterze pełni służbę
Radca ministerjalny VI-st. st.

Przydział *Państwowy Urząd Rybn. Fiz.*

Miejsce i data wystawienia legitymacji *Przygospodarstwa Woj. Towar.*

Warszawa, dnia 25. VII. 1930 r.

Ważna do dn. *31 XII 1930* r.

*2/r. Szefa Biura Personalnego
Szef Wydziału Łożonoga*



Wittelgórna

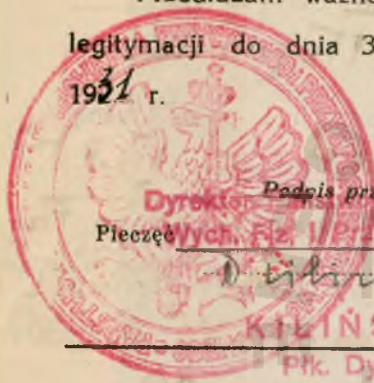
Dr. OWSIONKA m. k. s.

na przejazd kolejami państwowymi 50% zniżki

w klasie *1-(pierwszej)*

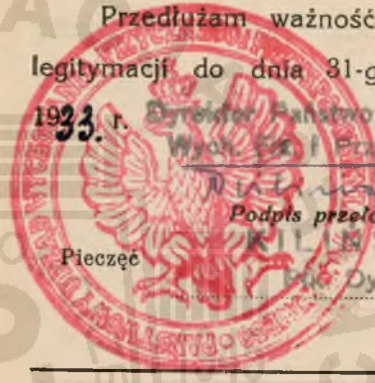
5/2/5

Przedłużam ważność niniejszej
legitymacji do dnia 31-go grudnia
1931 r.


Dyrektor Państwowego Urzędu
Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk.
Podpis przełożonego
KILIŃSKI
Pieczeń
KILIŃSKI
Płk. Dypl.

5/2/6

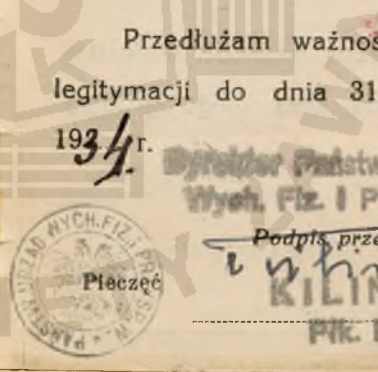
Przedłużam ważność niniejszej
legitymacji do dnia 31-go grudnia
1933 r.


Dyrektor Państwowego Urzędu
Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk.
Podpis przełożonego
KILIŃSKI
Pieczeń
KILIŃSKI
Płk. Dypl.

Przedłużam ważność niniejszej
legitymacji do dnia 31-go grudnia
1932 r.


Dyrektor Państwowego Urzędu
Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk.
Podpis przełożonego
KILIŃSKI
Pieczeń
KILIŃSKI
Płk. Dypl.

Przedłużam ważność niniejszej
legitymacji do dnia 31-go grudnia
1934 r.


Dyrektor Państwowego Urzędu
Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk.
Podpis przełożonego
KILIŃSKI
Pieczeń
KILIŃSKI
Płk. Dypl.

(Zawada: orzeczenie S.K. I Nr. 45/29 r.)

2127
Przedłużam ważność niniejszej
legitymacji do dnia 31-go grudnia
1925 r. Dyrektor Państwowego Urzędu
Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk.



Podpis przełożonego
KILINSKI
Płk. Dypł.

Przedłużam ważność niniejszej
legitymacji do dnia 31-go grudnia
192... r.

Podpis przełożonego

Pleczeńć

2118
Zmiany:

Sekretar Wodna Stacja -
niego Nr. 14.147/v M. Stelj.

Gen. z diw. 48. 1922 r.

otrzymano Order „Virtute
Militari”, klasy v.
(legitymacja Nr. 5787)

Krzyż Walecznych
(zasada: rozkaz N. P. Wojsk. L. 6235/22 g. m.)

Medal Samotkonia w wojnie
1918 - 21
(zasada: rozkaz D. O. K. L. Nr. 68/28)

Medal Krzyżacy Opatkowi
Krośno Opatkowi
(zasada: rozkaz D. O. K. L. Nr. 45/29 r.)

Zmiany:

Blank lined area on the left page for recording changes.



2/10

Zmiany:

*Dożdeciw Włodzis Stacił -
nego Nr. 14147/5 M. Stoj
Gen. z dnia 48. 1929 r.
Aniustia Cudec, Wiatyła
Militarna, klasa 5.
(legitymacja Nr. 5787)*

*Stuzji Włodzis
(zarada: rok 1918 Nr. 6285/229)*

*Medal Samuszkowia wojny
1918 - 21
(zarada: rok 1918 Nr. 1 Nr. 68/28)*

*Medal Krieszciocleci, Odyszkow
niepośle głosi.
(zarada: rok 1918 Nr. 45/29 r.)*



1939

MINISTERSTWO SPRAW WNETRZNYCH

Podpis właściciela legitymacji

Mitzy

MINISTERSTWO SPRAW WNETRZNYCH

LEGITYMACJA

LEGITYMACJA

Legitymacje nr 2328 MSW

WITTEK Maria

1/2/11

(demonstracja
1/2/2-10

- Legitymacja osobista nr 2328
wydana przez MSW, Warszawa 1939,
k. 4 (+ okładka; fot.).

Wystawione do T. Kodziere
ELŻBIETY ZAWACMI

12 MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
BIURO PERSONALNE

Legitymacja Nr 2955



Uprawnia
do przejazdów
państwowymi
środkami
komunikacyjnymi
według ulg
taryfowych dla
urzędników
państwowych

P. *Witler* nazwisko *Marie* imię

Stanisława

radca

Praslowym Unydris H. F. P. Wojski.

Warszawa dn. *6-V* 1935r.

szef Biura Personalnego

Ważna na rok wystawienia.
Ważność legitymacji przedłuża się na rok:

19	19	19	19
----	----	----	----



podpis
Misiąg
MISIĄG
Pułkownik

5/2/13

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
BIURO PERSONALNE

Legitymacja Nr 2955



Uprawnia
do przejazdów
państwowymi
środkami
komunikacyjnymi
według ulg
taryfowych dla
urzędników
państwowych

*Witler Mariji
Stanisława
radca
Państwowym Urzędzie H. S. P. Łopie.
Warszawa dn. 6-V 1935.*

Szef Biura Personalnego

*M. S. I. A. G.
Pułkownik*

Ważna na rok wystawienia.
Ważność legitymacji przedłuża się na rok:

19	19	19	19
----	----	----	----

ZBIET

1/2/14.

Uprawnia do przejazdów państwowymi środkami komunikacyjnymi według ulg taryfowych dla **urzędników państwowych**

Legitymacja Nr

P. *Pitter Marja*
Stambirwa
radca

Państwowym Urzędzie N. S. P. Łojosk
Warszawa dn. *6-V* 19*35*.

1933 *Stef* 41345

Ważna na rok wystawienia.
 Ważność legitymacji przedłuża się na rok:

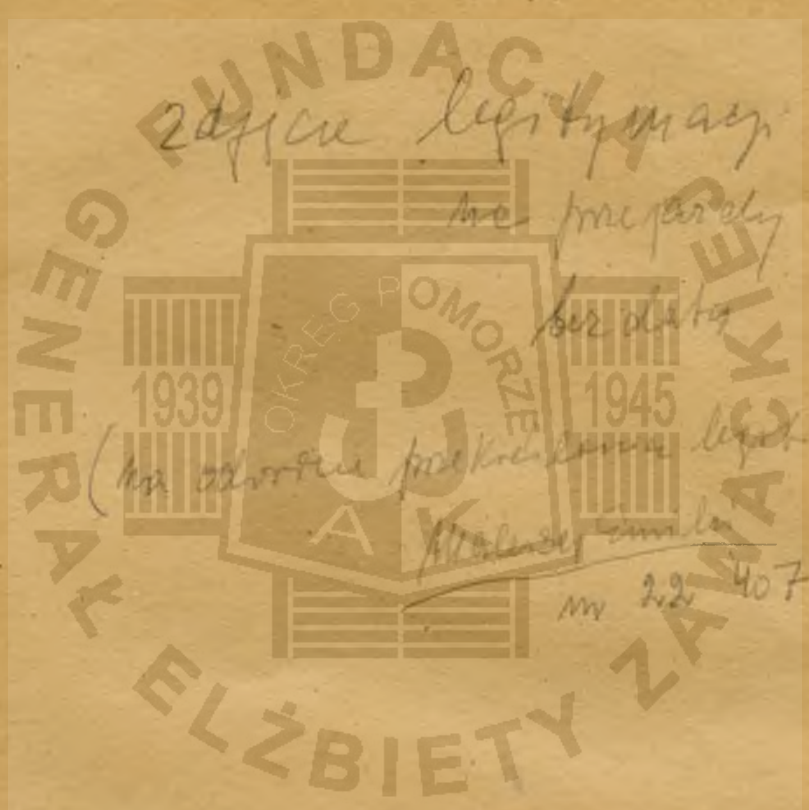
19	19	19	19
----	----	----	----

Wittke Marja

1/2/15

weingto: 1/2/12-14

Witold Marek
Stamiskar





lub sucha

Ellena Kozłowska
(podpis posiadacza)

Uprawnia do przejazdów państwowymi
środkami komunikacyjnymi według ulg
taryfowych dla urzędników państwowych

(Pieczęć podłużna instytucji wystawiającej)

LEGITYMACJA

Nr 20594

Ob. W I T T E K

(nazwisko)

M a r i a

(imię)

Kierownik Sekc. P.W.K.

(stanowisko lub tytuł służbowy)

P.U.W.F.iP.W.Min.Obr.Nar.

(miejsce służbowe)

(imię i data urodzenia, dzieci do lat 14)

Warszawa, dn. 7.V. 1947.r.

Pieczęć urzędowa
wystawcy

Podpis



1/2/48



lub sucha

Maria Wittek
(podpis posiadacza)

Uprawnia do przejazdów państwowymi środkami komunikacyjnymi według ulg taryfowych dla urzędników państwowych

(Pieczęć pośluzna instytucji wystawiającej)

LEGITYMACJA

Nr 20534

Ob. **W I T T E K**

(nazwisko)

M a r i a

(imię)

Kierownik Sekc. P.W.K.

(stanowisko lub tytuł służbowy)

P.U.W.F.iP.W.Min.Obr.Nar.

(miejsce służbowe)

(limitacja do lat) (rodzaj) (rodzaj) (dzieci do lat 14)

Warszawa do **7.V. 1947 r.**

Pieczęć urzędowa wystawcy

Podpis

s. 34 Maria Wittek 5/2/19

Legitymacja służbowa

Nr. 20594



5/2/20

Wittek Marie ^{wezuotn:} 5/2/16-19

lesisty mag e stwore

nr 205-94



Wittek

1939

1945

Wittek Marie

do prof. Kociany 6 I 06

20 5/2/21
MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

No. Leg. 13827...



LEGITYMACJA

orderu wojennego

"VIRTUTI MILITARI"

drugi egz.

2/22

BIURO KAPITUŁY
ORDERU WOJ. "VIRTUTI MILITARI"



stwierdza, że Pułkownik W.S.K.

MARIA WITTEK

jest kawalerem Orderu Wojennego

"VIRTUTI MILITARI"

kl. V

SZEF BIURA KAPITUŁY



A. Grudziński

Maria Wittek

Podpis właściciela legitymacji

A. Grudziński Gen. Bryg

Londyn, dnia 30 czerwca 1981

3/2/23

BIURO KAPITUŁY
ORDERU WOJ. "VIRTUTI MILITARI"



stwierdza, że Pułkownik W.S.K.

MARIA WITTEK

jest kawalerem Orderu Wojennego

"VIRTUTI MILITARI"

kl. V

SZEF BIURA KAPITUŁY

Maria Wittek

Podpis właściciela legitymacji

A. Grudziński Gen. Bryg

Londyn, dnia 30 czerwca 1981.

I/2/24

Witold Marcz

wewojta:

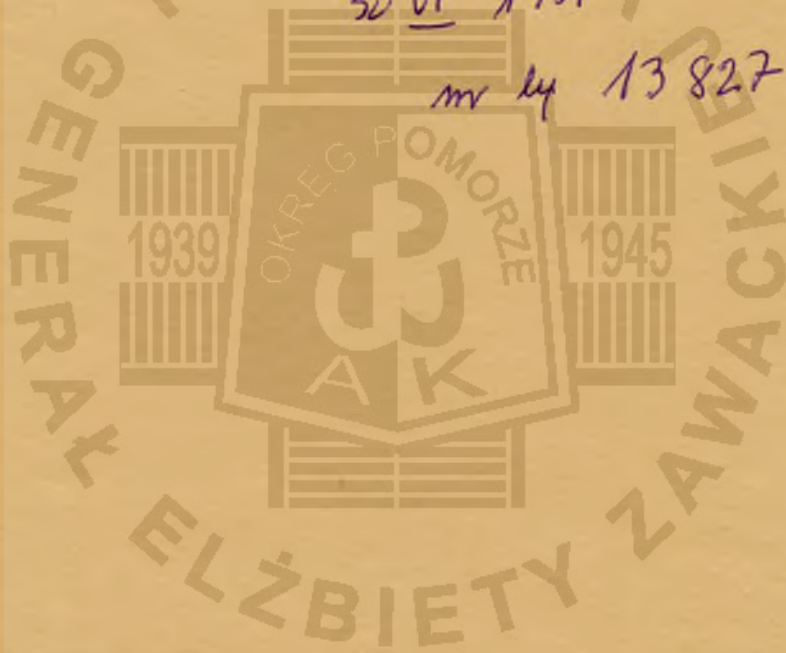
I/2/21-23

zapytanie kopie

Dwalek Kistubis Mielstewi

30 VI 1981

nr by 13 827



5/2/25

kurier M Wittek

X

Upoważnienie

Niniejszym upoważniam Panią ppor. Elżbietę Cstrowską, ps. "Ela",
członka Prezydium Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy
Armii Krajowej, do występowania wobec władz we wszystkich sprawach
dot. WSK-AK

Szef WSK KGAK

Maria

Antony

Warszawa d.5.III.1991r

płk. Maria Wittek

ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY
ARMII KRAJOWEJ
ZARZĄD GŁÓWNY
00-821 Warszawa, ul. Ziemia 81

PL 100000



FUNDACJA
GENERALNA
ELŻBIETY ZAWACKIEJ

25.

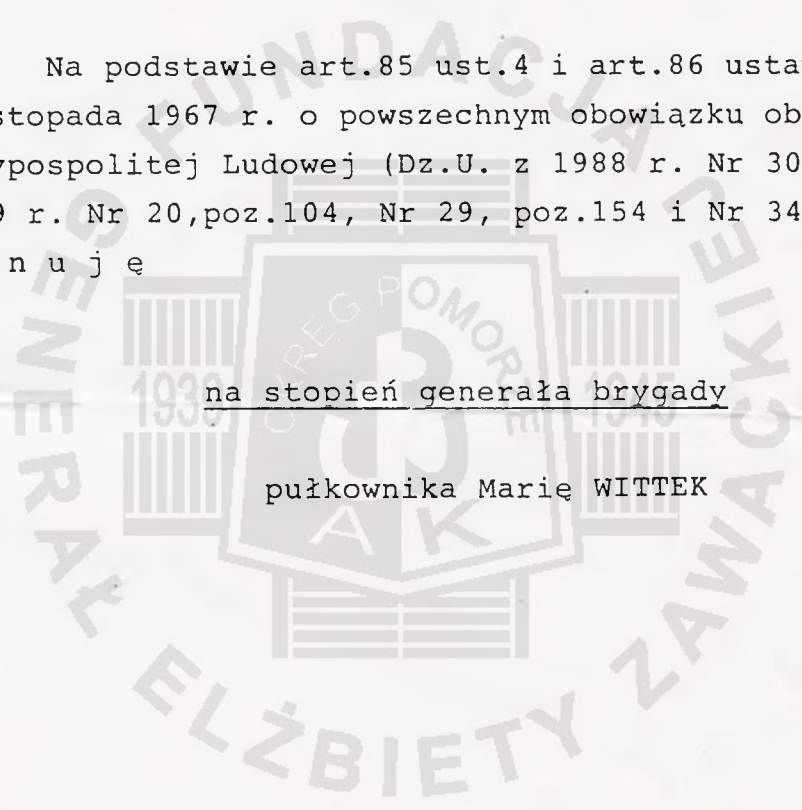
3/2/26
X

P O S T A N O W I E N I E
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
z dnia 30 kwietnia 1991 r.
Nr W-111-24-91

w sprawie mianowania na stopień generała

Na podstawie art.85 ust.4 i art.86 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. z 1988 r. Nr 30, poz. 207 oraz z 1989 r. Nr 20, poz.104, Nr 29, poz.154 i Nr 34, poz.178) m i a n u j e

na stopień generała brygady
pułkownika Marię WITTEK



PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Lech Wałęsa
Lech Wałęsa

1/2/27

P O S T A N O W I E N I E
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 30 kwietnia 1991 r.

Nr W-111-24-91

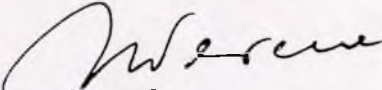
w sprawie mianowania na stopień generała

Na podstawie art.85 ust.4 i art.86 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. z 1988 r. Nr 30, poz. 207 oraz z 1989 r. Nr 20, poz.104, Nr 29, poz.154 i Nr 34, poz.178) m i a n u j e

na stopień generała brygady

pułkownika Marie WITTEK

PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

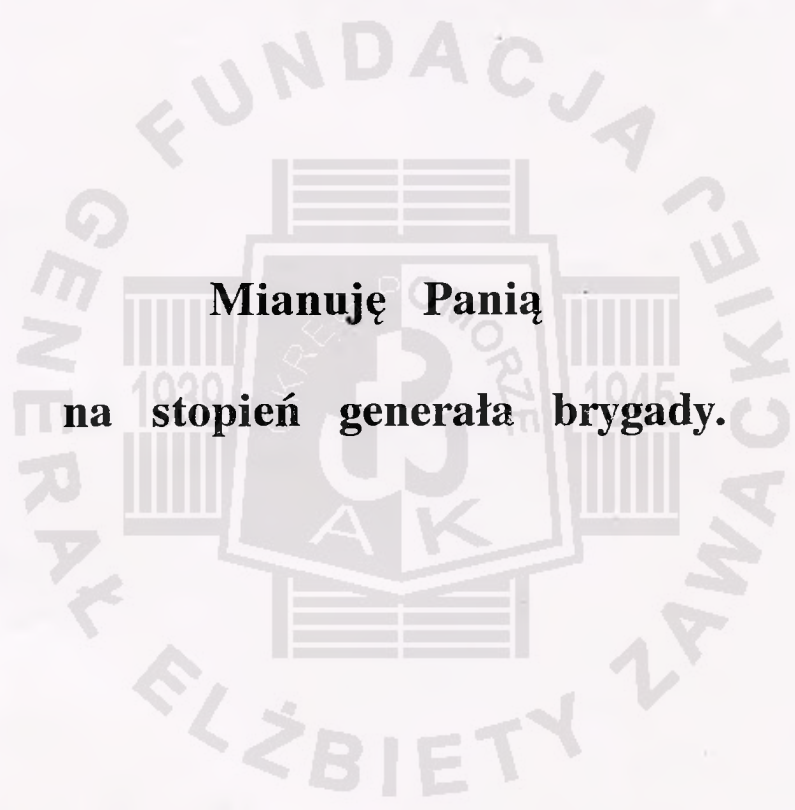

Lech Wałęsa

Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej)

5/2/28

Pani

pułkownik Maria WITTEK



**Mianuję Panią
na stopień generała brygady.**

Lech Wałęsa

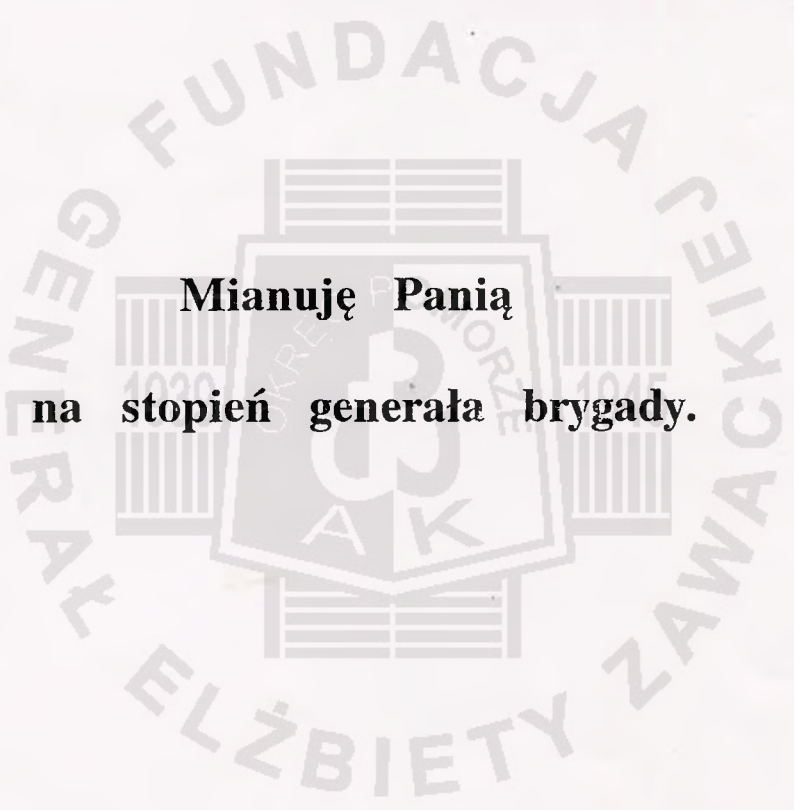
Warszawa, dnia 30 kwietnia 1991 r.

5/2/29 18

Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej

Pani

pułkownik Maria WITTEK



Mianuję Panią
na stopień generała brygady.

Lech Wałęsa

Warszawa, dnia 30 kwietnia 1991 r.



RZECZPOSPOLITA POLSKA

URZĄD STANU CYWILNEGO w M. ST. WARSZAWIE

Województwo ODDZIAŁ ŚRÓDMIEŚCIE

I/2/30

Odpis skrócony aktu zgonu

I. DANE DOTYCZĄCE OSOBY ZMARŁEJ:

- 1. Nazwisko WITTEK
- 2. Imię (imiona) MARIA STANISŁAWA
- 3. Nazwisko rodowe WITTEK
- 4. Stan cywilny PANNA
- 5. Data urodzenia 16 sierpnia 1899
- 6. Miejsce urodzenia TREBKI
- 7. Ostatnie miejsce zamieszkania WARSZAWA ul. WISLANA 2

II. DANE DOTYCZĄCE DATY I MIEJSCA ZGONU:

- 1. Data dziewiętnastego kwietnia tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątego siódmego
(19.04.1997) roku
- 2. Miejsce WARSZAWA

III. DANE DOTYCZĄCE MAŁŻONKA OSOBY ZMARŁEJ:

- 1. Nazwisko _____
- 2. Imię (imiona) _____
- 3. Nazwisko rodowe _____

IV. DANE DOTYCZĄCE RODZICÓW OSOBY ZMARŁEJ:

	Ojciec	Matka
1. Imię (imiona)	<u>STANISŁAW</u>	<u>STANISŁAWA</u>
2. Nazwisko rodowe	<u>WITTEK</u>	<u>FAWREL</u>

Poświadczam zgodność powyższego odpisu
z treścią aktu zgonu Nr I/737/97
WARSZAWA, data 1998.03.16

KIEROWNIK

Urzędu Stanu Cywilnego

Beata Sperzyńska



M-15 Druk: EPIGRAF s.c. na zlecenie P.T.H. Technika, Gliwice

I/2/31



RZECZPOSPOLITA POLSKA

URZĄD STANU CYWILNEGO w M. ST. WARSZAWIE

Województwo ODDZIAŁ ŚRÓDMIEŚCIE

Odpis skrócony aktu zgonu

I. DANE DOTYCZĄCE OSOBY ZMARŁEJ:

- 1. Nazwisko WITTEK
- 2. Imię (imiona) MARIA STANISŁAWA
- 3. Nazwisko rodowe WITTEK
- 4. Stan cywilny PANNA
- 5. Data urodzenia 16 sierpnia 1899
- 6. Miejsce urodzenia TREBKI
- 7. Ostatnie miejsce zamieszkania WARSZAWA ul. WIŚLANA 2

II. DANE DOTYCZĄCE DATY I MIEJSCA ZGONU:

- 1. Data dziewiętnastego kwietnia tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątego siódmego
(19.04.1997) roku
- 2. Miejsce WARSZAWA

III. DANE DOTYCZĄCE MAŁŻONKA OSOBY ZMARŁEJ:

- 1. Nazwisko _____
- 2. Imię (imiona) _____
- 3. Nazwisko rodowe _____

IV. DANE DOTYCZĄCE RODZICÓW OSOBY ZMARŁEJ:

	Ojciec	Matka
1. Imię (imiona)	<u>STANISŁAW</u>	<u>STANISŁAWA</u>
2. Nazwisko rodowe	<u>WITTEK</u>	<u>FAWREL</u>

Poświadczam zgodność powyższego odpisu

z treścią aktu zgonu Nr I/737/97

WARSZAWA, data 1998.03.16

KIEROWNIK

Urzędu Stanu Cywilnego

Beata Spetzynska



M-15 Druk EPIGRAF s.c. na zlecenie P.T.H. Technika, Gliwice

I/2/32



RZECZPOSPOLITA POLSKA

URZĄD STANU CYWILNEGO w M. ST. WARSZAWIE

Województwo ODDZIAŁ ŚRÓDMIEŚCIE

Odpis skrócony aktu zgonu

I. DANE DOTYCZĄCE OSOBY ZMARŁEJ:

- 1. Nazwisko WITTEK
- 2. Imię (imiona) MARIA STANISŁAWA
- 3. Nazwisko rodowe WITTEK
- 4. Stan cywilny PANNA
- 5. Data urodzenia 16 sierpnia 1899
- 6. Miejsce urodzenia TREBKI
- 7. Ostatnie miejsce zamieszkania WARSZAWA ul. WIŚLANA 2

II. DANE DOTYCZĄCE DATY I MIEJSCA ZGONU:

- 1. Data dziewiętnastego kwietnia tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątego siódnego
(19.04.1997) roku
- 2. Miejsce WARSZAWA

III. DANE DOTYCZĄCE MAŁŻONKA OSOBY ZMARŁEJ:

- 1. Nazwisko _____
- 2. Imię (imiona) _____
- 3. Nazwisko rodowe _____

IV. DANE DOTYCZĄCE RODZICÓW OSOBY ZMARŁEJ:

	Ojciec	Matka
1. Imię (imiona)	<u>STANISŁAW</u>	<u>STANISŁAWA</u>
2. Nazwisko rodowe	<u>WITTEK</u>	<u>FAWREL</u>

Poświadczam zgodność powyższego odpisu

z treścią aktu zgonu Nr I/737/97

WARSZAWA, data 1998.03.16

KIEROWNIK

Urzędu Stanu Cywilnego

Beata Spierzyńska



M-15 Druk EPIGRAE s.c. na zlecenie P.T.H. Technika, Gliwice



RZECZPOSPOLITA POLSKA

I/2/33

URZĄD STANU CYWILNEGO w M. ST. WARSZAWIE.....

Województwo ODDZIAŁ ŚRÓDMIĘSCIE.....

Odpis skrócony aktu zgonu

I. DANE DOTYCZĄCE OSOBY ZMARŁEJ:

- 1. Nazwisko WITTEK
- 2. Imię (imiona) MARIA STANISŁAWA
- 3. Nazwisko rodowe WITTEK
- 4. Stan cywilny PANNA
- 5. Data urodzenia 16 sierpnia 1899
- 6. Miejsce urodzenia TREBKI
- 7. Ostatnie miejsce zamieszkania WARSZAWA ul. WIŚLANA 2

II. DANE DOTYCZĄCE DATY I MIEJSCA ZGONU:

- 1. Data dziewiętnastego kwietnia tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątego siódmego
(19.04.1997) roku
- 2. Miejsce WARSZAWA

III. DANE DOTYCZĄCE MAŁŻONKA OSOBY ZMARŁEJ:

- 1. Nazwisko
- 2. Imię (imiona)
- 3. Nazwisko rodowe

IV. DANE DOTYCZĄCE RODZICÓW OSOBY ZMARŁEJ:

	Ojciec	Matka
1. Imię (imiona)	<u>STANISŁAW</u>	<u>STANISŁAWA</u>
2. Nazwisko rodowe	<u>WITTEK</u>	<u>FAWREL</u>

Poświadczam zgodność powyższego odpisu
z treścią aktu zgonu Nr I/737/97
WARSZAWA, data 1998.03.16

KIEROWNIK

Urzędu Stanu Cywilnego

Beata Spierzynska



Drukarnia PIGRAE s.c. na zlecenie P.T.H. Technika, Gliwice

1/2/34

3573/81

Londyn, 2 lipca 1981r.

ZASWIADCZENIE WERYFIKACYJNE

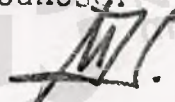
Porucznik W I T T E K Maria
Pseudonim: "MIRA"
Przydział: Komenda Główna W.S.K. Armii Krajowej.

Za wyróżniające się męstwo i odwagę w obliczu nieprzyjaciela podczas konspiracji i w czasie Powstania Warszawskiego została odznaczona przez Dowódcę Armii Krajowej Rozkazem Nr.34/BP z dnia 16 stycznia 1945r.

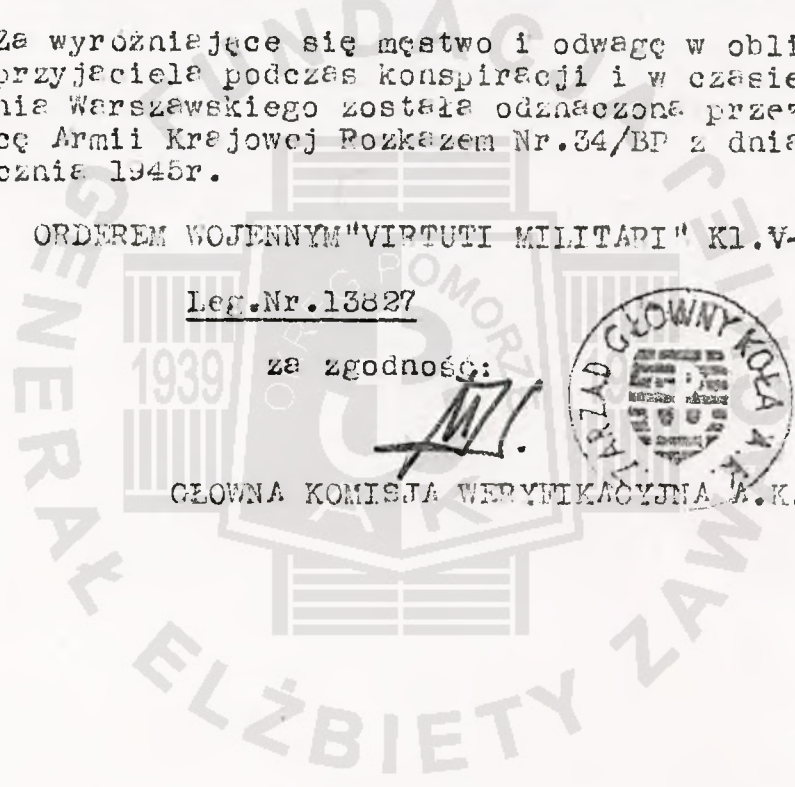
ORDEREM WOJENNYM "VIRTUTI MILITARI" Kl.V-tej.

Leg.Nr.13827

za zgodność:



GŁÓWNA KOMISJA WERYFIKACYJNA A.K.



I/3. Inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

- Notatki M. Gittke. Msp. kserokopia k-1, s. 1.
- Pamiętnik gen. Marii Gittke dla Muzeum PAK w Toruniu
Msp. (okp. oryg. 17.09.1996. M. Siewczykowa, k-1, s. 2.



213/2 *Leona M Wittek* 21

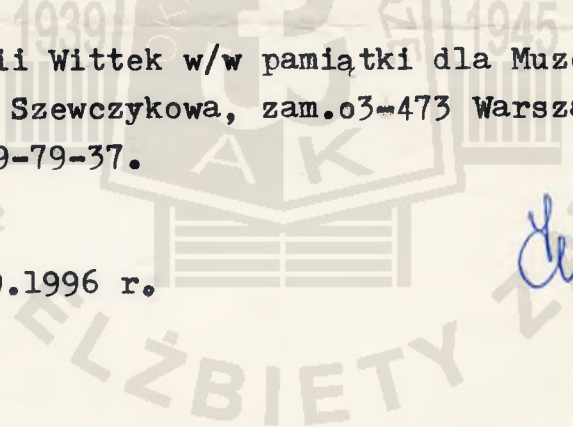
Pamiętki gen. Marii Wittek dla Muzeum PWK w Toruniu

- nr 1 - 2 pasy skórzane
- nr 2 - Klamra do pasa galowego PWK - 1 szt
+ kartka z własnoręcznym opisem p. Marii Wittek
- nr 3 - Komendancka Odznaka Honorowa z Piłsudskim nadana przez
Dyr. P.U.W.F. i P.W. - 1 szt
+ kartka z własnoręcznym opisem p. Marii Wittek
- nr 4 - Orzełek PWK do czapki - 1 szt
- nr 5 - Orzełek PWK do bluzy - 1 szt
- nr 6 - Orzełek legionowy - 1 szt
- nr 7 - Znaczek ze stoiska PWK na Powsz. Wystawie Krajowej
w Poznaniu 1939 r. - 1 szt
+ kartka z własnoręcznym opisem p. Marii Wittek
- nr 8 - Legitymacja osobista nr 2328 z dn. 25.IX.1930 r. wydana
zob. Lominek przez Min. Spraw Wojsk. - p. Marii Wittekównie pełniącej
funkcję Rady Ministerialnego P.U.W.F. i P.W.
- nr 9 - Legitymacja nr 2955 z dn. 6.V.1935 r. wydana przez
zob. Lominek Min. Spraw Wojsk. w W-wie - p. Marii Wittek, pełniącej
funkcję Rady w P.U.W.F. i P.W.
- nr 10 - Legitymacja nr 20594 z dn. 7.V.1947 r. wydana przez
zob. Lominek Min. Obrony Narodowej w W-wie - p. Marii Wittek, pełniącej
funkcję Kierownika Sekcji P.W.K. w P.U.W.F. i P.W.

W imieniu gen. Marii Wittek w/w pamiętki dla Muzeum PWK w Toruniu
przekazała Halina Szewczykowa, zam. o3-473 Warszawa, ul. B. Brechta
17a m.43. Tel. 619-79-37.

Warszawa, dn. 17.09.1996 r.

Szewczykowa



II MATERIAŁY WZUPŁEŃIAJĄCE RELACJE

- Generał Mańa Wittek 1899-1997, Naukowa Komendaantka (...), art. Doroty Kromp i Katarzyny Minczykowskiej w: „Słuiwa Polek na frontach... 2.5, Tom 2003, s. 263-270. Msp. Ksero, k. 7, s. 1-7.
- Zujz wśród nas. Mańa Wittek. Odpis. (za zgodnośc: Srevaqle 3. 12. 1985.) Msp. Ksero, k. 7, s. 8-14.
- Wspomnienia o Komendantce - Janina Kulesza - Kierowska Msp. Ksero, k. 4, s. 15-18.
- Biogram Wittek Mańi w: M. Gałęzowski „Wierne Polsce” W-ua 2005, s. 824-831. Msp. Ksero, k. 4, s. 19-26.
- „Gen. Mańa Wittek”, art. Hanny Jednejewskiej (B. Zwołta i daty). Msp. Ksero, dwa egz. k. 2, s. 27-28.
- „Mańa Wittekówna” - wydruk komputerowy z Internetu. k. 2, s. 29-30
- „Ob. Wittekówna Mańa” w: Ziemiański Tomacy „Praca Kobiet w POW Wschód” - Msp. Kserokopia, k. 1, s. 31.
- Biogram Mańi Wittek w: Cieslikowa A, OLK, s. 93-94. Msp. Ksero, k. 1, s. 32.
- „Gen. M. Wittekówna dziękuje” - Pustkwa M. Skofleg-Uoźniak Msp. Ksero, odp. oryg. Wpl. r. 1999. k. 1, s. 33.
- „Kobieta - generał” w: „G. U. Nr 103, 2 du. 4-5. V. 91. Msp. oryg. k. 1, s. 34.
- „Kobieta generalna, oryg. wycinek gazety (brak tytułu) 2 du. 3. V. 1992. k. 1, s. 35
- „Pierwsza Polka w randze generała” w: Skaner 5 (145) maj 2007. Originalny wycinek. k. 1, s. 36.
- „Dom dla Weteranek PZ” art. A. K. Keneita w: „Dziennik Polski 2 du. 23. marca 1992”, s. 5. Msp. Ksero. k. 1, s. 37.
- „Komendantka Mańa Wittekówna (1899-1997) Wspomnienie - Bohainy wyznaczyle za nią nagrodę” w: „Rzeczpospita” nr 102 (4653) 2 du. 2-4. V. 1997. Originalny wycinek gazety. k. 1, s. 38.
- J. U. Kserokopia, dwa egzemplare, k. 2, s. 39-40.
- J. U. Wydruk komputerowy z systemu intern. „Rzeczposp.” k. 3, s. 41-43.
- „Generał Mańa Wittekówna” art. Beaty Roman w: „Pamięć i Pamięć Nr 3. Msp. Ksero, k. 1, s. 44-45.

- Komendantka Małania Wittekówna, art. Marty Czupiak w: "Niedziela" Tom 2 z 16. 11. 1997. Msp. Kserokopia, dow. egre upłane: K. 2, s. 46-47.
- "Dama z generaliskimi mufamami" w: "Naj" Nr 12, 1994. Msp. Org. K-1, s. 48.
- Pierwsza w Polsce kobieta - generał - Komendantka Małania Wittekówna w: "Słowo Polaka" 10-11 sierpień 1991. Originalny wycinek gazety oraz dwie kserokopie. K. 4, s. 49-53
- "Komendantka Małania Wittekówna" w: "Nowości" z dn. 22.10.1997. (art. Marty Czupiak) - Msp. Ksero, K-1, s. 54.
- "Gen. bryg. Małania Wittekówna..." art. A.K. Kucera w Dz. Pol. dowodów (23. III 1992). Originalne wycinki gazety naklejone na biały karton. K-1, s. 55.
- "Kobieta - generał" w "Nowości" 8/9 mar 97, Msp. Ksero, K-1, s. 56.
- "Małania i Krystyna" art. A. Nowakowskiej w: Biel. Inf. SZFAK Nr 2/214, luty 2008, s. 79. Msp. Ksero, K-1, s. 57-58
- "Generał w spódnicy" w "Express Sieca + Kulisy" nr 125-29. V 1998. Org. wycinek gazety. K-1, s. 59.
- "Małania Wittek - jedyna Polka generał" w Biel. Inf. SZFAK Wrocław, Nr. 74/78 r. 2004. s. 16-17. Msp. Ksero, K-1, s. 60.
- "Małania Wittek" w "24 Godzinie i Lud" nr 24/91. Msp. Org. K-1, s. 61.
- "Domek dla weteranek PSZ" w: Dz. Pol. Msp. Ksero. K-2, s. 62-63.
- "Gen. bryg. Małania Wittekówna 'Mira', 'Pani Małania' w: "Polska z brojnia" 6. V 1991. Msp. Org. K-2, s. 64-65
- "Patronka Małania Wittek Wojskowa Służba Kobiet w SZP-2W2-AK w 'Ład'" 21. 01. 90. Msp. Org. K-2, s. 66-67
- 7. 4. Kserokopia, K-1, s. 68-69.
- It was also Małania Wittekówna ... wypi's z internetu 03. 01. 16. K. 1 (+ 4 dodatkowe). Również K. 5, s. 70-74.
- Małania Wittekówna (16 III 1899-19 IV 1997) Gen. Brygady, działaczka niepod. autor, T. Wraczak. Msp. Org. K-2, s. 75-77
- Generał Brygady Małania Wittekówna (1899-1997) w: "Głos Polski" Buenos Aires Mayo 26 Maj 1997 s. 2. Msp. Kserokopia K-1, s. 78
- Z żalobnej karty - Gdański Piekacz 3/97, s. 37-38. Msp. Ksero, K-1, s. 79-80
- Małania Wittekówna (...) w: Gazeta Gostyńska Nr 2 (16) z dn. 23. I. 98, s. 5. Msp. Ksero. K-1, s. 81.
- Generał Brygady Małania Wittekówna (1899-1997), autor Maciej Kledzik w "Dziennik Polski" 3-5-1997. Org. K-1, s. 82.
- "Żołnierze nie umiera - oni oddają życie" Art. Lucjana Sikory w "Biel. inform." nr. 10 (114) X 1999. Msp. Ksero, K-2, s. 83-84.

Dorota Kromp, Katarzyna Minczykowska

GENERALA MARIA WITTEK* 1899–1997
NACZELNA KOMENDANTKA ORGANIZACJI PRZYSPOSOBIENIA
WOJSKOWEGO KOBIEC I SZEFA WOJSKOWEJ SŁUŻBY KOBIEC
KOMENDY GŁÓWNEJ SŁUŻBY ZWYCIĘSTWU POLSKI –
– ZWIĄZKU WALKI ZBROJNEJ – ARMII KRAJOWEJ

Wśród ponad 2 tys. żołnierzy Ochotniczej Legii Kobiet, kilkuset tys. kobiet działających pod kierunkiem Organizacji Przynsposobienia Wojskowego Kobiet oraz ponad 80 tys. kobiet w służbie konspiracyjnej w kraju, w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie i Wojsku Polskim na Wschodzie, wiele zasługuje na szczególną uwagę historyków i społeczeństwa¹. Na początek warto jednak przedstawić główną postać mającą znaczny wpływ na historię wojennej służby kobiet, gen. Marię Wittek, żołnierza Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), członkinię Ochotniczej Legii Kobiet (OLK), twórczynię Organizacji Przynsposobienia Wojskowego Kobiet (PWK) i szefa Wojskowej Służby Kobiet Komendy Głównej Służby Zwycięstwu Polski – Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej (KG SZP–ZWZ–AK).

Maria Stanisława Wittek urodziła się 16 sierpnia 1899 r. we wsi Trębki, pow. Gostynin (obecnie woj. mazowieckie), jako jedna z czworga dzieci (Irena, Maria, Zofia i Stanisław) Stanisławy z d. Fewrel² i Stanisława, młynarza z rodziny chłopskiej z Korzenistego (obecnie woj. podlaskie)³. Dzieciństwo i młodość spędziła Maria na Kijowszczyźnie, dokąd zmuszony był wyjechać jej ojciec, działacz niepodległościowy i członek PPS w Łodzi⁴. W Winnicy, a następ-

* W świadomości osób współczesnych Marii Wittek oraz nierzadko w literaturze nazwisko to jest podawane jako Wittekówna. Końcówka nazwiska (-ówna, -owa) w ubiegłym stuleciu określała stan cywilny kobiet. Mimo że obie formy nazwiska są poprawne, autorki zdecydowały się używać podstawowej jego wersji.

¹ E. Zawacka, *Czekając na rozkaz*, Lublin 1992, s. 21; *Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 6, *Bibliografia wojennej służby kobiet*, pod red. I. Sawickiej ze wstępem E. Zawackiej, Toruń–Warszawa 1999, s. 9–15.

² Właściwe brzmienie nazwiska Favre, zob.: Fundacja „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej” w Toruniu, Dział Archiwum WSK (dalej: FAPAK),teczka osobowa (dalej: t. os.) Wittek Maria, Wspomnienia p. Marii Wittek spisane 30 kwietnia 1981 r. przez Tadeusza Krawczaka (mps), sygn. 379/WSK.

³ Ibid.

⁴ FAPAK, t. os. Wittek Maria, Wspomnienia p. Marii Wittek...; T. Krawczak, Maria Wittekówna (16 VIII 1899–19 IV 1997). Gen. brygady, działacz niepodległościowy (mps).

11/2

nie w Kijowie, gdzie mieszkała rodzina Witteków, Maria pobierała nauki. W 1918 r. zdała maturę i podjęła studia matematyczne na Uniwersytecie w Kijowie. Była wówczas jedyną kobietą studiującą na tej uczelni. Jeszcze jako uczennica klasy maturalnej wstąpiła do harcerstwa, a dzięki zaangażowaniu i osiągnięciom w służbie wywiadowczej w marcu 1918 r. została zaprzysiężona do Polskiej Organizacji Wojskowej. W jej szeregach ukończyła kurs wywiadowczy oraz przeszła przeszkolenie podoficerskie⁵. Po zdekonspirowaniu w 1919 r. przez bolszewików Komendy Okręgu Kijowskiej POW, unikając szczęśliwie aresztowania, Maria Wittek do końca 1919 r. pełniła funkcję kierownika Wydziału Wojskowego⁶. Od 1920 r. była żołnierzem Wojska Polskiego – za obronę Lwowa została odznaczona Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari. W końcu 1921 r. pełniła służbę w Ochotniczej Legii Kobiet, która – powołana w 1919 r. jako pierwsza kobieca organizacja o charakterze wojskowym – po zakończeniu działań wojennych przez Polskę miała służyć szkoleniu wojskowemu kobiet. Niestety z przyczyn budżetowych w 1922 r. została rozwiązana⁷. Wówczas to Maria Wittek wspólnie z trzema innymi członkiniami OLK, Julią Haliną Kowalską-Piwońską, Ireną Kowalską-Tomalakową i Marią Podhorską, przedstawiła Ministrowi Spraw Wojskowych i Szefowi Sztabu Generalnego memoriał o konieczności szkolenia rezerw kobiecych do służb pomocniczych. Projekt został przyjęty, a prekursorki za zgodą marszałka Piłsudskiego skierowane na doszkolenie oficerskie w Centralnej Szkole Wojsk Łączności w Zegrzu oraz w Warszawskiej Szkole Podchorążych Piechoty⁸. Po ukończeniu kursu por. Maria Wittek, wspólnie z koleżankami, została oddelegowana do Wydziału Przysposobienia Rezerw w Oddziale III Sztabu Generalnego, gdzie utworzono Referat Przysposobienia Rezerw Kobiecych⁹.

Pierwsze szkolenia odbyły się jeszcze latem 1922 r. na harcerskiej kolonii żeńskiej w Turkowicach oraz akademickiej kolonii wypoczynkowej w Gdyni. Początkowo Maria Wittek i jej koleżanki z referatu miały przeprowadzać zaledwie dwie godziny szkoleń dziennie. Wkrótce jednak okazało się, że zainteresowanie zajęciami jest tak duże, że instruktorki były zmuszone prowadzić zajęcia w kilku zespołach dziennie. Dodatkową korzyścią tych pierwszych szkoleń było

⁵ FAPAK, t. os. Wittek Maria; T. Krawczak, op. cit.; por.: FAPAK, t. os. Wittek Maria, E. Zawacka, *Generał Maria Wittek – postać i dzieło* (mps).

⁶ FAPAK, t. os. Wittek Maria; T. Krawczak, op. cit.

⁷ Ibid.; zob. też A. J. Cieślakowa, *Ochotnicza Legia Kobiet*, w: *Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 2, *Materiały sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniach 16–17 listopada 1996 r., Referaty i Komunikaty*, pod red. E. Zawackiej, Toruń 1998, s. 15–40.

⁸ W. Zastocka, *Historia Przysposobienia Wojskowego Kobiet*, w: *Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 8, *Z dziejów Przysposobienia Wojskowego Kobiet i Wojskowej Służby Kobiet (materiały)*, pod red. E. Zawackiej, Toruń 1999 (dalej: *Służba Polek...*, cz. 8), s. 130.

⁹ Irena Tomalak jako absolwentka Centralnej Szkoły Wojsk Łączności w Zegrzu została przydzielona w charakterze wykładowcy do tej szkoły; zob.: W. Zastocka, op. cit., s. 130.

11/3

stwie Spraw Wojskowych. Kierownikiem Referatu została Maria Wittek¹⁵. Od tego, przełomowego dla działalności Komitetu, momentu prace nad szkoleniem kobiet do obrony kraju postępowały znacznie szybciej niż dotychczas¹⁶. W latach 1927–1928 Komitet, z inicjatywy Marii Wittek, został gruntownie przeorganizowany. Pod jej kierunkiem powołano nową organizację, która przejęła zarówno stworzone przez Klub Starszych Instruktoerek, oddziały PWK, jak i przez nie stowarzyszoną kadrę instruktorską. Nowe stowarzyszenie nazwano Organizacją Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju, jego Komendantką Naczelną mianowano zaś Marię Wittek¹⁷. Wkrótce potem zaczęto wydawać miesięcznik „Dla Przyszłości”, poświęcony sprawom PWK¹⁸. Rozwój organizacji postępował. Liczba jej członkiń wzrastała. Przyczyniały się do tego letnie obozy PWK oraz wytrwała praca zespołu, którym kierowała Maria Wittek.

Sprawnie rozwijająca się organizacja, po uchwaleniu przez Sejm ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym w 1938 r.¹⁹, została ponownie przeorganizowana w „jednolitą, sprężystą, całkowicie dyspozycyjną dla władz wojskowych”²⁰ Organizację Przysposobienia Wojskowego Kobiet, uznaną przez władze wojskowe za stowarzyszenie wyższej użyteczności²¹. Na czele Organizacji i tym razem stanęła Maria Wittek, a do wspólnego działania zgłosiło się 57 stowarzyszeń i organizacji zrzeszających blisko 700 tys. kobiet²². Ich celem stało się utworzenie tzw. Pogotowia Społecznego PWK, którego zadaniem było m.in. przygotowanie społeczeństwa do samoobrony i samopomocy w zakresie ochrony zdrowia, zorganizowanie sił wspomagających wojsko oraz pomoc ludności na wypadek wybuchu wojny²³.

W chwili rozpoczęcia wojny Maria Wittek objęła funkcję Komendantki Głównej Kobięcych Batalionów Pomocniczej Służby Wojskowej z przydziałem

¹⁵ Ibid., s. 203.

¹⁶ Już rok później uznano ustawowo prawo kobiet do pomocniczej służby wojskowej (rozporządzenie Prezydenta RP z dn. 11.01.1928 r.; zob.: Dz.U. RP nr 4, poz. 26). Mimo że zarówno to rozporządzenie, jak i następne (z dn. 24.09.1934 r.) nie miały jeszcze rozporządzeń wykonawczych, to ono pierwsze dało początek ustawom z lat 1938–1939 – O obowiązku wojskowym kobiet. Niestety na pełne uregulowanie prawne dotyczące kobiet w wojsku same zainteresowane musiały czekać aż do września 1944 r.; zob.: M. Wittek, op. cit., s. 204; E. Zawacka, *Szkice z dziejów Wojskowej Służby Kobiet*, wyd. 2, Toruń 2001, s. 343–364.

¹⁷ W. Zastocka, op. cit., s. 138.

¹⁸ Pierwszy numer „Dla Przyszłości” ukazał się w lutym 1929 r.; zob.: *Dla Przyszłości* 1929, nr 1.

¹⁹ Ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym z dn. 9 kwietnia 1938 r., Dz.U. RP nr 25/38, poz. 220 z dn. 10.04.1938 r.

²⁰ M. Wittek, op. cit., s. 210.

²¹ Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 11.01.1939 r. dotyczące przeorganizowania Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju, zmiany nazwy tej organizacji oraz uznania jej za stowarzyszenie wyższej użyteczności zostało ogłoszone w Monitorze Polskim 21.02.1939 r., Nadzwyczajny Walny Zjazd Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju, będący jednocześnie pierwszym Walnym Zjazdem Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet odbył się zaś 25.03.1939 r.; zob.: *Dla Przyszłości* 1939, nr 3/4, s. 9–24; M. Wittek, op. cit., s. 210.

²² M. Wittek, op. cit., s. 210.

²³ Ibid., s. 211.

11/4

do Sztabu Naczelnego Wodza²⁴. Brała udział w obronie Lwowa przed wojskami niemieckimi (zorganizowanym tam batalionem kobiecym dowodziła Halina Wasilewska²⁵). Rozkazem z 15 września 1939 r., który ani nie dotarł do Marii Wittek, ani nie został uznany, została mianowana pułkownikiem²⁶.

Sytuacja wojenna, pośpiech i chaos spowodowany zbliżającą się klęską wrześniową, stały się przyczyną nieuregulowania sytuacji prawnej kobiet w Wojsku Polskim. W związku z tym Maria Wittek wyruszyła za ewakuującym się z Warszawy w stronę granicy z Rumunią rządem polskim i wyjednała podpisanie przez ministra spraw zagranicznych gen. Tadeusza Kasprzyckiego odpowiednich rozkazów o pomocniczej służbie wojskowej kobiet²⁷. Powróciła do Warszawy (przez Lwów, gdzie dokonała inspekcji walczącego tam batalionu kobiecego) i 12 października 1939 r. zameldowała się u gen. Karaszewicza-Tokarzewskiego, komendanta zorganizowanej już Służby Zwycięstwu Polsce, gotowa do pracy²⁸. Została zaprzysiężona na stanowisku szefa, wtedy jeszcze pomocniczej służby wojskowej kobiet w Sztabie KG SZP, pod ps. „Pani Maria”. Funkcję tę pełniła przez cały okres okupacji. Komórka ta, nosząca początkowo kryptonim „Spółdzielnia”, zajmowała się mobilizacją kobiet do pomocniczej służby wojskowej (psw), a przede wszystkim organizowaniem na terenie kraju sprawnie działającej sieci łączności, a także odtworzeniem przedwojennych kontaktów PWK i wykorzystaniem ich w celach konspiracyjnych²⁹.

Po zorganizowaniu komórki pomocniczej służby wojskowej kobiet (pswk) na terenie stolicy podjęto prace, których celem było zorganizowanie takich komórek dla dowództw terenowych SZP, co stało się możliwe właśnie poprzez wykorzystanie przedwojennych, także osobistych, kontaktów Marii Wittek z PWK³⁰.

Zorganizowanie pswk w ramach SZP zakończyło się sukcesem, co potwierdza meldunek gen. Tokarzewskiego z 9 stycznia 1940 r., w którym podkreśla on chętnie i wystarczająco zaangażowanie się kobiet w służbę konspiracyjną³¹.

W listopadzie 1939 r. SZP została przekształcona w Związek Walki Zbrojnej, a funkcję Komendanta Obszaru I ZWZ objął gen. Grot-Rowecki³². Nie wpłynęło to na zmianę charakteru służby Marii Wittek i kierowanej przez nią komórki, która otrzymała kryptonim „Czytelnia”, a Maria Wittek zmieniła pseudonim na „Mira”³³.

²⁴ FAPAK, t. os. Wittek Maria; E. Zawacka, *Generał...; M. Wittek*, op. cit., s. 219, 236; T. Butler, *Z żółtej karty*, Gdański Przekaz 1997, nr 3, s. 37; E. Zawacka, *Szkice...*, s. 355.

²⁵ FAPAK, t. os. Wittek Maria; T. Krawczak, op. cit.; E. Zawacka, *Szkice...*, s. 103–104.

²⁶ FAPAK, t. os. Wittek Maria; T. Krawczak, op. cit.; E. Zawacka, *Szkice...*, s. 355; T. Butler, op. cit., s. 37; A. K. Kunert, *Generał brygady Maria Wittekówna*, *Dziennik Polski* 23 III 1992, s. 5.

²⁷ FAPAK, T. Krawczak, op. cit.

²⁸ M. Wittek, op. cit., s. 219.

²⁹ Ibid.; E. Zawacka, *Szkice...*, s. 242, 355.

³⁰ M. Wittek, op. cit., s. 221.

³¹ *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1, Londyn 1970, s. 41–92.

³² Ibid., s. 129–137.

³³ M. Wittek, op. cit., s. 222.

W marcu 1940 r., na odprawie u gen. Roweckiego, M. Wittek przedstawiła sprawozdanie podsumowujące dotychczasową konspiracyjną służbę kobiet. Wtedy też gen. Rowecki uznał, że traktowanie służby kobiet jako pomocniczej jest nieodpowiednie i nadał wszystkim organizacyjnym komórkom kobiecym w komendach ZWZ kryptonim literowy WSK (Wojskowa Służba Kobiet). Podjął także starania u Komendanta Głównego gen. Sosnkowskiego w celu prawnego usankcjonowania stworzonego przez niego stanu, uregulowania sprawy awansu kobiet i charakteru ich służby³⁴. Ostateczne uregulowanie sprawy wojskowej służby kobiet ciągnęło się niemal do końca wojny.

Potwierdzeniem stanu faktycznego trwającego od marca 1940 r. był dekret prezydenta RP z 27 października 1943 r., przyznający kobietom prawo do pełnienia służby zasadniczej w WP na równych prawach z mężczyznami³⁵. Kolejne rozkazy o WSK zostały wydane: 30 października 1941 r. (rozkaz nr 51 o kobietach w Polskich Siłach Zbrojnych jako żołnierzach Wojska Polskiego), 28 lutego 1942 (rozkaz nr 59), 18 stycznia 1944 r. (kodyfikował dotychczasowe rozkazy WSK) i 23 września 1944 r. ostatni rozkaz personalny Dowódcy AK nr 871/I, na mocy którego każda kobieta uzyskiwała prawo do stopnia wojskowego jak żołnierz-mężczyzna³⁶. Rozkaz ten stał się zwieńczeniem wieloletniej pracy Marii Wittek i jej współpracowniczek nad uregulowaniem prawnego statusu kobiet w wojsku i przyznania im tych samych praw co mężczyznom. Maria Wittek na mocy tego rozkazu awansowała na stopień majora³⁷.

Przez cały okres okupacji Maria Wittek mieszkała w klasztorze sióstr urszulanek (na Powiślu). Tam też mieścił się główny lokal Szefostwa WSK i tam też przebywała w czasie Powstania³⁸. Po upadku Powstania nie poszła do niewoli, ale wyszła z miasta z ludnością cywilną, a następnie wraz z KG przeniosła się do Częstochowy, gdzie kontynuowała swą pracę w ramach AK aż do chwili rozkazu o jej likwidacji – 19 stycznia 1945 r.³⁹

W lutym 1945 r. powróciła do Warszawy i działała w organizacji „Nie”. Do pracy wciągnęła swoje współpracowniczki z PWK i AK. Jednak powojenne warunki, a zwłaszcza zmęczenie latami okupacji i chęć pracy w celu odbudowy zrujnowanego kraju sprawiały, że coraz więcej kobiet wycofywało się ze służby i podejmowało pracę lub studia⁴⁰.

³⁴ *AK w dokumentach...*, t. 1, s. 152; M. Wittek, op. cit., s. 223.

³⁵ *AK w dokumentach...*, t. 3, s. 186–188.

³⁶ *Ibid.*, s. 248–251, 302–303; E. Zawacka, *Szkice...*, s. 359–361; M. Wittek, op. cit., s. 233–234, 373.

³⁷ Według innych opracowań na stopień podpułkownika; E. Zawacka, *Szkice...*, s. 355; por. A. K. Kunert, op. cit., s. 5; B. Tazbir-Tomaszewska, *Wspomnienie o generał Marii Wittek*, Biuletyn Informacyjny ŚZŻAK Okręgu Warszawa 1997, nr 6/7.

³⁸ E. Zawacka, *Szkice...*, s. 366; T. Krawczak, op. cit.; T. Butler, op. cit., s. 37.

³⁹ FAPAK, t. os. Wittek Maria; E. Zawacka, *Generał...*

⁴⁰ FAPAK, t. os. Wittek Maria, Relacja Heleny Wittek; T. Krawczak, op. cit., sygn. 379/WSK; A. K. Kunert, op. cit., s. 5; E. Zawacka, *Szkice...*, s. 380.

W 1946 r. pojawiła się szansa reaktywowania organizacji PWK i Maria Wittek zaangażowała się w te prace mimo swojej nieufności do nowych władz. Od marca 1946 r. kierowała sekcją PWK w powołanym przez władze, na mocy dekretu z 31 grudnia 1945 r. o obowiązku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży, Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przeposobienia Wojskowego (PUWFiPW).

Pragnienie odbudowy zniszczonego kraju, a także pozory demokracji stwarzane na początku rządów komunistów spowodowały pozytywny odzew społeczeństwa na apel o powrót do pracy w przedwojennych instytucjach. Na decyzję włączenia się wielu przedwojennych instruktorek PWK w prace nowego PWK miała w dużej mierze wpływ osoba Marii Wittek, autorytet i szacunek, jakim się cieszyła. Pewniaczki przystępując do pracy musiały ukryć swoją służbę w AK i posiadane stopnie. Początkowo rozwój PWK następował po myśli Marii Wittek. Wśród personelu PUWFiPW było wielu przedwojennych działaczy, a sekcja kobiet w całości składała się z przedwojennych instruktorek PWK. Także w Okręgowych Urzędach WF i PW pracowały pewniaczki. Już w sierpniu 1946 r., w spartańskich warunkach, zorganizowano pierwszy obóz instruktorski pwk w Garczynie; trwał on miesiąc i wzięło w nim udział 600 uczestniczek. Nowością były odgórnie narzucone przez władze wykłady polityczne, wygłaszane przez oficerów polityczno-oświatowych. Następne szkolenia odbyły się w grudniu 1946 r. oraz w styczniu i kwietniu 1947 r.

W 1947 r. Sekcja kobiet, kontynuując prace przedwojenne, zorganizowała dział obozów pracy społecznej. Ich celem była pomoc dla ludności zamieszkującej najbardziej zdewastowane w czasie wojny tereny. Tam właśnie utworzono ok. 30 obozów, na których pewniaczki zajmowały się dożywianiem dzieci, opieką nad nimi i pomocą w nauce, pracą przy zniwach itp. Spotkało się to z wdzięcznością mieszkańców i nieufnością władz. Na rok 1948 zaplanowano kolejne tego typu obozy, po dwa na każde województwo. Zajmowano się także szkoleniem przodownic dla hufców tzw. przysposobienia rolniczo-wojskowego i przemysłowo-wojskowego.

Sytuacja polityczna w kraju zmieniała się jednak na coraz gorszą. W lutym 1948 r. PUWFiPW został zlikwidowany, a w jego miejsce utworzono dwie instytucje: Główny Komitet Kultury Fizycznej i Sportu oraz Powszechną Organizację „Służba Polsce”, która zajmowała się przysposobieniem wojskowym i wychowaniem politycznym młodzieży. Był to kres prac PWK jako kontynuacji prac przedwojennego PWK. Wprawdzie Maria Wittek została w KG „Służby Polsce” Szefem Wydziału Kobiecego, ale jej prace tam nie trwały długo⁴¹. W kwietniu 1949 r. została aresztowana⁴². W więzieniu spędziła pół roku (bez procesu i wyroku), rodzina nie wiedziała, co się z nią działo. Podobny los spo-

⁴¹ E. Zawacka, *Szkice...*, s. 355, 384–388.

⁴² Niektóre publikacje podają jako datę aresztowania M. Wittek kwiecień 1948 r. Autorki niniejszego artykułu opierając się na wspomnieniach M. Wittek za datę jej aresztowania przyjmują 1949 r.; FAPAK, t. os. Wittek Maria, *Wspomnienia spisane...*; Relacja Heleny Wittek, sygn. 379/WSK.

11/7

tkła kilka jej współpracowniczek. Po zwolnieniu nie została przyjęta z powrotem do pracy⁴³. „Służba Polsce” przetrwała do 1956 r., ale wszystkie instruktorki PWK zostały zastąpione przez oficerów Ludowego Wojska Polskiego (LWP)⁴⁴.

W związku z utratą pracy sytuacja materialna Marii Wittek była bardzo ciężka. Podjęła pracę w kiosku „Ruch” w Polskim Radiu, gdzie dotrwała do emerytury. Znowu mieszkała u sióstr urszulanek⁴⁵. Mimo trudności brała udział w dalszych działaniach niepodległościowych – ostatnim było ukrycie w 1981 r. przed UB dokumentów Archiwum „Solidarności” Uniwersytetu Warszawskiego⁴⁶. Utrzymywała też kontakty z Londynem⁴⁷.

Skupiła wokół siebie pewiaczki oraz żołnierzy AK i w ich gronie zainicjowała akcję upamiętnienia wkładu kobiet w walkę o niepodległość, utrwalenie działalności Wojskowej Służby Kobiet. Dzięki niej powstała w 1970 r. przy Towarzystwie Miłośników Historii Komisja Historii Kobiet w Walce o Niepodległość, która kontynuowała podjęte przez Komendantkę pod koniec lat 60. gromadzenie dokumentacji związanej ze służbą wojenną kobiet. Prace te zaowocowały wydaniem w 1988 r. *Słownika uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939–1945* z biogramami 6 tysięcy kobiet-żołnierzy. Trwają też prace nad kolejnymi tomami⁴⁸.

Dnia 30 kwietnia 1991 r. pułkownik Maria Wittek postanowieniem Prezydenta RP została mianowana na stopień generała brygady jako pierwsza, i jak na razie jedyna, kobieta w historii Polski⁴⁹.

Generał Maria Wittek ostatnie lata życia spędziła u sióstr urszulanek, odwiedzana przez wierne jej współpracowniczki z czasów PWK i AK. Zmarła 19 kwietnia 1997 r. Pochowana została na cmentarzu wojskowym na Powązkach tuż obok kwater żołnierzy Batalionu „Zośka”, żegnana przez rodzinę, „pewiaczki”, kobiety-żołnierzy i współpracowników⁵⁰.

Maria Wittek była wybitną działaczką niepodległościową, żołnierzem dwóch wojen światowych, kobietą, która swe życie poświęciła walce o Polskę.

Za swą działalność dwukrotnie została odznaczona Orderem Virtuti Militari (za I i II wojnę światową), Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Niepodległości z Mieczami oraz Krzyżem Walecznych⁵¹.

⁴³ E. Zawacka, *Szkice...*, s. 388; A. K. Kunert, op. cit., s. 5.

⁴⁴ E. Zawacka, *Szkice...*, s. 388.

⁴⁵ A. Fandrejewska, *Komendantka Maria Wittekówna (1899–1997). Bolszewicy wyznaczyli za nią nagrodę*, Rzeczpospolita 1997, nr 102, s. 26; A. K. Kunert, op. cit., s. 5.

⁴⁶ A. Fandrejewska, op. cit., s. 26.

⁴⁷ T. Krawczak, op. cit.

⁴⁸ E. Zawacka, *Szkice...*, s. 391; T. Krawczak, op. cit.; A. Fandrejewska, op. cit., s. 26; A. K. Kunert, op. cit., s. 5.

⁴⁹ FAPAK, t. os. Wittek Maria, sygn. 379/WSK.

⁵⁰ Ibid.

⁵¹ FAPAK, t. os. Wittek Maria; T. Krawczak, op. cit.; T. Butler, op. cit., s. 38; A. Fandrejewska, op. cit., s. 26; B. Tazbir-Tomaszewska, op. cit.; E. Zawacka, *Szkice...*, s. 355.

Wypłynęło dnia 15 VII 1997

L.dz. 1161 / WSK / 97

Żyje wśród nas

"Ze waleśność i Lud"

nr 24 2 13 VI 1381 r.

O d p i s

Juchminia 11/8

4
11/8

MARIA WITTEK

Marię Wittek można czasami spotkać na zebraniu Towarzystwa Miłośników Historii w gmachu Instytutu Historii PAN na Starym Mieście. Do niedawna odwiedzała też Wojskowy Instytut Historyczny, zapraszana do współpracy. Teraz w obu tych instytucjach bywa rzadziej. Może czuje się trochę zmęczona... Już nie tak szybkim krokiem, jak jeszcze niedawno, ale zawsze wyprostowana i smukła, opuszcza prawie codziennie dom na Powiślu by po niezbyt długim czasie wrócić do swojego pokoju przy ulicy Wiślanej. Półki w tym pokoju uginają się pod ciężarem książek, z których przemawia historia.

Przed dwoma laty niepostrzeżenie przeszło 80-lecie Jej urodzin. z okazji tego jubileuszu - jak zresztą i poprzednich - nie zaproszono jej jednak przed kamery Telewizji Polskiej, nie ukazała się w prasie najmniejsza choćby wzmianka przypominająca tak bardzo zasłużoną patriotkę. Ponad 65 lat swego życia, młodość, szczęście osobiste i rodzinne, lata dojrzałe i sędziwe Maria Wittek poświęciła pracy dla ojczyzny. Najpierw była to walka o wolność i niepodległość, potem praca zawodowa, służąca umacnianiu obronności kraju, a gdy wydawać się mogło, że można pomyśleć o sobie, nadeszły lata 1939 - 1945 i znowu trzeba było uczestniczyć w walce o wolność, a potem znowu kontynuować działalność związaną z obonnością kraju.

Należy Maria Wittek do nielicznych żyjących twórców historii Polski pierwszej połowy XX wieku. Niestety, w latach po ostatniej wojnie do otrzymanych niegdyś Krzyża Srebrnego Virtuti Militari i Krzyża Walecznych oraz w 1948 r. - Srebrnego Krzyża Zasługi nie doszło żadne nowe odznaczenie, mimo że jej pracę i działalność społeczną w Polsce Ludowej charakteryzowało nie mniejsze niż poprzednio zaangażowanie. O tak powszechnie znanej i szanowanej w latach międzywojennych i podczas II wojny światowej kobiecie dziś się nie pamięta lub niewiele wie. Nie zna jej młodzież, dla której powinna być wzorem postawy moralnej i pracy dla Ojczyzny. Nie pamięta o niej ani Urząd do Spraw Kombatantów, ani władze ZBoWiD, a przecież wniosła tak duży wkład dla osiągnięcia zwycięstwa w walce z hitlerowskim okupantem.

Maria Wittek urodziła się 16 sierpnia 1899 r. we wsi Trębki, w b. powiecie Gostynin, w rodzinie miejscowego młynarza. Ojciec Marii, Stanisław Wittek, działacz PPS, zaangażowany w walkę z caratem, został po rewolucji 1905 r. przesiedlony przez towarzyszy dla bezpieczeństwa z Łodzi na Ukrainę wraz z rodziną. Pracował jako kierownik

młyna w Chomenkach pod Rachnami, następnie w Braiłowie, a od 1914 r. w Kijowie. Tam też spędziła lata dziecięce i okres wczesnej młodości Maria, uczęszczając do rządowego rosyjskiego gimnazjum w Winnicy) do 1914 r. Już w pierwszej klasie zetknęła się z tendencyjnym, niesprawiedliwym stosunkiem nauczycieli do uczennic Polek, wynikającym tylko z racji ich przynależności narodowej.

"Poczucie krzywdy i pragnienie wolności - sięga do wspomnień Maria Wittek - narastało w mojej świadomości zarówno pod wpływem mojego domu rodzinnego, jak i patriotycznego środowiska rodzin koleżanek szkolnych Polek. Dopiero w 1917 roku mogłam zapisać się do ósmej klasy polskiej Szkoły Zrzeszenia Rodziców i Nauczycieli, zakładanej właśnie przez wysiedlonych z Warszawy profesorów Uniwersytetu Warszawskiego, między innymi Drogoszewskiego, Kalinowskiego i Ułasyna. Przełożoną była działaczka polonijna Zofia Żukiewiczowa, wybitny pedagog. Patriotyczna atmosfera szkoły potęgowała we mnie pragnienie natychmiastowego udziału w działalności niepodległościowej, o której dużo wiedziałam. Pod koniec roku szkolnego, jeszcze przed maturą, w marcu 1918 roku, byłam już zaprzysiężona w Polskiej Organizacji Wojskowej /w POW znajdowała się Maria Wittek od marca 1917 r. - MJ/. Pracowałam w niej nie przerywając nauki. Po otrzymaniu matury zapisałam się na matematykę na Uniwersytecie Kijowskim".

Dwudziestoletnia Maria Wittek w grudniu 1919 r. powróciła do Polski i wstąpiła do Wojska Polskiego. Otrzymała przydział do Sztabu Dowództwa 6 armii. Pozostawała w służbie do grudnia 1921 r. kiedy to dostała urlop i przeniesienie do Ochotniczej Legii Kobiet.

"Ucieszyłam się z tego przydziału - mówi Maria Wittek. - Uważałam, że Ochotnicza Legia Kobiet w czasie pokoju również będzie odgrywać ważną rolę, tym razem w przygotowaniu kobiet do pomocniczych służb wojskowych. Byłam głęboko przeświadczona, że w razie zagrożenia Ojczyzny nasze kobiety na pewno staną do służby w Jej obronie, powinny więc być przygotowane do tego w czasie pokoju. Pospiesznie pojechałam do Warszawy, gdzie dowiedziałam się, że na żądanie ministra skarbu, z powodu oszczędności budżetowych, Legia będzie do marca następnego roku całkowicie zlikwidowana. Nie mogłam się z tym pogodzić, podjęłam więc wraz z grupą koleżanek, oficerów Ochotniczej Legii Kobiet, starania w Ministerstwie Spraw Wojskowych, by Wydział Przynależności Rezerw, szkolący przedpoborowych mężczyzn na terenie stowarzyszeń społecznych, podjął także szkolenie kobiet do obrony kraju i żeby powołać do prowadzenia tego szkolenia właśnie ofice-

rów Legii, specjalnie doszkolonych. Uzyskałyśmy zgodę Szefa Sztabu Generalnego, który przyznał wydziałowi trzy etaty dla kobiet. Na przeszkolenie do warszawskiej Szkoły Podchorążych Piechoty udały się ze mną: ppor. Halina Kowalska i ppor. Maria Podhorska, do Centrum Szkolenia Łączności w Zegrzu - ppor. Irena Tomalakowa. Po ukończeniu kursów niezwłocznie podjęłyśmy pracę w stowarzyszeniach społecznych, które życzliwie podjęły hasło przysposobienia kobiet do obrony kraju.

Do propagandy i koordynacji tej działalności został powołany i zatwierdzony przez ministra spraw wojskowych Komitet Społeczny Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju, złożony z delegatek organizacji podejmujących u siebie przysposobienie wojskowe kobiet, na przykład: Koło Polek, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Strzelecki, Polski Biały Krzyż i inne".

Porucznik Maria Wittek została kierownikiem Wydziału Szkolenia w Komitecie, a w roku 1928 komendantką naczelną Przystosowania Wojskowego Kobiet, organizacji, o której teraz mówi:

"Struktura i formy pracy PWK były oparte na regulaminach wojskowych. W razie potrzeby nasza organizacja łatwo mogła być przekształcona w formację wojskową. W 1939 roku organizacja liczyła 35 tysięcy członkiń ćwiczących i miała własne komendy przy wszystkich powiatowych komendach Przystosowania Wojskowego /PW/. W roku 1938 Sejm RP uchwalił nową ustawę o powszechnym obowiązku wojskowym, która wprowadziła kobiety do pomocniczej służby wojskowej, nastąpiło więc ukoronowanie naszych piętnaście lat trwających zabiegów - kobiety uzyskały prawo do służby wojskowej. W oparciu o tę ustawę minister spraw wojskowych zlecił Organizacji PWK szkolenie kobiet do służby pomocniczej i centralizację ich społecznej działalności dla obrony kraju. Po zmianie statutu w marcu 1939 roku włączyły się do Organizacji wszystkie stowarzyszenia czynne w przygotowaniach obronnych, podejmując niezwłocznie tworzenie wspólnego Pogotowia Społecznego na terenie całej Polski. Aktyw tych stowarzyszeń liczył ponad 700 tysięcy członkiń, szkolonych jednolicie według programów, które przygotował w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego /PUWFIPW/. Od 1935 roku byłam naczelnikiem Wydziału WF i FW Kobiet".

Wiosną 1939 r. zagrożenie napaścią hitlerowskich Niemiec na Polskę było już widoczne dla wszystkich. Maria Wittek wraz ze swym sztabem w PUWFIPW na polecenie ministra Spraw Wojskowych przystąpiła do

11/11

gorączkowego przygotowania planów organizacyjno-mobilizacyjnych kobiecych formacji pomocniczych. Prace trwały aż do ostatniego dnia pokoju.

"Nie kończące się uzgadniania i ciągłe ponaglenia nie sprzyjały solidnemu opracowaniu tak ważnych planów - stwierdza Maria Wittek. - Koleżanki z PUWFIPW oraz z kierowanej przeze mnie Komendy Naczelnej PWK pracowały bez wytchnienia w dzień i w nocy. W połowie sierpnia 1939 roku dyrektor PUWFIPW złożył w Departamencie Ogólnym MSWojsk. do podpisu żądane opracowania planów i rozkazów wykonawczych. Niestety, mimo pilności nie zostały one podpisane aż do wybuchu wojny. Podpisane przez gen.dyw.Tadeusza Kasprzyckiego rozkazy, które dotarły do mnie do Lwowa w połowie września 1939 roku, dotyczyły tylko niektórych spraw. W zaistniałej wówczas sytuacji były one przydatne tylko dla lwowskiego batalionu kobiecego, który został sformowany na rozkaz dowódcy Okręgu Korpusu VI w pierwszych dniach wojny i brał udział w obronie Lwowa przed Niemcami."

Maria Wittek nie rusza do Rumunii. Wraca do Warszawy - chce walczyć w kraju. 11 października 1939 r. zgłasza się do gen.bryg. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego, kierującego konspiracyjną organizacją "Służba Zwycięstwu Polski". Generał, który dobrze znał przed wojenną działalność Marii Wittek, polecił jej zorganizować w jego komendzie kierownictwo wojskowej służby kobiet.

Wojskową Służbę Kobiet w Komendzie Głównej Związku Walki Zbrojnej, a następnie Armii Krajowej kierowała Maria Wittek aż do rozwiązania tejże 19 stycznia 1945 r. w Częstochowie. Tam bowiem Komenda Główna AK przeniosła się po Powstaniu Warszawskim. Teraz mówi o tamtych latach:

"Kierowałam werbunkiem kobiet do walki bieżącej i przygotowywałam je do powstania powszechnego. Komendant Główny ZWZ - AK gen.Stefan Rowecki - "Grot", uznał kobiety w szeregach tej organizacji w kraju za żołnierzy stojących w obliczu nieprzyjaciela, ponieważ pełniły służbę w tych samych warunkach frontowych co mężczyźni, i przesłał do Naczelnego Wodza w Londynie wnioski o potwierdzenie tego w rozkazie Centrali. Wydano wtedy w Londynie, w formie dekretu, poprawkę do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, dopuszczającą ochotniczki do służby zasadniczej i równającą je w prawach i obowiązkach z mężczyznami. Na tej podstawie opracowałam rozkaz dowódcy Armii Krajowej o stopniach wojskowych dla żołnierzy-kobiet, podpisany przez gen. T.Boża-Komorowskiego 23 września 1944 roku. Według tego rozkazu

nadane zostały kobietom w Armii Krajowej przysługujące im stopnie.

Członkinie przedwojennego Przynsposobienia Wojskowego Kobiet walczyły nie tylko w kraju, ale wszędzie tam, gdzie losy wojny je rzuciły. Bez rozkazu stanęły natychmiast we wrześniu 1939 roku do pomocy wojsku. Po ustaniu działań wojennych na terenie Polski znalazły się w szeregach żołnierzy konspiracyjnego wojska w kraju, a te zagnane zawieruchą wojenną za granicę, tam trafiły do polskich formacji. Trwały one w służbie i w walce przez wszystkie lata okupacji i wojny mimo ciężkich strat. Stawiły się, były, i służbę pełniły ofiarnie i dobrze. To jest wspólna satysfakcja wszystkich nas, dawnych działaczek PWK, któreśmy przeżyły te trudne czasy. Satysfakcja dobrze spełnionego obowiązku udziału w obronie Ojczyzny."

Zasłużona organizatorka PWK i WSK w lutym 1945 r. powróciła z Częstochowy do Warszawy i zgłosiła się do pracy w ludowej Polsce. Do pracy wśród nowego pokolenia dziewcząt, aby - zgodnie ze swoją specjalnością - przygotować je do udziału w obronności kraju.

"W czerwcu - pisze w swoich wspomnieniach - Warszawa mimo tragicznych zniszczeń radośnie święciła koniec wojny. I hitleryzmu. Wrzała praca przy odgruzowaniu i odbudowie miasta, życia i instytucji. Szukałam kontaktów ze swymi współpracowniczkami. Znajduję kilka. Zgłaszamy się do pracy, zdając sobie sprawę, że każda para rąk i każda głowa są potrzebne. W marcu 1946 roku otrzymuję w Państwowym Urzędzie Przynsposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego nominację na kierownika sekcji PWK. Na mój apel zgłaszają się moje dawne współpracowniczki i wychowanki. Organizujemy sekcję, opracowujemy wytyczne, instrukcje i programy dla wojewódzkich i powiatowych placówek Państwowego Urzędu. Należało rozpocząć pracę w oparciu o dekret z 31 grudnia 1945 roku, o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego i przynsposobienia wojskowego w szkołach i na wsi. Okazało się, że kadra instruktorska została przez wojnę bardzo uszczuplona. Należało więc przede wszystkim zacząć od szkolenia instruktorek. W naprędkie odbudowanym przedwojennym obozie PWK w Garczynie koło Kościerzyny przeszkoliłyśmy w sierpniu 1945 roku 600 referentek i komendantek hufców PWK, które zostały niezwłocznie skierowane do pracy. W następnym roku uruchomiłyśmy 27 obozów pracy społecznej dla junaczek z hufców szkolnych pod hasłem pomocy młodzieży miejskiej dla młodzieży wiejskiej, ukierunkowanej na opiekę nad dziećmi z dożywianiem w czasie żniw i bezpośrednią pracę w polu, opiekę sanitarną i pracę świetlicową. Obozy te uruchomiono głównie na zie

46

miach odzyskanych. Przystąpiono do szkolenia przodownic dla hufców przysposobienia rolniczo-wojskowego i instruktorek dla hufców przysposobienia przemysłowego, ponadto dla kierowniczek obozów społecznych. Ponieważ wyniki tych obozów w lecie były pozytywne, dostałam polecenie organizowania też obozów zimowych. Uruchomiono ich 29, a na 1948 rok zaplanowano po dwa na każde województwo".

Na podstawie ustawy z 26 lutego 1948 roku na miejsce Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego powstały dwie organizacje: Główny Komitet Kultury Fizycznej i Sportu oraz Powszechna Organizacja "Służba Polsce". Maria Wittek objęła stanowisko szefa Wydziału Kobięcego Komendy Głównej PO "Służba Polsce". Ustawa zakładała powszechność udziału w hufcach "Służba Polsce" dziewcząt w wieku 16 - 21 lat, nie tylko młodzieży uczącej się, ale i pracującej. Szkolono kadrę, rozbudowywano akcją obozów społecznych, których było 60 w dziesięciu województwach. Dorobek tych obozów był pionierski. Dziewczęta wzięły masowy udział w odbudowie kraju i w pracy społecznej związanej z tą odbudową oraz z obronnością kraju.

✓ Maria Wittek, która w latach międzywojennych zorganizowała PWK i przygotowała do wojskowej służby pomocniczej tysiące kobiet walczących w latach wojny na wszystkich frontach, całe swoje doświadczenie dwudziestu pięciu lat pracy włożyła w organizację przysposobienia wojskowego kobiet w ramach PO "Służba Polsce". Niedługo potem, gdy dzieło dwuletniej pracy zaczęło owocować, wówczas 50-letnia, pełna zapału i siły, została zwolniona z pracy w Komendzie Głównej PO "Służba Polsce". Nie pasowała do tworzących się nowych układów. Zdecydowały o tej zmianie już rodzące się wówczas wypaczenia, podejrzliwość do działaczy okresu międzywojennego i ludzi związanych z Armią Krajową w latach wojny. Mimo rozgoryczenia i poczucia krzywdy, jaką zapłaciła za ofiarność i zaangażowanie w pracę, Maria Wittek nie załamano się. Odsunęła urazy na bok i borykając się z trudnościami bytowymi, postanowiła zainicjować prace, które upamiętniłyby czyn patriotyczny tysięcy kobiet. W pierwszej kolejności tych, które zginęły na frontach II wojny światowej, a następnie tych, które zmarły po wojnie lub też jeszcze żyją.

"Mimo upływu wielu lat od zakończenia wojny - mówi Pani Maria - nie było żadnych badań naukowych nad udziałem kobiet w wojnie narodo-wo-wyzwoleńczej Polski w latach 1939-1945, nie było opracowań. W istniejących publikacjach temat był traktowany marginesowo albo nawet

wręcz przemileczany. W żadnym instytucie naukowym czy w organizacji społecznej nie było komórki, która zajmowałaby się tym problemem. Zdając sobie z tego sprawę i bolejąc nad tym, postanowiłam wystąpić z projektem opracowania dokumentacji udziału kobiet polskich w walce narodowowyzwoleńczej, na początek - słownika biograficznego. Opracowany przeze mnie projekt przedstawiłam ówczesnemu prezesowi Polskiego Towarzystwa Historycznego, profesorowi Stanisławowi Herbstowi. Zaproponowałam również powołanie przy tym Towarzystwie - Komisji Historii Kobiet. W 1970 roku taka komisja licząca 6 członkiń /dziś około 30/, głównie kombatantek II wojny światowej, została zorganizowana i przystąpiła do pracy. w Towarzystwie Miłośników Historii - Oddział Warszawski P.T.H. Podobne komisje powstały nieco później przy innych oddziałach P.T.H. i włączyły się do pracy".

Czytelnicy "Za wolność i lud" mieli możliwość zapoznania się ze stanem prac tej komisji z rozmowy przeprowadzonej przez red. W. Lewandowskiego z Jadwigą Kowalską. Rozmowa ta pt. "Pamięci Kobiet Żołnierzy" była wydrukowana w numerze 10 z 7 marca br.

W zbliżającym się 82 roku życia Maria Wittek jest dalej aktywna, konsekwentna w realizacji zamierzeń, którym służyła od najmłodszych lat. Wypada dziś złożyć jej hołd i życzyć, aby w zdrowiu dożyła chwili, w której spełni się idea upamiętnienia tysięcy dziewcząt i kobiet polskich - bojowniczek walki o wolność Ojczyzny.

Mieczysław Juchniewicz

Powyższy artykuł został wydrukowany w tygodniku "Za wolność i lud" nr 24 /926/, 13 czerwca 1981 r.

Uwaga: Niniejszy artykuł został poprawiony i skorygowany przez Panią Marię Wittek w dniu 25 listopada 1985 roku.

Za zgodność:

M. Wittek
3. 11. 1985 r.

zest. do p. 433/02

prezeta p. Janina Kurcowska
B 249

11/15

WSPOMNIENIA O KOMENDANTCE

MARIA WITTEK „Pani Maria”, „Mira” (1899 – 1997)

Por. WP – 1922 / płk AK – 1944 / gen. bryg. WP – 1992

Komendantka Organizacji Przynsposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju (PWK)
Szef Wojskowej Służby Kobiet AK (WSK).

Janina Kulesza-Kurcowska

„Na polanie dogasa ognisko

Cicho w locie srebrzyste mrą skry.

Gwiazdy zbladły, poranek już blisko,

A ty śniesz tęczowe swe sny.

Wśród zygzaków złocistych płomienia,

Co tak jasno dziś złocą Twą twarz,

Jawia Ci się Twe twórcze marzenia,

Komendantko, Wodzu nasz.”

(Pieśń o Marii Wittek, słowa Stanisława Majewskiego rok 1925.)

W dniu 19.IV.2007 r. na dziedzińcu Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie został odsłonięty pomnik pierwszej kobiety – generała Wojska Polskiego MARII WITTEK, naszej Komendantki, o której mówi ta piosenka. Ten pomnik, – w zamyśle jego fundatorki, drugiej kobiety – generała Wojska Polskiego, Elżbiety Zawackiej „ZO”, ma upamiętnić nie tylko postać i zasługi Marii Wittek, lecz także służbę wojskową wielkiej rzeszy polskich kobiet. To one przez całe wieki zawsze stawały u boku swych ojców, mężów, braci i synów w walce o wolność Ojczyzny. Maria Wittek była twórczynią i komendantką organizacji Przynsposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju, w skrócie PWK, dzięki której polskie kobiety zostały w okresie międzywojennym przygotowane do służby wojskowej, jak nigdy dotąd. W czasie wojny Maria Wittek została mianowana Szefem Wojskowej Służby Kobiet. Pełniła tę funkcję aż do rozwiązania Armii Krajowej w 1945 roku.

Uroczystość w Muzeum Wojska Polskiego została pięknie i godnie przygotowana przez nasze Koleżanki Iżę Kuczyńską i Eugenię Szymczak z warszawskiej grupy członkiń „Memoriału gen. Marii Wittek”, oraz przez Dyрекcję Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Udział w niej wzięli przedstawiciele Wojska Polskiego z wiceministrem Ministerstwa Obrony Narodowej Jackiem Kotasem na czele. Towarzyszyła im Kompania Reprezentacyjna Wojska Polskiego i Orkiestra Wojskowa. Było wielu kombatantów z Sztandary organizacji kombatanckich ze Światowego Związku Żołnierzy AK, a także ze szkół i organizacji harcerskich, rozjaśniały kamienne tło ściany Muzeum, zanim przed pomnikiem złożono barwne kwiaty. Odsłonięcia pomnika, zaprojektowanego przez prof. Bohdana Chmielewskiego, dokonali: prezes „Memoriału gen. Marii Wittek” Dorota Zawacka – Wakarecy z Torunia, dyrektor Muzeum Wojska Polskiego prof. Janusz Cisek oraz minister Jacek Kotas. Pomnik poświęcił Wikariusz Generalny biskupa polowego WP ks. płk. Sławomir Żarski.

Honorowym gościem uroczystości była bratanica Marii, Barbara Wittek. Nie zabrakło nas – dawnych członkiń PWK i WSK. Z radością i satysfakcją przysłuchiwałyśmy się znakomitemu referatowi, wygłoszonemu przez prof. Janusza Ciska. Piękne przemówienie wygłosił minister Jacek Kotas: „Swój najwspanialszy monument, pomnik ze spiżu, wzniosła ona swymi czynami bezgranicznym wręcz oddaniem narodowej sprawie”. Prezes Światowego

Związku Żołnierzy AK płk. Czesław Cywiński przypomniał rolę kobiet w walkach o wolną Polskę: „*Ponad 20% żołnierzy w AK to były nasze kochanki – w wywiadzie, służbie medycznej, w logistyce, a często nawet w oddziałach bojowych*”

Wzruszyło nas przesłanie od gen. Elżbiety Zawackiej „ZO”^m, która ujęła swą wypowiedź w formę listu – raportu do swej starszej koleżanki Marii Wittek „Pani Marii”, „Miry”: „*Komendantko nasza, jesteśmy Ci wdzięczne za to, że nadchodzącym pokoleniom dasz wzór do naśladowania*”

Młodzież ze Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej złożyła przyrzeczenie, że kultywować będzie tradycję i historię naszego Narodu.

Słuchałyśmy potem pięknych patriotycznych melodii, wykonywanych przez Orkiestrę Reprezentacyjną i Chór Wojska Polskiego. Czekaliśmy na naszą ulubioną pieśń o Komendantce, którą zwykle śpiewaliśmy na zakończenie każdego ogniska na obozach PWK, a która stała się wręcz naszym hymnem. Jednak chór jej nie zaśpiewał.

Przyszedł mi na myśl dzień, kiedy pierwszy raz zobaczyłam Marię Wittek. Był to lipiec roku 1934, obóz PWK w Istebnej na Śląsku. Piękna polana w zakolu Olzy, za rzeką z trzech stron wysoki świerkowy las, ginący wśród wzgórz. Byłam wówczas uczennicą Państwowego Gimnazjum Żeńskiego w Grudziądzu, które za parę lat miało przyjąć imię Marii z Billewiczów Piłsudskiej, Matki Marszałka. Było nas około stu dziewcząt z pomorskich szkół. Mieszkałyśmy w wielkich dwudziestoosobowych namiotach, ustawionych z trzech stron polany, natomiast komenda obozu mieściła się w obszernym, drewnianym budynku schroniska narciarskiego, zbudowanego własnymi siłami i sumptem członkiń naszej Organizacji. Pewnego dnia wielkie poruszenie, dodatkowa mobilizacja służb obozowych dały nam odczuć, że do obozu przybędzie ktoś bardzo ważny. Przyjechała na inspekcję Maria Wittek, legendarna organizatorka i komendantka PWK. Wraz z grupą instruktorek przeszła przed szpalerem słuchaczek, a my, wpatrzone w nią, jak w tęczę, dziwiłyśmy się po trosze, że ta miła, piękna kobieta, w sposobie bycia nie ma nic z rutyny wojskowej, której nas uczono w PWK. Wprawdzie ubrana była w mundur, ale nie miała na głowie nawet furazerki. Stała nieopodal nas, rozmawiając z instruktorkami, ręce spleciała za plecami. Tak pozostała w mojej pamięci.

Tego wieczoru na zakończenie ogniska śpiewaliśmy pieśń o Komendantce z uczuciem, że jest blisko nas, chociaż odjechała, by prowadzić inspekcje innych obozów letnich PWK, rozproszonych po całej Polsce. Znałyśmy ich nazwy, zwykle związane z miejscowością, gdzie się mieściły: Garczyn koło Kościerzyny na Pomorzu, Koszewniki nad Niemnem, Spała nad Pilicą, gdzie miejsce na obóz ofiarował Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki, Skole koło Stryja w Beskidzie, Redłowo nad Bałtykiem, Kiry koło Zakopanego, oraz kilka innych, czasem wypożyczanych od zaprzyjaźnionych organizacji. Zawsze dobrze zorganizowane, zawsze wypełnione chętnymi do udziału. Na obozach letnich PWK sprawdzano w praktyce teoretyczne wiadomości i umiejętności, nabyte w czasie całorocznego szkolenia w macierzystych hufcach PWK. Regularne szkolenie wojskowe zaczynało się od poznania organizacji służby wojskowej. Cieszyłyśmy się z nauki o broni. Bronię musiałymy poznać, by umieć nie tylko ją obsługiwać i konserwować, lecz także używać w potrzebie. Nauka strzelania była praktycznie możliwa tylko na obozach letnich. Chętnie braliśmy też udział w pracach społecznych na rzecz ludności, zamieszkałej w pobliżu obozów. Pomoc w pracach rolniczych, opieka nad dziećmi w czasie żniw, były cennym doświadczeniem dla nas – dziewcząt z ośrodków miejskich. Ważne i miłe było dla nas przygotowanie ognisk, oraz występów, zawsze związanych ze służbą żołnierską i kulturą ludową.

Bardzo interesowała nas droga życiowa naszej komendantki.

Maria Wittek urodziła się w roku 1899, jej młodość przypadła więc na lata I. wojny światowej, na czas wielkich i realnych nadziei na odzyskanie przez Polskę niepodległości. Urodziła się wprawdzie na Mazowszu, lecz wychowała aż na dalekiej Ukrainie, szkoły kończyła w Kijowie, tam też rozpoczęła studia matematyczne na uniwersytecie. Taki był bowiem często los dzieci polskich działaczy niepodległościowych, do których należał jej ojciec. Będąc jeszcze uczennicą, podjęła służbę w wywiadzie Polskiej Organizacji Wojskowej POW. Przeszła przeszkolenie podoficerskie i wywiadowcze. W 1919 roku jako członkini Ochotniczej Legii Kobiet brała udział w walkach w obronie Lwowa. Została wówczas odznaczona Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari. Wraz z kilku koleżankami, żołnierzami OLK, pragnęła pozostać w czynnej służbie wojskowej odrodzonej polskiej armii, by zrealizować ideę przygotowania polskich kobiet do pomocniczej służby wojskowej. Cztery z nich ukończyły nawet Szkoły Podchorążych i uzyskały stopnie wojskowe poruczników Wojska Polskiego. Nie było jednak na razie warunków do zrealizowania ich zamierzeń. W tej sytuacji powołały Komitet Społeczny Przystosowania Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju. Kiedy powstał Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego, Maria Wittek została kierowniczką Wydziału Kobięcego tego Urzędu. Dzięki jej staraniom Hufce szkolne PWK powstały prawie we wszystkich szkołach średnich i wyższych. W ostatnich latach przed wojną organizacja PWK zrzeszała 57 stowarzyszeń kobiecych i hufce PWK ze wszystkich szkół średnich i uczelni akademickich. Szkolenie objęło około 700.000 kobiet oraz dziesiątki tysięcy młodzieży żeńskiej. Instruktorzy PWK w liczbie około 3.000, przygotowały do działania w obronie Kraju ogółem około miliona polskich kobiet.

Moje losy członkini PWK „pewiaczki” w czasie wojny potoczyły się zgodnie z wytycznymi Komendantki. Po powrocie z wojennej tułaczki przystąpiłam do ochotniczej pracy w Biurze Informacyjnym Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie. W roku 1942 zostałam skierowana do służby w legalizacji Komendy VII Obwodu AK „Obroza” we współpracy z grupą Biura Ewidencji Ludności „Ratusz”. Z chwilą wybuchu Powstania Warszawskiego podjęłam służbę w Sekretariacie Szefa (Tajnych) Wojskowych Zakładów Wydawniczych. Byłam świadkiem ujawniania się Władz Polskiego Państwa Podziemnego. Kiedy w dniu 23 września 1944 r. gen. Tadeusz Komorowski „Bór” wydał rozkaz Nr. 871/I o nadaniu kobietom z Wojskowej Służby Kobiet, walczącym w Powstaniu, stopni wojskowych, jako pełnoprawnym z mężczyznami żołnierzom Polskiej Armii, ze wzruszeniem i radością otrzymałam nominację oficerską na stopień młodszej komendantki, czyli podporucznika, podpisaną przez Szefa WSK „Mira”. Dowiedziałam się wówczas, że „Mira” to nasza Komendantka płk. Maria Wittek.

Miałam jeszcze raz w życiu szansę na spotkanie osobiste z Marią Wittek. Był rok 1984. Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach - Opolu organizowało sesję popularnonaukową na temat „Jeńcy wojenni – kobiety w niewoli Wehrmachtu”. Referaty na sesję miały być przygotowane przez kobiety – żołnierzy AK, które po Powstaniu Warszawskim przebywały w stalagach i w oflagu, znały więc problematykę z własnego doświadczenia. Zaproponowano mi wówczas przygotowanie referatu na temat kobiet – oficerów AK, przetrzymywanych przez Niemców w tzw. Oflagu IX C Molsdorf. Znałam ten temat z własnego doświadczenia, po Powstaniu Warszawskim byłam bowiem jeńcem tego tzw. „Oflagu”. Zanim tam trafiłam, przeszłam przez trzy stalagi: Lamsdorf, Muehlberg i Altenburg. Zdecydowałam się na pójście do niewoli, gdyż - mimo zastrzeżeń - wszyscy mieliśmy nadzieję, że tym razem Niemcy dotrzymają ustaleń Układu Kapitulacyjnego, że kobiety – żołnierze będą traktowane zgodnie z przepisami Konwencji Genewskiej z 1929 r.

Konwencja ta określała status jeńca wojennego. Zapewniała mu pozostawanie w gestii Wehrmachtu oraz nadzór i opiekę Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Do chwili podpisania Układu o kapitulacji kobiety – żołnierze AK, wzięte do niewoli na terenach zdobytych przez Niemców, były traktowane jak „bandytki” i rozstrzeliwane na miejscu, lub przekazywane na pewną śmierć do obozów koncentracyjnych. Mimo bardzo trudnych warunków bytowych, ustalone zasady były na ogół dotrzymywane.

Do oceny mego opracowania zaprosiłam kilka współtowarzyszek niedoli z Oflagu w Moisdorf, między nimi kpt. Marię Roerichową „Ine”, kpt. Hanne Wedtlandową „Zofkę”, ppor. Zofię Majewiczową-Lisowską, ppor. Janinę Majorkiewicz-Antoniakową, sierż. Marię Chodkiewicz – Stefanowską, szer. Barbarę Fijewską „Puka”. Wiele skorzystałam z ich wiedzy i wspomnień. Kpt. „Zofka” zaproponowała mi, żebym przekazała wiadomości o przygotowanej sesji i o naszej pracy nad udokumentowaniem tych wydarzeń naszej Komendantce płk. Marii Wittek.

Komendantka przyjęła mnie w swym niewielkim mieszkanku w klasztorze SS Urszulanek przy ul. Wiślanej 2 - Gestej 1. To miejsce było również jej siedzibą w czasie Powstania, gdzie wraz z najbliższymi sobie współpracowniczkami obmyślała i kierowała działaniami swych podkomendnych. Wchodząc po kilku schodkach z dziedzińca do niewielkiego korytarza, a potem znowu po kilku schodkach do jej drzwi, siedząc przy stoliku naprzeciwko niej, uświadomiłam sobie, jak bardzo się cieszę z szansy spotkania się z nią osobiście. Przypomniałam sobie, ile miała nowatorskich pomysłów na pracę z młodzieżą dla dobra naszego Kraju i naszego społeczeństwa, jak świetnie potrafiła zorganizować działania swych „pewiaczek” starszych i młodszych tak w czasie pokoju, jak i w latach wojny, jak niewiele wdzięczności zyskała w zamian.

„Mira” z zacięciem słuchała mojej relacji o doświadczeniach jeńческих. Znała już opinie na ten temat od innych osób, które przeżyły ten sam, co ja, szlak, ale każde dodatkowe spojrzenie było dla niej interesujące. Przecież to ona, wraz ze swym sztabem, obmyśliła i przygotowała przyszłą organizację życia i postępowania polskich kobiet – jeńców wojennych. Wiadomo było, że do niewoli pójdzie około 3,000 kobiet – żołnierzy Powstania, wśród nich najwięcej szeregowych, młodych dziewcząt, które należało otoczyć opieką i zorganizować im godne życie. Na specjalnej odprawie, która odbyła się właśnie tu, w tym pokoju - Maria Wittek „Mira”, jako Komendantka Główna WSK, wydała rozkaz kilku kobietom - oficerom zatajenia swych stopni wojskowych, aby mogły znaleźć się w Stalagach razem z szeregowymi. Na komendantkę Stalagu wyznaczyła por. Marię Irenę Mileską „Jagę”, instruktorką ZHP, znakomitą organizatorkę życia obozowego. Komendantką Oflagu została mjr. Wanda Gertz „Kazik”, oficer Legionów, Ochotniczej Legii Kobiet, organizatorka i komendantka dywersyjnego oddziału kobiecego KEDYWU AK „Dysk”. Plan, obmyślony przez Marię Wittek zdał doskonale egzamin.

Pożegnałam ją - zadowolona, że przygotowywana Sesja przypomni sprawę udziału polskich kobiet w walce o wolność i o cenie, jaką musiały za to zapłacić.

Pomnik gen. Marii Wittek „Miry”, pełen prostoty i wyrazu, został odsłonięty w dziesiątą rocznicę jej śmierci w dniu 19. kwietnia 2007 roku, Przedstawiciele Władz odeszli, odeszły też poczty sztandarowe i Kompania Honorowa Wojska Polskiego. Reprezentacyjny Chór Wojska Polskiego nie zaśpiewał jednak pieśni, na którą czekałam. Na dziedzińcu Muzeum Wojska Polskiego pozostało jeszcze kilka „pewiaczek”, które podeszły blisko do pomnika. Prawie odruchowo zaczęłyśmy śpiewać ostatnie zwrotki znanej nam pieśni:

Od 1938 był żonaty z Jadwigą z d. Kühnel (1912–1999), ekonomistką, absolwentką Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie, po wojnie mieszkającą w Gdańsku. Miał dwie córki: Marię (1939), zamężną Chudzio, nauczycielkę fizyki, zamieszkałą w Lubinie i Annę (1945), zamężną Bober, emerytowanego pracownika Oddziału Instytutu Łączności w Gdańsku.

BZNO, 54/2001, cz. VII, Opracowania, Odpis fragmentów pamiętnika J. Dreszera; USKiOR, 1153247, M. Hasiak, Życiorys; Dokumenty dotyczące działalności konspiracyjnej oraz uwięzienia w obozach sowieckich J. Wiktora, udostępnione przez A. Bober; Życiorys J. Wiktora udostępniony przez A. Bober; Listy A. Bober do autora z 17 i 28 VIII 2004; Listy J. Skwarczyńskiego do autora z 28 V, 12 VI i 12 VIII 2004; Listy J. Węgierskiego do autora z 17 IV i 8 V 2004; W. Chwastowska-Bystram, *W czepku urodzona*, s. 17-18, 26-27, 36, 39, 58, 61; B. Grzywacz, *Krag Workuty*, Warszawa 2004, s. 149, 169; M. Hasiak, *Pluton*, cz. 1, 3, 4; *Indeks represjonowanych*, t. 10, cz. 2, s. 636; J. Łukasiuk, *Wołyńska Szkoła Podchorążych Rezerwy Artylerii im. Marcina Kątskiego*, Pruszków 2000, s. 120, 258; G. Mazur, J. Węgierski, *Julian Stefan Wiktor*, [w:] *Konspiracja*, s. 219-220; Z. Popławski, *Dzieje Politechniki Lwowskiej*, Warszawa-Wrocław-Kraków 1992, s. 296; M. Porwit, *Komentarze*, t. 2, s. 347, 356, 365 (dotyczy działań bojowych 12. dac); *Sprawozdania Zarządu Komitatu*; J. Węgierski, *Aresztowania*, s. 23, 24, 27; idem, *Komendy*, s. 133, 278, 308-310; idem, *Krasy*, [w:] *Żołnierze wyklęci*, s. 19; idem, *Odtwarzanie dowództwa organizacji „NIE” w Małopolsce Wschodniej po akcji „Burza”*, „ZHWiN” 1993, nr 4, s. 9; *Z żałobnej karty*. *ŚP Inż. Julian Wiktor*, „Lwów i Kresy” 1988, nr 57, s. 76-83.

M. Gołęzowska „Wieni Polsce”, W- we 2005

UM
WITTEK Maria (1899–1997), pseud. „Jarska”, „Mira”, „Pani Maria”, „Szaniecka”, komendantka PWK, gen. WP, członek Wydziału Wykonawczego ZG KON.

Urodziła się 16 VIII 1899 w Trąbkach (pow. gostyński), w rodzinie chłopskiej, była córką Stanisława, wyrobnika, pracownika młyna, oraz Marii z d. Fawrel. W 1905 jej ojciec za działalność w PPS został zmuszony do opuszczenia terenów Królestwa Polskiego i osiedlenia się na Ukrainie, w miejscowości Homenków. Uczęszczała do szkoły Zofii Żukiewiczowej w Winnicy. W 1914 przeniosła się z rodzicami do Kijowa, gdzie uczyła się w gimnazjum rządowym, a od 1917 – w Polskim Gimnazjum Zrzeszenia Rodziców i Nauczycieli w Kijowie. Po zdaniu egzaminu maturalnego w maju 1918, jako pierwsza kobieta, rozpoczęła studia matematyczne na uniwersytecie w Kijowie.

Jako uczennica szkoły Żukiewiczowej należała do koła samokształceniowego i tajnego harcerstwa – 3. Polskiej Drużyny Harcerskiej, brała również udział w szkoleniach i pracach wywiadowczych. Od marca 1917 współpracowała z POW. Jesienią ukończyła z wynikiem bardzo dobrym kursy POW dla podoficerów i wywiadowców i w marcu 1918 została zaprzysiężona. Po rozbiciu II Korpusu Polskiego pod Kaniowem w maju 1918, pomagała ukrywającym się żołnierzom. Pełniła dyżury w Komendzie Placu Organizacji Werbunkowo-Agitacyjnej w Kijowie, następnie ukończyła szkołę podoficerską i kurs wywiadowczy POW, a później ponownie służyła w Komendzie Placu. Do jej obowiąz-

ków
→ p
poby
wi-K
bols:
wiad
skieę
– „rc
wick
skow
nasz
riały
wysy!

Ka v
Wra:
ka) i
kato
się c
nież
wan
nien
Ukr:
Kon
pow
kier
prze
chor
W P

mii.
mon
Szk
ła zd
moc
ofice
społ
gen.
kur
kob
Gen

ków należało m.in. przekazywanie poczty → płk. E. Śmigłemu-Rydzowi podczas jego pobytu w Kijowie i płk. Leopoldowi Lisowi-Kuli. W 1919, po zajęciu miasta przez bolszewików, kierowała miejscowym wywiadem, organizowanym na bazie kijowskiego skautingu i – jak podaje I. Ziemiański – „robotę stawia tak, że nie ma sztabu bolszewickiego, ani też centralnej instytucji wojskowej, któraby nie była obsadzona przez naszych wywiadowców. Daje b. cenne materiały, które służą za podstawę do raportów wysyłanych do Nacz. Dow. WP”.

Po rozbiciu komendy POW przez CzeKa w lipcu 1919, uniknęła aresztowania. Wraz z – R. Boguszeuską (zameżną Hubicką) i Hanną Kudelską ustaliły osobę prowokatora Garosa-Rokickiego, który przyczynił się do dekonspiracji KN 3, odzyskała również część dokumentów POW, które znalazły się w rękach CzeKa. W odbudowaniu tak wysokiej funkcji przez młodą kobietę Wydziału Wojskowego. Peł-Ukrainie wyczuwał się brak ludzi ideowych, pewnych i wyrobionych, dlatego powiedziałnej pracy. Dlatego na przykład w roku 1919 przez szereg miesięcy kierowniczką Wydziału Wojskowego KN 3 była ob. Wittekówna. Poszukiwana przez CzeKa, w grudniu 1919 wyjechała do Warszawy. Niedługo później za chorowała na tyfus i przez ponad dwa miesiące leczyła się w Zakopanem. W POW używała pseud. „Jarska” i „Szaniecka”.

Od grudnia 1919 służyła w WP, w Oddziale II 3. Armii, a następnie 6. Armii, gdzie pracowała do momentu likwidacji OLK w marcu 1922. W tym czasie ukończyła również Szkołę Podchorążych w Warszawie. Jeszcze w czasie istnienia OLK Wittek byłą zdecydowana prowadzić dalszą działalność na rzecz szkolenia kobiet do oficerskiej służby wojskowej oraz doszkalania kobiet posiadających stopnie społecznych. W tej sprawie złożyła memoriał ministrowi spraw wojskowych gen. Kazimierzowi Sosnkowskiemu i szefowi Sztabu Generalnego. W dokumencie przedstawiła założenia ogólne i programowe szkolenia rezerw kobiecych pod kierunkiem Przysposobienia Rezerw Oddziału III Sztabu Generalnego, wraz z wnioskiem o utworzenie w tym wydziale referatu przy-



M. Wittek, przed 1920
(I. Ziemiański, *Praca*)

II/21

sposobienia rezerw kobiecych, obsadzonego przez kobiety, oraz o przydział czterech kandydatek z OLK w celu obsady referatu na najbliższe kursy dla młodszych oficerów WP. Najwyższe władze wojskowe odniosły się do tego projektu przychylnie. W lipcu 1922 M. Wittek ukończyła kurs doskonalenia młodszych oficerów w Szkole Podchorążych w Warszawie i awansowała do stopnia porucznika. We wrześniu przystąpiła do opracowania podstawowych założeń programowych pracy organizacyjnej. Nawiązała także kontakty ze wszystkimi kobiecymi stowarzyszeniami społecznymi, które pracowały dla wojska po demobilizacji i zaproponowała współdziałanie w szkoleniu kobiet. Uczestniczyła w życiu środowiska powiatowego. Na zjeździe b. POW na Wschodzie 7 i 8 V 1922 została wybrana na członka Komisji Zaopatrzenia Rodzin, zajmującej się pomocą społeczną rodzinom poległych powiatowców. W latach 30. była aktywna w Zrzeszeniu członków b. POW na Wschodzie (KN 3), m.in. sprawowała funkcje: wiceprezesa prezydium zarządu, członka komisji organizacyjnej. Działała także w Związku Strzeleckim, w 1924 została referentką kulturalno-oświatową Wydziału Wykonawczego ZG ZS, od 1923 do 1930 (?) – referentką pracy kobiet w ZG ZS. Popularyzowała na łamach „Strzelca” hasła szkolenia kobiet do pomocniczej służby wojskowej.

Od października 1922 kierowała Wydziałem Szkolenia w Komitecie Społecznym Przesposobienia Kobiet do Obrony Kraju, a od 1923 – Referatem Rezerw Kobiecych w Wydziale Przeszkolenia Rezerw Oddziału III Sztabu Generalnego WP (od stycznia 1927 zmienił nazwę na Wydział Kobiecy i wszedł w skład powstałego wówczas PUWFiPW). Propagowała idee szkolenia wojskowego kobiet, głównie w środowisku harcerskim i akademickim.

W latach 1928–1934 sprawowała funkcję komendantki Przesposobienia Wojskowego Kobiet oraz samodzielnego referatu PWK, a od 1935 – naczelnika Wydziału Wychowania Fizycznego i Przesposobienia Wojskowego Kobiet w PUWFiPW. Była również członkiem Rady Społecznej PWK. Stworzyła strukturę PWK oraz opracowała metody pracy oparte na przepisach służby wojskowej. Po uchwaleniu w czerwcu 1938 nowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, wróciła na stanowisko komendantki PWK. Brała udział w opracowaniu planów mobilizacyjnych dla kobiecych organizacji pomocniczych, nie zostały one jednak ukończone przed wybuchem wojny. Publikowa-



M. Wittek, lata 30. (APAK)

ła w piśm szkoleniow
ficzny poś
Mościckie
nym z piś

Po w
nik na Lu
m.in. Hal
wojskowe
15 IX 1930
Lwowa, a

Przy
zała kont
zreferow
racji. Ko
SZP, któ
nia” – w
cyjnego.
ść konsp
Do koń
dzielnia
i skierov
jej dział
organizac
„Czytel
jąc w te

Do
cych dl
nitarne
nia (p
W tym
woływa
także
oraz d
wadził
Krako
służba
ganiza
działa
ZWZ-
szukiv

11/22

ła w piśmie PWK „Ku Przyszłości” – głównie oficjalne oświadczenia, plany szkoleniowe, instrukcje, informacje o obozach letnich PWK, artykuł biograficzny poświęcony protektorze działalności PWK, prezydentowej Michalinie Mościckiej, a także wspomnienia. Zamieściła również dwa artykuły w związanym z piłsudczykami piśmie oświatowym „Zrąb”.

Po wybuchu wojny, ok. 5 IX 1939, opuściła Warszawę i udała się do Trawnik na Lubelszczyźnie. Przekazała tam polecenie swoim podwładnym z PWK, m.in. Halinie Piwońskiej, by uzyskały rozkazy od MSWojsk. dotyczące służby wojskowej kobiet i przywozły je do Lwowa, dokąd następnie udała się Wittek. 15 IX została awansowana do stopnia podpułkownika. Brała udział w obronie Lwowa, a po zajęciu miasta przez wojska sowieckie przedostała się do Warszawy.

Przypuszczalnie za pośrednictwem mjr. → T. Kruka-Strzeleckiego, nawiązała kontakty z gen. Michałem Tokarzewskim-Karaszewiczem, któremu 17 X 1939 zreferowała możliwości organizacyjne oraz formy i cele pracy kobiet w konspiracji. Komendant SZP zlecił jej utworzenie komórki kobiecej w ramach DG SZP, która powstała jeszcze w październiku 1939 pod kryptonimem „Spółdzielnia” – wg przypuszczenia M. Ney-Krwawicza – w ramach Oddziału I Organizacyjnego. Najważniejszym celem komórki było zaangażowanie kobiet w działalność konspiracyjną, głównie na odcinku łączności wszystkich szczebli konspiracji. Do końca roku, przede wszystkim dzięki osobistym staraniom Wittek, „Spółdzielnia” nawiązała kontakt ze wszystkimi przedwojennymi okręgami PWK i skierowała kobiety do pracy w SZP. W marcu 1940 złożyła sprawozdanie ze swojej działalności gen. S. Roweckiego. Wówczas też, w związku z wcześniejszą reorganizacją i powstaniem ZWZ, zmieniono nazwę komórki „Spółdzielnia” na „Czytelnia”, a 25 II 1942 rozkazem gen. Roweckiego rozbudowano ją, powołując w ten sposób Wojskową Służbę Kobiet KG AK, na której czele stała Wittek.

Do zadań „Czytelni” i WSK należało m.in. przygotowanie rezerw kobiecych dla formacji bojowych ZWZ – plutonów i sekcji w służbach łączności, sanitarnych, gospodarczej oraz wartowniczej w ramach Służby Ochrony Powstania (później przemianowanej na Wojskową Służbę Ochrony Powstania). W tym celu rozbudowano referaty WSK w komendach terenowych oraz powoływano kolejne, m.in. na ziemiach wcielonych do Rzeszy. Przystąpiono także do opracowania programów szkoleniowych dla poszczególnych służb oraz do tworzenia grup instruktorskich. W latach 1941–1942 Wittek przeprowadziła wiele wizytacji podległych sobie struktur, m.in. we Lwowie, Wilnie, Krakowie, Białymstoku. Podjęła również starania nawiązania kontaktów ze służbami kobiecymi innych organizacji scalanych z AK, m.in. Narodową Organizacją Wojskową Kobiet. Od 1941 bezpośrednio podlegała jej ponadto działająca w ramach „Czytelni” komórka wywiadowcza Okręgu Poznańskiego ZWZ-AK, rozbita w kwietniu 1943 przez gestapo. M. Wittek była również poszukiwana przez Niemców. Przez prawie całą okupację ukrywała się w domu

należącym do sióstr urszulanek przy ul. Gęstej 1 w Warszawie. Jako kierowniczka komórki „Spółdzielnia” używała pseud. „Pani Maria”, a w komórce „Czytelnia” i WSK – „Mira”.

Wg wspomnień → J. Sokołowskiego, 15 X 1942 brała udział w zebraniu założycielskim KON przy ul. Oboźnej i jako przedstawicielka przedwojennych kombatanckich organizacji kobiecych weszła do Wydziału Wykonawczego ZG KON. Potwierdzeniem tego mógłby być również fakt współpracy Wittek z → Z. Hemplem co najmniej od wiosny 1941 (m.in. przekazała zespołowi „Myśli Państwowej” grupę łączniczek, rekrutujących się z WSK). Udział Wittek w KON poddał natomiast w wątpliwość J. Węgierski, w liście do autora z 18 II 2004.

W Powstaniu Warszawskim kierowała Szefostwem WSK, którego siedziba znajdowała się w Śródmieściu, kolejno przy ul. Gęstej, Szczygłej, Chmielnej i Koszykowej róg Mokotowskiej. „»Mira« w otoczeniu bliskich współpracowniczek przeprowadzała inspekcje kobiet-żołnierzy, pracujących w różnych służbach powstańczych (szpitale, kuchnie). Szefostwo służby zajmowało się sprawami porządkowymi i ewidencyjnymi” – wymieniał obowiązki Wittek M. Ney-Krwawicz. 28 IX 1944 została mianowana na stopień pułkownika. Nie trafiła do niewoli, od października 1944 kierowała Szefostwem WSK KG AK w Częstochowie. Organizowała pomoc dla uczestniczek powstania przebywających na lewym brzegu Wisły. Należała do „Nie”.

W lutym 1945 wróciła do Warszawy. Jesienią 1945 uczestniczyła w tworzeniu PUWFiPW. Od marca 1946 była kierownikiem współorganizowanej przez siebie sekcji PWK w PUWFiPW MSW. Brała udział w opracowaniu instrukcji i programów dla wojewódzkich i powiatowych placówek PUWFiPW, organizowała obozy szkoleniowe dla junaczek ze szkolnych hufców pracy, pod hasłami: pomocy młodzieży miejskiej dla wiejskiej, pomocy w żniwach, opieki świetlicowej dla dzieci wiejskich. W lutym 1948 objęła stanowisko szefa Wydziału Kobięcego Komendy Głównej Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. W 1949 została usunięta z tego stanowiska. W marcu aresztowano ją i więziono do lipca 1949, w związku z akcją MBP krypt. „Monopol”, skierowaną przeciw wyższym oficerom AK przebywającym w kraju. Po zwolnieniu prowadziła m.in. kiosk „Ruchu” w Polskim Radiu.

Od lat 60. uczestniczyła w działalności legionowych grup kombatanckich – współtworzyła Rodzinę Legionowo-Peowiacką i Duszpasterstwo Piłsudczyków. W 1970 należała do inicjatorów powołania Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość przy Towarzystwie Miłośników Historii w Warszawie. Była członkinią Komitetu Honorowego Budowy Pomnika Powstania Warszawskiego, z którego wystąpiła, gdy zdecydowano o postawieniu monumentu wg innego projektu niż uzgodniony wcześniej ze środowiskiem żołnierzy AK. Po wprowadzeniu stanu wojennego pomagała zabezpieczyć Archiwum „Solidarności” Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 80. opisała działalność WSK

11/23

M.

w czasi
graficz
niczek z
mieckiej

W
Niepoc
ru Woj
się za I
ła atak
w dziej
brygad
w War
Cment
PPS i l

M
śpiewa
światlic
By
głości z
Srebrn
N

AN
M. Witte
POW. 4



M. Wittek, wręczenia nominacji generalskiej, 1991. Z lewej Lech Kaczyński (APAK)

w czasie wojny. Opracowanie to w 1999 opublikował i opatrzył wstępem biograficznym T. Krawczak. Brała również udział w opracowaniu *Słownika uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939–1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej* (Warszawa 1988).

W 1988 była członkinią Prymasowskiego Komitetu Obchodów 70-lecia Niepodległości, a w 1992 – Komitetu Honorowego Obchodów 200-lecia Orderu Wojennego Virtuti Militari. W wyborach prezydenckich 1990 opowiedziała się za Lechem Wałęsą, w oświadczeniu „Odważmy się być wolnymi” skrytykowała atakującą go część środowiska postsolidarnościowego. Jako pierwsza kobieta w dziejach Wojska Polskiego 30 IV 1991 została mianowana na stopień generała brygady. Zmarła 19 IV 1997 w klasztorze sióstr urszulanek przy ul. Wislanej 2 w Warszawie, w którym spędziła ostatnie lata życia. Została pochowana na Cmentarzu Wojskowym na warszawskich Powązkach, przy mogile działacza PPS i legionisty, poległego pod Sitowiczami, Aleksandra Sulkiewicza.

M. Wittek była poświęcona *Pieśń o Komendantce* autorstwa S. Majewskiej, śpiewana przez członkinie PWK na zakończenie każdego ogniska i wieczoru świetlicowego.

Była odznaczona m.in. dwukrotnie Virtuti Militari V kl., Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Walecznych (dwukrotnie), Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi (1948), medalem „Za Długoletnią Służbę” (1938).

Nie była zamężna.

AMW, Wrześniowy egzamin PWK, s. 10, 11, 23, 24; APAK, 379/WSK, Teczka osobowa M. Wittek; AZWZK, M. Wittek, T-5567; BZNO. 16594/II, t. 8, k. 131, J. Węgierski, Konspiracja; CAW, POW, 433, k. 10, 13, 32; POW, 433, Pismo Jarskiej do Biura Paszportowego przy KN 3 z 10 X

[1919?]; POW, 437, [Zestawienie pism]; POW, 438, Pismo Komisji Likwidacyjnej POW do Biura Wywiadowczego Oddziału II Naczelnego Dowództwa WP z 2 II 1921; POW, 441, Protokół z posiedzenia zjazdu b. POW; ZS, I.390.1.206, Rozkaz wewnętrzny z 14 V 1938; IPN, 00231/123, k. 44; List J. Węgierskiego do autora z 18 II 2004; *XII Centralne*, s. 6; *Armia Krajowa. Szkice*, s. 112, 190, 364, 396; D. Bargiełowski, *Po trzykroć pierwszy*, t. 2, s. 189-190, 347; A. Cieślakowa, *Ochotnicza Legia*, s. 36, 57, 58, 63, 64, 93-94 (biogram); *Czwarty Zjazd Walny Delegatów Związku Strzeleckiego*, „Strzelec” 1924, nr 5/6, s. 9; *Delegacja Związku Strzeleckiego u Komendanta*, „Strzelec” 1924, nr 5/6, s. 3; *Drugi Walny Zjazd Unii Polskich Związków Obrońców Ojczyzny*, „Ku Przyszłości” 1936, nr 12; *Dziewczeta ze stalagu*, s. 19, 21-23, 52; J. Fałęcki [J. Sokołowski], *Tak było*, s. 24; A. Fandrejewska, *Bolszewicy wyznaczili za nią nagrodę*, „Rzeczpospolita” 1997, nr 102; M. Gałęzowski, *Polityczne*, s. 58, 67; G. Górski, *Służba wojskowa Kobiet w ZWZ-AK*, „Dzieje Najnowsze” 1988, nr 1, s. 121, 126-131, 134; *Harcerki 1939-1945*, s. 30, 36; *Imieniny Komendanta. Marsz strzelecki Warszawa-Sulejówek*, „Strzelec” 1926, nr 13, s. 9; *Inspekcje i wizytacje. Warszawa*, „Dla Przyszłości” 1939, nr 1, s. 16; M. Jabłonowski, *Polityczne*, s. 237, 446; idem, *Sen o potędzie*, s. 114; M. Juchniewicz, *Maria Wittek*, „Za wolność i lud” 1981, nr 24; *Kawalerowie*, s. 333 (tu błędnie podane nazwisko Witek); M. Kledzik, *Generał brygady Maria Wittek (1899-1997)*, „DPIDŻ” 1997, nr 18; K. Komorowski, *Polityka*, s. 127, 131, 172, 251; T. Krawczak, *Wstęp*, [w:] A. Dudziński, *Byłem z Marszałkiem*, s. 16; idem, *Wstęp*, [w:] M. Wittek, *Wojskowa Służba*, s. 5-8; „Ku Przyszłości” 1927, nr 1, 1930, nr 2, 3, 5-8/9, 1931, nr 1; A.K. Kunert, *Falkowska Jadwiga*, [w:] *Słownik*, t. 2, s. 51; idem, *Gen. bryg. Maria Wittekówna „Mira”, „Pani Maria”, „Polska Zbrojna”* 1991, nr 86; idem, *Gen. bryg. Maria Wittekówna*, „DPIDŻ” 1992, nr 70; *Nadzwyczajny Walny Zjazd*, s. 10-15; M. Ney-Krwawicz, *Komenda*, s. 26, 79-80, 347, 379, 466-467 (biogram); H. Nowacka, *Ruch niepodległościowy w Kijowie (Organizacje studenckie. Oddział żeński POW)*, [w:] *Służba Ojczyźnie*, s. 348; *O ściślejszy kontakt w pracy*, „Strzelec” 1925, nr 1, s. 4-5; *Odprawa komendantów okręgowych*, „Strzelec” 1930, nr 1, s. 7; C. Orlikowska, *Podzienna*, s. 298, 310; A. Piłsudska, *Wspomnienia*, s. 307; *Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego*, „Strzelec” 1924, nr 5/6, s. 17-18, nr 19/20, s. 6-8; *Podział prac w Komitecie Organizacyjnym Walnego Zgromadzenia b. członków POW Wschód (KN 3)*, „Biuletyn POW Wschód KN 3” 1933, nr 1; *Polskie pseudonimy*, 1930, nr 74; *Propozycja składu osobowego Komisji Zjazdowych*, „Strzelec” 1924, nr 4, s. 4-5; *Protokół plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego z dnia 1 lutego 1925 roku*, „Strzelec” 1924, nr 3, s. 3; *Przyrzeczenie strzelectwu w warszawskim oddziale żeńskim*, „Strzelec” 1925, nr 31, s. 10; Z. Puchalski, T. Wawrzyński, *Krzyż*, s. 88; B. Roman, *Generał Maria Wittek*, „Przeszłość i Pamięć. Biuletyn Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa” 1999, nr 3, s. 54-55; *Służba Polek*, cz. 2, 8, *passim*; *Sprawozdanie ogólne, Sprawozdanie. Z działalności*, s. 63; *Sprawozdanie Zarządu i Komendy Głównej [ZS]*, „Strzelec” 1931, nr 21, s. 8, 12, 13; Szaniecka [M. Wittek], *Niewiasty w Związku Strzeleckim*, „Strzelec” 1923, nr 22/23, s. 7-8, 1924, nr 1/2, s. 4-6; eadem, *Przysposobienie kobiet do obrony kraju*, cz. 1-3, „Strzelec” 1922, nr 15, s. 3, nr 16, s. 8, 1923, nr 1-2, s. 13; *Szare Urszulanki na Powiślu. Wspomnienia*, [w:] *Ludność cywilna*, t. 1, cz. 1, s. 501-502; W. Szaynokowa, *Imieniny komendantki*, „Ku Przyszłości” 1930, nr 7/8; J. Ślaski, *Polska Walcząca*, s. 406, 415; B. Taźbir-Tomaszewska, *Wspomnienie o gen. Marii Wittek*, „Biuletyn Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej” 1997, nr 6/7; J.J. Terej, *Na rozstajach*, s. 249, 266; *Trzeci Zjazd Walny Delegatów Związku Strzeleckiego*, „Strzelec” 1924, nr 4, s. 7-8; E. Ungerówna, *Imieniny Pani Inspektorki Wittekówny*, „Ku Przyszłości” 1936, nr 8; *Uroczystość Poświęcenia sztandaru PWK w Chorzowie*, „Ku Przyszłości” 1938, nr 2; *Walne zgromadzenie Zrzeszenia*; J. Węgierski, *Komendy*, s. 111; *Wielka Ilustrowana*, t. 6, s. 660; W.K. Wierzejewski, *Fragmenty*, s. 203; M. Wiśniewska, *Pamięć o poległych*, „Kronika Warszawy” 1989, nr 1, s. 145-146; M. Wittek, *Hufce szkolne organizacji przysposobienia kobiet do obrony kraju*, „Zrąb”, t. 5, 1931, s. 57-64; eadem, *Na szkolnej ławie (tajna organizacja szkolna POW w Kijowie)*, [w:] *Służba Ojczyźnie*, s. 350-356; eadem, *Pan Marszałek a PWK*, „Dla Przyszłości” 1939, nr 2, s. 12-13; eadem, *Prezydentowa Michalina Mościcka*, „Ku Przyszłości” 1932, nr 8/9; eadem, *Sprawdzian wartości naszej pracy*, „Ku Przyszłości” 1932, nr 6; eadem, *W rosyjskiej szkole*, „Ku Przyszłości” 1930, nr 1; eadem, *Wojskowa Służba*, s. 13, 16, 33-35, 38-39, 49-50; eadem, *Wychowanie fizyczne w służbie ideału*, „Zrąb”, t. 22, 1935,

s. 54-60; *Maria Wittek* [nr 96; „ZW” 1997, nr 9’ *Wojskowe przysposobienie k du zrzeszenia*, „Biuletyn P ryczne” 1997, nr 12, s. 3. nr 3, s. 5-6; H. Zakrzewski *teczne Organizacji Przyspo eadem, Generał Maria W nierzy Armii Krajowej”*

WODZIANIC

Brak bliższych
rowniczką technic
40 m. 48 znajdowa

IPN, Konwent.

WOJCIECHC

OPW.

Brak bliższych
dopodobniej w W
ła wyznaczona do
przy ul. Franciszka
od którego otrzyn
niego drukarni p
Kończaka, pomir
al. Szucha, po kil

Była być mc
i rozstrzelana 25
Wojciechowska b
1942, zamieszcz
dzenia w przywoi
i opracowaniu R.
zionej na Pawiak
liów. Poza prawd
samić ją z Maria
inne niż Domańs

MWP, Kartotel
J. Kończak, *Tajna*, n:

s. 54-60; *Maria Wittek* [nekrologi]: „Gazeta Wyborcza” 1997, nr 96; „TP” 1997, nr 19; „Życie” 1997, nr 96; „ŻW” 1997, nr 97; *Wręczenie nominacji generalskich*, „Polska Zbrojna” 1991, nr 86; T. Wyrwa, *Wojskowe przysposobienie kobiet w Polsce międzywojennej*, „ZH” 2002, nr 141, s. 204, 206, 211; *Z prac zarządu zrzeszenia*, „Biuletyn POW Wschód KN 3” 1933, nr 2/3; *Z żałobnej karty*, „Sowiniec. Materiały Historyczne” 1997, nr 12, s. 33; *Z życia oddziałów*, s. 14; *Z życia organizacji. Inspekcje i objazdy*, „Strzelec” 1924, nr 3, s. 5-6; H. Zakrzewska, *Niepodległość*, t. 1, s. 160, 161; E. Zawacka, *Czekając na rozkaz. Pogotowie Społeczne Organizacji Przystosowania Wojskowego Kobiet w przededniu II wojny światowej*, Lublin 1992, *passim*; eadem, *General Maria Wittek. Postać i dzieło (w setną rocznicę urodzin)*, „Biuletyn Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej” 1999, nr 8; I. Ziemiański, *Praca*, s. 59, 68, 73, 77, 79, 123, 198, 211.

WODZIANICKA Barbara, pseud. „Basia”.

Brak bliższych danych. Wg informacji z dokumentu „Konwent”, była kierowniczką techniczną kolportażu KON. W jej mieszkaniu przy ul. Grójeckiej 40 m. 48 znajdował się jeden z punktów kontaktowych → Z. Hempla.

IPN. Konwent.

WOJCIECHOWSKA Maria (?-1944?), pseud. „Maria”, kolporterka prasy OPW.

Brak bliższych danych. Podczas okupacji niemieckiej mieszkała najprawdopodobniej w Warszawie. Działała w Wydziale Kolportażu OPW. W 1943 została wyznaczona do kolportażu prasy zamiast → J. Jagielly w punkcie rozdzielczym przy ul. Franciszkańskiej. Już jednak po pierwszym spotkaniu z → J. Kończakiem, od którego otrzymała „Regulamin Artylerii”, wydrukowany w kierowanej przez niego drukarni przy ul. Kapitulnej, została aresztowana przez Niemców. Wg Kończaka, pomimo podjęcia starań wydostania jej z siedziby gestapo przy al. Szucha, po kilku dniach została zamordowana podczas śledztwa.

Była być może tożsąma z Marią Wojciechowską, więzioną na Pawiaku i rozstrzelaną 25 I 1944 w ruinach getta warszawskiego. Informacje, jakoby Wojciechowska była kolporterką BIP KG AK i została aresztowana jesienią 1942, zamieszczone w *Słowniku uczestniczek walki*, nie mają żadnego potwierdzenia w przywoływanych w tej samej publikacji źródłach – relacji Kończaka i opracowaniu R. Domańskiej. Domańska ustaliła jedynie datę egzekucji więzionej na Pawiaku Marii Wojciechowskiej, bez podania jej bliższych personaliów. Poza prawdopodobną datą śmierci brak jednak innych danych, by utożsamić ją z Marią Wojciechowską – kolporterką OPW. Z kolei Kończak podaje inne niż Domańska okoliczności śmierci M. Wojciechowskiej.

MWP, Kartoteka więźniów; W. Bartoszewski, *Straceni*, s. 73; R. Domańska, *Pawiak*, s. 410; J. Kończak, *Tajna*, nr 5-6; *Maria Wojciechowska*, [w:] *Słownik uczestniczek walki*, s. 431.

Gen. Maria Wittek

0/27 11

Generał brygady Maria Wittek urodziła się 16 sierpnia 1899 r. w Trębkach w powiecie gostyńskim. Jej działalność patriotyczno-wojskowa rozpoczęła się w latach I wojny światowej, przystąpiła bowiem do założonej z inicjatywy Józefa Piłsudskiego w 1914 r. konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej działającej w zaborze rosyjskim. Była aktywną członkinią POW, bowiem w latach 1917–1918 sprawowała funkcję komendantki Wydziału Wojskowego Komendy POW w Kijowie. Brała udział w wojnie 1920 r. W okresie międzywojennym była Komendantką Główną Przysposobienia Wojskowego Kobiet. We wrześniu 1939 r. pozostała w kraju, wstąpiła do Służby Zwycięstwu Polski i przez cały okres SZP–ZWZ–AK aż do rozwiązania Armii Krajowej w styczniu 1945 r. była szefem Wojskowej Służby Kobiet przy Komendzie Głównej podzie-

mnej armii. Odznaczona dwukrotnie Orderem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Niepodległości. Po wojnie represje, trudności znalezienia pracy. Zmarła 21 kwietnia 1997 r., pochowana w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Powązkowskim.

W Warszawie dn. 16 sierpnia 1999 r. staraniem członków Memoriału gen. Marii Wittek, któremu przewodzi prof. Elżbieta Zawacka, zostały zorganizowane uroczyste obchody 100-letniej rocznicy urodzin gen. Marii Wittek, pierwszej kobiety-generała w dziejach oręża polskiego.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. W katedrze polowej W.P. celebrowaną w podniosłej atmosferze przez ks. biskupa gen. Leszka Sławoja Głódzia w asyście żołnierzy i licznych przedstawicieli organizacji kombatanckich ze sztandarami. Dość liczna grupa kobiet walczących w czasie ostatniej wojny i dawnych PWK-czek w milczeniu wysłuchiwała słów wypowiedzianych w pięknym, budującym kazaniu o życiu tej kobiety.

Następnie zebrani udali się na cmentarz wojskowy na Powązkach. Capstrzyk i apel poległych w cienistej alei cmentarza przejmował dostojeństwem miejsca. Grób gen. Marii Wittek ozdobiło morze wiązanek i wieńców. Przemówienia były krótkie, jakby żołnierskie, grała orkiestra wojskowa w mundurach powstania listopadowego. Zagrzmiiała salwa honorowa, a gdy ucichły echa salwy artystka warszawska podjęła pieśń o komendantce. Pobudziła ona dusze skupionych w gromadki „pewiaczek”, które jakby mimo woli, najpierw samymi wargami, a na końcu pełnym głosem towarzyszyły śpiewaczce. To był podświadomy powrót do młodości, do obozów PWK w Garczynie, Chylonii i innych. Śpiewały dla swojej komendantki. Ksiądz dr Eustachy Rakoczy, kapelan żołnierzy niepodległości podziękował zebranych za wzięcie udziału we wspólnej modlitwie za zmarłą. Płytę nagrobną otoczyły drgające płomienie zapalonych zniczy. Były symbolem serc zebranych, którzy odchodząc chcieli przedłużyć swą obecność przy Tej, którą za życia znali, kochali i podziwiali.

Kolejnym i ostatnim miejscem uroczystości był dom przy alei 3 Maja nr 2 na Powiślu. Na frontonie tego domu została wmurowana tablica upamiętniająca gen. Marię Wittek, która tu mieszkała przez 46 lat. A teraz nastąpiło odsłonięcie tablicy. Mieszkańcy domu samorzutnie ustroili swoje balkony flagami. Dla nich to był ważny dzień. Jeszcze ważniejszy dla nas, wszystkich „pewiaczek”, dzień hołdu dla naszej komendantki. Były krótkie przemówienia min. Jacka Taylora, prezesa Zarządu Okręgu SZZAK, przedstawiciela osiedla mieszkaniowego na Powiślu. I na tym uroczystość zakończyła się.

Pozostały jeszcze grupki kombatantek przybyłych z różnych stron kraju i razem z koleżankami z Powstania Warszawskiego snuły wspomnienia, omawiały własną sytuację na tle sytuacji w kraju i ... odwlekały moment rozstania. Przecież nie wiadomo kiedy i czy wszystkie znów się odliczą.

Wanda Jędrzejewska

Gen. Maria Wittek

11/28

General brygady Maria Wittek urodziła się 16 sierpnia 1899 r. w Trębkach w powiecie gostyńskim. Jej działalność patriotyczno-wojskowa rozpoczęła się w latach I wojny światowej, przystąpiła bowiem do założonej z inicjatywy Józefa Piłsudskiego w 1914 r. konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej działającej w zaborze rosyjskim. Była aktywną członkinią POW, bowiem w latach 1917–1918 sprawowała funkcję komendantki Wydziału Wojskowego Komendy POW w Kijowie. Brała udział w wojnie 1920 r. W okresie międzywojennym była Komendantką Główną Przysposobienia Wojskowego Kobiet. We wrześniu 1939 r. pozostała w kraju, wstąpiła do Służby Zwycięstwu Polski i przez cały okres SZP–ZWZ–AK aż do rozwiązania Armii Krajowej w styczniu 1945 r. była szefem Wojskowej Służby Kobiet przy Komendzie Głównej podzie-

mnej armii. Odznaczona dwukrotnie Orderem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Niepodległości. Po wojnie represje, trudności znalezienia pracy. Zmarła 21 kwietnia 1997 r., pochowana w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Powązkowskim.

W Warszawie dn. 16 sierpnia 1999 r. staraniem członków Memoriału gen. Marii Wittek, któremu przewodzi prof. Elżbieta Zawacka, zostały zorganizowane uroczyste obchody 100-letniej rocznicy urodzin gen. Marii Wittek, pierwszej kobiety-generała w dziejach oręża polskiego.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. W katedrze polowej W.P. celebrowaną w podniosłej atmosferze przez ks. biskupa gen. Leszka Sławoja Głódzia w asyście żołnierzy i licznych przedstawicieli organizacji kombatanckich ze sztandarami. Dość liczna grupa kobiet walczących w czasie ostatniej wojny i dawnych PWK-czek w milczeniu wysłuchało słów wypowiedzianych w pięknym, budującym kazaniu o życiu tej kobiety.

Następnie zebrani udali się na cmentarz wojskowy na Powązkach. Capstrzyk i apel poległych w cienistej alei cmentarza przejmował dostojeństwem miejsca. Grób gen. Marii Wittek ozdobiło morze wiązanek i wieńców. Przemówienia były krótkie, jakby żołnierskie, grała orkiestra wojskowa w mundurach powstania listopadowego. Zagrzmiała salwa honorowa, a gdy ucichły echa salwy artystka warszawska podjęła pieśń o komendantce. Pobudziła ona dusze skupionych w gromadki „pewiaczek”, które jakby mimo woli, najpierw samymi wargami, a na końcu pełnym głosem towarzyszyły śpiewaczce. To był podświadomy powrót do młodości, do obozów PWK w Garczynie, Chylonii i innych. Śpiewały dla swojej komendantki. Ksiądz dr Eustachy Rakoczy, kapelan żołnierzy niepodległości podziękował zebranych za wzięcie udziału we wspólnej modlitwie za zmarłą. Płytę nagrobną otoczyły drgające płomienie zapalonych zniczy. Były symbolem sere zebranych, którzy odchodząc chcieli przedłużyć swą obecność przy Tej, którą za życia znali, kochali i podziwiali.

Kolejnym i ostatnim miejscem uroczystości był dom przy alei 3 Maja nr 2 na Powiślu. Na frontonie tego domu została wmurowana tablica upamiętniająca gen. Marię Wittek, która tu mieszkała przez 46 lat. A teraz nastąpiło odsłonięcie tablicy. Mieszkańcy domu samorzutnie ustroili swoje balkony flagami. Dla nich to był ważny dzień. Jeszcze ważniejszy dla nas, wszystkich „pewiaczek”, dzień holdu dla naszej komendantki. Były krótkie przemówienia min. Jacka Taylora, prezesa Zarządu Okręgu SZZAK, przedstawiciela osiedla mieszkaniowego na Powiślu. I na tym uroczystość zakończyła się.

Pozostały jeszcze grupki kombatantek przybyłych z różnych stron kraju i razem z koleżankami z Powstania Warszawskiego snuły wspólnienia, omawiały własną sytuację na tle sytuacji w kraju i ... odwlekały moment rozstania. Przecież nie wiadomo kiedy i czy wszystkie znów się odliczą.

Wanda Jędrzejewska

Maria Wittekówna

Maria Wittekówna ps. „Pani Maria”, „Mira” (16 VII 1899 - 19 IV 1997), ur. w Trębkach pod Gostyninem. Od 1911 r. należała do uczniowskiej konspiracji w Kijowie. Równoległe z wstąpieniem do szkoły Zofii Żukiewiczowej należała do III Polskiej Drużyny Harcerskiej, ćwicząc się m.in. w pracy wywiadowczej. Jeden z jej raportów wzbudził zainteresowanie w Komendzie Naczelnej - 3 POW Wschód w Kijowie. Następstwem było zaprzysiężenie, na cztery miesiące przed maturą, w marcu 1918 r. Marii Wittekówny jako żołnierza POW, ukończenie kursu wywiadowczego, a następnie szkoły podoficerskiej. Ponieważ wykazywała wybitne zdolności do nauk ścisłych, po maturze dostała się na matematykę na Uniwersytet Kijowski.

Komendantem KN 3 POW, w momencie kiedy zaprzysiężono Wittekównę był Leopold Lis-Kula. W lipcu 1919 r. bolszewicy dokonali pogromu Komendy Okręgu, a pojmáni jej członkowie zostali w większości wymordowani. Wittekówna odmówiła przybycia na zebranie Komendy POW, które odbyło się wbrew zasadom konspiracji. Doświadczenie, ostrożność i intuicja uratowały ją od aresztowania. W sierpniu tegoż roku komendę po Wiktorze Czarnockim przejął Jan Mazurkiewicz. Maria Wittekówna objęła wówczas kierownictwo Wydziału Wojskowego i wytrwała na tym stanowisku do grudnia 1919 r.

Z chwilą wkroczenia Wojska Polskiego przeszła do służby w sztabie (wywiad) III, a później VI Armii. W grudniu 1921 odkomenderowano ją do pracy w Ochotniczej Legii Kobiet, która w marcu 1922 r. w skutek cięć budżetowych uległa likwidacji. Wówczas Wittekówna podjęła starania, by na innej płaszczyźnie kontynuować rozpoczętą działalność. W 1928 r. została Komendantką Naczelną Przysposobienia Wojskowego Kobiet. Od 1935 r. pełniła funkcję Naczelnika Wydziału WF i PW Kobiet w powołanym do życia przez Marszałka Piłsudskiego Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. W latach 30-tych koordynowała pracę 30-sto tysięcznej rzeszy dziewcząt uczestniczących w obronnych przygotowaniach. Większość z nich zdała swój egzamin we wrześniu 1939 r. i w pracy konspiracyjnej.

Po otrzymaniu awansu na pułkownika 15 IX 1939 r. i zlustrowaniu kobiecego batalionu pomocniczej służby wojskowej we Lwowie Wittekówna wzięła udział w obronie Miasta Zawsze Wiernego. Po jego upadku, przedarła się do Warszawy, gdzie 11 X 1939 r. zameldowała się do służby po rozkazami gen. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego.

Od 12 X 1939 r. Wittekówna kierowała osobiście głęboko zakonspirowaną komórką KG SZP o kryptonimie „Spółdzielnia”. Zadaniem tej komórki była pomoc w organizowaniu i obsadzie centralnej i terenowej sieci łączności SZP oraz odtworzenie sieci terenowej PWK. O „Spółdzielni” i działalności Marii Wittekówny wiedzieli jedynie gen. Tokarzewski, Janina Karasiówna „Bronka” i płk Antoni Sanojca ps. „Kortum”. W marcu 1940 r. gen. „Grot” utworzył z PSK Wojskową Służbę Kobiet i nadał jej kryptonim literowy „WSK”. W ten sposób podkreślił rangę wojskowej działalności kobiet. Wittekówna została szefem Wojskowej Służby Kobiet w KG ZWZ-AK, a jej mieszkanie u Sióstr Urszulanek przy ul. Gęsiej 1 (obecnie ul. Wiślana 1) aż do upadku Powstania było jednym z głównych ośrodków polskiej konspiracji. W szeregach powstańczych oddziałów znalazły się kobiety z WSK, które do służby liniowej skierowała „Czytelnia”. 23 IX 1944 r. w rozkazie dowódcy AK nr 871/1 podano, że każda kobieta będąca żołnierzem w służbie czynnej Sił Zbrojnych w Kraju ma prawo do stopnia wojskowego jako żołnierz mężczyzna. Rozkaz ten był wyrazem moralnego uznania zasług kobiet walczących z okupantem.

Po upadku Powstania Maria Wittekówna znalazła się w gronie współtworzących konspirację antysowiecką o kryptonimie „Nie” - „Niepodległość”. W końcu 1945 r. uczestniczyła w odtworzeniu PUWF i PW. Objęła stanowisko kierownika sekcji PW - 2, a następnie szefa Wydziału Kobiecego KG Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. W 1948 r., na fali represji wobec żołnierzy WP i konspiracji, została aresztowana, osądzona i osadzona w więzieniu. Po wyjściu na wolność pracowała jako kioskarka „Ruchu” w Polskim Radio, zdobywając skromne środki na swe utrzymanie.

Od lat 60-tych była czynna w warszawskiej konspiracji niepodległościowej. Nadal skupiała wokół siebie byłe podkomendne PWK i WSK. Utrzymywała łączność z Londynem. W 1970 r. zainicjowała powstanie przy TMH Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość, zabezpieczając spuściznę archiwalną po swoich podkomendnych i tworząc Słownik uczestniczek walk o niepodległość polski 1939-1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej (Warszawa 1988). Po wprowadzeniu stanu wojennego pomagała zabezpieczyć Archiwum „Solidarności” Uniwersytetu Warszawskiego. Współtworzyła Rodzinę Legionowo-Peowiacką i Duszpasterstwo Piłsudczyków. W 1988 r. była członkinią Prymasowskiego Komitetu Obchodów 70-lecia Niepodległości. 3 V 1991 r. otrzymała nominację na generała brygady, przez co stała się pierwszą kobietą-generałem Wojska Polskiego. Zmarła 19 IV 1997 r. w mieszkaniu przy klasztorze Sióstr Urszulanek w Warszawie. Pochowana została na Wojskowych Powązkach.

Za działania wojenne 1920, 1939-1945 i Powstania Warszawskiego Maria Wittekówna została odznaczona

II | 30

dwukrotnie Krzyżem Wojennym Orderu VM, za działalność niepodległościową Krzyżem Niepodległości z Mieczami.

Oprac. Anna Eliza Markert



M. Wittekówna. Warszawa 1937 r.



Grupa członkiń i instruktorek Organizacji Przynsposobienia Kobiet do Obrony Kraju na letnim obozie w Koszewnikach. W środku Komendantka Naczelna PWK Maria Wittekówna), VII 1931 r.



Maria Wittekówna. Zdjęcie wykonano w okresie 1918-1921 r.



Opaska Wojskowej Służby Kobiet



Sztandar Organizacji Przynsposobienia Wojskowego Kobiet



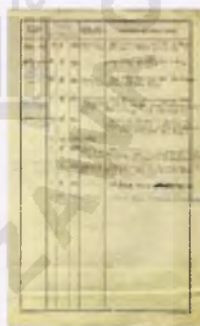
Sztandar Przynsposobienia Wojskowego Kobiet



Karta ewidencyjna porucznik Marii Wittek #1

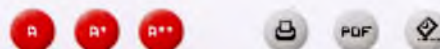


Karta ewidencyjna porucznik Marii Wittek #2



Karta ewidencyjna porucznik Marii Wittek #3

Tagi: **Kobiety w KAMPANII POLSKIEJ**



Ziemieński Ignacy "Prace Kobiety w POW - Wschód"

II/31

Ob. WITTEKÓWNA MARJA.

Pełni służbę w P. O. W. od jesieni 1917 r.

Podczas rządu carskiego i okupacji niemieckiej, por. Wittekówna pracuje w wywiadzie miejscowym w charakterze wywiadowczyni. Jednocześnie uczy się na kursa podoficerów i wywiadowców, zorganizowanych przez Kom. Nacz., które kończy bardzo dobrze. W czasie okupacji bolszewickiej zostaje wyznaczoną przez kierownika Wydziału wojskowego na kierowniczkę wywiadu miejscowego. Organizuje takowy, nawiązuje stosunki ze skautingiem miejscowym i robotę stawia tak, że niema sztabu bolszewickiego, ani też centralnej instytucji wojskowej, któraby nie była obsadzona przez naszych wywiadowców. Daje b. cenne materiały, które służą za podstawę do raportów, wysyłanych do Nacz. Dow. W. P.

Cała ta praca jest związana ze stałym narażeniem życia. Scigana przez „czrezwyczajkę“, pracy nie zaprzestaje, o nawet rozszerza ją i pogłębia.

W lipcu 1919 r. obejmuje zastępstwo kierownika wydziału wojskowego i swą energją przyczynia się do rozwoju prac tego wydziału.

Gdy w lipcu 1919 r. Komenda Naczelna zmuszona została przenieść się do Worselu, por. Wittekówna z rozkazem Kom. Nacz. przeniosła się tam też, lecz jednocześnie zmuszona jest w dalszym ciągu prowadzić wywiad w Kijowie i to w tym czasie, gdy tam szaleje czerwony terror, gdy bolszewicy przed swem ustąpieniem ewakuują Kijów. Por. Wittekówna prowadzi swą pracę, narażając swe życie, nie przerywając jej ani na chwilę.

Podczas zdekonspirowania Kom. Nacz. w Worselu, por. Wittekówna okazała wiele zimnej krwi, odwagi i inicjatywy, czem przyczyniła się w znacznej mierze do uratowania archiwum Organizacji.

Za powyższe czyny, pełne męstwa i poświęcenia — przedstawia się por. Wittekównę do odznaczenia „Krzyżem Walecznych“ poraz pierwszy i drugi.

Cwi. L. K. R., OLK s. 93, 94

II/32

Maria WITTEK, ur. 16 sierpnia 1899 r. w Trąbkach, pow. Gostynin. Uzyskała w Kijowie maturę i studiowała na tamtejszym uniwersytecie matematykę. W Kijowie też wstąpiła do POW. Od 2 lutego 1919 r. pełniła funkcję kierowniczkę wywiadu miejscowego w Kijowie, następnie od lipca 1919 r. kierowniczkę Wydziału wywiadu wojskowego tamże.

W ewidencji OLK od czerwca 1920 r., pozostając jako odkomenderowana do Oddz. II Sztabu w Dowództwie 6 Armii. Otrzymała stopień porucznika OLK dn. 1 maja 1921 r. Czynnie włączyła się w prace zmierzające do zachowania struktur organizacyjnych OLK dla przyszłej pracy przysposobienia wojskowego kobiet. Uczestniczka kursu doszkolenia oficerskiego w warszawskiej Szkole Podchorążych Piechoty w 1922 r. Została awansowana do stopnia porucznika, pełniła funkcję kierowniczkę Referatu Rezerw Kobięcych w Wydziale Przysposobienia Rezerw Oddz. III Sztabu Generalnego. Od początku organizatorka, a od 1928 roku

Komendantka Naczelna Organizacji PWK. Równocześnie Naczelnik Wydziału PWK w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

W kampanii wrześniowej mianowana Komendantką Główną Kobięcych Batalionów Pomocniczej Służby Wojskowej. Zaprzysiężona w SZP w październiku 1939 r., przez cały okres konspiracji pełniła funkcję Szefa WSK w Sztabie KG AK, pseudonim *Mira*.

Od 1946 r. kierowała Sekcją Kobiet w odtworzonym PUWFIPW a od 1948 r. Wydziałem Kobiet Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. Została aresztowana w kwietniu 1948 r.; zwolniona po sześciu miesiącach bez wyroku i usunięta ze służby.

W 1970 r. zorganizowała Komisję Uczestniczek Walk o Niepodległość.

Maria Wittek jako pierwsza kobieta w Polsce otrzymała stopień generała brygady 3 maja 1992 r.

Zmarła w Warszawie 19 kwietnia 1997 r.

Źródła: Akta OLK w CAW; Zawaacka E., *Czekając na rozkaz...*, Lublin 1992; Zawaacka E., *Szkice z dziejów...*, Toruń 1992.

II/33

Gen. M. Wittekówna
dziękuje



Najstarsza polska kobieta-żołnierz, generał brygady WP Maria Wittekówna, przedwojenna główna komendantka Przystosobienia Wojskowego Kobiet, za pośrednictwem b. podkomendnej p. Krystyny Illukiewicz przesyła „Pewiaczkom” i kobietom-żołnierzom PSZ w Wielkiej Brytanii gorące pozdrowienia i podziękowania za otrzymane kwiaty i życzenia.

Jest drżam pło Londynie,
publikacji w tym małej
ekstremum i p. gen. Maria
Wittek. I z pamięci
w Londynie
z ekstremitatem w tym
pamiętam ty ek, jedno
marzisko p. Busia hucwita
I Londynie przywaritay
prase polskie i medel
widermenciem dle Gubiny
Gempus Gopłowski.

Pracysta M. Skofleg-Woźniak
T. 1886/WSK

Wpłynęło dnia
Ldz. 2231/USC/92

11 | 34.

Kobieta — general

*Gazeta Wyborcza
nr 105 z dnia 4-5-1994*

Nominacje czterem nowo mianowanym generalom wręczył w czwartek w Belwederze prezydent Lech Wałęsa. Była wśród nich pierwsza w dziejach Wojska Polskiego kobieta — 92-letnia Maria Wittek.

Pani general zaczęła swą karierę wojskową w 1917 roku w Polskiej Organizacji Wojskowej, brała udział w wojnie polsko-radzieckiej 1920 roku i w kampanii wrześniowej. (knysz)



II/35

Kobieta generałem

32 1992

2 bm. w Belwederze prezydent Lech Wałęsa wręczył akty nominacyjne nowo mianowanym generałom Wojska Polskiego. Nowi generałowie brygady – to **Kazimierz Dziuk** i **Aleksander Topczak**, a nowy kontradmirał – **Czesław Wawrzyniak**.

Ponadto, po raz pierwszy w historii Wojska Polskiego mianowano na stopień generała kobietę – plk. rezerwy **Marię Wittek**.

Gen. bryg. M. Wittek ma 92 lata. Od marca 1917 r. należała do Polskiej Organizacji Wojskowej a w latach 1918–21 służyła w regularnych jednostkach WP. Od 1928 r. była komendantką naczelną przysposobienia wojskowego kobiet. Uczestniczka kampanii wrześniowej, żołnierz AK, uczestniczka powstania warszawskiego. Po wojnie szykanowana i więziona.



19 kwietnia minęło dziesięć lat od śmierci Marii Wittek, pierwszej polskiej kobiety-generała, dwukrotnie odznaczonej Virtuti Militari: za obronę Lwowa w I wojnie światowej i udział w II wojnie oraz w powstaniu warszawskim. Z tej okazji na dziedzińcu Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie odsłonięto jej pomnik, zaprojektowany przez prof. Bohdana Chmielewskiego, a ufundowany przez prof. gen. Elżbietę Zawacką, jedną z najbliższych współpracowniczek gen. Marii Wittek.

Niektórzy żałują, że pomnik nie stanął w Śródmieściu przy ul. Nowogrodzkiej, jak pierwotnie planowano, ani przy budynku Polskiego Radia, gdzie wiele lat po wojnie pracowała jako kioskarka, bo nie pozwolono jej wykonywać innej pracy, gdy opuściła mury komunistycznego więzienia. W mieście ruch jest dużo większy niż na dziedzińcu muzeum, więc o Marii Wittek mogłoby dowiedzieć się więcej ludzi. Skaner próbuje to choć trochę nadrobić, przypominając - za Wikipedią - sylwetkę pani generał.

Pierwsza Polka w randze generała



Maria Wittek, (pseudonim Mira, Pani Maria) urodziła się 16 sierpnia 1899 we wsi Trąbki pod Gostyninem, zmarła 19 kwietnia 1997 w War-

szawie. Jest pierwszą kobietą generałem w Wojsku Polskim, jedyną do kwietnia 2006 r, kiedy generałem została też Elżbieta Zawacka "Zo".

Maria Wittek od 1917 r. należała do Polskiej Organizacji Wojskowej, od grudnia 1919 służyła w Wojsku Polskim. Brała udział w obronie Lwowa w 1920. W 1921 została przeniesiona do Ochotniczej Legii Kobiet, później kierowała Wydziałem Szkolenia Komitetu Społecznego Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju. W latach 1928-1934 była Komendantką Naczelną Przysposobienia Wojskowego Kobiet, w 1935 została naczelnikiem Wydziału Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego Kobiet w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

W czasie kampanii wrześniowej 1939 r. była Komendantką Główną Kobięcych Batalionów Pomocniczej Służby Wojskowej. Od października 1939 do stycznia 1945 stała na czele Wojskowej Służby Kobiet w Komendzie Głównej Związku Walki Zbrojnej - Armii Krajowej. Walczyła w Powstaniu Warszawskim, gdzie dosłużyła się stopnia pułkownika. Stolicę opuściła z cywilami. Funkcję szefa WSK pełniła w Częstochowie do rozwiązania AK.

Po wojnie ponownie kierowała sekcją przysposobienia wojskowego kobiet w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, od 1948 była szefem Wydziału Kobiecego Komendy Głównej Powszechnej Organizacji "Służba Polsce". W 1949 po fałszywych oskarżeniach została na kilka miesięcy uwięziona. Po zwolnieniu prowadziła w Warszawie kiosk "Ruchu". Zainicjowała powołanie Komisji Historii Kobiet przy Towarzystwie Miłośników Historii w Warszawie. 2 maja 1991 jako pierwsza kobieta w historii Wojska Polskiego została mianowana na stopień generalski (generała brygady). □ Fot. Wikipedia

1.

23 marca 1992

Dom dla weteranek PSZ

Jak już kilkakrotnie informowaliśmy, w Londynie powstał projekt założenia w Polsce Domu dla Weteranek PSZ. Komitet, który zajmuje się realizacją tego projektu, zwrócił się do gen. Marii Wittekówny, by zgodziła się zostać członkiem tego Komitetu. Ponieważ zamieszczamy list, który Komitet otrzymał. Przy okazji, by przybliżyć Czytelnikom postać jednej w Polsce kobiety generała, zamieszczamy artykuł o niej, który ukazał się w „Polsce Zbrojnej”.

Zgłoszenia oraz czeki wystawione na „Polish Forces Women's Home” prosimy przelać na adres: 14 Ploverman House, Inner Park Road, London SW19 6DQ.

KOMITET ZAŁOŻENIA DOMU DLA WETERANEK
Drogi Panie,
W odpowiedzi na list Komitetu zwiaskiem i dla ułatwienia Waszej doręczony mi 5 stycznia 1992 r. przez Przewodniczącą p. Krystynę Illukiewicz, wyrażam zgodę na wejście do Honorowego Komitetu Założenia Domu dla Weteranek PSZ w Polsce.

Równocześnie chcę naświetlić, że jestem głęboko wzruszona i zaszczycona tą prośbą i gorąco popieram Wasz projekt. Jednak ze względu na mój wiek i stan zdrowia nie mogę brać czynnego udziału w realizacji Waszego pro-

Gen. Maria Wittekówna

Gen. Maria Wittekówna

Gen. bryg. Maria Wittekówna

Urodziła się 16 sierpnia 1899 r. we wsi Trąbki (pow. Gostyńin). Jej ojciec, Stanisław, młynarz działał w Polskiej Partii Socjalistycznej w Łodzi, ale zagrożony aresztowaniem w 1905 r. przeniósł się na Ukrainę i tam Maria Wittekówna uczęszczała do szkół rosyjskich.

DZIENNIK POLSKI

Registra MSKofleg. Wosnowsk, P. 1186/1933 II/37

sposobienia wojskowego kobiet. Współpracując już z 44 różnymi organizacjami kobiecymi PWK nadano wówczas statut organizacji wyższej użyteczność publicznej. Przed wybuchem wojny PWK liczyła 35000 członkin i współpracownic i współpracowała ze stowarzyszeniami kobiecymi liczącymi ponad 700 000 członkin. Maria Wittekówna, która wówczas była komendantką PWK, wraz ze swoim sztabem w Państwowym Urzędzie WF i PW, na polecenie ministra spraw wojskowych przygotowywała plany organizacyjno-mobilizacyjne dla kobiecych formacji pomocniczych. Odpowiednie rozkazy ministra spraw wojskowych zostały podpisane już w czasie trwania działań wojennych i dotarły do jej rąk do Lwowa dopiero w połowie września 1939 r. Dotyczyły one zresztą tylko niektórych spraw i mogły być wykorzystane tylko dla kobiecego batalionu lwowskiego biurocego udział w obronie Lwowa (nie dotarł natomiast do niej rozkaz wiceministra spraw wojskowych z 15 września 1939 r. awansujący ją do stopnia pułkownika).

W lutym 1945 r. wróciła z Częstochowy do Warszawy. Od marca 1946 r. kierowała sekcją PWK w Urzędzie WF i PW, a po jego rozwiązaniu w lutym 1948 r. została szefem Wydziału kobiecego w Komendzie Głównej Powojskowej Organizacji „Służba Polsce”. W 1949 r. usunięta i

Awans Marii Wittekówny do stopnia generała jako pierwszej kobiety w dziejach Wojska Polskiego to również symboliczny wyraz szacunku dla udziału tysięcy kobiet w walkach o niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej.

Andrzej Krzysztof KUNERT

Spadochroniarze w Nottingham

Ważne zebranie Kola Polskich Spadochroniarzy w Nottingham odbyło się 15 marca. Obecnych na zebraniu było 54 członków. Zebrane zagani i zebranych przywodził prezes Kola Marian Strumik, węg pomnika gen. S. F. Sosabowskiemu na terenie koszar w Krakowie, który będzie kosztował 200 milionów złotych i tutaj znów

Wpłynęło dnia 30.09
L.dz. 2231 HSK / 99

skiej Szkole Zrzeszenia Rodziców i Nauczycieli, założonej w Kijowie przez wyśiedlonych z Warszawy profesorów Uniwersytetu Warszawskiego i tam w 1918 r. zdała egzamin dojrzałości, zapisując się następnie na studia na Wydział Matematyki Uniwersytetu Kijowskiego. Jeszcze podczas nauki w szkole w Kijowie wstąpiła do Polskiej Organizacji Wojskowej (POW).

W grudniu 1919 r. wróciła do kraju i natychmiast wstąpiła do WP, awansując z czasem na stanowisko szefa sekcji ofensywnej Oddziału II Dowództwa 6 Armii i

otrzymując stopień porucznika. Za udział w wojnie polko-rosyjskiej odznaczona została następującymi Orderami: Orderem Krzyżem Walecznych i Orderem Virtuti Militari V klasy.

W grudniu 1921 r. zwolniono ją z WP i przeniesiono do Ochotniczej Legii Kobiet (OLK). Jeszcze w tymże miesiącu na zjeździe OLK w Poznaniu zgłosiła wniosek w sprawie dalszego udziału kobiet w pomocniczej służbie wojskowej. Kiedy zaś dowiedziała się, że do marca 1922 r. OLK ma zostać zlikwidowana, wraz z grupą koleżanek oficerów OLK podjęła starania na rzecz stworzenia przysposobienia wojskowego kobiet (PWK) i po powołaniu Komitetu Społecznego Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju (z zadaniem „propagandy idei, że kobieta musi mieć przy obrocie kraju przewidziane i określone miejsce oraz musi być przygotowana do tego, aby je zająć” — „na terenie wszystkich zrzeszeń kobiecych”) została w nim kierowniczką Wydziału Szkolenia.

Kolejny etap starań miał na celu powołanie w utworzonym właśnie wódczas Wydziale

posobienia wojskowego młodzieży na terenie stowarzyszeń społecznych) przy Sztabie Generalnym również komórki PWK, która podjęła się szkolenia kobiet przy udziale kobiet oficerów OLK. Po uzyskaniu zgody władz wojskowych razem z Julią Halną Kowańską-Prowońską ukonczyła kurs doszkoleniowy. Szkołę Podchorążych Piechoty w Warszawie i po weryfikacji stopnia oficerskiego została w 1923 r. kierowniczką referatu rezerw kobiecych (referatu PWK) w Wydziale Przysposobienia Rezerw.

W latach 1928—1934 była naczelną kandydatką PWK. Jednocześnie kierowała samodzielnym referatem PWK, a od 1935 r. Wydziałem Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego Kobiet w Państwowym Urzędzie WF i PW.

Organizacja terenowa PWK opierała się na poszczególnych Dowództwach Okręgów Generalnych, a od 1928 r. — na Okręgowych Urzędach WF i PW, w których powołano referaty PWK i grupy instruktorskie PWK. Szkolenie odbywało się na organizowanych lokalnie okresowych kursach własnych PWK i na obozach PWK oraz na kursach specjalistycznych (m.in. w Centralnej Szkole Wojskowej w Zegrzu). Po zamachu majowym 1926 r. władze zezwoliły na wkrócenie z ideą PWK także do szkół żeńskich. W marcu 1938 r. Sejm RP uchwalił nową ustawę o powszechnym obowiązku wojskowym, uwzględniającą powrót kobiet do pomocniczej służby wojskowej, zaś nieco później na mocy zarządzenia ministra spraw wojskowych z czerwca 1938 r. w ramach PWK scentralizowano całość akcji przy-

Zwycięstwa (SFP) gen. Michałem Koraszewiczem-Tokarzewskim, który zlecił jej zorganizowanie specjalnej komórki Kobiecej, używającej wówczas kryptonimu „Spółdzielnia”, a później — już w ZWZ-AK — kryptonimu „Czytelnia”.

Służba kobiet w SZP-ZWZ-AK traktowana była jako służba wojskowa (w myśl wspomnianej wyżej ustawy z 1938 r.), zaś powołanie do niej odbywało się na drodze zaciągu ochotniczego.

Kobiety porostające w czynnej służbie sił zbrojnych w kraju w okresie konspiracji są żołnierzami znajdującymi się w obliczu nieprzyjaciela — pisał gen. Stefan Rowecki w miedzienniku organizacyjnym za czas od 1 września 1941 r. do 1 marca 1942 r.

Ostateczne, formalne powołanie Wojskowej Służby Kobiet (WSK) nastąpiło na mocy jego rozkazu nr 59 z 25 lutego 1942 r., zaś zamknięciem procesu jej formowania na szczeblu centralnym — jak pisał Marek Ney-Krwawicz w swojej niedawno wydanej monografii KG SZP-ZWZ-AK — był rozkaz nr 129 gen. Tadeusza Komarowskiego z 18 stycznia 1944 r. Bez względu na formalną nazwę (referat, a od stycznia 1944 r. — szelostwo) Maria Wittekówna pod nowym pseudonimem „Mira” pozostawała cały czas szefem Wojskowej Służby Kobiet na Oddziale KG ZWZ-AK (w ramach Oddziału i Sztabu Służby Główniej).

Zasady służby wojskowej kobiet w Siłach Zbrojnych RP regulował dekret Prezydenta RP z października 1943 r. (dopuszczalność służby do służby zastępczej i równajcy je w pracach i obowiązkach z mężczyz-

nych, którzy odeszli. Przewodniczącym zebrania został Tadeusz Brzozowski, sekretarzem Marylda Szulakowska, asesorem Alojzy Zwroeter. Sprawozdanie z nadzwyczajnego walnego zebrania odczytała pani F. Krzanička.

Sprawozdanie z działalności Koła, od 15 sierpnia 1991 roku, kiedy przejął prezesurę, zdał Marian Strumik. W pierwszym rzędzie podziękował wiceprezesa pani F. Krzaničkiej, za pełnienie funkcji prezesa w czasie jego choroby, i wszystkim kolegom za współpracę.

Koło miało cztery zebrania i urządziło oplatki. Prezes M. Strumik wraz z sekretarzem Kola Staszkiem był w Leeds na Zjeździe Prezesów i Sekretarzy. Na Zjeździe tym prezes Głównego Zarządu Zbigniew Gasowski podał datę Świątowego Złotu Polski Spadochroniarzy w Kraju. Złot odbędzie 26 i 27 września. Zarząd

Główny apelował do kolegów, którzy nie będą mogli wziąć udziału w Złocie, żeby poparli ten Zjazd finansowo, jak również żeby Kola zrobili spis inwentarza i zastanowili się, co z tymi pamiątkami zrobić w razie rozwiązania Koła.

Kol. Rojewski zwrócił się do Kol o przysłanie na jego ręce kronik ze zdjęciami, z czego ma on przygotować książkę na Złot Spadochroniarzy w Kraju.

Z kolei sprawozdanie kasowe zdał skarbnik Kola Stanisław Kujawiński. Ogólne przychody za kadencję 1991/92 były £1.880,13. Rozchody — £644,49. Saldo £1.235,64. Zostało ulokowane w banku £1.217,02 — kasa podlega na £18,62.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej zdał przewodniczący Henryk Markowski. Komisja stwierdziła wzorowe prowadzenie książki i zgodność rachunków.

Po sprawozdaniach wywiązała się krótka dyskusja. Na zapytanie kto jest gospodarzem Złotu, pre-

proszono Kola o poparcie finansowe. Zarząd Główny ma zamiar zaprosić na Złot gości: Holendrów, Norwegów i Anglików. Po dyskusjach przew. komisji rewizyjnej Henryk Markowski udzielił absolutorium usłupującemu Zarządowi z podziękowaniem.

Przystąpiono do wyboru nowych władz. Na prezesa podano dwa nazwiska: Mariana Strumika i Włodzimierza Kobaka. Obaj zgodzili się przyjąć kandydaturę. Rozdano karteczki na tajne głosowanie. Większość głosów otrzymał Włodzimierz Kobak. Skład nowego Zarządu: prezes — Włodzimierz Kobak, wiceprezes — F. Krzanička, sekretarz — Alojzy Szronek, skarbnik — Stanisław Kujawiński, imprezowy — Czesio Szeliga, członkowie — Franciszek Klafelka i Władysław Maciejewski, Komisja rewizyjna — przew. Henryk Markowski, Jan Fiks i Stanisław Rutkowski. Po wyborach nastąpiły wolne wnioski, w których wzięli udział: koledy — Snoch, Strumik, Staszkiwicz, H. Markowski, koleżanka Kujawińska, kol. Czesio Szeliga, L. Kotas, Mr. Bryn i W. Kobak.

Z dyskusji podam tylko niektóre sprawy. Kol. Szeliga podziękował ostatniemu Zarządowi za pracę i panionom za współpracę. Anglik Mr. Bryn — prezes angielskich spadochroniarzy w Nottingham, zasugerował, żeby była większa współpraca pomiędzy spadochroniarzami polskimi i angielskimi i żeby częściej się spotykali.

Przed zakończeniem zebrania zabrał głos prezes Kola Włodzimierz Kobak. W pierwszym rzędzie podziękował kolede Tadeuszowi Brzozowskiemu za szybkie i sprawne przeprowadzenie zebrania, kolegom, którzy na niego głosowali za wybór i zaufanie i zapewnił, że będzie pełnił funkcję prezesa z honorem. Po-

(Dokończenie na str. 7)

Komendantka Maria Wittekówna (1899 – 1997)

Bolszewicy wyznaczyli za nią nagrodę

Dwa tygodnie temu (19 kwietnia) zmarła Maria Wittekówna, pierwsza Polka, jaka w 1992 roku otrzymała nominację generalską. Pierwsza kobieta studentka Wydziału Matematycznego Uniwersytetu Kijowskiego w 1918 roku. Do konspiracji wstąpiła w 1917 roku (miała osiemnaście lat). Ostatnią akcję konspiracyjną zorganizowała w grudniu 1981 roku. Znalazła kryjówkę dla dokumentów NSZZ „S” Uniwersytetu Warszawskiego.

Bolszewicy wyznaczyli za nią nagrodę w zlocie „tyle, ile wazyła”. Broniła Lwowa w 1920 roku i 1939.

Jedną z jej podkomendnych we Lwowie we wrześniu 1939 roku była Halszka Wasilewska. Starsza siostra Wandy. Halszka dowodziła batalionem Przystosowania Wojskowego Kobiet. Jej zastępczynią była Władysława Piechowska. W niedalekiej przyszłości komendantka „Pestek” w armii Andersa.

Już w czasie II wojny Maria Wittekówna sprowadziła Wasilewską do Warszawy. Halszka zginęła w obozie koncentracyjnym.

W II Rzeczypospolitej była komendantką naczelną Przystosowania Wojskowego Kobiet. Przed wybuchem wojny PWK (które otrzymało miano organizacji użyteczności publicznej) liczyła około 35 tysięcy członkiń i współpracowało ze stowarzyszeniami kobiecymi, gdzie należało około 700 tysięcy pań.

Podczas okupacji niemieckiej była szefem Wojskowej Służby Kobiet KG SZP – ZWZ – AK.

Rozmawiała z generałem Michałem Karaszewiczem-Tokarzewskim 16 października 1939 roku: „Zapytałam Tokarzewskiego, czy to, co on robi, to jest wojsko, czy jakaś inna organizacja. Tokarzewski odpowiedział: – Tak, możecie być spokojni” – wspominała Maria Wittekówna w 1960 roku (z relacji, jaka znajduje się w Studium Polski Podziemnej w Londynie).

– Tokarzewski zapytał mnie, jakie mam możliwości zorganizowania kobiet do wojskowej akcji konspiracyjnej. Odpowiedziałam: – Mam wszystkie możliwości, poprzez kontakty PWK na całym terenie Rzeczypospolitej.

Walczyła w Powstaniu Warszawskim. Ze stolicy wyszła jako podpułkownik z cywilami. Funkcję szefa WSK pełniła w Częstochowie do rozwiązania AK. Od marca 1946 roku kierowała sekcją PWK w Państwowym Urzędzie WF i PW. Została (na początku 1948 roku, po rozwiązaniu Urzędu) szefem Wydziału Kobiecego KG Powstaniej Organizacji „Służba Polsce”.

Aresztowana w 1949 roku. Po kilku miesiącach zwolniona. Zaczęła pracować w kiosku „Ruchu” w Polskim Radiu. Dozwała tak emerytura.

Zaangażowana w działalność niepodległościową i historyczną. Po raz ostatni wystąpiła z publicznym apelem w 1990 roku podczas kampanii prezydenckiej. Opowiedziała się jako zwolenniczka Lecha Wałęsy. Rok wcześniej apelowała do żołnierzy Armii Krajowej, by „nie dali się podzielić”.

2 maja 1991 roku Maria Wittekówna, pułkownik w stanie spoczynku, otrzymała od prezydenta Lecha Wałęsy nominację na stopień generała brygady.

Do konspiracji wstąpiła w 1917 roku (miała osiemnaście lat). Ostatnią akcję konspiracyjną zorganizowała w grudniu 1981 roku. Znalazła kryjówkę dla dokumentów NSZZ „S” Uniwersytetu Warszawskiego.

Zmarła mając 98 lat. Urodziła się 16 sierpnia 1899 roku we wsi Trąbki (pow. Gostynin).

Ojciec Stanisław, młynarz, był działaczem Polskiej Partii Socjalistycznej, uciekł z Łodzi na Ukrainę. Uczyla się w Polskiej Szkole Zrzeszenia Rodziców i Nauczycieli, założonej w Kijowie przez wysiedlonych z Warszawy profesorów Uniwersytetu Warszawskiego. Zapowiadała się jako świetna matematyczka, studiowała (jako jedyna kobieta) na Wydziale Matematyki

Uniwersytetu Kijowskiego. W szkole, w klasie maturalnej złożyła przysięgę jako żołnierz Polskiej Organizacji Wojskowej.

Jako jedyna nie zgodziła się na lustrację Komendy Okręgu latem 1919 roku. Tuż naczyła, że takie działania są sprzeczne z prawidłami konspiracji. Miała rację. Bolszewicy przygotowali kocioł. Członków Komendy w większości zamordowano. Miesiąc później została (w wieku 20 lat)



FOT. ARCHIWUM

kierowniczką Wydziału Wojskowego. Pod koniec tamtego roku przeniosła się do Wojska Polskiego. Awansowała do stopnia porucznika, za udział w wojnie polsko-radzieckiej otrzymała Krzyż Walecznych i Order Virtuti Militari V klasy. Szefowała Ochotniczej Legii Kobiet na początku lat dwudziestych. Później współtworzyła w Wydziale Przystosowania Rezerw możliwości szkolenia wojskowego dla kobiet.

Większość z wyszkolonych kobiet działała w konspiracji. Pierwszy rozkaz na temat Wojskowej Służby Kobiet wydano 25 lutego 1942 roku. „Cały czas pracowałam dawną siecią łączności PWK”. Komórka, którą Wittekówna kierowała w Komendzie Głównej, najpierw kryła się pod kryptonimem „Spółdzielnia”, a potem „Czytelnia”. Generał Stefan Rowecki-Grot zamienił „pomocniczą służbę kobiet” w „wojskową służbę”.

Maria Wittekówna (pseudonim „Mira”) prawie całą wojnę mieszkała w domu Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Szarych przy ul. Wiślanej 2. Wyprowadziła się stamtąd tuż przed powstaniem. Do tego domu wróciła w 1975 roku i tu zmarła po 22 latach.

To dom, w którym zawsze zatrzymywał się kardynał Karol Wojtyła. Tu sąsiadem z góry pani generał był ksiądz Jan Zieja. Dopóki mogła chodzić codziennie uczestniczyła w mszy świętej: – Wierzyła w Opatrzność Boską.

Za udział w powstaniu po raz wtóry otrzymała Krzyż Virtuti Militari klasy V, a nie klasy IV.

Otrzymała Krzyż Niepodległości z Mieczami, Krzyż Walecznych i Krzyż Armii Krajowej.

Na początku lat siedemdziesiątych zainicjowała powołanie Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość – przy Towarzystwie Miłośników Historii w Warszawie. W 1988 roku ukazał się nakładem PIW „Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939 – 1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej”.

Doktor Tadeusz Krawczak, historyk, dyrektor Archiwum Akt Nowych, współautor „Słownika”, określił panią generał jako kobietę z „twardymi zasadami”. Maria Wittekówna była członkiem komitetu honorowego budowy pomnika Powstania Warszawskiego. Kiedy jednak okazało się, że postawiony zostanie pomnik według innego projektu niż spodziewali się tego żołnierze AK, zrezygnowała z udziału w Komitecie, przestała rozmawiać z Janem Mazurkiewiczem, „Radosławem”, choć znała go z konspiracji kijowskiej.

Dwie z jej powojennych idei się spełniły. Wróciły na Grób Nieznanego Żołnierza, na początku lat dziewięćdziesiątych, wszystkie napisy jakie upamiętniały walki w 1919 – 1920 roku. Wmurowano w katedrze św. Jana w Warszawie epitafium marszałka Józefa Piłsudskiego.

Nie założyła rodziny, żyła samotnie. U Sióstr Szarytanek opiekowały się nią podkomendne. Niektóre były nimi jeszcze sprzed 1939 roku. Często odwiedzała ją siostrzenica. Siostra Janina Chmielińska opowiadała o tym, że prawie zawsze, ilekroć dziennikarki interesowały się życiem pani generał, pytały najpierw „o historie miłosne”. Wśród żołnierzy konspiracji powiadało, że jako studentka była narzeczną Leopolda Lis – Kuli, kijowskiego komendanta POW.

W maju 1991 roku ówczesny minister stanu Lech Kaczyński wręczył Marii Wittekównie nominację generalską. Odpowiedzieli ją na Wiślanej wspólnie z Bronisławem Komorowskim, wiceminister MON i generałem brygady Leonem Komornickim: – Pan generał przyniósł dla pani Marii rogatywkę z generalskim wężykiem.

Po śmierci generał Wittekówny pracownicy zarządu cmentarza na Powązkach zastanawiali się, dlaczego nie „załatwiła sobie generalskiej emerytury”. Siostra, Urszulanka, Janina Chmielińska uśmiecha się: – Jak to, sama miała załatwiać. Maria Wittek otrzymywała emeryturę w wysokości 680 złotych. – Nie miała żadnych wymagań, dodatkowych potrzeb, zastrzegła tylko, by pochować ją w czarnej, prostej sosenowej trumnie: – Spełniłszy tę prośbę.

ALEKSANDRA FANDREJEWSKA

Komendantka Maria Wittekówna (1899 – 1997)

Bolszewicy wyznaczyli za nią nagrodę

Dwa tygodnie temu (19 kwietnia) zmarła Maria Wittekówna, pierwsza Polka, która w 1992 roku otrzymała nominację generalską. Pierwsza kobieta studentka Wydziału Matematycznego Uniwersytetu Kijowskiego w 1918 roku. Do konspiracji wstąpiła w 1917 roku (miała osiemnaście lat). Ostatnią akcję konspiracyjną zorganizowała w grudniu 1981 roku. Znalazła kryjówkę dla dokumentów NSZZ „S” Uniwersytetu Warszawskiego.

Bolszewicy wyznaczyli za nią nagrodę w złocie „tyle, ile ważyła”. Broniła Lwowa w 1920 roku i 1939.

Jedną z jej podkomendnych we Lwowie we wrześniu 1939 roku była Halszka Wasilewska. Starsza siostra Wandy. Halszka dowodziła batalionem Przysposobienia Wojskowego Kobiet. Jej zastępczynią była Władysława Piechowska. W niedalekiej przyszłości komendantka „Pestek” w armii Andersa.

Już w czasie II wojny Maria Wittekówna sprowadziła Wasilewską do Warszawy. Halszka zginęła w obozie koncentracyjnym.

W II Rzeczypospolitej była komendantką naczelną Przysposobienia Wojskowego Kobiet. Przed wybuchem wojny PWK (które otrzymało miano organizacji użyteczności publicznej) liczyło około 35 tysięcy członków i współpracowało ze stowarzyszeniami kobiecymi, gdzie należało około 700 tysięcy pań.

Podczas okupacji niemieckiej była szefem Wojskowej Służby Kobiet KG SZP – ZWZ – AK.

Rozmawiała z generałem Michałem Karaszewiczem-Tokarzewskim 16 października 1939 roku: „Zapytałam Tokarzewskiego, czy to, co on robi, to jest wojsko, czy jakaś inna organizacja. Tokarzewski odpowiedział: – Tak, możecie być spokojni” – wspominała Maria Wittekówna w 1960 roku (z relacji, jaka znajduje się w Studium Polski Podziemnej w Londynie).

– Tokarzewski zapytał mnie, jakie mam możliwości zorganizowania kobiet do wojskowej akcji konspiracyjnej. Odpowiedziałam: – Mam wszystkie możliwości, poprzez kontakty PWK na całym terenie Rzeczypospolitej.

Walczyła w Powstaniu Warszawskim. Ze stolicy wyszła jako podpułkownik z cywilami. Funkcję szefa WSK pełniła w Częstochowie do rozwiązania AK. Od marca 1946 roku kierowała sekcją PWK w Państwowym Urzędzie WF i PW. Została (na początku 1948 roku, po rozwiązaniu Urzędu) szefem Wydziału Kobięcego KG Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”.

Aresztowana w 1949 roku. Po kilku miesiącach zwolniona. Zaczęła pracować w kiosku „Ruchu” w Polskim Radiu. Dozwała tak emerytury.

Zaangażowana w działalność niepodległościową i historyczną. Po raz ostatni wystąpiła z publicznym apelem w 1990 roku podczas kampanii prezydenckiej. Opowiedziała się jako zwolenniczka Lecha Wałęsy. Rok wcześniej apelowała do żołnierzy Armii Krajowej, by „nie dali się podzielić”.

2 maja 1991 roku Maria Wittekówna, pułkownik w stanie spoczynku, otrzymała od prezydenta Lecha Wałęsy nominację na stopień generała brygady.

Do konspiracji wstąpiła w 1917 roku (miała osiemnaście lat). Ostatnią akcję konspiracyjną zorganizowała w grudniu 1981 roku. Znalazła kryjówkę dla dokumentów NSZZ „S” Uniwersytetu Warszawskiego.

Zmarła mając 98 lat. Urodziła się 16 sierpnia 1899 roku we wsi Trąbki (pow. Gostynin).

Większość z wyszkolonych kobiet działała w konspiracji. Pierwszy rozkaz na temat Wojskowej Służby Kobiet wydano 25 lutego 1942 roku. „Cały czas pracowałam dawną siecią łączności PWK”. Komórka, którą Wittekówna kierowała w Komendzie Głównej, najpierw kryła się pod kryptonimem „Spółdzielnia”, a potem „Czytelnia”. General Stefan Rowecki-Grot zamie-

nił „pomocniczą służbę kobiet” w „wojskową służbę”.

Maria Wittekówna (pseudonim „Mira”) prawie całą wojnę mieszkała w domu Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Szarych przy ul. Wiślanej 2. Wyprowadziła się stamtąd tuż przed powstaniem. Do tego domu wróciła w 1975 roku i tu zmarła po 22 latach.

To dom, w którym zawsze zatrzymywał się kardynał Karol Wojtyła. Tu sąsied-



FOT. ARCHIWUM

dem z góry pani general był ksiądz Jan Zieja. Dopóki mogła chodzić codziennie uczestniczyła w mszy świętej: – Wierzyła w Opatrzność Boską.

Za udział w powstaniu po raz wtóry otrzymała Krzyż Wirtuti Militari klasy V, a nie klasy IV.

Otrzymała Krzyż Niepodległości z Mieczami, Krzyż Walecznych i Krzyż Armii Krajowej.

Na początku lat siedemdziesiątych zainicjowała powołanie Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość – przy Towarzystwie Miłośników Historii w Warszawie. W 1988 roku ukazał się nakładem PIW „Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939 –

1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej”.

Doktor Tadeusz Krawczak, historyk, dyrektor Archiwum Akt Nowych, współautor „Słownika”, określił panią general jako kobietę z „twardymi zasadami”. Maria Wittekówna była członkiem komitetu honorowego budowy pomnika Powstania Warszawskiego. Kiedy jednak okazało się, że postawiony zostanie pomnik według innego projektu niż spodziewali się tego żołnierze AK, zrezygnowała z udziału w komite, przestała rozmawiać z Janem Mazkiewiczem, „Radosławem”, choć znała z konspiracji kijowskiej.

Nie założyła rodziny, żyła samotnie. U siostr szarytanek opiekowały się nią komendne. Niektóre były nimi jeszcze sprzed 1939 roku. Często odwiedzała ją strzenica. Siostra Janina Chmielińska wiedała o tym, że prawie zawsze, il dziennikarki interesowały się życiem general, pytały najpierw „o historie sne”. Wśród żołnierzy konspiracji panno, że jako studentka była narzeczoną opolda Lis – Kuli, kijowskiego komendy POW.

W maju 1991 roku ówczesny stan Lech Kaczyński wręczył Marii Wittekównie nominację generalską. O nią na Wiślanej wspólnie z Bronisławą Komorowską, wiceminister Marii Wittekówny Leonem Komorowskim Pan general przyniósł dla pani Wittekówny w generalskim wężyku.

Po śmierci general Wittekówny cownicy zarządu cmentarza kach zastanawiali się, dlaczego nie twili sobie generalskiej emerytury, urszulanka, Janina Wittekówna uśmiecha się: – Jak to, sam twiać. Maria Wittekówna otrzymała w wysokości 680 złotych żadnych wymagań, dodatkowo zastrzegła tylko, by pochowana, prostej sosnowej trumny śmytę prośbę.

ALEKSANDR

Komendantka Maria Wittekówna (1899 – 1997)

Bolszewicy wyznaczyli za nią nagrodę

Dwa tygodnie temu (19 kwietnia) zmarła Maria Wittekówna, pierwsza Polka, która w 1992 roku otrzymała nominację generalską. Pierwsza kobieta studentka Wydziału Matematycznego Uniwersytetu Kijowskiego w 1918 roku. Do konspiracji wstąpiła w 1917 roku (miała osiemnaście lat). Ostatnią akcją konspiracyjną zorganizowała w grudniu 1981 roku. Znalazła kryjówkę dla dokumentów NSZZ „S” Uniwersytetu Warszawskiego.

Bolszewicy wyznaczyli za nią nagrodę w złocie „tyle, ile ważyła”. Broniła Lwowa w 1920 roku i 1939.

Jedną z jej podkomendnych we Lwowie we wrześniu 1939 roku była Halszka Wasilewska. Starsza siostra Wandy. Halszka dowodziła batalionem Przysposobienia Wojskowego Kobiet. Jej zastępczynią była Władysława Piechowska. W niedalekiej przyszłości komendantka „Pestek” w armii Andersa.

Już w czasie II wojny Maria Wittekówna sprowadziła Wasilewską do Warszawy. Halszka zginęła w obozie koncentracyjnym.

W II Rzeczypospolitej była komendantką naczelną Przysposobienia Wojskowego Kobiet. Przed wybuchem wojny PWK (które otrzymało miano organizacji użyteczności publicznej) liczyło około 35 tysięcy członkiń i współpracowało ze stowarzyszeniami kobiecymi, gdzie należało około 700 tysięcy pań.

Podczas okupacji niemieckiej była szefem Wojskowej Służby Kobiet KG SZP – ZWZ – AK.

Rozmawiała z generałem Michałem Karaszewiczem-Tokarzewskim 16 października 1939 roku: „Zapytałam Tokarzewskiego, czy to, co on robi, to jest wojsko, czy jakaś inna organizacja. Tokarzewski odpowiedział: – Tak, możecie być spokojni” – wspominała Maria Wittekówna w 1960 roku (z relacji, jaka znajduje się w Studium Polski Podziemnej w Londynie).

– Tokarzewski zapytał mnie, jakie mam możliwości zorganizowania kobiet do wojskowej akcji konspiracyjnej. Odpowiedziałam: – Mam wszystkie możliwości, poprzez kontakty PWK na całym terenie Rzeczypospolitej.

Walczyła w Powstaniu Warszawskim. Ze stolicy wyszła jako podpułkownik z cywilami. Funkcję szefa WSK pełniła w Częstochowie do rozwiązania AK. Od marca 1946 roku kierowała sekcją PWK w Państwowym Urzędzie WF i PW. Została (na początku 1948 roku, po rozwiązaniu Urzędu) szefem Wydziału Kobięcego KG Powszechniej Organizacji „Służba Polsce”.

Aresztowana w 1949 roku. Po kilku miesiącach zwolniona. Zaczęła pracować w kiosku „Ruchu” w Polskim Radiu. Dozwała tak emerytury.

Zaangażowana w działalność niepodległościową i historyczną. Po raz ostatni wystąpiła z publicznym apelem w 1990 roku podczas kampanii prezydenckiej. Opowiedziała się jako zwolenniczka Lecha Wałęsy. Rok wcześniej apelowała do żołnierzy Armii Krajowej, by „nie dali się podzielić”.

2 maja 1991 roku Maria Wittekówna, pułkownik w stanie spoczynku, otrzymała od prezydenta Lecha Wałęsy nominację na stopień generała brygady.

Do konspiracji wstąpiła w 1917 roku (miała osiemnaście lat). Ostatnią akcją konspiracyjną zorganizowała w grudniu 1981 roku. Znalazła kryjówkę dla dokumentów NSZZ „S” Uniwersytetu Warszawskiego.

Zmarła mając 98 lat. Urodziła się 16 sierpnia 1899 roku we wsi Trąbki (pow. Gostynin).

Większość z wyszkolonych kobiet działała w konspiracji. Pierwszy rozkaz na temat Wojskowej Służby Kobiet wydano 25 lutego 1942 roku. „Cały czas pracowałam dawną siecią łączności PWK”. Komórka, którą Wittekówna kierowała w Komendzie Głównej, najpierw kryła się pod kryptonimem „Spółdzielnia”, a potem „Czytelnia”. General Stefan Rowecki-Grot zamie-

nił „pomocniczą służbę kobiet” w „wojskowej służbie”

Maria Wittekówna (pseudonim „Mira”) prawie całą wojnę mieszkała w domu Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Szarych przy ul. Wiślanej 2. Wyprowadziła się stamtąd tuż przed powstaniem. Do tego domu wróciła w 1975 roku i tu zmarła po 22 latach.

To dom, w którym zawsze zatrzymał się kardynał Karol Wojtyła. Tu sąsied-



FOT. ARCHIWUM

dem z góry pani general był ksiądz Jan Zieja. Dopóki mogła chodzić codziennie uczestniczyła w mszy świętej: – Wierzyła w Opatrzność Boską.

Za udział w powstaniu po raz wtóry otrzymała Krzyż Wirtuti Militari klasy V, a nie klasy IV.

Otrzymała Krzyż Niepodległości z Mieczami, Krzyż Walecznych i Krzyż Armii Krajowej.

Na początku lat siedemdziesiątych zainicjowała powołanie Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość – przy Towarzystwie Miłośników Historii w Warszawie. W 1988 roku ukazał się nakładem PIW „Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939 –

1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej”.

Doktor Tadeusz Krawczak, historyk, dyrektor Archiwum Akt Nowych, współautor „Słownika”, określili panią general jako kobietę z „twardymi zasadami”. Maria Wittekówna była członkiem komitetu honorowego budowy pomnika Powstania Warszawskiego. Kiedy jednak okazało się, że postawiony zostanie pomnik według innego projektu niż spodziewali się tego żołnierze AK, zrezygnowała z udziału w komitecie, przestała rozmawiać z Janem Mazurkiewiczem, „Radosławem”, choć znała go z konspiracji kijowskiej.

Nie założyła rodziny, żyła samotnie. U sióstr szarytanek opiekowały się nią podkomendne. Niektóre były nimi jeszcze sprzed 1939 roku. Często odwiedzała ją siostrzenica. Siostra Janina Chmielińska opowiadała o tym, że prawie zawsze, ilekroć dziennikarki interesowały się życiem pani general, pytały najpierw „o historie miłosne”. Wśród żołnierzy konspiracji powiadano, że jako studentka była narzeczoną Leopolda Lis – Kuli, kijowskiego komendanta POW.

W maju 1991 roku ówczesny minister stanu Lech Kaczyński wręczył Marii Wittekównie nominację generalską. Odwiedzili ją na Wiślanej wspólnie z Bronisławem Komorowskim, wiceminister MON i generałem brygady Leonem Komornickim: – Pan general przyniósł dla pani Marii rogatywkę z generalskim wężykiem.

Po śmierci general Wittekówny pracownicy zarządu cmentarza na Powązkach zastanawiali się, dlaczego nie „załatwiła sobie generalskiej emerytury”. Siostra, urszulanka, Janina Chmielińska uśmiecha się: – Jak to, sama miała załatwiać. Maria Wittek otrzymywała emeryturę w wysokości 680 złotych. – Nie miała żadnych wymagań, dodatkowych potrzeb, zastrzegła tylko, by pochować ją w czarnej, prostej sosnowej trumnie: – Specjalnie proszę.

ALEKSANDRA FANDREJOWSKA

[powrót do: str. głównej](#) | [spisu treści](#)



RZECZPOSPOLITA

02.05.97 Nr 102

WSPOMNIENIA

Komendantka Maria Wittekówna (1899 - 1997)

Bolszewicy wyznaczyli za nią nagrodę



FOT.ARCHIWUM

Dwa tygodnie temu (19 kwietnia) zmarła Maria Wittekówna, pierwsza i w 1992 roku otrzymała nominację generalską. Pierwsza kobieta student Wydziału Matematycznego Uniwersytetu Kijowskiego w 1918 roku. Do wstąpiła w 1917 roku (miała osiemnaście lat). Ostatnią akcję konspiracji zorganizowała w grudniu 1981 roku. Znalazła kryjówkę dla dokumentów "S" Uniwersytetu Warszawskiego.

Bolszewicy wyznaczyli za nią nagrodę w złocie "tyle, ile ważyła". Broniła L 1920 roku i 1939.

Jedną z jej podkomendnych we Lwowie we wrześniu 1939 roku była Halszka Wasilewska. Starsza Wandy. Halszka dowodziła batalionem Przysposobienia Wojskowego Kobiet. Jej zastępczynią był Władysława Piechowska. W niedalekiej przyszłości komendantka "Pestek" w armii Andersa.

Już w czasie II wojny Maria Wittekówna sprowadziła Wasilewską do Warszawy. Halszka zginęła w obozie koncentracyjnym.

W II Rzeczypospolitej była komendantką naczelną Przysposobienia Wojskowego Kobiet. Przed wojną PWK (które otrzymało miano organizacji użyteczności publicznej) liczyła około 35 tysięcy; współpracowało ze stowarzyszeniami kobiecymi, gdzie należało około 700 tysięcy pań.

Podczas okupacji niemieckiej była szefem Wojskowej Służby Kobiet KG SZP - ZWZ - AK.

Rozmawiała z generałem Michałem Karaszewiczem-Tokarzewskim 16 października 1939 roku: "Tokarzewskiego, czy to, co on robi, to jest wojsko, czy jakaś inna organizacja. Tokarzewski odpowiedział: Tak, możecie być spokojni" - wspominała Maria Wittekówna w 1960 roku (z relacji, jaka znajduje się w Studium Polski Podziemnej w Londynie).

- Tokarzewski zapytał mnie, jakie mam możliwości zorganizowania kobiet do wojskowej akcji ko
Odpowiedziałam: - Mam wszystkie możliwości, poprzez kontakty PWK na całym terenie Rzeczyp

Walczyła w Powstaniu Warszawskim. Ze stolicy wyszła jako podpułkownik z cywilami. Funkcję :
pełniła w Częstochowie do rozwiązania AK. Od marca 1946 roku kierowała sekcją PWK w Państw

11/42

Powszechnej Organizacji "Służba Polsce".

Aresztowana w 1949 roku. Po kilku miesiącach zwolniona. Zaczęła pracować w kiosku "Ruchu" i Radiu. Doczekała tak emerytury.

Zaangażowana w działalność niepodległościową i historyczną. Po raz ostatni wystąpiła z publicznie 1990 roku podczas kampanii prezydenckiej. Opowiedziała się jako zwolenniczka Lecha Wałęsy. F wcześniej apelowała do żołnierzy Armii Krajowej, by "nie dali się podzielić".

2 maja 1991 roku Maria Wittekówna, pułkownik w stanie spoczynku, otrzymała od prezydenta Lecha Wałęsy nominację na stopień generała brygady.

Do konspiracji wstąpiła w 1917 roku (miała osiemnaście lat). Ostatnią akcję konspiracyjną zorganizowała w grudniu 1981 roku. Znalazła kryjówkę dla dokumentów NSZZ "S" Uniwersytetu Warszawskiego.

Zmarła mając 98 lat. Urodziła się 16 sierpnia 1899 roku we wsi Trąbki (pow. Gostynin).

Ojciec Stanisław, młynarz, był działaczem Polskiej Partii Socjalistycznej, uciekł z Łodzi na Ukrainę, gdzie wstąpił do Polskiej Szkoły Zrzeszenia Rodziców i Nauczycieli, założonej w Kijowie przez wysiedlonych z Warszawy profesorów Uniwersytetu Warszawskiego. Zapowiadała się jako świetna matematyczka (jako jedyna kobieta) na Wydziale Matematyki Uniwersytetu Kijowskiego. W szkole, w klasie mat. złożyła przysięgę jako żołnierz Polskiej Organizacji Wojskowej.

Jako jedyna nie zgodziła się na lustrację Komendy Okręgu latem 1919 roku. Tłumaczyła, że takie jest sprzeczne z zasadami konspiracji. Miała rację. Bolszewicy przygotowali kocioł. Członków Komendy większości zamordowano. Miesiąc później została (w wieku 20 lat) kierowniczką Wydziału Wojskowego, koniec tamtego roku przeniosła się do Wojska Polskiego. Awansowała do stopnia porucznika, za u wojnie polsko-radzieckiej otrzymała Krzyż Walecznych i Order Virtuti Militari V klasy. Szefowała Legii Kobiet na początku lat dwudziestych. Później współtworzyła w Wydziale Przystosowania do wojny możliwości szkolenia wojskowego dla kobiet.

Większość z wyszkolonych kobiet działała w konspiracji. Pierwszy rozkaz na temat Wojskowej Służby Kobiet wydano 25 lutego 1942 roku. "Cały czas pracowałam dawną siecią łączności PWK". Komórka, którą kierowała w Komendzie Głównej, najpierw kryła się pod kryptonimem "Spółdzielnia" i "Czytelnia". Generał Stefan Rowecki-Grot zamienił "pomocniczą służbę kobiet" w "wojskową służbę".

Maria Wittekówna (pseudonim "Mira") prawie całą wojnę mieszkała w domu Zgromadzenia Sióstr Szarych przy ul. Wiślanej 2. Wyprowadziła się stamtąd tuż przed powstaniem. Do tego domu wróciła rok i tu zmarła po 22 latach.

To dom, w którym zawsze zatrzymywał się kardynał Karol Wojtyła. Tu sąsiadem z góry pani generałowa Jan Zieja. Dopóki mogła chodzić codziennie uczestniczyła w mszy świętej: - Wierzyła w Opatrońską Boską.

Za udział w powstaniu po raz wtóry otrzymała Krzyż Virtuti Militari klasy V, a nie klasy IV.

Otrzymała Krzyż Niepodległości z Mieczami, Krzyż Walecznych i Krzyż Armii Krajowej.

Na początku lat siedemdziesiątych zainicjowała powołanie Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość przy Towarzystwie Miłośników Historii w Warszawie. W 1988 roku ukazał się nakładem PIW "Służba uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939 - 1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej".

11/43

generał jako kobietę z "twardymi zasadami". Maria Wittekówna była członkiem komitetu honorow pomnika Powstania Warszawskiego. Kiedy jednak okazało się, że postawiony zostanie pomnik we projekcie niż spodziewali się tego żołnierze AK, zrezygnowała z udziału w Komitecie, przestała rozmawiać z Janem Mazurkiewiczem, "Radosławem", choć znała go z konspiracji kijowskiej.

Dwie z jej powojennych idei się spełniły. Wróciły na Grób Nieznanego Żołnierza, na początku lat pięćdziesiątych, wszystkie napisy jakie upamiętniały walki w 1919 - 1920 roku. Wmurowano św. Jana w Warszawie epitafium marszałka Józefa Piłsudskiego.

Nie założyła rodziny, żyła samotnie. U Sióstr Szarytanek opiekowały się nią podkomendne. Niektóre jeszcze przed 1939 roku. Często odwiedzała ją siostrzenica. Siostra Janina Chmielińska opowiada prawie zawsze, ilekroć dziennikarki interesowały się życiem pani generał, pytały najpierw "o historię". Wśród żołnierzy konspiracji powiadano, że jako studentka była narzeczną Leopolda Lis - Kuli, kiego komendanta POW.

W maju 1991 roku ówczesny minister stanu Lech Kaczyński wręczył Marii Wittekównie nominację generalską. Odwiedzili ją na Wiślanej wspólnie z Bronisławem Komorowskim, wiceminister MOiN brygady Leonem Komornickim: - Pan generał przyniósł dla pani Marii rogatywkę z generalskim w

Po śmierci generał Wittekówny pracownicy zarządu cmentarza na Powązkach zastanawiali się, dla "załatwiła sobie generalskiej emerytury". Siostra, Urszulanka, Janina Chmielińska uśmiecha się: - . miała załatwić. Maria Wittek otrzymywała emeryturę w wysokości 680 złotych. - Nie miała żadnych wymagań, dodatkowych potrzeb, zastrzegła tylko, by pochować ją w czarnej, prostej sosnowej trumnie. Spełniłyśmy tę prośbę.

Aleksandra Fandrejewska



[powrót do: str. głównej](#) | [spisu treści](#) | [góry](#)



GENERAL MAŁA WITTEKÓWNA

19 kwietnia 1997 r. zmarła w Warszawie Małła Witteková, pierwsza w historii Polski kobieta generał brygady.

Urodziła się 16 sierpnia 1899 r. w Trębkach pod Gołtyninem w rodzinie chłopskiej. Z uwagi na to, iż rodzina jej dość często, jak na ówczesne czasy, zmieniała miejsce pobytu. Małła Witteková mieszkała w wielu miejscach. W czasie swego dzieciństwa i młodości przebywała wraz ze swymi rodzicami na terenach nadnieprzańskich. Później rodzina przeniosła się na przedmieścia Kijowa, gdzie Małła zaczęła uczęszczać w 1917 r. do 8 klasy szkoły polskiej Zrzeszenia Rodziców i Nauczycieli.



Małła Witteková (fot. z: E. Zawacka, Szkice z dziejów Wojskowej Służby Kobiet, Toruń 1992)

Równolegle zaangażowała się w działalność konspiracyjną w drużynie harcerek. Należała do III Polskiej Drużyny Harcerskiej, specjalizując się w pracy wywiadowczej. Raporty przez nią pisane zainteresowały Komendę Naczelną-3 POW Wschód w Kijowie. Została wyróżniona zaprzysiężeniem na żołnierza POW. Następnie ukończyła kurs wywiadowczy i szkołę podoficerską.

Po maturze wybrała studia matematyczne na Uniwersytecie Kijowskim. Była pierwszą kobietą studiującą na tym uniwersytecie, co dobitnie chyba świadczy jak ambitną była osobą.

Szybko dostała się do kierownictwa Komendy POW. W 1919 r. miała miejsce wyspa, której udało się Małli uniknąć. Wtedy to Małła Witteková objęła kierownictwo Wydziału Wojskowego i pozostała na tym stanowisku do grudnia 1919 r.

W momencie wkroczenia Armii Polskiej przeszła do służby w sztabie (wywiad) 3., a następnie 4. Armii. W grudniu 1921 r. została przydzielona do Ochotniczej Legii Kobiet. OLP miała w czasie pokoju przygotowywać kobiety i dziewczęta do pracy w służbach wojskowych na wypadek zagrożenia wojną. Jednak bardzo szybko (w 1922 r.) Ochotnicza Legia Kobiet uległa likwidacji, z powodów finansowych.

W tym samym czasie Witteková ukończyła Warszawską Szkołę Podchorążych. Zawsze starała się rozwijać działalność wojskową kobiet, kładąc na to nacisk w swojej pracy.

W 1928 r. została Komendantką Naczelną Przystosowania Wojskowego Kobiet. Od 1935 r. była Naczelnikiem Wydziału WFIPW Kobiet w powołanym do życia przez Józefa Piłsudskiego Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego. W latach 30. kierowała pracą 100 tysięcy dziewcząt polskich uczestniczących w ćwiczeniach. Wszystkie miały okazję sprawdzić przygotowanie we wrześniu 1939 r.

W czasie okupacji Małła Witteková kierowała komórką KG SZP o kryptonimie „Spółdzielnia”. Zanimiem jej było zorganizowanie sieci centralnej i terenowej łączności SZP oraz odtworzenie łączności terenowej pomiędzy poszczególnymi oddziałami PWK.

W czasie okupacji Małła Witteková kierowała komórką KG SZP o kryptonimie „Spółdzielnia”. Zanimiem jej było zorganizowanie sieci centralnej i terenowej łączności SZP oraz odtworzenie łączności terenowej pomiędzy poszczególnymi oddziałami PWK.



Portret Małli Witteková w zbiorach Archiwum Akt Nowych w Warszawie

W marcu 1940 r. gen. Rowecki „Grot” z Pomocniczej Służby Kobiet utworzył Wojskową Służbę Kobiet. Witteková została wówczas szefem Wojskowej Służby Kobiet w KG ZWZ-AK. Walczyła wraz z podkomendantkami w powstaniu warszawskim.

Po zakończeniu II wojny światowej w czasie aresztowań pod koniec lat 40. i ona trafiła do więzienia. Spędziła tam bez wyroku pół roku, po czym wyszła na wolność.

11/45



Zainicjowała powstanie Komisji Historii Kobiet w walce o Niepodległość tworząc *Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939-1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej*.

Na początku lat 90. została uhonorowana przez prezydenta Lecha Wałęsę awansem na generała brygady. Zmarła w 1997 r., pochowano ją na cmentarzu Wojskowym na warszawskich Powązkach.

Na grobie wyryto napis:

MARIA WITTEKÓWNA
PSEUDONIM „MIRA”
1899–1997

GENERAŁ BRYGADY
KAWALER ORDERU VIRTUTI MILITARI
ODZNACZONA KRZYŻEM NIEPODLEGŁOŚCI
KRZYŻEM ARMII KRAJOWEJ I INNYMI

KOMENDANTKA ORGANIZACJI
PRZYSPOSOBIENIA
WOJSK. KOBIET,
SZEF WOJSKOWEJ SŁUŻBY KOBIET
ARMII KRAJOWEJ

BÓG I OJCZYŻNA



Nagrobek Marii Wittekówny na warszawskim Cmentarzu Powązkowskim

W bieżącym roku uroczycie obchodzono 100-lecie urodzin Marii Wittek. Z tej okazji m.in. została odsłonięta na budynku przy al. 3 Maja w Warszawie, gdzie Maria Wittekówna mieszkała, tablica upamiętniająca tę wybitną postać. Natomiast w Centralnej Bibliotece Wojskowej odbyła się sesja naukowa, na której przedstawiono kilka referatów poświęconych życiu i działalności gen. M. Wittek oraz historii Kobiety w służbie Rzeczypospolitej. Na wykonanie tablicy pamiątkowej dotacji udzieliła Rada OPWiM. Dwa lata wcześniej Rada całkowicie sfinansowała koszty budowy nagrobka Marii Wittek na warszawskich Powązkach

Beata Roman



Tablica na domu, w którym mieszkała Maria Wittek

W pracy wykorzystano:

1. Juchniewicz Mieczysław, *Żyją wśród nas. Maria Wittek*, „Za Wolność i Lud” 1981, nr 24.
2. Zawacka Elżbieta, *Szkice z dziejów Wojskowej Służby Kobiety*, Toruń 1992, s. 339.

11/46

Niedziela, Toruń 16. 11. 1997. 13

GŁOS Z TORUNIA

Komendantka Maria Wittekówna

Maria Wittek, nazywana przez swe podkomendne „Panią Marią” była człowiekiem niezwykłym. Urodziła się w 1899 r. we wsi Trębki pod Gostyniem, ale dzieciństwo i młodość spędziła na Ukrainie, dokąd przeniósł się jej ojciec, zagrożony represjami carskimi. Już w wieku 12 lat uczestniczyła w pracach konspiracyjnego kółka samokształceniowego, a tuż przed maturą, którą złożyła w polskim gimnazjum w Kijowie, w marcu 1918, została zaprzysiężona jako członek Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Kiedy w lipcu 1919 r. bolszewicy dokonali pogromu Komendy Okręgu, objęła w Komendzie kierownictwo Wydziału Wojskowego i wytrwała na tym stanowisku w bardzo trudnej sytuacji do grudnia 1919 r. Potem wróciła do kraju. Brała udział w wojnie polsko-radzieckiej. Została odznaczona Krzyżem Walecznych i Orderem Virtuti Militari.

Dziełem jej życia było Przysposobienie Wojskowe Kobiet (PWK), organizacja, która przez specjalne kursy i obozy przygotowywała ochotniczki do obrony kraju. Przed wybuchem wojny liczyło ono 35 tysięcy członkiń. Janina Sikorska, przedwojenna instruktorka PWK, wspomina: „Do konspiracji w 1939 r. weszłam – jak tysiące innych kobiet „Pewniaczek” – przygotowana do pełnienia służby w wojsku. Bowiem PWK – organizacja, którą kierowała Pani Maria – nauczyła nas, jak służyć Ojczyźnie w czasie pokoju i na wypadek wojny. Dzięki temu, od pierwszych dni okupacji, w konspiracji znalazło się tak dużo kobiet przeszkolonych, odważnych i ofiarnych. Warto pamiętać, że co czwarty żołnierz AK – to kobieta!”

Maria Wittek pod nowym, okupacyjnym pseudonimem „Mira”, była szefem Wojskowej Służby Kobiet AK. Maria Wittek przygotowała wówczas rozkaz dowódcy AK o stopniach wojskowych dla żołnierzy-kobiet, podpisany przez gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego już w czasie Powstania Warszawskiego. Zgodnie z tym rozkazem nadane zostały kobietom w Armii Krajowej przysługujące im stopnie. „Mira” otrzymała wówczas stopień podpułkownika.



W 1945 r. Maria Wittekówna uczestniczyła w odtworzeniu Państwowego Urzędu WF i PW, a po jego rozwiązaniu w roku 1948, została szefem Wydziału Kobiecego PO „Służba Polsce”. W 1949 r., w ramach represji wobec żołnierzy Podziemnego Państwa Polskiego, została aresztowana i postawiona przed sądem. Odsunięta od pracy, której poświęciła całe swe życie – zajęła się upamiętnianiem udziału kobiet w walce o niepodległość. Z jej inicjatywy, na podstawie materiałów archiwalnych przez nią zebranych, opracowano *Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939-1945*, wydany w Warszawie w 1988 r.

2 maja 1991 r., w odrodzonej Rzeczypospolitej, otrzymała nominację na stopień generała brygady – jako pierwsza kobieta w dziejach Wojska Polskiego. Zmarła 19 kwietnia 1997 r., w warszawskim klasztorze Sióstr Urszulanek, który jeszcze w czasie wojny był jej siedzibą, a jednocześnie kwaterą główną sztabu WSK.

Marta Czyżak

11/47 19.

Niedziela, Toruń 16.11.1997

GŁOS Z TORUNIA

Komendantka Maria Wittekówna

Maria Wittek, nazywana przez swe podkomendne „Panią Marią” była człowiekiem niezwykłym. Urodziła się w 1899 r. we wsi Trębki pod Gostyniem, ale dzieciństwo i młodość spędziła na Ukrainie, dokąd przeniósł się jej ojciec, zagrożony represjami carskimi. Już w wieku 12 lat uczestniczyła w pracach konspiracyjnego kółka samokształceniowego, a tuż przed maturą, którą złożyła w polskim gimnazjum w Kijowie, w marcu 1918, została zaprzysiężona jako członek Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Kiedy w lipcu 1919 r. bolszewicy dokonali pogromu Komendy Okręgu, objęła w Komendzie kierownictwo Wydziału Wojskowego i wytrwała na tym stanowisku w bardzo trudnej sytuacji do grudnia 1919 r. Potem wróciła do kraju. Brała udział w wojnie polsko-radzieckiej. Została odznaczona Krzyżem Walecznych i Orderem Virtuti Militari.

Dziełem jej życia było Przystosowanie Wojskowe Kobiet (PWK), organizacja, która przez specjalne kursy i obozy przygotowywała ochotniczki do obrony kraju. Przed wybuchem wojny liczyło ono 35 tysięcy członkiń. Janina Sikorska, przedwojenna instruktorka PWK, wspomina: „Do konspiracji w 1939 r. weszłam – jak tysiące innych kobiet „Pewniaczek” – przygotowana do pełnienia służby w wojsku. Bowiem PWK – organizacja, którą kierowała Pani Maria – nauczyła nas, jak służyć Ojczyźnie w czasie pokoju i na wypadek wojny. Dzięki temu, od pierwszych dni okupacji, w konspiracji znalazło się tak dużo kobiet przeszkolonych, odważnych i ofiarnych. Warto pamiętać, że co czwarty żołnierz AK – to kobieta!”

Maria Wittek pod nowym, okupacyjnym pseudonimem „Mira”, była szefem Wojskowej Służby Kobiet AK. Maria Wittek przygotowała wówczas rozkaz dowódcy AK o stopniach wojskowych dla żołnierzy-kobiet, podpisany przez gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego już w czasie Powstania Warszawskiego. Zgodnie z tym rozkazem nadane zostały kobietom w Armii Krajowej przysługujące im stopnie. „Mira” otrzymała wówczas stopień podpułkownika.



W 1945 r. Maria Wittekówna uczestniczyła w odtworzeniu Państwowego Urzędu WF i PW, a po jego rozwiązaniu w roku 1948, została szefem Wydziału Kobiecego PO „Służba Polsce”. W 1949 r., w ramach represji wobec żołnierzy Podziemnego Państwa Polskiego, została aresztowana i postawiona przed sądem. Odsunięta od pracy, której poświęciła całe swe życie – zajęła się upamiętnianiem udziału kobiet w walce o niepodległość. Z jej inicjatywy, na podstawie materiałów archiwalnych przez nią zebranych, opracowano *Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939-1945*, wydany w Warszawie w 1988 r.

2 maja 1991 r., w odrodzonej Rzeczypospolitej, otrzymała nominację na stopień generała brygady – jako pierwsza kobieta w dziejach Wojska Polskiego. Zmarła 19 kwietnia 1997 r., w warszawskim klasztorze Sióstr Urszulanek, który jeszcze w czasie wojny był jej siedzibą, a jednocześnie kwaterą główną sztabu WSK.

Marta Czyżak

Tygodnik dla każdej z nas

na

11/48

Kobieta, o której się mówi



To był najszczęśliwszy dzień w życiu pani Marii.

Dama z generalskimi szlifami

Maria Wittek, dziś kobieta 95-letnia, ma stopień generała brygady w stanie spoczynku. Pani Maria jest pierwszą i jedyną (jak dotąd) Polką posiadającą taki stopień. Nadał go jej trzy lata temu prezydent Lech Wałęsa – w dowód uznania jej zasług dla obronności kraju.

Pani generał ma za sobą bogatą przeszłość wojskową. Jako młoda dziewczyna uczestniczyła w walkach o wolność Polski, m.in w wojnie bolszewickiej 1920 roku. Była założycielką i komendantką przed-



Awans, choć późny, dał jej wiele satysfakcji.

wojennego Społecznego Przystosobienia Kobiet dla Obrony Kraju. Brała udział w obronie Lwowa w 1939 roku, później walczyła w szeregach Armii Krajowej.

Od kilku lat pani Maria żyje pod opieką sióstr zakonnych. Sędziwa dama cieszy się dobrym zdrowiem. Jej największą pasją wciąż jest polityka. □

Nr 12 od 14 listopada do 20 listopada 1994 r.
ISSN 1232 - 7654; Index 328758

Dziele XIX-wiecznych powstań narodowych odnotowały nazwiska kilku kobiet, które z orzechem walczyły o odzyskanie niepodległości Ojczyzny. Ich udział w powstaniach symbolizują postacie Emilii Plater i Heleny Pusztowójtówny. W okresie I wojny światowej kobiety występowały w szeregach Legionów Polskich, Polskiej Organizacji Wojskowej, w Ligach Kobiet Pogotowia Wojennego. Mają domostwy wkład w czynnie zbrojnym, który odróżnił Rzeczypospolitą w 1918 r.

W latach międzywojennych w szeregach kobiecej organizacji Przysposobienie Wojskowe Kobiet przeszkolono ponad 700 tys. kobiet i dziewcząt w zakresie obronności. Wzięły one udział w kampanii wrzesniowej w 1939 r. Wielkie usługi oddały pełniąc ofiarne służbę w strukturach organizacyjnych i wojskowych podziemnego państwa w Powstaniu Warszawskim. Walczyły na frontach w regularnych jednostkach obok swoich mężów, braci i synów. Bohaterska postawa zdobyły sobie szacunek, podziw i uznanie całego narodu.

SYMBOLICZNE bezgranicznego oddania. Polek dla Ojczyzny w najnowszych dziejach Rzeczypospolitej jest Maria Wittekówna. Nominacja Marii Wittekówny na stopień generała brigady stała się uhonorowaniem jej zasług oraz wszystkich kobiet, które złożyły życie na ołtarzu Ojczyzny, swoje lata, młodość i nadzieje zwinęły z walką o wolną Rzeczypospolitą.

MŁODOSĆ

Maria Wittekówna urodziła się 16 lipca 1899 r. pod Gostyninem, we wsi Trebki. Ojciec Stanisław pochodził z rodziny chłopskiej osiadłej w Korzenistym. Nie czując zamiłowania do pracy na roli zdobył zawód młynarza. Interesował się zawodzającymi wówczas wydarzaniom, wciągnął się do pracy niepodległościowej i wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej. Wskutek wypadku musiał opuścić rodzinne strony. Dzięki pomocy ze strony organizacji dostał pracę pod Winnicą, gdzie następnie ścigał żonę i trójkę dzieci.

Matka Pani Generalowej wywodziła się z francuskiej rodziny, nazwisku Favre (później spuszczono je na Favrel). Dziadkiem pani Marii był we Francji nauczycielem, po przyjeździe do Królestwa pracował jako leśnik. Niezwykłe religijna matka wpajała w dzieci zasady etyki katolickiej i moralności. Pani Maria pozostała im wierna przez całe życie.

Dzieciństwo i młodość spędziła w P. Wittekówna na pięknych

kierownictwo Wydziału Wojskowego i wytrwała na tym stanowisku, w sytuacji kiedy nie wytrzymał mężczyźni, do grudnia 1919 r. Wykazała przez te cztery miesiące wielką siłę woli i zdolności organizacyjne. Przeszła następnie do pracy w Wojsku Polskim, najpierw do sztabu III, a później VI armii. W wojsku pozostawała do grudnia 1921 r., skąd odkomenderowana ją do pracy w Ochotniczej Legii Kobiet, organizacji, która odstąpiła duże zastęgi w okresie I wojny światowej. Wierzyła, że OŁK także w czasie pokoju przygotowuje kobiety do pracy w pomocniczych służbach wojskowych. Stało się jednak inaczej.

KOMENDANTKA

W marcu 1922 r. OŁK, na skutek cięć budżetowych uległa likwidacji. Wittekówna ins-

Stono Pow. 10-11 sierpnia 1991.

Pierwsza w Polsce kobieta-general

Komendantka Maria Wittekówna

pirowała starania, by na innej płaszczyźnie kontynuować tak chlubnie zaczęta działalność. W międzyczasie wspólnie z koleżankami: Haliną Kowalską i Marią Podhorską przeszła przez kolejnię w Warszawieńskiej Szkole Podchorążych, zaś inna z kole-

W POW

Równoległe z wstąpieniem do kijowskiej szkoły Zofii Żukiewiczowej wstąpiła p. Maria do III Polskiej Drużyny Harcerskiej. Plutonowy Ostrowski ćwiczył swoje podkomendne m.in. w służbie wywiadowczej. Ustalono numerację przechodzących nie opodal Kijowa wojskowych jednostek, rozpoznawano dywizyjony, rodzaje sprzętu, sporządzano meldunki. Jeden z raportów sporządzonych przez Wittekównę wzbudził zainteresowanie w Komendzie Naczelnej-3 Polskiej Organizacji Wojskowej Wschód.

Następstwem było zaprzysiężenie, na cztery miesiące przed maturą w marcu 1918

mniej zasłużoną i doświadczoną w pracy organizacji niepodległościowych tworzyła zreby lwówskiej konspiracji! Wittekówna wyruszyła „w pole” za m.n. spraw wojskowych, gen. Tadeusz Kasprzyckim, aby podpisać rozkaz regulujący miejsce i status członkin PWK w armii. Dnia 15 IX otrzymała awans na pułkownika. Po uzyskaniu odpowiedniego rozkazu i zlustrowaniu kobiecego batalionu lwowskiego wróciła do Warszawy, gdzie 11 X 1939 r. zgłosiła się pod rozkaz gen. Michała Karłowicza-Tokarzewskiego i rozpoczęła pracę w szeregach Służby Zwycięstwu Polski.

W PODZIEMNEJ ARMII

Od października 1939 r. H. Wittekówna osobiście kierowała szóstko zakonspirowaną komórką, o której działaniu wiedział gen. M. Tokarzewski, Janina

RONA, na trwałe okazało się. W szeregach powstańców oddziałów znalazły się kobiety z WSK, które skierowała do służby „Czytelnia” 23 września 1944 r. w rozkazie dowódcy AK Nr 871/1 podano, że „każda kobieta będąc żołnierzem w czynnej służbie Sił Zbrojnych w Kraju ma prawo do stopnia wojskowego jak żołnierz męczyzna”. Rozkaz był wielkim wyrazem moralnego uznania wobec kobiet walczących z okupantem.

LATA POWOJENNE

W końcu 1945 r. Maria Wittekówna uczestniczyła w odwołaniu Państwowego Urzędu PW i WF kobiet. Objęła stanowisko kierownika sekcji PW2, a następnie szefa Wydziału Kobiecego Komendy Główniej Państwowej Organizacji „Służba Polska”. W 1949 r. gdy fala represji wobec żołnierzy armii wrzesniowej, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz Podziemnego Państwa Polskiego zaczęła narastać, aresztowano również Marię Wittekównę i postawiono przed sądem. Po kilku miesiącach została zwolniona z więzienia. Wyrażono jej jak wielu innym osobom walczącym o wolną i sprawiedliwą Polskę krzywdę. Spędzony w więzieniu czas, choć nie trwał długo był tragedią dla Marii Wittekówny. Pełna moralna rehabilitacja nastąpiła dopiero po kilkunastu latach, gdy zmieniły się czasy, gdy powstała odrodzonka III Rzeczypospolita.

Wn. 2 maja 1991 r. płk w stanie spoczynku Maria Wittekówna otrzymała nominację na stopień generała brigady. Jest



niepewność, która od lat opieki mentantką. Maria Uszulaneńska mieszka w domu Wislanej w Warszawie. Wśród nich są szacunek i uznanie. Za działalność ciową gen. brzd. kówna odznaczono po I wojnie swia nie 43 kobiet. Oni Militari i V. Kr. ległości z Mieczar Krzyżami Walczar stnictwo w Powo wskim przyznano niespotykanym regulaminowym Krzyż Virtuti Mil nie IV.

Tadeus Tadeu W artykule wyko Marii Wittekówn Krajowej i Teo spoczywająca w Podziemnej w La

RONA, na trwale okaleczonych. W szeregach powstałych oddziałów znalazły się kobiety z WSK, które skierowała do służby „Czytelnia”. 23 września 1944 r. w rozkazie dowódcy AK Nr 871/I podano, że „każda kobieta będąca żołnierzem w czynnej służbie Sił Zbrojnych w kraju ma prawo do stopnia wojskowego jak żołnierz męczyzna”. Rozkaz był wielkim wyrazem moralnego uznania wobec kobiet walczących z okupantem.

LATA POWOJENNE

W końcu 1943 r. Maria Wittekówna uczestniczyła w odtworzeniu Państwowego Urzędu WF i WF kobiet. Objęła stanowisko kierownika sekcji PW2, następnie szefa Wydziału Kolejowego Komendy Głównej Poszczególnych Organizacji „Służba Polsce”. W 1949 r. gdy fala represji wobec żołnierzy armii wrzesniowej, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz Podziemnego Państwa Polskiego zaczęła narastać, aresztowano również Marię Wittekównę i postawiono przed sądem. Po kilku miesiącach została zwolniona z więzienia. Wyrządzono jej jak wielu innym osobom walczącym o wolną i sprawiedliwą Polskę krzywdę. Spędzony w więzieniu czas, choć nie wał długo był tragedią dla Marii Wittekówny. Pełna moralna rehabilitacja nastąpiła dopiero po kilkudziesięciu latach, gdy zmieniły się rządy, gdy powstała odrodzona III Rzeczpospolita.

Dn. 2 maja 1991 r. płk w stanie spoczynku Maria Wittekówna otrzymała nominacje na stopień generała brygady. Jest

pierwszą kobietą w historii Wojska Polskiego, którą uhonorowano w ten sposób. Akt nominacji wręczył Marii Wittekównie min. Lech Kaczyński. Obok niego reprezentował kierownictwo MON wiceminister obrony narodowej ds. wychowawczych Bronisław Komorowski, dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego gen. bryg. Leon Komornicki. Przygotowano również dla Marii Wittekówny rogatywkę z generalskim wężykiem. W uroczystości wzięły udział podkomendne Marii Wittekówny, a wśród nich Hanna Ciechomska i Hanna Szewczyk, która od lat opiekuje się Komendantką, Marią Wittekówną mieszkającą w domu Zgromadzenia Sióstr Urszulanek przy ulicy Wislanej w Warszawie. Znalazła wśród nich godne miejsce, szacunek i uznanie, troskliwą opiekę.

Za działalność niepodległościową gen. bryg. Maria Wittekówna odznaczona została tuż po I wojnie światowej, w grudniu 43 kobiet Orderem Virtuti Militari kl. V, Krzyżem Niepodległości z Mieczami, kilkakrotnie Krzyżami Walecznych. Za uczestnictwo w Powstaniu Warszawskim przyznano jej, co jest niespotykanym „wykroczeniem regulaminowym” ponownie Krzyż Virtuti Militari kl. V, a nie IV.

Tadeusz KRAWCZAK
Tadeusz KRZĄSTEK

W artykule wykorzystano fragmenty wspomnień gen. bryg. Marii Wittekówny dotyczących jej służby w szeregach Armii Krajowej i Teczka Osobową, spoczywającą w Studium Polski Podziemnej w Londynie.

niomnie zaczęta działalność. W międzyczasie wspólnie z koleżankami: Haliną Kowalską i Marią Podhorską przeszła przeszkolenie w Warszawskiej Szkole Podchorążych, zaś inna z kole-



Maria Wittekówna — Lwów 1920-21

W POW
Równolegle z wstąpieniem do kijowskiej szkoły Zofii Zukiewiczowej wstąpiła p. Maria do III Polskiej Drużyny Harcerskiej. Plutonowy Ostrowski ćwiczył swoje podkomendne m.in. w służbie wywiadowczej. Ustalono numerację przechodzących nie opodal Kijowa wojskowych jednostek, rozpoznawano dywizyjony, rodzaje sprzętu, sportów sporządzonych przez Wittekównę w budżet zahterowanie w Komendzie Naczelnej-3 Polskiej Organizacji Wojskowej Wschód.

Następstwem było zaprzysiężenie, na cztery miesiące przed maturą w marcu 1918 r. Marii Wittekówny jako żołnierza POW. Wkrótce zorganizowano dla kobiet kurs wywiadowczy, a następnie podoficerski, gdzie wykładano naukę o broni, terminach, organizację armii zaborczych, itd. Ukończyła go razem z grupą 12 kobiet Maria Wittekówna. Odtąd pracę w konspiracji godziła musiała z nauką.

Po zdaniu matury, jako że wykazywała zdolności do nauk ścisłych, wstąpiła na matematykę na Uniwersytecie Kijowskim. Odnosić należało, że była pierwszą studiującą kobietą w historii tegoż Uniwersytetu. Komendantką KN-3 POW, w momencie kiedy wstąpiła do Wittekówna był Leopold Lis-Kula. W szeregach kijowskiej organizacji działali wówczas: Zabski, Józefski, Mazurkiewicz, Boguszewska. W lipcu 1919 r. bolszewicy dokonali pogromu Komendy Okręgu, a jej członkowie w większości zostali wymordowani. Zebranie Komendy POW odbyło się wbrew zasadom konspiracji. Nie przybyła na nie ja-ko jedyna Maria Wittekówna. Dóświadczenie oraz intuicja uratowały ją od aresztowania. W sierpniu tegoż roku komendantką po Wiktorze Czarnockim — „Wilku” przejął Jan Marurkiewicz. Maria Wittekówna objęła

mięzarza. Interesował się zachodzącymi wówczas wydarzeniami, wciągnął się do pracy niepodległościowej i wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej. Wskutek strypani musiał opuścić rodzinne strony. Dzięki pomocy ze strony organizacji dostał pracę pod Winnicą, gdzie następnie ściągano żonę i troję dzieci.

Matka Pani Generalowej wywodziła się z francuskiej rodziny o nazwisku Favre (później spolszczono je na Favrel). Dziadek pani Marii był we Francji nauczycielem, po przybyciu do Królestwa pracował jako leśnik. Niezwykle religijna matka wpalała w dzieci zasady etyki katolickiej moralności. Pani Maria pozostała im wierna przez całe życie. Dzieciństwo i młodość spędziła p. Wittekówna na pięknych terenach nadnieprzańskich. Spod Winnicy rodzina przeniosła się na przedmieście Kijowa. Nauki Maria pobierała w rządowych szkołach rosyjskich we wspomnianych miastach. W 1917 r. zapisała się do ósmej klasy polskiej Szkoły Zrzeszenia Rodziców i Nauczycieli, która powstała dzięki staraniom kijowskiej Polonii i wysiedlonych z Warszawy profesorów Uniwersytetu Warszawskiego (Drogozewski, Kalinowski, Ułaszyn). Uczennice rządowego gimnazjum św. Katarzyny, do którego wchodziła uczeszczała Maria Wittekówna obowiązkowo musiały żyć białe dla Niemców pozostających w rosyjskiej niewoli, a przygotowane podarki osobiste wyczerły uwięzionym. W trakcie jednej z takich wizyt p. Maria poznała Polaka z austriackiego wojska, który jak się to później okazało, był z przysiężonym członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej. Spotkania z nim miały duży wpływ na postawę młodej gimnazjalistki. Jak wspomina „była strasznie wtedy podekscytowana, że z takim żołnierzkiem rozmawiała osobście i to po polsku. Od tego momentu marzyła, by się stać żołnierzem konspiracji.” Wcześniej była już wciągnięta do nielegalnej pracy. W Winnicy istniało taj-

„Pani Maria” oraz jej pracownicy nawiązywały kontakty z przedwojennymi współpracownikami Przynosiłenia Wojskowego Kobiet. Kandydatki do pracy w konspiracyjnych strukturach i oddziałach ZWZ, a później AK były wstępnie informowane o szczególnych warunkach i obowiązkach służby w konspiracji i po złożeniu przysięgi przekazywane odpowiednim dowódcom podziemnych oddziałów. W ten sposób w szeregach ZWZ-AK, a zwłaszcza w pionie łączności i kurterskim, pracowały doskonale przygotowane i wyszkolone kobiety.

„Spółdzielnia” podjęła również wysiłki w zakresie odtworzenia Kobietych Komórek PWK. Po nominacji przez Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych gen. W. Sikorskiego na stanowisko Komendanta Obszaru Nr 1 ZWZ gen. S. Roweckiego „Gwota” nie się nie zmieniło w pracy „Spółdzielni”. Otrzymała nowy kryptonim — „Czytelnia”, a jej kierowniczką Maria Wittekówna występowała pod pseudonimem „Mira”. W marcu 1940 r. gen. „Grot” z „pomocniczej służby kobiet” utworzył „wojskową służbę” i nadał jej kryptonim literowy „WSK” dla organizacyjnych komórek kobiecych w komendach ZWZ. W ten sposób podniesiona została ranga wojskowej działalności kobiet.

Akcja organizowania w terenie rezerwy kobiecych dla formacji AK na powstanie powstanie 1942-1943 osiągnęła pozytywne wyniki. Coraz więcej kobiet było zaangażowanych czynnie w pracy konspiracyjnej. Szczególnym wyrazem ich oddania i ofiarności było Powstanie Warszawskie. Przez 63 dni walczyły mężnie na barykadach obok swych ojców, mężów i braci, pełniły funkcje łączniczek i sanitariuszek. Tysiące ich poległo, zostało bestialsko zamordowanych przez oddziały niemieckie

Dzieje XIX-wiecznych powstań narodowych odnawiały naszą kulturę kobiet, które z orężem walczyły o odzyskanie niepodległości Ojczyzny. Ich udział w powstaniach symbolizują postaci Emilii Plater i Heleny Pusztoskiej. W okresie I wojny światowej kobiety występowały w szeregach Legionów Polek, Polskiej Organizacji Wojskowej, w Ligach Kobiet Pogotowia Wojennego. Mają doniosły wkład w czynie zbrojnym, który odrodził Rzeczypospolitą w 1918 r.

W latach międzywojennych w szeregach kobiecej organizacji Przystosobienie Wojskowe Kobiet przeszkolono ponad 700 tys. kobiet i dziewcząt w zakresie obronności. Wzięły one udział w kampanii wrześniowej w 1939 r. Wielkie usługi oddały pełniąc ofiarne służbę w strukturach organizacyjnych i wojskowych frontach państwa w Powstaniu Warszawskim. Walczyły na frontach w regularnych jednostkach obok swoich mężów, braci i synów. Bohaterską postawą zdobyły sobie szacunek, podziw i uznanie całego narodu.

SYMBOLEM bezgranicznego oddania Polek dla Ojczyzny w najnowszych dziejach Rzeczypospolitej jest Maria Wittekówna. Nominacja Marii Wittekówny na stopień generała brygady stała się ubożeniem jej zasług oraz wszystkich kobiet, które złożyły życie na ołtarzu Ojczyzny, swoje lata, młodość i nadzieje związały z walką o wolną Rzeczypospolitą.

MŁODOŚĆ

Maria Wittekówna urodziła się 16 lipca 1899 r. pod Gostyninem, we wsi Trebki. Ojciec Stanisław pochodził z rodziny chłopskiej osiadłej w Korzenistwie. Nie czując zamiłowania do pracy na roli zdobył zawód młynarza. Interesował się zachodzącymi wówczas wydarzeniami, wciągnął się do pracy niepodległościowej i wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej. Wskutek wyspy musiał opuścić rodzinne strony. Dzięki pomocy ze strony organizacji dostał pracę pod Winnicą, gdzie następnie sconiął żonę i trójkę dzieci.

Matka Pani Generałowej wywodziła się z francuskiej rodziny o nazwisku Favre (później spolszczono je na Favrel). Dzieńkiem pani Marii był we Francji nauczycielem, po przybyciu do Królestwa pracował jako leśnik. Niezwykłe religijna matka wpajała w dzieci zasady etyki katolickiej moralności. Pani Maria pozostała im wierna przez całe życie.

Dziecinństwo i młodość spędziła p. Wittekówna na pięknych

kierownictwo Wydziału Wojskowego i wytrwała na tym stanowisku, w sytuacji kiedy nie wytrzymywali mężczyźni, do grudnia 1919 r. Wykazała przez te cztery miesiące wielką siłę woli i zdolności organizacyjne. Przeszła następnie do pracy w Wojsku Polskim, najpierw do sztabu III, a później VI armii. W 1921 r., skąd odkomenderowano ją do pracy w Ochotniczej Legii Kobiet, organizacji, która oddała duże zasługi w okresie I wojny światowej. Wierzyła, że OLK także w czasie pokoju przygotowuje kobiety do pracy w pomocniczych służbach wojskowych. Stało się jednak inaczej.

KOMENDANTKA

W marcu 1922 r. OLK, na skutek cięć budżetowych uległa likwidacji. Wittekówna ins-

Pierwsza w Polsce kobieta-generał

Komendantka Maria Wittek

pirowała starania, by na Innej płaszczyźnie kontynuować tak chlubnie zaczęta działalność. W międzyczasie wespół z koleżankami: Haliną Kowalską i Marią Podhorską przeszła przeszkolenie w Warszawskiej Szkole Podchorążych, zaś inna z kole-



jednej z nauczycielek, Wacława Potemkowską. W II RP znana była jako poetka i doskonały pedagog (zginęła w Powstaniu Warszawskim).

W POW

Równoległe z wstąpieniem do Kijowskiej szkoły Zofii Żukiewiczowej wstąpiła p. Maria do III Polskiej Drużyny Harcerskiej. Plutonowy Ostrowski ćwiczył swoje podkomendnych m.in. w służbie wywiadowczej. Ustalono numerację przechodzących nie opodal Kijowa wojskowych jednostek, rozpoznawano dywizyjony, rodzaje sprzętu, sporządzano meldunki. Jeden z raportów sporządzonych przez Wittekównę wzbudził zainteresowanie w Komendzie Naczelnej-3 Polskiej Organizacji Wojskowej Wschód.

Następstwem było zaprzysiężenie, na cztery miesiące przed maturą w marcu 1918 r. Marii

kami: Haliną Kowalską i Marią Podhorską przeszła przeszko-
nie w Warszawskiej Szkole Podchorążych, zaś inna z kole-



Maria Wittekówna — Lwów 1920—21

Warszawskim).

W POW

Równoległe z wstąpieniem do kijowskiej szkoły Zofii Zukiewiczowej wstąpiła p. Maria do III Polskiej Drużyny Harcerskiej. Plutonowy Ostrowski ćwiczył swoje podkomendni-
m.in. w służbie wywiadowej. Ustalono numerację przechodzących nie opodal Kijowa wojskowych jednostek, rozpoznawano dywizyjony, rodzaje sprzętu, sporządzano meldunki. Jeden z raportów sporządzonych przez Wittekównę wzbudził zainteresowanie w Komendzie Naczelnej-3 Polskiej Organizacji Wojskowej Wschód.

Następstwem było zaprzysiężenie, na cztery miesiące przed maturą w marcu 1918 r. Marii Wittekówny jako żołnierza POW. Wkrótce zorganizowano dla kobiet kurs wywiadowczy, a następnie podoficerski, gdzie wykładano naukę o broni, terminach, organizacji armii zaborczych, itd. Ukończyła go razem z grupą 12 kobiet Maria Wittekówna. Odtąd pracę w konspiracji godziła musiała z nauką.

Po zdaniu matury, jako że wykazywała zdolności do nauk ścisłych, wstąpiła na matematykę na Uniwersytet Kijowski. Odnotować należy, że była pierwszą studiującą kobietą w historii tegoż Uniwersytetu. Komendantem KN-3 POW, w momencie kiedy wstąpiła do Wittekówna był Leopold Lis-Kulia. W szeregach kijowskiej organizacji działali wówczas: Zarski, Józefski, Mazurkiewicz, Boguszewska. W lipcu 1919 r. bolszewicy dokonali pogromu Komendy Okręgu, a jej członkowie w większości zostali wymordowani.

Zebrań Komendy POW odbyło się wówczas zasadom konspiracji. Nie przybyła na nie jako jedyna Maria Wittekówna. Doświadczenie oraz intuicja uratowały ją od aresztowania. W sierpniu tegoż roku komenda po Wiktorze Czarnockim — „Wilku” przejął Jan Mazurkiewicz, Maria Wittekówna objęła

całkowicie wyczerpani, wciągnął się do pracy niepodległościowej i wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej. Wskutek wyspy musiał opuścić rodzinne strony. Dzięki pomocy ze strony organizacji dostał pracę pod Winnicą, gdzie następnie ściągnął żonę i trójkę dzieci.

Malka Pani Generalowej wywodziła się z francuskiej rodziny o nazwisku Favre (później spolszczono je na Fawrel). Dzieńdek pani Marii był we Francji nauczycielem, po przybyciu do Królestwa pracował jako leśnik. Niezwykle religijna matka wpałała w dziecięce zasady etyki katolickiej moralności. Pani Maria pozostała im wierna przez całe życie.

Dzieciństwo i młodość spędziła p. Wittekówna na pięknych terenach naddnieprzańskich. Spod Winnicy rodzina przeniosła się na przedmieście Kijowa. Nauki Maria pobierała w rządowych szkołach rosyjskich we wspomnianych miastach. W 1917 r. zapisała się do ósmej klasy polskiej Szkoły Zrzeszenia Rodziców i Nauczycieli, która powstała dzięki staraniom kijowskiej Polonii i wysiedlonych z Warszawy profesorów Uniwersytetu Warszawskiego (Drogoszewski, Kalinowski, Ułaszyn).

Uczennice rządowego gimnazjum św. Katarzyny, do którego wcześniej uczęszczała Maria Wittekówna obowiązkowo musiały żyć białizną dla Niemców pozostających w rosyjskiej niewoli, a przygotowane podarki osobiste wteczyły uwiecznionym. W trakcie jednej z takich wizyt p. Maria poznała Polaka z austriackiego wojska, który jak się to później okazało, był zaangażowanym członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej. Spotkania z nim miały duży wpływ na postawę młodej gimnazjalistki. Jak wspomina „...była strasznie wtedy podekscytowana, że z takim żołnierzkiem rozmawiała osobście i to po polsku. Od tego momentu marzyła, by się stać żołnierzem konspiracji...! Wcześniej była już wciągnięta do nielegalnej pracy. W Winnicy istniało taj-

żanek Szkole Łączności w Zegrzu. Stanowić miały kadre inżynierską w przyszłej pracy na rzecz obronności kraju. Por. Maria Wittekówna została kierowniczką wydziału szkoleniowego w Komitecie Społecznym Przyśposobienia Kobiet do Obrony Kraju, a w 1928 r. Komendantką Naczelną Przyśposobienia Wojskowego Kobiet. Od 1935 r. pełniła funkcję Naczelnika Wydziału WF i PW Kobiet w PU WF i PW, koordynując pracę 700 tys. rzeszy dziewcząt uczestniczących w obronnych przygotowaniach. Większość z nich zdawała swój egzamin we wrześniu 1939 r. i walczyła konspiracyjnie. W walce o Lwów, o czym mało kto wie, uczestniczył batalion PWK dowodzony przez Halszkę Wasilewską, starszą sióstrę Wandy, córkę Leona Wasilewskiego. Ona, wraz ze swoją zastępczynią, Władysławą Piechowską (późniejszą komendantką „Pies-tek” w Armii Andersa) nie

20

aktualny mienionego
pochodzenie
francuskojęzyczne
Stow. Temmechne
w 1949 r. - gener. MK
mięci zakęcie 50.6
OO obok (?)

i RONA, na trwałe okaleczonych. W szeregach powstańczych oddziałów znalazły się kobiety z WSK, które skierowały do służby „Czytelnia”. 23 września 1944 r. w rozkazie dowódcy AK Nr 871/4 podano, że „każda kobieta będąca żołnierzem w czynnej służbie Sił Zbrojnych w Kraju ma prawo do stopnia wojskowego jak żołnierz mężczyzna”. Rozkaz był wielkim wyrazem moralnego uznania wobec kobiet walczących z okupantem.

LATA POWOJENNE

W końcu 1945 r. Maria Wittekówna uczestniczyła w odwołaniu Państwowego Urzędu PW i WF kobiet. Objęła stanowisko kierownika sekcji PW2, a następnie szejka Wydziału Kobiecego Komendy Głównej Polsosew. W 1949 r. gdy fala represji wobec żołnierzy armii wrzesniowej, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz Podziemnego Państwa Polskiego zaczęła narastać, aresztowano również Marię Wittekównę i postawiono przed sądem. Po kilku miesiącach została zwolniona z więzienia. Wyrządono jej jak wielu innym osobom walczącym o wolną i sprawiedliwą Polskę krzywdę. Spędzony w więzieniu czas, choć nie trwał długo był tragedią dla Marii Wittekówny. Pełna moralna rehabilitacja nastąpiła dopiero po kilkudziesięciu latach, gdy zmieniły się rządy, gdy powstała odrodzona III Rzeczpospolita.

Dn. 2 maja 1991 r. plk w stanie spoczynku Maria Wittekówna otrzymała nominację na stopień generała brygady. Jest

mniej zasłużona i doświadczona w pracy organizacji niepodległościowych tworzyła zreby lwowskiej konspiracji! Wittekówna wyruszyła „w pościg” za mn. spraw wojskowych, gen. Tadeuszem Kasprzyckim, aby podpisać rozkaz regulujący miejsce i status członkin PWK w armii. Dnia 15 IX otrzymała awans na pułkownika. Po uzyskaniu odpowiedniego rozkazu i zlustrowaniu kobiecego batalionu lwowskiego wróciła do Warszawy, gdzie 11 X 1939 r. zgłosiła się pod rozkaz gen. Michała Karaszewicza-Tokarszewskiego i rozpoczęła pracę w szeregach Służby Zwycięstwu Polski.

W PODZIEMNEJ ARMII

Od października 1939 r. H. Wittekówna osobiście kierowała głęboko zakonspirowaną komórką, o której działaniu wiedział gen. M. Tokarszewski, Janina

GENERAL *Maria*

Wittekówna

Karasiówna ps. „Bronka” oraz plk Antoni Sanojca ps. „Korontum”. Komórka otrzymała kryptonim „Spółdzielnia”. Pierwszoplanowym jej zadaniem była pomoc w organizowaniu i obsadzie centralnej i terenowej sieci łączności.

„Pani Maria” oraz jej pracownicy nawiązywały kontakty z przedwojennymi współpracownikami Przystosobienia Wojskowego Kobiet. Kandydatki do pracy w konspiracyjnych strukturach i oddziałach ZWZ, a później AK były wstępnie informowane o szczegółnych warunkach i obowiązkach służby w konspiracji i po złożeniu przysięgi przekazywane odpowiednim dowódcom podziemnych oddziałów. W ten sposób w szeregach ZWZ-AK, a zwłaszcza w pionie łączności i kurierskim, pracowały doskonale przygotowane i wyszkolone kobiety. „Spółdzielnia” podjęła również wysiłki w zakresie odnowienia

większa kobieta w historii Wojska Polskiego, która uhonorowano w ten sposób. Akt nominacji wyczytał Marii Wittekównie min. Lech Kaczyński. Obok niego reprezentował kierownictwo MON wiceminister obrony narodowej ds. wycho- wawczych Bronisław Komorowski, dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego gen. brg. Leon Komornicki. Przygotowano również dla Marii Wittekówny regał węgę z generalskim wizerunkiem. W uroczystości wzięły udział podkomendne Marii Wittekówny, a wśród nich Hanna Ciecibomska i Hanna Szewczyk, która od lat opiekuje się Komendantką, Marią Wittekówną mieszkającą w domu Zgromadzenia Sióstr Urszulanek przy ulicy Wislanej w Warszawie. Znalazła wśród nich godne miejsce, szacunek i uznanie, troskliwą opiekę.

Za działalność niepodległościową gen. brg. Maria Wittekówna odznaczona została tuż po I wojnie światowej, w gromadnie 43 kobiet Orderem Virtuti Militari kl. V. Krzyżem Niepodległości z Mieczami, kilkakrotnie Krzyżami Walecznych. Za uczestnictwo w Powstaniu Warszawskim przyznano jej, co jest niespotykanym „wykroczeniem regulaminowym” ponownie Krzyż Virtuti Militari kl. V, a nie IV.

Tadeusz KRZAWCZAK
Tadeusz KRZĄSTEK

W artykule wykorzystano fragmenty wspomnień gen. brg. Marii Wittekówny dotyczących jej służby w szeregach Armii Krajowej i Teczki Osobową, spoczywająca w Studium Polski Podziemnej w Londynie.

Paś owce moje

(DOKONCZENIE ZE STR. 3) Prymasa Tysiąclecia: Polsko, zawsze wierniał. Cóż ci powie Piotr? Pewnie to samo co tamta: Nie mam srebra ani złota, ale co mam to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź! (Dz 3, 6). Ale to trzeba mieć wiarę Piotra. Ale to trzeba mieć miłość Piotra. Kiedyż u nas się stanie jedna owczarnia i jeden pasierz? Jeszcze nam się trzeba wypowiedzieć, dać przed brami i wobec Ko-

oniom „Spółdzielnia”. Pierwszo-
planowym jej zadaniem była
pomoc w organizowaniu i obsa-
dzie centralnej i terenowej sieci
łączności.

„Pani Maria” oraz jej praco-
wnice nawiązywały kontakty z
przedwojennymi współpracow-
niczkami Przysposobienia Woj-
skowego Kobiet. Kandydatki do
pracy w konspiracyjnych struk-
turach i oddziałach ZWZ, a póź-
niej AK były wstępnie infor-
mowane o szczególnych warun-
kach i obowiązkach służby w
konspiracji i po złożeniu przy-
sięgi przekazywane odpowied-
nim dowódcom podziemnych
oddziałów. W ten sposób w sze-
regach ZWZ-AK, a zwłaszcza w
pionie łączności i kurtierskim,
pracowały doskonale przygoto-
wane i wyszkolone kobiety.
„Spółdzielnia” podjęła również
wysiłki w zakresie utworzenia
Kobiecych Komórek PWK.

Po nominacji przez Naczelne-
go Wodza Polskich Sił Zbroj-
nych gen. W. Sikorskiego na
stanowisko Komendanta Obsza-
ru Nr 1 ZWZ gen. S. Rowe-
kiego „Grot” nie się nie zmie-
niło w pracy „Spółdzielni”.
Otrzymała nowy kryptonim —
„Caytelnia”, a jej kierowniczką
pod pseudonimem „Mira”. W
marcu 1940 r. gen. „Grot” z
„pomocniczej służby kobiet”
utworzył „wojskową służbę” i
nadał jej kryptonim literowy
„WSK” dla organizacyjnych ko-
mórek kobiecych w komendach
ZWZ. W ten sposób podniesiona
została ranga wojskowej działal-
ności kobiet.

Akcja organizowania w tere-
nie rezerwy kobiecych dla for-
macji AK na powstanie pow-
stanie prowadzona przez lata
1942—1943 osiągnęła pozytywne
wyniki. Coraz więcej kobiet by-
ło zaangażowanych czynnie w
pracy konspiracyjnej. Szczegól-
nym wyrazem ich oddania i
ofiarności było Powstanie War-
szawskie. Przez 63 dni walczyły
mężnie na barykadach obok
swoich ojców, mężów i braci,
pełniły funkcje łączniczek i sa-
нитарuszek. Tysiące ich poległo,
zostało bestialsko zamordowa-
nych przez oddziały niemieckie

wstała odczołowana III Rzeczy-
spolita.

Dn. 2 maja 1991 r. płk w sta-
nie spoczynku Maria Witteków-
na otrzymała nominację na sto-
pień generała brygady. Jest

Paś owce moje

DOKOŃCZENIE ZE STR. 3

nam odtworzyć jedną noc pa-
pieża przed każdą podwózą.
Przeżywa pewnie to co Piotr.
Przeżywa pewnie po ludzku
widmo każdego niebezpieczeń-
stwa i Piotrowa pokusę odejścia
z Rzymu, dokąd Chrystus po
raz drugi nie zapyta go, Janie
Pawle, czy ty mnie kochasz
więcej, aniżeli cię? Wtedy już
jest spokojny, wtedy już jest
pewny. Wie, gdzie jest jego
miejsce i jaka jest jego toła.
Dobry pastyrz daje życie swoje
za owce. Raczże Boga trzeba
słuchać aniżeli ludzi. Więc
przyjedźcie do nas papież? Gdy
byłś młodszy, opasywałeś się
słomą i chodzisz, gdzie chcesz.
Ale gdy się zaszarżesz, wy-
ciągniesz ręce swoje, a inny cię
opasze i poprowadzi, dokąd nie
chcesz (J-21, 18).

Przyjedźcie, ale jak wygląda
ta jego owczarnia? Chciałby je-
szcze raz otworzyć ręce i przy-
garnąć nas do serca i powie-
dzieć: „Odkupioneś jest i mo-
je”. A cóż ty zrobisz wtedy, ko-
chany? Będziesz miał odwagę
spojrzeć Piotrowi w oczy? Cóż
ty zrobisz, jeśli się tak zaplą-
tales, jeśli tak pogmatwałeś so-
bie życie? Czy nie spuścisz
głowy jak głupi bakau i ani be,
ani me? Oj, Polsko, ojczyzno
wielkiej Pasterzy: Wojciechów,
Stanisławów, Hozjusów, Ledo-
chowskich, Duminów, Felinich
i Kozalów, ojczyzno Wielkiego

Trzy pytania - CO WIENY O KOŚCIELE

1) „Rozważysz życie swoje,
zdaje mi się, że jestem tu, gdzie
mniej od miłości Pan Bóg
wolał, by jak tylko dobrze świat
normalny, czułam szalony podług

menty wspomnień gen. bryg.
Marii Wittekówny dotyczących
jej służby w szeregach Armii
Krajowej i Teżki Osobowa,
spoczywająca w Studium Polski
Podziemnej w Londynie.

Prymasa Tysiąclecia; Polsko,
zawsze wierał! Cóż ci powie
Piotr? Pewnie ta samo co tam-
temu: Nie mam srebra ani zło-
ta, ale co mam to si daje: W
imie Jezusa Chrystusa Nazarej-
czyka, chodź! (Dz 3, 6). Ale to
trzeba mieć wiarę Piotra. Ale
Kiedyż u nas się stanie jedna
owczarnia i jeden pastyrz? Je-
szcze nam się trzeba wypowia-
dać przed braćmi i wobec Ko-
ścioła, żeśmy się Chrystusa zaparli
przed żołnierzem przed służ-
cą. Wiosna już przyszła. Chry-
staże się znowa. Życie wstaje no-
we. Chrystus przyjdzie do cie-
bie i zapyta cię po imieniu:
Piotrze, czy ty mnie kochasz
więcej aniżeli tamci? Odpowiedź
zostawiam tobie.

24 kwietnia 1983

Bp JOZEF ZAWITKOWSKI

²⁾ Przypomniana dzisiaj ho-
milia bpa Józefa Zawitkowskie-
go, to jedno z kazań jakie bie-
rarcha głosił w latach osiem-
dziesiątych w czasie Mszy św.
transmitowanej co niedziela z
myslą o chorych, z warszaw-
skiego kościoła pw. Św. Krzy-
ża. Zbiór owych homilii bpa
Józefa Zawitkowskiego ukaze
się niebawem w oficynie Insty-
tutu Wydawniczego PAX pt.
„Kochaj mi... Świętokrzyskie
kazania radiove”.

(Sm)

spotkanie z Następcą św. Piotra.
VI Światowy Dzień Młodzieży
zorganizowany został przez je-
dną z ważniejszych watykań-
skich instytucji, która powstała
w 1967 r. i dynamicznie i koordy-
nuje apostolat świeckich kato-
lików w świecie oraz ich udział
w życiu i posłannictwie Kościo-
ła. Prosimy o podanie jej na-
zw. 3) Prosimy o podanie, gdzie

Dzień XIX-wiecznych powstań narodowych odnotowały nazwiska kilku kobiet, które z orężem waleczyły o odzyskanie niepodległości Ojczyzny. Ich udział w powstaniach symbolizują postaci Emilii Plater i Heleny Pusztówówny. W okresie I wojny światowej kobiety występowały w szeregach Legionów Polonii Wojskowej, w Ligach Kobiet i w innych organizacjach. Mają doniosły wkład w czynienie zbrojnym, który odrodził Rzeczypospolitą w 1918 r.

W latach międzywojennych w szeregach kobiecej organizacji Przynależność Wojskowej Kobiety przeszkolono ponad 700 tys. kobiet i dziewcząt w zakresie obronności. Wzięły one udział w kampanii wrześniowej w 1939 r. Wielkie usługi oddały pełniąc ofiarne służbę w strukturach organizacyjnych i wojskowych podziemnego państwa w Powstaniu Warszawskim. Walczyły na frontach w regularnych jednostkach obok swoich mężów, braci i synów. Bohaterską postawą zdobyły sobie szacunek, podziw i uznanie całego narodu.

SYMBOLICZNE bezgranicznego oddania Polek dla Ojczyzny w najnowszszych dziejach Rzeczypospolitej jest Maria Wittekówna. Nominacja Marii Wittekówny na stopień generała brygady stała się uhonorowaniem jej zasług oraz wszystkich kobiet, które złożyły życie na ołtarzu Ojczyzny, swoje lata, młodość i nadzieje związały z walką o wolną Rzeczypospolitą.

MŁODOŚĆ

Maria Wittekówna urodziła się 16 lipca 1899 r. pod Gostyninem, we wsi Trębki. Ojciec Stanisław pochodził z rodziny chłopskiej osiadłej w Korzenim. Nie czując zamiłowania do pracy na roli zdobył zawód młynarza. Interesował się zaledziejami, wówczas wydarzeniami, wciągnął się do pracy niepodległościowej i wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej. Wskutek wyspy musiał opuścić rodzinne strony. Dzięki pomocy ze strony organizacji dostał pracę pod Winnicą, gdzie następnie osiągnął żonę i trójkę dzieci.

Matka Pani Generalowej wywodziła się z francuskiej rodziny o nazwisku Fawre (później spolszczono je na Fawrel). Dzieci pani Marii był w Francji nauzcycielem, po przybyciu do Królestwa pracował jako leśnik. Niezwykłe religijna matka wpajała w dzieci zasady etyki katolickiej i moralności. Pani Maria pozostała im wierna przez całe życie.

Dziecinstwo i młodość spędziła p. Wittekówna na pięknych terenach naddnieprzańskich. Spod Winnicy rodzina przenio-

ne kółko polonijno-historyczne. Należały do niego wszystkie młode Polki mieszkające w mieście. Pracami kółka, do którego od 1911 r. należała Maria Wittekówna, kierowała córka

Stano Pow. 10-11 sierpnia 1941.

Pierwsza w Polsce kobieta-general

Komendantka Maria Wittekówna

Jedną z nauczycielek, Wacława Potemkowskiego. W II RP znana była jako poetka i doskonały pedagog (zginęła w Powstaniu Warszawskim).

W POW

Równoległe z wstąpieniem do kijowskiej szkoły Zofii Żukiewiczowej wstąpiła p. Maria do III Polskiej Drużyny Harcerskiej. Plutonowy Ostrowski ćwiczył swoje podkomendne m.in. w służbie wywiadowczej. Ustalono numerację przechodzących nie opodal Kijowa wojskowych jednostek, rozpoznawano dywizyjony, rodzaje sprzętu, sporządzano meldunki. Jeden z raportów sporządzonych przez Wittekównę wzbudził zainteresowanie w Komendzie Naczelnej 3 Polskiej Organizacji Wojskowej Wschód.

Następstwem było zaprzysiężenie, na cztery miesiące przed maturą w marcu 1918 r. Marii Wittekówny jako żołnierza POW. Wkrótce zorganizowano

Kierownictwo Wydziału Wojskowego i wytrwała na tym stanowisku, w sytuacji kiedy nie wytrzymał mężczyźni, do grudnia 1919 r. Wykazata przez te cztery miesiące wielką siłę woli i zdolności organizacyjne. Przeszła następnie do pracy w Wojsku Polskim, najpierw do sztabu III, a później VI armii. W Wojsku pozostawała do grudnia 1921 r., skąd odkomenderowana ją do pracy w Ochotniczej Legii Kobiet, organizacji, która oddała duże zasługi w okresie I wojny światowej. Wierzyła, że OLK także w czasie pokoju przygotowuje kobiety do pracy w pomocniczych służbach wojskowych. Stało się jednak inaczej.

KOMENDANTKA

W marcu 1922 r. OLK, na skutek ciężkich budżetowych uległa likwidacji. Wittekówna ins-

mniej zasłużona i doświadczona w pracy organizacji niepodległościowych tworzyła zbręby lwowskiej konspiracji! Wittekówna wyruszyła „w pościg” za min. spaw wojskowych, gen. Tadeuszem Kasprzyckim, aby podpisać rozkaz regulujący miejsce i status członków PWK w armii. Dnia 15 IX otrzymała awans na pułkownika. Po uzyskaniu odpowiedniego rozkazu i zlustrowaniu kobiecego batalionu lwowskiego wróciła do Warszawy, gdzie 11 X 1929 r. zgłosiła się pod rozkazy gen. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego i rozpoczęła pracę w szeregach Służby Zwycięstwu Polski.

W PODZIEMNEJ ARMII

Od października 1929 r. H. Wittekówna osobiście kierowała głęboko zakomunikowaną komórką, o której działaniu wiedział gen. M. Tokarzewski, Janina

Karasiówna ps. „Bronka” oraz plk Antoni Sanojca ps. „Kortum”. Komórka otrzymała kryptonim „Spółdzielnia”. Pierwszoplanowym jej zadaniem była pomoc w organizowaniu i obsadzie centralnej i terenowej sieci łączności.

„Pani Maria” oraz jej pracownicy nawiązywały kontakty z przedwojennymi współpracownikami Przynależności Wojskowej Kobiet. Kandydatki do pracy w konspiracyjnych strukturach i oddziałach ZWZ, a późniejszej AK były wstępnie informowane o szczególnych warunkach i obowiązkach służby w konspiracji i po złożeniu przysięgi przekazywane odpowiedzialnym dowódcom podziemnych oddziałów. W ten sposób w szeregach ZWZ-AK, a zwłaszcza w szeregach łączności i kurierskim, pracowały doskonale przygotowane i wyszkolone kobiety. „Spółdzielnia” podjęła również wysiłki w zakresie odtworzenia Kobiecych Komórek PWK.



20
152

snik. Niezwykle religijna matka wpajała w dzieci zasady etyki katolickiej moralności. Pani Maria pozostala im wierna przez cale życie.

Dzieciństwo i mlodość spędzila p. Wittekówna na pječných terenach naddnieprzańskich. Spod Winnicy rodzina przeniosla się na przedmieście Kijowa. Nauki Maria pobierała w rządowych szkołach rosyjskich wé wspomnianych miastach. W 1917 r. zapisala się do ósmej klasy polskiej Szkoły Zrzeszenia Rodziców i Nauczycieli, która powstala dzięki staraniom kijowskiej Polonii i wysiedlonych z Warszawy profesorów Uniwersytetu Warszawskiego (Drogoszewski, Kalinowski, Ulaszyn).

Uczennicze rzadkowe gimnazjum sw. Katarzyny, do którego Wittekówna obowiazkowo musiala szcýc bieliznê dla Niemców pozostających w rosyjskiej niewoli, a przygotowane podarki osobiciele wreczaly uwiezionym. W trakcie jednej z takich wizyt p. Maria poznala Polaka z austriackiego wojska, który jak się to później okazalo, był zaprzyjezonym członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej. Spotkania z nim miały duży wpływ na postawę mlodej gimnazjalistki. Jak wspomina „była strasznie wtedy podekscytowana, że z takim żołnierzem rozmawiała osobiciele i to po polsku. Od tego momentu marzyła, by się stać żołnierzem konspiracji...! Wczesniej była już wciągnieta do nielegalnej pracy. W Winnicy istniało taj-

witekwonne, wzpuzdu zainteresowanie w Komendzie Naczelnej-3 Polskiej Organizacji Wojskowej Wschód.

Następstwem było zaprzysiężenie, na cztery miesiace przed maturą w marcu 1918 r. Marii Wittekówny jako żołnierza POW. Wkrótce zorganizowano dla kobiet kurs wywiadowczy, a następnie podoficerski, gdzie wykładano naukę o broni, terminach, organizację armii zaborecznych, itd. Ukończyła go razem z grupa 12 kobiet Maria Wittekówna. Otdąd pracę w konspiracji godzić musiała z nauką.

Po zdaniu matury, jako że wykazywala zdolności do nauk ścislych, wstapila na matematykę na Uniwersytecie Kijowski. Odholować nalezy, że była pierwsza studiująca kobieta w historii tegoż Uniwersytetu. Komendantem KN-3 POW, w momencie kiedy wstapila do Wittekówna był Leopold Lis-Kula. W szeregach kijowskiej organizacji działali wówczas: Zarski, Józefski, Mazurkiewicz, Boguszewska. W lipcu 1919 r. bolszewicy dokonali pogromu Komendy Okręgu, a jej członkowie w większości zostali wymordowani.

Zebrańie Komendy POW odbyło się wbrew zasadom konspiracji. Nie przybyła na nie jako jedyna Maria Wittekówna. Doświadczenie oraz intuicja uratowaly ją od aresztowania. W sierpniu tegoż roku komendę po Wiktorze Czarnockim — „Wilku” przejal Jan Mazurkiewicz. Maria Wittekówna objęła



Maria Wittekówna — Lwów 1920—21

żanek Szkole Łączności w Zęgru. Stanowić miały kadre inżynierskie w przyszłej pracy na rzecz obronności kraju. Por. Maria Wittekówna została kierowniczką wydziału szkoleniowego w Komitecie Społecznym Przyposobienia Kobiet do Obrony Kraju, a w 1928 r. Komendantką Naczelną Przyposobienia Wojskowego Kobiet. Od 1935 r. pelnila funkcję Naczelnika Wydziału WF i PW Kobiet w PU WF i PW, koordynując pracę 700 tys. rzeszy dziewcząt uczestniczących w obronnych przygotowaniach. Większość z nich zdawala swój egzamin we wrześniu 1939 r. i walczyła w walce o Lwów, o czym malo kto wie, uczestniczył batalion PWK dowodzony przez Halszkę Wasilewską, starszą siostrę Wandy, córkę Leona Wasilewskiego. Ona, wraz ze swoją zastępczynią, Władysławą Piechowską (późniejszą komendantką „Pestek” w Armii Andersa) nie

oddziałów. W ten sposób w szeregach ZWZ-AK, a zwłaszcza w pionie łączności i kurierskim, pracowały doskonale przygotowane i wyszkolone kobiety. „Spółdzielnia” podjęła również wysiłki w zakresie odtworzenia Kobięcych Komórek PWK.

Po nominacji przez Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych gen. W. Sikorskiego na stanowisko Komendanta Obszaru Nr. 1 ZWZ gen. S. Rowczyńskiego „Grota” nic się nie zmieniło w pracy „Spółdzielni”. Otrzymała nowy kryptonim — „Czytelnia”, a jej kierowniczką Maria Wittekówna wystepowala pod pseudonimem „Mira”. W marcu 1940 r. gen. „Grot” z „pomocniczej służby kobiet” nadal jej kryptonim literowy „WSK” dla organizacyjnych komórek Kobięcych w komendach ZWZ. W ten sposób podniesiona została ranga wojskowej działalnoscii kobiet.

Akcja organizowania w terenie rezerw Kobięcych dla formacji AK na powstanie powstanie 1942—1943 osiagnęła pozytywne wyniki. Coraz więcej kobiet było zaangażowanych czynnie w prace konspiracyjne. Szczególnym wyrazem ich oddania i ofiarnosci było Powstanie Warszawskie. Przez 63 dni walczyły meżnie na barykadach obok swych ojców, meżów i braci, pelnily funkcje łączniczek i sanitariuszek. Tysiące ich poleglo, zostalo bestialsko zamordowanych. Przez oddziały niemieckie

Verte

WAWACKIEJ

RONA, na trwałe okaleczonych. W szeregach powstań-
czych oddziałów znalazły się ko-
biety z WSK, które skierowała
do służby „Czytelnia”. 23 wrze-
śnia 1944 r. w rozkazie dowód-
cy AK Nr 871/1 podano, że „każ-
da kobieta będąca żołnierzem w
szynnej służbie Sił Zbrojnych w
Kraju ma prawo do stopnia
wojskowego jak żołnierz męż-
czyzna”. Rozkaz był wielkim
wyrazem moralnego uznania
wobec kobiet walczących z oku-
paniem.

LATA POWOJENNE

W końcu 1945 r. Maria Wit-
tekówna uczestniczyła w odtwo-
żeniu Państwowego Urzędu
PW i WF kobiet. Objęła stano-
wisko kierownika sekcji PW2,
następnie szefa Wydziału Ko-
łowego Komendy Głównej Po-
rszechniej Organizacji „Służba
rolse”. W 1949 r. gdy fala re-
resji wobec żołnierzy armii
rzeńskiej, Polskich Sił Zbroj-
nych na Zachodzie oraz Pod-
lennego Państwa Polskiego za-
żęła narastać, aresztowano
ównież Marię Wittekównę i
ostawiono przed sądem. Po
ilkun miesiącach została zwol-
niona z więzienia. Wyrządzo-
no jej jak wielu innym osobom
„ależaczym o wolną i sprawied-
liwą Polskę krzywdę. Spędzony
wał długo był tragedią dla
Marii Wittekówny. Pełna moral-
a rehabilitacja nastąpiła do-
łtero po kilkudziesięciu latach,
dy zmieniły się rządy, gdy po-
stała odrodzona III Rzeczypo-
solita.

Dn. 2 maja 1991 r. płk w sta-
le spoczynku Maria Witteków-
a otrzymała nominację na sto-
eń generała brygady. Jest

pieńszą kobietą w historii
Wojska Polskiego, którą uhono-
rowano w ten sposób. Akt no-
minacji wręczył Marii Wittekó-
wne min. Lech Kaczyński.
Obok niego reprezentował kie-
rownictwo MON wiceminister
obrony narodowej ds. wycho-
wawczych Bronisław Komorow-
ski, dowódca Warszawskiego
Okręgu Wojskowego gen. brg.
Leon Komornicki. Przygotowano
również dla Marii Wittekówny
rogatykę z generalskim węży-
kiem. W uroczystości wzięły
udział podkomendne Marii Wit-
tekówny, a wśród nich Hanna
Ciechomska i Hanna Szewczyk,
która od lat opiekuje się Ko-
mendantką. Maria Wittekówna
mieszka w domu Zgromadzenia
Sióstr Urszulanek przy ulicy
Wiślanej w Warszawie. Znalaz-
ła wśród nich godne miejsce,
szacunek i uznanie, troskliwą
opiekę.

Za działalność niepodległo-
ściową gen. brg. Maria Witte-
kówna odznaczona została tuż
po I wojnie światowej, w gro-
nie 43 kobiet Orderem Virtuti
Militari kl. V. Krzyżem Niepod-
ległości z Mieczami, kilkakrotnie
Krzyżami Walecznych. Za ucze-
stnictwo w Powstaniu Warsza-
wskim przyznano jej, co jest
niespotykanym „wytkroczeniem
regulaminowym”, ponownie
Krzyż Virtuti Militari kl. V, a
nie IV.

Tadeusz KRAWCZAK
Tadeusz KRZĄSTEK

W artykule wykorzystano frag-
menty wspomnień gen. brg.
Marii Wittekówny dotyczących
Krajowej i Teczki Osobową,
spoczywającą w Studium Polski
Podziemnej w Londynie.

Pierwsza Polka z generalskim otokiem

Nowości

22. 10 1997

11/54
12

Komendantka Maria Wittekówna

153

Dziś o godzinie 16, w sali toruńskiego Planetarium przy ul. Franciszkańskiej odbędzie się kolejne spotkanie Klubu Historycznego Fundacji „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”. Będzie ono poświęcone general Marii Wittekównie – przedwojennej Komendantce Przysposobienia Wojskowego Kobiet, w czasie wojny – szefowej Wojskowej Służby Kobiet na szczeblu Komendy Głównej AK.

Maria Wittek, nazywana przez swe podkomendne „Panią Marią”, była człowiekiem niezwykłym. Urodziła się w 1899 roku pod Gosztyminem, we wsi Trębki, ale dzieciństwo i młodość spędziła na Ukrainie, dokąd przeniosł się jej ojciec, zagrożony represjami carskimi. Już w wieku 12 lat uczestniczyła w pracach konspiracyjnego kółka samokształceniowego, a tuż przed maturą (którą złożyła w polskim gimnazjum w Kijowie), w marcu 1918 roku, została zaprzysiężona jako członek POW – Polskiej Organizacji Wojskowej. Kiedy w

lipcu 1919 roku bolszewicy

dokonali pogromu Komendy Okręgowej – objęta w Komendzie kierownictwo Wydziału Wojskowego i wytrwała na tym stanowisku, w bardzo trudnej sytuacji, do grudnia 1919 roku. Potem wróciła do kraju. Brała udział w wojnie polsko-radzieckiej, została wówczas odznaczona Krzyżem Walecznych i Orderem Virtuti Militari.

Dzieło życia

Dziełem jej życia było PWK – Przysposobienie Wojskowe Kobiet, organizacja, która przez specjalne kursy i obozy przygotowywała ochotniczki do obrony kraju. Maria Wittek w latach 1928-1934 była Komendantką Naczelną PWK, a od 1935 roku pełniła funkcję Naczelnika Wydziału Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego

Kobiet w powołanym do życia przez Marszałka Piłsudskiego Państwowym Urzędzie WF i PW. Przed wybuchem wojny PWK liczyło 35 tysięcy członkin i współpracowało ze stowarzyszeniami kobiecymi liczącymi ponad 700 tysięcy członkin.

Maria Wittek, pod nowym okupacyjnym pseudonimem „Mira”, była szefem Wojskowej Służby Kobiet AK. Komendant Główny ZWZ-AK, gen. Stefan Rowecki „Grot”, uznał kobiety w szeregach tej organizacji za „żołnierzy znajdujących się w obliczu nieprzyjaciela”, co potwierdził w październiku 1943 roku dekret Prezydenta RP. Maria Wittek przygotowała wówczas rozkaz dowódcy AK o stopniach wojskowych dla żołnierzy-kobiet, podpisany przez gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego już w czasie trwania Powstania Warszawskiego. Zgodnie z tym rozkazem nadane zostały kobietom w Armii Krajowej przyśługujące im stopnie. „Mira” otrzymała wówczas stopień podpułkownika.

Powojenne losy

W 1945 roku Maria Wittekówna uczestniczyła w odwołaniu Państwowego Urzędu WF i PW, a po jego rozwiązaniu w 1948 roku, została szefem Wydziału Kobięcego PO „Służba Polsce”. W 1949 roku, w ramach represji wobec żołnierzy Podziemnego Państwa Polskiego, została aresztowana i postawiona przed sądem. Odsunięta od pracy, której poświęciła całe swe życie – zajęła się upamiętnianiem udziału kobiet w walce o niepodległość. Z jej inicjatywy, na podstawie materiałów archiwalnych przez nią zebranych, opracowano „Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939-1945”, wydany w Warszawie w 1988 roku.

2 maja 1991 roku, w odrodzonej Rzeczypospolitej, otrzymała nominację na stopień generała brygady – jako pierwsza kobieta w dziejach Wojska Polskiego. Zmarła 19 kwietnia 1997 roku, w warszawskim klasztorze sióstr Urszulanek, który jeszcze w czasie wojny był jej siedzibą – a jednocześnie kwatery główną sztabu WSK.

MARIA CZYZAK

Kolumnę
„Dzieje i Ludzie”
redaguje
STANISŁAW
FRANKOWSKI

Gen. bryg. Maria Wittekówna „Mira”, „Pani Maria”

Urodziła się 16 sierpnia 1899 r. we wsi Trąbki (pow. Gostynin). Jej ojciec, Stanisław, młynarz działał w Polskiej Partii Socjalistycznej w Łodzi, ale zagrożony aresztowaniem w 1905 r. przeniósł się na Ukrainę i tam Maria Wittekówna uczęszczała do szkół rosyjskich.

Od 1917 r. uczyła się już w polskiej Szkole Zrzeszenia Rodziców i Nauczycieli, założonej w Kijowie przez wysiedlonych z Warszawy profesorów Uniwersytetu Warszawskiego i tam w 1918 r. zdała egzamin dojrzałości, zapisując się następnie na studia na Wydział Matematyki Uniwersytetu Kijowskiego. Jeszcze podczas nauki w szkole w Kijowie wstąpiła do Polskiej Organizacji Wojskowej (POW).

W grudniu 1919 r. wróciła do kraju i natychmiast wstąpiła do WP, awansując z czasem na stanowisko szefa sekcji ofensywnej Oddziału II Dowództwa 6 Armii i otrzymując stopień porucznika. Za udział w wojnie polsko-rosyjskiej odznaczona została następnie Krzyżem Walecznych i Orderem Virtuti Militari V klasy.

W grudniu 1921 r. zwolniono ją z WP i przeniesiono do Ochotniczej Legii Kobiet (OLK). Jeszcze w tymże miesiącu na zjeździe OLK w Poznaniu zgłosiła wniosek w sprawie dalszego udziału kobiet w pomocniczej służbie wojskowej. Kiedy zaś dowiedziała się, że do marca 1922 r. OLK ma zostać zlikwidowana, wraz z grupą koleżanek oficerów OLK podjęła starania na rzecz stworzenia przysposobienia wojskowego kobiet (PWK) i po powołaniu Komitetu Społecznego Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju (z zadaniem „propagandy idei, że kobieta musi mieć przy obronie kraju przewidziane i określone miejsce oraz musi być przygotowana do tego, aby je zająć” — „na terenie wszystkich zrzeszeń kobiecych”) została w nim kierowniczką Wydziału Szkolenia.

Kolejny etap starań miał na celu powołanie w utworzonym właśnie wówczas Wydziale Przysposobienia Rezerw (przysposobienia wojskowego młodzieży na terenie stowarzyszeń społecznych) przy Sztabie Generalnym również komórki PWK, która podjęłaby się szkolenia kobiet przy udziale kobiet oficerów OLK. Po uzyskaniu zgody władz wojskowych razem z **Julią Haliną Kowalską-Piwońską** ukończyła kurs doszkoleniowy w Szkole Podchorążych Piechoty w Warszawie i po weryfikacji stopnia oficerskiego została w 1923 r. kierowniczką referatu rezerw kobiecych (referatu PWK) w Wydziale Przysposobienia Rezerw.

W latach 1928—1934 była naczelną komendantką PWK. Jednocześnie kierowała samodzielnym referatem PWK, a od 1935 r. Wydziałem Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego Kobiet w Państwowym Urzędzie WF i PW.

Organizacja terenowa PWK opierała się na poszczególnych Dowództwach Okręgów Generalnych, a od 1928 r. — na Okręgowych Urzędach WF i PW, w których powołano referaty PWK i grupy instruktorskie PWK. Szkolenie odbywało się na organizowanych lokalnie okresowych kursach własnych PWK i na obozach PWK oraz na kursach specjalistycznych (m.in. w Centralnej Szkole Wojsk Łączności w Zegrzu). Po zamachu majowym 1926 r. władze zezwoliły na wkroczenie z ideą PWK także do szkół żeńskich. W marcu 1938 r. Sejm RP uchwalił nową ustawę o powszechnym obowiązku wojskowym, uwzględniającą powrót kobiet do pomocniczej służby wojskowej, zaś nieco później na mocy zarządzenia ministra spraw wojskowych z czerwca 1938 r. w ramach PWK scentralizowano całość akcji przysposobienia wojskowego kobiet. Współpracując już z 44 różnymi organizacjami kobiecymi PWK nadano wówczas statut organizacji wyższej użyteczności publicznej. Przed wybuchem wojny PWK liczyła 35000 członkiń ćwiczących i współpracowała ze stowarzyszeniami kobiecymi liczącymi ponad 700 000 członkiń.

Maria Wittekówna, która powróciła wówczas na stanowisko naczelną komendantki PWK, wraz ze swoim sztabem w Państwowym Urzędzie WF i PW, na polecenie ministra spraw wojskowych przygotowywała plany organizacyjno-mobilizacyjne dla kobiecych formacji pomocniczych. Odpowiednie rozkazy ministra spraw wojskowych zostały podpisane już w czasie trwania działań wojennych i dotarły do jej rąk do Lwowa dopiero w połowie września 1939 r. Dotyczyły zresztą tylko niektórych spraw i mogły być wykorzystane tylko dla kobiecego batalionu lwowskiego biorącego udział w obronie Lwowa (nie dotarł natomiast do niej rozkaz wiceministra spraw wojskowych z 15 września 1939 r. awansujący ją do stopnia pułkownika).

W październiku 1939 r. wróciła do Warszawy i nawiązała kontakt z dowódcą głównym Służby Zwycięstwu Polski (SZP) gen. Michałem Karaszewiczem-Tokarzewskim, który zlecił jej zorganizowanie specjalnej komórki kobiec-

znia 1944 r. Bez względu na formalną nazwę (referat, a od stycznia 1944 r. — szefostwo) **Maria Wittekówna** pod nowym pseudonimem „Mira” pozostawała cały czas szefem Wojskowej Służby Kobiet na szczeblu KG ZWZ-AK (w ramach Oddziału I Sztabu Komendy Głównej).

Zasady służby wojskowej kobiet w Siłach Zbrojnych RP regulował dekret Prezydenta RP z października 1943 r. (dopuszczający ochotniczki do służby zasadniczej i równający je w prawach i obowiązkach z mężczyznami), wydany na wniosek właśnie dowódcy AK gen. S. Roweckiego z listopada 1942 r. „Mira” mogła już wówczas przystąpić do przygotowywania rozkazu dowódcy AK o stopniach wojskowych dla kobiet, podpisanego przez gen. T. Komorowskiego już w czasie Powstania Warszawskiego 23 września 1944 r. (sama otrzymała wówczas stopień podpułkownika). Funkcję szefa WSK pełniła również i po powstaniu (z siedzibą w Częstochowie) aż do rozwiązania Armii Krajowej w styczniu 1945 r.



cej, używającej wówczas kryptonimu „Spółdzielnia”, a później — już w ZWZ-AK — kryptonimu „Czytelnia”.

Służba kobiet w SZP-ZWZ-AK traktowana była jako służba wojskowa (w myśl wspomnianej wyżej ustawy z 1938 r.), zaś powołanie do niej odbywało się na drodze zaciągu ochotniczego.

„Kobiety pozostające w czynnej służbie sił zbrojnych w kraju w okresie konspiracji są żołnierzami znajdującymi się w obliczu nieprzyjaciela” — pisał gen. Stefan Kowceki w meldunku organizacyjnym za czas od 1 września 1941 r. do 1 marca 1942 r.

Ostateczne, formalne powołanie Wojskowej Służby Kobiet (WSK) nastąpiło na mocy jego rozkazu nr 59 z 25 lutego 1942 r., zaś zamknięciem procesu jej formowania na szczeblu centralnym — jak pisze **Marek Ney-Krwawicz** w swojej niedawno wydanej monografii KG SZP-ZWZ-AK — był rozkaz nr 129 gen. Tadeusza Komorowskiego z 18 sty-

W lutym 1945 r. wróciła z Częstochowy do Warszawy. Od marca 1946 r. kierowała sekcją PWK w reaktywowanym Państwowym Urzędzie WF i PW, a po jego rozwiązaniu w lutym 1948 r. została szefem Wydziału Kobięcego w Komendzie Głównej Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. W 1949 r. usunięta i przez kilka miesięcy więziona, prowadziła m.in. kiosk „Ruchu”.

inicjatorka powołania w 1970 r. Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość — przy Towarzystwie Miłośników Historii w Warszawie — której efektem wieloletniej żmudnej pracy stał się „Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939—1945 r. Poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej” (Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1988).

Awans Marii Wittekówny do stopnia generała jako pierwszej kobiety w dziejach Wojska Polskiego to również symboliczny wyraz szacunku dla udziału tysięcy kobiet w walkach o niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej.

Andrzej Krzysztof JUNEK

2A II/56



Kobieta- -generał



W Warszawie zmarła niedawno w wieku 98 lat gen. Maria Wittek. Dzieciństwo i młodość spędziła na Kijowszczyźnie. W czasie okupacji pełniła funkcję Szefa Wojskowej Służby Kobiet w sztabie Komendy Głównej AK. W krótkim biografii nadesłanym do redakcji przez Fundację „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej” w Toruniu napisano m.in.:

W 1919 r. wróciła do Polski, zaciągnęła się do Wojska Polskiego, uczestniczyła w obronie Lwowa. W 1922 r. w stopniu porucznika przeniesiona do Ochotniczej Legii Kobiet. Od r. 1928 była Komentantką Naczelną Organizacji PWK (która do marca 1939 r. nosiła nazwę Organizacji Przystosobienia Kobiet do Obrony Kraju). Do wybuchu wojny pełniła też funkcję Naczelnika Wydziału PWK w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przystosobienia Wojskowego (PUWF i PW).

W kampanii wrześniowej mianowana została Komentantką Główną Kobięcych Batalionów Pomocniczej Służby Wojskowej. Zaprzysiężona w październiku 1939 r. do Służby Zwycięstwu Polski, pełniła przez cały okres konspiracji 1939-1945 funkcję Szefa Wojskowej Służby Kobiet

w sztabie Komendy Głównej Armii Krajowej.

Od 1946 r. kierowała Sekcją Kobiet w odtworzonym PUWF i PW, a od 1948 r. Wydziałem Kobiet Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. W 1948 r. aresztowana przez władze Urzędu Bezpieczeństwa, zwolniona bez wyroku po pół roku aresztu i usunięta ze służby. W 1970 r. zorganizowała przy Towarzystwie Miłośników Historii działającym przy Oddziale Warszawskim Polskiego Towarzystwa Historycznego Komisję Uczestniczek Walk o Niepodległość, działającą dotychczas. Mieszkała do końca życia w Warszawie.

Mianowana w 1922 r. porucznikiem, a 3 maja 1992 r. generałem brygady. Odznaczona dwukrotnie Orderem Wojennym Virtuti Militari oraz Krzyżem Walecznych.

Kolumnę
„Dzieje i ludzie”
opracował
STANISŁAW FRANKOWSKI

MN 2 (214)

Maria i Krystyna

Anna Nowakowska

Jestem historykiem, pracownikiem Oddziału Opracowania Zasobów Archiwum Akt Nowych. Moje zainteresowania zawodowe skupiają się na wybitnych, nietuzinkowych kobietach, które zostawiły swój ślad w historii, miały odwagę być innymi.

Interesuje mnie kwestia przedstawiania kobiet w polskiej historiografii, sposób postrzegania ich w naszej zbiorowej świadomości. Przykład: o Marii Wittekównie nie powstała dotąd żadna biografia czy powieść. Tymczasem w USA powstaje film o agentce SOE Christine Granville czyli Krystynie Skarbek.



Gen. Maria Wittek – Komendantka P.W.K.



Krystyna Skarbek – wybitna agentka wywiadu wojsk.

Kilka miesięcy temu na polskim rynku ukazała się książka brytyjskiej pisarki Madeleine Masson – „Krystyna – ulubiona agentka Churchilla”. Na jej kanwie w Hollywood powstaje film z udziałem polskiej aktorki. Krystynie Skarbek poświęcono już kilka publikacji, zarówno w Polsce jak i za granicą. Znana i przytaczana jest informacja, jakoby Polka była pierwowzorem dziew-

czyny Bondy z powieści Ian'a Fleminga.

Tymczasem w kwietniu 2007 roku na dziedzińcu Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie został odsłonięty pomnik pierwszej polskiej kobiety – generała, Marii Wittek. Uroczystość odsłonięcia wielokrotnie odkładano. Nie można było znaleźć odpowiedniego miejsca, odpowiedniego czasu, wreszcie sam pomnik okrzyknięto artystyczną porażką.

Wydarzenia te skłoniły mnie do refleksji nad typem bohaterki reprezentowanym przez obie panie i zastanowienia się nad „sprzedaniem” legendy walecznych kobiet. Choć Maria Wittek jest pierwszą w historii Polski kobietą w stopniu generała i przeżyła prawie sto lat, nie doczekała się dotąd prawdziwej, rzetelnej biografii. Zawsze jest „częścią” – PWK, WSK, Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość. Nigdy nie ma Marii- kobiety, zawsze jest Komendantka, Pani Maria. I zawsze mówi się o niej z estymą. Jest pomnikowa. Ale – czy atrakcyjna?

I tu nie dziwi mnie zainteresowanie Krystyną Skarbak. Nie można odmówić jej braku odwagi, kreatywności i brawury. A przy tym wszystkim miała jeszcze swoje życie, swoje namiętności, pasje. Choć nie doczekała się stopni wojskowych, to właśnie te jej brawurowe akcje i kobiecy wdzięk uratowały niejedno życie i krzyżowały szyki przeciwnikom.

Krystyna Skarbak, tak jak i Maria Wittekówna była gorącą patriotką. O 15 lat młodsza, należała już do pokolenia wychowanego po I Wojnie Światowej, która przyczyniła się do emancypacji kobiet. Wittekówna reprezentowała jeszcze tradycyjny, XIX wieczny model wychowania któremu, wydaje się, pozostała wierna do końca długiego życia. Ten wzór przekazywała swoim podopiecznym w Przysposobieniu Wojskowym Kobiet i w działalności wojennej. Choć tytuł pierwszej kobiety – generała wciąż robi wrażenie, jej działalność praktycznie została zapomniana. Nie dlatego, że przykrył ją kurz historii, bowiem wiele prywatnych inicjatyw, nie tylko kobiecych, zostaje w pamięci potomnych. Choć wojskowa służba kobiet (WSK) w dwudziestoleciu międzywojennym niewątpliwie była czymś nowym, to działalność Marii Wittekówny

przedstawiana jest na ogół w dzieiętnastowiecznym stereotypie patriotki szyjącej sztandary dla powstańców. A przecież tak nie było. Takie porównanie jest krzywdzące dla Marii Wittek.

Niemniej przy obiegowych informacjach krążących o Komendantce, to Krystyna Skarbak jawi się jako kobieta z krwi i kości. Być może do jej legendy przyczyniła się sensacyjna śmierć w młodym wieku.

Wydaje się, że Marii Wittekównie wyrządzili krzywdę piszący o niej ludzie. A przecież życie jej przebiegało w niezwykle ciekawych czasach, było niestandardowe, odważne! Była pierwszą kobietą, studiującą matematykę na Uniwersytecie Kijowskim. Jej młodość obfitowała w wydarzenia mroźące krew w żyłach. To zasługuje na pamięć i stałe miejsce w historii. Czemu więc jej działalność w czasie pierwszej wojny światowej i praca w sztabie II Oddziału Legionów ma stale przegrywać z obrazem starszej pani, mieszkającej za murami klasztoru? Takie manipulowanie historią jest krzywdzące dla Komendantki.

Wciąż żyją osoby, które pamiętają Marię Wittek. Wśród nich jest wiele wpływowych osób i znanych historyków. Ustanowienie Memoriału, odsłonięcie pomnika są gestami ważnym, ale jednorazowymi, szybko umykającymi z mediów, a w konsekwencji z ludzkiej pamięci.

Nie wstydzmy się naszej kobiety generała. Nie była szarą, kartonową postacią. Żyła. Warta jest czegoś więcej niż pomnika. Zastąpiła na to aby, jak Krystyna Skarbak, stać się dla naszego i dla przyszłych pokoleń wzorcem kobiety odważnej, mądrej, potrafiącej doprowadzać do skutku swe zamierzenia w służbie Ojczyzny. Dlatego najwyższy czas pokazać jej postać odbrązowioną, żywą – nim odejdzie w niepamięć wraz z ostatnimi, którzy ją pamiętają. ■

11/59

Express Wierny - Kulisy
nr 125 29 V 1998

15

22 • Za Kulisami

GAWEDY FILATELISTYCZNE

Generał w spódnicy

jest ksero w folderze nr Żubrowe

Mieliśmy w naszej historii plejadę kobiet sławnych, poczynając od królowych, uczonych, artystek, na bojowniczkach o wolność kończąc. Szczególną względy historyków, kronikarzy, literatów oraz innych opinotwórców zyskały królowe: Jadwiga – świątobliwa i wybitna władczyni, jedyna kobieta – król na tronie polskim, Marysienka Sobieska i Barbara Radziwiłłówna. Z przedstawicieli uczonych najbardziej wyróżnianą była i jest Maria Skłodowska-Curie, a z artystek Helena Modrzejewska. Nie brakło w tym zestawie również walecznych Polek, które przywdziały mundur dając dowody, że nie są gorsze od mężczyzn, kiedy w grę wchodzi dobro ojczyzny.

Jedną z bohaterek powieści „Huragan” W. Gąsiorowskiego była markietanka wojsk polskich – Joanna Żubrowa. Sierżant Joanna Żubrowa (1786–1852) istniała naprawdę. Jej niebanalny życiorys gorącej patriotki, kobiety niezwykle dzielnej, nie potrzebował literackich upiększeń ani retuszy. W 1809 r. sierżant Żubrowa odznaczyła się wyjątkowym męstwem przy zdobywaniu Zamościa, za co otrzymała Krzyż Virtuti Militari. Głośna była również jej przygoda z wyzwaniem na pojedynek oficera rosyjskiego za „obrazę narodu polskiego”. Pozwany jednak wyzwania nie przyjął, oświadczając, że pojedynkować się z kobietą nie będzie. Sprawa oparła się o Wielkiego Księcia Konstantego, który na nalegania Żubrowej nakazał pozwanemu oficerowi podjąć rękawicę. Do pojedynku, na szczęście dla obu stron, nie doszło, gdyż Rosjanin zrzekł się godności oficerskich, występując z wojska.

Inną bojowniczką o niepodległość znaną z literatury jest płk Emilia Plater (1806–1831) walcząca w oddziałach powstańczych na Żmudzi. Był to do czasów nam współczesnych najwyższy stopień wojskowy nadany kobiecie. Był, bo przed kilkoma laty (1991 r.) stopień generała brygady otrzymała pierwsza w Polsce kobieta – Maria Wittek, ps. „Mira”, „Maria” (1899–1997). Długa, pełna poświęceń i osobistych wyrzeczeń droga dzieliła tę niezwykle kobietę – żołnierza od

I wojny światowej Maria Wittek znalazła się w szeregach Legionów. Służyła w POW i Pogotowiu Wojennym Ligii Kobiet. Po ukończeniu podchorążówki kierowała szkoleniem w Komitecie Spo-



łecznym Przysposobienia Kobiet do Obronności Kraju. Ruch ten, zapoczątkowany w latach 20., zaowocował wiosną 1939 r. powołaniem Przysposobienia Wojskowego Kobiet, które podczas okupacji przerodziło się w Wojskową Służbę Kobiet. Komentantka tej organizacji M. Wittek 15.09.1939 r. awansowała do stopnia pułkownika. Już w październiku tegoż roku prowadziła działalność konspiracyjną w Służbie Zwycięstwu Polski, a następnie jako szef Służby Kobiet KG ZWZ AK, bierze udział w Powstaniu Warszawskim. Wykazała się wielką odwagą i uzdolnieniami dowódczymi. Została odznaczona dwukrotnie Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Walecznych, a po wojnie – Krzyżem Armii Krajowej.

W 1948 r. została szefem oddziału kobiecego „Służba Polsce”. W rok później aresztowana przez UB odsiadyuje wieloletnie więzienie. Po wyjściu na wolność zajęła się upamiętnianiem udziału kobiet w walce o niepodległość. Zmarła 19.04.1997 r. Pierwszą kobietę – gen. brygady pochowano na Powązkach, w pobliżu pomnika Gloria Victis.

W przyszłym roku przypada setna rocznica urodzin gen. Marii Wittek. Byłoby wielce pożądane, aby Poczta Polska, układając plan wydawniczy emisji znaczków pocztowych, wzięła pod uwagę upamiętnienie tej postaci będącej symbolem bohaterstwa Polek walczących o naszą niepodległość. Tym bardziej że nie każdy kraj może poszczycić się generałem w spódnicy.

WAWACKIE

MARIA WITTEK – JEDYNA POLKA GENERAL

Ur. 16 sierpnia 1899 r. we wsi Trąbki na Ziemi Płockiej. Wkrótce jej rodzina przeniosła się na Ukrainę, gdzie Maria kończy szkołę, uzyskuje maturę w polskim gimnazjum i dostaje się na Uniwersytet w Kijowie, jako pierwsza kobieta studiując matematykę.

W 1918 r. zostaje zaprzysiężona w konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej, a w 1919 obejmuje kierownictwo Wydziału Komendy Okręgu POW we Lwowie. W 1920 bierze udział w walkach o Lwów. Odznaczona Krzyżem Walecznych, awansowana na stopień porucznika.

Następnie przenosi się do Warszawy i zatrzymuje na Wiślniej 2 u sióstr urszulanek. Jako „Pani Maria” powołuje do życia Przystosowanie Wojskowe Kobiet i staje na jego czele. Organizacja ta rozwija się prężnie, wstępują do niej ochotniczki powyżej lat piętnastu i wkrótce osiąga liczbę 35 000 członkiń, otrzymując status Stowarzyszenia Wyższej Użyteczności. Jego uczestniczki (pewiaczki) szkolą się intensywnie na obozach letnich i zimowych (np. w Garczynie, Istebnej, Spale, Charzykowie), „aby być stale w gotowości”.

Wybuch II wojny światowej zastaje je w pełni przygotowane do wszelkich funkcji pomocnych wojsku: opiekowały się transportami wojskowymi organizując kuchnie polowe, opatrując rannych, pomagając w ucieczce ze szpitali jenieckich, wreszcie zapewniając stałą łączność z rodzinami.

W latach okupacji mjr Maria Wittek „Mira” przewodzi Wojskowej Służbie Kobiet przy Komendzie Głównej ZWZ-AK. W czasie Powstania Warszawskiego doprowadza do wydania przez gen. „Bora” Komorowskiego rozkazu Nr 871/I, dat. 23 września 1944 r., przyznającego kobietom-żołnierzom stopnie wojskowe, również oficerskie. Dzięki temu mogły one po upadku Powstania uzyskać status jeńców wojennych i zostały objęte Konwencją Genewską z 1929 roku oraz opieką Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Przed opuszczeniem Warszawy „Mira” wyznaczyła komendantki do Stalagów, nakazując im ukrycie swoich stopni oficerskich. Sama, już w stopniu podpułkownika, ponownie odznaczona KW oraz Krzyżem Virtuti Militari, pozostaje w kraju.

W 1946 r. Maria Wittek, już w zmienionych warunkach, pragnie nadal kontynuować swoje dzieło: włącza się więc do Ochotniczych Hufców Pracy „Służba Polsce” i przez jakiś czas kieruje Wydziałem Kobięcym tej organizacji.

Patriotyczne przekonania „Miry” są jednak nie w smak władzy PRL. W 1949 r. zostaje aresztowana na kilka miesięcy i zwolniona z zakazem jakiegokolwiek pracy wśród młodzieży. Jest załamana, lecz nagromadzona wiedza i niewyczerpana energia kierują jej uwagę ku pracy naukowej: w ramach Polskiego Towarzystwa Historycznego przystępuje do stworzenia Słownika Uczestniczek Walki o Niepodległość Polski 1939–1945. Po wielu latach żmudnej pracy słownik ten, w nakładzie 30 000 egzemplarzy, został wydany przez PIW. Przez cały ten czas mieszka u sióstr urszulanek na Wiślniej, zarobkuje zaś jako sprzedawczyni w Kiosku Ruchu na terenie Polskiego Radia.

W 1981, gdy wybucha Solidarność, Maria Wittek, pomimo swoich 82 lat, angażuje się w ten nurt Nadziei, na tyle na ile pozwalają jej siły, m.in. przechowując dokumentację NSZZ „S” Uniwersytetu Warszawskiego. 2 maja 1991 r. w odrodzonej Rzeczypospolitej, jako pułkownik w st. spoczynku, otrzymuje z rąk prezydenta Wałęsy nominację na stopień generała brygady jako pierwsza i jak dotąd jedyna kobieta w dziejach Wojska Polskiego.

Domaga się przywrócenia na Grobie Nieznanego Żołnierza nieobecnych tam zapisów walk z lat 1919–1920 i jeszcze powoduje umieszczenie w katedrze św. Jana w Warszawie epitafium Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zmarła 19 kwietnia 1997 r., w wieku 98 lat. Została pochowana na Powązkach. Była niezwykle człowiekiem czynu, o twardych i niewzruszonych zasadach patriotyzmu, nieprzeciętnie skromna, niewymagająca, samotna, całkowicie oddana Sprawie. Ksiądz Józef Tischner twierdzi, że to „nie c z ł o w i e k wybiera [sobie] obowiązek, ale o b o w i ą z e k wybiera człowieka”. W przypadku Marii Wittek – ten obowiązek istotnie trafił w dziesiątkę.

Na podstawie źródeł internetowych: Maria Czyżak, *Komendantka Maria Wittekówna*.

zestawiła Irena Trafikowska

„Biuletyn informacyjny” SZZ AK
Zemostwo Okręgu Dąbrowskiego we Wrocławiu
Nr 74 / 78 /
listopad - grudzień 2004
s. 16-17



Maria Wittek. Zdjęcie powojenne, z lat średniozasiadłych

Maria Wittek można czasami spotkać na zebraniu Towarzystwa Miłośników Historii w Starym Mieście. Do niedawna od- wiedzała też Wojskowy Instytut Historyczny, zapraszana do wspól- pracy. Teraz w obu tych instytucjach bywa rzadziej. Może czuje się trochę zmęczona... Już nie tak sybikim krokiem, jak jeszcze niedawno, ale zawsze wyprostowana i smukła, opuszcza prawie codziennie dom na Powiślu, by po niezbyt długim cza- sie wrócić do swojego pokoju przy ulicy Wislanej. Półki w tym poko- ju uginają się pod ciężarem ksią- żek, z których przemawia historia.

Przed dwoma laty niepostrzeże- nie przeszło 80-lecie jej urodzin. Z okazji tego jubileuszu — jak zregre- sowałam i poprzednich — nie zaproszono jej jednak przed kamery Telewizji Polskiej, nie ukazała się w prasie najmniejsza choćby wzmianka przy- pominająca tak bardzo zastępną patriotkę. Ponad 65 lat swego życia, młodość, szczęście osobiste i rodzin- ne, lata dojrzałe i sędziwe Maria Wittek poświęciła pracy dla ojczy- ny. Napierw była to walka o wol-ność i niepodległość, potem praca zawodowa, służąca umacnianiu ob-ronności kraju, a gdy wydawać się mogło, że można pomyśleć o sobie, nadszedły lata 1939—1945 i znowu trzeba było uczestniczyć w walce o wolność, a potem znowu kontynu-ować działalność związaną z obron-nością kraju.

Należy Maria Wittek do nielicz-nych żyjących twórców historii Polski pierwszej połowy XX wie-ku. Niestety, w latach po ostat-niej wojnie do otrzymanych między Krzyża Srebrnego i Virtuti Militaria — Anabratnie K...

ko, między innymi Brogozowski, Kalinowski i Ulasyna. Przełożona była działaczka polonijna Zofia Zukle-wiczowa, wybitny pedagog, patriotycz-ny, atmosfera szkoły potęgowała we-wnię pragnienie natchmiasłowego u-działu w działalności niepodległościowej, o której dużo wiedziałam. Pod koniec roku szkolnego, jeszcze przed maturą, w marcu 1918 roku, byłam już zaproszo-ona w Polskiej organizacji Wojsko-wej (w POW znajdowała się Maria Wit-tek od marca 1917 r. — M.). Pracowa-łam w niej nie przerywając nauki. Po otrzymaniu matury zapisałam się na ma-tematykę na Uniwersytecie Kijowskim". Dwudziestoletnia Maria Wittek w grud-niu 1919 r. powróciła do Polski i wstą-piła do Wojska Polskiego. Otrzymała przydział do 6 armii. Pozostawała w słu-żbie do grudnia 1921 r., kiedy to dostała urlop i przeniesienie do Ochotniczej Le-gi Kobiet.

Ucieśliłam się z tego przydziału — mówi Maria Wittek. — Uważałam, że Ochotnicza Legia Kobiet w czasie po-koju również będzie odgrywać ważną rolę, tym razem w przygotowaniu ko-łbiel do ponownych służb wojskowych. Byłam głęboko przeświadczona, że w razie zagrożenia ojczyzny nasze kobie-ty na pewno staną do służby w jej o-bronie, powinny więc być przygotowa-ne do tego w czasie pokoju. Pospie-chałam do Warszawy, gdzie do- wiedziałam się, że na żądanie ministra skarbu, Legia będzie do marca nastę-pnego roku całkowicie zlikwidowana. Nie mogłam się z tym pogodzić, podjęłam więc wraz z grupą koleżanek, oficerów Ochotniczej Legii Kobiet starania w Ministerstwie Spraw Wojskowych, by wydział Przeproszenia Rezerwy, sako-łony przedporozowych mężczyzn na te-raznie stowarzyszeń społecznych, podjął także szkolenie kobiet do obrony kraju i żeby powołać do prowadzenia tego szkolenia własnie oficerów Legii, spec-

Żyła wśród nas

*„Za Wolności i Lud”
w 24/81 z „Głoska”*

MARIA WITTEK

Jaśnie doskoleńskich. Użytkownicy zrod-ziła Sztabu Generalnego, który przy- znał wydziałowi trzy etaty dla kobiet. Na przeszkolenie do warszawskiej Szko-ły Podchorążych Pielichy udaty się ze- stawa: ppor. Jolana Kowalska i ppor. Maria Podhorska, do Centrum Szkolenia Łączności w Zegrzu — ppor. Irena To- malakowa. Po ukończeniu kursów nie- zwłocznie podjęły pracę w stowarzy- szeniach społecznych, które żywiły podjęły hasło przysposobienia kobiet do obrony kraju.

Do propagandy i koordynacji tej działalności, został powołany i zatwierdzony przez ministra spraw wojskowych Komitet Społeczny Przeproszenia Kobiet do Obrony Kraju, złożony z delegatów organi- zacji podejmujących u siebie przy- sposobienie wojskowe kobiet, na- przykład: Kolo Polek, Związku Har-

Przysposobienia Wojskowego (PU WFiPW). Od 1935 roku byłam na- czelnikiem Wydziału WF i PW Kobiet."

Wiosną 1939 r. zagrożenie napa- ścią hitlerowskich Niemiec na Pol- skę było już widoczne dla wszyst- kich. Maria Wittek wraz ze swym sztabem w PU WFiPW na polecenie ministra Spraw Wojskowych przy- stąpiła do gorączkowego przygo- towania planów organizacyjno-mobili- zacyjnych kobiecych formacji po- mocnych. Prace trwały aż do ostatniego dnia pokoju.

"Nie kończąc się uzgadniania i ciągłe ponaglania nie sprzyjały so- lidnemu opracowaniu tak ważnych planów — stwierdza Maria Wittek. — Koleżanki z PU WFiPW oraz z kierowanej przeze mnie Komendy Naczelnej PFK pracowały bez wy- technienia w dzień i w nocy. W po- łowie sierpnia 1939 roku dyrektor PU WFiPW złożył w Departamencie Ogólnym MSWojsk. do podpisu za- dane opracowania planów i rozka- zów wykonawczych. Niestety mimo- pilności nie zostały one podpisane aż do wybuchu wojny. Podpisane przez gen. dyw. Tadeusza Kasprzy- ckiego rozkazy, które dotarły do mnie do Lwowa w podowie wrześ- nia 1939 roku, dotyczyły tylko nie- których spraw. W zniszczonej wów- czas sytuacji były one przydatne tylko dla IIwowskiego batalionu ko-

tychmiast we wrześniu 1939 roku do pomocy wojsku. Po ustaniu działań wojennych na terenie Polski zna- lizy się w szeregach żołnierszy kon- spiracyjnego ruchu oporu w kraju, a te zagnane zawieruchą wojenną za granicę, tam trafiły do polskich formacji. Trwały one w służbie i w walce przez wszystkie lata okupa- cji i wojny mimo ciężkich strat. Stawili się, były, i służyć pełnią ofiarnie i dobrze. To jest wspólna satysfakcja wszystkich nas, daw- nych działaczek PFK, któreśmy przeżyły te trudne czasy. Satysfak- cja dobrze spełnionego obowiązku udziału w obronie Ojczyzny."

Zastępca organizatorka PFK i WSK w lutym 1945 r. powróciła z Czecho- wcy do Warszawy i zgłosiła się do pra- cy w Ludowej Polsce. Do pracy wśród nowego pokolenia dziewcząt, aby — zgodnie ze swą specjalnością — przy- gotowywać je do udziału w obronności kraju.

"W czterech — pisze w swoich wspom- nieniach — Warszawa mijno tragicznych zniszczeń radośnie święciła koniec woj- ny. I hitleryzmu. Wrzasa praca przy odgruzowywaniu i odbudowie miasta, życia i instytucji. Szukam kontaktów ze swymi współpracowniczkami. Znajdu- ją. Zgłaszamy się do pracy, składając sobie sprawę, że każda para rak i ka- ka głowa są potrzebne. Jesienią 1945 ro- ku biorę udział w odwarzaniu Państwo- wego Urzędu Przeproszenia Wojsko- wego i Wychowania Fizycznego. W mar- cu otrzymuje nominację na kierownika sekcji PFK. Na mój apel zgłaszają się moje dawne współpracowniczki i wy- chowanki. Organizujemy sekcję, opar- czoną na wytyczne, instrukcje i pro- gramy dla wojewódzkich i powiatowych placówek Państwowego Urzędu. Należało rozpocząć pracę w oparciu o dekret z 31 grudnia 1945 roku, o powszechnym ob- wiązku wychowania fizycznego i przy- sposobienia wojskowego w szkołach i na wsi. Okazało się, że kadra instruktore- ska została przez wojnę bardzo uszczup- lona. Należało więc przede wszystkim zacząć od szkolenia instruktorów. W na- przedku odbudowanym przedwojennym o- bszarze PFK w Górczynie koło Koszęczy- 805 przeszukaliśmy w sierpniu 1945 roku os referentek i komentarek bukow- PFK, które zostały niezłocznie skie- rowane do pracy. W następnym roku uruchomiliśmy 27 obnowy pracy społe- cnej dla junaczek z hułców szkolnych pod hasłem pomocy młodzieży miejskiej dla młodzieży wiejskiej, skierunkowanej na opiekę nad dziećmi z dożywianiem w czasie żniw i bezpośrednią pracę w polu, opiece sanitarnej i prace świec- licową. Obawy te uruchomiono głównie na szóstym oddziale. Przystąpiono do szkolenia prowadzone dla hułców przysposobienia rezerwy-wojskowego i instruktorów dla hułców przyspo-

biejcego, który został sformowany na rozkaz dowódcy Okręgu Korpusu VI w pierwszych dniach wojny i brał udział w obronie Lwowa przed Niemcami."

Maria Wittek nie rusza do Ru- munii. Wraca do Warszawy — chce walczyć w kraju. 11 października 1939 r. zgłasza się do gen. bryg. Michała Karaszewicza-Tokarsze- wskiego, kierującego konspiracyjną organizacją "Służba Zwycięstwu Polski". General, który dobrze znał przedwojenną działalność Marii Wittek, polecił jej zorganizować w- jego komendzie kierownictwo woj- skowej służby kobiet.

Wojskową Służbą Kobiet w Ko- mendzie Głównej Związku Właki

Maria Wittek

Dokończenie ze str. 11

latach wojny. Mimo rozgoryczenia i poczucia krzywdy, jaką zapłaciła za ofiarnosć i zaangażowanie w pracę, Maria Wittek nie załamała się. Odsunęła urazy na bok i, borykając się z trudnościami bytowymi, postanowiła zainicjować prace, które upamiętniłyby czyn patriotyczny tysięcy kobiet. W pierwszej kolejności tych, które zginęły na frontach II wojny światowej, a następnie tych, które zmarły po wojnie lub też jeszcze żyją.

„Mimo upływu wielu lat od zakończenia wojny — mówi Pani Maria — nie było żadnych badań naukowych nad udziałem kobiet w wojnie narodowo-wyzwoleńczej Polski w latach 1939—1945, nie było opracowań. W istniejących publikacjach temat był traktowany marginesowo albo nawet wręcz przemilczany. W żadnym instytucie naukowym czy w organizacji społecznej nie było komórki, która zajmowałaby się tym problemem. Zdając sobie z tego sprawę i bolejąc nad tym, postanowiłam wystąpić z projektem opracowania dokumentacji udziału kobiet polskich w walce narodowowyzwoleńczej, na początek — słownika biograficznego. Opraco-

wany przeze mnie projekt przedstawiłam ówczesnemu prezesowi Polskiego Towarzystwa Historycznego, profesorowi Stanisławowi Herbstowi. Zaproponowałam również powołanie przy warszawskim oddziale Towarzystwa Przyjaciół Historii Komisji Historii Kobiet. W 1970 roku taka komisja licząca 6 członkiń (dziś około 30), głównie kombatanek II wojny światowej, została zorganizowana i przystąpiła do pracy. Podobne komisje powstały nieco później przy innych oddziałach TMH i włączyły się do pracy”.

Czytelnicy „Za wojsność i lud” mieli możliwość zapoznania się ze stanem prac tej komisji z rozmowy przeprowadzonej przez red. W. Lewandowskiego z Haliną Kowalską. Rozmowa ta pt. „Pamięci Kobiet Żołnierzy” była wydrukowana w numerze 10 z 7 marca br.

W zbliżającym się 82 roku życia Maria Wittek jest dalej aktywna, konsekwentna w realizacji zamierzeń, którym służyła od najmłodszych lat. Wypada dziś złożyć jej hołd i życzyć, aby w zdrowiu dożyła chwili, w której spełni się idea upamiętnienia tysięcy dziewcząt i kobiet polskich — bojowniczek walki o wolność Ojczyzny.

MIECZYŚLAW JUCHNIEWICZ

oparzo wykpionym i nermal konik-
pzeclngnego czlowieka, skladajace
sowo sprapatowanym, w ktorym wy-
się nie z samych sukcesow i nie z

I/62

A ksero wysłane do T. Tardziemo
6106

Wpłynęło dnia 30.09.
L.dz. 223A/HSK/99

Przyjato M Skofleg - Wozniak, P 1886/WSK

GENERAK

23 marca 1992 r.

DZIENNIK POLSKI

5

Dom dla weteranek PSZ

Jak już kilkakrotnie informowaliśmy, w Londynie powstał projekt założenia w Polsce Domu dla Weteranek PSZ. Komitet, który zajmuje się realizacją tego projektu, zwrócił się do gen. Marii Wittekówny, by zgodziła się zostać członkiem tego Komitetu. Poniżej zamieszczamy list, który Komitet otrzymał. Przy okazji, by przybliżyć Czytelnikom postać jedynej w Polsce kobiety generała, zamieszczamy artykuł o niej, który ukazał się w „Polsce Zbrojnej”.

Zgłoszenia oraz czeki wystawione na „Polish Forces Women's Home” prosimy przelać na adres: 14 Ploverman House, Inner Park Road, London SW19 6DQ.

KOMITET

ZALOŻENIA DOMU DLA WETERANEK

Drogi Pani,
W odpowiedzi na list Komitetu zwiaskiem i dla ułatwienia Waszej doręczony mi 5 stycznia 1992 r. pracy i kontaktów ze mną przez Przewodniczącą p. Krystynę wyznaczam na swojego adiutanta Illukiewicz, wyrażam zgodę na tytułarnego Waszą Przewodniczącą wejście do Honorowego Komitetu p. Krystynę Illukiewicz.
Założenia Domu dla Weteranek zrealizowania Waszych zamierzeń PSZ w Polsce.
Równocześnie chcę nadmienić, i niech Was Bóg prowadzi na tej drodze.
Że jestem głęboko wzruszona i zaszczyczona tą prośbą i gorąco pieram Wasz projekt. Jednak ze względu na mój wiek i stan zdrowia nie mogę brać czynnego udziału w realizacji Waszego pro-

Maria Wittek
Gen. Maria Wittekówna

Gen. bryg. Maria Wittekówna

Urodziła się 16 sierpnia 1899 r. we wsi Trąbki (pow. Gostyńin). Jej ojciec, Stanisław, młynarz działał w Polskiej Partii Socjalistycznej w Łodzi, ale zagrożony aresztowaniem w 1905 r. przeniósł się na Ukrainę i tam Maria Wittekówna włączyła do szkoły rosyjskiej.
Od 1917 r. uczyła się już w pol. Przynależności wojskowego młodszej Szkole Zręczności Rodziców. Po zakończeniu wojennego mło-

sposobienia wojskowego kobiet. Współpracując już z 44 różnymi organizacjami kobiecymi PWK nadano wówczas statut organizacji wyższej użyteczności publicznej. Przed wybuchem wojny PWK liczyła 35000 członkinń czynnych i współpracowała ze stowarzyszeniami kobiecymi liczącymi ponad 700 000 członkinń.

Maria Wittekówna, która powróciła wówczas na stanowisko naczelnej komendantki PWK, wraz ze swoim sztabem w Państwowym Urzędzie WF i PW, na polecenie ministra spraw woj-

skowych przygotowywała plany organizacyjno-mobilizacyjne dla kobiecych formacji pomocniczych. Odpowiednie rozkazy ministra spraw wojskowych zostały podpisane już w czasie trwania działań wojennych i dotarły do jej rąk do Lwowa dopiero w połowie września 1939 r. Dotyczyły zresztą tylko niektórych spraw i mogły być wykorzystane tylko dla kobiecego batalionu lwowskiego biorącego udział w obronie Lwowa (nie dotarł natomiast do niej rozkaz wiceministra spraw wojskowych z 15 września 1939 r. awansujący ją do stopnia pułkownika).

W październiku 1939 r. wróciła do Warszawy i nawiązała kontakt z dowódcą sztabu Zwycięstwa gen. M. (SPT) em. Mi-

nam), wydany na wniosek właśc. przez kilka miesięcy więziona, nie dowódcy AK gen. S. Roweckiego z listopada 1942 r. „Mira” mogła już wówczas przystąpić do przygotowywania rozkazu dowódcy AK o stopniach wojskowych dla kobiet, podpisanego przez gen. T. Komorowskiego już w czasie Powstania Warszawskiego 23 września 1944 r. (sama otrzymała wówczas stopień podpułkownika). Funkcję szefa WSK pełniła również i po powstaniu (z siedzibą w Częstochowie) aż do rozwiązania Armii Krajowej w 1988).

Inicjatorką powołania w 1970 r. Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość — przy Towarzystwie Miłośników Historii w Warszawie — której efektem wieloletniej żmudnej pracy stał się „Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939—1945 r. Poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej” (Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1988).

Awans Marii Wittekówny do stopnia generała jako pierwszej kobiety w dziejach Wojska Polskiego to również symboliczny wyraz szacunku dla udziału tysięcy kobiet w walkach o niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej.

Andrzej Krzysztof KUNERT

Spadochroniarze w Nottingham

Walne zebranie Kola Polskich Spadochroniarzy w Nottingham odbyło się 15 marca. Obecnych na zebraniu było 54 członków. Zebranie zagal i zebranych przywitał prezes Kola Marian Strumik, po czym chwila ciszy uczelnym i proszono Kola o poparcie finanso-

163

... i tam była młocowna uczestnicząc na szczeblu...

Od 1917 r. uczyła się już w polskiej Szkole Zrzeszenia Rodziców i Nauczycieli, założonej w Kijowie przez wysiedlonych z Warszawy profesorów Uniwersytetu Warszawskiego i tam w 1918 r. zdała egzamin dojrzałości, zapisując się następnie na studia na Wydział Matematyki Uniwersytetu Kijowskiego. Jeszcze podczas nauki w szkole w Kijowie wstąpiła do Polskiej Organizacji Wojskowej (POW).

W grudniu 1919 r. wróciła do kraju i natychmiast wstąpiła do WP, awansując z czasem na stanowisko szefa sekcji ofensywnej Oddziału II Dowództwa 6 Armii i otrzymując stopień porucznika. Za udział w wojnie polsko-rosyjskiej odznaczona została następnie Krzyżem Walecznych i Orderem Virtuti Militari V klasy.

W grudniu 1921 r. zwolniono ją z WP i przeniesiono do Ochotniczej Legii Kobiet (OLK). Jeszcze w tymże miesiącu na zjeździe OLK w Poznaniu zgłosiła wniosek w sprawie dalszego udziału kobiet w pomocniczej służbie wojskowej. Kiedy zaś dowiedziała się, że do marca 1922 r. OLK ma zostać zlikwidowana, wraz z grupą koleżanek oficerów OLK podjęła starania na rzecz stworzenia przysposobienia wojskowego kobiet (PWK) i po powołaniu Komitetu Społecznego Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju (z zadaniem „propagandy idei, że kobieta musi mieć przy obronie kraju przewidziane i określone miejsce oraz musi być przygotowana do tego, aby je zająć” — „na terenie wszystkich zrzeszeń kobiecych”) została w nim kierowniczką Wydziału Szkolenia.

Kolejny etap starań miał na celu powołanie w utworzonym właśnie wówczas Wydziale

do Warszawy iawiłała kontakt z „Kobietą zbrojną” Służby Zwycięstwa Polski (SZP) gen. Michałem Kowalewiczem-Tokarskim, który zlecił jej zorganizowanie specjalnej komórki kobiecej, używającej wówczas kryptonimu „Spółdzielnia”, a później — już w ZWZ-AK — kryptonimem „Czytelnia”.

Służba kobiet w SZP-ZWZ-AK traktowana była jako służba wojenna (w myśl wspomnianej wyżej ustawy z 1938 r.), zaś powołanie do niej odbywało się na drodze zaciągu ochotniczego.

„Kobiety pozostające w czynnej służbie sił zbrojnych w kraju w okresie konspiracyjnym są żołnierzykami — pisal gen. Stefan Rowecki w memorandum ogólnozacynnym za czas od 1 września 1941 r. do 1 marca 1942 r.

Ostateczne, formalne powołanie Wojskowej Służby Kobiet (WSK) nastąpiło na mocy jego rozkazu nr 59 z 25 lutego 1942 r., zaś zamknięciem procesu jej formowania na szczeblu centralnym — jak pisze Marek Ney-Krwawicz w swojej niedawno wydanej monografii KG SZP-ZWZ-AK — był rozkaz nr 129 gen. Tadeusza Komorowskiego z 18 stycznia 1944 r. Bez względu na formalną nazwę (referat, a od stycznia 1944 r. — szefostwo) Maria Wittekówna pod nowym pseudonimem „Mira” pozostawała cały czas szefem Wojskowej Służby Kobiet na szczeblu KG ZWZ-AK (w ramach Oddziału I Sztabu Komendy Głównej).

Zasady służby wojskowej kobiet w Siłach Zbrojnych RP regulował dekret Prezydenta RP z października 1943 r. (dopuszczalność służby wojskowej, zaś nieco później na mocy zarządzenia ministra spraw wojskowych z czerwca 1938 r. w ramach PWK scentralizowano całość akcji przy-

tu przez Kola Marian Strumik, po czym chwila nieszczęśliwych, którzy odeszli. Przewodniczącym zebrania został Tadeusz Brzozowski, sekretarzem Matylda Szulakowska, ascesorem Alojzy Szroeter. Sprawozdanie z nadzwyczajnego walnego zebrania odczytała pani F. Krzanička. Sprawozdanie z działalności Kola, od 15 sierpnia 1991 roku, kiedy przejął prezesurę, zdał Marian Strumik. W pierwszym rzędzie podziękował wiceprezesce pani F. Krzaničkiej, za pełnienie funkcji prezesa w czasie jego choroby, i wszystkim kolegom za współpracę.

Kolo miało cztery zebrania i urządziło oplatek. Prezes M. Strumik wraz z sekretarzem kol. Staszkieviczem był w Leeds na Zjeździe Prezesów i Sekretarzy. Na Zjeździe tym prezes Głównego Zarządu Zbigniew Gąsowski podał datę Światowego Złotu Polskich Spadochroniarzy w Kraju. Złot odbędzie 26 i 27 września. Zarząd Główny apelował do kolegów, którzy nie będą mogli wziąć udziału w Zlocie, żeby poparli ten Zjazd finansowo, jak również żeby Kola zrobiły spis inwentarza i stanowiły się, co z tymi pamiątkami zrobić w razie rozwiązania Kola.

Kol. Rojewski zwrócił się do Kół o przysłanie na jego ręce kornik ze zdjęciami, z czego ma on przygotować książkę na Złot Spadochroniarzy w Kraju.

Z kolei sprawozdanie kasowe zdał skarbnik Kola Stanisław Kujański. Ogólne przychody za kadencję 1991/92 były £1,880.13. Rozchody £644.49. Saldo £1,235.64. Zostało dlokowane w banku £1,217.02 — kasa podwyższona £18.62.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej zdał przewodniczący Henryk Markowski. Komisja stwierdziła wzorowe prowadzenie książki i zgodność rachunków.

Po sprawozdaniach wywiała się krótka dyskusja. Na zapytanie kto jest gospodarzem Złotu, pre-

wie, który będzie kosztował 200 milionów złotych i tutaj znów proszono Kola o poparcie finansowe. Zarząd Główny ma zamiar zaprosić na Złot gości: Holendrów, Norwegów i Anglików. Po dyskusjach przew. komisji rewizyjnej Henryk Markowski udzielił absolutorium ustępującemu Zarządowi z podziękowaniami.

Przystąpiono do wyboru nowych władz. Na prezesa podano dwa nazwiska: Mariana Strumika i Włodzimierza Kobaka. Obaj zgodzili się przyjąć kandydaturę. Rozdano karteczki na tajne głosowanie. Większość głosów otrzymał Włodzimierz Kobak. Skład nowego Zarządu: prezes — Włodzimierz Kobak, wiceprezes — F. Krzanička, sekretarz — Alojzy Szroeter, skarbnik — Stanisław Kujański, imprezowy — Czesło Szeliga, członkowie — Franciszek Klafka i Władysław Maciejewski, Komisja rewizyjna — przew. Henryk Markowski, Jan Fiks i Stanisław Rutkowski. Po wyborach nastąpiły wolne wnioski, w których wzięli udział: koledzy — Snoch, Strumik, Staszkievicz, H. Markowski, koleżanka Kujawińska kol. Czesło Szeliga, L. Kotas, M. Bryn i W. Kobak.

Z dyskusji podam tylko niektóre sprawy. Kol. Szeliga podziękował ostatniemu Zarządowi za pracę i paniami za współpracę. Anglik m. Bryn — prezes angielskich spadochroniarzy w Nottingham, zasugerował, żeby była większa współpraca pomiędzy spadochroniarzami polskimi i angielskimi i żeby częściej się spotykali.

Przed zakończeniem zebrania zabrał głos prezes Kola Włodzimierz Kobak. W pierwszym rzędzie podziękował kolezde Tadeuszowi Brzozowskiemu za

szybkie i sprawne przeprowadzenie zebrania, kolegom, którzy na niego głosowali za wybór i zaufanie i zapewnił, że będzie pełnił funkcję prezesa z honorem. Po-

(Dokończenie na str. 7)

11/63

Wpłynęło dnia 30.09.
Ldz. 223A/WSK/99

Przytata M. Skofleg - Wozniak, P. 1986/WSK

GENERAŁ
DZIENNIK POLSKI

23 marca 1992 r.

Dom dla weteranek PSZ

Jak już kilkakrotnie informowaliśmy, w Londynie powstał projekt założenia w Polsce Domu dla Weteranek PSZ. Komitet, który zajmuje się realizacją tego projektu, zwrócił się do gen. Marii Wittekówny, by zgodziła się zostać członkiem tego Komitetu. Poniżej zamieszczamy list, który Komitet otrzymał. Przy okazji, by przybliżyć Czytelnikom postać jedynej w Polsce kobiety generała, zamieszczamy artykuł o niej, który ukazał się w „Polsce Zbrojnej”.

Zgłoszenia oraz czeki wystawione na „Polish Forces Women's Home” prosimy przestać na adres: 14 Ploverman House, Inner Park Road, London SW19 6DQ.

KOMITET

ZAŁOŻENIA DOMU DLA WETERANEK

*jękta, lecz chętnie służyć swoim na-
wzrostem i dla udawienia Waszej
pracy i kontaktów ze mną
wyznaczam na swojego adiutanta
tytułarnego Waszą Przewodniczącą
P. Krystynę Illukiewicz.
Życzę Paniom jak najszybszego
zrealizowania Waszych zamiarów
i niech Was Bóg prowadzi na tej
drodce.*

*W odpowiedzi na list Komitetu
doręczony mi 5 stycznia 1992 r.
przez Przewodniczącą p. Krystynę
Illukiewicz, wyrażam zgodę na
wejście do Honorowego Komitetu
Założenia Domu dla Weteranek
PSZ w Polsce.*

*Równocześnie chcę nadmienić,
że jestem głęboko wzruszona i za-
szczeniwa tą prośbą i gorąco po-
pięram Wasz projekt. Jednak ze
względów na mój wiek i stan zdro-
wia nie mogę brać czynnego
udziału w realizacji Waszego pro-
jektu.*

Maria Wittekówna

Gen. Maria Wittekówna

Gen. bryg. Maria Wittekówna

Urodziła się 16 sierpnia 1899 r. we wsi Trąbki (pow. Gostynin). Jej ojciec, Stanisław, młynarz działał w Polskiej Partii Socjalistycznej w Łodzi, ale zagrożony aresztowaniem w 1905 r. przeniósł się na Ukrainę i tam Maria Wittekówna uczęszczała do szkół rosyjskich.

Od 1917 r. uczyła się już w pol-
skiej Szkole Zrzeszenia Rodziców
posobienia wojskowego mło-

spodobienia wojskowego kobiet.
Współpracując już z 44 różnymi
organizacjami kobiecymi PWK
nadano wówczas statut organiza-
cji wyższej użyteczności publi-
cznej. Przed wybuchem wojny
PWK liczyła 35000 członkiń cwi-
czących i współpracowała ze
stowarzyszeniami kobiecymi li-
czącymi ponad 700 000 członkiń.

Maria Wittekówna, która pow-
róciła wówczas na stanowisko
naczelniej komendantki PWK,
wraz ze swoim sztabem w Pań-
stwowym Urzędzie WF i PW, na
polecenie ministra spraw woj-
skowych przygotowywała plany
organizacyjno-mobilizacyjne dla
kobięcych formacji pomocni-
czych. Odpowiednie rozkazy
ministra spraw wojskowych zosta-
ły podpisane już w czasie trwania
działań wojennych i dotarły do
Jej rąk do Lwowa dopiero w po-
łowie września 1939 r. Dotyczyły
zresztą tylko niektórych spraw i
mogły być wykorzystane tylko dla
kobięcego batalionu lwowskiego

biorącego udział w obronie
Lwowa (nie dotarł natomiast do
niej rozkaz wiceministra spraw
wojskowych z 15 września 1939 r.
awansujący ją do stopnia puł-
kownika).

W październiku 1939 r. wróciła
do Warszawy i nawiązała kontakt
z dowódcą słowackim sztabu
Zwycięstwa Polak (SZP) gen. Mi-

nam), wydany na wniosek właś-
nie dowódcy AK gen. S. Rowec-
kiego z listopada 1942 r. „Mira”
mogła już wówczas przystąpić do
przygotowywania rozkazu do-
wódcy AK o stopniach wojsko-
wych dla kobiet, podpisanego
przez gen. T. Komorowskiego już
w czasie Powstania Warszawskie-
go 23 września 1944 r. (sama
otrzymała wówczas stopień pod-
pułkownika). Funkcję szefa WSK
pełniła również i po powstaniu (z
siedzibą w Częstochowie) aż do
rozwiązania Armii Krajowej w
styczniu 1945 r.

Awans Marii Wittekówny do
stopnia generała jako pierwszej
kobiety w dziejach Wojska Pol-
skiego to również symboliczny
wyraz szacunku dla udziału tysię-
cy kobiet w walkach o niepodleg-
łość i suwerenność Rzeczypospo-
litej.

Andrzej Krzysztof KUNERT

Spadochroniarze w Nottingham

Walne zebranie Kola Polskich
Spadochroniarzy w Nottingham
odbyło się 15 marca. Obecnych na
zebraniu było 54 członków. Ze-
branie zagaił i zebrańnych przywi-
tał prezes Kola Marian Strumik,
po czym chwili ciszy poświęcił
tytuł, który odeszli. Przewodni-

skiej Szkole Zrzeszenia Rodziców i Nauczycieli, założonej w Kijowie przez wysiedlonych z Warszawy profesorów Uniwersytetu Warszawskiego i tam w 1918 r. zdała egzamin dojrzałości, zapisując się następnie na studia na Wydział Matematyki Uniwersytetu Kijowskiego. Jeszcze podczas nauki w szkole w Kijowie wstąpiła do Polskiej Organizacji Wojskowej (POW).

W grudniu 1919 r. wróciła do kraju i natychmiast wstąpiła do WP, awansując z czasem na stanowisko szefa sekcji ofensywnej Oddziału II Dowództwa 6 Armii i otrzymując stopień porucznika. Za udział w wojnie polsko-radzieckiej odznaczona została na stopnie Krzyżem Walecznych i Orderem Virtuti Militari V klasy.

W grudniu 1921 r. zwolniono ją z WP i przeniesiono do Ochotniczej Legii Kobiet (OLK). Jeszcze w tymże miesiącu na jeździe OLK w Poznaniu zgłosiła wniosek w sprawie dalszego udziału kobiet w pomocniczej służbie wojskowej. Kiedy zaś dowiedziała się, że do marca 1922 r. OLK ma zostać zlikwidowana, wraz z grupą koleżanek oficerów OLK podjęła starania na rzecz stworzenia przysposobienia wojskowego kobiet (PWK) i po powołaniu Komitetu Społecznego Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju (z zadaniem „propagandy idei, że kobieta musi mieć przy obronie kraju przewidziane i określone miejsce oraz musi być przygotowana do tego, aby je zająć” — „na terenie wszystkich zrzeszeń kobiecych”) została w nim kierowniczką Wydziału Szkolenia.

Kolejny etap starań miał na celu powołanie w utworzonym właśnie wówczas Wydziale

posobienia wojskowego młodzieży na terenie stowarzyszeń społecznych) przy Sztapie Generalnym również komórki PWK, która podjęłaby się szkolenia kobiet przy udziale kobiet oficerów OLK. Po uzyskaniu zgody władz wojskowych z Julią Halińską Kowalską-Piwońską ukończyła kurs doszkoleniowy w Szkołę Podchorążych Piechoty w Warszawie i po weryfikacji stopnia oficerskiego została w 1923 r. kierowniczką referatu rezerw kobiecych (referatu PWK) w Wydziale Przysposobienia Rezerw.

W latach 1928—1934 była naczelną komendantką PWK. Jednocześnie kierowała samodzielnym referatem PWK, a od 1935 r. Wydziałem Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego Kobiet w Państwowym Urzędzie WF i PW.

Organizacja terenowa PWK opierała się na poszczególnych Dowództwach Okręgów Generalnych, a od 1928 r. — na Okręgowych Urzędach WF i PW, w których powołano referaty PWK i grupy instruktorskie PWK. Szkolenie odbywało się na organizowanych lokalnie okresowych kursach własnych PWK i na obozach PWK oraz na kursach specjalistycznych (m.in. w Centralnej Szkole Wojskowej w Zegrzu). Po zamachu majowym 1926 r. władze zezwoliły na wkrócenie z ideą PWK także do szkół żeńskich. W marcu 1938 r. Sejm RP uchwalił nową ustawę o powszechnym obowiązku wojskowym, uwzględniającą powrót kobiet do pomocniczej służby wojskowej, zaś nieco później na mocy zarządzenia ministra spraw wojskowych z czerwca 1938 r. w ramach PWK scentralizowano całość akcji przy-

Zwycięstwo Polaków (SZP) gen. Michałem Karaszewiczem-Tokarczemskim, który zlecił jej zorganizowanie specjalnej komórki kobiecej, używającej wówczas kryptonimu „Spółdzielnia”, a później — już w ZWZ-AK — kryptonimu „Czytelnia”.

Służba kobiet w SZP-ZWZ-AK traktowana była jako służba wojenna (w myśl wspomnianej wyżej ustawy z 1938 r.), zaś powołanie do niej odbywało się na drodze zaciągu ochotniczego.

„Kobiety pozostające w czynnej służbie sił zbrojnych w kraju w okresie konspiracji są żołnierzami znajdującymi się w obliczu nieprzyjaciela” — pisał gen. Stanisław Kowcewski w mędranku organizacyjnym za czas od 1 września 1941 r. do 1 marca 1942 r.

Ostateczne, formalne powołanie Wojskowej Służby Kobiet (WSK) nastąpiło na mocy jego rozkazu nr 59 z 25 lutego 1942 r., zaś zamknięciem procesu jej formowania na szczeblu centralnym — jak pisze Marek Ney-Krwawicz w swojej niedawno wydanej monografii KG-SZP-ZWZ-AK — był rozkaz nr 129 gen. Tadeusza Komorowskiego z 18 stycznia 1944 r. Bez względu na formalną nazwę (referat, a od stycznia 1944 r. — szefostwo) Maria Wittekówna pod nowym pseudonimem „Mira” pozostawała cały czas szefem Wojskowej Służby Kobiet na szczeblu KG ZWZ-AK (w ramach Oddziału I Sztabu Komendy Głównej). Zasady służby wojskowej kobiet w Siłach Zbrojnych RP regulował dekret Prezydenta RP z października 1943 r. (dopuszczalność ochotniczek do służby w sadniczej i równąjącej je w pracach i obowiązkach z mężczyz-

tych, którzy odeszli. Przewodniczącym zebrania został Tadeusz Brzowski, sekretarzem Matylda Szulakowska, asesorem Alojzy Szroeter. Sprawozdanie z nadzwyczajnego walnego zebrania odczytała pani F. Krzanicka. Sprawozdanie z działalności Kola, od 15 sierpnia 1991 roku, kiedy przejął prezesurę, zdał Marian Strumiak. W pierwszym rzędzie podziękował wiceprezesse pani F. Krzanickiej, za pełnienie funkcji prezesa w czasie jego choroby, i wszystkim kolegom za współpracę. Kolo miało cztery zebrania i urządziło oplatek. Prezes M. Strumiak wraz z sekretarzem kol. Staszkieviczem był w Leeds na Zjeździe Prezesów i Sekretarzy. Na Zjeździe tym prezes Głównego Zarządu Zbigniew Gąsowski podał datę Świątowego Złotu Polskich Spadochroniarzy w Kraju. Złot obędzie 26 i 27 września. Zarząd Główny apelował do kolegów, którzy nie będą mogli wziąć udziału w Złocie, żeby poparli ten Zjazd finansowo, jak również żeby Kola zrobiły spis inwentarza i zastanowiły się, co z tymi pamiątkami zrobić w razie rozwiązania Kola.

Kol. Rojewski zwrócił się do Kół o przysłanie na jego ręce kronik ze zdjęciami, z czego ma on przygotować książkę na Złot Spadochroniarzy w kraju.

Z kolei sprawozdanie kasowe zdał skarbnik Kola Stanisław Kujawiński. Ogólne przychody za kampanię 1991/92 były £1,880.13. Rozchody — £644.49. Saldo — £1,235.64. Zostało ulokowane w banku £1,217.02 — kasa podręczna — £18.62.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej zdał przewodniczący Henryk Markowski. Komisja stwierdziła wzorowe prowadzenie ksiągki i zgodność rachunków.

Po sprawozdaniach wywiązała się krótka dyskusja. Na zapytanie kto jest gospodarzem Złotu, pre-

proszono Kola o poparcie finansowe. Zarząd Główny ma zamiar zaprosić na Złot gości: Holendrów, Norwegów i Anglików. Po dyskusjach przew. komisji rewizyjnej Henryk Markowski udzielił absolutorium ustępującemu Zarządowi z podziękowaniem.

Przystąpiono do wyboru nowych władz. Na prezesa podano dwa nazwiska: Mariana Strumiaka i Włodzimierza Kobaka. Obaj zgodzili się przyjmując kandydaturę. Rozdano Większość głosów otrzymał Włodzimierz Kobak. Skład nowego Zarządu: prezes — Włodzimierz Kobak, wiceprezes — F. Krzanicka, sekretarz — Alojzy Szroeter, skarbnik — Stanisław Kujawiński, imprezowy — Czesio Szeliga, członkowie — Franciszek Klafka i Władysław Maciejewski, Komisja rewizyjna — przew. Henryk Markowski, Jan Fiks i Stanisław Rutkowski. Po wyborach nastąpiły wolne wnioski, w których wzięli udział: koledzy — Snoch, Strumiak, Staszkievicz, H. Markowski, koleżanka Kujawińska, kol. Czesio Szeliga, L. Kotas, Mr. Bryn i W. Kobak.

Z dyskusji podam tylko niektóre sprawy. Kol. Szeliga podziękował ostatniemu Zarządowi za pracę i paniami za współpracę, Anglik Mr. Bryn — przew. angielskich spadochroniarzy w Nottingham, zasugerował, żeby była większa współpraca pomiędzy spadochroniarzami polskimi i angielskimi i żeby częściej się spotykali.

Przed zakończeniem zebrania zabrał głos prezes Kola Włodzimierz Kobak. W pierwszym rzędzie podziękował koleżdze Tadeuszowi Brzowskiemu za szybkie i sprawne przeprowadzenie zebrania, kolegom, którzy na niego głosowali za wybór i zaufanie i zapewnił, że będzie pełnił funkcję prezesa z honorem. Po-

(Dokończenie na str. 7)

ZMARNOWAĆ

11/64

/ Kunert / Pierwsza kobieta
— generałem Wojska Polskiego

Gen. bryg. Maria Wittekówna „Mira”, „Pani Maria”

Urodziła się 16 sierpnia 1899 r. we wsi Trąbki (pow. Gostynin). Jej ojciec, Stanisław, młynarz działał w Polskiej Partii Socjalistycznej w Łodzi, ale zagrożony aresztowaniem w 1905 r. przeniósł się na Ukrainę i tam Maria Wittekówna uczęszczała do szkół rosyjskich.

Od 1917 r. uczyła się już w polskiej Szkole Zrzeszenia Rodziców i Nauczycieli, założonej w Kijowie przez wysiedlonych z Warszawy profesorów Uniwersytetu Warszawskiego i tam w 1918 r. zdała egzamin dojrzałości, zapisując się następnie na studia na Wydział Matematyki Uniwersytetu Kijowskiego. Jeszcze podczas nauki w szkole w Kijowie wstąpiła do Polskiej Organizacji Wojskowej (POW).

W grudniu 1919 r. wróciła do kraju i natychmiast wstąpiła do WP, awansując z czasem na stanowisko szefa sekcji ofensywnej Oddziału II Dowództwa 6 Armii i otrzymując stopień porucznika. Za udział w wojnie polsko-radzieckiej odznaczona została następnie Krzyżem Walecznych i Orderem Virtuti Militari V klasy.

W grudniu 1921 r. zwolniono ją z WP i przeniesiono do Ochotniczej Legii Kobiet (OLK). Jeszcze w tymże miesiącu na zjeździe OLK w Poznaniu zgłosiła wniosek w sprawie dalszego udziału kobiet w pomocniczej służbie wojskowej. Kiedy zaś dowiedziała się, że do marca 1922 r. OLK ma zostać zlikwidowana, wraz z grupą koleżanek oficerów OLK podjęła starania na rzecz stworzenia przysposobienia wojskowego kobiet (PWK) i po powołaniu Komitetu Społecznego Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju (z zadaniem „propagandy idei, że kobieta musi mieć przy obronie kraju przewidziane i określone miejsce oraz musi być przygotowana do tego, aby je zająć” — „na terenie wszystkich zrzeszeń kobiecych”) została w nim kierowniczką Wydziału Szkolenia.

Kolejny etap starań miał na celu powołanie w utworzonym właśnie wówczas Wydziale Przysposobienia Rezerw (przysposobienia wojskowego młodzieży na terenie stowarzyszeń

W październiku 1939 r. wróciła do Warszawy i nawiązała kontakt z dowódcą głównym Służby Zwycięstwu Polski (SZP) gen. Michałem Karaszewiczem-Tokarzewskim, który zlecił jej zorganizowanie specjalnej komórki kobie-



cej, używającej wówczas kryptonimu „Spółdzielnia”, a później — już w ZWZ-AK — kryptonimu „Czytelnia”.

Służba kobiet w SZP-ZWZ-AK traktowana była jako służba wojskowa (w myśl wspomnianej wyżej ustawy z 1938 r.), zaś powołanie do niej odbywało się na drodze zaciągu ochotniczego.

„Kobiety pozostające w czynnej służbie sił zbrojnych w kraju w okresie konspiracji są żołnierzami znajdującymi się w obliczu nieprzyjaciela” — pisał gen. Stefan Rowecki w meldunku organizacyjnym za czas od 1 września 1941 r. do 1 marca 1942 r.

WOLNO NAM ZMARNOWAĆ

DENTÓW „PZ”



W wielu imprezach uczestniczyły wojskowe orkiestry
(Foto: „PZ” — P. Prymlewicz)

otrzymał płk Andrzej Ameliańczyk. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano płk. Wojciecha Kocandę. Awansami do stopnia pułkownika wyróżniono podpułkowników: Józefa Bokszę, Piotra Gajewskiego, Henryka Madurę, Antoniego Donigiewicza, Stefana Wojciechowskiego, Idziego Nowotarskiego, Aleksandra Olej-

wego, stan osobowy szkoły, rodziny kadry, uczestniczyły w mszy polowej w intencji Ojczyzny i manifestacji patriotycznej mieszkańców Dębina. Złożono wiązanki kwiatów pod pomnikami pamięci narodowej w tym mieście. Po południu odbył się festyn rekreacyjno-sportowy pn. „Witaj Maj”, a w nim m.in. pokazy lotnicze i balonowe, wycieczki statkiem po Wiśle, zawody strzeleckie itp.

Eugeniusz MLECZAK

Głównym akcentem okręgowych obchodów 200 rocznicy Konstytucji 3 maja był uroczysty koncert w bydgoskim kinoteatrze, na który przybyli: gen. dyw. Zbigniew Zalewski, władze wojewódzkie, weterani i kombatancki, kadra i pracownicy wojska ze sztabu, jednostek, zakładów i instytucji garnizonu, żołnierze.

Wcześniej odbyły się dwie imprezy. W Muzeum Tradycji POW dokonano otwarcia wystawy „Wojsko Polskie w dobie Konstytucji 3 maja”. Zgromadzone eksponaty pochodzą z Muzeum WP, Muzeum Okręgowego Im. L. Wyczółkowskiego, Centralnej Biblioteki Wojskowej,

/Kunert/ Pierwsza kobieta
— generałem Wojska Polskiego

Gen. bryg. Maria Wittekówna „Mira”, „Pani Maria”

Urodziła się 16 sierpnia 1899 r. w wsi Trąbki (pow. Gostynin). Jej ojciec, Stanisław, młynarz działał w Polskiej Partii Socjalistycznej w Łodzi, ale zagrożony aresztowaniem w 1905 r. przeniósł się na Ukrainę i tam Maria Wittekówna uczęszczała do szkół rosyjskich.

Od 1917 r. uczyła się już w polskiej Szkole Zrzeszenia Rodziców i Nauczycieli, założonej w Kijowie przez wysiedlonych z Warszawy profesorów Uniwersytetu Warszawskiego i tam w 1918 r. zdała egzamin dojrzałości, zapisując się następnie na studia na Wydział Matematyki Uniwersytetu Kijowskiego. Jeszcze podczas nauki w szkole w Kijowie wstąpiła do Polskiej Organizacji Wojskowej (POW).

W grudniu 1919 r. wróciła do kraju i natychmiast wstąpiła do WP, awansując z czasem na stanowisko szefa sekcji ofensywnej Oddziału II Dowództwa 6 Armii i otrzymując stopień porucznika. Za udział w wojnie polsko-rosyjskiej odznaczona została następnie Krzyżem Walecznych i Orderem Virtuti Militari V klasy.

W grudniu 1921 r. zwolniono ją z WP i przeniesiono do Ochotniczej Legii Kobiet (OLK). Jeszcze w tymże miesiącu na zjeździe OLK w Poznaniu zgłosiła wniosek w sprawie dalszego udziału kobiet w pomocniczej służbie wojskowej. Kiedy zaś dowiedziała się, że do marca 1922 r. OLK ma zostać zlikwidowana, wraz z grupą koleżanek oficerów OLK podjęła starania na rzecz stworzenia przysposobienia wojskowego kobiet (PWK) i po powołaniu Komitetu Społecznego Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju (z zadaniem „propagandy idei, że kobieta musi mieć przy obronie kraju przewidziane i określone miejsce oraz musi być przygotowana do tego, aby je zająć” — „na terenie wszystkich zrzeszeń kobiecych”) została w nim kierowniczką Wydziału Szkolenia.

Kolejny etap starań miał na celu powołanie w utworzonym właśnie wówczas Wydziale Przysposobienia Rezerw (przysposobienia wojskowego młodzieży na terenie stowarzyszeń

W październiku 1939 r. wróciła do Warszawy i nawiązała kontakt z dowódcą głównym Służby Zwycięstwu Polski (SZP) gen. Michałem Karaszewiczem-Tokarzewskim, który zlecił jej zorganizowanie specjalnej komórki kobie-



cej, używającej wówczas kryptonimu „Spółdzielnia”, a później — już w ZWZ-AK — kryptonimu „Czytelnia”.

Służba kobiet w SZP-ZWZ-AK traktowana była jako służba wojskowa (w myśl wspomnianej wyżej ustawy z 1938 r.), zaś powołanie do niej odbywało się na drodze zaciągu ochotniczego.

„Kobiety pozostające w czynnej służbie sił zbrojnych w kraju w okresie konspiracji są żołnierzami znajdującymi się w obliczu nieprzyjaciela” — pisał gen. Stefan Rowecki w meldunku organizacyjnym za czas od 1 września 1941 r. do 1 marca 1942 r.

Obchody w jednostkach i garnizonach WP

niaka, Zbigniewa Wałacha, Jacka Sobczaka, Adama Stolarskiego, Tadeusza Chruścińskiego, Mariana Machela, Adama Maślankę, Wojciecha Przetakiewicza i Ryszarda Łazińskiego.

Integralną częścią obchodów majowych była manifestacja patriotyczno-religijna w miejscowym kościele garnizonowym. Uroczystości odprawił kapelan ks. płk dr Remigiusz Zimak.

Mieczysław DYONIZIAK

Piła. W mieście tym, w którym stacjonuje dowództwo 2 Dywizji Lotnictwa Myśliwsko-Bombowego, obchody 200 rocznicy Konstytucji 3 maja rozpoczęto 26 kwietnia sympozjum zorganizowanym przez Dowództwo WLIOP oraz władze wojewódzkie i garnizonowe, z udziałem senatorów i posłów ziemi pilskiej oraz młodzieży szkół noszących imię St. Staszica z woj. pilskiego. Natomiast 2 maja na terenie jednostki lotniczej odbyła się uroczysta zbiórka, podczas której wręczono awanse i odznaczenia. Po południu odbył

Centralnego Zespołu Artystycznego WP, od ks. prałata Henryka Jankowskiego z Gdańska.

W Sali Sztandarowej Muzeum Tradycji POW odbyła się uroczystość dekoracji odznaczeniami państwowymi i resortowymi grupy oficerów, chorążych i pracowników wojska oraz wręczenia aktów nominacyjnych przyznanych za zasługi w dziedzinie umacniania obronności Rzeczypospolitej Polskiej.

Na Starym Rynku w Bydgoszczy pod pomnikiem Walki i Męczeństwa złożono wieńce i kwiaty, a orkiestra reprezentacyjna POW koncertowała w historycznych mundurach z okresu Księstwa Warszawskiego.

Zbigniew PAZDOWSKI

Obchody dwusetlecia Konstytucji 3 maja były uroczyste obchodzone w Marynarce Wojennej. Z tej okazji na okrętach podniesiono banderę i wielką galę banderową oraz zorganizowano okolicznościowe zbiórki, w trak-

11/66

Wojskowa Służba Kobiet w SZP-ZWZ-AK

Lad 21-01-90 Pulownik Maria Wittek

At 1991 w Niemczech by "Goska" na wyjazd z Nowa a poimie byla cymmar stopin spawacz

1/16 VIII 4 or ty min Trębka

Płk Maria Wittek jest osobą mało znaną, zwłaszcza młodemu pokoleniu. Jest żołnierzem i wychowawcą. To właśnie jej, podopiecznym dedykowały piosenkę pt. *Komendantka* (zaczyna się od słów: *Na polanie dogasa ognisko...*) Autorzy wielu zbiorów piosenek mylnie wiążą ten utwór z osobą marszałka Józefa Piłsudskiego...
Maria Wittek urodziła się 15 lipca 1899 roku, pod Goścyniem we wsi Trętki. Ojciec autorki, Stanisław z zawodu młynarz, uczestniczył w pracy niepodległościowej i wstąpił do PPS. Wskutek denuncjacji musiał opuścić rodzinne strony. Dzięki pomocy ze strony organizacji dostał pracę pod Winnicą, gdzie następnie sprawdził żonę i trójkę dzieci.

Matka autorki wywodziła się z francuskiej rodziny o nazwisku Favre (później spolszczono je na Fawrel). Niezwykle religijna wpajała w dziecięce katolickie etyki i moralności. Pani Maria pozostała im wierna całe życie.

Dzieciństwo i młodość spędziła Maria Wittek na pięknych terenach nadmorskich. Spod Winnicy rodzina przeniosła się na przedmieścia Kijowa. Nauli Maria pobierała w rządowych szkołach rosyjskich. W 1917 roku zapisała się do ósmej klasy polskiej Szkoły Zrzeszenia Rodziców i Nauczycieli, która powstała dzięki staraniom kijowskiej Polonii i wysiedlonych z Warszawy profesorów Uniwersytetu Warszawskiego (Drogoszewski, Kalinowski, Ulaszyn).

Maria Wittek wcześniej rozpoczęła nielegalną działalność patriotyczną. W Winnicy należała do tajnego kółka polonijno-historycznego. Jak zresztą wszystkie młode Polki mieszkające w tym mieście.

W Kijowie natomiast wstąpiła do III Polskiej Drużyny Harcerkiej. Piutonowy Ostrowski ćwiczył tam swoje podkomendne m.in. w służbie wywiadowczej.

W marcu 1918 roku, na cztery miesiące przed maturą, Wittekówna została zaprzysiężona jako żołnierz POW. Odtąd pracę w konspiracji godziła musiała z nauką. Później zdała maturę studiującą kobietą w historii tej uczelni.

W lipcu 1919 roku bolszewicy dokonali pogromu Komendy Okręgu, a jej członkowie w większości zostali wymordowani. W sierpniu tegoż roku komendę po Wiktorze Czarnockim-Wilkku przejął Jan Mazurkiewicz. Maria Wittek objęła kierownictwo Wydziału Wojskowego i wytrwała na tym stanowisku, w sytuacji kiedy nie wytrzymywali mężczyźni, do grudnia 1919 roku. Przeszła następnie do pracy w Wojsku Polskim, najpierw do sztabu III, a później VI Armii. W wojsku pozostawała do grudnia 1921 roku, skąd odkomenderowano ją do pracy w Ochotniczej Legii Kobiet — organizacji, która oddała duże usługi w okresie I wojny światowej. W listopadzie 1922 roku ODK, na skutek cięć budżetowych, uległa likwidacji. Wittekówna czyniła starania, by tak chlubnie zaczęta działalność kontynuować na innej płaszczyźnie. W międzyczasie wspólnie z koleżankami Haliną Kowalską i Marią Podhorstą przeszła przeszkolenie w Warszawskiej Szkole Podchorążych, zaś inna z jej koleżanek Szkołę Łączności w Żegrzcu. Stanowić miały kadry instruktorską w przyszłej pracy na rzecz obronności kraju. Por. Maria Wittek została kierowniczką wydziału szkoleniowego w Komitecie Społecznym Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju, a w 1928 roku komendantką naczelną Przystosowania Wojskowego Kobiet.

Dowództwa Głównego specjalnej komórki dla organizacyjnej stabilizacji kobiet w SZP jako żołnierzy pomocniczej służby wojskowej. Komórka ta otrzymywała kryptonim „Spółdzielnia”, a jej kierowniczką pseudonim „Pani Mała”.

Pierwotnym zadaniem była pomoc w organizowaniu i obsadzie centralnej i terenowej sieci łączności.

Za zgodą gen. Tekarzewskiego działalnosc „Spółdzielni” została dla bezpieczeństwa zakamuflowana firmą PWK.

Tylko „Bronce” i „Knapikowi” szefowi oddziału i (płk Antoni Sanojca) generał uławni ustanowienie komórki pomocniczej służby wojskowej (psw) dla kobiet w sztabie Dowództwa Głównego, jej kierowniczkę i wydane wytyczne. Wszyscy inni, znając osobiscie „Panią Marię” na przedwojennej funkcji, byli pewni, że pracuje w konspiracji w dawnym charakterze. Kamiluś ten przysłużył się szczególnie bezpięczeństwu okręgu poznańskiego w 1943 r. po bardzo ciężkiej wpadce kobiecej komórki wywiadowczej w Poznaniu, kierowanej osobiscie przez „Panią Marię” z centrali w Warszawie. Sprawę karną tej komórki Niemcy prowadzili wyłącznie jako sprawę PWK i jej „obecnie zbiegłej” kierowniczki.

Wstępne czynności „Spółdzielni” — jak zapoznanie ze statutem, dobranie obsady, ustalenie kontaktów z O.V/K i czynnymi jej związkami innych oddziałów sztabu potrzebującymi pomocniczego personelu, włącznie do sieci alarmowej — trwały bardzo krótko. „Pani Maria” osobiscie nawiązała kontakty z przedwojennymi współpracowniczkami z terenu PWK i stowarzyszeń współdziałających i w końcu wydziałówka miała już orientacyjny obraz o pracy na terenie sztabu i respo kro-



szaru krakowskiego i na Śląsku, gdzie również kierowniczkami tych komórek zostały byle komendantki okręgowe PWK na tych terenach, a w Kieleckiem — kierowniczką Pogotowia Społecznego i Kola Lokalnego PWK.

Gorzej przedstawiała się sytuacja na pozostałych terenach, gdyż najbardziej odpowiednio, dobrze wyszkolone, doświadczone i znające swój teren instruktorzy PWK albo nie wrócili po wrzesniu, albo byli już na innych potrzebnych przydziałach w pracy konspiracyjnej.

W pierwszych dniach marca 1940 roku na pierwszej odprawie u nowego przełożonego — komendanta Obszaru ZWZ, Nr 1 gen. Roweckiego „Grota” „Mira” złożyła szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności „Czytelni” (były „Spółdzielni”) oraz z wykonania otrzymanych w październiku ubiegłego roku zadań.

Komendant był dość pozytywnie oceniał pracę kobiet, z którymi się stykał dotąd w aparacie sztabowym SZP-ZWZ. Szczególnie podkreślił organizację i sprawność konspiracyjnej łączności, pozwalającej prawie całkowicie w rekrutach kobiet i do-

...

konspiracyjne prace 700-tych żołnierzy, większość z nich zdawała swój egzamin w walkach 1939 roku i w pracach konspiracyjnych.

We wrześniu 1939 roku Wittkówna poproszyła za ministrem spraw wojskowych gen. Tadeuszem Kasprzyckim, aby podpisał rozkaz regulujący niżej i status członków PWK w armii. Po uzyskaniu odpowiedniego rozkazu wróciła do Warszawy, gdzie 11 października zgłosiła się pod rozkaz gen. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego. Przystępując do SZP rozpoczęła kilkuletnią pracę konspiracyjną. W Komendzie Głównej ZWZ-AK objęła kierownictwo Wojskowej Służby Kobiet. Na tym stanowisku wytrwała aż do rozwiązania AK.

W końcu 1945 roku uczestniczyła w odwołaniu PU PW i WF. Objęła stanowisko kierowniczki sekcji PWK, a następnie szefa Wydziału Kobiecego KC PO „Służba Polsce”. W 1949 roku zwolniono ją z pracy i postawiono przed sądem. Po wyjściu z więzienia znalazła się w trudnych warunkach materialnych. W 1970 roku zainicjowała powstanie Komisji Historycznej Kobiet Walczących o Niepodległość przy Towarzystwie Miłośników Historii. Praca członków komisji, wśród których komendantka odegrała niepoślednią rolę, zaowocowała *Słownikiem uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939-1945* (PIW Warszawa 1988).

Za działalność niepodległościową Maria Wittek odznaczona została Orderem Virtuti Militari kl. V, Krzyżem Niepodległości z Mieczami, kilkakrotnie Krzyżami Walecznych. Za uczestnictwo w Powstaniu Warszawskim przyznano jej, co jest niespotykane, ponownie Krzyżem Virtuti Militari kl. V (nie IV). Publicznie pani Maria pojawiła się rzadko. Ostatnio uczestniczyła w obchodach niepodległościowych w warszawskiej archikatedrze 12 XII 1988 roku. Najczęściej spotkać ją można w domowej kaplicy Zgromadzenia Sióstr Urszulanek przy ul. Włocławskiej w Warszawie. W modlitwie i icharystii szukała oparcia przez całe życie. Tak nauczyła ją matka.

TADEUSZ KRAWCZAK

Poniżej drukujemy fragment wspomnień płk. M. Wittek dotyczący jej służby w szeregach Armii Krajowej.

Dowódca Korpusu w Armii „Pomorze” gen. Tadeusza Kutrzeby, gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz w przeddzień kapitulacji Warszawy — w dniu 26 IX 1939 roku zgłosił swoją gotowość zorganizowania na czas okupacji konspiracyjnego zbrojnego oporu przeciw najezdźcom i przygotowania kraju do podjęcia otwartej walki. Nazajutrz rano gen. Juliusz Rommel wręczył mi rozkaz na piśmie przekazujący pełnomocnictwo prowadzenia dalszej walki o utrzymanie niepodległości Polski.

Na podstawie tego pełnomocnictwa gen. Tokarzewski tegoż dnia podjął tworzenie zawiązku dowodzenia, wojskiem i jego organizacyjnych form w konspiracji pod kryptonimem „Służba Zwycięstwu Polski” (SZP) jako jej dowódca.

Do pierwszej grupy współpracowników gen. Tokarzewski powołał cztery znane sobie uczestniczki obrony Warszawy dla organizowania potrzebnych w SZP służb. Miały one duże znajomości w środowisku kobiecym, szczególnie wśród kombatantek i wojny światowej, zaprawionych do służby w konspiracji oraz wśród członkin PWK i harcorek, toteż szybko nawiązały

potrzebne kontakty, przez które werbowaty ochotniczki do pracy, wdrażając je w arkana ścisłej konspiracji.

Tak więc od pierwszych dni tworzenia SZP — jeszcze przed wkroczeniem Niemców do Warszawy uczestniczki obrony Warszawy stanęły do służby wojskowej w konspiracji. Objęły one w pospiesznie formującym się Dowództwie Głównym SZP łączność wewnętrzną i kurlerską w terenie, służbę kancelaryjną z szefami, dostarczanie mieszkań na tzw. meliny, lokale kontaktowe, skryżynki pocztowe, kwatery służbowe z odpowiednią opieką, wreszcie obsługę konspiracyjnej poczty i łączności alarmowej. Powyższe rodzaje pracy stanowią w sztabie Dowództwa Głównego jeden łączny dział — tzw. łączność konspiracyjnej w Oddziale V (V/K). Organizowała ten dział Janina Katesłówna ps. „Bronka”.

W dniu 12 X 1939 zgłosiła się u Dowódcy Głównego SZP Maria Wittkówna, przedwojenna komendantka PWK. Gen. Tokarzewski zlecił jej zorganizowanie i kierownictwo w ramach sztabu

Nowo konspiracyjną pracę w sztabie inicjowano o szczególnych warunkach i obowiązkach służby w konspiracji, po potwierdzeniu chęci wstąpienia do służby składały przysięgę, otrzymywały pseudonim i kierowane były na przydział w umówiony sposób. Z nadaną ochotniczka „Spółdzielnia” dalszych kontaktów nie utrzymywała.

Następnym zadaniem „Spółdzielni” było nadanie dyspozycyjnych kontaktów PWK dowództwom terenowych SZP i zorganizowanie dla nich kobiecych komórek PSW. Przystąpiono do wiązania potężnej wrzesniowej działalności wojennymi siłami terenowej obsady osobowej PWK i wiązania jej do SZP. Mimo rosnących trudności komunikacyjnych jeszcze w 1939 roku „Spółdzielnia” dotarła do siedzib wszystkich przedwojennych okręgów PWK przez swoje emisariuszki oraz osobiste kontakty „Pani Marii”.

Penetracja terenu wykazała duże ubytki personalne w poszczególnych okręgach. Ponadto stwierdzono, że większość ochotniczek, które z wojennej tulałki wróciły do swych domów była już czynna w szeregach SZP lub wiązanych do niej innych wojskowych organizacji, jak „Organizacja Orła Białego” (OOB), Związek Obrony Rzeczypospolitej (ZOR), i in. Wszędzie tam były one bardzo potrzebne i niecelowe było wycofywanie ich na inne przydziały.

Zarządzone przez Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych utworzenie Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) przeprowadzone w pierwszym kwartale 1940 r. na bazie istniejącego już aparatu Służby Zwycięstwu Polski nie zmieniło nic w aparacie „Spółdzielni”, ani w jej pracy, ponieważ dotychczasowy szef sztabu Dowództwa Głównego SZP gen. Stefan Rowecki i ZWZ nowym komendantem Obszaru Nr 1 ZWZ przyjął go jako swój sztab, „Spółdzielnia” otrzymała tylko nowy kryptonim: „Czytelnia”. Jej kierowniczką nową pseudonim: „Mira”.

Rozpoczęła w SZP akcja zakładania kobiecych komórek PSW w terenowych komendach ZWZ, była dalej kontynuowana. Komórka w komendzie obszaru lwowskiego, który już nie podlegał teraz gen. Rowcekiemu — była już utworzona, ponieważ tam cały aparat PWK włączył się do SZP, a kierowniczką komórki została była komendantka okręgu PWK.

Podobnie dobrze było w komendzie ob-

niższą żądając jednocześnie ps. „Bronka”. Wytyczne gen. Tokarzewskiego z października 1939 dla kobiet — żołnierzy SZP „Grot” potwierdził w całej rozciągłości dla ZWZ.

Na tejże odprawie gen. „Grot” zarządził zmianę w zakwalifikowaniu służby kobiet w ZWZ z „pomocniczej służby kobiet” na „wojskową służbę” i nadał kryptonim „Czytelnia” dla organizacyjnych komórek kobiecych w komendach ZWZ.

W meldunku nr 62 z dnia 31 marca 1941 roku do komendanta głównego ZWZ gen. Sosnkowskiego tak charakterystycznie ujął kobiet-żołnierzy ZWZ: *Walka bezpośrednia z okupantem z bronią w rękę, ratownia, staranne przechowywanie broni (cała magazyna), codzienna niebezpieczna praca łącznikowa peltona przez długie miesiące, praca kurlerska w GG, doskonałe wytrzymywanie śledztwa połączonego z torturami, wytrwanie na stanowisku mimo wyraźnego zagrożenia. Warunki pracy tutaj są o wiele trudniejsze niż na froncie.*

W szeregach ZWZ liczba kobiet potrzebnych w centrall i w terenie do prac bieżących była dostateczna.

Źródłami zasilającymi potrzeby służby kobiet pozostawały nadal cztonimie byłego PWK i Pogotowie Harcorek. Związek Obrony Rzeczypospolitej (ZOR) przekazał jednorazowo swoje kobiece zespoły do ZWZ, nowych planowo nie organizował.

Od lipca 1940 r. po miłanowaniu gen. Roweckiego komendantem głównym ZWZ i przekształceniu sztabu komendy Obszaru Nr 1 na Komendę Główną ZWZ — cały teren Polski łącznie z obszarem lwowskim przeszedł pod jednolite dowództwo wojskowe.

Komórki werbujące ochotniczki do służby ZWZ funkcjonowały w większości komend obszarów i okręgów — w Wotaszawie, Lublinie, Białymstoku, Łodzi, Krakowie, Katowicach i Lwowie. W okręgach tarnopolskim i stanisławowskim nie było jeszcze komend ZWZ na tym szczeblu. Na Nowogródzynie, Polesiu i obszarze zachodnim — w Poznańskim i na Pomorzu „Czytelnia” miała tylko jednostkowe kontakty.

Kobiety wszędzie pełniły służbę indywidualnie, nie tworząc specjalnych zespołów kobiecych; wchodziły w skład organizacyjnych komórek ZWZ, w których pełniły służbę i podlegały ich przełożonym; zaprzysięgane jako żołnierki ZWZ — nie

miwały stopni, wobec braku decyzji Centrali na wniosek KG, a obowiązki ich i kompetencje regulowane były według aktualnie pełnionej funkcji; w myśl koncepcyjnych rygorów nie utrzymywały poza służbą organizacyjnych kontaktów.

Wyjątek stanowiły dwie formacje wyłącznie kobiece pod dowództwem kobiecym w dywersji i jedna w wywiadzie KG. Pierwsza — „Kobiece Patrole Minerskie”, pod dowództwem inicjatorki udziału kobiet w dywersji dr Zofii Franio ps. „Doktor”, zorganizowana była w specjalnym aparacie dywersyjnym KG ZWZ — Związku Odwetu (ZO).

W pierwszym półroczu 1941 roku Instruktorzy ZO przeszkolili pierwszą pięciobobową grupę ochotniczek. Absolwentki tej grupy jako patrolowe kompletowały swoje patrole, które szkoliły już same. Wyszkolone patrole brały udział w wielu akcjach sabotażowo-dywersyjnych ZO, następnie Kedywu, m.in. w „Wiencu”, „Odwecie” i na Dworcu Gdańskim oraz w jego pracach technicznych w Bzurze Badań Technicznych (BBT) wydziału saperów w Oddziale III sztabu KG AK. W jesieni 1942 roku w okresie przekształcenia ZO na Kedyw (kierownictwo dywersji) Kobiece Patrole Minerskie zostały przeniesione do Kedywu w Okręgu Warszawskim. W Powstaniu Warszawskim brały one udział w akcjach bojowych m.in. na Poczcie Główną i „Pastę”, prowadziły wytwornie granatów i butelek zapalających oraz magazynów materiałów wybuchowych. Ogólny stan liczebny patroli wynosił w latach 1942-1944 w 9 patrolach 55 uczestniczek, z których w okresie konspiracji zginęły 4, w walkach powstańczych — 6.

Drugą formację kobiecą o podobnych zadaniach w dywersji stanowił utworzony w kwietniu 1942 roku z ZO KG pod dowództwem Wandy Gertz ps. „Lena” oddział pod kryptonimem „DISK” (Dywersja i Sabotaż Kobiet). Jego działalność zaplanowano głównie na różne formy sabotażu, następnie na akcje dywersyjne, łączność i wywiad bojowy oraz akcje bojowe z bronią w ręku. Po przekształceniu grupy kierowniczej „DISK” przystąpił do intensywnego werbunku ochotniczek, które szkolił już we własnym zakresie. Do listopada tego roku sformowano zespoły: dywersyjny, sabotażowy i łączności; „DISK” został włączony do dużej dywersyjnej formacji Kedywu KG AK pod kryptonimem „Motor 30”, złożonej z kilku oddziałów męskich; tam podjął swoją działalność bojową, którą prowadził do wybuchu Powstania Warszawskiego.

Prace sabotażowe — wykonano m.in. podpalenie wagonów z materiałami wojakowymi na Dworcu Gdańskim, zapędy-

wszystkie aresztowane wzięto w Poznaniu do listopada 1943 roku, potem przewieziono do Lipska. Sledztwo prowadzone w ich sprawie przez prokuraturę Volkgerichtshofu zostało zakończone w dniu 27 marca 1945 roku i prokurator wniosł o wyznaczenie terminu rozprawy, która niewątpliwie skończyłaby się dla oskarżonych tragicznie. Uniknęły tego dzięki ofensywnie wojsk amerykańskich, które już 19 kwietnia zajęły Lipsk i oswobodziły więźniów. W ten sposób ocalały wszystkie członkinie grupy „PWK” i szczęśliwie wróciły do Polski.

W czerwcu 1941 roku w związku z „Planem powstania warszawskiego” „Mira” otrzymała od komendanta głównego zlecenie podjęcia organizacyjnych przygotowań do tworzenia rezerwy kobiecej dla formacji bojowych ZWZ jako plutonów i sekcji w służbach: łączności, sanitarniej, gospodarczej oraz wartowniczej dla Służby Ochrony Powstania (SOP), od 15 IX 1943 roku przemianowanej na Wojskową Służbę Ochrony Powstania (WOSP).

Zadanie to wymagało dużych zmian organizacyjnych. Zaisniala konieczność odstąpienia od zasady nieujawniania wobec szerszego ogółu członków ZWZ charakteru służby w nim kobiet, jej podstawy prawnej, zadań i zakresu, co dotąd ze względów konspiracyjnych było ściśle przestregane. Konieczna była duża rozbudowa dotychczasowych komórek sztabowych WSK w komendach terenowych, które oprócz dotychczasowego werbunku ochotniczek do pracy bieżącej miały podjąć szeroką akcję propagandowo-werbuunkową kandydatek do rezerwy, ich szkolenia i utrzymania w gotowości do służby na czas powstania.

W listopadzie 1941 roku został nadany do komend terenowych pierwszy wydany na piśmie rozkaz komendanta głównego nr 51 z dnia 30 X 1941 roku o kobietach w PSZ w Kraju jako żołnierzach Wojska Polskiego oraz ustanowieniu we wszystkich komendach terenowych etatowych referatów WSK. Rozkaz ramowo stwierdzał uznanie na podstawie ustawy z 1938 roku służby kobiet w ZWZ za służbę wojskową pełnioną w konspiracji w obliczu nieprzyjaciela oraz ustalał jej zakres i zadania w okresie konspiracji i powstania, jak też rodzaj akcji, w których kobiety mogły uczestniczyć.

Na podstawie rozkazu nr 51 z 30 X 1941

25 lutego 1942 roku został wydany drugi rozkaz gen. Roweckiego „Grota” nr 59 o wojskowej służbie kobiet, który powtórzył charakter służby z podkreśleniem ochotniczości przy werbunku oraz zadania na czas konspiracji i powstania. Ten rozkaz stanowił formalną podstawę tworzenia zespołów przygotowujących obsadę przewidzianych dla kobiet stanowisk w formacjach wojskowych według planów przygotowań do powstania powszechnego i odtwarzania sił zbrojnych.

Akcja organizowania w terenie rezerw kobiecych dla formacji AK na powstanie powszechne prowadzona przez lata 1942-1943 osiągnęła pozytywne wyniki, wobec których komendant Sił Zbrojnych w Kraju gen. Komorowski „Bór” uznał za konieczne ostateczne ustalenie struktury organizacyjnej wojskowej służby kobiet w kraju mimo braku z naczelnego dowództwa dyrektyw, które regulowałyby tę sprawę.

W dniu 18 II 1944 roku zostało wydane zarządzenie kodyfikujące dotychczasowe rozkazy o WSK.

Zarządzenie to ujmowało cele, zadania, charakter i zakres organizacji służby wojskowej kobiet. W części organizacyjnej zarządzenie podkreśla, że kobiety żołnierze nie tworzą w wojsku odrębnej sieci organizacyjnej, za całość ich służby odpowiedzialni są właściwi komendanci, dowódcy, kierownicy, którzy mają dla spraw WSK specjalne organa pracy w swoich sztabach, obsadzone przez kobiety. Zarządzenie ustanawia nazwy dla tych organów na poszczególnych szczeblach i uzupełnia ich obowiązki, kompetencje i zaletność służbową na okres odtwarzania sił zbrojnych.

Ponieważ rozwój pracy w terenie wymagał powiększenia stanu osobowego w komórkach WSK sztabów komend okręgowych i obwodowych, rozbudowały się one w miarę swych potrzeb i możliwości różnie w różnych organach i obwodach. Powstała stał konieczność ujednolicenia ram wewnętrznych organów WSK w sztabach komend AK. W tym celu została opracowana, wyłącznie na okres konspiracji, instrukcja pt. *Organizacja wewnętrzna organów WSK*, która ustalała m.in. podział wewnętrzny organów WSK w KG, komendach obszarów, okręgów — właściwym szefom sztabów, a kierownikom referatów WSK w komendach obwodów — komendantom tychże.

Ostatnim zarządzeniem centralnym odnosił do wojskowej służby kobiet w AK

LIST

„Ukraińcy a Polska”

W redakcyjnej dyskusji „Ukraińcy a Polska” Lad nr 44-45 z 1989 znalazły się błędy, o których sprostowanie proszę.

1. Na Wołyniu udział polskiej ludności wskiej, pozostaje po deportacjach radzieckich, wywózkach i krwawych eksterminacjach niemieckich zmalał do 5 proc., a maksimum do 7 proc., gdy przed wojną wynosił on od ponad 14 proc. do około 16 proc. Nie wiemy, ile ludności ocalało w miastach, gdzie przed wojną szacowano udział ten średnio na 27,5 do niespełna 30 proc., lecz to polska ludność wiejska decydowała o kształtowaniu się udziału ludności polskiej Wołynia w granicach 16,6 proc. do poniżej 18 proc. Tak więc z Wołynia ubyło ponad 50 proc. ludności ogółem, w tym ludności wiejskiej ponad 60 proc. Ważne jest jedno, że ta mała liczebnie kolonia polska nie podjęłaby samobójczej walki. Wszystkich Polaków na Wołyniu szacowały władze podziemia na początku 1943 roku na około 170 tys. ludzi. Deportacje radzieckie objęły około 250 tys. osób, z tego Polaków od 130 do maksimum 150 tys. Są to wszystkie szacunki. Dane niemieckie są nieporównywalne, bo obejmowały południowe i południowo-zachodnie Polesie, część Podola i Wołynia, które nie leżały w granicach II Rzeczypospolitej.

2. Sprawę walk bratobójczych na Lubelszczyźnie omawiałem już w prasie ukraińskiej („Nasze Słowo”) oraz na łamach zbioru prac Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce pt. *Stan i perspektywy badań historycznych lat wojny i okupacji 1939-1945 (materialistycznej sesji z 14-15 listopada 1985 r.)*, wydanego w 1988 roku. Widzę, że trzeba tu wyjaśnić, na czym polegała odmiennosc wydarzeń na tym terenie od tych, które miały miejsce na Wołyniu i w dystrykcie Galicji. Znana jest powszechnie akcja wysiedlenia na Zamojszczyznę. Mniej znane są sposoby, za pomocą jakich hitlerowcy osiągnęli ogromne rozmiary zniszczeń. Jednym z nich było pogłębianie antagonizmów polsko-ukraińskich, które od dawna istniały. Wydzielano na południowo-wschodniej Lubelszczyźnie Polaków i Ukraińców. Poza rugami Polaków, wywożeniem do obozów lub do Niemiec, lokowano Ukraińców na obrzeżach teren-

patnikami czasowymi tzw. Cygarami, białym z benzyną w samochodach, produkowanie ampułek z gazem tzw. tawo-duszą-cym tzw. pomidorów przez własne chemiki i gazowanie nimi kin, inwigilację zasadzonych do likwidacji źródeł i współpracowno z „Parasolem” (oddział dyspozycyjny Kedywu do walki z gestapo) w inwigilowaniu skazanych na likwidację wybitnie szkolidowych dla Polaków dygnitarzy gestapowskich (Brücki, Kutschera, Braun i in.) oraz braty udział w obstawie akcji.

„Disk” liczył według wspomnień „Le-ny” około 120 żołnierzy, stanowią kompa-nię w składzie trzech plutonów, podzelo-nych na sekcje, a te — na patroli. W ok-resie konspiracji zgineły 4 uczestniczki, w Powstaniu — 15.

Specjalną kobiecą formację wywiado-wczą stanowiła w latach 1941-1943 grupa ochotniczek utworzona przez „Mirę” w Okręgu Poznańskim i centralą w Pozna-niu, pod kierownictwem Marii Marszał-kowskiej-Kaniewskiej ps. „Wanda” do 1943 roku, następnie Marii Ladeckiej. Trzon grupy stanowiły były instruktor-ki PWK zamieszkałe na terenie Poznania, z którymi już od zimy 1939-1940 roku, były nawiązane kontakty przez „Czytelnie”. W 1941 roku grupa otrzymała instrukcję i zadania wywiadowcze i przystąpiła do pracy pod kryptonimem „PWK”. W Pozna-niu siatka wywiadowcza objęła wiele urzędów, biur i instytucji wojskowych, za-kładów zbrojeniowych i przemysłowych pracujących dla wojska oraz biur hitle-rowskiej administracji w Poznaniu. W terenie centrala zorganizowała siatki: w Lesznie, w Rawiczu, w Środzie i we Włoc-ławku. Ze względu na konspiracyjnych grupa ta nie była powiązana ani z ko-mendą Okręgu Poznańskiego ZWZ, ani z Oddziałem II KG; pracowała pod bezpo-srednim kierownictwem „Miry”, za pośred-nictwem której otrzymywała zadania z Oddziału II KG i przekazywała tam mate-rialy wywiadowcze. „PWK” pracowała bezkolizyjnie i bardzo wydajnie do kwie-tnia 1943 roku, kiedy to wskutek zdrady czy prowokacji została ona rozbita przez gestapo prawie jednocześnie we wszyst-kich komórkach jej siatki w Poznaniu i w terenie. Aresztowano wówczas 22 osoby czynne w siatce wywiadowczej — na stan 24. Oskarżono o zdradę stanu w sprawie pod kryptonimem „Crosse Sache” po ok-rutnym śledztwie w poznańskim gestapo

1943 r. Znac. dowódcy AK nr 9731 z dnia 23 września 1943 roku: *Stopnie wojskowe żołnierzy kobiet w Siłach Zbrojnych w Kraju*. Rozkaz postanawiał, że każda ko-bietka będąca żołnierzem w czynnej służ-bie Sił Zbrojnych w Kraju ma prawo do stopnia wojskowego jak żołnierz mężczyzna. Stopnie nadane na podstawie tego rozkazu mają być tymczasowe zależnie od pełnionych funkcji w konspiracji i pow-staniu i weryfikowane będą na stopnie stałe na specjalny rozkaz naczelnych władz wojskowych. Mają być nadane stopnie jak niżej z nazwami specjalnie określonymi: plutonowej — sekcyjnej, st. sierżanta — drużynowej, podporucznik — młodszej komendant, porucznika — komendant, kapitana — starszej komen-dant i majora — inspektor. Oznaki stop-ni mają być identyczne dla mężczyzn i kobiet na naramiennikach i na nakryciu głowy. Referentami wniosków dla przelo-żonych wnioskujących nadanie stopni i dla dowódców mianujących, określonych w rozkazie, mają być organy WSK właśc-wych komend AK.

Rozkaz pisany w Warszawie w okresie gorących walk powstańczych i wydany zaledwie na parę dni przed kapitulacją Powstania, dotarł do innych okręgów do-pięro w październiku 1944 roku wysłany z nowego miejsca pobytu KG AK w Często-chowie. W Warszawie jednak mimo tak krótkiego czasu i utrudnionej łączności dowódcy w większości zdoleli przeprowa-dzić nominacje swych podkomendnych żołnierzy-kobiet i wydać im właściwe za-swiadczenia, szczególnie tym, które w szeregach swych powstańczych formacji poszły do niewoli.

KSIĄŻKA

Nauka — światopogląd — religia

Praca zbiorowa pod redakcją Zofii Zdybickiej, Verbinum — Wydawnictwo Księży Werbistów, Warszawa 1989, ss. 148.

Zebrane w książce artykuły są próbą odpowiedzi na pytanie, czym są podstawowe pojęcia takie jak: nauka, światopogląd, religia. Jakże zachodzą między nimi relacje? Czy między nauką a religią zachodzi konflikt, czy raczej dopełnienie?

now zasiedlaniu przez Niemców z Bessarabii i innych, czyniono z nich pierwszą ofensywę atakowaną przez Polaków. Faworyzowa-no przy wysiedleniach Ukraińców w stosunku do Polaków. Zmuszano ukraińskich wojsów i sołtysów do sporządzenia list Polaków, zamieszka-łych we wsiach ukraińskich. Polscy wsielacy rozumieci, co ich czeka i pod osłoną nocy wielu z tych sołtysów i wojsów zabili. Tak doszło do krwawych porachunków, które pogłębiła bar-dzo krótkowzroczna polityka ukraińskiego do-radcy gub. Globocznika, dr. Longina Hofelki. Do-magał się on, aby tych Polaków, których wypu-szczano z obozów ponownie zamykano, co oz-naczało dla tych ludzi śmierć. On też spowodował w momencie najeżenia walk sprowadzenie pacyfikacyjnej grupy Beysersdorfa (z pierwszego zaciągu do dyw. SS Galizien). Tu więc hitlerow-cy doprowadzili do tragedii walk bratobójczych i oni je podsycałi. Powtarzam — padło to na grunt podatny, od dawna zantagonizowany.

3. Odmienne od tego na Wołyniu i od sierp-nia 1943 roku w Galicji walki bratobójcze wyni-knęły z tego, iż nacjonalistki (skrajne skrzydło ruchu narodowego) pragnęły zastraszyć Polaków i usunąć ich z tego terenu, aby oczyścić sobie przedpole walki ze stroną radziecką, a nawet częściowo z Niemcami (w tym ostatnim przy-padku, kiedy ich atakowano lub grabiono), a ponadto liczone się z walką z Polakami, jeśli nastąpi ofensywa aliancka z kierunku południo-wego lub w przypadku plebiscytu zarządzanego przez aliantów. Hasło „My albo oni” obowiązy-wało jedynie w walce, natomiast w planach po-litycznych było ono jedynie u polskich nacjona-listów z tego terenu, a popierała je tylko ende-cja. Przeciwważała się temu w swych progra-mach polska opinia społeczna, szczególnie so-cjalisci, socjal-demokraci, liberalowie i duża część konserwatystów. Opinia ta poparta przez BIP z AK zwyciężyła zbyt późno. Ja staram się pisać zawsze „walki bratobójcze”, choć miały miejsce i rzemie, w których ginęli atakowani i atakujący, co zrozumiałe. Walki tej nie należy mylić z wojną domową, choć ich skutek był po-dobny.

Ponadto w drugiej części dyskusji (w nr. 45 na str. 12) winno być Skrypszyk a nie Skrypczyk.

RYSZARD TORZECKI
Warszawa

ks. 10

Lad 21-01-90 Pulownik Maria Wittek

Wojskowa Służba Kobiet w SZP-ZWZ-AK

400 tymin Jaska

Płk Maria Wittek jest osobą mało znaną, zwłaszcza młodemu pokoleniu. Jest żoną nieznaną i wychowawcą. To właśnie jej, podopiecznym dedykowały piosenkę pł. Komendantka (zaczyna się od słów: Na polanie dogasa ognisko...) Autorzy wielu zbiorów piosenek mylnie wiążą ten utwór z osobą marszałka Józefa Piłsudskiego...

Maria Wittek urodziła się 15 lipca 1899 roku, pod Gostyniem we wsi Trętki. Ojciec autorki, Stanisław z zawodu młynarz, uczestniczył w pracy niepodległościowej i wstąpił do PPS. Wskutek denuncjacji musiał opuścić rodzinne strony. Dzięki pomocy ze strony organizacji dostał pracę pod Winnicą, gdzie następnie sprawował żonę i trójkę dzieci.

Matka autorki wywodziła się z francuskiej rodziny o nazwisku Favre (później spolszono je na Fawre). Niezwykle religijna wpajała w dzieci zasady katolickiej etyki i moralności. Pani Maria pozostała im wierna całe życie.

Dzieciństwo i młodość spędziła Maria Wittek na pięknych terenach nadnieprzańskich. Spod Winnicy rodzina przeniosła się na przedmieścia Kijowa. Nauki Maria pobierała w rządowych szkołach rosyjskich. W 1917 roku zapisała się do ósmej klasy polskiej Szkoły Zrzeszenia Rodziców i Nauczycieli, która powstała dzięki staraniom kijowskiej Polonii i wysiedlonych z Warszawy profesorów Uniwersytetu Warszawskiego (Drogoszewski, Kalinowski, Ułaszyn).

Maria Wittek wcześniej rozpoczęła nielegalną działalność patriotyczną. W Winnicy należała do tajnego kółka polonijno-historycznego, jak zresztą wszystkie młode Polki mieszkające w tym mieście.

W Kijowie natomiast wstąpiła do III Polskiej Drużyny Harcerskiej. Plutonowy Ostrowski ćwiczył tam swoje podkomendne m.in. w służbie wywiadowczej.

W marcu 1918 roku, na cztery miesiące przed maturą, Wittekówna została zaprzysiężona jako żołnierka POW. Odtąd pracę w konspiracji godziła musiła z nauką. Po zdaniu matury studiowała matematykę na Uniwersytecie Kijowskim. Odnosiła sukcesy, że była pierwszą studiującą kobietą w historii tej uczelni.

W lipcu 1919 roku bolszewicy dokonali pogromu Komendy Okręgu, a jej członkowie w większości zostali wymordowani. W sierpniu tegoż roku komendę po Wiktorze Czarnockim-Wilkę przejął Jan Mazurkiewicz. Maria Wittek objęła kierownictwo Wydziału Wojskowego i wyrwała na tym stanowisku, w sytuacji kiedy nie wytrzymywali mężczyźni, do grudnia 1919 roku. Przeszła następnie do pracy w Wojsku Polskim, najpierw w sztabu III, a później VI Armii. W wojsku pozostawała do grudnia 1921 roku, skąd odkomenderowano ją do pracy w Ochotniczej Legii Kobiet — o garnizonie, która oddała duże usługi w okresie I wojny światowej. Niestety, w marcu 1922 roku OŁK, na skutek ciężkich budżetowych, uległa likwidacji. Wittekówna zmieniła starania, by tak cichutkie zaczęła działalność kontynuować na innej płaszczyźnie. W międzyczasie wspólnie z koleżankami Haliną Kowalską i Marią Podhor-ską przeszła przeszkolenie w Warszawskiej Szkole Podchorążych, zaś Inna z jej koleżanek Szkołę Łączności w Zegrzu. Stanowiącymi kadry instruktorską w przyszłej pracy na rzecz obronności kraju. Por. Maria Wittek została kierowniczką wydziału szkoleniowego w Komitecie Społecznym Przymusobrona Kobiet do Obrony Kraju, a w 1923 roku komendantką naczelną Przymusobrona Wojskowej Kobiet.

33 (1) c8



szaru krakowskiego i na Śląsku, gdzie również kierowniczkami tych komórek zostały były komendantki okręgowe PWK na tych terenach, a w Kieleckiem — kierowniczką Pogotowia Społecznego i Kola Lokalnego PWK.

Gorzej przedstawiała się sytuacja na pozostałych terenach, gdyż najbardziej odpowiedzialnie, dobrze wyszkolone, doświadczone i znające swój teren instruktorzy PWK albo nie wróciły po wyznaczeniu, albo były już na innych potrzebnych przydziałach w pracy konspiracyjnej.

W pierwszym dojach marca 1940 roku na pierwszej odprawie u nowego przełożonego — komendanta Obszaru ZWZ Nr 1 gen. Roweckiego „Grota” „Mira” złożyła szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności „Czytelni” (byłej „Spółdzielni”) oraz z wykonania otrzymanych w październiku ubiegłego roku zadań.

Komendant bardzo pozytywnie ocenił pracę kobiet, a którymi się stykał dołączył do aparatu sztabowym SZP-ZWZ. Szczególnie podkreślił organizację i sprawność konspiracyjnej łączności, posiadającej prawie całkowicie w rękach kobiet i do-

W 1919 w Warszawie była organizacją... nie miały z... a później była organizacją...

niezależną jednostką organizacyjną ps. „Bronka”.

W styczniu gen. Tokarzewskiego z podziemia 1939 dla kobiet—zobowiązany SZZP „Grot” potwierdził w całej rozciągłości dla ZWZ.

Na tejże odprawie gen. „Grot” zarządził zmianę w zakwalifikowaniu służby kobiet w ZWZ z „pomocniczej służby kobiet” na „wojskową służbę” i nadal kryptonimem II-terowy „WSK” dla organizacyjnych komórek kobiecych w komendach ZWZ.

W meldunku nr 62 z dnia 31 marca 1941 roku do komendanta głównego ZWZ gen. Sosnkowskiego tak charakterystycznie ujął kobiet-zobowiązaną ZWZ: *Walka bezpośrednia z okupantem z bronią w ręku, ratowanie, staranne przechowywanie broni (całe magazyny), codzienna niebezpieczna praca łącznikowa pełniona przez długie miesiące, praca kurierska w GG, doskonałe wytrzymywanie śledztwa połączonego z torturami, wytrwanie na stanowisku mimo wyraźnego zagrożenia. Warunki pracy tutaj są o wiele trudniejsze niż na froncie.*

W szeregach ZWZ liczą kobiety potrzebnych w centrali i w terenie do prac bieżących była dostateczna.

Źródłami zasilejącymi potrzeby służby kobiet pozostawały nadal członkinie byłego PWK i Pogotowie Harcerek. Związek Obrony Rzeczypospolitej (ZOR) przekazał jednorazowo swoje kobiece zespoły do ZWZ, nowych planowo nie organizował.

Od lipca 1940 r. po میانowaniu gen. Roweckiego komendantem głównym ZWZ i przekształceniu sztabu komendy Obszaru Nr 1 na Komendę Główną ZWZ — cały teren Polski łącznie z obszarem lwowskim przeszedł pod jednolite dowództwo wojskowe.

Komórki werbujące ochotniczki do służby ZWZ funkcjonowały w większości komend obszarów i okręgów — w Warszawie, Lublinie, Białymstoku, Łodzi, Krakowie, Katowicach i Lwowie. W okręgach tarnopolskim i stanisławowskim nie było jeszcze komend ZWZ na tym szczeblu. Na Nowogródczyźnie, Polesiu i obszarze zachodnim — w Poznańskim i na Pomorzu „Czytelnia” miała tylko jednostkowe kontakty.

Kobiety wszędzie pełniły służbę ludową, nie tworząc specjalnych zespołów kobiecych; wchodziły w skład organizacyjnych komórek ZWZ, w których pełniły służbę i podlegały ich przełożonym; zaprzysiężane jako żołnierze ZWZ — nie

10 LAD

były adekwatną rolę w wojnie. Wskazywane o szczególnych warunkach i obowiązków służby w konspiracji, po powołaniu do służby w ZWZ, w tym czasie składano przysięgę, otrzymywały pseudonim i kierowana były na przydział w umówiony sposób. Z nadaną ochotniczka „Spółdzielnia” dalszych kontaktów nie utrzymywała.

Następnym zadaniem „Spółdzielni” było nadanie dyspozycyjnych kontaktów PWK dowództwom terenowych SZP i zorganizowanie dla nich kobiecych komórek PSW. Przystąpiono do wiązania porwanej wrzesniowymi działaniami wojennymi sieci terenowej obsady osobowej PWK i wiązania jej do SZP. Mimo rosnących trudności komunikacyjnych jeszcze w 1939 roku „Spółdzielnia” dotarła do siedzib wszystkich przedwojennych okręgów PWK przez swoje emisariuszki oraz osobiste kontakty „Pani Marii”.

Penetracja terenu wykazała duże ubytki personalne w poszczególnych okręgach. Ponadto stwierdzono, że większość ochotniczek, które z wojennej tulaczki wróciły do swych domów była już czynna w ośrodkach SZP lub wiązanych do niej innych wojskowych organizacji, jak „Organizacja Orla Białego” (OOB), Związek Obrony Rzeczypospolitej (ZOR), i in. Wszędzie tam były one bardzo potrzebne i niecelowe było wycofywanie ich na inne przydziały.

Zarządzone przez Naczelnego Wodza Polskiej Siły Zbrojnej utworzenie Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) przeprowadzone w pierwszym kwartale 1940 r. na bazie istniejącego już aparatu Służby Zwycięstwu Polski nie zmieniło nic w aparacie „Spółdzielni”, ani w jej pracy, ponieważ dotychczasowy szef sztabu Dowództwa Głównego SZP gen. Stefan Rowecki mianowany komendantem Obszaru Nr 1 ZWZ przyjął go jako swój sztab. „Spółdzielnia” otrzymała tylko nowy kryptonim: „Czytelnia”, a jej kierowniczką nową pseudonim: „Mira”.

Rozpoczęła w SZP akcja zakładania komórek komórek PSW w terenowych komendach ZWZ była dalej kontynuowana. Komórka w komendzie obszaru lwowskiego, który już nie podlegał teraz gen. Roweckiemu — była już utworzona, ponieważ tam cały aktyw PWK włączył się do SZP, a kierowniczką komórki została była komendantka okręgu PWK.

Podobnie dobrze było w komendzie ob-

szaru „Bronka”. W styczniu 1939 roku Wittkówna poproszyła za ministrem spraw wojskowych gen. Tadeuszem Kasprzyckim, aby podpisał rozkaz regulujący miejsce i status członkini PWK w armii. Po uzyskaniu odpowiedniego rozkazu wróciła do Warszawy, gdzie 11 października zgłosiła się pod rozkaz gen. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego. Przystępując do SZP rozpoczęła kilkuletnią pracę konspiracyjną. W Komendzie Głównej ZWZ-AK objęła kierownictwo Wojskowej Służby Kobiet. Na tym stanowisku wytrwała aż do rozwiązania AK.

W końcu 1945 roku uczestniczyła w odtworzeniu PU PW i WF. Objęła stanowisko kierownika sekcji PWK, a następnie szefa Wydziału Kobiecego KC PO „Służba Polsce”. W 1949 roku zwolniono ją z pracy i postawiono przed sądem. Po wyjściu z więzienia znalazła się w trudnych warunkach materialnych. W 1970 roku zainicjowała powstanie Komisji Historycznej Kobiet Walczącej o Niepodległość przy Towarzystwie Miłośników Historii. Praca członków komisji, wśród których komendantka odegrała nieodłączną rolę, zaowocowała *Słownikiem uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939-1945* (PIW Warszawa 1988).

Za działalność niepodległościową Maria Wittek odznaczona została Orderem Virtuti Militari kl. V, Krzyżem Niepodległości z Mieczami, kilkakrotnie Krzyżami Walczymi. Za uczestnictwo w Powstaniu Warszawskim przyznano jej, co jest niespotykane, ponownie Krzyż Virtuti Militari kl. V (nie IV). Publicznie pani Maria pojawia się rzadko. Ostatnio uczestniczyła w obchodach niepodległościowych w warszawskiej archikatedrze 12 XII 1988 roku. Najczęściej spotkać ją można w domowej kaplicy Zgromadzenia Sióstr Urszulanek przy ul. Wiślanej w Warszawie. W modlitwie i ucbarystii szukała oparcia przez całe życie. Tak nauczyła ją matka.

TADEUSZ KRAWCZAK

Poniżej drukujemy fragment wspomnień płk. M. Wittek dotyczący jej służby w szeregach Armii Krajowej.

Dowódca Korpusu w Armii „Pomorze” gen. Tadeusz Kutrzeba, gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz, w przeddzień kapitulacji Warszawy — w dniu 26 IX 1939 roku zgłosił swoją gotowość zorganizowania na czas okupacji konspiracyjnego zbrojnego oporu przeciw najezdźcom i przygotowania kraju do podjęcia otwartej walki. Nazajutrz rano gen. Juliusz Rómmel wręczył mu rozkaz na piśmie przekazujący pełnomocnictwo prowadzenia dalszej walki o utrzymanie niepodległości Polski.

Na podstawie tego pełnomocnictwa gen. Tokarzewski tegoż dnia podjął tworzenie zawiązku dowodzenia wojskiem i jego organizacyjnych form w konspiracji pod kryptonimem „Służba Zwycięstwu Polski” (SZP) jako jej dowódca.

Do pierwszej grupy współpracowników gen. Tokarzewski powołał cztery znane sobie ochotniczki obrony Warszawy dla organizowania potrzebnych w SZP służb. Miały one duże znajomości w środowisku kobiecym, szczególnie wśród kombatantek I wojny światowej, zaprawionych do służby w konspiracji oraz wśród członkin PWK i harcererek, które szybko nawładzały

potrzebne kontakty, przez które werbowaly ochotniczki do pracy, wdrażając je w arkana ścisłej konspiracji.

Tak więc od pierwszych dni tworzenia SZP — jeszcze przed wkroczeniem Niemców do Warszawy uczestniczki obrony Warszawy stanęły do służby wojskowej w konspiracji. Objęły one w późniejszym formującym się Dowództwie Głównym SZP łączność wewnętrzną i kurierską w terenie, służbę kancelaryjną z szefami, dostarczanie mieszkani na tzw. meliny, lokalne kontaktowe, służby pocztowe, kwatery służbowe z odpowiednią opieką, wreszcie obsługę konspiracyjnej poczty i łączność alarmową. Powyższe rodzaje prac stanowią w sztabie Dowództwa Głównego jeden łączny dział — tzw. łączności konspiracyjnej w Oddziale V(V/K). Organizowała ten dział Janina Karaszkówna ps. „Bronka”.

W dniu 12 X 1939 zgłosiła się u Dowódcy Głównego SZP Maria Wittekówna, przedstawiając komendantka PWK.

Gen. Tokarzewski zlecił jej zorganizowanie i kierownictwo w ramach sztabu

niely stopni, wobec braku decyzji Centrali na wniosek KG, a obowiązki ich i kompetencje regulowane były według aktualnie pełnionej funkcji; w myśl konspi-racyjnych rygorów nie utrzymywały poza służbą organizacyjnych kontaktów.

Wyjątek stanowiły dwie formacje wy-lączalnie kobiece pod dowództwem kobie-cym w dywersji i jedna w wywiadzie KG. Pierwsza — „Kobiece Patrole Miner-skie”, pod dowództwem inicjatorcei udziału kobiet w dywersji dr Zofii Franio ps. „Doktor”, zorganizowana była w specjal-nym aparacie dywersyjnym KG ZWZ — Związku Odwetu (ZO).

W pierwszym półroczu 1941 roku ins-tryktory ZO przeszkoili pierwszą pię-cioosobową grupę ochotniczek. Absol-wentki tej grupy jako patrolowe komple-towały swoje patrole, które szkoliły już same. Wyszkolone patrole brały udział w wielu akcjach sabotażowo-dywersyjnych ZO, następnie w Kedywu, m.in. w „Wieńcu”, „Odwecie” i na Dworcach Gdańskim oraz w jego pracach technicznych w Biurze Badań Technicznych (BBT) wydziału saperów w Oddziale III sztabu KG AK. W jesieni 1942 roku w okresie przekształcenia ZO na Ke-dywu (kierownictwo dywersji) Kobiece Pa-trole Minerskie zostały przeniesione do Kedywu w Okręgu Warszawskim. W Powstaniu Warszawskim brały one udział w akcjach bojowych m.in. na Poczcie Główną i „Paseł”, prowadziły wytwornie granatów i butelek zapalających oraz ma-gazyny materiałów wybuchowych. Ogól-ny stan liczebny patroli wynosił w latach 1942-1944 w 9 patrolach 55 uczestniczek, z których w okresie konspiracji zginięły 4, w walkach pozostałych — 6.

Drugą formację kobiecą o podobnych zadaniach w dywersji stanowił utworzony w kwietniu 1942 roku z ZO KG pod do-wództwem Wandy Gertz ps. „Lena” od-dział pod kryptonimem „DiSK” (dywersja i Sabotaż Kobiet). Jego działalność zapla-nowano głównie na różne formy sabotażu, następnie na akcje dywersyjne, łączność i wywiad bojowy oraz akcje bojowe z bro-nią w ręku. Po przeszkoleniu grupy kie-rowniczej „DiSK” przystąpił do intensy-wnego werbunku ochotniczek, które szkolił już we własnym zakresie. Do listopada te-go roku sformowano zespoły: dywersyj-ny, sabotażowy i łączności; „DiSK” został włączony do dużej dywersyjnej formacji Kedywu KG AK pod kryptonimem „Motor 30”, złożonej z kilku oddziałów męskich; tam podjął swoją działalność bojową, któ-rą prowadził do wybuchu Powstania War-szawskiego.

Prace sabotażowe — wykonano m.in. podpalenie wagonów z materiałami woj-skowymi na Dworcu Gdańskim, zanieczy-szczenie cukrem benzyny, zapalanie za-

wszystkie aresztowane wzięto w Pozna-mlu do listopada 1943 roku, potem prze-wieziono do Lipska. Śledztwo prowadzo-ne w ich sprawie przez prokuraturę Volkgerichtshofu zostało zakończone w dniu 27 marca 1945 roku i prokurator wniósł o wyznaczenie terminu rozprawy, która niewątpliwie skończyłaby się dla oskarżonych tragicznie. Uniknęły tego dzieki ofensywnie wojsk amerykańskich, które już 19 kwietnia zajęły Lipsk i oswo-bodziły więźniów. W ten sposób ocalały wszystkie członkinie grupy „PWK” i szczęśliwie wróciły do Polski.

★ ★ ★

W czerwcu 1941 roku w związku z „Pla-nem powstania warszawskiego” „Mira” otrzymała od komendanta głównego zle-cenie podjęcia organizacyjnych przygo-to-wań do tworzenia rezerwy kobiecej dla formacji bojowych ZWZ jako plutonów i sekcji w służbach: łączności, sanitarniej, gospodarczej oraz wartowniczej dla Służ-by Ochrony i Powstania (SOP), od 15 IX 1943 roku przemianowanej na Woj-skową Służbę Ochrony Powstania (WOSP).

Zadanie to wymagało dużych zmian organizacyjnych. Zaisniała konieczność odstępstwa od zasady nieujawniania wo-bec szerszego ogółu członków ZWZ cha-rakteru służby w nim kobiet, jej podstawy prawnej, zadań i zakresu, co dotąd ze-względów konspiracyjnych było ściśle przestrzegane. Konieczna była duża roz-budowa dotychczasowych komórek szta-bowych WSK w komendach terenowych, które oprócz dotychczasowego werbunku ochotniczek do pracy bieżącej miały pod-jąć szeroką akcję propagandowo-werbun-kową kandydatek do rezerwy. Ich szkole-nia i utrzymania w gotowości do służby na czas powstania.

W listopadzie 1941 roku został nadany do komend terenowych pierwszy wydany na piśmie rozkaz komendanta głównego nr 51 z dnia 30 X 1941 roku o kobietach w PSZ w Kraju jako żołnierzach Wojska Pol-skiego oraz ustanowieniu we wszystkich komendach terenowych etatowych refera-tów WSK. Rozkaz ramowo stwierdzał uz-nanie na podstawie ustawy z 1938 roku służby kobiet w ZWZ za służbę wojskową pełnioną w konspiracji w obliczu nieprzy-jaciela oraz ustalał jej zakres i zadania w okresie konspiracji i powstania, jak też rodzaj akcji, w których kobiety mogły uczestniczyć.

★ ★ ★

Na podstawie rozkazu nr 51 z 30 X 1941 roku „Kobiece Patrole Minerskie” prze-jęła intensywną pra-

25 lutego 1942 roku został wydany dru-gi rozkaz gen. Roweckiego „Grotu” nr 59 o wojskowej służbie kobiet, który powtó-rzył charakter służby z podkreśleniem ochotniczości przy werbunku oraz zado-wnania na czas konspiracji i powstania. Ten rozkaz stanowił formalną podstawę two-rzenia zespołów przygotowujących obsa-dę przewidzianych dla kobiet stanowisk w formacjach wojskowych według pla-nów przygotowań do powstania powo-zecznego i odtwarzania sił zbrojnych.

★ ★ ★

Akcja organizowania w terenie rezerw kobiecych dla formacji AK na powstanie powszechne prowadzona przez lata 1942-1943 osiągnęła pozytywne wyniki, wobec których komendant Sił Zbrojnych w Kraju gen. Komorowski „Bór” uznał za konieczne ostateczne ustalenie struktury organizacyjnej wojskowej służby kobiet w kraju mimo braku z naczelnego dowódz-twa dyrektyw, które regulowałyby tę sprawę.

W dniu 18 II 1944 roku zostało wydane rozkazem kodyfikujące dotychczasowe rozkazy o WSK.

Zarządzenie to ujmowało cele, zadania, charakter i zakres organizacji służby woj-skowej kobiet. W części organizacyjnej zarządzenie podkreśla, że kobiety żołnie-rze nie tworzą w wojsku odrębnej sieci organizacyjnej, za całość ich służby odpo-wiedzialni są właściwi komendanci, do-wódcy, kierownicy, którzy mają dla spraw WSK specjalne organa pracy w swoich sztabach, obsadzone przez kobiety. Zarzą-dzenie ustanawia nazwy dla tych orga-nów na poszczególnych szczeblach i uzu-pelnia ich obowiązkami, kompetencjami i za-leżnością służbową na okres odtwarzania sił zbrojnych.

Ponieważ rozwój pracy w terenie wy-magał powiększenia stanu osobowego w komórkach WSK sztabów komend okrę-gowych i obwodowych, rozbudowały się one w miarę swych potrzeb i możliwości różnie w różnych organach i obwodach. Powstała stąd konieczność ujednoczenia ram wewnętrznych organów WSK w szta-bach komend AK. W tym celu została op-racowana, wyłącznie na okres konspiracji, Instrukcja pt. „Organizacja wewnętrzna organów WSK”, która ustalała m.in. po-dział wewnętrzny organów WSK w KG, komendach obszarów, okręgów — właści-wym szefom sztabów, a kierownikom re-feratów WSK w komendach obwodów — komendantom lychże.

Ostatnim zarządzeniem centralnym od-nośnie do wojskowej służby kobiet w AK był rozkaz dowódcy AK nr 9711 z dnia 23

LIST

„Ukraińcy a Polska”

W redakcyjnej dyskusji „Ukraińcy a Polska” Ład nr 44-45 z 1989 znalazły się błędy, o któ-rych sprostowanie proszę.

1. Na Wołyniu udział polskiej ludności wjei-skiej, pozostajej po deportacjach radzieckich, wywózkach i krwawych eksterminacjach nie-mieckich zmalał do 5 proc., a maksimum do 7 proc., gdy przed wojną wynosił on ponad 14 proc. do około 16 proc. Nie wiemy, ile ludności ocalało w miastach, gdzie przed wojną szaco-wano udział ten średnio na 27,5 do niespełna 30 proc., lecz to polska ludność wiejska decydowa-ła o kształtowaniu się udziału ludności polskiej Wołynia w granicach 16,6 proc. do poniżej 18 proc. Tak więc z Wołynia ubyło ponad 50 proc. ludności ogółem, w tym ludności wiejskiej po-nad 60 proc. Ważne jest jedno, że ta mała li-czebna kolonia polska nie podjęła samobój-czej walki. Wszystkich Polaków na Wołyniu sza-cowały władze podziemia na początku 1943 ro-ku na około 170 tys. ludzi. Deportacje radziec-kie objęły około 250 tys. osób, z tego Polaków od 130 do maksimum 150 tys. Są to wszystko szacunki. Dane niemieckie są nieporównywal-ne, bo obejmowały południowe i południo-wo-zachodnie Polesie, część Podola i Wołynia, które nie leżały w granicach II Rzeczypospoli-tej.

2. Sprawę walk bratobójczych na Lubel-szczyźnie omawiałem już w prasie ukraińskiej („Nasze Słowo”) oraz na łamach zboru prac Główniej Komisji Badań Zbrodni Hitlerow-skich w Polsce pt. *Stan i perspektywy badań hi-storycznych lat wojny i okupacji 1939-1945 (ma-terialy sesji z 14-15 listopada 1985 r.)*, wydanego w 1988 roku. Widzę, że trzeba tu wyjaśnić, na czym polegała odmienność wydarzeń na tym terenie od tych, które miały miejsce na Wołyniu i w dystrykcie Galićji. Znana jest powszechnie akcja wysiedleń na Zamojszczyźnie. Mniej zna-ne są sposoby, za pomocą jakich hitlerowcy osiągnęli ogromne rozmiary zniszczeń. Jednym z nich było pogłębianie antagonizmów pol-sko-ukraińskich, które od dawna istniały. Wy-siedlano na południowo-wschodniej Lubel-szczyźnie Polaków i Ukraińców. Poza rugami Polaków, wywożeniem do obózów lub do Niem-ców, lokowano Ukraińców na obrzeżach tere-nów zasiedlanych przez Niemców z Banatu,

skowymi na Dworcu Gdańskim, zanieczy-
szczenie ciekłym benzyną, zapalenie za-
palnikami czasowymi tzw. cygarami ba-
wantle ampułek z gazem tleno-wodno-
wym tzw. pomidorów przez własne che-
miczne i gazowanie nimi kin, inwigilację
zasadzonych do likwidacji zdrojów i
współpracowano z „Parasolem” (oddział
dyspozycyjny Kedywu do walki z gestapo)
w inwigilowaniu skazanych na likwidację
wybitnie skodliwych dla Polaków dymni-
tarzy gestapowskich (Brücki, Kutschera,
Braun i in.) oraz braty udział w obstawie
akcji.

„DISK” liczył według wspomnień „Le-
ni” około 120 żołnierzy, stanowiął kompa-
nię w składzie trzech plutonów, podzelo-
nych na sekcje, a te — na patrole. W ok-
resie konspiracji zginęły 4 uczestniczki, w
Powstaniu — 15.

Specjalną kobiecą formację wywado-
wcą stanowiąła w latach 1941–1943 grupa
ochotniczek utworzona przez „Mirę” w
Okręgu Poznańskim z centralą w Pozna-
niu, pod kierownictwem Marii Marszał-
kowskiej-Kanlewskiej ps. „Wanda” do
1943 roku, następnie Marii Ładeckiej.
Trzon grupy stanowiły były instruktor
PWK zamieszkała na terenie Poznania, z
którymi już od zimy 1939–1940 roku, były
nawiązane kontakty przez „Czytelnię”. W
1941 roku grupa otrzymała instrukcję i
zadania wywadowcze i przystąpiła do
pracy pod kryptonimem „PWK”. W Pozna-
niu siałka wywadowcza objęła wiele
urzędów, biur i instytucji wojskowych, za-
kładów zbrojeniowych i przemysłowych
pracujących dla wojska oraz biur hitle-
rowskich administracji w Poznaniu. W
terenie centrala zorganizowała siałki: w
Lesznie, w Rawiczu, w Środzie i we Włoc-
ławku. Ze względu na konspiracyjnych
grupa ta nie była powiązana ani z ko-
mendą Okręgu Poznańskiego ZWZ, ani z
Oddziałem II KG; pracowała pod bezpo-
średnim kierownictwem „Miry”, za pośred-
nictwem której otrzymywała zadania z
Oddziału II KG i przekazywała tam mate-
riały wywadowcze. „PWK” pracowała
bezkolizyjnie i bardzo wydajnie do kwie-
tnia 1943 roku, kiedy to wskutek zdrady
czy prowokacji została ona rozbita przez
gestapo prawie jednocześnie we wszyst-
kich komórkach jej siałki w Poznaniu i w
terenie. Aresztowano wówczas 22 osoby
czynne w siałce wywadowczej — na stan
24. Oskarżono o zdradę stanu w sprawie
pod kryptonimem „Crosse Sache” po ok-
rutnym śledztwie w poznańskim gestapo

Na podstawie rozkazu nr 51 z 30 X 1941
roku „Czytelnia” podjęła intensywną pra-
cę organizacyjną w kierunku rozbudowy
już pracujących referatów WSK w komen-
dach terenowych oraz uruchomienia i ob-
sadzania tych referatów w okęgach,
gdzie komórki WSK jeszcze nie funkcjo-
nowały: w obszarze zachodnim, na Pole-
siu i w Łódzku; obsadzony został też re-
ferat w komendzie obszaru warszawskie-
go i Okręgu Warszawskiego, które do-
tychczas obsługiwane były w zakresie po-
trzeb pracy będącej bezpośrednio przez
„Czytelnię”.

14 lutego 1942 roku rozkazem nr 627/42
naczelnego wódz przemianował ZWZ na Ar-
mię Krajową (AK) i wydał szereg rozka-
zów nastawiając podjętej przez ZWZ w 1940
roku akcji scalania i rezerwie paramil-
tarnych stowarzyszeń, dla przyspieszenia
przygotowań do powstania powszechnego.

W związku z tym „Czytelnia” podjęła
też starania nawiązania kontaktów z tymi
stowarzyszeniami, które w akcji scalenia-
wej ujawniły własne oddziały kobiece —
dla zespolenia ich z rezerwą WSK AK.
ZOR przekazał swoje żeńskie oddziały dla
AK całkowicie, WRN i KOP nawiązały
współpracę z referatami WSK w terenie,
zatrzymując kobiety w swojej dyspozycji.
NOW skalla swoją żeńską organizację
zorganizowała w lipcu 1944 roku. Organi-
zacja Harcererek (OH) przez swoją formację
wojenną „Pogotowie Harcererek” prowadzi-
ła szkolenie rezerwy do służby sanitarniej
i łączności we własnym zakresie do roku
1943, po czym na zarządzenie KG PZP nr
795 z dnia 10 XII 1942 roku przekazała
przeszkolone zespoły do rezerwy Wojsko-
wej Służby Kobiet.

KSIAŻKA

Nauka — światopogląd — religia

Praca zbiorowa pod redakcją Zofii Zdybickiej, Verbinum — Wydawnictwo Księży
Werbiistów, Warszawa 1989, ss. 148.

Zebrane w książce artykuły są próbą odpowiedzi na pytanie, czym są podstawowe
pojęcia takie jak: nauka, światopogląd, religia. Jakle zachodzą między nimi relacje?
Czy między nauką a religią zachodzi konflikt, czy raczej dopełnienie?

nośnie do wojskowej służby kobiet w AK
był w „Kraju” dowódcy AK nr 5711 z dnia 23
września 1941 roku: *Stopnie wojskowe
żołnierzy kobiet w Siłach Zbrojnych w
Kraju*. Rozkaz postanawiał, że każda ko-
bieta będąca żołnierzem w czynnej służ-
bie Sił Zbrojnych w Kraju ma prawo do
stopnia wojskowego jak żołnierz mężczyz-
na. Stopnie nadane na podstawie tego
rozkazu mają być tymczasowe zależnie od
pełnionych funkcji w konspiracji i pow-
staniu i weryfikowane będą na stopnie
stanu na specjalny rozkaz naczelnych
władz wojskowych. Mają być nadane
stopnie jak niżej z nazwami specjalnie
określonymi: plutonowego — sekcyjnie,
st. sierżanta — drużynowej, podporucznika —
ka — młodszej komendant, porucznika —
komendant, kapitana — starszej komen-
dant i majora — inspektor. Odrznięci stop-
ni mają być identyczne dla mężczyzn i
kobiet na naramiennikach i na nakryciu
głowy. Referatami wniosków dla przelo-
żonych wnioskujących nadanie stopni i
dla dowódców mianujących, określonych
w rozkazie, mają być organy WSK właści-
wych komend AK.

Rozkaz pisany w Warszawie w okresie
gorących walk powstańskich i wydany
zaledwie na parę dni przed kapitulacją
Powstania, dotarł do innych okęgów do-
pięro w październiku 1944 roku wysłany z
nowego miejsca pobytu KG AK w Cze-
chowle. W Warszawie jednak mimo tak
krótkiego czasu i utrudnionej łączności
dowódcy w większości zdolałi przeprowa-
dzić nominacje swych podkomendnych
żołnierzy-kobiet i wydać im właściwe za-
świadczenia, szczególnie tym, które w
szeregach swych powstańczych formacji
poszły do niewoli.

nów zasiadanych przez Niemców z banan,
Bessarabi i innych, czyniono z nich pierścien
osłony atakowane przez Polaków. Faworyzowa-
no przy wysiedleniach Ukraińców w stosunku
do Polaków. Zmuszano ukraińskich wójtów i
soltysów do sporządzenia list Polaków, zamiesz-
kałych we wsiach ukraińskich. Polscy wsiensicy
rozumieli, co ich czeka i pod osłoną nocy wielu
z tych soltysów i wójtów zabili. Tak doszło do
krwawych porachunków, które pogłębiła bar-
dzo krótkowzroczna polityka ukraińskiego do-
radcy gub. Globocnika, dr. Longina Hotejki. Do-
magał się on, aby tych Polaków, których wypu-
szczano z obozów ponownie zamykano, co oz-
naczało dla tych ludzi śmierć. On też spowodo-
wał w momencie nateżenia walk spowodzenie
pacyfikacyjnej grupy Beyersdorfa (z pierwszego
zaciągu do dyw. SS Galizien). Tu wstęp hitlerow-
cy doprowadzili do tragedii walk bratobójczych
i oni je podsycałi. Powtarzam — padło to na
grunt podatny, od dawna zantagonizowany.

3. Odmienne od tego na Wołyniu i od sier-
pnia 1943 roku w Galicji walki bratobójcze wyini-
kneły z tego, iż nacjonalistki (skrajnie skrzydło
ruchu narodowego) pragnęły zastraszyć Polaków
i usunąć ich z tego terenu, aby oczyścić sobie
przedpole walki ze stroną radziecką, a nawet
częściowo z Niemcami (w tym ostatecznie przy-
padku, kiedy ich atakowano lub grabiono), a
ponadto liczono się z walką z Polakami, jeśli
nastąpi ofensywa aliancka z kierunku południo-
wego lub w przypadku plebiscytu zarządzanego
przez aliantów. Hasło „My albo oni” obowiązy-
wało jedynie w walce, natomiast w planach po-
litycznych było ono jedynie u polskich nacjona-
listów z tego terenu, a popierała je tylko ende-
cja. Przeciwnością się temu w swych progra-
mach polska opinia społeczna, szczególnie so-
cjaliści, socjal-demokraci, liberalowie i duża
część konserwatystów. Opinia ta poparta przez
BIP z AK zwyciężyła zbyt późno. Ja staram się
pisać zawsze „walki bratobójcze”, choć miały
miejsce i rzezie, w których ginęli atakowani i
atakujący, co zrozumiałe. Walki tej nie należy
omylić z wojną domową, choć ich skutek był po-
dobny.

Ponadto w drugiej części dyskusji (w nr. 45 na
str. 12) winno być Skrypszyk a nie Skrypczyk.

RYSZARD TORZECKI
WARSZAWA

11 ŁAD

It was also Maria Wittekówna who in October 1939 took charge of the Women's Auxiliary Service – of the 1st Bureau of the Polish Victory Service (*Sluzba Zwyciestwu Polski*^{SZP} – ~~SWP~~) GHQ. However, it should be stressed that the actual active engagement of women in the national liberation movement (in military operations both at home and abroad) was far greater than what was stated in official figures. Indeed, at the start of 1940 the Commander of the Union of Armed Struggle (*Zwiazek Walki Zbrojnej* – ZWZ), Col. Stefan Rowecki, declared that the women in Poland were carrying out the same types of military service as the men, and thus decreed that the term Women's Military Service be used. In October 1941 the Armed Forces commander in Poland issued an order stating that 'women remaining in active military service at a time of underground warfare are soldiers facing the enemy.' In February 1942 the Women's Service in Poland was officially raised to the rank of Women's Military Service, and in April that year instructions were issued to 'make comprehensive use of the women's military service,' in preparations for a planned reconstruction of the Polish Armed Forces. In order for this military service to obtain full legal status the Commander of the AK sent Elzbieta Zawadzka as his emissary to the Polish Government-in-exile. The result of her mission (which coincided with legislative work being carried out by the Polish government and the Polish Supreme GHQ Command) was that the Polish President issued a decree, dated 27th October 1943, stating that 'female soldiers have the same rights and obligations as male soldiers.' This sanctioned the actual state of affairs, particularly in the AK, and provided legal grounds for resolving various issues, such as the matter of bestowing ranks.

II/70

Z

mi!

c

II/71

Krens

It was also Maria Wittekówna who in October 1939 took charge of the Women's Auxiliary Service – of the 1st Bureau of the Polish Victory Service (*Sluzba Zwyciestwu Polski* ^{SZP} ~~SWP~~) GHQ. However, it should be stressed that the actual active engagement of women in the national liberation movement (in military operations both at home and abroad) was far greater than what was stated in official figures. Indeed, at the start of 1940 the Commander of the Union of Armed Struggle (*Zwiazek Walki Zbrojnej* – ZWZ), Col. Stefan Rowecki, declared that the women in Poland were carrying out the same types of military service as the men, and thus decreed that the term Women's Military Service be used. In October 1941 the Armed Forces commander in Poland issued an order stating that 'women remaining in active military service at a time of underground warfare are soldiers facing the enemy.' In February 1942 the Women's Service in Poland was officially raised to the rank of Women's Military Service, and in April that year instructions were issued to 'make comprehensive use of the women's military service,' in preparations for a planned reconstruction of the Polish Armed Forces. In order for this military service to obtain full legal status the Commander of the AK sent Elzbieta Zawadzka as his emissary to the Polish Government-in-exile. The result of her mission (which coincided with legislative work being carried out by the Polish government and the Polish Supreme GHQ Command) was that the Polish President issued a decree, dated 27th October 1943, stating that 'female soldiers have the same rights and obligations as male soldiers.' This sanctioned the actual state of affairs, particularly in the AK, and provided legal grounds for resolving various issues, such as the matter of bestowing ranks.

Z

Amil

c

<http://www.polishresistance-ak.org/12%20Article.htm> 03-01-16

AWA CKIE

II/72
ksero

It was also Maria Wittekówna who in October 1939 took charge of the Women's Auxiliary Service – of the 1st Bureau of the Polish Victory Service (*Służba Zwyciestwu Polski* – *SWP*) GHQ. However, it should be stressed that the actual active engagement of women in the national liberation movement (in military operations both at home and abroad) was far greater than what was stated in official figures. Indeed, at the start of 1940 the Commander of the Union of Armed Struggle (*Zwiazek Walki Zbrojnej* – ZWZ), Col. Stefan Rowecki, declared that the women in Poland were carrying out the same types of military service as the men, and thus decreed that the term Women's Military Service be used. In October 1941 the Armed Forces commander in Poland issued an order stating that 'women remaining in active military service at a time of underground warfare are soldiers facing the enemy.' In February 1942 the Women's Service in Poland was officially raised to the rank of Women's Military Service, and in April that year instructions were issued to 'make comprehensive use of the women's military service,' in preparations for a planned reconstruction of the Polish Armed Forces. In order for this military service to obtain full legal status the Commander of the AK sent Elzbieta Zawadzka as his emissary to the Polish Government-in-exile. The result of her mission (which coincided with legislative work being carried out by the Polish government and the Polish Supreme GHQ Command) was that the Polish President issued a decree, dated 27th October 1943, stating that 'female soldiers have the same rights and obligations as male soldiers.' This sanctioned the actual state of affairs, particularly in the AK, and provided legal grounds for resolving various issues, such as the matter of bestowing ranks.

<http://www.polishresistance-ak.org/12%20Article.htm>

03-01-16

11/79
Lson

It was also Maria Wittekówna who in October 1939 took charge of the Women's Auxiliary Service – of the 1st Bureau of the Polish Victory Service (*Sluzba Zwyciestwu Polski* – *SWP*) GHQ. However, it should be stressed that the actual active engagement of women in the national liberation movement (in military operations both at home and abroad) was far greater than what was stated in official figures. Indeed, at the start of 1940 the Commander of the Union of Armed Struggle (*Zwiazek Walki Zbrojnej* – ZWZ), Col. Stefan Rowecki, declared that the women in Poland were carrying out the same types of military service as the men, and thus decreed that the term Women's Military Service be used. In October 1941 the Armed Forces commander in Poland issued an order stating that 'women remaining in active military service at a time of underground warfare are soldiers facing the enemy.' In February 1942 the Women's Service in Poland was officially raised to the rank of Women's Military Service, and in April that year instructions were issued to 'make comprehensive use of the women's military service,' in preparations for a planned reconstruction of the Polish Armed Forces. In order for this military service to obtain full legal status the Commander of the AK sent Elzbieta Zawadzka as his emissary to the Polish Government-in-exile. The result of her mission (which coincided with legislative work being carried out by the Polish government and the Polish Supreme GHQ Command) was that the Polish President issued a decree, dated 27th October 1943, stating that 'female soldiers have the same rights and obligations as male soldiers.' This sanctioned the actual state of affairs, particularly in the AK, and provided legal grounds for resolving various issues, such as the matter of bestowing ranks.

<http://www.polishresistance-ak.org/12%20Article.htm>

03-01-16

It was also Maria Wittekówna who in October 1939 took charge of the Women's Auxiliary Service – of the 1st Bureau of the Polish Victory Service (*Sluzba Zwyciestwu Polski* ⁵²⁷SWP) GHQ. However, it should be stressed that the actual active engagement of women in the national liberation movement (in military operations both at home and abroad) was far greater than what was stated in official figures. Indeed, at the start of 1940 the Commander of the Union of Armed Struggle (*Zwiazek Walki Zbrojnej* – ZWZ), Col. Stefan Rowecki, declared that the women in Poland were carrying out the same types of military service as the men, and thus decreed that the term Women's Military Service be used. In October 1941 the Armed Forces commander in Poland issued an order stating that 'women remaining in active military service at a time of underground warfare are soldiers facing the enemy.' In February 1942 the Women's Service in Poland was officially raised to the rank of Women's Military Service, and in April that year instructions were issued to 'make comprehensive use of the women's military service', in preparations for a planned reconstruction of the Polish Armed Forces. In order for this military service to obtain full legal status the Commander of the AK sent Elzbieta Zawadzka as his emissary to the Polish Government-in-exile. The result of her mission (which coincided with legislative work being carried out by the Polish government and the Polish Supreme GHQ Command) was that the Polish President issued a decree, dated 27th October 1943, stating that 'female soldiers have the same rights and obligations as male soldiers.' This sanctioned the actual state of affairs, particularly in the AK, and provided legal grounds for resolving various issues, such as the matter of bestowing ranks.

<http://www.polishresistance-ak.org/12%20Article.htm>

03-01-16

Dnia 19 kwietnia o godz. 16⁰⁰ zmarła w Warszawie, w miejscu swego dawnego dowodzenia, przy ul. Wiślanej 2 (Klasztor ss. Urszulanek) pierwsza w dziejach Polski kobieta - gen. brygady **Maria Wittekówna**. Dzieje XIX wiecznych powstań narodowych odnotowały nazwiska wielu kobiet, które z orężem w rękę walczyły o odzyskanie niepodległości. Ich udział w powstaniach symbolizują postacie Emilii Plater i Henryki Pustowójtówny. W okresie I wojny światowej kobiety służyły w szeregach Legionów Polskich, POW, w Lidze Kobiet Pogotowia Wojennego. Odegrały doniosłą rolę w czynie zbrojnym, który odrodził Rzeczypospolitą. Jedną z nich była legendarna Komendantka - p. „Maria”, „Mira” - Maria Wittekówna.

Maria Wittekówna (16 VIII 1899 - 19 IV 1997)
Gen. Brygady, działacz niepodległościowy

Urodzona w Trębkach pod Gostyninem, w rodzinie chłopskiej wywodzącej się z Korzenistego. ^{pod kuzina} Ojciec, członek PPS zagrożony aresztowaniem za działalność niepodległościową opuścił rodzinne strony i schronił się pod Winnicą dokąd ściągnął żonę z trójką dzieci. Matce, wywodzącej się z francuskiej rodziny Favre, zawdzięczała p. Maria „głębką religijność i wpajane od wczesnego dzieciństwa zasady etyki i katolickiej moralności”. Pozostała im wierna przez całe życie zachowując szczególne nabożeństwo do Chrystusa w Braiłowskim Wizerunku i Jasnogórskiej Hetmanki.

Dzieciństwo i młodość spędziła p. Wittekówna na przepięknych terenach naddnieprzańskich. Spod Winnicy rodzina przeniosła się na przedmieście Kijowa, gdzie też uczęszczała do szkół. W 1917 r. zapisała się do ósmej klasy polskiej szkoły Zrzeszenia Rodziców i Nauczycieli, która powstała dzięki staraniom kijowskiej Polonii i wysiedlonych z Warszawy profesorów Uniwersytetu.

Od 1911 r. należała do uczniowskiej konspiracji. Równolegle z wstąpieniem do kijowskiej szkoły Zofii Żukiewiczowej należała do III Polskiej Drużyny Harcerskiej ćwicząc się m. in. w pracy wywiadowczej. Jeden z jej raportów wzbudził zainteresowanie w Komendzie Naczelnej - 3 POW Wschód w Kijowie. Następstwem było zaprzysiężenie, na cztery miesiące przed maturą, w marcu 1918 r. Marii Wittekówny jako żołnierza POW, ukończenie kursu wywiadowczego. a następnie szkoły podoficerskiej. Odtąd pracę w konspiracji godzić musiała z nauką. Po maturze, jako że wykazywała wybitne zdolności do nauk ścisłych wstąpiła na matematykę na Uniwersytet Kijowski. Odnotować należy, że była pierwszą studiującą kobietą w historii tegoż Uniwersytetu. Komendantem KN-3 POW, w momencie kiedy zaprzysiężano Wittekównę był Leopold Lis - Kula. W szeregach kijowskiej organizacji działali wówczas ¹⁹¹⁸ Żarski, Józefski, Mazurkiewicz, Boguszevska, Wanke. W lipcu 1919 r. bolszewicy dokonali pogromu Komendy Okręgu, a pochwyceni jej członkowie zostali w większości wymordowani. Zebranie Komendy POW odbyło się wbrew zasadom konspiracji. Odmówiła przybycia nań Wittekówna. Doświadczenie, ostrożność i intuicja uratowały ją od aresztowania. W sierpniu tegoż roku komendę po Wiktorze Czarnockim przejął Jan Mazurkiewicz. Maria Wittekówna objęła kierownictwo Wydziału Wojskowego i wytrwała na tym stanowisku do grudnia 1919 r., w sytuacji kiedy załamywali się mężczyźni.

11/76 20

Przez te najtrudniejsze miesiące sowieckiego terroru wykazała wielką siłę woli i zdolności organizacyjne.

Z chwilą wkroczenia Wojsk Polskich przeszła do służby w sztabie (wywiad) III-ej, a później VI Armii. W grudniu 1921 odkomenderowano ją do pracy w Ochotniczej Legii Kobiet, organizacji, która oddała duże usługi irredencje w czasie I wojny światowej. Współ z koleżankami wierzyła, że OLK także w czasie pokoju będzie przygotowywać kobiety i dziewczęta do pracy w służbach wojskowych na wypadek zagrożenia. Wskutek cięć budżetowych, w marcu 1922 OLK uległa likwidacji. Wittekówna inspirowała działania, by na innej płaszczyźnie kontynuować tak chlubnie rozpoczętą działalność. W międzyczasie uzyskała stopień oficerski kończąc wspólnie z koleżankami: Haliną Kowalską i Marią Podhorską Warszawską Szkołę Podchorążych. Porucznik Maria Wittekówna została kierowniczką wydziału szkoleniowego w Komitecie Społecznym Przysposobienia Kobiet Obronności Kraju, a w 1928 r. Komendantką Naczelną Przysposobienia Wojskowego Kobiet. Od 1935 r. pełniła funkcję Naczelnika Wydziału WF i PW Kobiet w powołanym do życia przez Marszałka J. Piłsudskiego Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. W latach trzydziestych koordynowała pracę 100 tysięcznej rzeszy dziewcząt uczestniczących w obronnych przygotowaniach.

Większość z nich zdawała swój egzamin we wrześniu 1939 r. i w pracy konspiracyjnej. W walkach o Lwów uczestniczył batalion PWK dowodzony przez Halszkę Wasilewską, starszą córkę Leona Wasilewskiego. Halszka, wraz ze swoją zastępczynią Władysławą Piechowską (późniejszą komendantką „Pestek” w Armii Andersa) po 22 IX 1939 r. tworzyła we Lwowie zręby niepodległościowej i antysowieckiej konspiracji. Mjr Wittekówna wyruszyła z Warszawy w pościg za ministrem spraw wojskowych T. Kasprzyckim, aby podpisał rozkaz regulujący miejsce i status członkiń PWK w Wojsku Polskim. Wówczas to, dn. 15 września 1939 r. otrzymała awans na pułkownika. Po zdobyciu upragnionego rozkazu i zlustowaniu batalionu lwowskiego przedarła się do Warszawy, gdzie 11 października 1939 r. zameldowała się do służby pod rozkazami gen. Michała Karaszewicz - Tokarzewskiego.

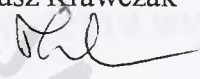
Od 12 X 1939 r. M. Wittekówna kierowała osobiście głęboko zakonspirowaną komórką KG SZP o kryptonimie „Spółdzielnia”. Zadaniem tej komórki była pomoc w organizowaniu i obsadzie centralnej i terenowej sieci łączności SZP, oraz odtworzenie sieci terenowej PWK. O „Spółdzielni” i działalności Pani Marii Wittekówny wiedzieli jedynie gen. Tokarzewski, Janina Karasiówna „Bronka” i płk Antoni Sanojca „Kortuni”. Po nominacji gen. „Grot” - Roweckiego na stanowisko Komendanta Obszaru 1 ZWZ nic się nie zmieniło w pracy „Spółdzielni”. Otrzymała ona nowy kryptonim - „Czytelnia” a jej kierowniczka M. Wittekówna przyjęła ps „Mira”. W marcu 1940 r. gen. „Grot” z PSK utworzył Wojskową Służbę Kobiet i nadał jej kryptonim literowy „WSK”. W ten sposób podkreślił rangę wojskowej działalności kobiet. Wittekówna została szefem Wojskowej Służby Kobiet w KG ZWZ - AK, a jej mieszkanie, u Sióstr Urszulanek na Gęstej 1 (dziś Wiślana 1), aż do upadku Powstania stało się jednym z głównych ośrodków polskiej konspiracji. W szeregach powstańczych oddziałów znalazły się kobiety z WSK, które do służby liniowej skierowała „Czytelnia”. Dn. 23 września 1944 r. w rozkazie dowódcy AK Nr 871/1 podano, że „każda kobieta będąca żołnierzem w służbie czynnej Sił Zbrojnych w Kraju ma prawo do stopnia wojskowego jak żołnierz mężczyzna”. Rozkaz powyższy był wyrazem moralnego uznania wobec kobiet walczących z okupantami.

Po upadku Powstania M. Wittekówna znalazła się w gronie współtworzących „Nie”

W końcu 1945 r. uczestniczyła w odtworzeniu PU WF i PW. Objęła stanowisko kierownika sekcji PW - 2, a następnie szefa Wydziału Kobiecego KG Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. W 1948 r. na fali represji wobec b. żołnierzy WP i Konspiracji została aresztowana, osadzona i osadzona w więzieniu.

Od lat sześćdziesiątych czynna w warszawskiej konspiracji niepodległościowej. Nadal skupiała wokół siebie byłe podkomendne PWK i WSK. Utrzymywała łączność z Londynem. Zainicjowała powstanie Komisji Historii Kobiet w walce o Niepodległość zabezpieczając spuściznę archiwalną po swoich podkomendnych i tworząc „Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939-1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej” Warszawa 1988. Współtwórczyni Rodziny Legionowo - Peowiackiej i Duszpasterstwa Piłsudczyków. W 1988 członkini Prymasowskiego Komitetu Obchodów 70-lecia Niepodległości, w 1992 r. w Komitecie Honorowym Obchodów 200-lecia Orderu Wojennego Virtuti Militari. Po wprowadzeniu stanu wojennego wspomagała zabezpieczenie Archiwum „Solidarności” Uniwersytetu Warszawskiego. Za działania wojenne 1920 r. i 1939-1945 odznaczona dwukrotnie Krzyżem ^{z Mieczami} Wojennym VM, za działalność niepodległościową Krzyżem Niepodległości, Na progu III Rzeczypospolitej uhonorowana przez Prezydenta L. Wałęsę stopniem generała brygady.

Tadeusz Krawczak




Pmexozeta p. J. Kuczyński, W-100 3
Lata 1024/WSK/98

"Głos Polski"

Buenos Aires, Mayo 26 Maj 1997

Nr 18 (4567)

GENERAL BRYGADY

MARIA WITTEKÓWNA (1899-1997)

W sobotne popołudnie 19 kwietnia w klasztorze siostr Urszulanek na warszawskim Powiślu zmarła jedna z najdzielniejszych kobiet Rzeczypospolitej, Maria Wittekówna. Odznaczona dwukrotnie Orderem Virtuti Militari oraz Krzyżem Walecznych, pozostanie w historii Polski jako generał brygady. Dla swoich podwładnych była "Panią Marią" Komendantką.

Urodziła się 16 sierpnia 1899 roku w Trąbkach w powiecie Gostyń, w Kołczynie. Jej ojciec Stanisław był z zawodu młynarzem, zaangażowanym w działalność Polskiej Partii Socjalistycznej. W 1905 roku rodzice z 6-letnią Marysią przeprowadzili się na Kijowszczyznę. Tam w 1918 roku zdała maturę, będąc już członkinią Polskiej Organizacji Wojskowej. Wstąpiła na Wydział Matematyczny Uniwersytetu Kijowskiego. W grudniu 1919 roku zaciągnęła się do Wojska Polskiego, brała udział w obronie Lwowa. Awansowała do stopnia oficerskiego i odznaczona została Orderem Virtuti Militari. Pracowała w III oddziale Sztabu Generalnego WP. Od 1928 roku pełniła funkcję Naczelnicy Komendantki Wydziału PWK w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przynależności Wojskowej.

W kampanii wrześniowej 1939 roku miała waleczną Komendantkę Główną organizowała i kierowała Batalionami Pomocniczej Służby Kobiet. Po kapitulacji, już w październiku, zaprzysiężona została w Sztabie Zwycięstwu Polski. Przez całą okupację i Powstanie Warszawskie była szefem wojskowej Służby Kobiet w sztabie Komendy Głównej Armii Krajowej. Używała wówczas pseudonimów "Mira" i "Pani Maria". Jej główną siedzibą i jednocześnie kwaterą sztabu WSK był klasztor siostr Urszulanek przy zbiegu ulic Dobrej i Gostej na Powiślu. Stąd kierowała sz-

mała awans do stopnia generała brygady Wojska Polskiego. Spoczęła w Alei Zasłużonych na Powązkach.

Maciej Kiedzik

Sprawy i troski

MIESZKANIE, BUTY, TELEWIZOR

Czy Stocznia Gdańska stanie się znów kuznią jutra i czy tym jutrem będzie Polska rządzona przez związki zawodowe?

Mój syn, wówczas student, był wstrząśnięty rozmową, jaką odbył z przypadkowym przechodniem w parku Commons w Cambridge, stan Massachusetts. Dopiero co przyłeciliśmy z pograżonej w stanie wojennym Polski przekonani, że świat o niczym innym nie mówi i nie myśli. Ale ten przypadkowy przechodzień wcale nie był ciekaw zbrodni ZOMO ani piomienia wolności w podziemiu. — Poza wolnością, czego ludzie u was chcą? — Chciał mieszkać, butów, telewizorów — zaczął wyliczać mój syn. — To zupełnie jak u nas — skonstatował tamtem, a na protesty syna, który kiepską podówczas angielszczyzną usiłował przekonać go, że skąd, ludzie w Ameryce mają o wiele wyższe ideały, bo urodzili się pod statua wolności, odpowiedział: — Pewnego dnia przekonasz się, że w gruncie rzeczy ludzie wszędzie są tacy sami.

Czekaliśmy na ten dzień dosyć długo, ale kiedy wreszcie nadszedł, okazało się dokładnie tak, jak mówił ów przypadkowy: ideały od święta, na co dzień mieszkania buty i telewizory. Materializm.

chcą mieszkać, butów i telewizorów — ażeby im je dać w odpowiedniej ilości i jakości, trzeba pracy nie tyle godnej, co dobrze zorganizowanej. Teoretycznie, owszem, każdy związkowiec powie, że to właśnie taką pracę gorąco popiera. W praktyce jednak jest inaczej: popiera dłuższe wakacje, krótsze godziny, wyższe płace i co najgorsze — obfitsze dotacje.

Nie doszłoby do widowiskowej „śmierci na raty” Stoczni Gdańskiej, gdyby związkowcy nie wymuszali podwyżek płac ponad siły swojego przedsiębiorstwa z nadzieją, że dotacje rządu i tak je wyrównają. Nie upadłyby Warszawskie Zakłady Telewizyjne „ELEMIS”, gdyby związkowcy z nawykami z czasów monopolu nie opanowali kierownictwa tej wielkiej fabryki: podobnie jak gdańscy stocznio-wcy wierzyli, że są niezatapialni. Nie rozpadłyby się zakłady przemysłu zbrojeniowego, gdyby ich szefowie energię kierowali na znalezienie niszy rynkowej, zamiast (nieskutecznego na ogół) perswadowania własnym załogom, że wypłacić podwyżki nie ma z czego.

Sprawę pogarsza rywalizacja między związkami: OPZZ nie może być gorsze od „S”, więc czerwona sentymenty polityczne odkładając na bok, licytuje się w żądaniach. Na co dzień nie jest tych żądań specjalnie wiele, ale im bliżej wyborów, tym bardziej poziom adrenaliny się podnosi i ton zaostrza. Jak długo zwaroty blok SLD wytrzyma te naprężenia między rządem a związkowcami, Bóg jeden raczy wiedzieć, ale z pewnością nie jedno ostre słowo podczas posiedzenia klubu polski: tylko Wałęsa potrafi być jednocześnie za, a nawet przeciw.

Klasa rządząca nie lubi się przemyczać

Wizja państwa syndykalistycznego, państwa rządzonego przez związki zawodowe przesładuje mnie po nocach. Nawet gdy

kolierem i organizowała kobiece oddziały WSK we wszystkich okręgach Armii Krajowej na terenach okupowanej Rzeczypospolitej. Klasztor pozostał siedzibą sztabu WSK jeszcze przez pierwsze dwa tygodnie Powstania, później sztab ewakuowano do Śródmieścia. Komendantka "Pani Maria" nie wyszła z oddziałem WSK do niewoli, wyostała się z miasta z ludnością cywilną. Wróciła do stolicy w kilka dni po zakończeniu jej przez Rosjan i zamieszkała w niezniszczonym mieszkaniu, które od razu stało się punktem kontaktowym kobiet-sficerów WSK.

"Pani Maria" postawiła sobie za cel odwołanie przedwojennego Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przygotowania Wojskowego i z pomocą kilku bliskich współpracowniczek zrealizowała go w 1946 roku. W kwietniu 1948 roku została aresztowana przez UB. Więziona bez wyroku przez 6 miesięcy nie znalazła już po wyjściu pracy w PUWFIPW. W latach 70-tych zorganizowała przy Oddziale Warszawskim Polskiego Towarzystwa Historycznego Komisję Uczestniczek Walk o Niepodległość. Efektem kilkunastoletniej pracy Komisji był wydany w 1988 roku "Słownik uczestniczek walk o niepodległość Polski 1939-1945" opisujący losy około 6 tysięcy kobiet-solnierzy.

Ostatnie lata życia Maria Wittekówna spędziła w tak dobrze znanym jej z lat okupacji klasztorze siostr Urszulanek. 3 maja 1992 roku w w. wieku 93 lat otrzy-

nie ten dialektyczny, ale normalny, życiowy, wypiera idealizm, który jawi się dosyć storoświecko i nawet ma swój wdzięk, jak antyczny klucz od zegara, który już dawno przestał chodzić. Nawet Chińczycy, o których opowiadano, takie głupstwa, że idee konfucjańskie-każą im lubić stadnie wiecie i maoiostowskie mundurki, odłożyli, czerwone książeczki, a wzięli do rąk czekowe. Nie myślę wykiwać zdań w rodzaju "chcemy godnie pracować i godnie zarabiać", godność jest ważna, ale w tłumaczeniu na język konkretów oznacza to na ogół "chcemy wygodnie pracować i dużo zarabiać".

Za, a nawet przeciw

Tak, jestem przeciwnikiem związków zawodowych, które nader chętnie mówią o godności — nawet, jeżeli noszą dumną nazwę „Solidarność” i nawet, jeśli ponoszą główną zasługę za obalenie komunizmu. Ludzie są wszędzie jednakowi.

POLSKA AUDYCJA RADIOWA
AUDICION POLACA EN RADIO
"CAMINO DEL AMBAR"
Radio Cultura F. M. 97.9
W NIEDZIELĘ: Domingos, 23 hs.

by to państwo nie było właścicielem blisko połowy gospodarki, byłaby to wizja koszmarna. Przez taki koszmar przeszła Wielka Brytania, tak długo rządzona przez Labour Party, ktorej siła płynęła ze związków, aż się wyborcy opamiętali widząc, że zostawili ich w tyle nie tylko Niemcy, nie tylko Francuzi, ale nawet Włosi! Ale kiedy się wreszcie spostrzeżę, że Wielkiej Brytanii grozi spadek do małej III ligi, poparli partię konserwatywną i tak trwają nieprzerwanie od blisko 20 lat.

W czasach PRL pokpiwano sobie z robotników, że klasa rządząca nie lubi się przemęczać. Było w tym więcej racji niż kpiny. Nie przypadkiem tamtem ustrój wjął pełne zatrudnienie niż przyzwoitą wydajność. Gierek mawiał: wołę kolejkę przed sklepem mięsnym, niż przed urzędem zatrudnienia. Ale ludzie niekoniecznie tak woleli. Ludzie chcieli mieszkań, butów, telewizorów, których niedziarny system nie mógł im dostarczyć. Mówiąc bez ogródek: system dawał pracę może i godną, ale nie potrafił zmusić innych ludzi, żeby odpowiednio tanio i dobrze te mieszkania, buty i telewizory wytwarza- li. Nawet już po roku 1990 we wspomnianych zakładach „Elemis” na jednego pracownika przypadało 27 wytworzonych telewizorów rocznie, podczas gdy u Philipsa w Kwidzynie ponad tysiąc!

Ciąg dalszy na str. 8

Z ŻAŁOBNEJ KARTY



Dnia 19 kwietnia 1997 r. zmarła w Warszawie gen. bryg. MARIA WITTEK, żołnierz Armii Krajowej.

Maria Wittekówna ps. „Mira”, „Pani Maria”, ur. 16 sierpnia 1899 we wsi Trąbki pow. Gostynin. Córka młynarza i działacza PPS Stanisława Wittka i jego żony Marii z d. Favre, od roku 1905 zamieszkałych na Kijowszczyźnie. Tam Wittekówna uzyskała maturę w 1918 roku - będąc już wówczas członkinią POW - i zapisała się na Uniwersytet Kijowski na studia matematyczne. W grudniu 1919 roku wróciła do Polski i

zaciągnęła się do WP; uczestniczyła w obronie Lwowa. W 1922 roku przeniesiona do OLK w stopniu porucznika i odznaczona orderem Virtuti Militari.

Po doszkoleniu w Warszawskiej Szkole Podchorążych Piechoty pełniła funkcję kierowniczkę Referatu Rezerw Kobięcych w Wydziale Przystosowania Rezerw III O. Sztabu Generalnego. Równocześnie od 1922 roku była główną działaczką ruchu PWK, od 1928 roku Komendantką Naczelną Organizacji PWK (która do marca 1939 roku nosiła nazwę Organizacji Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju). Równocześnie pełniła funkcję Naczelnika Wydziału PWK w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego (PUWFiPW).

W kampanii wrześniowej mianowana Komendantką Główną Kobięcych Batalionów Pomocniczej Służby Wojskowej. Zaprzysiężona w SZP w październiku 1939 roku, pełniła przez całą konspirację funkcję Szefa WSK w sztabie KG AK.

Od 1946 roku kierowała Sekcją Kobiet w odtworzonym PUWFiPW, a od 1948 roku Wydziałem Kobiet Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. Aresztowana w kwietniu 1948 r., zwolniona bez wyroku po pół roku i usunięta ze służby.

W 1970 roku zorganizowała przy Towarzystwie Miłośników Historii działającym przy Oddziale Warszawskim PTH Komisję Uczestniczek

verte

- 38 -

Walk o Niepodległość, czynną dotychczas. Wittekówna żyła i mieszkała w Warszawie.

Mianowana porucznikiem WP w 1922 r., we wrześniu 1939 r. pułkownikiem (stopień nie uznany), 28 września 1944 r. majorem, 3 maja 1992 r. generałem brygady. Odznaczona orderem Virtuti Militari V i IV klasy oraz Krzyżem Walecznych.

Cześć Jej pamięci !

Tadeusz Butler - „Bum”

OSTATNI GRANAT PADŁ

Stalowe „lwy” pod Wizną stoją
ogniem i dymem paszcze zieją,
o metr już dalej iść się boją
hen, polskie szance tam widnieją.

Rozkaz wydany: „Wstrzymać wroga”!
Do ostatniego bić pocisku !
Tu jego przejść nie może noga,
choć oczy ślepną już od błysków.

Czterdzieści dwa tysiące zbójców
naprzeciw siedmiuset rycerzy,
Podlaskich braci, synów, ojców
z wolą zwycięstwa grozę szerzy.

Tu jeden w wiarę uzbrojony,
naprzeciw ma sześćdziesiąt wroga
Potężny on, opancerzony,
lecz żołnierzowi obca trwoga.

Trzy doby ogień z nieba pada
na szary bastion ten z betonu,
Nad Narwią echem się rozkłada
dźwięk złowieszczej śmierci dzwonu.

Szaleńcza złość na wzgórza ciska
Guderianowe nowe roty,
Horyzont jasną łuną błyska,
w piaski spływają krwawe poty.

Pomorskiego AK w Toruniu przesyłanym Towarzystwu Miłośników Ziemi Gostynińskiej i Związku Obwodu SZŻ AK Gostynin przez por. Jagodę Jurzysową z Włocławka. Wymieniona urodziła się 11 lat później niż Andrzej Malkowski współza-

zyciel polskiego skautingu, urodzonego także w Trębkach.

Dnia 19 kwietnia o godz. 16.00 zmarła w Warszawie, w miejscu swego dawnego dowodzenia, przy ul. Wiślanej 2 (Klasztor ss. Urszulanek) pierwsza w dziejach Polski kobieta — gen. brygady Maria

Wittekówna. Dzieje XIX wiecznych powstań narodowych odnotowały nazwiska wielu kobiet, które z orężem w rękę walczyły o odzyskanie niepodległości. Ich udział w powstaniach symbolizują postacie Emilii Plater i Henryki Pustowójtówny. W okresie I wojny światowej

kobiety służyły w szeregach Legionów Polskich, POW, w Lidze Kobiet Pogotowia Wojennego. Odegrały doniosłą rolę w czynnie zbrojnym, który odrodził Rzeczpospolitą. Jedną z nich była legendarna Komendantka — p. "Maria", „Mira” — Maria Wittekówna.

Go wiadomości
TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW
ZIEMI GOSTYNIŃSKIEJ
09-500 Gostynin, woj. łódzkie
P-0808908

Maria Wittekówna

(16.VIII.1899 - 19.IV.1997) Generał Brygady
działacz niepodległościowy

Garda Gostynińska
Nr 2 (166) 223 I 98, A.S.
Wpłynęło dnia 354/1986/98
l.dz. 02.03.98

Urodzona w Trębkach pod Gostyniną, w rodzinie chłopskiej wywodzącej się z Korzenistego pod Łomżą. Ojciec, członek PPS zagrożony aresztowaniem za działalność niepodległościową opuścił rodzinne strony i schronił się pod Winnicą dokąd ścigał z żoną z trójką dzieci. Matkę, wywodzącą się z francuskiej rodziny Fawre, zawdzięcza p. Maria „głęboką religijność i wpajane od wczesnego dzieciństwa zasady etyki i katolickiej moralności”. Pozostała im wierna przez całe życie zachowując szczególnie nabożeństwo do Chrystusa w Brailowskim Wizerunku i Jasnogórskiej Hetmanki.

Dzieciństwo i młodość spędziła p. Wittekówna na przepięknych terenach miednieprzańskich. Spod Winnicy rodzina przeniósła się na przedmieście Kijowa, gdzie też uczęszczała do szkół. W 1917r. zapisała się do ósmej klasy polskiej szkoły Zrzeszenia Rodziców i Nauczycieli, która powstała dzięki staraniom kijowskiej Polonii i wysiedlonych z Warszawy profesorów Uniwersytetu.

Od 1911 r. należała do uczniowskiej konspiracji. Równoległe z wstąpieniem do kijowskiej szkoły Zofii Zukiewiczowej należała do III Polskiej Drużyny Harcerskiej ćwicząc się m. in. w pracy wywiadowczej. Jeden z jej raportów wzbudził zainteresowanie w Komendzie Naczelnej — 3 POW Wschód w Kijowie. Następstwem było zaprzysiężenie, na cztery miesiące przed maturą, w marcu 1918r. Marii Wittekówny jako żołnierza POW, ukończenie kursu wywiadowczego, a następnie szkoły podoficerskiej. Odtąd pracę w konspiracji godzić musiała z nauką. Po maturze, jako że wykazywała wybitne zdolności do nauk ścisłych wstąpiła na matematykę na Uniwersytet Kijowski. Odnotować należy, że była pierwszą studiującą kobietą w historii tegoż Uniwersytetu. Komendantem KN-3 POW, w momencie kiedy zaprzysiężano Wittekównę był Leopold Lis-Kula. W szeregach kijowskiej organizacji działali wówczas m.in. Żarski, Józefski, Mazurkiewicz, Bogusławska, Wanke. W lipcu 1919r. bolsze-

wicy dokonali pogromu Komendy Okręgu, a pochwyteni jej członkowie zostali w większości wymordowani. Zebranie Komendy POW odbyło się wbrew zasadom konspiracji. Odmówiła przybycia nań Wittekówna. Doświadczenie, ostrożność i intuicja uratowały ją od aresztowania. W sierpniu tegoż roku komendę po Wiktorze Czarnockim przejął Jan Mazurkiewicz. Maria Wittekówna objęła kierownictwo Wydziału Wojskowego i wytrwała na tym stanowisku do grudnia 1919r., w sytuacji kiedy załamywali się mężczyźni. Przez te najtrudniejsze miesiące terroru wykazała wielką siłę woli i zdolności organizacyjne.

Z chwilą wkroczenia Wojsk Polskich przeszła do służby w sztabie (wywiad III-ej, a później VI Armii). W grudniu 1921 odkomenderowano ją do pracy w Ochotniczej Legii Kobiet, organizacji, która oddała duże usługi irredencji, w czasie I wojny światowej. Współ z koleżankami wierzyła, że OLK także w czasie pokoju będzie przygotowywać kobiety i dziewczęta do pracy w służbach wojskowych na wypadek zagrożenia. Wskutek cięć budżetowych, w marcu 1922 OLK uległa likwidacji. Wittekówna inspirowała działania, by na innej płaszczyźnie kontynuować tak chlubnie rozpoczętą działalność. W międzyczasie uzyskała stopień oficerski kończąc wspólnie z koleżankami: Haliną Kowalską i Marią Podhorską Warszawską Szkołę Podchorążych. Porucznik Maria Wittekówna została kierowniczką wydziału szkoleniowego w Komitecie Społecznym Przysposobienia Kobiet Obronności Kraju, a w 1928r. Komendantką Naczelną Przysposobienia Wojskowego Kobiet. Od 1935r. pełniła funkcję Naczelnika Wydziału WF i PW Kobiet w powołanym do życia przez Marszałka J. Piłsudskiego Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. W latach trzydziestych koordynowała pracę 100 tysięcznej rzeszy dziewcząt uczestniczących w obronnych przygotowaniach.

Większość z nich zdawała swój egzamin we wrześniu 1939r. i w

pracy konspiracyjnej. W walkach o Lwów uczestniczył batalion PWK dowodzony przez Halszkę Wasilewską, starszą córkę Leona Wasilewskiego. Halszka, wraz ze swoją zastępczynią Władysławą Piechowską (późniejszą komendantką „Pestek” w Armii Andersa) po 22.IX.1939r. tworzyła we Lwowie zręby niepodległościowej i antysowieckiej konspiracji. Mjr Wittekówna wyruszyła z Warszawy w pościg za ministrem spraw wojskowych T. Kacprzyckim, aby podpisał rozkaz regulujący miejsce i status członkiń PWK w Wojsku Polskim. Wówczas to, dn. 15 września 1939r. otrzymała awans na pułkownika. Po zdobyciu upragnionego rozkazu i zlustrowaniu batalionu lwowskiego przedarła się do Warszawy, gdzie 11 października 1939r. zameldowała się do służby pod rozkazami gen. Michała Karaszewicz-Tokarzewskiego.

Od 12.X.1939r. M. Wittekówna kierowała osobiście głęboko zakonspirowaną komórką KG SZP o kryptonimie „Spółdzielnia”. Zadaniem tej komórki była pomoc w organizowaniu i obsadzie centralnej i terenowej sieci łączności SZP, oraz odtworzenie sieci terenowej PWK. O „Spółdzielni” i działalności Pani Marii Wittekówny wiedzieli jedynie gen. Tokarzewski, Janina Karasiówna „Bronka” i płk Antoni Sanojca „Kortuni”. Po nominacji gen. „Grot” Roweckiego na stanowisko Komendanta Obszaru I ZWZ nic się nie zmieniło w pracy „Spółdzielni”. Otrzymała ona nowy kryptonim „Czytelnia” a jej kierowniczką M. Wittekówna przyjęła ps. „Mira”. W marcu 1940r. gen. „Grot” z PSK utworzył Wojskową Służbę Kobiet i nadał jej kryptonim literowy „WSK”. W ten sposób podkreślił rangę wojskowej działalności kobiet. Wittekówna została szefem Wojskowej Służby Kobiet w KG ZWZ i AK a jej mieszkaniem, u Sióstr Urszulanek na Gęstej 1 (dziś Wiśłana 1), aż do upadku Powstania stało się jednym z głównych ośrodków polskiej konspiracji. W szeregach powstańczych oddziałów znalazły się kobiety z WSK, które do służby liniowej skierowała „Czytelnia”.

Dn. 23 września 1944r. w rozkazie dowódcy AK nr 371/1 podano, że „każda Kobieta będąca żołnierzem w służbie czynnej Sił Zbrojnych w Kraju ma prawo do stopnia wojskowego jak żołnierz mężczyzna”. Rozkaz powyższy był wyrazem moralnego uznania wobec kobiet walczących z okupantami.

Po upadku Powstania M. Wittekówna znalazła się w gronie współlitworzących „Nie”. W końcu 1945r. uczestniczyła w odtworzeniu PU WP i PW. Objęła stanowisko kierownika sekcji PW-2, a następnie szefa Wydziału Kobięcego KG Powstanczej Organizacji „Służba Polsce”. W 1948r. na fali represji wobec b. żołnierzy WP i Konspiracji została aresztowana, osadzona i osadzona w więzieniu.

Od lat sześćdziesiątych czynna w warszawskiej konspiracji niepodległościowej. Nadal skupiała wokół siebie byle podkomendne PVK i WSK. Utrzymywała łączność z Londynem. Zainicjowała powstanie Komisji Historii Kobiet w walce o Niepodległość zabezpieczając spisuźnicze archiwalną po swoich podkomendnych i tworząc „Słownik uczestniczek walki o Niepodległość Polski 1939-1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej” Warszawa 1988. Współtwórczyni Rodziny Legionowo-Peowiackiej i Duszpasterstwa Piłsudczyków. W 1988 członkini Prymasowskiego Komitetu Obchodów 70-lecia Niepodległości, w 1992r. w Komitecie Honorowym Obchodów 200-lecia Orderu Wojennego Virtuti Militari. Po wprowadzeniu stanu wojennego wspomagała zabezpieczenie Archiwum „Solidarności” Uniwersytetu Warszawskiego. Za działania wojenne 1920 r. i 1939-1945 odznaczona dwukrotnie Krzyżem Wojennym VM, za działalność niepodległościową Krzyżem Niepodległości z. Na progu III Rzeczypospolitej uhonorowana przez Prezydenta L. Wałęsę stopniem generała brygady.

Podobny artykuł opublikowało „Słowo Warszawskie” 24.IV.1997r. Podjęto starania o potwierdzenie w parafii w Trębkach, czy znajduje się potwierdzenie urodzenia w metrykach parafialnych.

Jan Matuszewski

14 dni polski 3-5-1997
Dziennik

11/82
8

Generał brygady Maria Wittekówna (1899-1997)

W sobotnie popołudnie 19 kwietnia w klasztorze sióstr Urszulanek na warszawskim Powiślu zmarła jedna z najdzielniejszych kobiet Rzeczypospolitej, Maria Wittekówna. Odznaczona dwukrotnie Orderem Virtuti Militari oraz Krzyżem Walecznych, pozostanie w historii Polski jako generał brygady. Dla swoich podwładnych była „Panią Marią” Komendantką.

Urodziła się 16 sierpnia 1899 roku w Trąbkach w powiecie Gostyń, w Kotlinie Płockiej. Jej ojciec Stanisław był z zawodu młynarzem, zaangażowanym w działalność Polskiej Partii Socjalistycznej. W 1905 roku rodzice z 6-letnią Marysią przeprowadzili się na Kijowszczyznę. Tam w 1918 roku zdała maturę, będąc już członkinią Polskiej Organizacji Wojskowej. Wstąpiła na Wydział Matematyczny Uniwersytetu Kijowskiego. W grudniu 1919 roku zaciągnęła się do Wojska Polskiego, brała udział w obronie Lwowa. Awansowała do stopnia oficerskiego i odznaczona została Orderem Virtuti Militari. Pracowała w III oddziale Sztabu Generalnego WP. Od 1928 r. pełniła funkcję Naczelną Komendantki Wydziału PWK w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przeposobienia Wojskowego.

W kampanii wrześniowej 1939 roku mianowana Komendantką Główną organizowała i kierowała Batalionami Pomocniczej Służby

Kobiet. Po kapitulacji, już w październiku, zaprzysiężona została w Służbie Zwycięstwu Polski. Przez całą okupację i Powstanie Warszawskie była szefem wojskowej Służby Kobiet w sztabie Komendy Głównej Armii Krajowej. Używała wówczas pseudonimów „Mira” i „Pani Maria”. Jej główną siedzibą i jednocześnie kwaterą sztabu WSK był klasztor sióstr Urszulanek przy zbiegu ulic Dobrej i Gęstej na Powiślu. Stąd kierowała szkoleniem i organizowała kobiece oddziały WSK we wszystkich okręgach Armii Krajowej na terenach okupowanej Rzeczypospolitej. Klasztor pozostał siedzibą sztabu WSK jeszcze przez pierwsze dwa tygodnie Powstania, później sztab ewakuowano do Śródmieścia. Komendantka „Pani Maria” nie wyszła z oddziałem WSK do niewoli, wydoszła się z miasta z ludnością cywilną. Wróciła do stolicy w kilka dni po zajęciu jej przez Rosjan i zamieszkała w nie zniszczonym mieszkaniu, które od razu stało się punktem kontaktowym kobiet-oficerów WSK.

„Pani Maria” postawiła sobie za cel odtworzenie przedwojennego Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przeposobienia Wojskowego i z pomocą kilku bliskich współpracowniczek zrealizowała go w 1946 r. W kwietniu 1948 r. została aresztowana przez UB. Więziona bez wyroku przez 6 miesięcy nie znalazła już po wyjściu pracy

w PUWFiPW. W latach 70-tych zorganizowała przy Oddziale Warszawskim Polskiego Towarzystwa Historycznego Komisję Uczestniczek Walk o Niepodległość. Efektem kilkunastoletniej pracy Komisji był wydany w 1988 r. „Słownik uczestniczek walk o niepodległość Polski 1939-1945” opisujący losy około 6 tysięcy kobiet-żołnierzy.

Ostatnie lata życia Maria Wittekówna spędziła w tak dobrze znanym jej z lat okupacji klasztorze sióstr Urszulanek. 3 maja 1992 roku w wieku 93 lat otrzymała awans do stopnia generała brygady Wojska Polskiego. Spoczęła w Alei Zasłużonych na Powązkach.

Maciej Kledzik

1331

7

Z: Oxfordu, High Wycombe,
Slough, Londynu

**Luksusowy autokar
AGA-TUR**

do: Warszawy, Konina, Poznań,
Krakowa, Katowic,
Bytomia, Opola, Wrocławia,
Legnicy, Lubina, Zielonej
Góry

SPECJALNA CENA

Bilet Powrotny £ 69

Informacja i rezerwacja:

HANKA TRAVEL

H

Lucjan SIKORA

ŻOŁNIERZ NIE UMIERA - ON ODDAJE ŻYCIE

W 100. rocznicę urodzin gen.bryg. Marii Wittekówny - „Miry”, pierwszej w dziejach Polski kobiety w korpusie generalskim, mury Katedry Polowej Wojska Polskiego przy ulicy Długiej w Warszawie wypełniły się po brzegi. 16 sierpnia 1999 r., a był to bardzo słoneczny poniedziałek, na uroczystą mszę św. przybyły poczty sztandarowe Kompanii Honorowej Wojska Polskiego, Armii Krajowej, harcerstwa polskiego oraz liczne szeregi kobiet - żołnierzy-podkomendnych Pani General z Przystosobienia Wojskowego Kobiet II Rzeczypospolitej oraz Wojskowej Służby Kobiet Komendy Głównej Armii Krajowej. Wiele kobiet w mundurach wojskowych.

Mszę św. celebryje J.E.Ks.Bp Polowy gen. Sławoj Leszek Głódź w asyście wojskowej. „Żołnierz nie umiera - mówi Biskup Polowy o zmarłej przed dwoma laty Komendantce PWK i WSK - on życie swoje oddaje”. Niewątpliwie, gen.bryg. Maria Wittekówna była żołnierzem i to nieomal od kolebki aż po dzień 19 kwietnia 1997 kiedy to Bogu oddała swoje pracowite życie w nieustannej służbie umiłowanej Ojczyźnie - Polsce.

W samo południe tegoż 16 sierpnia przy mogile uwielbianej Komendantki na Wojskowym Cmentarzu odbyła się podniosła uroczystość.

Modlitwie przewodniczył desygnowany przez J.E. Ks. Bpa Polowego

przeor Jasnogórskiego Sanktuarium O. Eustachy Rakoczy paulin, w otoczeniu oficerów Wojska Polskiego, kobiet żołnierzy II wojny światowej, żołnierzy Armii Krajowej. Z żarliwym przestaniem do członkiń Memoriału gen.bryg. Marii Wittekówny o oddanie komendantce PWK i Kobięcych Batalionów Pomocniczej Służby Wojskowej należnego hołdu, zwróciła się przewodnicząca Memoriału - ppłk prof. Elżbieta Zawacka, jedyna kobieta skoczek spadochronowy wśród „cichociemnych”, oficer Armii Krajowej. Nie mogła osobiście przyjechać z Torunia tego dnia. W jej zatem imieniu wystąpiła Dorota Wakarecy prezes Fundacji „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”. Po niej głos zabrał poseł Bronisław Komorowski - przewodniczący Sejmowej Komisji Obrony Narodowej włączając w swoje przemówienie wzruszające wątki osobiste.

*„Poprzez trudy, przez walki zawieję
Ufna w siły, co w piersi swej masz
Tyś ziściła nam wielką ideę
Komendantko, wodzu nasz...”*

To jedna tylko strofa pieśni o Komendantce jaką zaśpiewała pani Edyta Ciechowska w/g słów S. Majewskiej z 1925 roku, nawiązującej do żarliwego patriotyzmu General Marii Wittekówny i osobistego Jej wkładu w dzieło odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku. Śpiewały piewaczki tę pieśń na zakończenie każde-

go dnia przy ognisku lub świetlicowym kominku.

Teraz popłynął Apel Pamięci, w 100. rocznicę urodzin gen. Marii Wittekówny, odczytany przez oficera komendy Garnizonu Warszawy.

Wzywam do apelu członkinie:

- oddziału żeńskiego POW, obrończyni Lwowa w 1918 r.
 - batalionów Ochotniczej Legii Kobiet w obronie Wilna
 - Przynależności Wojskowej Kobiet, Pogotowia Społecznego, Jużistki oraz Pewiaczki i harcerki walczące we wrześniu 1939 r.,
 - współtwórczyni Polskiego Państwa Podziemnego
 - kobiety - żołnierze - Armii Krajowej i opiekunki „Cichociemnych”
 - Organizacji Harcerki - Szarych Szeregów,
 - Ludowego Związku Kobiet-Batalionów Chłopskich,
 - Wywiadu Związku Jaszczurczego i Narodowych Sił Zbrojnych,
 - Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”,
 - Pomocniczej Służby Kobiet Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w II Polskim Korpusie gen. Andersa,
 - Żołnierze z Samodzielnego Batalionu Kobięcego im. Emilii Plater,
 - Kobiety i dziewczęta z Powstania Warszawskiego,
 - Polki w obozach i więzieniach hitlerowskich i NKWDowsko-Ubeckich
- Wzywam do apelu Ciebie Generale Mario Wittekówno „Miro” - wzorze cnót obywatelskich w tym szczególnie wojskowych. - kończy się apel okrzykiem:

Oddały życie za Polskę i dla Polski.

Salwa honorowa Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego była hołdem dla bohaterstwa kobiet żołnierzy i ich Komendantki - generała „Miry” Marii Wittekówny, a mogiła utonęła w kwiatach od oficjalnych osób i od innych uczestników tej uroczystości. Rozświetliły mogiłę liczne znicze.

Czas jakiś jeszcze Reprezentacyjna Orkiestra Koncertowa Wojska Polskiego pod dyrekcją płka Włodzimierza Liśkiewicza i batutą dyrygenta kpt. E. Mielimaki koncertowała pośród żołnierskich kwater.

Wczesnym popołudniem raz jeszcze zgromadzili się kombatanci, mieszkańcy „Domów Spółdzielczych” z ul. 3 Maja w Warszawie na Solcu, gdzie mieszkała od 1929 roku gen.bryg. Maria Wittekówna, oraz przechodnie. Na domu nr 2 zawisła tablica pamiątkowa dla uczczenia sławnej mieszkanki tego domu. Tablicę odsłonił w imieniu przewodniczącej Memoriału ppłk prof. Elżbiety Zawackiej „Zo” - Dorota Wakarecy, prezes Zarządu „Domy Spółdzielcze” - Andrzej Olbryś oraz przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego Obchodów - Janina Sikorska. Postać Pani Generał przybliżyli zebrany, Minister Jacek Taylor Kierownik Urzędu d/s Kombatantów, Andrzej Olbryś - prezes Zarządu „DS”, Prezes Zarządu Okręgu Warszawa ŚZZAK mjr Jerzy Wilgat i Wiesław Gniazdowski - prezes środowiska „Krybar” ŚZZAK. ✓

Tablicę pobłogosławił O. Eustachy Rakoczy. ■

II. Materiały uzupełniające relację. C. d.

- Komendantka, Woda nasza! Wspomnienie, autorka Janina Kulesza - Kurowska w: "list do Pani" x. 2007, s. 10-11. oryginalny wycinek czasopisma, k. 2, s. 85-86.
- Komendantka, art. T. Krawczak w: "Dziennik Polski" (p. x. 1997) z dn. 3. maja 1997, Msp. Ksero, k. 2, s. 87-88 i oryginał.
- Gen. Brygady Maria Wittek, Komendantka Wojskowej Służby Kobiet w: "G. W." 30 kwietnia 1997 (okr. Wielkop. ŚZŻAK) Msp., kserokopia k. 1, s. 89.
- "Nasza Służba" 15-31 maja 1997 - Informacja o śmierci M. Wittek Msp. oryg. k. 1, s. 30.
- Nekrolog Gen. Bryg. Marii Wittek - podpisani pod komendami i Powstanie Warszawskie Piłsudczykowie, trzy egzemplarze, Msp. ksero, k. 3, s. 91-93.
- "General Bryg. Maria Wittekówna (1899-1997)" w: "Życie Warszawy" 23. IV. 1997, art. M. Kledzicka i dwa nekrologi Msp. ksero, k. 1, s. 94.
- Nekrolog Gen. Bryg. Marii Wittekówny w: "Raczej w polityce" z dn. 25. 04. 1997. Dwa egz. Msp. ksero, k. 2, s. 95-96.
- Nekrologi d: "199. Polska" nr 13 z 11. V. 1997 - od rodziny i ŚZŻAK okr. Kraków. Msp. oryg. i kserokopia, k. 2, s. 97-98.
- Nekrologi od rodziny w: "Słowo Dziennik Katolicki" i "Życie Warszawy". Msp. oryg. k. 2, s. 99-100.
- Nekrologi od Rady Naczelnej i Zarządu Głównego ŚZŻAK (dwa egzemplarze) i od Dyrektora i pracowników Archiwum Akt Nowych. Msp. oryginał, k. 3, s. 101-103.
- karty ze zbioru skądś nym nekrologii i tym od Komisji Historii Kobiet w sprawie o niepodległość i MŁH (G. 4; z. Warsz.) rodziny i R. N. i 2. Gł. ŚZŻAK (z. Warsz., słowo Dz. Katol., G. 4.) ~~toż~~ Msp., kserokopia k. 4, s. 104-107.
- Wspomnienie o gen. Marii Wittekównie Bożena Izabela Tomaszewska w: "Biul. Inf. ŚZŻAK" 4-02 nr 6-7/1997, Msp. ksero, k. 1, s. 108.
- Gen. Maria Wittek (1899-1997), art. Janiny Sikowskiej, Msp., ksero, (z: "Barykada Powstań" nr 8/35, 4-02 1997) k. 1, s. 109.
- Moje wspomnienia o Mine Olszackiej - Maryla Sobocińska Msp. kserokopia wadliwa, k. 1, s. 110-111.
- "Kobieta - general", "Nowości" 8-9. 05. 97, Fotogr. Msp. oryg. k. 1, s. 112.
- "Z żałobnej karty" w: "Gdańska Pucka" 3/97, s. 37-38, Msp. Fotogr. ksero, k. 1, s. 113-114.
- "Moje wspomnienia ze współpracy z gen. Marią Wittek, autorka Kapitał Marianna Marszałkowska - Kamińska. Wpływ do Freud. 29. 10. 97, Msp. oryg. k. 3, s. 115-117.

- Nekrolog gen. bryg. Marii Wittek pnyślany pner (uszawisko napisane pner E. Z. niecałkowicie), Msp. Ksero, k. 1, s. 118
- "Kobiety Lotnicze Armii Krajowej - Wydruk z internetu, k. 2, s. 119-120.
- "Maria Wittek" z Wikipedii - wydruk z internetu, k. 2, s. 121-122.
- Gen. Maria Wittek - życiorys oprac. pner Fundacji Arch. PAK Toruń, Msp, kopia, k. 1, s. 123.
- Art. Doroty Kromp i Katarzyny Mincaykowskiej "Gen. Maria Wittek ...", Msp. z odroczanymi poprawkami, k. 2, s. 124-127.
- Pożegnanie Komendantki Marii Wittekówny (1899-1997) - XI, 2006. Msp z odroczanymi poprawkami (kopia) k. 1, s. 128
- "Żyję wśród was - Maria Wittek", art. Adama Janickiego w "Za Wolność i Lud" nr 24 z 13. 06. 1981 (zob. II/8-14), Msp. oryginał, k. 7, s. 129-135.
- General Maria Wittek - postać i dzieło, Art. E. Z. pnyposto-
wany do druku w Biuletynie Z. G. ŚZŻAK - 9. VII. 99.
Msp z odroczanymi dopiskami E. Z. oryg. k. 4, s. 136-139.
- J. W. Kserokopia, k. 2, s. 140-143.
- "U grobu general Marii Wittekówny" art. Bożeny Taabir-
Tomaszewskiej. Msp. Kserokopia, brak tytułu periodyku
i daty. k. 1, s. 144.
- General Maria Wittek - postać i dzieło, autorka E. Z.
w B. Inf. Z. G. ŚZŻAK, 1999/8, s. 23-24. Msp. Ksero, k. 1, s. 145-146

Komendantko, wodzu nasz!

WSPOMNIENIE O MARII WITTEK I JEJ PODOPieczNYCH



Portret gen. Marii Wittek, pędzla Macieja Milewskiego. własność Archiwum Akt Nowych

Janina Kulesza-Kurowska

nadziei na odzyskanie przez Polskę niepodległości. Urodziła się na Mazowszu, lecz wychowała się na dalekiej Ukrainie, szkoły kończyła w Kijowie, tam też rozpoczęła studia matematyczne na uniwersytecie. Będąc jeszcze uczennicą, podjęła służbę w wywiadzie Polskiej Organizacji Wojskowej (POW KN-3, tam przeszła przeszkolenie podoficerskie i wywiadowcze), której dowódcą był płk Leopold Lis-Kula, najmłodszy chyba z dowódców tak ważnej jednostki wojskowej. Był zaledwie o trzy lata starszy od Marii, a już miał za sobą służbę w organizacji strzeleckiej i w I Brygadzie Legionów Polskich. W roku 1918 stanął na czele POW na Ukrainie i tu spotkała go Maria Wittek. Połączyła ich nie tylko służba, lecz także wielka miłość, uwieńczona zaręczynami. W roku 1919 oboje znaleźli się we Lwowie, by wziąć udział w obronie tego królewskiego miasta. (W uznaniu ich bohaterskiej walki, zostali odznaczeni Krzyżami Orderu Virtuti Militari). Podczas toczących się ciężkich walk, płk Leopold Lis-Kula został śmiertelnie ranny. Maria utraciła swego ukochanego, lecz pozostała wierna swej miłości do końca życia. Nigdy nie wyszła za mąż.

DZIAŁANIA W OBRONIE KRAJU

Po wojnie Maria Wittek wraz z kilkoma koleżankami – żołnierzami Ochotniczej Legii Kobiet (OLK) pragnęła pozostać w czynnej służbie wojskowej odrodzonej polskiej armii, by zrealizować ideę przygotowania polskich kobiet do służby wojskowej (cztery z nich ukończyły nawet szkoły podchorążych i uży-

skwały stopnie wojskowe poruczników Wojska Polskiego). Nie było jednak na razie warunków do zrealizowania tych zamierzeń. Powołano natomiast Komitet Społeczny Przystosowania Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju. Kiedy powstał Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego, Maria Wittek została kierowniczką wydziału kobiecego tego urzędu. Dzięki jej staraniom hufce szkolne PWK powstały prawie we wszystkich szkołach średnich i wyższych. W ostatnich latach przed wojną organizacja PWK zrzeszała 57 stowarzyszeń kobiecych i hufce PWK ze wszystkich szkół średnich i uczelni akademickich. Szkolenie objęło około 700 000 kobiet oraz dziesiątki tysięcy młodzieży żeńskiej. Instruktorzy PWK w liczbie około 3000, przygotowały do działania w obronie kraju ogółem około miliona polskich kobiet.

TALENT, ODWAGA, ODPOWIEDZIALNOŚĆ

W czasie kampanii wrześniowej 1939 roku, Maria Wittek znalazła się znów we Lwowie, by pełnić tam funkcję komendantki Kobiecych Batalionów Pomocniczej Służby Wojskowej – niestety – zbyt krótko. Wróciła do Warszawy i tu – rozpoczęła służbę Szefa Wojskowej Służby Kobiet w sztabie Komendy Głównej SZP – ZWZ – AK, przyjmując pseudonim „Pani Maria” i „Mira” i wykazując – jak zawsze – talent organizacyjny w kierowaniu służbą wojskową około 50000 kobiet-żołnierzów AK. Chociaż nie oszczędzała się nigdy, uniknęła aresztowania. Wraz ze swym sztabem wzięła udział w Powstaniu Warszawskim (została po-

W dniu 19 kwietnia 2007 r. na dziedzińcu Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie został odsłonięty pomnik Marii Wittek – pierwszej kobiety generała Wojska Polskiego, komendantki Przystosowania Wojskowego Kobiet. Uroczystość odbyła się w dziesiątą rocznicę jej śmierci. Ten pomnik – w zamyśle jego fundatorki, drugiej kobiety – generała Wojska Polskiego, Elżbiety Zawackiej „ZO”, ma upamiętnić nie tylko postać i zasługi Marii Wittek, lecz także służbę wojskową wielkiej rzeszy polskich kobiet. To one przez wieki zawsze stawały u boku swych ojców, mężów, braci i synów w walce o wolność Ojczyzny. Maria Wittek była twórczynią i komendantką organizacji Przystosowania Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju, w skrócie PWK, dzięki której polskie kobiety w okresie międzywojennym zostały znakomicie przygotowane do służby wojskowej, jak nigdy dotąd. W czasie wojny Maria Wittek została mianowana Szefem Wojskowej Służby Kobiet i pełniła tę funkcję aż do rozwiązania Armii Krajowej w 1945 roku.

DZIECIŃSTWO I MŁODOŚĆ

Urodziła się w roku 1899, jej młodość przypadła więc na lata I wojny światowej, na czas wielkich i realnych

11/86.

wtórnie odznaczona Krzyżem Orderu Virtuti Militari).

I moje losy członkini PWK „pe-wiaczki” w czasie wojny zostały wpisane w dzieje walki polskich kobiet o niepodległość. W roku 1942 zostałam skierowana do służby w legalizacji Komendy VII Obwodu AK „Obroza” we współpracy z grupą Biura Ewidencji Ludności „Ratusz”. Z chwilą wybuchu Powstania Warszawskiego podjęłam służbę w Sekretariacie Szefa (Tajnych) Wojskowych Zakładów Wydawniczych. Byłam świadkiem ujawniania się władz Polskiego Państwa Podziemnego. Kiedy w dniu 23 września 1944 r. gen. Tadeusz Komorowski „Bór” wydał rozkaz Nr 871/I o nadaniu kobietom z Wojskowej Służby Kobiet, walczącym w powstaniu, stopni wojskowych, jako pełnoprawnym z mężczyznami żołnierzom polskiej armii, otrzymałam stopień młodszej komendantki, czyli podporucznika. Nominacja została podpisana przez Szefa WSK „Mire”. Dowiedziałam się wówczas, że „Mira” to nasza wspaniała komendantka, obecnie płk AK Maria Wittek. O jej mądrości i odpowiedzialności za podwładne świadczy działanie, które podjęła w chwili, kiedy powstanie chyliło się ku upadkowi; obmyśliła i przygotowała wraz ze swym sztabem przyszłą organizację życia i postępowania polskich kobiet – jeńców wojennych. Wiadomo było, że do niewoli pójdzie około 3 000 kobiet – żołnierzy powstania, wśród nich najwięcej szeregowych, młodych dziewcząt, które należało otoczyć opieką i zorganizować im godne życie. Na specjalnej odprawie, która odbyła się w pokoju zajmowanym przez Marię Wittek u ss. urszulanek na Wiślanej 2, w Warszawie jako komendantka główna WSK, wydała rozkaz kilku kobietom – oficerom – zatajenia swych stopni wojskowych, aby mogły znaleźć się w stalagach razem z szeregowymi. Na komendantkę stalagu wyznaczyła por. Marię Irenę Mileuską „Jagę”, instruktorkę ZHP, znakomitą organizatorkę życia obozowego. Komendantką oflagu miała zostać mjr Wanda Gertz „Kazik”, oficer Legionów, Ochotniczej Legii Kobiet, organizatorka i komendantka dywersyjnego oddziału kobiecego, KEDYW AK „Dysk”.



Warta honorowa przy pomniku gen. Marii Wittek

Plan, obmyślony przez Marię Wittek zdał doskonale egzamin.

TRUDNE LATA POWOJENNE

W roku 1946 odtworzono Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przygotowania Wojskowego. Maria Wittek objęła w nim stanowisko kierowniczk Sekcji PWK, a po jego likwidacji w roku 1948 – kierowniczk Wydziału Kobiet Powszecznej Organizacji „Służba Polsce”. Nie trwało to długo. Już w marcu tego roku została aresztowana przez władze bezpieczeństwa. Zwolniono ją wprawdzie po sześciu miesiącach bez procesu sądowego, lecz odtąd nie miała szansy na podjęcie żadnej, odpowiedniej do jej kwalifikacji, pracy. By zarobić na ży-

cie, prowadziła kiosk w biurach Polskiego Radia w Warszawie. Nie zaprzestała jednak pracy nad upamiętnieniem dzieła i ofiary swych dawnych podkomendnych. W roku 1970 zorganizowała Komisję Historii Kobiet przy Towarzystwie Miłośników Historii w Warszawie. Jej celem było zgromadzenie dokumentacji poległych i zmarłych w czasie okupacji niemieckiej uczestniczek walki o niepodległość Polski. Wydany w roku 1988 „Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939-1945” zawiera prawie 4500 haseł-biogramów oraz 510 krótkich not biograficznych tych kobiet. Prace, rozpoczęte przez Marię Wittek, są prowadzone w dalszym ciągu przez jej dawne współpracowniczki.

W KOŃCU DOCENIONA

Służba i dzieło Marii Wittek zostało docenione dopiero pod koniec jej życia. 3 maja 1992 roku została mianowana pierwszą w historii Wojska Polskiego kobietą – generałem brygady. Dożyła pięknego wieku 98 lat. Zmarła 19 kwietnia 1997 r. w swym mieszkanku, w klasztorze ss. urszulanek, pod których opieką zdecydowała się spędzić lata starości. Pochowana została na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Pomnik gen. Marii Wittek „Pani Marii”, „Miry”, pełen prostoty i wyrazu, odsłonięty w dziesiątą rocznicę jej śmierci ma przypominać młodym pokoleniom patriotyzm i heroizm nie tylko Marii Wittek, ale i wszystkich polskich kobiet – żołnierzy walczących o wolność Polski.

Nikt Ci nie dał srebrzystych zygzaków,
Taki szary i skromny masz strój
Lecz bez srebra, bez gwiazd i bez znaków,
Tyś nam wodzem na szczęście i znój.

Będą kiedyś zygzaki w żar wklęte,
Co tak jasno dziś złocą Twą twarz,
Mówić ludziom o Tobie legendę,
Komendantko, Wodzu nasz.

Na polanie dogasa ognisko
Cicho w locie srebrzyste mrą skry.
Gwiazdy zbladły, poranek już blisko,
A ty śnisz tęczowe swe sny.

Wśród zygzaków złocistych płomienia,
Co tak jasno dziś złocą Twą twarz,
Jawią Ci się Twe twórcze marzenia,
Komendantko, Wodzu nasz.

Pieśń o Marii Wittek,

słowa Stanisława Majewskiego rok 1925

Dziewięć XIX-wiecznych powstań narodowych odnotowały nazwiska wielu kobiet, które z orężem w ręku walczyły o odzyskanie niepodległości. Ich udział w powstaniach symbolizują postacie Emilii Plater i Henryki Pustowójtówny. W okresie I wojny światowej kobiety służyły w szeregach Legionów Polskich, POW, w Lidze Kobiet Pogotowia Wojennego. Odegrały doniosłą rolę w czynnie zbrojnym, który odrodził Rzeczpospolitą. Jedną z nich była legendarna Komendantka Maria Wittekówna.

Urodziła się w Trębkach pod Gostyninem, w rodzinie chłopskiej wywodzącej się z Korzenistego. Ojciec, członek PPS zagrożony aresztowaniem za działalność niepodległościową, opuścił rodzinne strony i schronił się pod Winnicą, dokąd ściągnął żonę z trójką dzieci. Matce, wywodzącej się z francuskiej rodziny Fawre, zawdzięczała Maria głęboką religijność i wpajane od wczesnego dzieciństwa zasady etyki i katolickiej moralności. Pozostała im wierna przez całe życie, zachowując szczególne nabożeństwo do Chrystusa w Brańskim Wizerunku i Jasnogórskiej Hetmanki.

Dzieciństwo i młodość spędziła na przepięknych terenach naddnieprzańskich. Spod Winnicy rodzina przeniosła się na przedmieście Kijowa, gdzie Maria Wittekówna uczęszczała do szkoły. W 1917 r. zapisała się do ósmej klasy polskiej szkoły Zrzeszenia Rodziców i Nauczycieli, która powstała dzięki staraniom kijowskiej Polonii i wysiedlonych z Warszawy profesorów uniwersytetu.

Komendantka

Od 1911 r. należała do uczniowskiej konspiracji. Równoległe z rozpoczęciem nauki w kijowskiej szkole Zofii Żukiewiczowej, wstąpiła do III Polskiej Drużyny Harcerskiej, ćwicząc się m.in. w pracy wywiadowczej. Jeden z jej raportów wzbudził zainteresowanie w Komendzie Naczelnej 3 POW Wschód w Kijowie. Następstwem było zaprzysiężenie jej, na cztery miesiące przed maturą, w marcu 1918 r., jako żołnierza POW, ukończenie kursu wywiadowczego, a następnie szkoły podoficerskiej. Odtąd pracę w konspiracji musiała łączyć z nauką. Po maturze, jako że wykazywała wybitne zdolności do nauk ścisłych, rozpoczęła studia matematyczne na Uniwersytecie Kijowskim. Należy odnotować, że była pierwszą studiującą kobietą w historii tego uniwersytetu. Komendantem KN-3 POW w momencie, kiedy zaprzysiężano Wittekównę, był Leopold Lis - Kuła. W szeregach kijowskiej organizacji działali wówczas: Żarski, Józefski, Mazurkiewicz, Boguszewska, Wanke. W lipcu 1919 r. bolszewicy dokonali pogromu, a jej członków w większości wymordowali. Owo zebranie Komendy POW odbyło się wbrew zasadom konspiracji i Wittekówna odmówiła przybycia nań. Doświadczenie, ostrożność i intuicja uratowały ją od aresztowania. W sierpniu tego roku komendę po Wiktorze Czarnockim przejął Jan Mazurkiewicz. Natomiast Maria Wittekówna objęła kierownictwo Wydziału Wojskowego i wytrwała na tym stanowisku do grudnia 1919 r. W tych najtrudniejszych miesiącach sowieckiego terroru wykazała wielką siłę woli i zdolności organizacyjne.

Z chwilą wkroczenia polskich wojsk przeszła do służby w sztabie III, a potem w VI Armii. W grudniu 1921 r. odkomenderowano ją do pracy w Ochotniczej Ligii Kobiet, organizacji, która oddała duże usługi irrendancie w czasie I wojny światowej. Wspólnie z koleżankami wierzyla, że OLK także w czasie pokoju będzie przegotowywać kobiety i dziewczęta do pracy

szczy dziewcząt uczestniczących w przygotowaniach obronnych. Większość z nich zdała swój egzamin we wrześniu 1939 r. i w pracy konspiracyjnej. W walkach o Lwów uczestniczył batalion PWK dowodzony przez Halszkę Wasilewską, starszą córkę Leona Wasilewskiego. Halszka, wraz ze swoją następczynią Władysławą Piechowską (późniejszą komendantką „Pestek” z Armii Andersa), po 22 września 1939 r. tworzyła we Lwowie zręby niepodległościowej i antysowieckiej konspiracji. Major Wittekówna wyruszyła natomiast z Warszawy w pościg za ministrem spraw wojskowych T. Kasprzyckim, aby podpisał rozkaz regulujący miejsce i status członkiń PWK w Wojsku Polskim. Wówczas to, 15 września 1939 r., otrzymała awans na pułkownika. Po zdobyciu upragnionego rozkazu i zlustrowaniu batalionu lwowskiego, Wittekówna przedarła się do Warszawy, gdzie 11 października zameldowała się do służby pod rozkazami gen. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego.

Od 12 października 1939 r. Maria Wittekówna kierowała osobiście głęboko zakonspirowaną komórką KG SZP o kryptonimie „Spółdzielnia”. Zadaniem tej komórki była pomoc w organizowaniu i obsadzie centralnej i terenowej sieci łączności SZP oraz odtworzenie siatki terenowej PWK. O „Spółdzielni” i działalności Wittekówny wiedzieli jedynie gen. Tokarzewski, Janina Karasiówna „Bronka” i płk. Antoni Sanojca „Kortuni”. Po nominacji gen. Grota-Roweckiego na stanowisko Komendanta Obszaru I ZWZ nic się nie

zmieniło w pracy „Spółdzielni”. Otrzymała ona nowy kryptonim – „Czytelnia”, a jej kierowniczką Maria Wittekówna przyjęła pseudonim „Mira”. W marcu 1940 r. gen. Grot utworzył z PSK Wojskową Służbę Kobiet i nadał jej kryptonim literowy WSK. W ten sposób podkreślił rangę wojskowej działalności kobiet. Wittekówna została szefem Wojskowej Służby Kobiet w KG ZWZ-AK, a jej mieszkanie u sióstr urszulanek na Gęsiej (dziś Wiślana 1) aż do upadku Powstania Warszawskiego było jednym z głównych ośrodków polskiej konspiracji. W szeregach powstańczych oddziałów znalazły się kobiety z WSK, które do służby liniowej skierowała „Czytelnia”. 23 września 1944 r. w rozkazie dowódcy AK nr 871/1 podano, że „każda kobieta w służbie Sił Zbrojnych Kraju ma prawo do stopnia wojskowego, jak żołnierz mężczyzna”. Powyższy rozkaz był wyrazem moralnego uznania wobec kobiet walczących z okupantami.

Po upadku powstania Wittekówna znalazła się w gronie współtworzących NIE. W końcu 1945 r. uczestniczyła w odtworzeniu PU WF i PW. Objęła stanowisko kierownika sekcji PW-2, a następnie szefa Wydziału Kobięcego KG Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. W 1948 r., na fali represji wobec byłych żołnierzy Wojska Polskiego i konspiracji, została aresztowana, osadzona i osadzona w więzieniu.

W latach 60-tych uaktywniła się w warszawskiej konspiracji niepodległościowej. Nadal skupiała wokół siebie byłych podkomendne PWK i WSK. Utrzymywała łączność z Londynem. Zainicjowała powstanie Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość, zabezpieczając spuściznę archiwalną po swoich podkomendnych i tworząc „Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939-1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej” (Warszawa 1988). Współtworzyła Rodzinne Legionowo-Peowiacką i Duszpasterstwo Piłsudczyków. W 1988 r. była członkiem Prymasowskiego Ko-

W
stała
pode
celeb
ds. D
riusz
scow
Podc
kona
i „Pa
Sign
W
z oka
byłyc
Miej
mii R
Poloi
ska,
progr
St. M
du w
Janus
nia”
podzi
S. Św
McE
Ks
zmier
w wy

Pols
Zako
Wśró
sem
(2:22
Zwyc
20 ty
udzia

Siat
W Br
Włoc
Euro
samy

GP
W żu
miej
trzer
strzo
miej
Sław

Pięt
Jedr
reich
Pięc
dow

Prz
Piłka
pien
Najw
i Pic

Od 1911 r. należała do uczniowskiej konspiracji. Równolegle z rozpoczęciem nauki w kijowskiej szkole Zofii Żukiewiczowej, wstąpiła do III Polskiej Drużyny Harcerskiej, ćwicząc się m.in. w pracy wywiadowczej. Jeden z jej raportów wzbudził zainteresowanie w Komendzie Naczelnej 3 POW Wschód w Kijowie. Następstwem było zaprzysiężenie jej, na cztery miesiące przed maturą, w marcu 1918 r., jako żołnierza POW, ukończeniu kursu wywiadowczego, a następnie szkoły podoficerskiej. Odtąd pracę w konspiracji musiała godzić z nauką. Po maturze, jako że wykazywała wybitne zdolności do nauk ścisłych, rozpoczęła studia matematyczne na Uniwersytecie Kijowskim. Należy odnotować, że była pierwszą studiującą kobietą w historii tego uniwersytetu. Komendantem KN-3 POW w momencie, kiedy zaprzysiężano Wittekównę, był Leopold Lis – Kula. W szeregach kijowskiej organizacji działali wówczas: Żarski, Józefski, Mazurkiewicz, Boguszewska, Wanke. W lipcu 1919 r. bolszewicy dokonali pogromu, a jej członków w większości wymordowali. Owo zebranie Komendy POW odbyło się wbrew zasadom konspiracji i Wittekówna odmówiła przybycia nań. Doświadczenie, ostrożność i intuicja uratowały ją od aresztowania. W sierpniu tego roku komendę po Wiktorze Czarnockim przejął Jan Mazurkiewicz. Natomiast Maria Wittekówna objęła kierownictwo Wydziału Wojskowego i wytrwała na tym stanowisku do grudnia 1919 r. W tych najtrudniejszych miesiącach sowieckiego terroru wykazała wielką siłę woli i zdolności organizacyjne.

Z chwilą wkroczenia polskich wojsk przeszła do służby w sztabie III, a potem w VI Armii. W grudniu 1921 r. odkomenderowano ją do pracy w Ochotniczej Ligii Kobiet, organizacji, która oddała duże usługi irredencji w czasie I wojny światowej. Wspólnie z koleżankami wierzyła, że OLK także w czasie pokoju będzie przygotowywać kobiety i dziewczęta do pracy w służbach wojskowych na wypadek zagrożenia. Niestety, wskutek cięć budżetowych Liga uległa likwidacji w marcu 1922 r. Wittekówna inspirowała działania, by tak chlubnie rozpoczętą pracę kontynuować na innej płaszczyźnie. W międzyczasie uzyskała stopień oficerski kończąc, wspólnie z koleżankami Haliną Kowalską i Marią Podhorską, Warszawską Szkołę Podchorążych.

Już jako porucznik została kierowniczką wydziału szkoleniowego w Komitecie Społecznym Przystosowania Kobiet Obronności Kraju, a w 1928 r. – komendantką naczelną Przystosowania Wojskowego Kobiet. Od 1935 r. pełniła funkcję naczelnika Wydziału WF i PW Kobiet w powołanym do życia przez marszałka Józefa Piłsudskiego Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego. W latach 30-tych koordynowała pracę 700-tysięcznej rze-

zmieniło w pracy „Spółdzielni”. Otrzymała ona nowy kryptonim – „Czytelnia”, a jej kierowniczka Maria Wittekówna przyjęła pseudonim „Mira”. W marcu 1940 r. gen. Grot utworzył z PSK Wojskową Służbę Kobiet i nadał jej kryptonim literowy WSK. W ten sposób podkreślił rangę wojskowej działalności kobiet. Wittekówna została szefem Wojskowej Służby Kobiet w KG ZWZ-AK, a jej mieszkanie u sióstr urszulanek na Gęsiej (dziś Wiślana 1) aż do upadku Powstania Warszawskiego było jednym z głównych ośrodków polskiej konspiracji. W szeregach powstańczych oddziałów znalazły się kobiety z WSK, które do służby liniowej skierowała „Czytelnia”. 23 września 1944 r. w rozkazie dowódcy AK nr 871/1 podano, że „każda kobieta w służbie Sił Zbrojnych Kraju ma prawo do stopnia wojskowego, jak żołnierz mężczyzna”. Powyższy rozkaz był wyrazem moralnego uznania wobec kobiet walczących z okupantami.

Po upadku powstania Wittekówna znalazła się w gronie współtworzących NIE. W końcu 1945 r. uczestniczyła w odtworzeniu PU WF i PW. Objęła stanowisko kierownika sekcji PW-2, a następnie szefa Wydziału Kobiecego KG Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. W 1948 r., na fali represji wobec byłych żołnierzy Wojska Polskiego i konspiracji, została aresztowana, osądzona i osadzona w więzieniu.

W latach 60-tych uaktywniła się w warszawskiej konspiracji niepodległościowej. Nadal skupiała wokół siebie były podkomendne PWK i WSK. Utrzymywała łączność z Londynem. Zainicjowała powstanie Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość, zabezpieczając spuściznę archiwalną po swoich podkomendnych i tworząc „Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939-1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej” (Warszawa 1988). Współtworzyła Rodzinę Legionowo-Peowiacką i Duszpasterstwo Piłsudczyków. W 1988 r. była członkiem Prymasowskiego Komitetu Obchodów 70-lecia Niepodległości Polski. W 1992 r. należała do Komitetu Honorowego obchodów 200-lecia Orderu Virtuti Militari. Po wprowadzeniu stanu wojennego wspomagała zabezpieczenie archiwum Solidarności Uniwersytetu Warszawskiego.

Za działania wojenne 1920 r. i lat 1939-1945 została dwukrotnie odznaczona Krzyżem Wojennym Virtuti Militari, za działalność niepodległościową – Krzyżem Niepodległości z Mieczami. Na progu III Rzeczypospolitej prezydent Lech Wałęsa uhonorował ją stopniem generała brygady.

Maria Wittekówna zmarła 19 kwietnia 1997 r. w Warszawie, w miejscu swego dawnego dowodzenia, przy ul. Wiślanej, w klasztorze ss. Urszulanek.

Tadeusz Krawczak

Pols
Zako
Wśród
sem
(2:22
Zwyc
20 ty
udzia

Siat
W Br
Włoc
Euro
samy

GP
W zu
miejs
trzer
strzc
miejs
Sław

Pięć
Jedr
reich
Pięć
dow

Prz
Piłka
pien
Najw
i Pic

P

Pr
18
ko
ka

77E

W
Autor
poda

DLA LO! 8 X 1997
Dotyczący opinii Józefa Wiskera o Targowickach w Kijowie

DZIENNIK POLSKI

Dzieje XIX-wiecznych powstań narodowych odnotowały nazwiska wielu kobiet, które z orężem w ręku walczyły o odzyskanie niepodległości. Ich udział w powstaniach symbolizują postacie Emilii Plater i Henryki Pusztowójtówny. W okresie I wojny światowej kobiety służyły w szeregach Legionów Polskich, POW, w Lidze Kobiet Pogotowia Wojennego. Odegrały doniosłą rolę w czynie zbrojnym, który odrzucił Rzeczpospolitą. Jedną z nich była legendarna Komendantka Maria Wittekówna.

Urodziła się w Trębkach pod Gostyninem, w rodzinie chłopskiej wywodzącej się z Korzenistego. Ojciec, członek PPS zagrożony aresztowaniem za działalność niepodległościową, opuścił rodzinne strony i schronił się pod Winnicą, dokąd ścigał zoną z trójką dzieci. Matce, wywodzącej się z francuskiej rodziny Fawre, zawdzięczała Maria głęboką religijność i wpajane od wczesnego dzieciństwa zasady etyki i katolickiej moralności. Pozostała im wierna przez całe życie, zachowując szczególne nabożeństwo do Chrystusa w Brailowskim Wizerunku i Jasnogórskiej Hetmanki.

Dzieciństwo i młodość spędziła na przepięknych terenach naddnieprzańskich. Spod Winnicy rodzina przeniosła się na przedmieście Kijowa, gdzie Maria Wittekówna uczęszczała do szkoły. W 1917 r. zapisała się do ósmej klasy polskiej szkoły Zrzeszenia Rodziców i Nauczycieli, która powstała dzięki staraniom kijowskiej Polonii i wysiedlonych z Warszawy profesorów uniwersytetu.

Komendantka

Od 1911 r. należała do uczniowskiej konspiracji. Równolegle z rozpoczęciem nauki w kijowskiej szkole Zofii Żukiewiczowej, wstąpiła do III Polskiej Drużyny Harcerskiej, ćwicząc się m.in. w pracy wywiadowczej. Jeden z jej raportów wzbudził zainteresowanie w Komendzie Naczelnej 3 POW Wschód w Kijowie. Następstwem było zaprzysiężenie jej, na cztery miesiące przed maturą, w marcu 1918 r., jako żołnierza POW, ukończenie kursu wywiadowczego, a następnie szkoły podoficerskiej. Odtąd pracę w konspiracji musiała godzić z nauką. Po maturze, jako że wykazywała wybitne zdolności do nauk ścisłych, rozpoczęła studia matematyczne na Uniwersytecie Kijowskim. Należy odnotować, że była pierwszą studiującą kobietą w historii tego uniwersytetu.

szczy dziewcząt uczestniczących w przygotowaniach obronnych. Większość z nich zdała swój egzamin we wrześniu 1939 r. i w pracy konspiracyjnej. W walkach o Lwów uczestniczył batalion PWK dowodzony przez Halszkę Wasilewską, starszą córkę Leona Wasilewskiego. Halszka, wraz ze swoją następczynią Władysławą Piechowską (późniejszą komendantką „Pestek” z Armii Andersa), po 22 września 1939 r. tworzyła we Lwowie zręby niepodległościowej i antysowieckiej konspiracji. Major Wittekówna wyruszyła natomiast z Warszawy w pośpiechu za ministrem spraw wojskowych T. Kasprzyckim, aby podpisał rozkaz regulujący miejsce i status członkiń PWK w Wojsku Polskim. Wówczas to, 15 września 1939 r., otrzymała awans na pułkownika. Po zdobyciu upragnionego rozkazu i zstąpieniu batalionu lwowskiego, Wittekówna przedarła się do Warszawy, gdzie 11 października zameldowała się do służby pod rozkazami gen. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego.

Od 12 października 1939 r. Maria Wittekówna kierowała osobiste głęboko zakonspirowaną komórką KG SZP o kryptonimie „Spółdzielnia”. Zadaniem tej komórki była pomoc w organizowaniu i obsadzie centralnej i terenowej sieci łączności SZP oraz odtworzenie siatki terenowej PWK. O „Spółdzielni” i działalności Wittekówny wiedzieli jedynie gen. Tokarzewski, Janina Karasiówna „Bronka” i płk. Antoni Sanojca „Kortuni”. Po nominacji gen. Grota-Roweckiego na stanowisko Komendanta Obszaru I ZWZ nic się nie

W
stała
pode
celeb
ds. D
riusz
scow
Podc
kona
i „Pa
Signi
W
z oka
były
Miej
mi R
Poloi
ska, i
progi
St. M
du w
Janus
nia”;
podzi
S. Sw
McE
K;
zmiei
w wy

Pols

Zako

Wśró

sem

(2:22

Zwyc

20 ty

udzia

Siat

W Br

Włoc

Euroj

samy

GP

wac, że była pierwszą studiującą kobietą w historii tego uniwersytetu. Komendantem KN-3 POW w momencie, kiedy zaprzysięgano Wittekównę, był Leopold Lis – Kula. W szeregach kijowskiej organizacji działali wówczas: Żarski, Józefski, Mazurkiewicz, Boguszewska, Wanke. W lipcu 1919 r. bolszewicy dokonali pogromu, a jej członków w większości wynorodowali. Owo zebranie Komendy POW odbyło się wbrew zasadom konspiracji i Wittekówna odmówiła przybycia nań. Doświadczenie, ostrożność i intuicja uratowały ją od aresztowania. W sierpniu tego roku komendę po Wiktorze Czarnockim przejął Jan Mazurkiewicz. Natomiast Maria Wittekówna objęła kierownictwo Wydziału Wojskowego i wytrwała na tym stanowisku do grudnia 1919 r. W tych najtrudniejszych miesiącach społecznego terroru wykazała wielką siłę woli i zdolności organizacyjne.

Z chwilą wkroczenia polskich wojsk przeszła do służby w sztabie III, a potem w VI Armii. W grudniu 1921 r. odkomenderowano ją do pracy w Ochotniczej Ligii Kobiet, organizacji, która oddała duże usługi irredencie w czasie I wojny światowej. Wspólnie z koleżankami wierzyła, że OLK także w czasie pokoju będzie przygotowywać kobiety i dziewczęta do pracy w służbach wojskowych na wypadek zagrożenia. Niestety, wskutek cięć budżetowych Liga uległa likwidacji w marcu 1922 r. Wittekówna inspirowała działania, by tak chlubnie rozpoczętą pracę kontynuować na innej płaszczyźnie. W międzyczasie uzyskała stopień oficerski kończąc, wspólnie z koleżankami Haliną Kowalską i Marią Podhorską, Warszawską Szkołę Podchorążych.

Już jako porucznik została kierowniczką wydziału szkoleniowego w Komitecie Społecznym Przystosowania Kobiet Obronności Kraju, a w 1928 r. – komendantką naczelną Przystosowania Wojskowego Kobiet. Od 1935 r. pełniła funkcję naczelniczki Wydziału WF i PW Kobiet w powołanym do życia przez marszałka Józefa Piłsudskiego Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego. W latach 30-tych koordynowała pracę 700-tysięcznej rze-

w rozkazie dowódcy AK nr 8/1/1 podano, że „kazda kobieta w służbie Sił Zbrojnych Kraju ma prawo do stopnia wojskowego, jak żołnierz męczyzna”. Powyższy rozkaz był wyrazem moralnego uznania wobec kobiet walczących z okupantami.

Po upadku powstania Wittekówna znalazła się w gronie współtworzących NIE. W końcu 1945 r. uczestniczyła w odtworzeniu PU WF i PW. Objęła stanowisko kierownika sekcji PW-2, a następnie szefa Wydziału Kobiecego KG Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. W 1948 r., na fali represji wobec byłych żołnierzy Wojska Polskiego i konspiracji, została aresztowana, osądzona i osadzona w więzieniu

W latach 60-tych uaktywniła się w warszawskiej konspiracji niepodległościowej. Nadal skupiała wokół siebie byłych podkomendnych PWK i WSK. Utrzymywała łączność z Londynem. Zainicjowała powstanie Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość, zabezpieczając spuściznę archiwalną po swoich podkomendnych i tworząc „Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939-1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej” (Warszawa 1988). Współtworzyła Rodzinę Legionowo-Peowiacką i Duszpasterstwo Piłsudczyków. W 1988 r. była członkiem Prymasowskiego Komitetu Obchodów 70-lecia Niepodległości Polski. W 1992 r. należała do Komitetu Honorowego obchodów 200-lecia Orderu Virtuti Militari. Po wprowadzeniu stanu wojennego wspomagała zabezpieczenie archiwum Solidarności Uniwersytetu Warszawskiego.

Za działania wojenne 1920 r. i lat 1939-1945 została dwukrotnie odznaczona Krzyżem Wojennym Virtuti Militari, za działalność niepodległościową – Krzyżem Niepodległości z Mieczami. Na progu III Rzeczpospolitej prezydent Lech Wałęsa uhonorował ją stopniem generała brygady.

Maria Wittekówna zmarła 19 kwietnia 1997 r. w Warszawie, w miejscu swego dawnego dowodzenia, przy ul. Wiślanej, w klasztorze ss. Urszulanek.

Tadeusz Krawczak

GP
W żu
miejs
trzer
słrzo
mieji
Sław

Pię
Jedr
reic
Pięc
dow

Prz
Piłki
pien
Najv
i Plo

P

Pr
18
ko
ka

776

W
Autoi
poda

Cmentarz Parafialny sw. Jakuba, ul. Głuszyna. Tel. do parafii 78 80 10.
Cmentarz Parafialny Imienia Maryi, Smochowice, ul. Lubowska. Tel. do parafii 48 84 44.

**USŁUGI POGRZEBOWE
 W POZNANIU**



Wpłynęło dnia 9.05.97
 Ldz. 707143K197

Charon, Poznań, ul. Zielona 5, tel. 51 70 00. Czynny we wszystkie dni całą dobę. **Rawicz**, ul. Kadecka 34, tel. całodobowy 26 82. **Pobiedziska**, ul. Jagiełły 12, tel. 17 79 33 od godz. 8-18. Po godz. 18 - ul. Kiszowska 3.
Hades, ul. Woźna 13, tel. 51 54 61. Czynny całą dobę.
Usługi Pogrzebowe, Jerzy Kuzniwski, ul. Wielka 12, tel. 52 36 28. Czynne od poniedziałku do soboty w godz. 7-18.
Usługi Pogrzebowe, Krzysztof Wiśniewski, ul. 23 Lutego 5, tel. 51 75 24. **Czynne od godz. 12 do 20**, bez niedzieli.
Zakład Usług Pogrzebowych „Stolitur”, ul. Woźna 11, tel. 53 01 60. Czynny całą dobę.
Spółdzielnia Pracy „Universum”, ul. Woźna 15, tel. 53 19 43. **Zakład Usługowy**, ul. Koszńskiego 24, tel. 53 02 75. Czynne całą dobę.
Szaryty do wieńców, Dorota Łuczyk, ul. Kościelna 18, tel. 47 37 46. **Zakład czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8-16.**
Krematorium - biuro czynne w godz. 7-14.30. Tel. 79 47 80.

GAZETA WYBÓRCZA Środa 30 kwietnia 1997

Romaniczny nagrobek w kształcie zżarzonego drzewa. Umieszczono na nim tylko tablicę z nazwiskiem zmarłego. Zżarzone drzewo przedstawia symbolicznie życie zbytek, wcześniej przemiane przez śmierć. Nagrobek stoi na cmentarzu parafialnym w Buku, założonym w połowie XIX wieku.

Gen. brygady Maria Wittek, komendantka Wojskowej Służby Kobiet

POZEGNANIE

W dniu 19 kwietnia 1997 roku odeszła na wieczną wartę gen. bryg. Maria Wittekówna ps. „Mira”, „Pani Maria”, szef Wojskowej Służby Kobiet w sztabie Komendy Głównej Armii Krajowej.

Urodzona 16 sierpnia 1899 r. we wsi Trąbki, pow. Gosywin, córka Stanisława i Marii z d. Fawre - małżonków Witteków.

W 1905 r. rodzina przeniósła się na Kujawszczyznę, gdzie Maria w 1918 r. ukończyła maturę, będąc wówczas członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej, w której jeszcze przed uzyskaniem matury pełniła odpowiedzialne funkcje wywiadowczo-kurierskie.

W grudniu 1919 r. wróciła do Polski i wstąpiła do Wojska Polskiego, uczestnicząc w obronie Lwowa. W grudniu 1922 r. awansowana do stopnia porucznika, została przeniesiona do Ochotniczej Legii Kobiet. Po doświadczeniu w Warszawskiej Szkole Podchorążych Piechoty pełniła funkcje kierownicze Referatu Rezerw Kobietych w Wydziale Przyrzucenia Rezerwy III Oddziału Sztabu Generalnego. Po rozwiązaniu Ochotniczej Legii Kobiet była jedną z inicjatorek i działaczek ruchu Przyrzucenia Wojskowego Kobiet, a od 1923 r. wchodziła w skład Komitetu

Społecznego Przyrzucenia Kobiet do Obrony Kraju. Od 1928 r. pełniła funkcję naczelnej komendantki. Równocześnie była naczelnikiem Wydziału Przyrzucenia Wojskowego Kobiet w Państwowym Wydziale Wychowania Fizycznego i Przyrzucenia Wojskowego.

W kampanii wrześniowej 1939 r. w randze pułkownika została mianowana naczelną komendantką Kobietych Batalionów Pomocniczej Służby Kobiet z przydziałem do Sztabu Naczelnego Wodza.

W październiku 1939 r. została zaprzysiężona w Sztabie Zwycięstw Polski i od tego czasu aż do rozwiązania Armii Krajowej w styczniu 1945 r. pracowała w konspiracji, pełniąc funkcję szefa Wojskowej Służby Kobiet w Sztabie Komendy Głównej AK i w takim charakterze brała udział w powstaniu warszawskim.

Po wojnie od 1946 r. kierowała Sekcją Kobiet w utworzonym Państwowym Urzędzie WF/PW, a od r. 1948 Wydziałem Kobiet Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. W kwietniu 1948 roku została aresztowana i zwolniona po pół roku bez wyroku sądowego, a następnie zwolniona ze służby.

Dopiero w 1970 r. zorganizowała przy Towarzystwie Miłośników Historii w Oddziale Warszawskim - Komisję Uczestniczek Walk o Niepodległość, działającą do czasu, w której aktywnie pracowała.

Maria Wittekówna została mianowana w dniu 3 maja 1992 roku generałem brygady. Była odznaczona dwukrotnie Orderem Virtuti Militari V klasy oraz Krzyżem Walecznych.

Cześć Jej pamięci!
 OKRĘG WIELKOPOLSKI
 ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU
 ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ

zm. 15 IV 1997; **Marian BŁASZCZYK** ur. 29 III 1933, zm. 28 IV 1997; **Teofila SPYCHAŁSKA** ur. 31 III 1940, zm. 26 IV 1997; **Marian LESZCZYŃSKI** ur. 30 VI 1923, zm. 28 IV 1997; **Zofia KASPERSKA** ur. 14 III 1950, zm. 28 IV 1997; **Gabriel POZYWIEKO** ur. 6 IV 1906, zm. 27 IV 1997.



**Czekamy
 na pożegnania**

Jeśli chcą Państwo okolicznicowym tekstem pożegnać swoich bliskich, znajomych, wspomnieć ich po latach, w rocznicę śmierci, napisać o zasługach, pracach, drodze życia - nieodpłatnie udostępnimy swoje łamy. Wspomnienia można do nas przesyłać pod adresem: „Gazeta Wielkopolska”, ul. Kościuszki 57, 61-891 Poznań - z dopiskiem „Pożegnania”. Teksty, nawet napisane ręcznie, można też przysłać do redakcji osobście.

Wyrazy głębokiego współczucia
 z powodu śmierci

OJCA

składają *Pani Ewie Peźniak*
 oraz pracownicy ESSO Polska.
 zarząd

606



Rok VI nr 10 (118)
15-31 maja 1997 r.

NASZA SŁUŻBA



Cena 60 gr

DWUTYGODNIK ORDYNARIATU POŁOWEGO WOJSKA POLSKIEGO

**MARIA
WITKÓWNA**
(16 VII 1899 - 19 IV 1997)
**Gen. Brygady, działacz nie-
podległościowy**

Dnia 19 kwietnia o godz. 16.00 zmarła w Warszawie, w miejscu swego dawnego dowodzenia, przy ul. Wiślanej 2 (Klasztor Sióstr Urszulanek) pierwsza w dziejach Polski kobieta gen. brygady Maria Witkówna. Dzieje XIX wiecznych powstań narodowych odnotowały nazwiska wielu kobiet, które z orężem w ręku walczyły o odzyskanie niepodległości. Ich udział w powstaniach symbolizują postacie



Emilii Plater i Henryki Pustowójtówny. W okresie I wojny światowej kobiety służyły w szeregach Legionów Polskich, POW, w Lidze Kobiet Pogotowia Wojennego. Odegrały doniosłą rolę w czynnie zbrojnym, który odrodził Rzeczpospolitą. Jedną z nich była legendarna Komendantka - p. „Maria”, „Mira” - Maria Witkówna.

Za działania wojenne 1920 r. i 1939-1945 odznaczona dwukrotnie Krzyżem Wojskowym VM, za działalność niepodległościową Krzyżem Niepodległości z Mieczami. Na progu III Rzeczypospolitej uhonorowana przez Prezydenta L. Wałęsę stopniem generała brygady.

Mszę św. żałobną w Katedrze Połowej odprawił 24 kwietnia 1997 r. biskup polowy Wojska Polskiego Sławoj Leszek Głódź.

Dn. 19 IV 1997 AD
odszedł na Wieczną Wartę jeden z ostatnich Żołnierzy Niepodległości



Gen. bryg. **Maria Wittkówna**
(16 VII 1899 - 19 IV 1997)
ps. „Pani Maria”, „Mira”

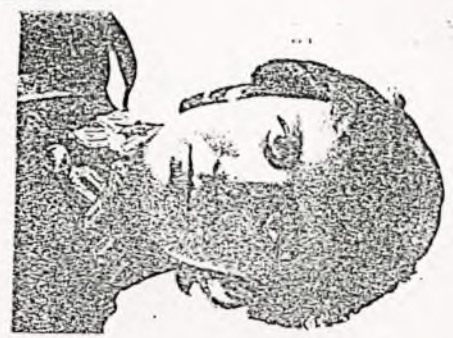


Członek konspiracji od 1911 r. od VII - XII 1919 r. kierownik Wydziału Wojskowego KN - 3 POW w Kijowie, uczestniczka wojny 1920 r., członkini Ochotniczej Ligi Kobiet, Komendantka Naczelna Przysposobienia Wojskowego Kobiet, od 1935 r. Naczelnik Wydziału WF i PW w PU WF i PW, uczestniczka obrony Lwowa w 1939 r., Szef Wojskowej Służby Kobiet KG SZP - ZWZ - AK, uczestnik Powstania Warszawskiego, współorganizatorka organizacji „Nie”. Aresztowana, sądzona i więziona w 1948 r., usunęła z pracy. Od lat 60-tych czynna w konspiracji niepodległościowej w Rodzinie Legionowo - Peowiackiej i Duszpasterstwie Piłsudczyków. Organizatorka Komisji Historycznej i Wydawniczej „Słownika Kobiet Uczestniczek Walk o Niepodległość 1939-1945. Odznaczona m. in. dwukrotnie Krzyżem Orderu Wojennego VM, Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Walczących, Krzyżem AK.

Za duszę zmarłej modlić się będziemy podczas Mszy św. żałobnej w Katedrze Polowej (przy ul. Długiej w Warszawie) 24 IV (czwartek) o godz. 14⁰⁰. Pogrzeb odbędzie się na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Podkomendni i Przyjaciele,
Związek Piłsudczyków

Dn. 19 IV 1997 AD
odszedł na Wieczną Wartę jeden z ostatnich Żołnierzy Niepodległości



Gen. bryg. **Maria Wittekówna**
(16 VII 1899 - 19 IV 1997)
s.p.
ps. „Pani Maria”, „Mira”



Członek konspiracji od 1911 r. od VII - XII 1919 r. kierownik Wydziału Wojskowego KN - 3 POW w Kijowie, uczestniczka wojny 1920 r., członkini Ochotniczej Ligi Kobiet, Komendantka Naczelna Przystosowania Wojskowego Kobiet, od 1935 r. Naczelnik Wydziału WF i PW w PU WF i PW, uczestniczka obrony Lwowa w 1939 r., Szef Wojskowej Służby Kobiet KG SZP - ZWZ - AK, uczestnik Powstania Warszawskiego, współorganizatorka organizacji „Nie”. Aresztowana, sądzona i więziona w 1948 r., usunięta z pracy. Od lat 60-tych czynna w konspiracji niepodległościowej w Rodzinie Legionowo - Peowiackiej i Duszpasterstwie Piłsudczyków. Organizatorka Komisji Historycznej i Wydawniczej „Słownika Kobiet Uczestniczek Walk o Niepodległość 1939-1945. Odznaczona m. in. dwukrotnie Krzyżem Orderu Wojennego VM, Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Walecznych, Krzyżem AK.

Za duszę zmarłej modlić się będziemy podczas Mszy św. żałobnej w Katedrze Polowej (przy ul. Długiej w Warszawie) 24 IV (czwartek) o godz. 14⁰⁰. Pogrzeb odbędzie się na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Podkomendni i Przyjaciele,
Związek Piłsudczyków

II/93

Dn. 19 IV 1997 AD
odszedł na Wieczną Wartę jeden z ostatnich Żołnierzy Niepodległości



Gen. brig. **Maria Wittekówna**
s.p.
(16 VII 1899 - 19 IV 1997)
ps. „Pani Maria”, „Mira”



Członk konspiracji od 1911 r. od VII - XII 1919 r. kierownik Wydziału Wojskowego KN - 3 POW w Kijowie, uczestniczka wojny 1920 r., członkini Ochotniczej Ligi Kobiet, Komendantka Naczelna Przystosobienia Wojskowego Kobiet, od 1935 r. Naczelnik Wydziału WF i PW w PU WF i PW, uczestniczka obrony Lwowa w 1939 r., Szef Wojskowej Służby Kobiet KG SZP - ZWZ - AK, uczestnik Powstania Warszawskiego, współorganizatorka organizacji „Nie”. Aresztowana, sądzona i więziona w 1948 r., usunięta z pracy. Od lat 60-tych czynna w konspiracji niepodległościowej w Rodzinie Legionowo - Peowiackiej i Duszpasterstwie Piłsudczyków. Organizatorka Komisji Historycznej i Wydawniczej „Słownika Kobiet Uczestniczek Walk o Niepodległość 1939-1945. Odznaczona m. in. dwukrotnie Krzyżem Orderu Wojennego VM, Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Walczących, Krzyżem AK.

Za duszę zmarłej modlić się będziemy podczas Mszy św. żałobnej w Katedrze Polowej (przy ul. Długiej w Warszawie) 24 IV (czwartek) o godz. 14⁰⁰. Pogrzeb odbędzie się na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Podkomendni i Przyjaciele,
Związek Piłsudczyków

General bryg. Maria Wittekówna (1899-1997)

W sobotnie popołudnie 19 kwietnia w klasztorze sióstr Urszulanek na warszawskim Powiślu zmarła jedna z najdzielniejszych kobiet Rzeczypospolitej, Maria Wittekówna. Odznaczona dwukrotnie orderem Virtuti Militari oraz Krzyżem Walecznych, pozostanie w historii Polski jako generał brygady. Dla swoich podwładnych była „Panią Marią” Komendantką.

Urodziła się 16 sierpnia 1899 roku w Trąbkach w powiecie Gostynin, w Kotlinie Płockiej. Jej ojciec Stanisław był z zawodu młynarzem, zaangażowany w działalność Polskiej Partii Socjalistycznej. W 1905 roku rodzice z 6-letnią Marysią przeprowadzili się na Kijowszczyznę. Tam w 1918 roku zdała maturę, będąc już członkinią Polskiej Organizacji Wojskowej. Wstąpiła na wydział matematyczny Uniwersytetu Kijowskiego. W grudniu 1919 roku zaciągnęła się do Wojska Polskiego, brała udział w obronie Lwowa. Awansowała do stopnia oficerskiego i odznaczona została orderem VM. Pracowała w III Oddziale Sztabu

Generalnego WP. Od 1928 r. pełniła funkcję naczelnicy komendantki Organizacji Przystosowania Wojskowego i jednocześnie naczelnicy Wydziału PWK w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego.

W wojnie 1939 roku mianowana komendantką główną organizowała i kierowała Batalionami Pomocniczej Służby Kobiet. Po kapitulacji, już w październiku, zaprzysiężona została w Służbie Zwycięstwu Polski. Przez całą okupację i Powstanie Warszawskie była szefem Wojskowej Służby Kobiet w sztabie Komendy Głównej Armii Krajowej. Używała wówczas pseudo-

nimów „Mira” i „Pani Maria”. Jej główną siedzibą i jednocześnie kwaterą sztabu WSK był klasztor sióstr Urszulanek przy zbiegu ulic Dobrej i Gęstej na Powiślu. Stąd kierowała szkoleniem i organizowała kobiece oddziały WSK we wszystkich okręgach Armii Krajowej na terenach okupowanej Rzeczypospolitej. Klasztor pozostał siedzibą sztabu WSK jeszcze przez pierwsze dwa tygodnie powstania, później sztab ewakuowano do Śródmieścia. Komendantka „Pani Maria” nie wyszła z oddziałem WSK do niewoli, wydołała się z miasta z ludnością cywilną. Wróciła do stolicy w kilka dni po zajęciu jej przez Rosjan i zamieszkała w niezniszczonym mieszkaniu, które od razu stało się punktem kontaktowym kobiet-oficerów WSK.

„Pani Maria” postawiła sobie za cel odtworzenie przedwojennego Państwowego Wychowania Fizycznego i Przystosowania Woj-

skowego i z pomocą kilku bliskich współpracowniczek zrealizowała go w 1946 r. W kwietniu 1948 r. została aresztowana przez UB. Więziona, bez wyroku, przez 6 miesięcy, nie znalazła po wyjściu już pracy w PUW-FiPW. W latach 70. zorganizowała przy Oddziale Warszawskim Polskiego Towarzystwa Historycznego Komisję Uczestniczek Walk o Niepodległość. Efektem kilkunastoletniej pracy komisji był wydany w 1988 r. „Słownik uczestniczek walk o niepodległość Polski 1939-1945”, opisujący losy około 6 tys. kobiet-żołnierzy.

Ostatnie lata życia Maria Wittekówna spędziła w tak dobrze znanym jej z lat okupacji klasztorze sióstr Urszulanek. 3 maja 1992 roku w wieku 93 lat otrzymała awans do stopnia generała brygady Wojska Polskiego. Spoczęła w Alei Zasłużonych na Powązkach.

MACIEJ KLEDZIK

W dniu 19 kwietnia 1997 roku zmarła w Warszawie pierwsza w dziejach Polski kobieta-general

SPP
MARIA WITTEKÓWNA

ps. „Maria”, „Mira”

W czasie I wojny światowej walczyła w Legionach Polskich, POW, Lidze Kobiet Pogotowia Wojennego. Absolwentka Warszawskiej Szkoły Podchorążych. Kierowniczka wydziału szkolenia w Komitecie Społecznym Przystosowania Kobiet Obronności Kraju, a następnie Komendantka Naczelna Przystosowania Wojskowego Kobiet.

W wojnie obronnej 1939 roku brała udział na czele PWK. 15 września awansowana do stopnia pułkownika.

Od 12.10.1939 w SZP, następnie szef Wojskowej Służby Kobiet w KG ZWZ i AK. Uczestniczka Powstania Warszawskiego.

W 1948 roku aresztowana przez UB i uwięziona.

Od lat sześćdziesiątych zainicjowała powstanie Komisji Historii Kobiet w walce o niepodległość. Odznaczona dwukrotnie Krzyżem Wojennym VM, Krzyżem Niepodległości z Mieczami.

W III Rzeczypospolitej uhonorowana przez Prezydenta L. Wałęsę stopniem generała brygady.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona przez Biskupa Polowego WP gen. Sławoja-Głódzia w Katedrze Polowej WP w dniu 24 maja 1997 roku o godz. 14.00

Rada Naczelna i Zarząd Główny
Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej

Z głębokim zalem zawiadamiamy, że w dniu 19.04.1997 r.,

w wieku 98 lat

zmarła

Ś. † P.

MARIA WITTEKÓWNA

pseudonim „Maria” i „Mira”, General Brygady,

Żołnierz Polskiej Organizacji Wojskowej. Brała udział w obronie Lwowa i w wojnie bolszewickiej w 1920 roku; członkini Ochotniczej Ligi Kobiet, naczelną Komendantką

Organizacji Przystosowania Wojskowego Kobiet,

uczestniczka obrony Lwowa w 1939 roku,

szef Wojskowej Służby Kobiet Armii Krajowej,

uczestniczka Powstania Warszawskiego.

Po wojnie pracowała w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego.

Przez kilka miesięcy więziona przez UB.

Zmarła otrzymała liczne odznaczenia wojskowe,

m.in. dwukrotnie Order Virtuti Militari V klasy,

Krzyż Niepodległości z Mieczami,

Krzyż Walecznych i Krzyż Armii Krajowej.

Msza Święta zostanie odprawiona

24 kwietnia o godz. 14.00

w Katedrze Polowej, ul. Długa.

po czym nastąpi wyprowadzenie na Cmentarz Wojskowy.

rodzina

206

Zycie
Harmy
23 IV
1997r.

1339

11 | 95

19 kwietnia 1997 roku
zmarła w Warszawie przeżywszy 98 lat



GEN. BRYG. MARIA WITTEKÓWNA
„MARIA”, „MIRA”

działaczka niepodległościowa

Harcerka, w 1919 r. kierowała Wydziałem Wojskowym
kijowskiej Komendy POW, od 1920 r. w szeregach Wojska Polskiego
- Komendantka Naczelna Przystosowania Wojskowego Kobiet.
Kierowała Wojskową Służbą Kobiet w KG SZP-ZWZ-AK.

Po wojnie aresztowana i więziona.

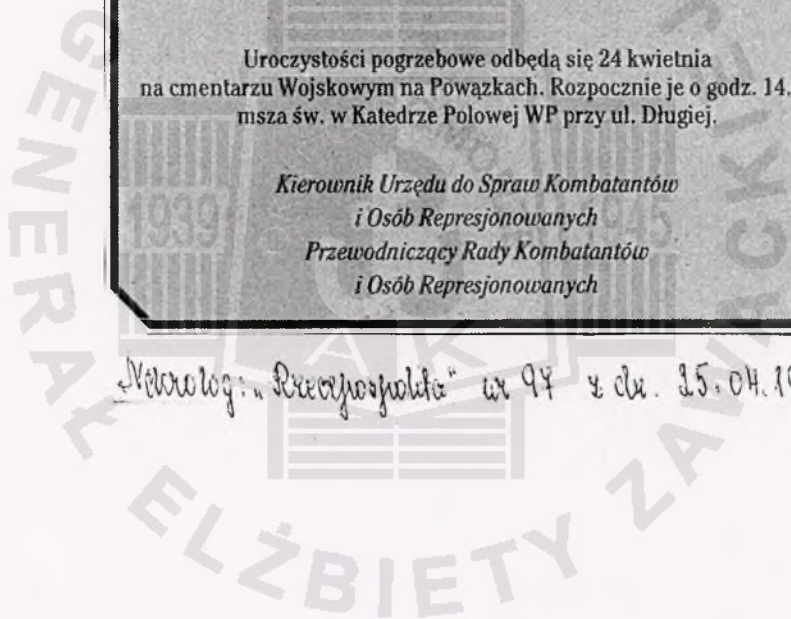
Odnaczona m.in. Krzyżem Wojennym Virtuti Militari (dwukrotnie)
oraz Krzyżem Niepodległości z Mieczami.

Odeszła na wieczną wartę,
pochylmy głowy w poczuciu wdzięczności i szacunku dla Wielkiej Polki.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 24 kwietnia
na cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Rozpocznie je o godz. 14.00
msza św. w Katedrze Polowej WP przy ul. Długiej.

*Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów
i Osób Represjonowanych
Przewodniczący Rady Kombatantów
i Osób Represjonowanych*

Wskazanie: „Pracownicy” nr 94 z dn. 25.04.1997r.



Wpłynęło dnia 15. VII. 1997
L.dz. 1161 / WSK / 97

33

11/96

19 kwietnia 1997 roku
zmarła w Warszawie przeżywszy 98 lat

śp.

GEN. BRYG. MARIA WITTEKÓWNA

„MARIA”, „MIRA”

działaczka niepodległościowa

Harcerka, w 1919 r. kierowała Wydziałem Wojskowym
kijowskiej Komendy POW, od 1920 r. w szeregach Wojska Polskiego
- Komendantka Naczelna Przysposobienia Wojskowego Kobiet.
Kierowała Wojskową Służbą Kobiet w KG SZP-ZWZ-AK.

Po wojnie aresztowana i więziona.

Odnaczona m.in. Krzyżem Wojennym *Virtuti Militari* (dwukrotnie)
oraz Krzyżem Niepodległości z Mieczami.

Odeszła na wieczną wartę,
pochylmy głowy w poczuciu wdzięczności i szacunku dla Wielkiej Polki.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 24 kwietnia
na cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Rozpocznie je o godz. 14.00
msza św. w Katedrze Polowej WP przy ul. Długiej.

*Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów
i Osób Represjonowanych
Przewodniczący Rady Kombatantów
i Osób Represjonowanych*

Wzrost: „Pracownicy” nr 94 z dn. 25.04.1997r.

GENERALNA
ELŻBIETY ZA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19. 04. 1997 r. w wieku 98 lat zmarła

ś. † p.

MARIA WITTEKÓWNA

pseudonim „Maria” i „Mira”, Generał Brygady

żołnierz Polskiej Organizacji Wojskowej. Brała udział w obronie Lwowa i wojnie bolszewickiej w 1920 roku; członkini Ochotniczej Ligi Kobiet, naczelna komendantka organizacji Przynsposobienia Wojskowego Kobiet, uczestniczka obrony Lwowa w 1939 roku, szef Wojskowej Służby Kobiet Armii Krajowej, uczestniczka Powstania Warszawskiego. Po wojnie pracowała w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przynsposobienia Wojskowego. Przez kilka miesięcy więziona przez UB.

Zmarła otrzymała liczne odznaczenia wojskowe, m.in. dwukrotnie Order Virtuti Militari V klasy, Krzyż Niepodległości z Mieczami, Krzyż Walecznych i Krzyż Armii Krajowej.

Msza święta została odprawiona 24 kwietnia o godz. 14.00 w katedrze polowej, ul. Długa; po czym nastąpiło wyprowadzenie na cmentarz Wojskowy.

RODZINA

8
11/97

ś. † p.

MARIA WITTEKÓWNA

ps. „Mira”

generał brygady

urodzona w 1899 r.

zmarła 19. 04. 1997 r. w Warszawie

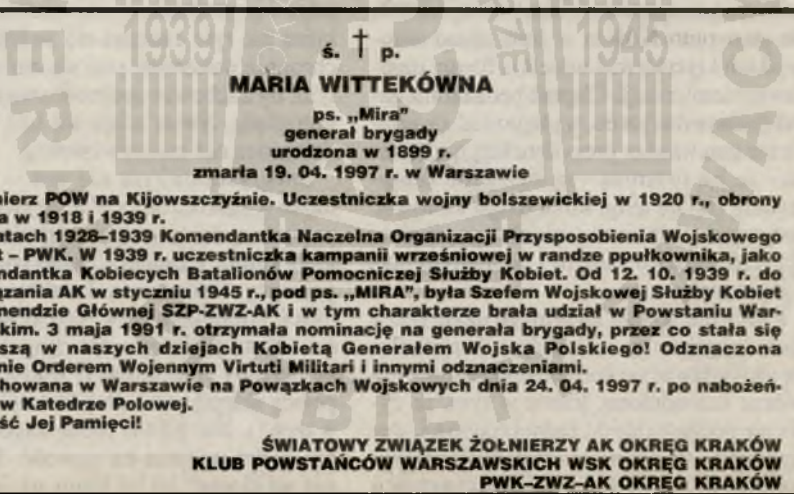
żołnierz POW na Kijowszczyźnie. Uczestniczka wojny bolszewickiej w 1920 r., obrony Lwowa w 1918 i 1939 r.

W latach 1928–1939 Komendantka Naczelna Organizacji Przynsposobienia Wojskowego Kobiet – PWK. W 1939 r. uczestniczka kampanii wrześniowej w randze ppułkownika, jako Komendantka Kobięcych Batalionów Pomocniczej Służby Kobiet. Od 12. 10. 1939 r. do rozwiązania AK w styczniu 1945 r., pod ps. „MIRA”, była Szefem Wojskowej Służby Kobiet w Komendzie Głównej SZP-ZWZ-AK i w tym charakterze brała udział w Powstaniu Warszawskim. 3 maja 1991 r. otrzymała nominację na generała brygady, przez co stała się pierwszą w naszych dziejach Kobieta Generalą Wojska Polskiego! Odznaczona 2-krotnie Orderem Wojennym Virtuti Militari i innymi odznaczeniami.

Pochowana w Warszawie na Powązkach Wojskowych dnia 24. 04. 1997 r. po nabożeństwie w Katedrze Polowej.

Cześć Jej Pamięci!

ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY AK OKRĘG KRAKÓW
KLUB POWSTAŃCÓW WARSZAWSKICH WSK OKRĘG KRAKÓW
PWK-ZWZ-AK OKRĘG KRAKÓW



Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19. 04. 1997 r. w wieku 98 lat zmarła

ś. † p.

MARIA WITTEKÓWNA

pseudonim „Maria” i „Mira”, General Brygady

żołnierz Polskiej Organizacji Wojskowej. Brała udział w obronie Lwowa i wojnie bolszewickiej w 1920 roku; członkini Ochotniczej Ligi Kobiet, naczelna komendantka organizacji Przystosowania Wojskowego Kobiet, uczestniczka obrony Lwowa w 1939 roku, szef Wojskowej Służby Kobiet Armii Krajowej, uczestniczka Powstania Warszawskiego. Po wojnie pracowała w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego. Przez kilka miesięcy wzięła udział w UB.

Zmarła otrzymała liczne odznaczenia wojskowe, m.in. dwukrotnie Order Virtuti Militari V klasy, Krzyż Niepodległości z Mieczami, Krzyż Walecznych i Krzyż Armii Krajowej.

Msza święta została odprawiona 24 kwietnia o godz. 14.00 w katedrze polowej, ul. Długa; po czym nastąpiło wyprowadzenie na cmentarz Wojskowy.

RODZINA

ś. † p.

MARIA WITTEKÓWNA

ps. „Mira”

general brygady

urodzona w 1899 r.

zmarła 19. 04. 1997 r. w Warszawie

żołnierz POW na Kijowszczyźnie. Uczestniczka wojny bolszewickiej w 1920 r., obrony Lwowa w 1918 i 1939 r.

W latach 1928-1939 Komendantka Naczelna Organizacji Przystosowania Wojskowego Kobiet - PWK. W 1939 r. uczestniczka kampanii wrześniowej w randze pułkownika, jako Komendantka Kobiecych Batalionów Pomocniczej Służby Kobiet. Od 12. 10. 1939 r. do rozwiązania AK w styczniu 1945 r., pod ps. „MIRA”, była Szefem Wojskowej Służby Kobiet w Komendzie Głównej SZP-ZWZ-AK i w tym charakterze brała udział w Powstaniu Warszawskim. 3 maja 1991 r. otrzymała nominację na generała brygady, przez co stała się pierwszą w naszych dziejach Kobietą Generałem Wojska Polskiego! Odznaczona 2-krotnie Orderem Wojennym Virtuti Militari i innymi odznaczeniami.

Pochowana w Warszawie na Powązkach Wojskowych dnia 24. 04. 1997 r. po nabożeństwie w Katedrze Polowej.

Cześć Jej Pamięci!

ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY AK OKRĘG KRAKÓW
KLUB POWSTAŃCÓW WARSZAWSKICH WSK OKRĘG KRAKÓW
PWK-ZWZ-AK OKRĘG KRAKÓW

*Tygodnik Powszechny
Nr 19, 11 V 1997 r.*

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 19.04.1997 r. w wieku 98 lat zmarła

Ś. † P.
MARIA WITTEKÓWNA

pseudonim „Maria” i „Mira”,
Generał Brygady

Żołnierz Polskiej Organizacji Wojskowej. Brała udział w obronie Lwowa i wojnie bolszewickiej w 1920 roku; członkini Ochotniczej Ligi Kobiet, naczelną Komendantką organizacji Przystosobienia Wojskowego Kobiet, uczestniczka obrony Lwowa w 1939 roku, szef Wojskowej Służby Kobiet Armii Krajowej, uczestniczka Powstania Warszawskiego. Po wojnie pracowała w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przystosobienia Wojskowego. Przez kilka miesięcy więziona przez UB.

Zmarła otrzymała liczne odznaczenia wojskowe, m.in. dwukrotnie Order Virtuti Militari V klasy, Krzyż Niepodległości z Mieczami, Krzyż Walecznych i Krzyż Armii Krajowej.

Msza święta zostanie odprawiona 24 kwietnia o godz. 14.00 w katedrze polowej, ul. Długa; po czym nastąpi wyprowadzenie na cmentarz Wojskowy.

RODZINA

„Słowo” Dziennik Słobódka - nr 79 z 23.04.1997 r.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19.04.1997 r.,

w wieku 98 lat

zmarła

Ś. † P.

MARIA WITTEKÓWNA

pseudonim "Maria" i "Mira", Generał Brygady,

Żołnierz Polskiej Organizacji Wojskowej. Brała udział
w obronie Lwowa i w wojnie bolszewickiej w 1920 roku;
członkini Ochotniczej Ligi Kobiet, naczelna Komendantka
Organizacji Przystosowania Wojskowego Kobiet,
uczestniczka obrony Lwowa w 1939 roku,
szef Wojskowej Służby Kobiet Armii Krajowej,
uczestniczka Powstania Warszawskiego.

Po wojnie pracowała w Państwowym Urzędzie Wychowania
Fizycznego i Przystosowania Wojskowego.

Przez kilka miesięcy więziona przez UB.

Zmarła otrzymała liczne odznaczenia wojskowe,

m.in. dwukrotnie Order Virtuti Militari V klasy,

Krzyż Niepodległości z Mieczami,

Krzyż Walecznych i Krzyż Armii Krajowej.

Msza Święta zostanie odprawiona

24 kwietnia o godz. 14.00

w Katedrze Polowej, ul. Długa,

po czym nastąpi wyprowadzenie na Cmentarz Wojskowy.

rodzina

28

11/100

"Życie bożenowej" w 95 w 23.04.1997 r.

„Gociele Wojowniczo” nr 96 z 24.04.1997r.

11/10x 24
W dniu 19 kwietnia 1997 roku zmarła w Warszawie
pierwsza w dziejach Polski kobieta-general

ŚTP

MARIA WITTEKÓWNA

ps. „Maria”, „Mira”

W czasie I wojny światowej walczyła w Legionach Polskich, POW,
Lidze Kobiet Pogotowia Wojennego. Absolwentka Warszawskiej
Szkoły Podchorążych. Kierowniczka wydziału szkolenia w Komitecie
Społecznym Przystosowania Kobiet Obronności Kraju, a następnie
Komendantka Naczelna Przystosowania Wojskowego Kobiet.

W wojnie obronnej 1939 roku brała udział na czele PWK.

15 września awansowana do stopnia pułkownika.

Od 12.10.1939 w SZP, następnie szef Wojskowej Służby Kobiet w
KG ZWZ i AK. Uczestniczka Powstania Warszawskiego.

W 1948 roku aresztowana przez UB i uwięziona.

Od lat sześćdziesiątych zainicjowała powstanie Komisji Historii Kobiet
w walce o niepodległość. Odznaczona dwukrotnie Krzyżem Wojennym

VM, Krzyżem Niepodległości z Mieczami.

W III Rzeczypospolitej uhonorowana
przez Prezydenta L. Wałęsę stopniem generała brygady.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona przez Biskupa Połowego WP
gen. Sławoja-Głodzia w Katedrze Połowej WP
w dniu 24 maja 1997 roku o godz. 14.00

*Rada Naczelna i Zarząd Główny
Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej*

W dniu 19 kwietnia 1997 roku zmarła w Warszawie
pierwsza w dziejach Polski kobieta-general

Ś†P

MARIA WITTEKÓWNA

ps. „Maria”, „Mira”

W czasie I wojny światowej walczyła w Legionach Polskich, POW,
Lidze Kobiet Pogotowia Wojennego. Absolwentka Warszawskiej
Szkoły Podchorążych. Kierowniczka wydziału szkolenia w Komitecie
Społecznym Przystosowania Kobiet Obronności Kraju, a następnie
Komendantka Naczelna Przystosowania Wojskowego Kobiet.

W wojnie obronnej 1939 roku brała udział na czele PWK.

15 września awansowana do stopnia pułkownika.

Od 12.10.1939 w SZP, następnie szef Wojskowej Służby Kobiet w
KG ZWZ i AK. Uczestniczka Powstania Warszawskiego.

W 1948 roku aresztowana przez UB i uwięziona.

Od lat sześćdziesiątych zainicjowała powstanie Komisji Historii Kobiet
w walce o niepodległość. Odznaczona dwukrotnie Krzyżem Wojennym
VM, Krzyżem Niepodległości z Mieczami.

W III Rzeczypospolitej uhonorowana
przez Prezydenta L. Wałęsę stopniem generała brygady.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona przez Biskupa Polowego WP
gen. Sławoja-Głodzia w Katedrze Polowej WP
w dniu 24 maja 1997 roku o godz. 14.00

*Rada Naczelna i Zarząd Główny
Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej*

11/103 26
Dn. 19.IV.1997 AD odszedł na Wieczną Warte
jeden z ostatnich Żołnierzy Niepodległości

Ś.P.

Gen. bryg. Maria Wittekówna

16.VII.1899 - 19.IV.1997r.

ps. "Pani Maria", "Mira"

Członek konspiracji od 1911 r. od VII - XII 1919 r.

kierownik Wydziału Wojskowego KN-3 POW w Kijowie, uczestniczka wojny 1920 r.,
członkini Ochotniczej Ligi Kobiet, Komendantka Naczelna Przystosobienia Wojskowego Kobiet,
od 1939 r. Naczelnik Wydziału WF i PW w PU WF i PW, uczestniczka obrony Lwowa w 1939 r.

Szef Wojskowej Służby Kobiet KG SZP-ZWZ-AK,

uczestnik Powstania Warszawskiego, współorganizatorka organizacji "Nie".

Aresztowana, sądzona i więziona w 1948 r., usunięta z pracy.

Od lat 60-tych czynna w konspiracji niepodległościowej
w Rodzinie Legionowo-Peowiackiej i Duszpasterstwie Piłsudczyków.

Organizatorka Komisji Historycznej i Wydawniczej "Słownika Kobiet

Uczestniczek Walk o Niepodległość 1939-1945".

Odznaczona m.in. dwukrotnie Krzyżem Orderu Wojennego VM,
Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Walecznych, Krzyżem AK.

Za duszę Zmarłej modlić się będziemy podczas Mszy św. żałobnej
w Katedrze Polowej (przy ul. Długiej w Warszawie) 24.IV. (czwartek) o godz. 14.00.
Pogrzeb odbędzie się na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Dyrektor i Pracownicy Archiwum Akt Nowych

"Życie" nr 96 z 24.04.1997r.

Z ogromnym smutkiem zawiadamiamy,

że w dniu 19 kwietnia 1997 roku

zmarła w wieku 98 lat

Ś. † P.

Generał brygady

MARIA WITTEKÓWNA

ps. „Mira”

Żołnierz Polskiej Organizacji Wojskowej.
Brała udział w obronie Lwowa i wojnie bolszewickiej w 1920 r.
Członkini Ochotniczej Legii Kobiet, naczelną komendantką
organizacji Przystosobienia Wojskowego Kobiet,
uczestniczka obrony Lwowa 1939 r. Przez cały okres II wojny
światowej - szef Wojskowej Służby Kobiet Armii Krajowej,
uczestniczka Powstania Warszawskiego.

Po wojnie pracowała w Państwowym Urzędzie
Wychowania Fizycznego i Przystosobienia Wojskowego.
Więzień Urzędu Bezpieczeństwa.

Zmarła była inicjatorką i współwórczynią
Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość TMH,
z Jej inicjatywy zostały zgromadzone obszerne, archiwalne
materiały historyczne oraz powstał
wydany drukiem „Słownik uczestniczek walki”.

Odnaczona: dwukrotnie Orderem Virtuti Militari
za I i za II wojnę światową, dwukrotnie Krzyżem
Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Walecznych,
Krzyżem Armii Krajowej i innymi.

Żegnamy z wielkim żalem naszą kochaną panią Marię.

Cześć Jej pamięci!

Komisja Historii Kobiet

w Walce o Niepodległość TMH

Z ogromnym smutkiem zawiadamiamy,
że w dniu 19 kwietnia 1997 roku zmarła w wieku 98 lat

Ś. † P.

Generał Brygady

MARIA WITTEKÓWNA

ps. „Mira”

Żołnierz Polskiej Organizacji Wojskowej, brała udział
w obronie Lwowa i wojnie bolszewickiej w 1920 r.,
członkini Ochotniczej Legii Kobiet, naczelną komendantką
organizacji Przystosobienia Wojskowego Kobiet,
uczestniczka obrony Lwowa w 1939 r.,
przez cały okres II wojny światowej
szef Wojskowej Służby Kobiet Armii Krajowej,
uczestniczka Powstania Warszawskiego.

Po wojnie pracowała w Państwowym Urzędzie Wychowania
Fizycznego i Przystosobienia Wojskowego.

Więzień Urzędu Bezpieczeństwa. Zmarła była inicjatorką
i współwórczynią Komisji Historii Kobiet w Walce
o Niepodległość TMH, z Jej inicjatywy zostały zgromadzone
obszerne archiwalne materiały historyczne oraz powstał
wydany drukiem „Słownik uczestniczek walki”.

Odnaczona: dwukrotnie Orderem Virtuti Militari
za I i za II wojny światowe, dwukrotnie Krzyżem
Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Walecznych,
Krzyżem Armii Krajowej i innymi.

Żegnamy z wielkim żalem naszą kochaną Panią Marię.

Cześć Jej pamięci.

Komisja Historii Kobiet

w Walce o Niepodległość TMH

„Gazeta Wyborcza” nr 96 z 24.04.1997 r.

„Żywe wspomnienie” nr 96 z 24.04.1997 r.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19.04.1997 r.,

w wieku 98 lat

zmarła

Ś. † P.

MARIA WITTEKÓWNA

pseudonim „Maria” i „Mira”, Generał Brygady,

Żołnierz Polskiej Organizacji Wojskowej. Brała udział w obronie Lwowa i w wojnie bolszewickiej w 1920 roku; członkini Ochotniczej Ligii Kobiet, naczelna Komendantka

Organizacji Przynależenia Wojskowego Kobiet,

uczestniczka obrony Lwowa w 1939 roku,

szeft Wojskowej Służby Kobiet Armii Krajowej,

uczestniczka Powstania Warszawskiego.

Po wojnie pracowała w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przynależenia Wojskowego.

Przez kilka miesięcy więziona przez UB.

Zmarła otrzymała liczne odznaczenia wojskowe,

m.in. dwukrotnie Order Virtuti Militari V klasy,

Krzyż Niepodległości z Mieczami,

Krzyż Walecznych i Krzyż Armii Krajowej.

Msza Święta zostanie odprawiona

24 kwietnia o godz. 14.00

w Katedrze Polowej, ul. Długa,

po czym nastąpi wyprowadzenie na Cmentarz Wojskowy.

rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19.04.1997 r. w wieku 98 lat zmarła

Ś. † P.

MARIA WITTEKÓWNA

pseudonim „Maria” i „Mira”,
Generał Brygady

Żołnierz Polskiej Organizacji Wojskowej. Brała udział w obronie Lwowa i wojnie bolszewickiej w 1920 roku; członkini Ochotniczej Ligii Kobiet, naczelna Komendantka organizacji Przynależenia Wojskowego Kobiet, uczestniczka obrony Lwowa w 1939 roku, szef Wojskowej Służby Kobiet Armii Krajowej, uczestniczka Powstania Warszawskiego. Po wojnie pracowała w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przynależenia Wojskowego. Przez kilka miesięcy więziona przez UB.

Zmarła otrzymała liczne odznaczenia wojskowe, m.in. dwukrotnie Order Virtuti Militari V klasy, Krzyż Niepodległości z Mieczami, Krzyż Walecznych i Krzyż Armii Krajowej.

Msza święta zostanie odprawiona 24 kwietnia o godz. 14.00 w katedrze polowej, ul. Długa; po czym nastąpi wyprowadzenie na cmentarz Wojskowy.

RODZINA

„Słowo” Dziennik Katowicki nr 79
z 23.04.1997r.

„Życie Warszawy” nr 95 z 23.04.1997r.

W dniu 19 kwietnia 1997 roku zmarła w Warszawie
pierwsza w dziejach Polski kobieta-generał

Ś. † P.

MARIA WITTEKÓWNA

ps. „Maria”, „Mira”

W czasie I wojny światowej walczyła w Legionach Polskich, POW, Lidze Kobiet Pogotowia Wojennego. Absolwentka Warszawskiej Szkoły Podchorążych. Kierowniczką wydziału szkolenia w Komitecie Społecznym Przynależenia Kobiet Obronności Kraju, a następnie Komendantką Naczelną Przynależenia Wojskowego Kobiet.

W wojnie obronnej 1939 roku brała udział na czele PWK.

15 września awansowana do stopnia pułkownika.

Od 12.10.1939 w SZP, następnie szef Wojskowej Służby Kobiet w KG ZWZ i AK. Uczestniczka Powstania Warszawskiego.

W 1948 roku aresztowana przez UB i uwięziona.

Od lat sześćdziesiątych zainicjowała powstanie Komisji Historii Kobiet w walce o niepodległość. Odznaczona dwukrotnie Krzyżem Wojennym

VM, Krzyżem Niepodległości z Mieczami.

W III Rzeczypospolitej uhonorowana przez Prezydenta L. Wałęsę stopniem generała brygady.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona przez Biskupa Polowego WP gen. Sławoja-Głodzia w Katedrze Polowej WP w dniu 24 maja 1997 roku o godz. 14.00

Rada Naczelna i Zarząd Główny
Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej

„Gazeta Wyborcza” nr 96 z 24.04.1997r.

Z ogromnym smutkiem zawiadamiamy,

że w dniu 19 kwietnia 1997 roku

zmarła w wieku 98 lat

Ś.†P.

Generał brygady

MARIA WITTEKÓWNA

ps. „Mira”

Żołnierz Polskiej Organizacji Wojskowej.
Brała udział w obronie Lwowa i wojnie bolszewickiej w 1920 r.
Członkini Ochotniczej Legii Kobiet, naczelna komendantka
organizacji Przynależności Wojskowej Kobiet,
uczestniczka obrony Lwowa 1939 r. Przez cały okres II wojny
światowej - szef Wojskowej Służby Kobiet Armii Krajowej,
uczestniczka Powstania Warszawskiego.

Po wojnie pracowała w Państwowym Urzędzie
Wychowania Fizycznego i Przynależności Wojskowej.
Więzień Urzędu Bezpieczeństwa.

Zmarła była inicjatorką i współtwórczynią
Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość TMH,
z Jej inicjatywy zostały zgromadzone obszerne, archiwalne
materiały historyczne oraz powstał
wydany drukiem „Słownik uczestniczek walki”.

Odnaczona: dwukrotnie Orderem Virtuti Militari
za I i za II wojnę światową, dwukrotnie Krzyżem
Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Walecznych,
Krzyżem Armii Krajowej i innymi.

Żegnamy z wielkim żalem naszą kochaną panią Marię.

Cześć Jej pamięci!

Komisja Historii Kobiet

w Walce o Niepodległość TMH

Z ogromnym smutkiem zawiadamiamy,
że w dniu 19 kwietnia 1997 roku zmarła w wieku 98 lat

Ś.†P.

Generał Brygady

MARIA WITTEKÓWNA

ps. „Mira”

Żołnierz Polskiej Organizacji Wojskowej, brała udział
w obronie Lwowa i wojnie bolszewickiej w 1920 r.,
członkini Ochotniczej Legii Kobiet, naczelna komendantka
organizacji Przynależności Wojskowej Kobiet,
uczestniczka obrony Lwowa w 1939 r.,
przez cały okres II wojny światowej
szef Wojskowej Służby Kobiet Armii Krajowej,
uczestniczka Powstania Warszawskiego.

Po wojnie pracowała w Państwowym Urzędzie Wychowania
Fizycznego i Przynależności Wojskowej.

Więzień Urzędu Bezpieczeństwa. Zmarła była inicjatorką
i współtwórczynią Komisji Historii Kobiet w Walce
o Niepodległość TMH, z Jej inicjatywy zostały zgromadzone
obszerne archiwalne materiały historyczne oraz powstał
wydany drukiem „Słownik uczestniczek walki”.

Odnaczona: dwukrotnie Orderem Virtuti Militari
za I i za II wojny światowe, dwukrotnie Krzyżem
Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Walecznych,
Krzyżem Armii Krajowej i innymi.

Żegnamy z wielkim żalem naszą kochaną Panią Marię.

Cześć Jej pamięci.

**Komisja Historii Kobiet
w Walce o Niepodległość TMH**

„Gazeta Wyborcza” w 96 z 24.04.1997 r.

Dn. 19.IV.1997 AD odszedł na Wieczną Wartę
jeden z ostatnich Żołnierzy Niepodległości

Ś.†P.

Gen. bryg. Maria Wittekówna

16.VII.1899 - 19.IV.1997r.

ps. „Pani Maria”, „Mira”

Członek konspiracji od 1911 r. od VII - XII 1919 r.

kierownik Wydziału Wojskowego KN-3 POW w Kijowie, uczestniczka wojny 1920 r.,
członkini Ochotniczej Ligi Kobiet, Komendantka Naczelna Przynależności Wojskowej Kobiet,
od 1939 r. Naczelnik Wydziału WF i PW w PU WF i PW, uczestniczka obrony Lwowa w 1939 r.

Szef Wojskowej Służby Kobiet KG SZP-ZWZ-AK,
uczestnik Powstania Warszawskiego, współorganizatorka organizacji „Nie”.

Aresztowana, sądzona i więziona w 1948 r., usunięta z pracy.

Od lat 60-tych czynna w konspiracji niepodległościowej
w Rodzinie Legionowo-Peowiackiej i Duszpasterstwie Pilsudczyków.
Organizatorka Komisji Historycznej i Wydawniczej „Słownika Kobiet
Uczestniczek Walk o Niepodległość 1939-1945”.]

Odnaczona m.in. dwukrotnie Krzyżem Orderu Wojennego VM,
Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Walecznych, Krzyżem AK.

Za duszę Zmarłej modlić się będziemy podczas Mszy św. żałobnej
w Katedrze Polowej (przy ul. Długiej w Warszawie) 24.IV. (czwartek) o godz. 14.00.
Pogrzeb odbędzie się na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Dyrektor i Pracownicy Archiwum Akt Nowych

„Życie” w 96 z 24.04.1997 r.

Z ogromnym smutkiem zawiadamiamy,

że w dniu 19 kwietnia 1997 roku

zmarła w wieku 98 lat

§-P

General brygady

MARIA WITTEKÓWNA

ps. „Mira”

Zołnierz Polskiej Organizacji Wojskowej,

brata udział w obronie Lwowa i wojnie bolszewickiej w 1920 r.

Członkini Ochotniczej Legii Kobiet, naczelna komendantka organizacji Przystosobienia Wojskowego Kobiet, uczestniczka obrony Lwowa 1939 r. Przez cały okres II wojny światowej - szef Wojskowej Służby Kobiet Armii Krajowej, uczestniczka Powstania Warszawskiego,

Po wojnie pracowała w Państwowym Urzędzie Wychowawstwa Fizycznego i Przystosobienia Wojskowego. Wiceprez Urzędu Bezpieczeństwa.

Zmarła była inicjatorką i współwroteczką Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość TMH, z Jej inicjatywy zostały zgromadzone obszerne, archiwalne materiały historyczne oraz powstał wydany drukiem „Słownik uczestniczek walki”.

Odnaczona: dwukrotnie Orderem Virtuti Militari za I i za II wojnę światową, dwukrotnie Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Armii Krajowej i innymi.

Zegnamy z wielkim żalem naszą kochaną panią Marię.

Cześć Jej pamięci!

Komisja Historii Kobiet

w Walce o Niepodległość TMH

Panią Marię Wittekówną 24.04.1997

Zycie Maria 24.04.1997.



Z ogromnym smutkiem zawiadamiamy,

że w dniu 19 kwietnia 1997 roku zmarła w wieku 98 lat

§. t P.

General Brygady

MARIA WITTEKÓWNA

ps. „Mira”

Zołnierz Polskiej Organizacji Wojskowej, brata udział w obronie Lwowa i wojnie bolszewickiej w 1920 r.

Członkini Ochotniczej Legii Kobiet, naczelna komendantka organizacji Przystosobienia Wojskowego Kobiet, uczestniczka obrony Lwowa w 1939 r. Przez cały okres II wojny światowej szef Wojskowej Służby Kobiet Armii Krajowej, uczestniczka Powstania Warszawskiego.

Po wojnie pracowała w Państwowym Urzędzie Wychowawstwa Fizycznego i Przystosobienia Wojskowego.

Wiceprez Urzędu Bezpieczeństwa. Zmarła była inicjatorką i współwroteczką Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość TMH, z Jej inicjatywy zostały zgromadzone obszerne archiwalne materiały historyczne oraz powstał wydany drukiem „Słownik uczestniczek walki”.

Odnaczona: dwukrotnie Orderem Virtuti Militari za I i za II wojnę światową, dwukrotnie Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Armii Krajowej i innymi.

Zegnamy z wielkim żalem naszą kochaną Panią Marię.

Cześć Jej pamięci.

Komisja Historii Kobiet

w Walce o Niepodległość TMH

Dn. 19.IV.1997 AD odszedł na Wieczną Warte jeden z ostatnich Żołnierzy Niepodległości

§-P.

Gen. bryg. Maria Wittekówna

16.VII.1899 - 19.IV.1997 r.
ps. „Pani Maria”, „Mira”

Członek konspiracji od 1911 r. od VII - XII 1919 r. kierownik Wydziału Wojskowego KN-3 POW w Kijowie, uczestniczka wojny 1920 r., członkini Ochotniczej Legii Kobiet, Komendantka Naczelna Przystosobienia Wojskowego Kobiet, od 1939 r. Naczelnik Wydziału WF i PW w PU WF i PW, uczestniczka obrony Lwowa w 1939 r.

Szef Wojskowej Służby Kobiet KG SZP-ZWZ-AK, uczestnik Powstania Warszawskiego, współorganizatorka organizacji „Nie” Arsztywan, sądzona i więziona w 1948 r., usunięta z pracy. Od lat 60-tych czynna w konspiracji niepodległościowej. w Rodzinnie Legionowo-Przewalskiej i Duszpasterstwie Pilsudczyków. Organizatorka Komisji Historycznej i Wydawniczej „Słownika Kobiet Uczestniczek Walk o Niepodległość 1939-1945” i Odnaczona m.in. dwukrotnie Krzyżem Orderu Wojennego VM, Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Walecznych, Krzyżem AK.

Za duszę Zmarłej modlitę się będziemy podczas Mszy św. żałobnej w Katedrze Polowej (przy ul. Długiej w Warszawie) 24.IV. (czwartek) o godz. 14.00. Pogrzeb odbędzie się na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Dyrektor i Pracownicy Archiwum Akt Nowych

11/107

Wspomnienie o gen. Marii Wittekównie

1997

Zrobiło się pusto. Zrobiło się pusto i cicho. Oto odeszła postać zdawałoby się niezniszczalna.

Generał brygady Maria Wittekówna przewija się przez historię Polski naszego stulecia tak trwale, że wydawała się niemal wieczna i odeszła też na wieczną wartę żołnierza polskiego.

Dożyła prawie pełnych stu lat. Zmarła w Warszawie, gdzie mieszkała od dawna, ale urodziła się w powiecie gostyńskim, a dziecięce i panieńskie lata spędziła na Ukrainie, gdzie kończyła szkołę średnią, zaś po powrocie do kraju wydział matematyczny na uniwersytecie. Ale gdy spojrzysz na jej życiorys - jawi się natychmiast jej żołnierska droga wytyczona poczuciem obowiązku wobec własnego Kraju.

Jeszcze jako uczennica wstąpiła do tajnej Polskiej Organizacji Wojskowej, a po powrocie do Polski - do wojska. Brała udział w obronie Lwowa i w wojnie bolszewickiej 1920 r. Postaci jej dodaje malowniczości fakt, że przysięgę w POW odbierał od niej płk Leopold Lis - Kula, jej narzeczony, legendarny bohater, który zginął w bitwie pod Torczynem nie doczekawszy się wspólnego życiorysu z przyszłą żoną.

W okresie międzywojennym Maria Wittekówna poświęciła swój czas i umiejętności wyłącznie sprawie kobiety polskiej w wojsku. Pracowała w Ochotniczej Legii Kobiet, Komitecie Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju, a od 1938 roku była naczelną komendantką Przystosowania Wojskowego Kobiet.

Gdy nastąpiła II Wojna Światowa, we wrześniu brała udział znów w obronie Lwowa, a następnie od razu znalazła się w podziemiu niepodległościowym. Była szefem Wojskowej Służby Kobiet Armii Krajowej od początku do końca jej istnienia, nosząc pseudonim „Mira”. W czasie Powstania Warszawskiego awansowana do stopnia podpułkownika.

Była odznaczona Orderem Virtuti Militari V klasy i wieloma innymi odznaczeniami bojowymi.

Lata powojenne poświęciła także problemom gotowości polskiej kobiety do obrony kraju. Jednocześnie zajęła się historią kobiecych formacji i ich walki w II Wojnie Światowej, organizując komórkę archiwistyczno-historyczną o tej problematyce.

Gdy wspomina się Marię Wittekównę jawi się nie żołnierz w mundurze, ale kobieta łącząca w sobie cechy subordynacji wojskowej i ciepłej, kobiecej życzliwości dla ludzi i ich kłopotów.

Trzeba mieć nadzieję, że postać tej oddanej bez reszty sprawie Kraju kobiety-Polki przetrwa jako wzór dla następnych pokoleń polskich kobiet.

Bożenna Tazbir - Tomaszewska

GEN. MARIA WITTEK (1899-1997)

19 kwietnia br. w klasztorze sióstr Urszulanek na Powiślu w Warszawie zmarła Maria Wittek - generał brygady, kobieta niezwykła, człowiek-legenda. Nominacje na generała brygady otrzymała z rąk prezydenta Lecha Wałęsy 3 maja 1992 roku.

Była żołnierzem Polskiej Organizacji Wojskowej, uczestniczką wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku, członkinią Ochotniczej Legii Kobiet, naczelną komendantką organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet (PWK). Dwukrotnie - bo w roku 1920 i w 1939 - broniła Lwowa. Przez cały okres okupacji hitlerowskiej i Powstania Warszawskiego była szefem Wojskowej Służby Kobiet Armii Krajowej. Używała wówczas pseudonimów "Mira" i "Pani Maria".

Po wojnie - przy pomocy kilku współpracowniczek - odtworzyła przedwojenny Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Nie na długo jednak, gdyż w 1948 roku została aresztowana przez UB.

W latach 70-tych zainicjowała utworzenie przy Towarzystwie Miłośników Historii - Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość. Również z Jej inicjatywy zostały zgromadzone archiwalne materiały historyczne, na podstawie których powstał "Słownik Uczestniczek Walk o Niepodległość 1939-1945", wydany w 1988 roku przez PIW.

Byłam przed wojną instruktorką PWK. Do konspiracji w 1939 roku weszłam - jak tysiące innych kobiet-"Pewiaczek" - przygotowana do pełnienia służby w wojsku. Bowiem PWK - organizacja, którą kierowała "Pani Maria" - nauczyła nas, jak służyć Ojczyźnie w czasie pokoju i na wypadek wojny. Dzięki temu, od pierwszych dni okupacji, w konspiracji znalazło się tak dużo kobiet przeszkolonych, odważnych i ofiarnych. Warto pamiętać, że co czwarty żołnierz AK - to była kobieta!

W okresie międzywojennym "Pani Maria" była dla mnie przewodnikiem życiowym. Jej przyjazdy na obozy PWK - a uczestniczyłam w wielu - były zawsze wydarzeniem zapadającym w pamięć. Jako nasza ukochana Komendantka, była dla nas idolem, imponowała nam, wyzwałała w nas inicjatywy tworzące. Ja i moje koleżanki z obozów i kursów chciałyśmy być takie, jak Ona.

W okresie okupacji Jej siedzibą - a jednocześnie kwaterą główną sztabu WSK - był klasztor sióstr Urszulanek na warszawskim Powiślu u zbiegu ulic Dobrej i Gęstej - ten sam, w którym przeżyła ostatnie lata życia i gdzie zmarła. Ostatni raz odwiedziałam Ją tam - wraz z kol. Ireną Błasińską i naszymi córkami - przed dwoma laty. Pogarszający się stan zdrowia nie pozwalał Jej już wtedy na czynne uczestnictwo w życiu społecznym kraju, ale interesowała się jeszcze tym, co działo się wokół, i udzielała wsparcia moralnego każdej cennej inicjatywie.

W listopadzie ub.r. na zorganizowanym w Toruniu Zjeździe Kombatantek powołano do życia "Memoriał gen. Marii Wittek". Inicjatywa ta ma służyć zbieraniu materiałów historycznych (relacji, wspomnień, dokumentów) i upowszechnianiu wiedzy na temat wojennej służby Polek. "Memoriał" działa w ramach Fundacji Archiwum Pomorskiego Armii Krajowej w Toruniu, kierowanego przez prof. Elżbietę Zawacką ps. "Zo" - oficera KG AK, cichociemną, "Pewiaczkę".

Gen. Maria Wittek została pochowana na cmentarzu wojskowym na warszawskich Powązkach, z ceremoniałem wojskowym.

Teraz, po Jej śmierci, ze wzruszeniem przypominam sobie poświęconą Jej "Pieśń o Komendantce", napisaną w 1925 roku. Śpiewaliśmy ją na każdym ognisku obozowym i wieczorze świetlicowym. Oto jej pierwsza i ostatnia zwrotka:

„Na polanie dogasa ognisko,	Będą kiedyś zygzaki w żar wklęte,
Cicho w locie srebrzyste mrą skry,	Co tak jasno dziś złocą Twą twarz,
Gwiazdy zbladły, poranek już blisko,	Mówić ludziom o Tobie legendę,
A Ty śniesz tęczowe swe sny. (...)	Komendantko - Wodzu nasz!"

Te słowa najwymowniej świadczą o uczuciach, jakimi darzyłyśmy naszą Komendantkę. Gdy przyjdzie nam zameldować się do Niej na Wieczną Wartę, stawimy się z tą właśnie pieśnią na ustach.

Janina Sikorska - w imieniu "Pewiaczek"-żołnierzy AK

25 do p. 674/04 B52 2 mojego pamiętnika wspomnień
o koleżance z Fordonem
pt. "Moje dziewczynki"
Ks. do k. 104 VII
W. 104 M

II/110

MOJE WSPOMNIENIA O MIRZE OLSZEWSKIEJ.

W WIEZIENIU W FORDONIE SIEDZIAŁAM Z MIRA, W JEDNEJ CELI. WSPÓLNE SPOTKANIA MIAŁY MEJSCE JEDYNNIE W ŁAZNI. NAGIE POSTACIE Z OGOLONÝMI GŁOWAMI - 5 GŁÓW POD JEDNYM PRYSZNICEM - TYLE ILE MOŻE SIĘ ZMIĘSĆCIE POD SPŁYWAJACĄ, WODĄ. SZYBKI BIEG PO SUKNIE - BYNAJMNIEJ NIE WÓECZOROWE I MAJTKI PO KOLANA ROŻNYCH ROZMIARÓW, KTÓRE TO SZATY WYMIENIAŁYŚMY SOBIE, KIEDY STAŁYŚMY NA KORYTARZU CZEKAJĄC NA ROZKAZ ODDZIAŁOWEJ BOGACZOWEJ, WRZESZCZACEJ Z NIEODŁACZNYM PEJCZEM W REKU, PRZY TAKIEJ TO DZIWNEJ OKAZJI ZETKNEŁAM SIĘ Z MIRA OLSZEWSKA. MIRA OLSZEWSKA BYŁA UMIESZCZONA W CELI "ARTYSTEK" Z RZEBIARKA. Z ZNANA ARTYSTKA BONIECKA, MARYSIA RUSINEK, CHYBA JESZCZE PAMIETAM BASIĘ KOBIERZYCKĄ. MAŁO WIEC BYŁO OKAZJI WSPÓLNYCH SPOTKAŃ. MOJA PRZYGODA WIEZIENNA MIAŁA MIEJSCE WŁASNIE W TEJ ŁAZNI. SPECYFIKĘ TEJ SYTUACJI ZROZUMIEJA TYLKO WIEZNIARKI KTÓRE PRZEBYWAŁY W TAMTYCH CZASACH W WIEZIENIU W FORDONIE. ZACHOROWAŁAM NA PECHERZ, ZIMY W TAMTYCH CZASACH BYŁY BARDZO SUROWE ZIMNO W CELACH STRASZLIWE BARDZO CIERPIAŁAM. JEDNA Z KOLEŻANEK W CELI PRZYPOMNIAŁA SOBIE ŻE MA W DEPOZYCIE BARCHANOWE MAJTKI. UDAŁA SIĘ WIEC DO LEKARZA WIEZIENNEGO SYMULUJĄC MOJĄ CHOROBE I UZYSKAŁA ZEZWOLENIE NA WYPISKĘ Z DEPOZYTU. TO BYŁA CAŁA DŁUGA PROCEDURA ZEZWOLEN NA ROŻNYCH SZCZEBŁACH WRESZCIE TEN SKARB NIEZIEMSKI ZNALAZŁ SIĘ W CELI. KOCHANA KOLEŻANKA WIEZIENNA POŻYCZYŁA TEN SKARB ZBOLAŁEJ MARYLCE CIERPIACEJ NA ZAPALENIE PECHERZA. W SWIETLE PRZEPISÓW WIEZIENNYCH MAJTKI NOSIŁAM NIELEGALNIE. CHOWAŁAM WIEC JE JAK TYLKO TO BYŁO MOŻLIWE W TAMTYCH WARUNKACH POD ŻPODGŁÓWEK (NIBY PODUSZKA) POD SIENNIK Z MIELONEJ SŁOMY ITP, TO BYŁ NASZ SKARB. PEWNEGO DNIA W KTORYM TO PRZYPADŁO OKRESOWE MYCIE W ŁAZNI I ZMIANA UBRAN: WSZYSTKO WTEDY STAJE NA BACZNOŚĆ, SZYBKO TRZEBA ZAŁATWIĆ ILES TAM CEL I PANI ODDZIAŁOWA BOGACZOWA DO TEGO NADAWAŁA SIĘ ZNA ZNAKOMICIE: MIAŁA TON SUBTELNY AŻ USZY BOLAŁY I SWOJ NIEODŁACZNY ALE BARDZO WYMOWNY PEJCZ. PRZY WYMIANIE UBRAN W ŁAZNI PANOWAŁA DYSCYPLINA WYMAGANA PRZEZ ODDZIAŁOWA, KTÓREJ BAŁYŚMY SIĘ. ROZBIERAŁYŚMY SIĘ NA KOMENDĘ I ZRZUCAŁYŚMY UBRANIANA STOS, KTÓRY BŁYSKAWICZNIE PECZNIAŁ I NAGO DO ŁAZNI PO KILKU MINUTACH, POŁNAMYDLONE (JAK KTRĄ ZDAŻYŁA ŁĄPIE SIĘ Z NOWEGO STOSU ŁĄPIE SIĘ CZYSTE SUKIENKI I Z NOWYM NABYTKIEM, DOPASUJE SIĘ JUŻ NA KORYTARZU. NARAZIE JAK LECI BYŁE PREDZEJ. STOJĄC JUŻ NA KORYTARZU PEŁNA STRESU STOIMY W SZEREGU GOTOWE DO WYMARSZU "POD CEŁĘ" - STWIERDZAM Z PRZERAŻENIEM ŻE "SKARBU" BARCHANOWYCH MAJTECZEK - NIE MAM. BOŻE JAK JA POWIEM BOGACZOWEJ ŻEBY PRZESZUKAŁA W TYM STOSIE BRUDNYCH UBRAN - BARCHANOWYCH MAJTEK. CAŁA STRUCHLAŁA Z PRZERAŻENIA ZDOBYŁAM SIĘ NA ODWAGĘ I PRZEŻEGNAŁAM SIĘ I SZCZEKAJĄC ZEBAMI WYKRZTU SIŁAM. KRZYNEŁNA NA MNIE KOMPLEMENTUJĄC MOJĄ DYGOCAĆ, POSTAC SŁOWAMI KTÓRE I JESZCZE DZISIAJ WSTYDZE SIĘ POWTÓRZYĆ - ROŻKAZAŁA SZYBKO PRZESZUKAC STOS CAŁA KOLUMNA STOI NA KORYTARZU I CZEKA NA BACZNOŚĆ. I WTEDY WŁASNIE PODCHODZI DO ODDZIAŁOWEJ MIRA OLSZEWSKA ZGŁASZAJĄC SWOJĄ POMOC, MAJTEK NIE MA..... POWTÓRKA: STEK KOMPLEMENTÓW, MIRA CICHÓ ŁAGODZI I USPAKAJA MNIE A JA CZEKAM NA KARĘ, KTÓRA MA NASTĄPIĆ TYMCZASEM NIE OCZEKIWANIE BOGACZOWA ODWRÓCIŁA SIĘ DO SZEREGU STOJĄCYCH WIEZNIAREK I KRZYKNEŁA: "ZŁODZIEJKI" KTÓRA UKRADŁA MAJTKI, PRZYZNACIE SIĘ" CISZA..... 1.....

NO TO JA WAM POKAZĘ I MACA KAŻDA, - REWIZJA OSOBISTA, JAK PRZED
WYJSCIEM DO CELI. MAJTEK NIE MA

Musiałam być jeszcze wtedy mocna na serce i pewnie krażenie dobre,
nie dostałam zawału!

IRA Z PRACOWNI ARTYSTYCZNEJ MIAŁA U BOGACZOWEJ "FORY", - BO NIE-
KTORE STAŻNICZKI U ARTYSTEK COŚ TAM ZAWSZE ZAMAWIAŁY - BO NIE
PADŁ NA MOJĄ GŁOWĘ PEJ CZ ANI INNA KARA. NA SPRAWCZYNIĘ TEGO ZAMIE-
ŻANIA.

ŻEBY ZAKOŃCZYĆ TEN WATEK - WRACAM DO CELI, A TU MAJTKI ZDIĘTE W
CZĘSNIEJ PRZED KAPIEŁĄ LEŻAŁY UKRYTE POD PRYCZĄ !

OJA, MIRE, SPOTKAŁAM PO WYJSCIU Z WIEZIENIA W WARSZAWIE. SPDŁYŚMY
W RAMIONA I WYMIENIŁYŚMY ADRESY. PRACOWAŁA WTEDY GDZIEŚ NA
AMCE U PANI MARII WITTEK W JEJ PRYWATNYM MIESZKANIU W ARCHIWUM.
IRA POZNIEJ OPOWIEDZIAŁA PANI WITTEK O MNIE, A TA "WYDAŁA ROZKAZ

PRZYPROWADZENIA MNIE DO NIEJ PANI WITTEK MUSIAŁA JUŻ DOWIEDZIEĆ SIĘ
WIĘCEJ O MNIE, BO ZAŁAZ POCIEŁA MI PRACĘ W ARCHIWUM. NARAZIE NIE
DWAŻYŁAM SIĘ JEJ ODMOWIC, ALE PO JAKIMŚ CZASIE STWIERDZIŁAM, ŻE MI-
O DOBRYCH CHECI NIE DAJĘ RADY I NIE MIESZCZE SIĘ W CZASIE. PANI W-
ITTEK NIE DAWAŁAMI SPOKOJU I PRZEZ MIRE - Z KTÓRĄ UTRZYMYWAŁAM
ADAL KONTAKT PRYWATNY - JESZCZE KILKA WIECZORÓW WYRWAŁAM ZE SWOJEJ
OCNO ZACIESNIONEJ NA MOIM ODCINKU ŻYCIOWYM. PANI WITTEK BYŁA JEDNAK
AK ZACHŁANNA ŻE DOPIERO PRZY POMOCY MIRY UDAŁO MI SIĘ "WYKRECIĆ"
OPUSCIŁAM BARDZO WYMAGAJĄCĄ PANIA MARIE.

UNIKAŁAM SPOTKAŃ, BO ILEKROĆ PRZYPADKOWO ZOBACZYŁA MNIE, A MIAŁA
OKO" - POMIMO BARDZO PODESZŁEGO WIEKU. KIEDYŚ W WIELKIM TŁUMIE
BYLIŚMY NA CMENTARZU NA POWĄSKACH - DOJRZAŁA MNIE I PODESZŁA WYPOMI-
NAJĄC MI - " RODZINA RODZINA", ALE HISTORIA - NIE CHCESZ JEJ WYPEŁNIC
A MASZ TAKĄ PIĘKNĄ, W NIEJ KARTE, " !!!

TAKA BYŁA PANI GENERAL MAŁIA WITTEK ZAWSZE ŻOŁNIEŻ NA POSTERUNKU !!

ZAWIODŁAM JA, WIDOCZNIE NIE SPEŁNIŁAM JEJ OCZEKIWAŃ ALE WIDOCZNIE
DANEM MI BYŁO WYPEŁNIC TĄ HISTORIĘ NA POSTERUNKU POD HASŁEM DRUGIEJ
LEGENDY KOBIET - "ZO" -

"NASZA SŁUŻBA TRWA !"

TRWAM, BY CHOĆ W TEN SPOŚB - WYPEŁNIC BUKE W HISTORII SWOJĄ, WIEDZĄ O
WYDARZENIACH WAŻNYCH W DZIEJACH NASZEJ HISTORII,
WYDARZENIACH W KTÓRYCH SAMA UCZESTNICZYŁAM, ALBO BYŁAM ICH SWIADKIEM.

"Anika"
- Maryja Jabłowska -

Włok włok 2004 rok

21
4



Kobieta- -generał

W Warszawie zmarła niedawno w wieku 98 lat gen. Maria Wittek. Dzieciństwo i młodość spędziła na Kijowszczyźnie. W czasie okupacji pełniła funkcję Szefa Wojskowej Służby Kobiet w sztabie Komendy Głównej AK. W krótkim biogramie nadesłanym do redakcji przez Fundację „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej” w Toruniu napisano m.in.:

W 1919 r. wróciła do Polski, zaciągnęła się do Wojska Polskiego, uczestniczyła w obronie Lwowa. W 1922 r. w stopniu porucznika przeniesiona do Ochotniczej Legii Kobiet. Od r. 1928 była Komentantką Naczelną Organizacji PWK (która do marca 1939 r. nosiła nazwę Organizacji Przyniesienia Kobiet do Obrony Kraju). Do wybuchu wojny pełniła też funkcję Naczelniczki Wydziału PWK w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przyniesienia Wojskowego (PUWF i PW).

W kampanii wrześniowej mianowana została Komentantką Główną Kobiecych Batalionów Pomocniczej Służby Wojskowej. Za przysiężoną w październiku 1939 r. do Służby Zwycięstwu Polski, pełniła przez cały okres konspiracji 1939-1945 funkcję Szefa Wojskowej Służby Kobiet



w sztabie Komendy Głównej Armii Krajowej.

Od 1946 r. kierowała Sekcją Kobiet w odtworzonym PUWF i PW, a od 1948 r. Wydziałem Kobiet Powojennej Organizacji „Służba Polsce”. W 1948 r. aresztowana przez władze Urzędu Bezpieczeństwa, zwolniona bez wyroku po pół roku aresztu i usunięta ze służby. W 1970 r. zorganizowała przy Towarzystwie Miłośników Historii działającym przy Oddziale Warszawskim Polskiego Towarzystwa Historycznego Komisję Uczestniczek Walk o Niepodległość, działającą dotychczas. Mieszkała do końca życia w Warszawie.

Mianowana w 1922 r. porucznikiem, a 3 maja 1992 r. generałem brygady. Odznaczona dwukrotnie Orderem Wojennym Virtuti Militari oraz Krzyżem Walecznych.

Kolumnę
„Dzieje i ludzie”
opracował
STANISŁAW FRANKOWSKI

20

H 11/113

Z ŻAŁOBNEJ KARTY



Dnia 19 kwietnia 1997 r. zmarła w Warszawie gen. bryg. MARIA WITTEK, żołnierz Armii Krajowej.

Maria Wittekówna ps. „Mira”, „Pani Maria”, ur. 16 sierpnia 1899 we wsi Trąbki pow. Gostynin. Córka młynarza i działacza PPS Stanisława Wittka i jego żony Marii z d. Favre, od roku 1905 zamieszkałych na Kijowszczyźnie. Tam Wittekówna uzyskała maturę w 1918 roku - będąc już wówczas członkinią POW - i zapisała się na Uniwersytet Kijowski na studia matematyczne. W grudniu 1919 roku wróciła do Polski i

zaciągnęła się do WP; uczestniczyła w obronie Lwowa. W 1922 roku przeniesiona do OLK w stopniu porucznika i odznaczona orderem Virtuti Militari.

Po doszkoleniu w Warszawskiej Szkole Podchorążych Piechoty pełniła funkcję kierowniczką Referatu Rezerw Kobięcych w Wydziale Przystosobienia Rezerw III O. Sztabu Generalnego. Równocześnie od 1922 roku była główną działaczką ruchu PWK, od 1928 roku Komendantką Naczelną Organizacji PWK (która do marca 1939 roku nosiła nazwę Organizacji Przystosobienia Kobiet do Obrony Kraju). Równocześnie pełniła funkcję Naczelnika Wydziału PWK w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przystosobienia Wojskowego (PUWFiPW).

W kampanii wrześniowej mianowana Komendantką Główną Kobięcych Batalionów Pomocniczej Służby Wojskowej. Zaprzyśiężona w SZP w październiku 1939 roku, pełniła przez całą konspirację funkcję Szefa WSK w sztabie KG AK.

Od 1946 roku kierowała Sekcją Kobiet w odtworzonym PUWFiPW, a od 1948 roku Wydziałem Kobiet Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. Aresztowana w kwietniu 1948 r., zwolniona bez wyroku po pół roku i usunięta ze służby.

W 1970 roku zorganizowała przy Towarzystwie Miłośników Historii działającym przy Oddziale Warszawskim PTH Komisję Uczestniczek

Walk o Niepodległość, czynną dotychczas. Wittekówna żyła i mieszkała w Warszawie.

Mianowana porucznikiem WP w 1922 r., we wrześniu 1939 r. pułkownikiem (stopień nie uznany), 28 września 1944 r. majorem, 3 maja 1992 r. generałem brygady. Odznaczona orderem Virtuti Militari V i IV klasy oraz Krzyżem Walecznych.

Cześć Jej pamięci !

Tadeusz Butler - „Bum”

OSTATNI GRANAT PADŁ

Stalowe „lwy” pod Wizną stoją
ogniem i dymem paszcze zięją,
o metr już dalej iść się boją
hen, polskie szance tam widnieją

Rozkaz wydany: „Wstrzymać wroga”!
Do ostatniego bić pocisku !
Tu jego przejść nie może noga,
choć oczy ślepną już od błysków.

Czterdzieści dwa tysiące zbójców
naprzeciw siedmiuset rycerzy,
Podlaskich braci, synów, ojców
z wolą zwycięstwa grozę szerzy.

Tu jeden w wiarę uzbrojony,
naprzeciw ma sześćdziesiąt wroga
Potężny on, opancerzony,
lecz żołnierzowi obca trwoga.

Trzy doby ogień z nieba pada
na szary bastion ten z betonu,
Nad Narwią echem się rozkłada
dźwięk złowieszczej śmierci dzwonu.

Szaleńcza złość na wzgórze ciska
Guderianowe nowe roty,
Horyzont jasną łuną błyska,
w piaski spływają krwawe poty.

Wpłynęło dnia 29.10/97 1557/NSK/97 II/115
Lp. 15
Wpłynęło dnia 29.10/97 1557/NSK/97 II/115
Lp. 15
kpt. Marianna Marszałkowska-Kaniewska
zamieszkała w Poznaniu ul. Newttona 6A/11

MOJE WSPOMNIENIA ZE WSPÓLPRACY z gen. MARIA WITTEK

Korzystając z uroczystości zorganizowanej przez Klub Historyczny przy Archiwum Pomorskim Armii Krajowej i udziału w niej kol. Hanny Nowickiej, sekretarza środowiska "Pałac" Okręgu Wielkopolska SZZAK, ośmielamy się przyłączyć do złożenia wyrazów uznania i szacunku dla sp. gen. Marii Wittek, która w okresie wojny była bezpośrednią przełożoną również Wielkopolskiej Ekspozytury Wywiadowczej przy ZWZ-AK.

Wielkopolska siatka WSK istniała od samego początku utworzenia tejże organizacji przez gen. Karaszewicza-Tokarzewskiego za pośrednictwem mjr Marii Wittek, (która przed wojną od roku 1928 prowadziła organizację Przystosobienia Wojskowego Kobiet, w skrócie zwaną PWK. Organizacja ta została przekształcona w Wojskową Służbę Kobiet pod kryptonimem "PWK".)

WSK w Wielkopolsce została ukierunkowana na działalność wywiadowczą. Do zorganizowania tejże siatki mjr Maria Wittek przysłała do Poznania swoją byłą instruktorkę PWK, Elżbietę Zawacką, która przyjeżdżając kilkakrotnie do Poznania, zebrała wszystkie przeszkolone instruktorki byłego PWK i dokooptowała do nich 3 "Raciborzanki". Były to osoby związane ze szkołą średnią dla Polek obywatelstwa niemieckiego, które uczyły się w Państwowym Gimnazjum w Tarnowskich Górach w specjalnym oddziale utrzymywanym przez państwo polskie i Polaków w Niemczech. Po wybuchu wojny w Polsce pozostały dwie, wśród nich najstarsza uczennica tejże szkoły Pelagia Misiorny-Fit, obecnie mieszkająca w Otrębusach pod Warszawą i nauczycielka gimnastyki Bronisława Wojciechowska z Westwalii. Do tej grupy należała także obywatelka polska (opisująca te wspomnienia) Maria Marszałkowska, zamężna Kaniewska, która do 1939 roku uczyła w gimnazjum w Tarnowskich Górach języka francuskiego i angielskiego.

Wielkopolska grupa WSK została z czasem poszerzona o szeregowie członkinie byłego PWK, członków ich rodziny i najbliższych przyjaciół. Komendantką grupy została Maria Marszałkowska, która pełniła tę funkcję do marca 1943 roku, kiedy grupa została aresztowana i całkowicie zlikwidowana. Naczelną komendantką gen. Maria Wittek przysyłała co kilka tygodni swoje kurierki, które przewoziły jej meldunki z Wielkopolski.

Osobiście gen. Marię Wittek znały tylko: Halina Kulczak-Sarnecka i Maria z Latoszewskich-Unierzyska, które były instruktorkami byłego PWK, przeszkolonymi na wielu kursach ogólnych i specjalistycznych. Wszelkie instrukcje od gen. Marii Wittek były przekazywane Marii Kaniewskiej tylko z ustnie i przez 3 lata działalności nigdy gen. Marii Wittek osobiście nie poznała.

Po kilkakrotnych przyjazdach do Poznania Elżbieta Zawacka pełniła różne inne funkcje i gen. Wittek przysyłała do Poznania ~~różne~~ ^{inne} kurierki. Niektóre przyjeżdżały tylko raz, inne kilkakrotnie. Do takich należały Maria Czesława Unierzyska, która w czasie wojny wraz z rodzicami i synem mieszkała w Warszawie, oraz Maria Swoboda, nauczycielka języka polskiego uczelni im. Dąbrówki w Poznaniu, przed wojną osobiście znana Marii Kaniewskiej z czasów szkolnych. W drugiej połowie 1942 roku Maria Kaniewska została odkomenderowana do tworzącego się sztabu Komendy Okręgu Poznańskiego, którym kierował płk. Henryk Kowalówka. Wpłynęło to na przerwanie kontaktów z gen. Marią Wittek.

Dopiero po wojnie gen. Maria Wittek przyjechała do Poznania i w mieszkaniu Jadwigi Stępniewicz urządzono spotkanie byłych "Pewiaczek" i członkiń WSK z naczelną komendantką.

Ze względu na panujące po wojnie stosunki polityczne nie kontaktowałyśmy się z sobą i nie wszystkie z nas ujawniły swoją wojenną działalność.

Miałyśmy wtedy okazję przez kilka dni omówić wspólnie prowadzoną działalność i wyjaśnić wiele problemów.

Od 1974 roku po przejściu na emeryturę, Maria Kaniewska włączyła się jako wolontariuszka do akcji charytatywnej Lady Sue Ryder w Anglii, gdzie prowadziła jej korespondencję z założonymi w Polsce "Domami Opieki". Pilotowała również wycieczki byłych jeńców hitlerowskich obozów koncentracyjnych, zapraszanych na kilkutygodniowe wakacje do Anglii. Miała więc możliwość częstego przekraczania granicy i pomagała Marii Wittek w przetrucaniu do kraju prasy historycznej, wydawanej w Londynie oraz przekazywania różnych jej poleceń do polskiego archiwum. Podczas jednego z pobytów w Cavendish zetknęła się tam z Elżbietą Zawacką, goszczącą u Lady Sue Ryder, z którą zetknęła się w czasie swego przygotowania do skoku do Polski.

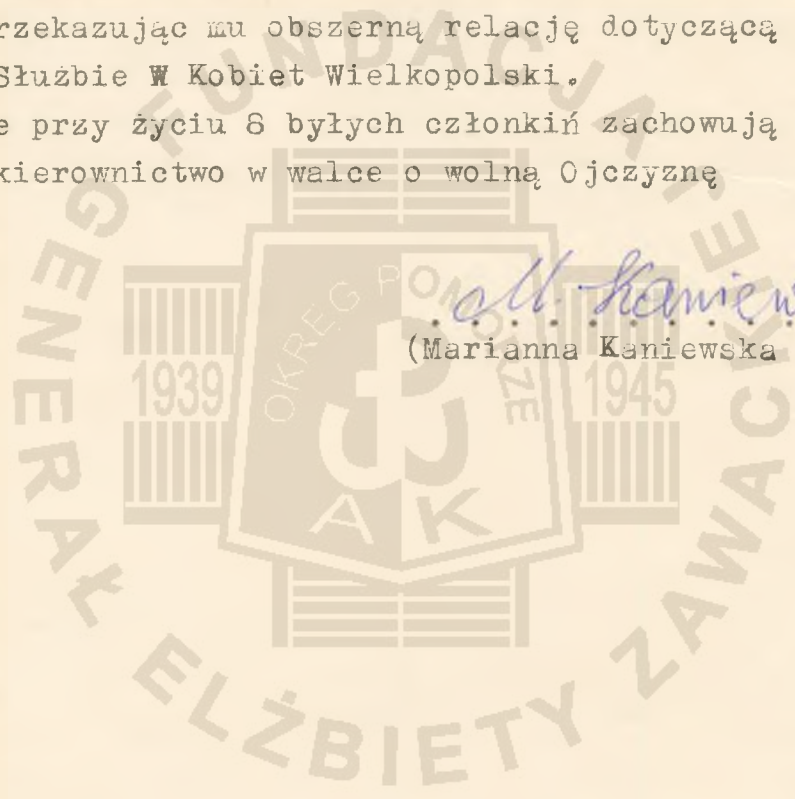
Wykorzystałyśmy ten pobyt również dla komendantki Marii Wittek, która przygotowała długą listę kobiet, celem wystawienia dla nich w Londynie legitymacji Krzyża Armii Krajowej i równych dokumentów weryfikacyjnych.

Po kilku dniach Elżbieta Zawacka pojechała do archiwum, by uzupełnić różne źródłowe dane, pomagała przyspieszyć wystawianie dokumentów przygotowywanych dla Marii Wittek, a dla Marii Kaniewskiej pozostało zadanie przewiezienia ich przez granicę, co nie było możliwe dla Elżbiety Zawackiej, którą zbyt rygorystycznie poddawano kontroli.

Kontakt Marii Kaniewskiej z Marią Wittek był odtąd stały. Była wraz z Marią Unierzyską jej gościem w "Domu Sióstr" w Warszawie i umożliwiła Marii Wittek otrzymywanie dalszych tomów wydawanych materiałów Polski Podziemnej.

Gen. Maria Wittek pomogła Instytutowi Zachodniemu, a właściwie doktorowi Marianowi Woźniakowi, który opracowuje historię Wielkopolki Walczącej, przekazując mu obszerną relację dotyczącą jej działalności w Wojskowej Służbie W Kobiet Wielkopolski.

Pozostałe przy życiu 8 byłych członkiń zachowują we wdzięcznej pamięci jej kierownictwo w walce o wolną Ojczyznę



M. Kaniewska
(Marianna Kaniewska z d. Marszałkowska)

11/118



Dn. 19 IV 1997 AD

odszedł na Wieczną Wartę jeden z ostatnich Żołnierzy Niepodległości



s.p.
Gen. bryg. Maria Wittekówna
(16 VII 1899 - 19 IV 1997)
ps. „Pani Maria”, „Mira”



Członek konspiracji od 1911 r. od VII - XII 1919 r. kierownik Wydziału Wojskowego KN - 3 POW w Kijowie, uczestniczka wojny 1920 r., członkini Ochotniczej Ligi Kobiet, Komendantka Naczelna Przystosowania Wojskowego Kobiet, od 1935 r. Naczelnik Wydziału WF i PW w PU WF i PW, uczestniczka obrony Lwowa w 1939 r., Szef Wojskowej Służby Kobiet KG SZP - ZWZ - AK, uczestnik Powstania Warszawskiego, współorganizatorka organizacji „Nie”. Aresztowana, sądzona i więziona w 1948 r., usunięta z pracy. Od lat 60-tych czynna w konspiracji niepodległościowej w Rodzinie Legionowo - Peowiackiej i Duszpasterstwie Piłsudczyków. Organizatorka Komisji Historycznej i Wydawniczej „Słownika Kobiet Uczestniczek Walk o Niepodległość 1939-1945. Odznaczona m. in. dwukrotnie Krzyżem Orderu Wojennego VM, Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Walczących, Krzyżem AK.

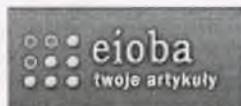
Za duszę zmarłej modlić się będziemy podczas Mszy św. żałobnej w Katedrze Polowej (przy ul. Długiej w Warszawie) 24 IV (czwartek) o godz. 14⁰⁰. Pogrzeb odbędzie się na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Podkomendni i Przyjaciele,
Związek Piłsudczyków

Przyjaciela p. D. Dr. ...

52

11/11/19



szukaj

Zaloguj | Załóż konto

[Start](#)
[Najnowsze](#)
[Kategorie](#)
[Narzędzia](#)
[Grupy](#)
[Społeczność](#)
[Twoje konto](#)

Dodaj artykuł

Ten artykuł nie jest obecnie wyświetlany w katalogu. Jeżeli chcesz aby się tam znalazł, oceń go pozytywnie.

Ścieżka: Nauka » Historia » Historia Polski » Armia Krajowa

Kobiety Żołnierze Armii Krajowej

Odnosnik do oryginalnej publikacji: <http://www.polishresistance-ak.org/12%20Artykul.htm>

Niniejszy artykuł mógł okazać się dzięki szczerobliwości

Fundacji z Brzezia Lanckorońskich

Znaczący udział kobiet w Armii Krajowej był konsekwencją zarówno tradycji (udział w powstaniach narodowych XIX wieku i w walkach o niepodległość w I wojnie światowej) jak i wychowania w latach II Rzeczypospolitej szczególnie przez dom i harcerstwo. Wieloletnie zabiegi kobiet o formalno-prawne uregulowanie ich prawa do udziału w obronie Kraju zaowocowały uznaniem w ustawie Sejmu RP (z kwietnia 1938r. o powszechnym obowiązku wojskowym) prawa kobiet do pełnienia pomocniczej służby wojskowej w zakresie m.in. służby przeciwlotniczej, wartowniczej, łączności „oraz innej potrzebnej dla celów obrony”. W konsekwencji tego nadano ostateczny kształt funkcjonującym od początku lat dwudziestych strukturom kobiecym, które w 1939r. przyjęły nazwę Organizacja Przynależności Wojskowej Kobiet. Na czele OPWK stała Maria Wittekówna.

Ona także (jako „Mira”) stanęła na czele organizowanej od października 1939r. przy Oddziale I Dowództwa Głównego Służby Zwycięstwu Polski - pomocniczej Służby Kobiet. Należy tu podkreślić, iż stan faktyczny zaangażowania kobiet w działania niepodległościowe (zarówno w Siłach Zbrojnych w Kraju jak i na obojętnie) wyprzedzał stan formalno-prawny. Już bowiem w początku 1940r. Komendant Okupacji Niemieckiej ZWZ płk Stefan Rowecki stwierdził, iż kobiety w Kraju pełnią identyczną służbę wojskową jak mężczyźni i w konsekwencji tego zarządził używanie nazwy Wojskowa Służba Kobiet. W rozkazie z października 1941. Komendant SZ w Kraju pisał, iż „Kobiety pozostające w czynnej służbie wojskowej w okresie konspiracji są żołnierzami znajdującymi się w obliczu nieprzyjaciela”. W lutym 1942r. oficjalnie podniesiono w Kraju służbę kobiet do miana Wojskowej Służby Kobiet, zaś w kwietniu tego roku w przygotowywanym planie Odtwarzania Sił Zbrojnych zalecono „wszechstronne wykorzystanie wojskowej służby kobiet”. W celu ostatecznego uregulowania prawnego Dowódca AK wysłał w lutym 1943r. do władz RP na obojętnie emisariuszkę – Elżbietę Zawadzką. W wyniku jej misji (zbiegającej się w czasie z pracami legislacyjnymi w Rządzie RP i Sztabie NV) Prezydent RP dekretem z 27 października 1943r. uznał, iż „żołnierze kobiety mają te same obowiązki i prawa, co żołnierze mężczyźni”, co sankcjonowało faktycznie istniejący stan, szczególnie w Armii Krajowej i otwierało możliwości do prawnego uregulowania różnych kwestii, w tym stopni wojskowych. Nadanie kobietom żołnierzom Armii Krajowej stopni wojskowych nastąpiło 23 września 1944r. w czasie Powstania Warszawskiego i z tego względu rozkaz ten nie dotarł do wszystkich Komend Obszarów i Okręgów AK przed rozwiązaniem AK.

Przedstawione powyżej zabiegi o uznanie służby kobiet nie za pomocniczą a wojskową były o tyle istotne, iż kobiety stanowiły około 10% stanów osobowych Armii Krajowej. Trudno było by przy tym znaleźć takie struktury, w których *nie* byłoby kobiet. Bez nich nie byłoby możliwe codzienne sprawne funkcjonowanie w okresie konspiracji Sił Zbrojnych w Kraju. Kobiety czynne były już w pierwszej fazie istnienia AK w SZP. Od samego początku organizowały one służbę łączności opierającą się na łączniczkach i kurierkach. Łączność ta z czasem otrzymała nazwę Łączność Konspiracyjna i w sztabach tworzyła Wydziały V-K. Na czele V-K KG SZP-ZWZ-AK stała od 1939r. do upadku Powstania Janina Karasiówna „Bronka”. Podlegał jej Wydział Łączności Zagranicznej na czele, którego przez cały czas istnienia AK stała Emilia Malessa „Marysia”. Kontakty z Komendami Obszarów i Okręgów na terenie Kraju zapewniały dwie specjalne komórki kierowane także przez kobiety. Na czele Kancelarii Głównej KG AK stała Janina Bredel „Marianka”. Sieć łączności wewnętrznej w KG AK opierała się o sekretariaty Oddziałów i Wydziałów, które obsadzone były przez kobiety. „Dziennie od 14 do 17 spotkań w różnych punktach miasta w godzinach między 10 do 17 i to zawsze obłożona bibułą, grypsami, moc spraw do zapamiętania i załatwienia, stałe napięta uwaga” – wspominała po latach jedna z łączniczek. Analogicznie było w strukturach terenowych.

Dużym jednak błędem byłoby sprowadzenie udziału kobiet tylko do (zdominowanej przez nie) służby łączności konspiracyjnej. Ich znaczący udział zaznaczał się także w kolportażu prasy i wydawnictw AK. Na czele centralnego kolportażu KG AK stała od 1941r. Wanda Kraszewska - Ancerewiczowa „Lena” dysponując sprawnym zespołem kolporterów. Z kobiet zorganizowany został oddział dysk - Dywersja i Sabotaż Kobiet na czele z Wandą Gertz „Kazik”. Kobiety tworzyły także Kobięce Patrole Minerskie, które m.in. uczestniczyły w akcji „Wieniec” - wysadzenia torów kolejowych wokół Warszawy. W terenie, szczególnie dla oddziałów partyzanckich, ważne było zaangażowanie kobiet w służbie sanitarnej obsługującej oddziały i organizującej (we wsiach) punkty sanitarne dla rannych, a w czasie „Burzy” szpitale polowe. Działania wojskowej Służby Kobiet nastawionej w terenie na wspieranie kwatermistrzowskie oddziałów partyzanckich pozwalało na przetrwanie przez nie w trudnych warunkach jesiennych i zimowych (szycie ciepłych ubrań, szalików, skarpet). Kobiety zaznaczyły swój udział i w Powstaniu Warszawskim, szczególnie jako sanitariuszki i łączniczki. W specjalnym plutonie łączność kanałowej ponad 60% stanu stanowiły kobiety. Po upadku Powstania Warszawskiego na prawach jeńców kobiety - żołnierze (ponad 2 tysiące) odeszły do niewoli niemieckiej, co było europejskim ewenementem. Kobiety w stopniach oficerskich zgrupowano w Oflagu Molsdorf a w stopniach niższych m.in. w Stalagu VI C Oberlangen.

Straty wśród kobiet żołnierzki AK szacowane są na blisko 5 tysięcy, a więc prawie na 10% czynnych w AK.

Czym jest EIOBA?

Dodaj swój artykuł do wielotematycznej bazy artykułów, tworzonej przez międzynarodową społeczność. [Dowiedz się więcej...](#)

[Dodaj artykuł](#)

AUTOR

[Marek Nev -Krwawicz](#)

Dodał do zasobów: polishresistance-ak.org

ARTYKUŁ

ocenił: **0**
głosów: 0

- Wersja do druku
- Skomentuj
- Poleć poprzez email
- Dodaj do ulubionych
- Zapamiętaj do przeczytania
- Naruszenie praw autorskich

Ulubiony: 0 razy
Modyfik.: 12/11/2006
Wyświetlenia: 404
Czytający on-line: 1
Licencja: Wszelkie prawa zastrzeżone

DODATKOWE INFORMACJE

[Pokaż dodatkowe informacje...](#)

11 / 120

Kobiety żołnierze AK nagradzane były odznaczeniami. I tak np. w Obszarze III (Lwowskim) kobiety otrzymały 20% nadań Krzyża Walecznych, 40% Srebrnego Krzyża Zasługi z Mieczami i 50% Brązowego Krzyża Zasługi z Mieczami. W wyjątkowych przypadkach wyróżniano je Orderem Virtuti Militari V klasy.

Po rozwiązaniu AK część kobiet podjęła dalszą działalność niepodległościową w szeregach Delegatury Sił Zbrojnych a potem Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. Na równi z mężczyznami podlegały represjom władz bezpieczeństwa. Te, które nie podjęły zorganizowanych działań niepodległościowych (a również i te, które po wyjściu z więzień wróciły do rodzin) kontynuowały i pielegnowały w domach w czasach PRL tradycje niepodległościowe. Pozostały im wierne także te z kobiet uczestniczek Powstania Warszawskiego, które po wyzwoleniu z niemieckiej niewoli znalazły się na emigracji, między innymi włączyły się one czynnie w działania środowisk kombatanckich, w tym w prace Koła Armii Krajowej i Studium Polski Podziemnej.

Marek Ney -Krwawicz, PAN Warszawa

II/129

Maria Wittek

Z Wikipedii

gen. bryg. **Maria Wittek**, pseudonim "Mira", "Pani Maria" (ur. 16 sierpnia 1899 we wsi Trębki pod Gostyninem na Mazowszu, zm. 19 kwietnia 1997 w Warszawie) - generał brygady Wojska Polskiego, pierwsza kobieta - generał w Wojsku Polskim w historii, jedyna do kwietnia 2006, kiedy to gen. została również Elżbieta Zawacka "Zo".

Maria Wittek

Mira, Pani Maria



Spis treści

- 1 Biografia
 - 1.1 Walka o granice II Rzeczypospolitej
 - 1.2 II wojna światowa
 - 1.3 Okres powojenny
- 2 Odznaczenia
- 3 Źródła

Biografia

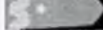
Walka o granice II Rzeczypospolitej

Ojciec, Stanisław Wittek, członek PPS zagrożony aresztowaniem przeniósł się wraz z rodziną na Ukrainę w czasie pierwszej wojny światowej. Tam Maria Wittkówna wstąpiła do III Polskiej Drużyny Harcerskiej w Kijowie.

Od 1917 należała do Polskiej Organizacji Wojskowej i skończyła szkołę podoficerską. Równocześnie wstąpiła na uniwersytet kijowski, na wydział matematyczny, jako pierwsza kobieta na tym wydziale. Od grudnia 1919 służyła w Wojsku Polskim. Brała udział w obronie Lwowa w 1920 w szeregach Ochotniczej Legii Kobiet (OLK). Została wówczas odznaczona Orderem Virtuti Militari – po raz pierwszy^[1].

W 1921 została przeniesiona do Ochotniczej Legii Kobiet, później kierowała Wydziałem Szkolenia Komitetu Społecznego Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju. W latach 1928-1934 była Komendantką Naczelną Przysposobienia Wojskowego Kobiet, od 1935 naczelnikiem Wydziału Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego Kobiet w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

II wojna światowa

Życie	
Data urodzenia	General brygady 16 sierpnia 1899 Trębki w pow. Gostynińskim
Data śmierci	19 kwietnia 1997 Warszawa
Kariera	
W służbie od	1917
Pełniona funkcja	komendantka naczelna PWK wojna polsko-ukraińska wojna polsko-bolszewicka wojna obronna Rzeczypospolitej, II wojna światowa
Główne wojny i bitwy	

Odznaczenia



II/122

W czasie wojny obronnej Polski w 1939 była Komendantką Główną Kobięcych Batalionów Pomocniczej Służby Wojskowej. Od października 1939 do stycznia 1945 stała na czele Wojskowej Służby Kobiet w Komendzie Głównej Związku Walki Zbrojnej - Armii Krajowej. Walczyła w powstaniu warszawskim, gdzie dosłużyła się stopnia pułkownika. Stolicę opuściła z cywilami. Funkcję szefa WSK pełniła w Częstochowie do rozwiązania AK.

Okres powojenny

Po wojnie ponownie kierowała sekcją przysposobienia wojskowego kobiet w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, od 1948 była szefem Wydziału Kobięcego Komendy Głównej Powszechnej Organizacji "Służba Polsce".

W 1949 po fałszywych oskarżeniach została na kilka miesięcy uwięziona. Po zwolnieniu prowadziła w Warszawie kiosk "Ruchu". Zainicjowała powołanie Komisji Historii Kobiet przy Towarzystwie Miłośników Historii w Warszawie. 2 maja 1991 jako pierwsza kobieta w historii Wojska Polskiego została mianowana na stopień (generała brygady) przez prezydenta Wałęsę.

19 kwietnia 2007, w 10-lecie jej śmierci, odsłonięty został pomnik przy Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, autorstwa rzeźbiarza prof. Bohdana Chmielewskiego.

Odznaczenia

Była odznaczona m.in. Orderem Virtuti Militari V klasy, 2 razy, Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Walecznych.

Źródła

- ↑ http://www.mon.gov.pl/pl/artykul/2900

- Marek Ney-Krwawicz, *Komenda Główna Armii Krajowej 1939-1945*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1990, str. 466-467
- "Rzeczpospolita", 2 maja 1997 (<http://w.icm.edu.pl/ak/wittek.html>)
- newsletter Ministerstwa Obrony Narodowej 19 kwietnia 2007 (<http://www.mon.gov.pl/pl/artykul/2900>)

Źródło: "http://pl.wikipedia.org/wiki/Maria_Wittek"

Kategorie: Generał brygady (III Rzeczpospolita) • Kawalerowie Orderu Virtuti Militari • Orlęta lwowskie • Powstańcy warszawscy • Uczestnicy kampanii wrześniowej • Kobiety w służbie wojskowej • Urodzeni w 1899 • Zmarli w 1997 • Żołnierze Armii Krajowej

Tę stronę ostatnio zmodyfikowano 19:02, 2 mar 2008.

Tekst udostępniany na licencji GNU Free Documentation License. (patrz: Prawa autorskie)
Wikipedia® jest zarejestrowanym znakiem towarowym Wikimedia Foundation. Możesz przekazać dary pieniężne Fundacji Wikimedia.

Zasady ochrony prywatności O Wikipedii Informacje prawne

Urodziła się 16.VIII.1899 r. we wsi Trąbki pow.Gostynin jako córka Stanisława, młynarza i działacza PPS i Marii z d.Favre, od roku 1905 zamieszkałych na Kijowszczyźnie. Tam Maria Witteówna uzyskała maturę w 1918 roku, po czym rozpoczęła studia matematyczne na Uniwersytecie Kijowskim. W gimnazjum należała do Polskiej Organizacji Wojskowej.

W 1919 r. wróciła do Polski, zaciągnęła się do Wojska Polskiego, uczestniczyła w obronie Lwowa. W 1922 r. w stopniu porucznika przeniesiona do Ochotniczej Legii Kobiet.

Po doszkoleniu w Szkole Podchorążych Piechoty w Rembertowie pełniła funkcję Kierowniczką Referatu Rezerw Kobięcych w Wydziale Pr. ysposobienia Rezerwy III Oddz. Sztabu Generalnego. Równocześnie od 1922 r. była główną działaczką ruchu Przysposobienia Wojskowego Kobiet, od r.1928 Komendantką Naczelną Organizacji PWK /która do marca 1939 r. nosiła nazwę Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju/. Również od 1927 r. do wybuchu wojny 1939 r. pełniła funkcję Naczelnika Wydziału PWK w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego /PUWF i PW/.

W kampanii wrześniowej mianowana została Komendantką Główną Kobięcych Batalionów Pomocniczej Służby Wojskowej. Zaprzysiężona w październiku 1939 r. do Służby Zwycięstwu Polski, pełniła przez cały okres konspiracji 1939-1945 funkcję Szefa Wojskowej Służby Kobiet w sztabie Komendy Głównej Armii Krajowej.

Od 1946r. kierowała Sekcją Kobiet w odtworzonym PUWF i PW, a od 1948r. Wydziałem Kobiet Powszechnej Organizacji "Służba Polsce". W 1948r. aresztowana przez władze Urzędu Bezpieczeństwa, zwolniona bez wyroku po pół roku aresztu i usunięta ze służby .

W 1970r. zorganizowała przy Towarzystwie Miłośników Historii działającym przy Oddziale Warszawskim Polskiego Towarzystwa Historycznego Komisję Uczestniczek Walk o Niepodległość, działającą dotychczas. Mieszkała do końca życia w Warszawie.

Zmarła 19 kwietnia 1997, pogrzeb

Mianowana w 1922 r. porucznikiem WP, we wrześniu 1939 r. majorem, 28 września 1944 r. pułkownikiem, 3 maja 1992r. generałem brygady, Odznaczona dwukrotnie Orderem Wojennym Virtuti Militari oraz Krzyżem Walczących.

Do Komendantki
+ fot
II/124
H

Gen. Maria Wittek 1899–1997

Naczelną Komendantką Organizacji Przynależności Wojskowej Kobiet
i Szef Wojskowej Służby Kobiet KG SZP–ZWZ–AK

19 kwietnia mija 5 rocznica śmierci gen. Marii Wittek, żołnierza Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), członkini Ochotniczej Legii Kobiet, twórczyni Organizacji Przynależności Wojskowej Kobiet i szefa Wojskowej Służby Kobiet KG SZP–ZWZ–AK. Jest to zatem doskonała okazja, aby przypomnieć sylwetkę osoby, która miała znaczny wpływ na historię wojennej służby kobiet.

Maria Stanisława Wittek urodziła się 16 sierpnia 1899 r. we wsi Trębki, pow. Gostynin (obecnie woj. mazowieckie) jako jedna z czworga dzieci (Irena, Maria, Zofia i Stanisław) Stanisławy z d. Fewrel i Stanisława, młynarza z rodziny chłopskiej z Korzenistego (woj. podlaskie). Dzieciństwo i młodość spędziła Maria na Kijowszczyźnie, dokąd zmuszony był wyjechać jej ojciec, działacz niepodległościowy i członek PPS w Łodzi. W Winnicy, a następnie w Kijowie, gdzie mieszkała rodzina Witteków, Maria pobierała nauki. W 1918 r. zdała maturę i podjęła studia matematyczne na Uniwersytecie w Kijowie. Była wówczas jedyną kobietą studiującą na tej uczelni. Jeszcze jednak jako uczennica klasy maturalnej wstąpiła do harcerstwa, a dzięki oddanej działalności w jego szeregach odznaczając się osiągnięciami w służbie wywiadowczej, w marcu 1918 r. została zaprzysiężona do Polskiej Organizacji Wojskowej. W jej szeregach ukończyła kurs wywiadowczy oraz uzyskała przeszkolenie podoficerskie pełniąc, do końca 1919 r., funkcję kierownika Wydziału Wojskowego. Od 1920 r. była żołnierzem Wojska Polskiego, za obronę Lwowa została odznaczona Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari. W końcu 1921 r. pełniła służbę w Ochotniczej Legii Kobiet, która niestety z przyczyn budżetowych w 1922 r. została rozwiązana. Wówczas to Maria Wittek wspólnie z trzema innymi członkiniami O.L.K. Julią Maliną Kowalską-Piwońską, Ireną Kowalską-Tomalakową i Marią Podhorską przedstawiła Ministrowi Spraw Wojskowych i Szefowi Sztabu Generalnego memoriał o konieczności szkolenia rezerw kobiecych do służb pomocniczych. Projekt został przyjęty, a prekursorki skierowane, za zgodą marszałka Piłsudskiego, na doszkolenia oficerskie. Po ukończeniu kursu w Warszawskiej Szkole Podchorążych Piechoty por. Maria Wittek, wspólnie z Piwońską i Podhorską, została oddelegowana do Wydziału Przynależności Rezerw w Oddziale III Sztabu Generalnego, gdzie utworzono Referat Przynależności Rezerw Kobięcych.

Pierwsze szkolenia, które od razu cieszyły się dużym zainteresowaniem młodzieży, odbyły się latem 1922 r. Po ich zakończeniu Maria Wittek wspólnie ze swoimi współpracowniczkami przygotowała założenia programowe do pracy społecznej nad szkoleniem wojskowym kobiet. W październiku 1922 r. powołano Komitet Społeczny Przynależności Kobiet do Obrony Kraju (PKdOK). W roku następnym zorganizowano pierwsze obozy letnie przynależności wojskowej kobiet. Por. Maria Wittek była komendantką obozu Związku Strzeleckiego w Zagórnach pod Gorlicami. Po pracowitym letnie 1923 r. dającym podwaliny późniejszym, świetnie zorganizowanym obozom PWK, kadra instruktorska obozów będąca jednocześnie siłą motoryczną całej akcji zorganizowała się w Klub Starszych Instruktorów na czele, którego stanęła por. Wittek.

Niestety mimo sukcesów w podjętej pracy, 1 IX 1924 r. obsadę Referatu Przynależności Rezerw Kobięcych zwolniono ze służby wojskowej, a sam referat wkrótce zlikwidowano. Mimo to Maria Wittek nie poddała się. Wraz z grupą koleżanek z Klubu Starszych Instruktorów podjęły dalszą, już teraz tylko społeczną, pracę w Komitecie. Od 1925 r. za zgodą Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego działania Komitetu rozszerzono na szkolnictwo średnie. W dwa lata później Komitet i jego działalność wróciły do łask władz wojskowych i w 1927 r. powołano Referat Do Spraw Wychowania

Fizycznego i Przynsposobienia Wojskowego Kobiet, który funkcjonował w ramach Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przynsposobienia Wojskowego działającego przy Ministwie Spraw Wojskowych. Kierownikiem Referatu została por. Maria Wittek. W latach 1927-1928 Komitet PKdOK, z inicjatywy Marii Wittek, został gruntownie przeorganizowany. Powołano nowe stowarzyszenie pod nazwą Organizacja Przynsposobienia Kobiet do Obrony Kraju, której Komendantką Naczelną została Maria Wittek. Wkrótce potem zaczęto wydawać miesięcznik „Dla Przyszłości” poświęcony sprawom PWK. Rozwój organizacji postępował. Liczba jej członkiń wzrastała. Przyczyniały się do tego letnie obozy PWK oraz wytrwała praca zespołu, którym kierowała Maria Wittek.

*Spisany
dykt. 1925
Młotawa*

Sprawnie rozwijająca się organizacja, po uchwaleniu przez Sejm ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym w 1938 r. została ponownie przeorganizowana w jednolitą Organizację Przynsposobienia Wojskowego Kobiet uznaną przez władze wojskowe za stowarzyszenie wyższej użyteczności. Na czele Organizacji i tym razem stanęła Maria Wittek, a do wspólnego działania zgłosiło się 57 stowarzyszeń i organizacji zrzeszających blisko 700 tys. kobiet. Ich celem stało się utworzenie tzw. Pogotowia Społecznego PWK, którego zadaniem było m. in. przygotowanie społeczeństwa do samoobrony i samopomocy w zakresie ochrony zdrowia, zorganizowanie sił wspomagających wojsko oraz pomoc ludności na wypadek wybuchu wojny.

*obowiązki organizacyjne
1939*

W chwili jej wybuchu Maria Wittek objęła funkcję Komendantki Głównej Kobięcych Batalionów Pomocniczej Służby Wojskowej z przydziałem do Sztabu Naczelnego Wodza. Brała udział w obronie Lwowa przed wojskami niemieckimi (zorganizowanym tam batalionem kobiecym dowodziła Hanna Wasilewska).

Rozkazem z 15 IX 1939 r., który nie dotarł do Maria Wittek, ani nie został uznany, mianowano ją pułkownikiem. Sytuacja wojenna, pośpiech i chaos spowodowany zbliżającą się klęską, stały się przyczyną nieuregulowania prawnej sytuacji kobiet w Wojsku Polskim. W związku z tym Maria Wittek osobiście wyruszyła za ewakuującym się z Warszawy w stronę granicy z Rumunią rządem polskim i zdołała uzyskać podpisanie przez ministra spraw zagranicznych gen. Tadeusza Kasprzyckiego odpowiednich rozkazów o pomocniczej służbie wojskowej kobiet. Wkrótce, nie opuszczając kraju, powróciła do Warszawy (przez Lwów gdzie dokonała inspekcji walczącego tam batalionu kobiecego) i jeszcze w październiku została zaprzysiężona, przez gen. Tokarzewskiego, na stanowisko szefa pomocniczej służby wojskowej kobiet (pswk) w Sztabie KG SZP pod ps. „Pani Maria”. Funkcję tę pełniła przez cały okres okupacji. Komórka, którą kierowała początkowo o kryptonimie „Spółdzielnia” zajmowała się mobilizacją kobiet do pomocniczej służby wojskowej i organizacją na terenie kraju sprawnie działającej sieci łączności.

*nie było
dono
komisji
dru
sykoma
chyle*

*nie było
Pisa.
Marek
akapit
jako
Szef WSK
KP*

Po przekształceniu SZP w Związek Walki Zbrojnej, Maria Wittek nadal pełniła swoją funkcję. Kierowana przez nią komórka otrzymała kryptonim „Czytelnia”, zaś M. Wittek zmieniła pseudonim na „Mira”.

W marcu 1940 r. gen. Rowecki nadał wszystkim organizacyjnym komórkom kobiecym w komendach ZWZ kryptonim literowy WSK (Wojskowa Służba Kobiet). Podjął także starania u Komendanta Głównego gen. Sosnkowskiego, których celem było prawne usankcjonowanie stworzonego przez niego stanu, uregulowania sprawy awansu kobiet i charakteru ich służby.

Ostateczne uregulowanie sprawy wojskowej służby kobiet trwało niemal do końca wojny. Potwierdzeniem stanu faktycznego trwającego od marca 1940 r. był dekret prezydenta RP z 27 X 1943 r. przyznający kobietom prawo do pełnienia służby zasadniczej w WP na równych prawach z mężczyznami. Kolejne rozkazy o WSK zostały wydane: 18 I 1944 r. (kodyfikował dotychczasowe rozkazy WSK) i ostatni 23 IX 1944 r. (rozkaz personalny Dowódcy AK nr 871/1 na mocy którego każda kobieta uzyskała prawo do stopnia wojskowego jak żołnierz-mężczyzna). Rozkaz ten stał się zwieńczeniem wieloletniej pracy

Marii Wittek i jej współpracowniczek nad uregulowaniem prawnego statusu kobiet w wojsku i przyznania im tych samych praw co mężczyznom. Maria Wittek na mocy tego rozkazu awansowała na stopień majora.

Cały okres okupacji Maria Wittek mieszkała w klasztorze sióstr Urszulanek (na Powiślu). Tam też mieścił się główny lokal Szefostwa WSK i tam też przebywała ona w czasie powstania.

Stary
Po upadku powstania nie zdecydowała się na niewolę. Wyszła z miasta z ludnością cywilną, a następnie wraz z KG przeniosła się do Częstochowy gdzie kontynuowała swoją pracę w ramach AK aż do rozkazu o jej likwidacji z 19 I 1945 r. W lutym 1945 r. powróciła do Warszawy i działała w organizacji „NIE”.

W 1946 r. pojawiła się szansa reaktywowania organizacji PWK i Maria Wittek zaangażowała się w te prace mimo sprzeciwu wobec nowych władz komunistycznych. Od marca 1946 r. kierowała sekcją PWK w powołanym przez władze, na mocy dekretu z 31 XII 1945 r. o obowiązku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży, Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego (PUWFiPW).

Początkowo rozwój PWK następował po myśli Marii Wittek. W skład obsady personalnej PUWFiPW wchodziło wielu przedwojennych działaczy, a sekcja kobiet w całości składała się z przedwojennych instruktorek PWK. Także w Okręgowych Urzędach WFiPW w województwach pracowały pewiaczki.

Już w sierpniu 1946 r. w spartańskich warunkach zorganizowano pierwszy obóz instruktorski pwk w Garczynie, trwał on miesiąc i wzięło w nim udział 600 uczestniczek. Nowością były odgórnie narzucone przez władze wykłady polityczne wygłaszane przez oficerów polityczno-oświatowych. Następne szkolenia odbyły się w grudniu 1946 r. oraz w styczniu i kwietniu roku następnego. W lutym 1948 r. PUWFiPW został zlikwidowany a na jego miejsce utworzono dwie instytucje: Główny Komitet Kultury Fizycznej i Sportu oraz Powszechną Organizację „Służba Polsce”, która zajmowała się przysposobieniem wojskowym i wychowaniem politycznym młodzieży. Wprawdzie Maria Wittek została w KG „Służby Polsce” Szefem Wydziału Kobiecego, ale jej prace tam nie trwały długo. W kwietniu 1949 r. została aresztowana. W więzieniu spędziła pół roku (bez procesu i bez wyroku), rodzina nie wiedziała co się z nią działo. Podobny los spotkał kilka jej współpracowniczek. Po zwolnieniu Maria Wittek nie została przyjęta do pracy, a „Służba Polsce”, którą przed osadzenie w więzieniu kierowała, przetrwała do 1956 r., ale wszystkie instruktorki PWK zostały zastąpione przez oficerów LWP.

Maria Wittek była też w ciężkiej sytuacji materialnej. Podjęła pracę w kiosku „Ruch” gdzie dotrwała do emerytury. Znowu mieszkała u Sióstr Urszulanek.

Mimo trudności brała udział w dalszych działaniach niepodległościowych (ostatnim było ukrycie w 1981 r. przed UB dokumentów Archiwum „Solidarności” Uniwersytetu Warszawskiego. Utrzymywała też kontakty z Londynem.

Skupiła wokół siebie pewiaczki oraz byłych żołnierzy AK i w ich gronie zainicjowała akcję upamiętnienia wkładu kobiet w walkę o niepodległość, utrwalenie działalności Wojskowej Służby Kobiet. Dzięki niej powstała w 1970 r. przy Towarzystwie Miłośników Historii w Warszawie Komisja Historii Kobiet, która kontynuowała podjęte pod koniec lat 60-tych, przez Marię Wittek, gromadzenie dokumentacji związanej ze służbą wojenną kobiet. Prace te zaowocowały wydaniem w 1988 r. *Słownika uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939-1945* z biogramami 6 tysięcy kobiet-żołnierzy. Trwają też przygotowania do wydania kolejnych tomów.

Dnia 30 IV 1991 r. płk Maria Wittek postanowieniem prezydenta RP została mianowana na stopień generała brygady jako pierwsza, i jak na razie, jedyna kobieta w historii Polski.

11/127

Generał Maria Wittek ostatnie lata życia spędziła u Sióstr Urszulanek, odwiedzana przez wierne jej współpracowniczki z czasów PWK i AK. Zmarła 19 IV 1997 r. Pochowana została na cmentarzu wojskowym na Powązkach tuż obok kwater żołnierzy Batalionu „Zośka”, żegnana przez rodzinę, „pewiaczki”, kobiety-żołnierzy, współpracowników.

Maria Wittek była wybitną działaczką niepodległościową, żołnierzem dwóch wojen światowych, kobietą, która swe życie poświęciła walce o Polskę.

Za swą działalność dwukrotnie została odznaczona Orderem Virtuti Militari (za I i II wojnę światową) oraz Krzyżem Armii Krajowej.

Dorota Kromp
Katarzyna Minczykowska
(Fundacja „Archiwum Pomorskie AK” w Toruniu)

Bibliografia selektywna: Fundacja „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej” w Toruniu, Dział Archiwum, t. Wittek Maria, sygn. 379/WSK, zbiory PWK (bez sygn.); ibidem, Wspomnienia p. Marii Wittek spisane 30 kwietnia 1981 r. przez Tadeusza Krawczaka; T. Krawczak, Maria Wittekówna (16 VIII 1899-19 IV 1997). Gen. Brygady, działacz niepodległościowy; *Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 8. *Z dziejów Przystosowania Wojskowego Kobiet i Wojskowej Służby Kobiet (materiały)* pod red. E. Zawackiej, Toruń 1999; E. Zawacka, *Czekając na rozkaz*, Lublin 1992; E. Zawacka, *Szkice z dziejów Wojskowej Służby Kobiet*, wyd. 2, Toruń 2001.



~~Obywateli Pomni~~

Kyja Tomi, ... XI 2006

Pożegnanie Komendantki Marii Wittekówny (1899-1997)

Szanowni, Drodzy Uczestnicy naszej uroczystości pomnikowej - a przede wszystkim Wy, żołnierze-kobiety z wszystkich frontów II wojny światowej,

Komendantko Nasza, żegnamy Cię po raz wtóry - po Twoim pogrzebie w dniu 24 kwietnia 1997 r.

Byłaś Niezwykłym Człowiekiem, Wielką Polką, kobietą mądrą, ^{nie}skromną, bardzo pobożną. Jako młody oficer POW - Polskiej Organizacji Wojskowej w dalekim Kijowie, obrończyni Lwowa w 1920 r., po wojnie ^{od 1922} ukochana ^{moja perłowa} Nasza Naczelną Komendantką Przesposobienia Wojskowego Kobiet, której ^{przebieg} twórcza myśl i mrówcza praca ^{przekonała} wszystkie wolne Polki, połowę naszego narodu, że nie obronimy niepodległości bez ^{naszego} udziału, ^{przez} i prowadziłaś nas do walki, dałaś nam wszystkim radość dobrze zorganizowanej służby Ojczyźnie w potrzebie. Radość ofiary, która często stała się ofiarą z życia. W Kampanii Wrześniowej 1939 r. była Komendantką Kobięcych Batalionów Pomocniczej Służby Wojskowej we Lwowie, Wilnie, Warszawie.

Od pierwszych dni tworzenia podziemnego wojska kierowałaś Szefostwem Wojskową Służbą Kobiet Komendy Głównej Służby Zwycięstwu Polski - Związku Walki Zbrojnej - Armii Krajowej ^z w tyłu rodzajach ^z służby wojskowej, gdzie często byłyśmy przydatniejsze od służby żołnierzy mężczyźn.

Po II wojnie nie zapomniałaś o poległych, zostawiłaś nam ^{przypomnienie} wspomnienia o blisko 5 tys. nazwisk tych, które oddały swe życie w ofierze w krwawych latach 1939-1945 (my teraz próbujemy tę listę uzupełnić). Powojenna Polska, jej zbrodnicza Służba Bezpieczeństwa, zamknęły Ciebie w więzieniu, a potem zarabiałaś na życie jako sprzedawczyni gazet. A kiedy wywalczono ^{niepodległość} niepodległość ^{na} służyłaś ^{nam} swoja radą jako generał, ³ równocześnie ukochany wódz ¹ żołnierzy-kobiet wszystkich frontów II wojny światowej - w kraju, na Zachodzie i na Wschodzie, ^{nie} kobiet rozumiejących, że służba ^{narodowi} jest naszym ¹ najważniejszym ^{nie} niezbywalnym obowiązkiem, ^{nie}

Komendantko nasza, żegnamy Cię głębokim pokłonem - bardzo wdzięczne i za to, że nadchodzącym pokoleniom dałaś wzór do naśladowania. Pokazałaś, że służba Polsce daje wiele radości. Dziękujemy Ci, że nam, którym dane było uczestniczyć w walce o wolność dałaś - pomimo trudów i ofiar - radość i szczęście.

Wszystko co było, przynosi nam...
Wszystko co było, przynosi nam...
Wszystko co było, przynosi nam...
Wszystko co było, przynosi nam...

Wszystko co było, przynosi nam...
Wszystko co było, przynosi nam...
Wszystko co było, przynosi nam...
Wszystko co było, przynosi nam...

Żyją wśród nas

MARIA WITTEK

W zbiorach: M. Juchniewicz
II/129
/Za Wolność i Lud nr. 24 z 13.06.1981r/

Marię Wittek można czasami spotkać na zebraniu Towarzystwa Miłośników Historii w gmachu Instytutu PAN na Starym Mieście. Do niedawna odwiedzała też Wojskowy Instytut Historyczny, zapraszana do współpracy. Teraz w obu tych instytucjach bywa rzadziej. Może czuje się trochę zmęczona. Już nie tak szybkim krokiem, jak jeszcze niedawno ale zawsze wyprostowana i smukła, opuszcza pręwo codziennie dom na Powiślu by po niezbyt długim spacerze powrócić do swojego pokoju przy ulicy Wiślanej. Półki w tym pokoju uginają się pod ciężarem książek z których przemawia historia.

Przed dwoma laty niepostrzeżenie przeszło 80-lecie Jej urodzin. Z okazji tego jubileuszu - jak zresztą i poprzednich - nie zaproszono Jej jednak przed kanały Telewizji Polskiej, nie ukazała się w prasie najmniejsza choćby wzmianka przypominająca tak bardzo zasłużoną patriotkę. Ponad 65 lat swego życia, młodość, szczęście osobiste i rodzinne, lata dojrzałe i sędziwe Maria Wittek poświęciła pracy dla ojczyzny. Najpierw była to walka o wolność i niepodległość, potem praca zawodowa, służąca obronności kraju, a gdy wydawać się mogło, że można pomyśleć o sobie nadeszły lata 1939-1945 i znowu trzeba było uczestniczyć w walce o wolność, a potem znowu kontynuować działalność z obronnością kraju.

Należy Maria Wittek do nielicznych żyjących twórców historii Polski pierwszej połowy XX wieku. Niestety w latach po ostatniej wojnie do otrzymanych niegdyś Krzyża Srebrnego Virtuti Militari i dwukrotnie Krzyża Walecznych oraz w 1948 r. - Srebrnego Krzyża Zasługi nie doszło żadne nowe odznaczenie, mimo że jej prace i działalność społeczną w Polsce Ludowej charakteryzowało nie mniejsze niż poprzednio zaangażowanie. O tak powszechnie znanej szanowanej w latach międzywojennych i podczas II wojny światowej kobiecie dziś się nie pamięta lub niewiele wie. Nie zna jej młodzież, dla której powinna być wzorem postawy moralnej i pracy dla Ojczyzny. Nie pamięta o niej ani Urząd do Spraw Kombatantów, ani władz ZBoWiD, a przecież wniosła tak duży wkład dla osiągnięcia zwycięstwa w walce z hitlerowskim okupantem. Maria Wittek urodziła się 16 sierpnia 1899 r. we wsi Trętki, w.b. powiecie Gostynin w rodzinie miejscowego młynarza. Ojciec Marii, Stanisław Wittek, działacz niepodległościowy, zaangażowany w walkę z caratem został po rewolucji 1905r. przesiedlony wraz z rodziną

na Ukrainę jako kierownika młyna w Winnicy, a potem po rewolucji 1905 r do Kijowa. Tam też spędziła lata na i okres wczesnej młodości Maria uczęszczając do miejscowych rządowych szkół rosyjskich. Już w pierwszej klasie zetknęła się z tendencyjnym niesprawiedliwym stosunkiem nauczycieli do uczennic Polek, wynikającym tylko z racji ich przynależności narodowej.

Poczucie krzywdy i pragnienie wolności- sięga do wspomnień Maria Wittek - narastało w mojej świadomości zarówno pod wpływem mojego domu rodzinnego, jak i patriotycznego środowiska rodzin koleżanek szkolnych. Dopiero w 1917 roku mogłam zapisać się do ósmej klasy Szkoły Zrzeszenia Rodziców i Nauczycieli zakładanej właśnie przez wysiedlonych z Warszawy profesorów Uniwersytetu Warszawskiego między innymi Drogoszowskiego, Kalinowskiego i Ukaszyna, Przekożoną była działaczka polonijna Zofia Żukiewiczowa, wybitny pedagog. Patriotyczna atmosfera szkoły potęgowała we mnie pragnienie natychmiastowego udziału w działalności niepodległościowej, o której dużo wiedziałam. Pod koniec roku szkolnego, jeszcze przed maturą, w marcu 1918 roku, byłam już zaprzysiężona w Polskiej Organizacji Wojskowej/ w POW znajdowała się Maria Wittek od marca 1917 r.-U/ Pracowałam w niej nie przerywając nauki. Po otrzymaniu matury zapisałam się na matematykę na Uniwersytecie Kijowskim. Dwudziestoletnia Maria Wittek w grudniu 1919 r powróciła do Polski i wstąpiła do Wojska Polskiego. Otrzymała przydział do 6 armii. Pozostawała w służbie do grudnia 1921r. kiedy dostała urlop i przeniesienie do Ochotniczej Legii Kobiet. Ucieszyłam się z tego przydziału- mówi Maria Wittek.- Uważałam, że Ochotnicze Legie Kobiet w czasie pokoju również będzie odgrywać ważną rolę, tym razem w przygotowaniu kobiet do pomocniczych służb wojskowych. Byłam głęboko przekonana że w razie zagrożenia Ojczyzny nasze kobiety na pewno staną do służby w jej obronie, powinny więc być przygotowane do tego w czasie pokoju. Pospiesznie pojechałam do Warszawy, gdzie dowiedziałam się, że na Zażalenie ministra skarbu, z powodu oszczędności budżetowych, Legia będzie do marca następnego roku całkowicie zlikwidowana. Nie mogłam się z tym pogodzić, podjęłam więc wraz z grupą koleżanek, oficerów Ochotniczej Legii Kobiet, starania w Ministerstwie Spraw Wojskowych by Wydział Przystosowania Rezerw, szkolący przedpoborowych mężczyzn na terenie stowarzyszeń społecznych, podjął także szkolenie kobiet do obrony kraju i żeby powołać do prowadzenia tego szkolenia właśnie oficerów Legii specjalnie doszkolonych. Uzyskałyśmy zgodę szefa Sztabu Generalnego, który przyznał wydziałowi trzy etaty dla kobiet.

Na przeszkolenie do warszawskiej Szkoły Podchorążych Piechoty udały się ze mną Halina Kowalek i podporucznik Maria Podhorska do Centrum Szkolenia Łączności w Zegrzu - ppor. Irena Tomaszewska. Po ukończeniu kursów niezwłocznie podjęłyśmy pracę w stowarzyszeniach społecznych, które tyczołwie podjęły hasło przysposobienia kobiet do obrony kraju.

Do propagandy i koordynacji tej działalności został powołany i zatwierdzony przez ministra spraw wojskowych Komitet Społeczny Przewspobienia Kobiet do Obrony Kraju, złożony z delegatek organizacji podejmujących u siebie przysposobienie woj skowe kobiet, na przykład: Koło Polek, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Strzeleców, Polski Biały Krzyż.

Porucznik Maria Wittek została kierowniczką Wydziału Szkolenia, a w roku 1938 komendantką naczelną Przewspobienia Wojskowego Kobiet, organizacji, o której teraz mówi:

'Struktura i formy pracy PWK były oparte na regulaminach wojskowych. W razie potrzeby nasza organizacja łatwo mogła być przekształcona w formację wojskową. Do 1939 roku organizacja liczyła 35 tysięcy członkiń ćwiczących i miała własne komendy przy wszystkich powiatowych komendach Przewspobienia Wojskowego /PW/. W roku 1938 Sejm RP uchwalił nową ustawę o powszechnym obowiązku wojskowym, nastąpiło więc ukoronowanie naszych piętnaście lat trwających zabiegów - kobiety uzyskały prawo do służby wojskowej. W oparciu o tę ustawę minister spraw wojskowych zlecił organizacji PWK szkolenie kobiet do służby pomocniczej i centralizację jej społecznej działalności dla obrony kraju. Po zmianie statutu w marcu 1939 roku włączyły się do Organizacji wszystkie stowarzyszenia czynne w przygotowaniach obronnych, podając niezwłocznie tworzenie wspólnego pogotowia społecznego na terenie całej Polski. Aktyw tych stowarzyszeń liczył ponad 700 tysięcy członkiń szkolonych jednolicie według programów które przygotowałam w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przewspobienia Wojskowego /PUWFIPW/. Od 1935 roku byłam naczelnikiem Wydziału WF i PW Kobiet.

Wiosną 1939 roku zagrożenie napaścią hitlerowskich Niemiec na Polskę było już widoczne dla wszystkich, Maria Wittek wraz ze swym sztabem w PU WFIPW na polecenie ministra Spraw Wojskowych przystąpiła do gorączkowego przygotowania planów organizacyjno-mobilizacyjnych kobiecych formacji pomocniczych. Prace trwały aż do ostatniego dnia pokoju.

"Nie kończące się uzgadniania i ciągle ponaglenia się sprzyjały solidnemu opracowaniu tak ważnych planów - stwierdza Maria Wittek. - Koleżanki z PU WFIPW oraz z kierowanej przeze mnie Komendy Naczelnej PWK pracowały bez wytchnienia w dzień i w noc. W połowie sierpnia 1939r. dyrektor PU WFIPW złożył w Departamencie Ogólnym MSWojsk. do podpisu żądane opracowania planów i rozkazów wykonawczych. Niestety, mimo pilności nie zostały one podpisane aż do wybuchu wojny. Podpisane przez gen.dyw.Tadeusza Kasprzyckiego rozkazy, które dotarły do mnie do Lwowa w połowie września 1939 roku, dotyczyły tylko niektórych spraw. W zaistniałej wówczas sytuacji były one przydatne tylko do lwowskiego batalionu kobiecego, który został sformowany na rozkaz dowódcy Okręgu Korpusu VI w pierwszych dniach wojny i brał udział w obronie Lwowa przed Niemcami".

Maria Wittek nie rusza do Rumunii. Wraca do Warszawy - chce walczyć w kraju. 11 października 1939r. zgłasza się do Gen.bryg. Michała Karaszewicza-Tokarszawskiego, kierującego konspiracyjną organizacją "Służba Zwycięstwo Polski". Generał, który dobrze znał przedwojenną działalność Marii Wittek, polecił jej zorganizować w jego komendzie kierownictwo wojskowej służby kobiet.

Wojskową Służbę Kobiet w Komendzie Głównej Związku Walki Zbrojnej, a następnie Armii Krajowej kierowała płk Maria Wittek aż do rozwiązania tejże 19 stycznia 1945r. w Częstochowie. Tam bowiem Komenda Główna AK przeniosła się po Powstaniu Warszawskim. Teraz mówi o tamtych latach:

" Kierowałam werbunkiem kobiet do walki bieżącej i przygotowywałam je do powstania powszechnego. Komendant Główny ZWZ-AK. gen.Stefan Rowecki -"Grot", uznał kobiety w szeregach tej organizacji w kraju za żołnierzy stojących w obliczu nieprzyjaciela ponieważ pełniły służbę w tych samych warunkach frontowych co mężczyźni i przesłał do Naczelnego Wodza w Londynie wniosek o potwierdzenie tego w rozkazie Centrali. Wydano wtedy w Londynie, w formie dekretu, poprawkę do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, dopuszczającą ochotniczki do służby zasadniczej i obowiązku służby równającą je w prawach i obowiązkach z mężczyznami. Na tej podstawie opracowałam rozkaz dowódcy Armii Krajowej o stopniach wojskowych dla żołnierzy-kobiet, podpisany przez gen.F.Bora-Komorowskiego 23 września 1944. Według tego rozkazu nadane zostały kobietom w Armii Krajowej przysługujące stopnie.

Członkinie przedwojennego Przysposobienia Wojskowego Kobiet walczyły nie tylko w kraju, ale wszędzie tam, gdzie losy wojny je rzuciły. Bez rozkazu, stanęły natychmiast we wrześniu 1939 roku do pomocy wojsku. Po ustaniu działań wojennych na terenie Polski znalazły się w szeregach żołnierzy konspiracyjnego ruchu oporu w kraju, a te zagnane zawieruchą wojenną za granicę, tam trafiły do polskich formacji. Trwały one w służbie i w walce przez wszystkie lata okupacji i wojny, mimo ciężkich strat. Stawiły się, były i służbę pełniły ofiarnie i dobrze. To jest wspólna satysfakcja wszystkich nas, dawnych działaczek PWK, któreśmy przeżyły te trudne czasy. Sztysfakcja dobrze spełnionego obowiązku udziału w obronie Ojczyzny

Zasłużoną organizatorką PWK i WSK w lutym 1945r. powróciła z Częstochowy do Warszawy i zgłosiła się do pracy w ludowej Polsce. Do pracy wśród nowego pokolenia dziewcząt, aby - zgodnie ze swoją specjalnością - przygotowywać je do udziału w obronności kraju.

" W czerwcu - pisząc w swoich wspomnieniach - Warszawa mimo tragicznych zniszczeń radośnie święciła koniec wojny. I hitleryzmu. Wrzała praca przy odgruzowywaniu i odbudowie miasta, życia i instytucji. Szukała kontaktu ze swymi współpracownikami. Znajduję kilka. Zgłaszamy się do pracy, zdając sobie sprawę, że każda para rąk i każda głowa są potrzebne. Jesienią 1945 roku biorę udział w od-twarzaniu Państwowego Urzędu Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego. W marcu otrzymuję nominację na kierownika sekcji PWK. Na mój apel zgłaszają się moje dawne współpracowniczki i wychowanki. Organizujemy sekcję, opracowujemy wytyczne, instrukcje i programy dla wojewódzkich i powiatowych placówek Państwowego Urzędu. Należało rozpocząć pracę w oparciu o dekret z 31 grudnia 1945 roku, o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w szkołach i na wsi. Okazało się, że kadra instruktorska została przez wojnę bardzo uszczuplona. Należało więc przede wszystkim zacząć od szkolenia instruktorek. W naprędce odbudowanym przedwojennym obozie PWK w Garczynie koło Kościerzyny przeszkoliliśmy w sierpniu 1945 roku 600 referentek i komendantek hufców PWK, które zostały niezwłocznie skierowane do pracy. W następnym roku uruchomiony 27 obozów pracy społecznej dla junaczek z hufców szkolnych pod hasłem pomocy młodzieży miejskiej dla młodzieży wiejskiej ukierunkowanej na opiekę nad dziećmi i dożywianiem w czasie żniw i bezpośrednią pracę w polu, opieką sanitarną i pracę świetlicową. Obozy te uruchomiono głównie

na ziemiach odzyskanych. Przystąpiono do szkolenia przodownic dla hufców przysposobienia rolniczo-wojskowego i instruktorek dla hufców przysposobienia przemysłowego, ponadto dla kierowniczek obozów społecznych. Ponieważ wyniki tych obozów w lecie były pozytywne, dostałam polecenie organizowania też obozów zimowych. Uruchomiono ich 29, a na 1948 rok zaplanowano po dwa na każde województwo".

Na podstawie ustawy z 26 lutego 1948 roku na miejsce Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego powstały dwie organizacje: Główny Komitet Kultury Fizycznej i Sportu oraz Powszechna Organizacja "Służba Polsce". Maria Wittek objęła stanowisko szefa Wydziału Kobięcego Komendy Głównej PO "Służba Polsce" dziewcząt w wieku 14-21 lat, nie tylko młodzieży uczącej się, ale i pracującej. Szkolono kadrę, rozbudowywano akcję obozów społecznych których było 60 w dziesięciu województwach. Dorobek tych obozów był pionierski. Dziewczęta wzięły masowy udział w odbudowie kraju i w pracy społecznej związanej z tą odbudową oraz z obronnością kraju

Maria Wittek, która w latach międzywojennych zorganizowała PWK i przygotowała do wojskowej służby pomocniczej tysiące kobiet walczących w latach wojny na wszystkich frontach, całe swoje doświadczenia 25 lat pracy włożyła w organizację przysposobienia wojskowego kobiet w ramach PO "Służba Polsce". Nie długo potem, gdy dzieło dwuletniej pracy zaczęło owocować, wówczas 50-letnia, pełna zapału i siły, została zwolniona z pracy w Komendzie Głównej PO "Służba Polsce." Nie pasowała do tworzących się nowych układów. Zdecydował o tej zmianie już rodzące się wówczas wypaczenia, podejrzliwość do działaczy między wojennego i ludzi związanych z Armią Krajową w latach wojny. Mimo rozgoryczenia i poczucia krzywdy, jaką zapłaciła za ofiarność i zaangażowanie w pracy, Maria Wittek nie załamano się. Odsunęła urazy na bok, i borykając się z trudnościami bytowymi, postanowiła zainicjować w pracę, która by upamiętniłyby czyn patriotyczny tysięcy kobiet. W pierwszej kolejności tych, które zginęły na frontach II wojny światowej, a następnie tych, które zmarły po wojnie i jeszcze żyją.

"Mimo upływu wielu lat, - po zakończeniu wojny - mówi Pani Maria - nie było żadnych badań naukowych nad udziałem kobiet w wojnie narodowo-wyzwoleńczej Polski w latach 1939-1945, nie było opracowań.

W istniejących publikacjach temat był traktowany marginalnie albo nawet wręcz przemilczany. W żadnym Instytucie Naukowym czy w organizacji społecznej nie było komórki, która zajmowałaby się tym problemem. Zdając sobie sprawę z tego i bolejąc nad tym, postanowiłam wystąpić z projektem opracowania dokumentacji udziału kobiet polskich w walce narodowo-wyzwoleńczej, na początek - słownika biograficznego. Opracowany przeze mnie projekt przedstawiłam ówczesnemu prezesowi Polskiego Towarzystwa Historycznego, prof. Stanisławowi Herbstowi. Zaproponowałam również powołanie przy warszawskim oddziale Towarzystwa Przyjaciół Historii Komisji Historii Kobiet. W 1970 roku taka Komisja licząca 6 członków /dziś około 30/ głównie kombatantek II wojny światowej, została zorganizowana i przystąpiła do pracy. Podobne komisje powstały nieco później przy innych oddziałach TPIH i włączyły się do pracy."

Czytelnicy " Za wolność i lud " mieli możliwość zapoznania się ze stanem prac tej komisji z rozmowy przeprowadzonej przez red. W. Lewandowskiego z Haliną Kowalską. Rozmowa ta pt. "Pamięci Kobiet Żołnierzy" była wydrukowana w 10-tym numerze z 7 marca br.

W zbliżającym się 82 roku życia Maria Wittek jest nadal aktywna, konsekwentna w realizacji zamierzeń, którym służyła od najmłodszych lat. Wypada dziś złożyć jej hołd i życzyć, by w zdrowiu dożyła chwili, w której spełni się idea upamiętnienia tysięcy dziewcząt i kobiet polskich- bojowniczek walki o wolność Ojczyzny.

autor - Adam Zarzycki

Za zgodność z artykułem

/Eleonora Koczorek/
Kocz
Chorzów ul. Wwarecka 17

/ Adela Korczyńska /
Katowice ul. Warmińska 19

Generał Maria Wittek - postać i dzieło

Maria Wittek urodziła się 16 sierpnia 1899 r. we wsi Trębki pow. Gostynin. Ojciec Stanisław, z zawodu młynarz, przeniósł się w 1905 r. wraz z żoną Marią, z domu Fawrel i *Maria Brona Zafe* trzema córkami - będąc zagrożony jako członek Polskiej Partii Socjalistycznej carskimi represjami - z Mazowsza na Ukrainę. Rodzina zamieszkała najpierw w okolicach Winnicy a od 1914 r. w Kijowie. Maria uczęszczała w Winnicy, potem w Kijowie do rządowego gimnazjum, a w 1917 r. przeniosła się do prywatnego polskiego gimnazjum; tam w 1918 r. zdała maturę i zapisała się na studia matematyczne Uniwersytetu Kijowskiego.

Należąc od 18 roku życia do konspiracji uczniowskiej, jeszcze przed maturą uczestniczyła w wywiadzie kijowskiej Komendy Naczelnej Polskiej Organizacji Wojskowej (POW KN-3), której dowódcą był Leopold Lis-Kula. Uzyskawszy w 1918 r. przeszkolenie podoficerskie i wywiadowcze, pełniła - po rozbiciu przez bolszewików Komendy Kijowskiej POW, przez kilka miesięcy funkcję dowódczą. Po wkroczeniu do Kijowa Armią Polską wyjechała w grudniu 1919 r. do Lwowa, głęboko związana uczuciowo ze swoim dowódcą (płk Lis-Kula wkrótce poległ). Otrzymała przydział do wywiadu VI Armii, czynna tam do grudnia 1921 r., także w obronie Lwowa, *uwzględniane do stopnia por. i* odznaczona Krzyżem Srebrnym Virtuti Militari. W 1922 r. odbyła, przyjęta dzięki swemu uporowi, jako jedna z 4-ech oficerów-kobiet, przeszkolenie oficerskie w Warszawskiej Szkole Podchorążych Piechoty; potem w stopniu porucznika pracowała do 1924 r. w Wydziale Przysposobienia Rezerw III Oddziału Sztabu Generalnego.

W 1922 r. stanęła na czele kobiecego ruchu społecznego

X/ 208 Komunikat Szef Sekcji Oficerskiej OII Dowództwa 6 Armii

from Kępa
dy w r. 1920
do - Kurnicki

stawiającego sobie za zadanie, wobec wciąż grożącej nowej wojny, przygotowanie kobiet do ich efektywnego udziału w obronie kraju. W powstałym w końcu 1922 r. Komitecie Społecznym Przynależności Kobiet do obrony Kraju (PKdOK), zrzeszającym kilkanaście stowarzyszeń kobiecych, oraz w Klubie Starszych Instruktoerek prowadziła dział szkolenia wojskowego. W utworzonej z jej inicjatywy w 1928 r. Organizacji PKdOK, później nazwana krótko FWK, była jej komendantką naczelną. W utworzonym w 1927 r. międzyministerialnym Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przynależności Wojskowej (PU WFIPW) kierowała wydziałem kobiecym. Od marca 1939 r., kiedy nadano FWK, odtąd stowarzyszeniu wyższej użyteczności publicznej, mandat organizowania całości przygotowania kobiet do wojny, powstawała z jej inicjatywy nowatorska struktura Pogotowia Społecznego FWK. W PU WFIPW gorączkowo przygotowywała plany mobilizacyjne kobiecej służby wojskowej.

W chaosie działań Kampanii Wczesniowej 1939 r. pełniła w randze pułkownika (awans z 15 IX 1939 r.) funkcję Komendantki Głównej Kobiecych Batalionów ^{z przydziałem do Sztabu N.W.} Pomocniczej Służby Wojskowej. Po powrocie ze Lwowa do Warszawy, zaprzysiężona przez gen. Michała Tokarzewskiego dnia 12 X 1939 r., pełniła przez całą konspirację funkcję Szefa Wojskowej Służby Kobiet w sztabie Komendy Głównej SZP - ZWZ AK, funkcję początkowo zakamuflowaną pełnieniem jakoby funkcji wojennej komendantki FWK. Uczestniczyła w Powstaniu, potem nadal czynna w KG AK w Częstochowie.

Od 1946 r. kierowała Sekcją FWK w odtworzonym PU WFIPW, a od 1948 r. Wydziałem Kobiet Powszechnej Organizacji "Służba Polsce". Aresztowana w marcu 1949 r., zwolniona po pół roku i

usunięta z pracy, nadal represjonowana. Wciąż zaangażowana konspiracyjnie w różnych działaniach niepodległościowych. W 1970 r. zorganizowała Komisję Historii Kobiet przy Polskim Towarzystwie Historycznym. Mianowana 3 maja 1992 r. generałem brygady przez Prezydenta R.P. Lecha Wałęsę. Zmarła dnia 19 IV 1997 r. w Warszawie, pochowana na Powązkach.

* * *

Maria Wittek całe długie życie, twórczą pracę zawodową i nieustępliwą służbę społeczną oddała sprawie obronności kraju, walcząc o jego niepodległość:

- Jako przywódca ruchu PWK, działając zawsze zespołowo i mądrze kierując od 1922 r. ogromnym wysiłkiem społecznym, stworzyła jako Komendantka Naczelna Organizację PWK, posiadającą strukturę organizacyjną, personalną i wewnętrzną oraz formy i metody pracy oparte na przepisach wojskowych; Organizację, która jednym rozkazem Ministra Spraw Wojskowych mogła być przetworzona w aparat wykonawczy dla pomocniczej służby wojskowej kobiet.

- Była wychowawczynią wielkiej miary, główną twórczynią nowatorskiej metody wychowania patriotycznego, owej pewiackiej "metody wojskowej", przygotowującej skutecznie do twardej służby wojskowej i obywatelskiej - 1/ przeszło trzytysięczną zwartą kadre instruktorską PWK, dla której była ukochanym wodzem, - i 2/ dziesiątki tysięcy pewiaczek : zarówno szkolących się radośnie w hufcach i oddziałach pozaszkolnych PWK jak i dzielnie pracujących w "realizacyjnych" drużynach pracy społecznej PWK; 3/ tą metodą kształciła również setki działaczek Pogotowia Społecznego PWK obejmujących swoim oddziaływaniem w przeddzień wybuchu wojny około milion Polek.

- Kierując przez 5 lat wojny Szefostwem WSK zorganizowała -
 przeważnie w oparciu o instruktorki PWK - struktury okręgowe
 WSK, działające według jednolitych instrukcji w dwóch
 kierunkach: werbunku i szkolenia ochotniczek do bieżącej walki
 konspiracyjnej oraz do walki jawnej, powstańczej. Stworzyła
 swoimi instrukcjami, ujętymi rozkazami Dowódcy AK, nowatorski
 polski system wojskowej służby kobiet, jego podstawy programowe,
 organizacyjne a zwłaszcza wychowawcze, system mogący być
 przydatny przy budowie nowoczesnego zawodowego a zwłaszcza
 rezerwowego wojska kobiecego.

- Ona także, inicjując gromadzenie materiałów o dziejach służby
 wojennej Polek, wzbogaciła tradycję narodową o wzory kobiet -
 obywaterek.

Naria Wittek weszła swoim dziełem w poczet twórców historii
 Polski XX wieku.

1939 9/III 1999 E Zasada Elżbieta Zawacka

Art. przygotowany do druku w Bibliotece Ż.G.P. S22PK w wyzlen
 z inicjatywą w ramach 100 Rocznicy Wrodzin Marii Wittek,
 organizowane przez formację Memoriał Gen. Marii Wittek
 9 III 99 E7

stawiającego sobie za zadanie, wobec wciąż grożącej nowej wojny, przygotowanie kobiet do ich efektywnego udziału w obronie kraju. W powstałym w końcu 1922 r. Komitecie Społecznym Przystosowania Kobiet do obrony Kraju (PKdOK), zrzeszającym kilkanaście stowarzyszeń kobiecych, oraz w Klubie Starszych Instruktoerek prowadziła dział szkolenia wojskowego. W utworzonej z jej inicjatywy w 1928 r. Organizacji PKdOK, później nazwana krótko PWK, była jej komendantką naczelną. W utworzonym w 1927 r. międzyministerialnym Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego (PU WFIPW) kierowała wydziałem kobiecym. Od marca 1939 r., kiedy nadano PWK, odtąd stowarzyszeniu wyższej użyteczności publicznej, mandat organizowania całości przygotowania kobiet do wojny, powstawała z jej inicjatywy nowatorska struktura Pogotowia Społecznego PWK. W PU WFIPW gorączkowo przygotowywała plany mobilizacyjne kobiecej służby wojskowej.

W chaosie działań Kampanii Wrześniowej 1939 r. pełniła w randze pułkownika (awans z 15 IX 1939 r.) funkcję Komendantki Głównej Kobiecych Batalionów ^{2 pmy działają do Sztaby N.W.} Pomocniczej Służby Wojskowej. Po powrocie ze Lwowa do Warszawy, zaprzysiężona przez gen. Michała Tokarzewskiego dnia 12 X 1939 r., pełniła przez całą konspirację funkcję Szefa Wojskowej Służby Kobiet w sztabie Komendy Głównej SZP - ZWZ AK, funkcję początkowo zakamuflowaną pełnieniem jakoby funkcji wojennej komendantki PWK. Uczestniczyła w Powstaniu, potem nadal czynna w KG AK w Częstochowie.

Od 1945 r. kierowała Sekcją PWK w odtworzonym PU WFIPW, a od 1948 r. Wydziałem Kobiet Powszechnej Organizacji "Służba Polsce". Aresztowana w marcu 1947 r., zwolniona po pół roku i

usunięta z pracy, nadal represjonowana. Wciąż zaangażowana konspiracyjnie w różnych działaniach niepodległościowych. W 1970 r. zorganizowała Komisję Historii Kobiet przy Polskim Towarzystwie Historycznym. Mianowana 3 maja 1992 r. generałem brygady przez Prezydenta R.P. Lecha Wałęsę. Zmarła dnia 19 IV 1997 r. w Warszawie, pochowana na Powązkach.

* * *

Maria Wittek całe długie życie, twórczą pracę zawodową i nieustępliwą służbę społeczną oddała sprawie obronności kraju, walcząc o jego niepodległość:

- Jako przywódca ruchu PWK, działając zawsze zespołowo i mądrze kierując od 1922 r. ogromnym wysiłkiem społecznym, stworzyła jako Komendantka Haczelną Organizację PWK, posiadającą strukturę organizacyjną, personalną i wewnętrzną oraz formy i metody pracy oparte na przepisach wojskowych; Organizację, która jednym rozkazem Ministra Spraw Wojskowych mogła być przetworzona w aparat wykonawczy dla pomocniczej służby wojskowej kobiet.

- Była wychowawczynią wielkiej miary, główną twórczynią nowatorskiej metody wychowania patriotycznego, owej piewackiej "metody wojskowej", przygotowującej skutecznie do twardej służby wojskowej i obywatelskiej - 1/ przeszło trzytysięczną zwartą kadrę instruktorską PWK, dla której była ukochanym wodzem, - i 2/ dziesiątki tysięcy pewiaczek : zarówno szkolących się radośnie w hufcach i oddziałach pozaszkolnych PWK jak i dzielnie pracujących w "realizacyjnych" drużynach pracy społecznej PWK; 3/ tą metodą kształciła również setki działaczek Pogotowia Społecznego PWK obejmujących swoim oddziaływaniem w przeddzień wybuchu wojny około milion Polek.

- Kierując przez 5 lat wojny Szefostwem WSK zorganizowała -
przeważnie w oparciu o instruktorki FWK - struktury okręgowe
WSK, działające według jednolitych instrukcji w dwóch
kierunkach: werbunku i szkolenia ochotniczek do bieżącej walki
konspiracyjnej oraz do walki jawnej, powstańczej. Stworzyła
swoimi instrukcjami, ujętymi rozkazami Dowódcy AK, nowatorski
polski system wojskowej służby kobiet, jego podstawy programowe,
organizacyjne a zwłaszcza wychowawcze, system mogący być
przydatny przy budowie nowoczesnego zawodowego a zwłaszcza
rezerwowego wojska kobiecego.

- Ona także, inicjując gromadzenie materiałów o dziejach służby
wojennej Polek, wzbogaciła tradycję narodową o wzory kobiet -
obywatelek.

Maria Wittek weszła swoim dziełem w poczet twórców historii
Polski XX wieku.

9/III 1999 E Zarsela
Elżbieta Zawacka

Art. przygotowany do druku w Biuletynie Z.G.P. SZŻPK w związku
z rocznicą 100 Rocznicy Urodzin Marii Wittek,
organizowane przez formację Memorial General Maria Wittek
9 III 99 E 7

T. Wittek

II/199 21

21

U grobu generał Marii Wittekówny

Grób pochowanej w kwietniu 1997 r. na Powązkach Wojskowych w Warszawie generał Marii Wittekówny był przez ponad rok skromny, obłożony skąpo darnią i nie wyróżniał się niczym wśród innych. Miejsce ma piękne i wzruszające, tuż obok szpalerów brązowych krzyży kwatery batalionu „Zośka”, obok grobów Aleksandra Kamińskiego i Stefana Mirowskiego. Ale nie był zauważalny. Komisja Historii Kobiet w Walce o Niepodległość Towarzystwa Miłośników Historii, tak bardzo związana z gen. Wittekówną, inicjatorką powstania Komisji, uznała ten stan rzeczy za niesprawiedliwy wobec pamięci o tej działaczce niepodległościowej dwóch wojen światowych i wobec historii. Członkinie Komisji postanowiły wystawić duży, grobowiec z napisem, mówiącym o życiorysie pani generał. I rzeczywiście powstał grób z ciemnozielonego granitu sjenitu o prostej, ale nobliwej formie. Mógł powstać dzięki znacznej pomocy finansowej Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, darów rodziny i grona przyjaciół oraz bezinteresownej pracy projektowej pani inż. Jadwigi Zienkiewiczowej i trosce dr. Tadeusza Krawczaka.

25 listopada 1998 r. odbyła się mała uroczystość poświęcenia grobu. Miała ona charakter czysto religijny i niejako rodzinny. Grób poświęcił ojciec Eustachy Rakoczy z Jasnej Góry, zaprzyjaźniony przez wiele lat z Marią Wittekówną, a mo-



dziło się około 20 osób, w tym kilka z rodziny zmarłej, kilka siostr urszulanek, kilka pań z Komisji Historii Kobiet oraz pań z przedwojenne-

go Przysposobienia Wojskowego Kobiet.

Bożenna Tazbir-Tomaszewska
Przewodnicząca KHK

ELŻBIETY ZA

Ksero

11/145

Biuletyn Informacyjny 2G 522AK
19... 1333/23

**** HISTORIA * PATRIOTYZM * WYCHOWANIE ****

Elżbieta ZAWACKA

GENERAL MARI WITTEK

postać i dzieło
(w 100 rocznicę urodzin)

1<viii 1899- 19iv 1997

Maria Wittek urodziła się 16 sierpnia 1899 r. we wsi Trębki pow. Gostynin. Ojciec Stanisław, z zawodu młynarz, przeniósł się z Mazowsza na Ukrainę w 1905 r. wraz z żoną Marią, z domu Fawrel i trzema córkami - będąc zagrożony jako członek Polskiej Partii Socjalistycznej carskimi represjami. Rodzina zamieszkała najpierw o okolicach Winnicy, a od 1914 r. w Kijowie. Maria uczęszczała w Winnicy, potem w Kijowie do gimnazjum rządowego, a w 1917 r. przenieśli się do prywatnego polskiego gimnazjum; tam w 1918 r. zdała maturę i zapisała się na studia matematyczne Uniwersytetu Kijowskiego.

Należąc od 12 roku życia do konspiracji uczniowskiej, jeszcze przed maturą uczestniczyła w wywiadzie kijowskiej Komendy Naczelnej Polskiej Organizacji Wojskowej (POW KN-3), której dowódcą był Leopold Lis-Kula. Użytkawszy w 1918 r. przeszkolenie podoficerskie Lwów 1921. i wywiadowcze, pełniła - po rozbiciu przez bolszewików Komendy Kijowskiej POW KN-3, przez kilka miesięcy funkcję dowódczą.

Po wkroczeniu do Kijowa Armii Polskiej wyjechała w grudniu 1919 r. do Lwowa, głęboko związana uczuciowo ze swoim dowódcą (płk Lis - Kula wkrótce poległ). Otrzymała przydział do oddziału II Sztabu VI Armii, czynna tam do grudnia 1921 r. , także w obronie Lwowa, odznaczona Krzyżem Srebrnym Virtuti Militari.



W 1922 r. odbyła, przyjeta dzięki swemu uporowi, jako jedna z czterech oficerów - kobiet, przeszkolenie oficerskie w Warszawskiej Szkole Podchorążych Piechoty; potem w stopniu porucznika pracowała do 1924 r. w wydziale Przynsposobienia Rezerw III Oddziału Sztabu Generalnego.

W 1922 r. stanęła na czele kobiecego ruchu społecznego stawiającego sobie za zadanie, wobec wciąż grożącej nowej wojny, przygotowanie kobiet do ich efektywnego udziału w obronie kraju. W powstałym w końcu 1922 r. Komitecie Społecznym Przynsposobienia Kobiet do Obrony Kraju (PKdOK), zrzeszającym kilkanaście stowarzyszeń kobiecych, oraz w Klubie Starszych Instruktoerek prowadziła dział szkolenia wojskowego. W utworzonym w 1927 r. międzyministerialnym Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przynsposobienia Wojskowego (PUWFiPW) kierowała wydziałem kobiecym. Od marca 1939 r. , kiedy nadano Przynsposobieniu Wojskowemu Kobiet (PWK) mandat organizowania całości przygotowania kobiet do wojny, powstawała z jej inicjatywy nowatorska struktura Pogotowia Społecznego PWK. W PUWFiPW gorączkowo przygotowywała plany mobilizacyjne kobiecej służby wojskowej.

W chaosie działań Kampanii Wrześniowej 1939 r. pełniła w randze pułkownika (awans z 15 IX 1939 r.) funkcję Komendantki Głównej Kobięcych Batalionów Pomocniczej

Służby Wojskowej. Po powrocie ze Lwowa do Warszawy, zaprzysiężona przez gen. Michała Tokarzewskiego dnia 12 X 1939 r., pełniła przez całą konspirację funkcję Szefa Wojskowej Służby Kobiet w sztabie Komendy Głównej SZP - ZWZ - AK, funkcję początkowo zakamuflowaną pełnieniem jakoby funkcji wojennej komendantki PWK. Uczestniczyła w Powstaniu Warszawskim, potem nadal czynna w KG AK w Częstochowie.

Od 1946 r. kierowała Sekcją PWK odtworzonym PUWFiPW, a od 1948 r. Wydziałem Kobiet Powszechnej Organizacji "Służba Polsce". Aresztowana w marcu 1948 r., zwolniona po pół roku i usunięta z pracy, była represjonowana. Wciąż zaangażowana konspiracyjnie w różnych działaniach niepodległościowych. W 1970 r. zorganizowała Komisję Historii Kobiet przy Towarzystwie Miłośników Historii. Mianowana 3 maja 1992 r. generałem brygady przez Prezydenta RP Lecha Wałęsę. Zmarła dnia 19 kwietnia 1997 r. w Warszawie, pochowana na Powązkach Wojskowych.

Maria Wittek całe długie życie, twórczą pracą zawodową i nieustępliwą służbę społeczną oddała sprawie obronności kraju, walcząc o jego niepodległość:

- Jako przywódca ruchu PWK, działając zawsze zespołowo i mądrze kierując od 1922 r. ogromnym wysiłkiem społecznym, stworzyła jako Komendantka Naczelna organizację PWK, posiadającą strukturę organizacyjną, personalną i wewnętrzną oraz formy i metody pracy oparte na przepisach wojskowych; organizację, która jednym rozkazem Ministra Spraw Wojskowych mogła być przetrworzona w aparat wykonawczy dla pomocniczej służby wojskowej kobiet.

- Była wychowawczynią wielkiej miary, główną twórczynią nowatorskiej metody wychowania patriotycznego, owej pewiackiej "metody wojskowej", przygotowującej skutecznie do twardej służby wojskowej i obywatelskiej:

- 1) przeszło trzytysięczną zwartą kadre instruktorską PWK, dla której była ukochanym wodzem,
- 2) dziesiątki tysięcy pewiaczek: zarówno szkolących się radośnie w hufcach i oddziałach pozaszkolnych PWK, jak i dzielnie pracujących w "realizacyjnych" drużynach pracy społecznej PWK;
- 3) tą metodą kształciła również setki działaczek Pogotowia Społecznego PWK obejmujących swoim oddziaływaniem w przeddzień wybuchu wojny około milion Polek.

- Kierując przez 5 lat wojny Szefostwem WSK zorganizowała, przeważnie w oparciu o instruktorki PWK, struktury okręgowe WSK, działające według jednolitych instrukcji w dwóch kierunkach: werbunku i szkolenia ochotniczek do bieżącej walki konspiracyjnej oraz walki jawnej, powstańczej. Stworzyła swoimi instrukcjami ujętymi w rozkazach Dowódcy AK, nowatorski polski system wojskowej służby kobiet, jego podstawy programowe, organizacyjne, a zwłaszcza wychowawcze. System mogący być przydatny przy budowie nowoczesnego, zawodowego, a szczególnie rezerwowego wojska kobiecego.

- Ona także, inicjując gromadzenie materiałów o dziejach służby wojennej Polek, wzbogaciła tradycję narodową o wzory kobiet-obywatelek.

Maria Wittek weszła swoim dziełem w poczet twórców historii Polski XX wieku. ■

☆ ☆ ☆

Komitet Organizacyjny uroczystości związanych z 100 rocznicą urodzin gen. Marii Wittek informuje wstępnie, że dnia 16 sierpnia br., o godz. 10⁰⁰, w Katedrze Polowej Wojska Polskiego zostanie odprawiona msza św., po której nastąpi złożenie kwiatów na Cmentarzu Wojskowym. Następnie zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa w bramie domu, w którym mieszkała gen. Maria Wittek, a w październiku przewidziane jest sympozjum naukowe połączone z wystawą zdjęć i dokumentów o jej życiu i działalności.

WITTEK Maria



FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Muzeum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek
100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl

MEMORIAL
General Marii Wittek

2



AK KG

WITTEK Maria

ps. Mira Pani Maria

2-3

379 / HSK
260

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — 379/WSK

Wittek Maria

ps. „Mira”, „Pani Maria”

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja własna

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora

I/3 – Inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 – dot. rodziny relatora

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. ✓ K 3, 6.3

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945) ✓ K 1, 5.1

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. ✓ K 53, 5.63

III/5 – Inne... ✓ K 12, 5.18.

IV. Korespondencja ✓ K 34, 5.35

V. Wyplisy ze źródeł (tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”)

VI. Fotografie

- III) 2. Materiały dot. opóźnień okresu sprzed 1939 r.
- w 10 rocznicę (1919-1929) bohaterkiej śmierci pod
"torczymym prk Leopolda Lisa-Kuli" w "Głosie Białej"
nr 1 (21) 1999, s. 66-71. Msp. K sero. K. 3, s. 1-3.



W 10 rocznicę (1919 - 1929) bohaterskiej śmierci pod Torczynem płk Leopolda Lisa - Kuli

7 marca 1929 r. mija 10 lat od chwili, gdy w małym szpitaliku w Torczynie pow. Łuck zmarł z ran młody, bo zaledwie 22 - letni dowódca Grupy Włodzimiersko - Wołyńskiej, płk Leopold Lis - Kula.

Co było przyczyną, że pogrzeb jego był wielkim pochodem tryumfalnym przez Polskę, że sam naczelny Wódz złożył na jego trumnie wieniec z napisem: "Memu najdzielniejszemu chłopcu - Józef Piłsudski"? Czym zasłużył sobie, że w jego rodzinnym mieście Rzeszowie ma być wzniesiony na jego cwałę wspaniały pomnik, że dzisiaj cała Ziemia Wołyńska obchodzi rocznicę jego śmierci?

Oto dlatego, że w swoim krótkim życiu potrafił zamknąć tak nieprzebrane skarby cnot żołnierskich i obywatelskich, że słusznym jest, aby był wyniesiony ponad innych.

Od zarania młodości, niemal od lat dziecińczych, nie tylko marzył o niepodległości Ojczyzny, ale czynnie przykładał rękę do jej odbudowania.

Jako 15 - letni chłopak wstępuje do Związku Strzeleckiego, a wykazuje taki zapał do pracy i takie zdolności, że w rok potem zostaje mianowany zastępcą Komendanta Okręgu. Szybko kończy Szkołę Strzeleckie - Podoficerską i Oficerską, a na wojnę w sierpniu 1914 r. wyrusza już jako dowódca kompanii. Przygotowany gruntośnie do zadani, wybił się wkrótce jako najdzielniejszy z oficerów i Brygady Józefa Piłsudskiego.

Piosenka o Pułkowniku Lisie - Kuli

Gdy ruszał na wojenkę, miał 17 lat,
A serce gorejące, a lica miał jak kwiat.
Chłopięcą jeszcze duszę i młode ramię miał,
Gdy w krawawej zawierusze, szedł szukać mąk i chwiał.

Lecz śmiał się śmierci w oczy, a z trudów wszystkich kpił.
Part naprzód jak huragan i bił, i bił, i bił!
A chłopcy z nim na boje, szli z pieśnią jak na bal,
Bo z dzielnym komendantem i na śmierć iść nie zali.

Nie twożył się moskiewskich bagnatów, lanc, ni dział,
Docierał zawsze z wiarą, tam gdzie docierać chciał.
Gdy szedł zaś w bój ostatni, miał lat dwadzieścia dwa,
A sławę bohatera, a moc i dumę lwa.

Rycerski pędził zwoł, rycerski znalazł zgon.
I sztelby mu dzwoniły, a nie żalobny dzwon.
Chorałowie się schyliły, nad grobem na czci znak,
A stara brać żołnierska jak dzieci kłakała tak.

A wiecie wy, dzieciaki, kto miał tak piękny zgon?
Kto tak Ojczyźnie służył, czy wiecie, kto był On?
Otwórzcie Złotą Księgę, gdzie bohaterów spis,
Na czele jej widnieje Pułkownik Kula - Lis!

Populama piosenka poświęcona 22 - letniemu płk Lisowi - Kuli, została napisana przez Adama Kowalskiego i po raz pierwszy opublikowana w piśmie "Żołnierz Polski" nr 10 w 1928 r. Leopold Lis - Kula (1896 - 1919) urodził się w Kosinie k. Łańcuta, pułkownik Wojska Polskiego, oficer i Brygady Legionów Polskich, Komendant Naczelny Polskiej Organizacji Wojskowej na Ukrainie, zginął 7 marca 1919 r. pod Torczynem na Wołyniu. Na pogrzebie niesiono m. in. wieniec żałobny przystany przez Naczelnika Państwa, na którym widniał napis:
Memu najdzielniejszemu chłopcu - Józef Piłsudski

Otwórzcie Złotą Księgę, gdzie bohaterów spis,
Na czele jej widnieje pułkownik Kula - Lis!



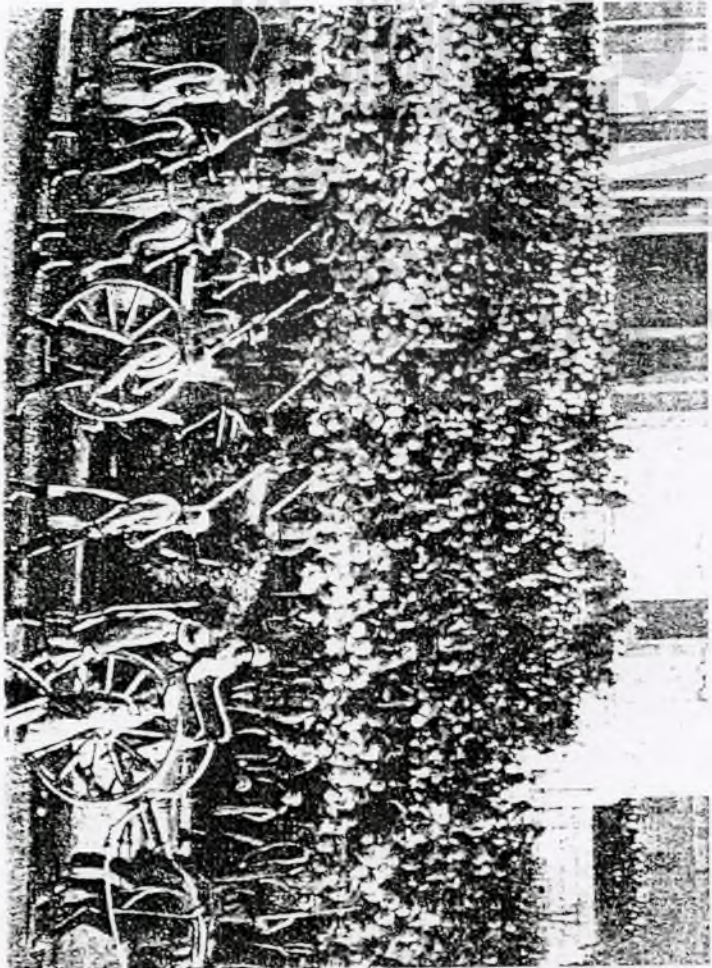
ptk Leopold Lis - Kula

Śmierć Lisa - Kuli

Właśnie w jednej z takich bitew śmia-
łych, nocą przez grząskie moczary,
daleko pod miasto Torczyn zaniezionej
zginął ptk Lis - Kula. Bił się tu w nie-
spełna 100 ludzi przeciw dwóm pułkom
piechoty, 15 karabinom maszynowym i
bateriom.

Już zwyciężał i Kolo pierwszej
w nocy wdarł się już do Torczyna. Już
nawet armaty nieprzyjaciela za sobą

pozostawił... Biegł dalej i natoczyli mu
się po drodze trzy żołnierze wroga.
Dwóch z miejsca położył, trzeci, na bli-
ska odległość trafił majora powyżej pa-
chwy, przerywając tętnicę. Broczą-
cego obficie krwią, przenieśli go zoł-
nierze oddani do miejsca opatrunko-
wego wśród ciągłej walki, rozgłoszonych
salw i wicheru, i srogiej ciemności. Tu
udzielono mu lekarskiej pomocy.



Pogrzeb ptk Lisa - Kuli w Warszawie 13 marca 1919 r. Trumna przewożona
jest na lawecie armatniej na dworzec kolejowy, skąd odjedzie do Rzeszowa.
W żalobnym konducie kroczy także odkryty kirem wierny koń Pułkownika.
Fot. ze zb. Tadeusza Marcinkowskiego.

III/2/2

31

5

Lis - Kula pragnał żyć. Kazał sobie trzymać ręce do góry, by krew napływała do słabnącego serca... Już prawie mówić nie mógł. I oto z rękami ku blademu światłu wzniesionymi, które tak zawsze z przykrótkich rękawów we swiat się wwały, zataczało się istnienie pomiędzy życiem a śmiercią. Pułkownika

Gdy już krew jego dłoni walczących wspomóc nie nadążyła, zgasł nad ranem, skarzając się jeno boleśnie na brak tchu.

Tak zakończył Lis - Kula pierwszy wiek młodości i nie dobiwszy do brzegu spokojnych lat, tak w upływie krwi jego młode życie się dokonało. Prędkim skrzydłem z tej wieści dmuchnęła żaloba po wszystkich naszych wojskach. Kulił się i mroczył gdzie kto stał - na froncie czy w koszarach. Bo przecież stała się straszna rzecz... Zaryło się w ziemię coś, co tak szczerze rosło pod niebo samo!...

Dnia 13 marca 1919 r. na placu Saskim jeszcze raz miało słonec wiosenne objąć zwłoki tego zohliera i ostatni raz mieli tu do niego przemówić towarzysze broni.

Czworobok doborowej piechoty i innych wojsk oddziały stały mu-rem. Trumna tonęła w kwiatach, zaś na niezliczonych wstęgach - pułki, dywizje, korpusy, bronie i zakłady wojenne wypisały najśodsze i najdumniejsze pożegnania. Jakby wszyscy chcieli potwierdzić, że wdzięczna pamięć jest zaiste plastren wiecznej nieśmiertelności...

Zaś w głosie podniesionym napisów wszystkich, które u stóp tej śmierci tak przedczesnej legły, tonem najprostszy i najzwyklejszy rozlegał się napis Wodza, przez jedwabiste barwy Ojczyzny wypisany: "Memu naj-



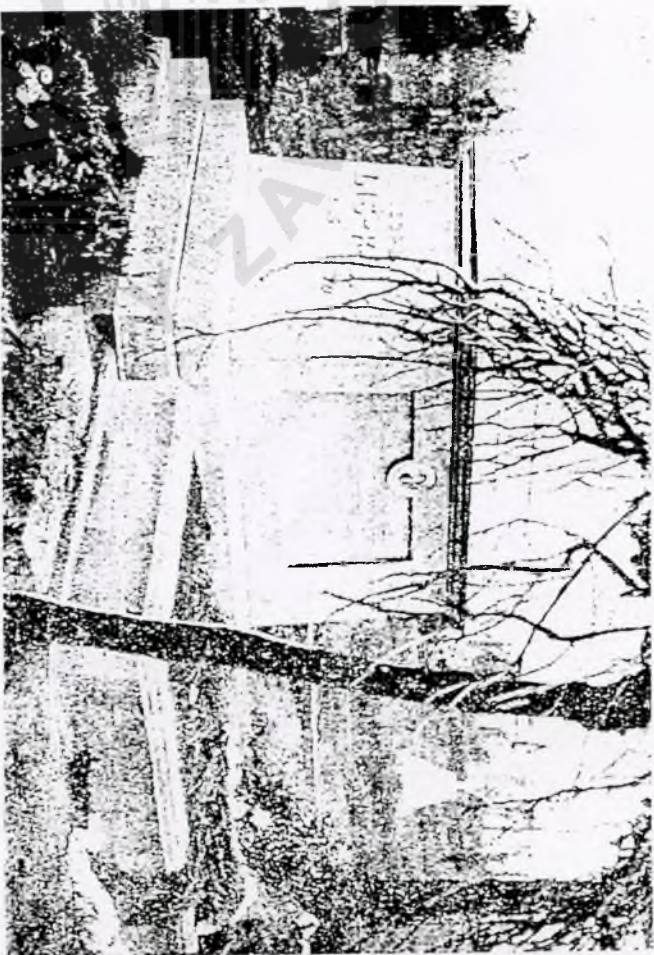
Lis - Kula jako kapitan w 1917 r.

dzielniejszemu chłopcowi -Józef Piłsudski". I tak ponieśli trumnę stąd, w słowach mowy i w dymach salw i we wszystkie wstęgi otuloną. A potem ją w dalej wieźli do Ziemi Rzeszowskiej, z której wyszedł, mając blaszkę Piłsudskiego na czapce. Tak teraz wracał z tą samą wciąż podobizną Wodza na trumnie, wszystkimi kulami oświetlaną.

Nic zapobiec nie może tym żalom, które śmierć Lisa wzniesła, lecz może złagodzić je zdola to, iż w wolności, którą oddychamy tętni krew tego bohatera

Ze w wolności, która przed życiem naszym się rozkwiliła, u wróci zdobytych, właśnie przoduje ten duch - duch niewyczerpany i świeży jako majowy deszcz.

Juliusz Kaden - Bandrowski
"Pułkownik Lis - Kula" wyd. 1920 r.
Fot. ze zb. T. Marcinkowskiego



Grób płk. Lisa - Kuli w Rzeszowie, stan z r. 1928. Ze zb. T. Marcinkowskiego.

Uroczystości wołyńskie w 1929 r. ku czci płk Lisa - Kuli

Wołyński Komitet Uczczenia Pamięci płk Leopolda Lisa Jelińskiego - Kuli, zorganizował w Łucku 7 marca 1929 r. uroczystości w 10 rocznicę śmierci bohatera, które wypadły ze wszech miar imponująco.

Uroczystości rozpoczęła Msza św. zატobna w Kościele Katedralnym, celebrowana przez ks. kanonika Florentyna Czyżewskiego. Piękne kazanie o życiu i czynach Lisa - Kuli wygłosił kapelan 24. Pułku Piechoty ks. profesor Kwiatkowski.

Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz cywilnych, z Wojewodą Wołyńskim Henrykiem Józefskim na czele, władze wojskowe, reprezentanci młodzieży wszystkich szkół, delegacje miejscowego garnizonu, garnizonu rówieńskiego. Związku Strzeleckiego oraz 23 Pułk Piechoty im płk Lisa - Kuli. Grała orkiestra 24. Pułku Piechoty z Łucka Kościół szczególnie zapomniały liczne rzesze ludności.

III/3. Materiały dot. ogólnie okresu okupacji (1939-1945).
- Dokument nr 107 (....) i tygodnik N.5, 14.XI - 21.XI. 1943.
w Chodźkowie i in. w Tajne obłocze GL-AL-PPR, s. 214-215.
MSP-Ksero, K.1, s.1.



3 Weisberg vel Jerzy Mostowicz; agent Gestapo, zlikwidowany osobiście przez W. Rościszewskiego 10 lutego 1943 r.

DOKUMENT nr 107

[Meldunek wywiadu GL o członkach AK, DR i NSZ]¹

Tygodnik N.5

14.XI. - 21.XI.1943.

I. Sprawy wojskowe. (...)

Szefem I. jest ppłk Kostrum albo Kostruń.² Dobrym organizatorem jest płk. Muzyczko,³ który pełni funkcję szefa etapów. (...) Według wiadomości g-łestałpo, komendantem ZWZ nie jest Boruta-Spiechowicz.⁴ Pod pseudonimem Bora lub Korczaka ukrywa się gen. [Tadeusz] Komorowski. [podkr. aut.] Generał ten jest słabego charakteru i ulega Delegatowi Rz. [ądu] i wpływow otoczenia. /S/-140/ (...)

VI. Lokale i nazwiska.

Szefem Wydziału Spraw Kobiet (WSK) Komendy Kobiet KG PZP jest [Maria] Wit[tlekówna] lat około 50, która przed wojną była komendantką Przysp. Wojsk. Kobiet.

Jednym z zastępców Klarnera Czesława, szefa Departamentu Skarbowego Del. Rz. jest prof. [Andrzej] Marchwiński, znany z przed 1939. jako wielokrotny przedstawiciel rządu polskiego do rokowań gospodarczych z zagranicą.

Szefem przemysłu wojennego KG jest inż. [Janusz] Tymowski,⁵ który przed wojną pracował w fabryce broni w Radomiu, w Starachowicach w jednej z wytwórni samolotów. /IX/1/-100/.

Szefem Wydziału politycznego NSZ jest mecenas [Zbigniew] Stypułkowski, były wybitny działacz Młodych O[bozu] W[ielkiej] P[olski] i przedwojennego O[bozu] N[arodowej] R[adykalnego]. /IX/1/-100/ (...)

¹ AAN, 192/XII-2, k. 37 (maszynopis, listopad 1943 r.).

² Ppłk Antoni Sanojca „Kortum”, szef I Oddz. KG AK.

³ Ppłk Ludwik Muzyczka.

⁴ Gen. Mieczysław Boruta-Spiechowicz (wówczas dowódca I Korpusu Polskich Siłach Zbrojnych w Wielkiej Brytanii).

214 TAJNE OBLICIE GL-AL-PPR
GADPWENICO, BOUTNEYK, IEBAOWCU

III/31a
33

⁵ Szef Biura Przemysłu i Handlu w Szefostwie Biur Wojskowych Administracji Zmilitaryzowanej.

⁶ Informacja nieścisła. Był on sekretarzem generalnym Tymczasowej Narodowej Rady Politycznej (TNRP); przed wojną działał w Stronnictwie Narodowym, a nie ONR.

DOKUMENT nr 108

[Meldunek wywiadu GL o kontaktach z Jerzym Makowieckim]¹

(...) Makowiecki zdementował wiadomość o liście komunistów jakoby sporządzonej przez BIP, która miała się znajdować w rękach g-łestałpo. /VI/4/13/

¹ AAN, 192/XII-2, k. 69 (maszynopis, grudzień 1943 r.). Mjr rez. Jerzy Makowiecki „Malicki” był kierownikiem Wydziału Informacji, Biura Informacji i Propagandy (BiP) KG ZWZ-AK i prezesem konspiracyjnego Stronnictwa Demokratycznego. Zastrzelony 13 VI 1944 r. z polecenia kontrwywiadu DR i AK. Przez wiele lat przypisywano to bezpodstawnie Narodowym Siłom Zbrojnym. Powyższy meldunek GL potwierdza jego współpracę z komunistami.

DOKUMENT nr 108

[Rozpracowywanie lokali organizacyjnych]¹

Tygodnik N.10

od 19.XII.1943. do 1.I.1944.

(...) VI. Lokale.

Drukarnia Kuriera Codziennego wydawanego przez KOP, RPPS itd. znajduje się w Łomiankach, pod Warszawą.

Lokal Korpusu Zachodniego na [ul.] Boduena, o którym już po-dawano, jest w dalszym ciągu czynny. KZ poszukuje kwaterymi-strza, ma nim być Jan,² którego telefon podaje 8 68 65, jest on obecnie w randze majora. /VI/4/-15/. (...)

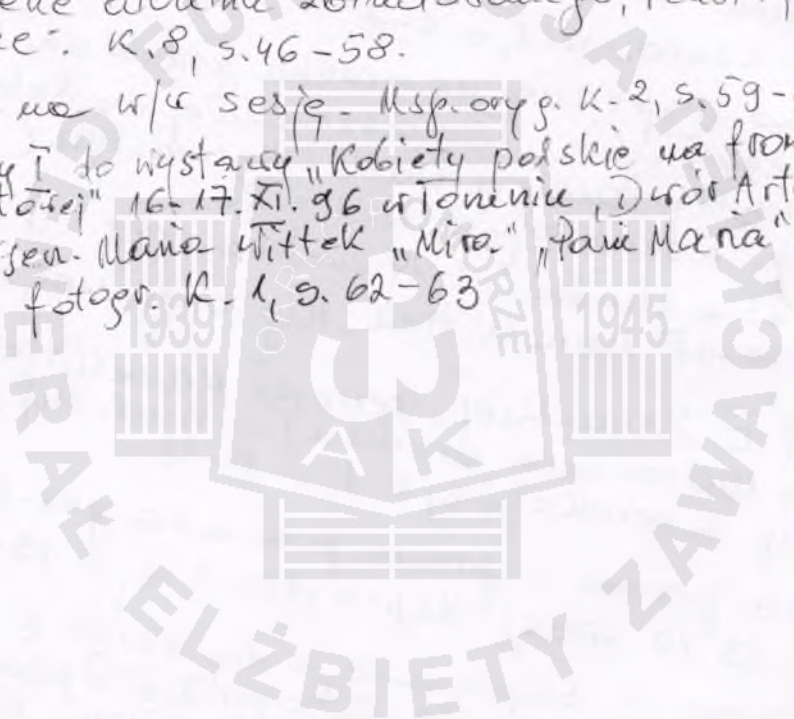
¹ AAN, 192/XII-2, k. 85 (maszynopis).

² NN.

III 4. Materiały dot. ogólnie okresu po 1945r.

- Zaproszenie na odsłonięcie tablicy pamiątkowej kobiet-żołnierzy SZP-242-AK, 23. października 1998r. w Warszawie. Msp. oryg. k. 2, s. 1-2.
- Notatka z Mszy św. w 100 rocznicę ^{urodzin} ~~smierci~~ gen. Marii Wittke. - Msp/rep. ksero. k. 1, s. 3.
- Wydruk z internetu z okazji 100 rocznicy urodzin gen. Marii Wittke, kserokopia, k. 1, s. 4
- Zaproszenie na poświęcenie pomnika (odwołane). Msp. ksero, k. 1, s. 5.
- Msza św. i poświęcenie tablic pamiątkowych „W kościele polskiemu kobietom i dzieciętom”, Sopot, 16. września 2006. Msp. ksero. k. 1, s. 6-7.
- Pismo w sprawie nagrobka gen. Marii Wittke oraz od Bożeny Tarbiv - Tomaszewskiej do Sekr. Gener. Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (10. 11. 1998). Msp. kserokopia, k. 1, s. 8.
- „Nasza służba” 1. 14 września 1998 - w 100 rocznicę urodzin generał Marii Wittke. Msp. oryginał, k. 2, s. 9-10.
- Art. E. Zarackiej „Generał Marii Wittke, postać i dzieło (w 100 rocznicę urodzin) w Biul. Inf. IG SZP-AK 1998/8. Msp. kserokopia, k. 1, s. 11-12.
- Dwa pisma w sprawie pomnika gen. M. Wittke (11. 04. 2005 i 13. 10. 2006). Msp. ksero. k. 2, s. 13-15.
- Pismo E. Szymczak z dn. 26/27. x. 2005, Projekt aktu notarialnego, 3 fotografie i plan sytuacyjny zniszczonego pomnika. Msp/rep. ksero, k. 6, s. 16-21.
- Plan zagosp. dgn 2005-07-21. Wydruk. k. 1, s. 22.
- Kserokopia pisma E. Szymczak z dn. 26/27. x. 2005 i pozostałych dokumentów dot. pomnika. k. 8, s. 23-30
- Projekt tablicy gen. M. Wittke. kserokopia, k. 1, s. 31.
- Pismo w sprawie uzgodnienia lokalizacji pomnika Generał Marii Wittke (błędnie napisane) dn. 10. października 2006. Msp. ksero, k. 1, s. 32.
- Poprawiona wersja napisu na pomniku M. Wittke (6. 1. 06). Msp/rep. ksero, k. 1, s. 33.
- Przeniesienie w imieniu (...) s. 1. 1. 2006. B. d. B. podpis. Msp. oryg. k. 1, s. 34.

- „Rzeapospolita” - list do Redacji, 23.04.2007. Msp. Ksero, k.1, s.35.
- „Pomnik gen. Mani Wittek stawiaj u Warszawie” u „Veteran” czerwiec 2007, Msp. Ksero. k.2, s.36-37.
- „Brydki pomnik z tecki” w G. Upb. Stolecu, z 26 maja 2006. Msp. Ksero. k.1, s.38.
- „obrona pomnika” u „G. Stolecu” z 7-XI. 2006 Msp. oryg. i Ksero. k.2, s.39-40.
- Dekret Nr XVIII /08 Rady Miasta Gdyni z 26 marca 2008 roku u sprawie nadania nazw kosymu ulicowemu u Gdyni. Msp. Ksero. k.4, s.41-44.
- „U grobu generala Mani Wittekoway” u „Dr. Polski” Londyn (4. I. 1999. Msp. Kserokopia, k.1, s.45.
- Materiały z sesji kmkowskiej o Mani Wittek - o charakterze albumu zbindowanego, tekst i fotogr. oryginalne. k.8, s.46-58.
- Zaproszenie na w/c sesje - Msp. oryg. k.2, s.59-61.
- Opis planszy I do wystawy „Kobiety polskie na frontach II wojny swiatowej” 16-17. XI. 96 u Toneniu, Dwork Artusa Plansza I gen. Mani Wittek „Mira”, „Janina”, 1899 - Rkp /druki, fotogr. k.1, s.62-63



Z MIĘDZYNARODOWYCH KOMBATANTEK SZP. ZW. Z. AKT.
 ODSŁONIĘTO W DNIU 23-X-1988 ROKU
 DOPILERO W 43. LATA POWOJENNE
 TABLICE POGWIECOWA PAMIĘCI WSZYSTKIM
 KOBIET ŻOŁNIERZY WOJSKOWEJ SŁUŻBY KOBIET
 KTÓRYM PRAWA I OBRONIAŹKI ŻOŁNIERSKIE ZOSTAŁY
 PRZYZNANE PRZEZ KOLENDRANTA GŁÓWNEGO
 ARMII KRAJOWEJ GENSTEFANA RÓWIECKIEGO (BRONA
 WYKONAWCZYMIAMI) DEJ. UPAMIĘTNIENIA TEGO FAKTU
 SA CZĘŚCIĄ HISTORII HISTORIA KOBIET W WAŁCZ
 O WYPOWROBOL 1939 TO WIERZYSTWA MIECNIKOW HISTORII





PAMIĘCI
KOBIET ŻOŁNIERZY
ARMII KRAJOWEJ
WALCZĄCYCH O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI
W LATACH 1939 - 1945

...ICH TO NIE ZASŁUGI
 JENO OJCZYŹNIE
 WYPŁACONE DŁUGI...

PROGRAM WROCZYSTOŚCI

Powitanie Jego Ekscelencji dr Władysława Biskupa Miziołka i prezentacja pocztów sztampowych przez Ojca Iryzora (X), Dominikanów Leopolda Nowaka.

Wprowadzenie do uroczystości - mówi por. AK Wanda Turkowska.

Msza św. celebrowana przez J.W. ks. Biskupa Miziołka, w czasie której będzie odmówiona modlitwa za wszystkie kobiety żołnierzy Armii Krajowej.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej, którego dokona płk. Maria Wittakówna, szef WSK-AK w azyście przedstawicieli sztabów okręgów AK z kraju.

Poświęcenie tablicy przez J.E. ks. Biskupa Miziołka.

Apel poległych kobiet żołnierzy SZP-ZWZ-AK.

Utwory poetyckie wygłosi artysta Jan Andrzej Szczepkowski.

Błogosławieństwo pasterskie, Rota, "Wszystkie nasze dzienne sprawy".

Mazy św. będzie towarzyszyć Warszawski Zespół Chorałowy.

Kombatantki Armii Krajowej
zapraszają na uroczystość odsłonięcia
tablicy pamiątkowej kobiet żołnierzy SZP-ZWZ-AK
w dniu 23 października 1988 roku o godz. 15.00
w kościele OO. Dominikanów pod wezw. św. Jacka
przy ul. Fręta 10 w Warszawie

III/4/3

Msza św. hawercycka - 27.10.97r.

.....modlitwa wiernych

Módlay się za śp. generała brygady Marię Wittek-Kównę ps. "Mira", która przed kilkoma dniami zapukała do bram św. Piotra i zgłosiła się na wieczną wartę. Niech dobry Bóg przyjmie J. do Królestwa Śwego. Ciebie prosimy

Kraków, 27. IV. 1997 r godz. 9,00 Kościół św. Ilziego

Notatka dla O. ptk. Adama Studzińskiego - *Msza św. FK w dn. 27.10.97r.*

Śp. gen. bryg. MARIA WITTEKOWNA ps. "Mira"
do 1939 r. Komendantka Naczelna Przystosobienia
Wojskowego Kobiet /PWK/

w czasie okupacji: Szef Wojskowej Służby Kobiet /WSK/ Komendy Głównej Armii Krajowej
Odznaczona: 2-ą krotnie krzyżem Virtuti Militari za I i II wojnę światów, Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walczących i in.
Zmarła 19 kwietnia 1997 roku w Warszawie.

PIERWSZA KOBIECA GENERAL WOJSKA POLSKIEGO
W NASZYCH DZIAŁANIACH

T. Świąder hm

<http://www.kobiety.pl/podstrony/1/index11.html>

III/4/4

Pierwsza w Polsce kobieta - generał - Z okazji setnej rocznicy urodzin Marii Wittek - pierwszej w Polsce kobiety-generała, a także pierwszej kobiety-studentki Wydziału Matematycznego Uniwersytetu Kijowskiego na Cmentarzu Powązkowskim odbył się uroczysty capstrzyk, a na warszawski Powiśle odsłonięto tablicę pamiątkową.

Maria Wittek - urodzona 16 sierpnia 1902 roku, za ogromne zasługi w walce o wolność Ojczyzny otrzymała w 1991 roku nominację na generała. Do konspiracji wstąpiła w 1917 roku, w 1918 rozpoczęła studia na Wydziale Matematycznym Uniwersytetu Kijowskiego. W 1920 roku brała udział w obronie Lwowa. W II Rzeczypospolitej była komendantką naczelną Przysposobienia Wojskowego Kobiet (organizacji składającej się z ok. 35 tys. członkiń). Podczas okupacji niemieckiej dowodziła Wojskową Służbą Kobiet ZWZ-AK. Po Powstaniu Warszawskim była już w stopniu pułkownika. Dwukrotnie była **odznaczona Krzyżem Virtuti Militari**, Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Walecznych i Krzyżem Armii Krajowej. Była szefem Wydziału Kobiecego w organizacji "Służba Polsce". Na początku lat 70-

S.12

12

tych była inicjatorką powołania Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość przy Towarzystwie Miłośników Historii. Zmarła 19 kwietnia 1997 roku. (18.08.99)

Z komunikatu nr 9 Memoriału Gen. Marii Wittek: 7-8 września w Garczynie odbył się kolejny Zjazd Garczyniaków (obóz PWK-przedwojenne Przysposobienie Wojskowe Kobiet).

.....

III/4/5

odwołanie **ZAPROSZENIE**

~~W DNIU 23 LISTOPADA 1998 R. O GODZ. 13,00~~
NA CMENTARZU WOJSKOWYM
NA POWĄZKACH W WARSZAWIE - KWATERA C 18, RZĄD 8, GRÓB 4
ODBEDZIE SIĘ POŚWIĘCENIE POMNIKA
PIERWSZEJ W DZIEJACH POLSKI KOBIETY GENERAŁA BRYGADY
WOJSKA POLSKIEGO

MARII WITTEKÓWNY
PS. „MIRA”, „PANI MARIA”

W IMIENIU - PWK - PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO KOBIET
NA TĘ UROCZYŚCIE ZAPRASZAJĄ
SPOŁECZEŃSTWO WARSZAWSKIE I ŚRODOWISKA ŻOŁNIERZY ARMII
KRAJOWEJ

PEWIA CZKA -
POR. WIWINA JASZKOWSKA-SOCHACKA „WIWA”
I PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO ŚZZAK

Przebieg T. Gesielke 5.8.2006 (zest. do p/107/06/11/4/6)
Ksawo do teredu' M. Uitel






Z rannym świtem dzwoniło w kaplicy:
Już przed chatą nie było żołnierza,
Bo już Moskal był w tej okolicy.
Przyszedeł lud widzieć zwłoki rycerza.
Na pastuszym tapczanie on leży -
W ręku krzyż, w głowach siodło i burka,
A u boku kordelas, dwururka.

Lecz ten wódz, choć w żołnierskiej odzieży,
Jakie piękne, dziewicze ma lica,
Jaką pierś. Ach, to była dziewiwa.
To Litwinka, dziewiwa - bohater:
Wódz Powstańców - Emilia Plater!

Adam Mickiewicz, Śmierć Pułkownika, 1832



 PREZYDENT MIASTA SOPOTU
RADA MIASTA SOPOTU
 IPN - ODDZIAŁ GDAŃSK

 ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY AK - OKRĘG POMORSKI
PROBOSZCZ PARAFII ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA W SOPOCIE

zapraszają na solenną Mszę św.
oraz poświęcenie tablic pamiątkowych

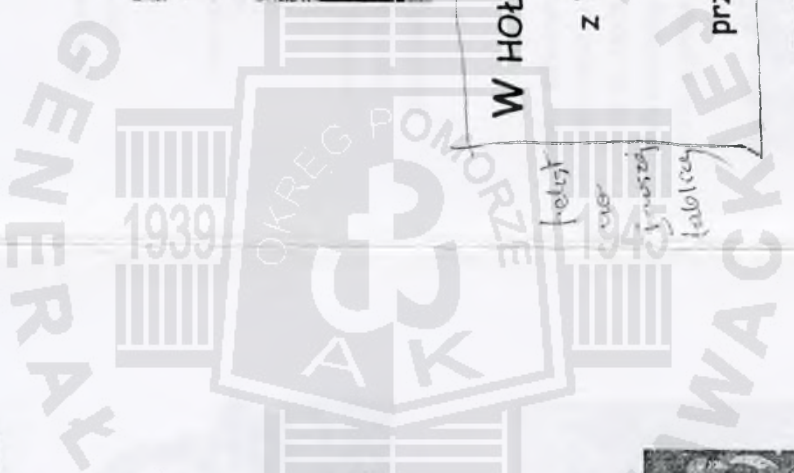


W HOŁDZIE POLSKIM KOBIECIOM I DZIEWCZĘTOM

z Wojskowej Służby Kobiet i innych formacji,
cierpiących i umierających za Polskę
w okresie zdominowania Polski
przez niemiecki socjalizm i sowiecki komunizm.

Z UDZIAŁEM KOMBATANTÓW AK I INNYCH FORMACJI,
MARYNARKI WOJENNEJ, HARCERZY ZHR I ZHP
ORAZ MIESZKAŃCÓW TRÓJMIASTA
(Z. powianno być "faszyzmu")

KOŚCIÓŁ ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA W SOPOCIE
16 WRZEŚNIA 2006 ROKU, GODZINA 18.00.



Kendall Marriam
Janina Lewandowska
 Fragment sztuki teatralnej „The Interrogation of Janina Lewandowska”

Niedługo pójdziecie walczyć, ale musimy was poznać, żeby zobaczyć, czy będziecie lojalni wobec naszych nowych sprzymierzeńców.

Zarubin
 Lewandowska
 Polska nigdy nie będzie waszym sprzymierzeńcem z własnej woli.
 Będzie nowa Polska, ale nie pod komunistyczną kontrolą.

Lewandowska
 Zarubin
 Włec będzie sprzymierzeńcem wbrew woli. Pani musi zrozumieć, że nie będzie Polski bez „komunistycznej kontroli”.

Lewandowska
 Dwieście lat rosyjskiej niewoli nie uczyniło z Polaków mniej polskimi, ni bardziej rosyjskimi. Nic nie możecie zrobić, żeby nas pozyskać. Wielu z nas nie przeżyje tej wojny, ale w Polsce pamięć o bohaterach jest długa i trwała [...].



General Maria Wittek „Mira” (*1899 †1997).
 Najwyższa rangą kobieta – oficer Wojska Polskiego. Od 1917 w POW, od 1919 w wojsku, od 1921 w Ochotniczej Legii Kobiet. W latach 1928–35 komendantka Przysposobienia Wojskowego Kobiet. W czasie wojny szefowa Wojskowej Służby Kobiet w Komendzie Głównej AK. W latach 1948-49 próbowała kontynuować patriotyczną pracę w ruchu kobiet polskich, angażując się w organizacji „Służba Polsce” – jako szefowa Wydziału Kobięcego. Nie pogodzona z sowiecką ideologią i metodami pracy, została aresztowana i uwięziona przez komunistów (1949).



W Polsce kobieta musi być czynna, musi walczyć, musi miłością sięgać za obręb domowego progu i rodziny, musi dowodnie kochać Ojczyznę.

Edmund Chojceki, *Alkhadar* (1890)

leżka Maria Witteko
a New B Tomaszewska
Kov. Red. 11
III/4/8

***Pismo Komisji Historii Kobiet
w Walce o Niepodległość
przy Towarzystwie Mitośników Historii***

Warszawa, dnia 10.11.1998 r.

W. Pan
Sekretarz Generalny
Andrzej Przewoźnik
Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa

Szanowny Panie Sekretarzu Generalny,

Komisja Historii Kobiet pragnie wyrazić serdeczne podziękowanie za tak bardzo życzliwe ustosunkowanie się Zarządu Rady oraz Pana osobiście do sprawy nagrobka gen. Marii Wittekówny.

Dowodzi to przyjaznego klimatu, jaki panuje w Pańskiej Instytucji, klimatu doceniania spraw o charakterze nie tylko patriotycznym, nie tylko historycznym, ale też o wadze uczuciowej. Dzięki temu klimatowi członkinie Komisji mają poczucie spełnienia obowiązku przekazania postaci gen. Wittekówny w ręce historii.

Dziękujemy Radzie OPWiM, Panu Sekretarzowi osobiście i życzliwemu nam Panu Naczelnikowi Kazimierzowi Krajewskiemu.

Pozwalamy sobie poinformować Radę, że w dniu 23 listopada br. o godz. 13.00 O. Eustachy Rakoczy z Jasnej Góry dokona poświęcenia grobowca (kw. 18c 8-6). Będzie to mała uroczystość o charakterze jedynie religijnym.

Pozostajemy z szacunkiem
Przewodnicząca Komisji
Bożenna Tazbir-Tomaszewska



NASZA SŁUŻBA



Rok VIII nr 15 (167)
1-14 września 1999 r.

Cena 80 gr

DWUTYGODNIK ORDYNARIATU POLOWEGO WOJSKA POLSKIEGO

W 100. rocznicę urodzin generał Marii Wittek

— Modląc się w czą-
rocznicę urodzin, za
duszę śp. Pani General
Marii Wittek, obejmuj-
my pamięcią wszyst-
kie dzielne kobiety,
obywatelki Najjaśniej-
szej Rzeczypospolitej,
które swoją walką, pra-
cą, doświadczeniem i
ofiara służyły dobru
Ojczyzny, a z których
kolejne pokolenia czer-
pią życiodajne patrio-
tyczne soki — powie-
dział rozpoczynając 16
VIII w Katedrze Polo-
wej Mszę św. w Jej in-
tencji gen. dyw. Sławoj
Leszek Głódź.

W Katedrze Polowej
zebrali się tego dnia naj-

działalność wywiadową. — Była
kobietą o wielkiej odwadze i inteli-
gencji, cieszącą się zaufaniem swo-
ich przełożonych — podkreślił Bi-
skup Polowy.

— Dziś, gdy mówi się coraz czę-
ściej o służbie wojskowej kobiet w
armii, trzeba przypominać, że nie
zaczynamy od zera; jest do czego
sięgać. Mamy w historii Wojska



Najdzielniejszej z dzielnych

Potwierdzeniem tych cnót było
przyznanie Jej w 1919 roku Srebr-
nego Krzyża Virtuti Militari.

Krzyż, którym gratyfikuje się naj-
większe przynioły żołnierskie. A to
oznacza, że była człowiekiem o sta-
łej gotowości do ofiary z własnego
życia dla Ojczyzny ratowania.

Polskiego wzory kobiet, symboli
bohaterstwa, takie jak m.in. Pani
General.

W 1920 roku Maria Wittek
brała udział w wojnie polsko-bol-
szewickiej, a w czasie okupacji
była szefem Wojskowej Służby
Kobiet w Komendzie Głównej

W 100. rocznicę urodzin generał Marii Wittek

– Modląc się w czarną
rocznicę urodzin, za
duszę śp. Pani General
Marii Wittek, obejmujemy
pamięcią wszystkie
dzielne kobiety,
obywatelki Najjaśniejszej
Rzeczypospolitej,
które swoją walką, pracą,
doświadczeniem i ofiarą
służyły dobru Ojczyzny,
a z których kolejne pokolenia
czerpią życiodajne patriotyczne
soki – powiedział rozpoczynając
16 VIII w Katedrze Polowej
Mszę św. w Jej intencji gen. dyw.
Sławoj Leszek Głódź.

W Katedrze Polowej zebrali się tego dnia najbliżsi przyjaciele, uczniowie i podkomendne pierwszej w historii Wojska Polskiego kobiety generała. Hołd Jej pamięci oddali również młodzi żołnierze z Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego, pięknym śpiewem podczas liturgii Zespół Artystyczny WP oraz poczty sztandarowe środowisk akowskich.

Życie pani General – jak przypomniał w homilii Ksiądz Biskup –



było pasmem dobrych czynów, bowiem jak człowiek zrozumie swój czas – mówił dalej kaznodzieja – tak przebiegnie jego los.

Maria Wittek ps. „Mira”, z wojskiem związała swoje życie już w 1919 roku; w POW prowadziła

Poczet szlandarowy tworzyły podkomendne Pani General



ZWZ-AK. Jako jeden z filarów polskiego państwa podziemnego była po wojnie poszukiwana przez grupę wywiadu NKWD. To jeszcze ta karta Jej życia domagająca się rzetelnego opracowania przez historyków, „karta szyframi zapisana”. Władze komunistyczne po wojnie robiły bowiem wszystko – mówił S.L. Głódź – by wymazać z pamięci narodu tę niezwykłą kobietę.

Była wychowawczynią tylu dzielnych kobiet, które uczyła zdrowego patriotyzmu. To właśnie one, zgromadzone na warszawskich Powązkach przy Jej

mogile mówiły o swojej Komendancie, że powinna być wzorem dla współczesnych dziewcząt. Prouroczyliśmy capstrzyku na Cmentarzu Powązkowskim na domu przy ul. 3 Maja 2, gdzie mieszkała od 1929 roku aż do śmierci, odsłonięto tablicę pamiątkową. W 1997 roku, roku śmierci „Miry”, prezydent Lech Wałęsa przyznał Jej stopień generała brygady.

– To kobieta symbol tylu kobiet, które poświęciły życie nie tylko swoim rodzinom, ale nade wszystkim swojej Ojczyźnie. Niech odbiera cześć u tronu Matki Bożej, Hetmanki Żołnierza Polskiego – powiedział na zakończenie homilii biskup polowy WP Sławoj Leszek Głódź.

(E.I.)

III/4/10

III/4/11

Biał. Dnia. 26 SZLAK
1933/8

**** HISTORIA * PATRIOTYZM * WYCHOWANIE ****

Elżbieta ZAWACKA

GENERALA MARIA WITTEK

postać i dzieło (w 100 rocznicę urodzin)

Maria Wittek urodziła się 16 sierpnia 1899 r. we wsi Trębki pow. Gostynin. Ojciec Stanisław, z zawodu młynarz, przeniósł się z Mazowsza na Ukrainę w 1905 r. wraz z żoną Marią, z domu Fawrel i trzema córkami - będąc zagrożony jako członek Polskiej Partii Socjalistycznej carskimi represjami. Rodzina zamieszkała najpierw o okolicach Winnicy, a od 1914 r. w Kijowie. Maria uczęszczała w Winnicy, potem w Kijowie do gimnazjum rządowego, a w 1917 r. przeniósł się do prywatnego polskiego gimnazjum; tam w 1918 r. zdała maturę i zapisała się na studia matematyczne Uniwersytetu Kijowskiego.

Należąc od 12 roku życia do konspiracji uczniowskiej, jeszcze przed maturą uczestniczyła w wywiadzie kijowskiej Komendy Naczelnej Polskiej Organizacji Wojskowej (POW KN-3), której dowódcą był Leopold Lis-Kula. Użytkowski w 1918 r. przeszkolenie podoficerskie Lwów 1921. i wywiadowcze, pełniła - po rozbiciu przez bolszewików Komendy Kijowskiej POW KN-3, przez kilka miesięcy funkcję dowódczą.

Po wkroczeniu do Kijowa Armii Polskiej wyjechała w grudniu 1919 r. do Lwowa, głęboko związana uczuciowo ze swoim dowódcą (płk Lis - Kula wkrótce poległ). Otrzymała przydział do oddziału II Sztabu VI Armii, czynna tam do grudnia 1921 r. , także w obronie Lwowa, odznaczona Krzyżem Srebrnym Virtuti Militari.

W 1922 r. odbyła, przyjęta dzięki swemu uporowi, jako jedna z czterech oficerów - kobiet, przeszkolenie oficerskie w Warszawskiej Szkole Podchorążych Piechoty; potem w stopniu porucznika pracowała do 1924 r. w wydziale Przesposobienia Rezerw III Oddziału Sztabu Generalnego.



W 1922 r. stanęła na czele kobiecego ruchu społecznego stawiającego sobie za zadanie, wobec wciąż grożącej nowej wojny, przygotowanie kobiet do ich efektywnego udziału w obronie kraju. W powstałym w końcu 1922 r. Komitecie Społecznym Przesposobienia Kobiet do Obrony Kraju (PKdOK), zrzeszającym kilkanaście stowarzyszeń kobiecych, oraz w Klubie Starszych Instruktoerek prowadziła dział szkolenia wojskowego. W utworzonym w 1927 r. międzyministerialnym Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przesposobienia Wojskowego (PUWFiPW) kierowała wydziałem kobiecym. Od marca 1939 r. , kiedy nadano

Przesposobieniu Wojskowemu Kobiet (PWK) mandat organizowania całości przygotowania kobiet do wojny, powstawała z jej inicjatywy nowatorska struktura Pogotowia Społecznego PWK. W PUWFiPW gorątkowo przygotowywała plany mobilizacyjne kobiecej służby wojskowej.

W chaosie działań Kampanii Wrześniowej 1939 r. pełniła w randze pułkownika (awans z 15 IX 1939 r.) funkcję Komendantki Głównej Kobiecych Batalionów Pomocniczej

Służby Wojskowej. Po powrocie ze Lwowa do Warszawy, zaprzysiężona przez gen. Michała Tokarzewskiego dnia 12 X 1939 r., pełniła przez całą konspirację funkcję Szefa Wojskowej Służby Kobiet w sztabie Komendy Głównej SZP - ZWZ - AK, funkcję początkowo zakamuflowaną pełnieniem jakoby funkcji wojennej komendantki PWK. Uczestniczyła w Powstaniu Warszawskim, potem nadal czynna w KG AK w Częstochowie.

Od 1946 r. kierowała Sekcją PWK odtworzonym PUWFiPW, a od 1948 r. Wydziałem Kobiet Powszechnej Organizacji "Służba Polsce". Aresztowana w marcu 1948 r., zwolniona po pół roku i usunięta z pracy, była represjonowana. Wciąż zaangażowana konspiracyjnie w różnych działaniach niepodległościowych. W 1970 r. zorganizowała Komisję Historii Kobiet przy Towarzystwie Miłośników Historii. Mianowana 3 maja 1992 r. generałem brygady przez Prezydenta RP Lecha Wałęsę. Zmarła dnia 19 kwietnia 1997 r. w Warszawie, pochowana na Powązkach Wojskowych.

Maria Wittek całe długie życie, twórczą pracą zawodową i nieustępliwą służbę społeczną oddała sprawie obronności kraju, walcząc o jego niepodległość:

- Jako przywódca ruchu PWK, działając zawsze zespołowo i mądrze kierując od 1922 r. ogromnym wysiłkiem społecznym, stworzyła jako Komendantka Naczelna organizację PWK, posiadającą strukturę organizacyjną, personalną i wewnętrzną oraz formy i metody pracy oparte na przepisach wojskowych; organizację, która jednym rozkazem Ministra Spraw Wojskowych mogła być przetworzona w aparat wykonawczy dla pomocniczej służby wojskowej kobiet.

- Była wychowawczynią wielkiej miary, główną twórczynią nowatorskiej metody wychowania patriotycznego, owej pewiackiej "metody wojskowej", przygotowującej skutecznie do twardej służby wojskowej i obywatelskiej:

- 1) przeszło trzytysięczną zwartą kadre instruktorską PWK, dla której była ukochanym wodzem,
- 2) dziesiątki tysięcy pewiaczek: zarówno szkolących się radośnie w hufcach i oddziałach pozaszkolnych PWK, jak i dzielnie pracujących w "realizacyjnych" drużynach pracy społecznej PWK;
- 3) tą metodą kształciła również setki działaczek Pogotowia Społecznego PWK obejmujących swoim oddziaływaniem w przeddzień wybuchu wojny około milion Polek.

- Kierując przez 5 lat wojny Szefostwem WSK zorganizowała, przeważnie w oparciu o instruktorki PWK, struktury okręgowe WSK, działające według jednolitych instrukcji w dwóch kierunkach: werbunku i szkolenia ochotniczek do bieżącej walki konspiracyjnej oraz walki jawnej, powstańczej. Stworzyła swoimi instrukcjami ujętymi w rozkazach Dowódcy AK, nowatorski polski system wojskowej służby kobiet, jego podstawy programowe, organizacyjne, a zwłaszcza wychowawcze. System mogący być przydatny przy budowie nowoczesnego, zawodowego, a szczególnie rezerwowego wojska kobiecego.

- Ona także, inicjując gromadzenie materiałów o dziejach służby wojennej Polek, wzbogaciła tradycję narodową o wzory kobiet-obywatelek.

Maria Wittek weszła swoim dziełem w poczet twórców historii Polski XX wieku. ■

☆ ☆ ☆

Komitet Organizacyjny uroczystości związanych z 100 rocznicą urodzin gen. Marii Wittek informuje wstępnie, że dnia 16 sierpnia br., o godz. 10⁰⁰, w Katedrze Polowej Wojska Polskiego zostanie odprawiona msza św., po której nastąpi złożenie kwiatów na Cmentarzu Wojskowym. Następnie zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa w bramie domu, w którym mieszkała gen. Maria Wittek, a w październiku przewidziane jest sympozjum naukowe połączone z wystawą zdjęć i dokumentów o jej życiu i działalności.

III/4/13

Rady S. Szymczak, która sama dostała zbudować
jedynym pomnik Łobuzów - Kobuły FK w Józefowie, Łęka

Warszawa, dn. 11 kwietnia 2005 r.

Eugenia Szymczak
„Karola”

egz. 3. kar.
IV

Pani
prof. Elżbieta Zawacka
Toruń

Szanowna Pani Profesor!

Zgodnie z rozmową przeprowadzoną telefonicznie w dniu 9 kwietnia 2005 r. przedstawiam plan niezbędnych działań dla wykonania budowy Pomnika ~~gen. Marii Wittek w Warszawie~~ ^{Starym Józefowie, Kobuły}. Pomnik powinien spełniać oczekiwania budowniczych, ale przy najniższych kosztach. W tym celu należałoby – moim zdaniem – zwerbować do współpracy artystę-rzeźbiarza prof. Bohdana Chmielewskiego, który prace ^{dlu} upamiętnienia historii AK wykonuje honorowo nie żałując sił i czasu, a nawet daje własny materiał.

1. Po pierwsze, przeprowadzić wstępną rozmowę z Urzędem i Radą Miasta Warszawy w sprawie budowy Pomnika i podać:

- uzasadnienie dla podjęcia budowy Pomnika, który będzie przesłaniem dla społeczeństwa o obowiązku patriotycznego wychowania młodzieży

2. Powołać Komitet Budowy Pomnika:

- ustalić skład osobowy Komitetu (do Komitetu zaprosić przedstawiciela Zarządu Miasta)
- podjąć decyzję w sprawie zbiórki pieniędzy na budowę Pomnika
- wysłać w teren informację o idei budowy Pomnika z prośbą o pomoc finansową
- otworzyć konto bankowe
- pozyskać sponsorów

Komisja powinna czuwać nad prawidłowością dokumentacji i zasadnością wydatków. Spotkania Komisji są protokołowane

3. Uruchomienie prasy

Przybliżyć społeczeństwu idee, którymi kierowała się Maria Wittek poprzez szerokie wstępne informacje o budowie Pomnika

4. Projekt Pomnika

- zaprosić artystów do opracowania projektu
- zlecić wykonanie modelu Pomnika (z plasteliny)

- przedstawić wybrany model władzom miasta Warszawy i uzyskać ich aprobatę
- uzyskać odpowiednią lokalizację Pomnika

Należy zasięgnąć porady prawnej, czy Komisja – na podstawie własnej opinii i organów samorządowych – może wybrać wykonawcę Pomnika *bez organizowania kosztownego konkursu.*

5. Zlecenie wykonanie Pomnika:

- zawarcie umowy z wykonawcą
- określenie czasu wykonania
- nadzór nad przebiegiem procesu odlewu (proces trwa ok. 2 miesiące)
- Okres budowy Pomnika około 1,5–2 lat.

6. Wykonanie projektu i odlewu medali pamiątkowych dla osób, które znacznie przyczyniły się do budowy Pomnika.

7. Zorganizowanie uroczystości odsłonięcia i poświęcenia Pomnika.

8. Rozliczenie finansowe z wykonania budowy Pomnika

Szanowny Panie Profesor jest to wstępny szkic "miejscowych plakatów", następne opracowania będą szczegółowe z wyznaczeniem czasu realizacji poszczególnych zadań.

Pięknie kłamam się

Elżbieta "Korob" [Signature]



SZEF KANCELARII PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Aleksander Marek Szczygło
GS 96 2 - 561/06

207. do p. /154/06

m/4/15 B277

Warszawa, dn. 13. października 2006 r.

ks 00

Temat: WITEK

Pani
Eugenia SZYMCZAK

Ul.
05 - 410 Józefów

Wielce Szanowna Pani,

w załączeniu przesyłam pismo Burmistrza Dzielnicy Śródmieście m. st. Warszawy Pana Artura Brodowskiego. Stanowi ono ostateczne potwierdzenie planowanego odsłonięcia 9 listopada br. pomnika Pani Generał Marii Witek na skwerze przed Urzędem Dzielnicy Śródmieście.

Wierzę, że pomnik ten przyczyni się do rozpowszechnienia wiedzy i pamięci o wspaniałym i bohaterskim życiu Pani Generał. Życia poświęconego dla dobra Nas wszystkich, dla dobra Ojczyzny. Niech pamięć o niej trwa wiecznie.

Z poważaniem

Aleksander SZCZYGŁO

A. Szczygło

Od E. Szymczek

P. 837/05

Warszawa 26/10. 2005.

B277

III/4/16

PT X

Witam Pana Profesora, zgodnie z obietnicą
przesyłam podstawowe materiały niezbędne
dla rozpoczęcia obratki związanych z budową
pomnika.

Jest to skłóca sytuacja, dla której można
mnie uszy i wzięciem.

Wszystkie dobre kroki są uzależnione od
podpisania aktu notarialnego.

Czekamy na odpowiedź, czy jest umówione
spotkanie z notariuszem i woli kreślić, a
przed wszystkim jak mamy określić
pomnik (nazwa pomnika)

Z poważaniem

Jan Kwapiński

E. Szymczek

Pani Profesor, nie mogę założyć
konta bankowego mi nie
jako bóg nie mam raty pomnik.

A konto bankowe jest potrzebne
do podpisania aktu notarialnego,
który ugotowanie nie do dostarczenia

E. Szymczek

Projekt aktu notarialnego

11/4/17

Ja niżej podpisana Elżbieta Zawacka zam.
.....,
legitymująca się dowodem osobistym Nr, wydanym przez
..... jako fundator Pomnika
....., który ma być
usytuowany w Warszawie,
zlecam realizację budowy pomnika Pani
zam.....,
legitymującej się dowodem Nr, wydanym przez
.....

Przeznaczam na ten cel kwotę 100.000 zł /sto tysięcy zł/ /w dwóch ratach
..... zł do 10.11.2005 r. i zł do 31.12.2005 r./,
kwoty te przekazuję na konto Nr w Banku
..... do swobodnego dysponowania
zleceniobiorcy na wydatki związane z budową pomnika ujęte w kosztorysie.
Zleceniobiorca wykonuje prace nieodpłatnie.

Mając pełne zaufanie do zleceniobiorcy pozostawiam Mu ocenę prawidłowości
wydatków z przekazanej sumy 100.000 zł /sto tysięcy zł/, które z góry
akceptuję.

Gdyby kwota 100.000 zł /sto tysięcy zł/ nie została w całości wykorzystana,
proszę o zwrot ewentualnie pozostałej sumy mnie lub innym osobom
uprawnionym.

Gdyby zleceniobiorca nie chciał lub nie mógł sprawować zleconych Mu
czynności osoby ^{lub fizyczne}prawne, Jego reprezentujące zobowiązuję do przekazania
niewykorzystanej sumy osobom wskazanym przeze mnie lub osoby moje prawa
reprezentujące.

/podpis zleceniobiorcy/

/podpis zleceniodawcy/

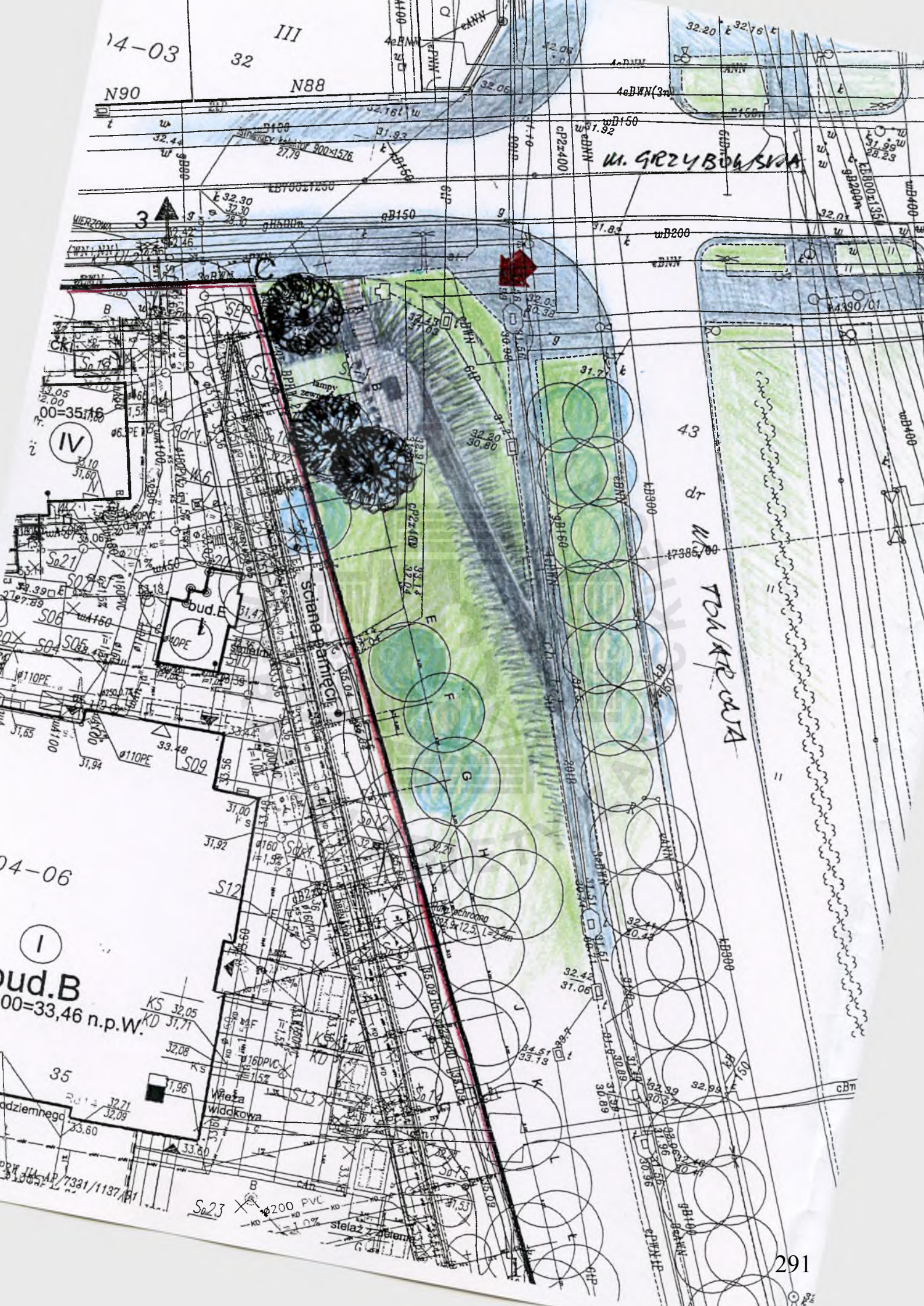
111/4/18



III/4/13







14-03

III
32

N90

N88

W. GRZYBOWSKA

43

dr

TOKARSKA

04-06

bud. B

00=33,46 n.p.w.

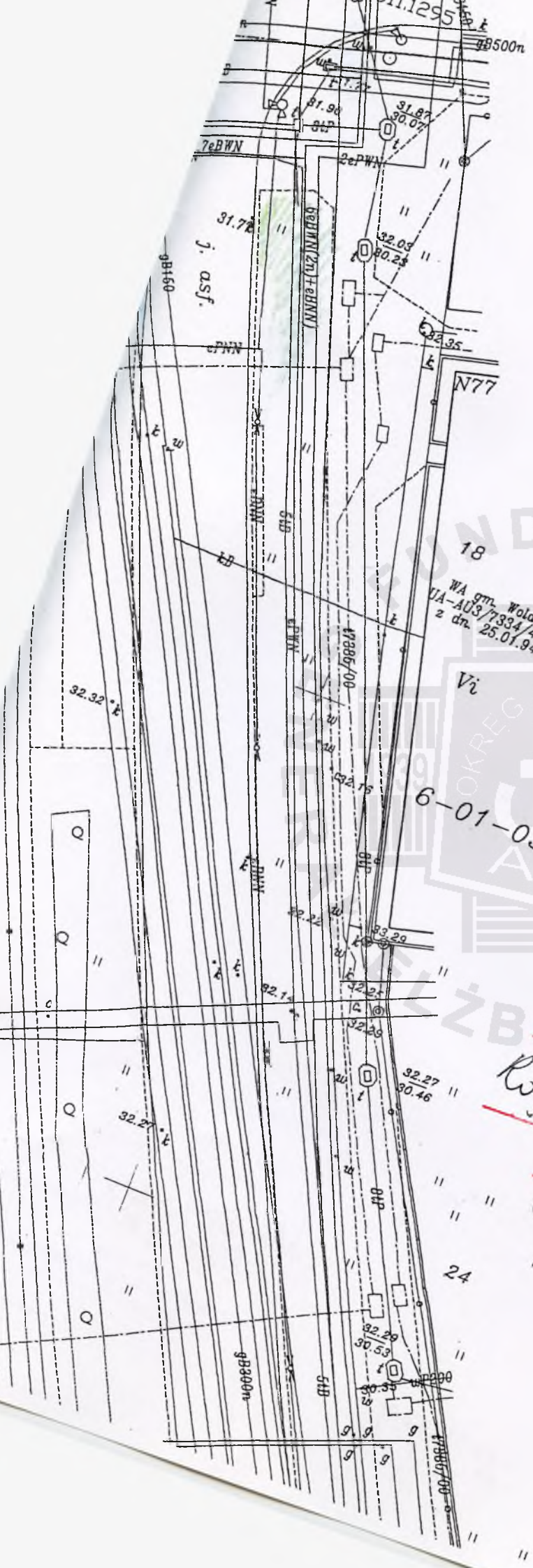
35

podziemnego

S₀₂₃

Ø200 PVC

stelaż żelazny



18
 WA gm. Wola
 UA-AU3/7334/40/94
 z dn. 25.01.94r.
 Vi
 OKRĘG POMORZE
 1945
 AK
 6-01-03



skala 1:10 000

Szcio orientacyjny

LOKALIZACJA
 Róg Grzybowskiej
 i Powstańczej
 obok muzeum
 Powstańca

III/4

Amekazeta 52a Kuczyńska

FUNDACJA
 "Archiwum i Muzeum Pomorskie
 Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek"
 w Toruniu

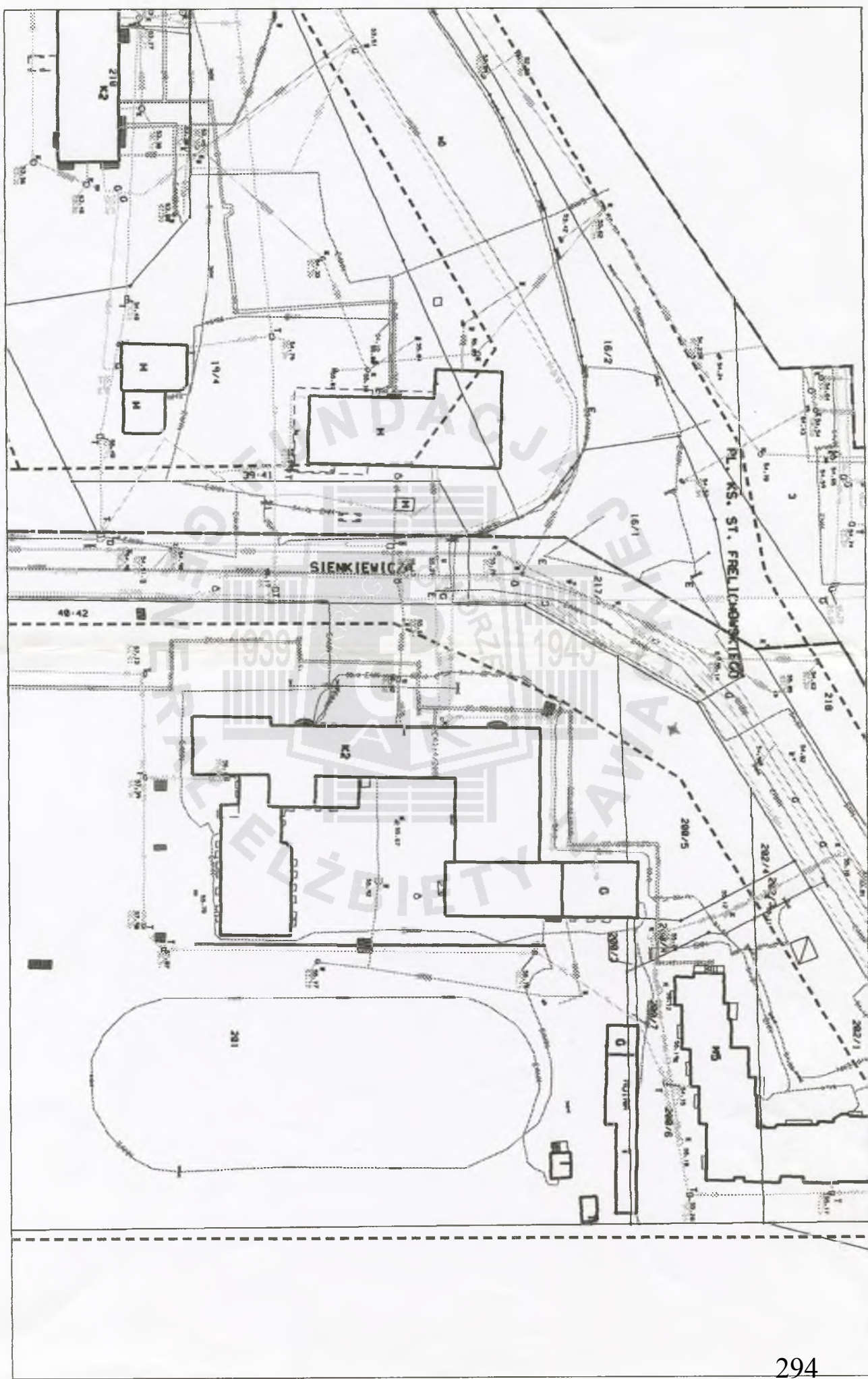
Wpłynęło dnia: 13.08.07
 L. dz.: 1615/WSP-412/07

.....



III/4/22

...pok_3\plan_zagosp.dgn 2005-07-21 13:22:24



Od E. Szymczek

BST/05

Naszawa 26/10.2005.

27 X

Swanowem Pani Profesor, zgodnie z obietnicą przeszedłem podstawowe materiały niezbędne dla rozpoczęcia obratani związanym z budową pomnika.

Jest to składe sytuacyjne, dla których można mieć uwagi i uzupełnienia.

Wszystkie dobre kroki są uwzględnione od podpisania aktu notarialnego.

Czekamy na odpowiedź, czy jest umówione spotkanie z notariuszem i wskazy, a przede wszystkim jak namy o krescie pomnik (nazwa pomnika)

Zgodnym pozdrawieniami
Jacek Kucyński
E. Szymczek

Pani Profesor, mi mogę zabrać karta bankowego bo mi niem jak zrobić marynaty pomnik.

A karta bankowe jest potrzebne do podpisania aktu notarialnego, który ugotowania mnie do dostarczenia

[Signature]

Projekt aktu notarialnego

Ja niżej podpisana Elżbieta Zawacka zam.
.....

legitymująca się dowodem osobistym Nr, wydanym przez
..... jako fundator Pomnika
....., który ma być
usytuowany w Warszawie,
zlecam realizację budowy pomnika Pani

zam.....
legitymującej się dowodem Nr, wydanym przez
.....

Przeznaczam na ten cel kwotę 100.000 zł /sto tysięcy zł/ /w dwóch ratach
..... zł do 10.11.2005 r. i zł do 31.12.2005 r./,
kwoty te przekazuję na konto Nr w Banku
..... do swobodnego dysponowania
zleceniobiorcy na wydatki związane z budową pomnika ujęte w kosztorysie.
Zleceniobiorca wykonuje prace nieodpłatnie.

Mając pełne zaufanie do zleceniobiorcy pozostawiam Mu ocenę prawidłowości
wydatków z przekazanej sumy 100.000 zł /sto tysięcy zł/, które z góry
akceptuję.

Gdyby kwota 100.000 zł /sto tysięcy zł/ nie została w całości wykorzystana,
proszę o zwrot ewentualnie pozostałej sumy mnie lub innym osobom
uprawnionym.

Gdyby zleceniobiorca nie chciał lub nie mógł sprawować zleconych Mu
czynności osoby prawne^{lub fizyczne} Jego reprezentujące zobowiązuję do przekazania
niewykorzystanej sumy osobom wskazanym przeze mnie lub osoby moje prawa
reprezentujące.

/podpis zleceniobiorcy/

/podpis zleceniodawcy/

III/4/25



ELŻBIETY ZA







FUNDACJA
GENERAL
ELZBIETY ZAWACKIEJ
1939
POMOŻE
1945
AK



14-03

32

III

N88

N90

W. GRZYBOWSKA

43

TKM KPC AJA

04-06

I

bud. B

00=33,46 n.p.W.

35

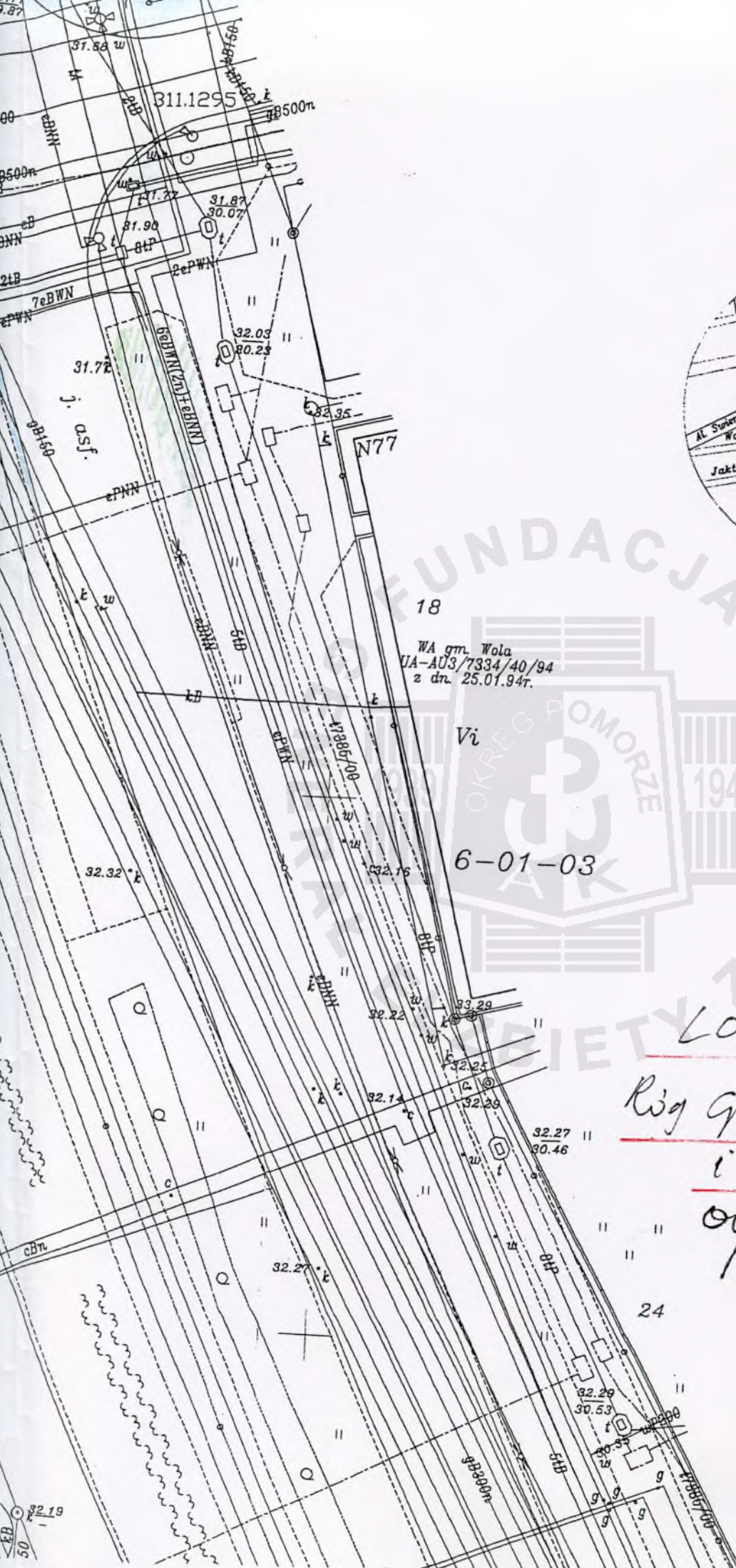
podziemnego

PRY JIA AP 7331/1137

So23



III/4/30



Szkic orientacyjny



skala 1:10 000

18
 WA gm. Wola
 UA-AU3/7334/40/94
 z dn. 25.01.94r.

Vi
 6-01-03

LOKALIZACJA

Róg Gnybowskiiej
i Towarowej
 obok Muzeum
 Powiatowe

24

315

11/4/34

Gen prof Urbista Lorka
Fax Fundacji Torńskiej 056 65 20 180
Kochana, do architektki tak za projektował tablicę,
proszę o uwzględnienie się do projektu. Pozdrawiam
Lorka

General Maria Wittek

1899-1997

Komendantka Naczelna
Przysposobienia
Wojtkowego Kobiet

Szef
Wojskowej
Służby Kobiet
ARMII KRAJOWEJ

K. Krawczyk Główny

Przechodniu, przy pomniku gen. Marii Wittek
uczcij pamięć wielu tysięcy kobiet poległych w walce
o niepodległość na wszystkich frontach I i II wojny światowej
pełniących służbę w:



PWK
Przysposobienie
Wojskowe Kobiet

OLK - WP
Ochotnicza Legia Kobiet
- Wojsko Polskie

PSK Zachód
Pomocnicza Służba Kobiet
Polskich Sił Zbrojnych
na Zachodzie

POW
Polska Organizacja
Wojskowa

WSK - AK
Wojskowa
Służba Kobiet
Armii Krajowej

AP Wschód
Armia Polska
na Wschodzie



120 cm

185 cm



Burmistrz Dzielnicy Śródmieście
Miasta Stołecznego Warszawy

ul. Nowogrodzka 43, pok. 231, 00 - 691 Warszawa, tel. 022 699 33 33, faks 022 699 83 19
poczta@srodmiescie.warszawa.pl, www.srodmiescie.warszawa.pl

2et. do g/1194/00

III/4/32 B277

Kancelarii
Republiki Polskiej
582-561106
10.10.06

Σ 8

SZD-IX-0717-791/06

KANCELARIA PREZYDENTA RP	
Kancelaria Główna	
W P Ł Y N Ę Ł O	
Dnia	2006 -10- 1 0
Ilość zal.	Symbol jednostki

Warszawa, dnia 10 października 2006 r.

KSOVP

Pan
Aleksander Szczygło
Szef Kancelarii Prezydenta RP
ul. Wiejska 10
00-902 Warszawa

Szanowny Panie Ministerze,

W nawiązaniu do rozmowy telefonicznej z pracownikiem Kancelarii Prezydenta RP uprzejmie informuję, że w porozumieniu ze Światowym Związkiem Żołnierzy Armii Krajowej uzgodniłem lokalizację pomnika Generał Marii Witek.

Ww. pomnik zostanie ustawiony na skwerze przed Urzędem Dzielnicy Śródmieście u zbiegu ulic Nowogrodzkiej i Poznańskiej.

Ww. uroczystość odbędzie się 9 listopada 2006 roku na skwerze przed Urzędem m.st. Warszawy Dzielnica Śródmieście przy ul. Nowogrodzkiej 43.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż stosowne zaproszenie zostanie przesłane na ręce Pana Ministra w terminie późniejszym.

2 powieszona

Artur G. Brodowski

Generał Maria Wittek (1899-1997)

omerek Puk



**Komendantka Naczelna
Przysposobienia Wojskowego Kobiet – PWK**

2mek Polska Walcząca



**Szef Wojskowej Służby Kobiet
Komendy Głównej Armii Krajowej – WSK-AK**

**Przechodniu! Przy pomniku gen. Marii Wittek
uczcij pamięć wielu tysięcy kobiet polskich poległych
w walkach o niepodległość na wszystkich frontach
I i II wojny światowej, pełniących służbę
w okupowanym Kraju, na Zachodzie i na Wschodzie**

*Poprawione błądy napisu na pomniku
EZ 6 IX 06*

116 VII 1875 - 190 1577

III/4/34

Mówię w imieniu przewodniczącej Memoriału General Marii Wittek – Elżbiety Zawackiej „Zo”, która nie mogła przyjechać z dalekiego Torunia, ale jest tu z nami wszystkimi.

Zwracam się do Was – Członkinie Memoriału General Marii Wittek, które jesteście kontynuatkami Jej dzieła:

Pewiaczki, Członkinie przedwojennej Organizacji Przynależności Wojskowej Kobiet, którą Ona stworzyła, oddajmy hołd Komendantce Naczelnej PWK, wdzięczne Jej za to, że uczyła nas nieustępliwej walki za Ojczyznę.

Żołnierze-Kobiety Kampanii Wrześniowej 1939 r., wspomnijcie Waszą Dowódczynię, pułkownika Marię Wittek, Komendantkę Główną Kobięcych Batalionów Pomocniczej Służby Wojskowej, która z chwilą wybuchu wojny prowadziła Nas w niestety beznadziejnej walce z hitlerowskim najeźdźcą.

Żołnierze-Kobiety Armii Krajowej, Uczestniczki Powstania Warszawskiego – Jako twórczyni i Szef Wojskowej Służby Kobiet, ~~WSK~~, wprowadziła Ona do podziemnej, okrutnej walki nas, Instruktorce PWK, jako organizatorki służby żołnierskiej kobiet II wojny światowej i potrafiła zorganizować służbę wszystkich żołnierzy-kobiet podziemnej Armii, służby koniecznej i skutecznej, bez udziału której Armia Krajowa nie spełniłaby swojego zadania. Służyła w niej do smutnego końca w styczniu 1945 r. w Częstochowie.

Komendantko, próbowałaś służbę kontynuować otwarcie w latach 1946–1948 – ale oddano Cię do polskiego więzienia.

Nieustępliwie pogrążona w idei „Służby Ojczyźnie”, „Wiernej Służbie”, utkwiałaś niewidzialnie w nieszczęsnej II konspiracji, a od 1970 r. patronowałaś wysiłkom wzbogacania kultury polskiej, umacnianiu w niej tradycji niepodległościowych – aby nowe pokolenia Polek mogły oprzeć się na doświadczeniach nas odchodzących.

W setną rocznicę Twoich urodzin składamy Ci hołd najgłębszy.

Zebrałam
Klubu Górnicy?
zaprosiłam J. Makowską
dobre obywatelstwo

III/4/35

zbrodni przedw ludzkości, które nie obejmują zbrodni komunistycznych.

Malym krokiem do przodu jest zobowiązanie Komisji Europejskiej do przygotowania propozycji rozwiązania uwzględniającego zbrodnie komunizmu. Nie jest to rzecz bez znaczenia, jak mogłoby się wydawać ludziom „zorientowanym na przyszłość”. Ostatnie debaty Polaków i Niemców tożsame przy okazji konferencji „Powstanie warszawskie w kontekście stosun-

wprowadzenie opinii publicznej w błąd. To polityczne kłamstwo trwało 47 lat, aż do 1992 roku, gdy prezydent Borys Jelcyn przekazał Polsce kopie decyzji Biura Politycznego KC KPZR, podpisaną przez Stalina, Woroszyłowa, Molotowa, Mikojana, Kalinina i Kaganowicza, akceptującą sugestię Ławrientija Berii, by „nierokujących nadziei polskiej” polskich jeńców wojennych i więźniów rozstrzelać. To pewnie przypadek, ale decyzja Naczelnej Prokuratury Wojskowej Rosji

rodaków stawały się papierkiem lakmusowym światopoglądowej prawomierności. Zgoda na prymitywne kłamstwo była rękojmnią lojalności” (s. 5).

Ten mechanizm działał jednak w obie strony. Dla wielu ludzi, nie tylko politycznych i patriotycznych elit, lecz także inżynierów, lekarzy, nauczycieli i niekomicznie posiadających wyższe wykształcenie zwykłych ludzi kłamstwo katyńskie stanowiło nieprzekraczalną barierę. Ani „praca w służbie polskich ro-

zda Umarzawy i świadectwa 100-letnia Mackiewicz.

Mnieło kolejnych 20 lat i obok większy mało znany poeta w sa -Guzik” Zbigniewa Herberta, „Koleśda katyńska” Kazimierza Mlakowiczówny, powieść „Młoczący niepokonan”. Opowieść katyńska” Odolewskiego oraz nieznaną jeszcze najnowszy film Andrzeja Wajdy. To mało, tym bardziej że świadectwo Mackiewicz nadal nie jest powszechnie dostępne.

To kłamstwo jest rzeczywiście wyjątkowe, a jego konsekwencje są ogromne. Z tego sondażu dowiedzieliśmy się też, że zdaniem 73 proc. Polaków ukrywanie przez władze PRL prawdy o „Katyńni” miało duży wpływ na łamanie zasad moralnych w życiu publicznym powojennej Polski. Może właśnie dlatego o tej zbrodni i wszystkim, co się z nią wiąże, powinniśmy pamiętać w sposób szczególny.

listy do redakcji

Pani general z muzealnego dziedzina

Bielenia pomnika gen. Bohdana Chmielewskiego, ufundowany przez prof. gen. Elżbietę Zawacką, jedną z najbliższych współpracowniczek gen. Witkowskiej, stanął na dziedzińcu Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Z rządu zagładają tam nawet wiedzący. Maria Witkówna, pierwsza kobieta general WP, powinna być

między nami w centrum stolicy, przypominać wszystkim pokoleńm o bohaterstwie Polek-żołnierzy. Nie stać było miasta stołecznego Warszawy na ufundowanie kawałka ziemi pod pomnik?

Nie stanął w Śródmieściu przy ul. Nowogrodzkiej (jak pierwotnie planowano) ani przy budynku Polskiego Radia, gdzie wiele lat po wojnie pracowała jako kioskarka, bo nie pozwolono jej wykonywać innej pracy, gdy opuszcza mury komunistycznego więzienia. Zamknęto jej pomnik w podziurym, muzealnym dziedzi-

cu w towarzystwie popiersia Narce i kilku starych hufarników. Ku chwale Muzeum WP, które taki kawałek niestęca dla niej znalazło.

Wyższej Szkoły Dziennikarskiej im. Melchiora Wańkowicza, Warszawa

Czyli immunitet?

Kluczowe decyzje PiS podejmowane są zawsze w elektronicznym sądownictwie. Nie inaczej jest z pomysłami radykalnego ograniczenia immunitetu, który pojawili się po

nieudanym odebraniu go posłance SLD. Przy okazji dostało się też opozycyjnemu rywalowi – Platformie Obywatelskiej. Jeszcze w czasie poprzedniej kadencji Sejmu PO zainicjowała akcję 4 x TAK, której jednym z elementów było całkowite zniesienie immunitetu. W obecnej kadencji politycy PO dostrzegli chyba sens istnienia instytucji immunitetu. Przewodniczący Tusk stwierdził, że immunitet jest potrzebny wtedy, kiedy do władzy dorywają się ludzie, którzy chcą wykorzystywać aparat sprawiedliwości w politycznej konfrontacji. Jeśli jednak podjęta

zostanie dyskusja o zmianach w sprawie „plaszczka ochronnego” dla parlamentarzystów i PO wraz z PiS doprowadzi do zreformowania immunitetu, to i tak, mimo iż zniesienie go było szandarowym elementem programowym PO, będzie to sukcesem PiS. Bo w końcu PiS zainicjowało dyskusję. W tym wszystkim smutne jest, że opozycja, nawet jeśli ma dobre pomysły, nie potrafi przebić się z nimi, koalicyja zaś pod dowództwem PiS potrzebuje badań, chce politycznie medialnych wydarzeń, by wtrząść swoje rozwiązania. —Michał Bodenszac, Żurawin

Q22605050217N pomnik 23.09.2007

zale- być interpretowane jako próba

Official
Organ
of the
Polish Army
Veterans
Ass'n
of America

WETERAN

VETERAN



Urzędowy Organ
Stowarzyszenia
Weteranów
Armii
Polskiej
w Ameryce

WETERAN (USPS: 0681-240) is published monthly by Polish Army Veterans Ass'n of America, Inc., 119 East 15th Street, New York, NY 10003
Periodicals postage paid at New York, NY
POSTMASTER: Send address changes to: "WETERAN", Polish Army Veterans Ass'n of America, Inc., 119 East 15th Street, New York, NY 10003
Subscription in America ... \$15.00 per year
in Europe \$20.00 per year

NR 1035

WETERAN CZERWIEC - JUNE 2007

COPY 1.00\$

POMNIK GEN. MARII WITTEK STANAŁ W WARSZAWIE

Pomnik gen. bryg. Marii Wittek, pierwszej kobiety-generała w Wojsku Polskim, odsłonięto 27 kwietnia 2007 r. na dziedzińcu Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

W uroczystości wzięły udział były podkomendne pani generał, rodzina, kombatancki Armii Krajowej, harcerze ZHR, przedstawiciele wojska z wiceministrem obrony narodowej Jackiem Kotasem.

Odlany z brązu pomnik autorstwa Bohdana Chmielewskiego został ufundowany przez jedyną kobietę-cichociemną, gen. Elżbietę Zawacką "Zo", założycielkę Pomorskiego Archiwum AK i Memoriału gen. Marii Wittek. Odsłonięcie monumentu nastąpiło w 10. rocznicę śmierci gen. Wittek.

"Komendantko nasza, jesteśmy ci wdzięczne za to, że nadchodzącym pokoleniom dałaś wzór do naśladowania" - napisała gen. Zawacka "Zo" w liście do uczestników uroczy-

stości, odczytany podczas uroczystości.

"Swoją najwspanialszy monument, pomnik ze spiżu, wzniosła ona swymi czynami, bezgranicznym wręcz oddaniem narodowej sprawie" - powiedział o Marii Wittek minister Kotas.

"Ponad 20 proc. żołnierzy w AK to były nasze koleżanki- w wywiadzie, służbie medycznej, w logistyce, a często nawet w oddziałach bojowych" - powiedział prezes Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Czesław Cywiński, przypominając rolę kobiet w walkach o niepodległość kraju.

Uroczystego odsłonięcia pomnika dokonali prezes Memoriału gen. Marii Wittek - Dorota Zawacka-Wakarecy, dyrektor Muzeum Wojska Polskiego prof. Janusz Cisek oraz minister Jacek Kotas. Wikariusz generalny biskupa polowego WP ks. płk. Sławomir Żarski poświęcił monument, a uroczystą oprawę zapewniła Orkiestra Wojskowa i Kompania Reprezentacyjna Wojska Polskiego.

Gen. bryg. Maria Wittek, pseud. Mira, - ur. 16 sierpnia 1899 we wsi Trąbki pod Gostyninem była pierwszą kobietą - generałem w Wojsku Polskim w historii, jedyną do kwietnia 2006, kiedy to generałem została również Elżbieta Zawacka "Zo".

Od 1917 należała do Polskiej Organizacji Wojskowej (P.O.W.), od grudnia 1919 służyła w Wojsku Polskim. W czasie wojny polsko-bolszewickiej brała udział w obronie Lwowa w 1920. W 1921 została przeniesiona do Ochotniczej Legii Kobiet, później kierowała Wydziałem Szkolenia Komitetu Społecznego Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju. W latach 1928-1934 była Komendantką Naczelną Przystosowania Wojskowego Kobiet, od 1935 naczelnikiem Wydziału Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego Kobiet w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego.

W czasie wojny obronnej Polski w 1939 r. była Komendantką Główną Kobięcych Batalionów Pomocniczej Służby Wojskowej. Od października 1939 do stycznia 1945 stała na czele Wojskowej Służby Kobiet w Komendzie Głównej Związku Walki Zbrojnej, a następnie Armii Krajowej. Walczyła w powstaniu warszawskim, gdzie dosłużyła się stopnia pułkownika. Stolicę opuściła z cywilami. Funkcję szefa WSK pełniła w Częstochowie aż do rozwiązania konspiracyjnej Armii Krajowej.

Po zakończeniu II wojny światowej ponownie kierowała sekcją przystosowania wojskowego kobiet w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego, od 1948 była szefem Wydziału Kobięcego Komendy Głównej Powszechnej Organizacji "Służba Polsce".

W 1949 po fałszywych oskarżeniach została na kilka miesięcy uwięziona. Po zwolnieniu dalej była szykanowana przez komunistyczne władze. Przez długi okres nie mogła nigdzie podjąć pracy. Ostatecznie zezwolono jej prowadzić w Warszawie kiosk "Ruchu". Pracowała na tym "odpowiedzialnym stanowisku" aż do emerytury. Zainicjowała powołanie Komisji Historii Kobiet przy Towarzy-

stwie Miłośników Historii w Warszawie. I upadku komunizmu, jako pierwsza kobieta w historii Wojska Polskiego została 2 maja 1991 mianowana na stopień generalski (generała brygady).

Była odznaczona m.in. Orderem Virtuti Militari V klasy (dwukrotnie), Krzyżem Niepoległości z Mieczami, Krzyżem Walecznych.

Zmarła 19 kwietnia 1997 roku w Warszawie, została pochowana na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

P.A.

APEL DO BYŁYCH KOBIEC - ŻOŁNIERZY!

Fundacja Archiwum i Muzeum Pomorskiej Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek z siedzibą w Toruniu poszukuje kontaktów i informacji o kobietach służących w Wojskowej Służbie Kobiet zamieszkałych po wojnie w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, żyjących jeszcze i tych, które odeszły już z tego świata. Prosimy o ich nazwiska, pseudonimy, kontakt - adres. W przypadku osób zmarłych prosimy o podanie miejsca pochówku i kontakt do rodzin. Przygotowywany jest spis tych kobiet i specjalna książka na temat ich losów i pracy w Wojskowej Służbie Kobiet. Informacje można przesyłać na adres:

**Fundacja Archiwum i Muzeum
Pomorskiej Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek
ul. Podmurna 93
87-100 Toruń
POLAND**

Przyjęta J. Kaczyńska 31.10.06 1205 do p 1201/06/1

Ksena III/4/38

www.gazeta.pl/warszawa

W czwartek
26 października 2006
Imieniny: obchodzają: Lucjan, Ewaryst

W Y B O R C Z A

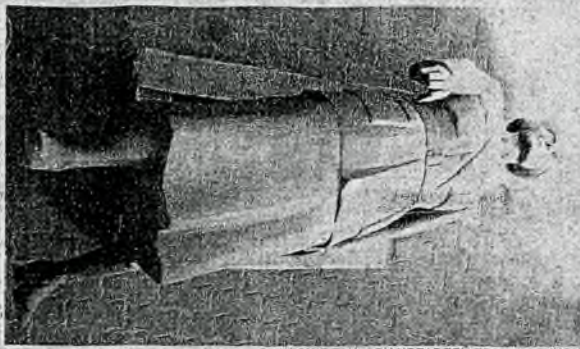
Stoleczna

POWĄZEK
z zaznaczonymi
grobami
sławnych Polaków

Brzydki pomnik z łezki

Posąg kobiety żołnierza już za dwa tygodnie ma stanąć przed urzędem Śródmieścia. Tym topornym akcentem ze spisu burmistrz Artur Brodowski chce zakończyć swoją kadencję

Tomasz Urzykowski



GLIWICKIE ZAKŁADY URZĄDZEN TECHNICZNYCH

Dziś Rada Warszawy ma podjąć uchwałę o ustawieniu monumentu na skwerze przy ul. Nowogrodzkiej, a już na 9 listopada zaplanowano jego odsłonięcie. W tak dylskawym temacie pomnik w słońcu jeszcze nie budowano. Artur Brodowski obiecał to kombalanom, które we wrześniu zapukały do jego gabinetu. Poparcia udzielił też p.o. prezydenta miasta Kazimierz Marchlewicz.

To szczytna inicjatywa i trzeba ją uszanować - mówi rzeczniczka dzielnicy Urszula Majewska, na którą burmistrz secedował udzielanie wszelkich informacji.

Jak wielka lalka

Poniędanym pomnikach de Gaulle'a i księdza Skorupki Warszawa grozi kolejnym monumentem „przywiezionym w łodzi”. Jego budowę nie poprzedził żaden konkurs na projekt. Rzeźbę ufundowa-

ła prywatna osoba - sędziwa gen. Elżbieta Zawacka z Torunia, jedyna w czasie wojny kobieta cichociemna. Posąg jest już gotowy i czeka w odlewni Gliwickich Zakładów Urządzeń Technicznych. Poświęcony Wojennej Służbie Kobiet przedstawiła gen. Marię Wittek (1899-1997), pierwszą kobietę generała w polskiej armii, uczestniczkę wojny polsko-bolszewickiej i Powstania Warszawskiego.

Mierząca ponad dwa metry rzeźba razi natywnym realizmem. Wygląda jak wielka lalka. Ma stanąć na lekkiem podwyższeniu i wspierać się na tarncy z sywełką oita.

Figura jest po prostu brzydka. Zepsuje ładny skwer - oceniał pracownik miejskiego Wydziału Estetyki Przeszerzeni i Publicznej Sprzedawiający się usławianiu posągu przed urzędem Śródmieścia.

Formę pomnika wymyślił architekt Zbigniew Wilma, figurę generalowej wykreślił Bohdan Chmielowski, twórca m.in. nieistniejących już dziś posągów „utrwalaczy” (Polęgłym w Służbie Obronie Polski Ludowej) na pl. Żelaznej Bramy. Obaj są autorami odsloniętego niedawno monumentu Korczaka przy Pałacu Kultury.

Z projektem pomnika gen. Wittek długo kłóżyli po mieście. Z początku chcieli go umieścić na nasypie przy ogrodzeniu Muzeum Powstania Warszawskiego od ul. Towarowej. Zbigniew Wilma marzył o stworzeniu tutaj galerii pomników narodowych bohaterów. Po tem szukali miejsca przy ul. Traugutta, w pobliżu Akademii Sztuk Pięknych. Myśleli też o parku przy ul. Browarnej, obok pomnika Nauczycieli Tajnego Nauczania.

To sprawa polityczna

Z każdym razem wydawali się opinie negatywną. Dla tej formy to nie były dobre lokalizacje. Zaproponowaliśmy inne miejsce, mniej eksponowane - obok kościoła polny niarskiego przy Solcu. Ale ci państwo woleli pójść po

pomoc do burmistrza Śródmieścia - mówi Tomasz Gąndrzyk, nacelnik Wydziału Estetyki Przeszerzeni i Publicznej.

Przez półtora roku nikł nie umiał pomóc starszym paniom, które chciały zbudować pomnik. Słyszaly tylko od burmistrza - tłumaczy Zbigniew Wilma. A teraz okazuje się, że przez dwa tygodnie można wszystko zalać.

Do tej pory postawienie pomnika na skwerze pozytywnie zaopiniowała tylko Rada Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa. Zabranie pozostałych uzgodnień (m.in. decyzji o warunkach zabudowy, użyczenia terenu i pozwolenia na budowę) trwa nawet kilka miesięcy. Jakiś to zrobić zaledwie w dwa tygodnie? Naczelny architekt miasta Michał Borowski mówi krótko: - Dla mnie jest to sprawa polityczna. Decyzja należy do radnych.

Kultura

tomasz.urzykowski@gazeta.pl

Dziennik

Gar. Słotkano z 7. XI 2006

CZYTELNICZY DO "GAZETY"



NASZ ADRES
UL. CZERNKA 8/10, 00-732 WARSZAWA,
STOLECZNA@GORA.PL

Obrona pomnika

26 października br. w dniu ostatniej sesji Rady Warszawy ukazał się w „Gazecie Stołecznej” tekst redakcji Tomasa Urzykowskiego podający totalnej krytyce nie tylko formę pomnika mającego upamiętnić postać Marii Wittek, pierwszej kobiety - generała Wojska Polskiego i komendantki Wojskowej Służby Kobiet. Autor skrytykował wszystkie „nawiry realizm” postaci wyglądającej według niego jak „wielka lalka”, osobę autorka, lokalizację (pomnik ma stać na skwerze w centrum miasta, przed Urzędem Dzielnicy Warszawa Śródmieście) a także tryb i tempo starań o dotrzymanie terminu uroczystości zaplanowanej w przededniu Święta Niepodległości.

Mimo krytyki „Gazety” Rada Warszawy podjęła stosowną, pozytywną

uchwałę. Ale listopadowy termin nie zostaje dotrzymany.

Uporządkujmy fakty. Inicjatorką budowy, a zarazem fundatorem pomnika (na który przeznaczyła wszystkie swoje oszczędności) jest 98-letnia general profeso Elżbieta Zawacka - żywa kłona walki niepodległościowej kobiet w czasie ostatniej wojny, kurierka Komendy Głównej AK, jedyna kobieta ochotnicza, więzień PRL-u, twórczyni Pomorskiego Archiwum Armii Krajowej i autorka szeregu prac naukowych.

Przywołując postać gen. Marii Wittek, chciała w ten sposób oddać hołd 80-tyściennej armii kobiet zaangażowanych w strukturę Polskiego Państwa Podziemnego.

Realizacji dzieła podjął się społecznie prof. Bohdan Chmielewski, który wcześniej m.in. także honorowo wykonał pomnik łączniczki AK, odsłonięty w 60. rocznicę Powstania Warszawskiego w Józefowie.

Trudno jest polemizować z red. Urzykowskim, któremu (zwracając na ten detektywny, szpetny i zdjęciu) dwutorowy monument po prostu się nie podoba. Wspomnieć należy jedynie, iż każdy z pomników Warszawy - łączniczek z Młockiewicza, Chłopiem czy nawet Armii Krajowej - był przed odsłonięciem generalnie krytykowany. Ale czy subiektywna ocena dziennikarza lub pracowników Wydziału Estetyki (?) Przeszreni Publicznej mogą unie-



Figura gen. Marii Wittek

stwcić ideę uczczenia bohaterki? Czy osoba prywatna (prof. Zawacka) ma obowiązek ogłaszania konkursu na projekt pomnika? Czy usilnie starania środowisk kombatanckich, władz miejskich muszą ustąpić przeciwnikom, którym w roku 2006 nie w smak jest uczczenie kobiety - generała wyodrębnionej się z Armii Krajowej.

Jeszcze świątkami rozpętania wokół pomnika śp. gen. Marii Wittek żenującej kampanii politycznej. Tożnamię czasu, w którym żyjemy.

GLIWICKIE ZAKŁADY URZĄDZEŃ TECHNICZNYCH

Wierzymy, iż pomnik ten - jeszcze za naszego życia i życia jego fundatorki - zostanie odsłonięty i będzie utrwalał pamięć wojennych zmagani następnych pokoleń.

KOBIECY ZOLNIERZE ARMII KRAJOWEJ, CZŁONKOWIE STOLECZNEGO KOMITETU BUDOWY POMNIKA, IZA KUCCZYŃSKA EUGENIA SZYMICKA

Odpowiedź autora

Mój artykuł o pomniku gen. Marii Wittek („Przydłki pomnik z łezki” z 26 października) nie był skierowany przeciwko Armii Krajowej, a tym bardziej bohaterki kobietom - żołnierzom walczącym w drugiej wojnie światowej. Był za to krytyką wznieśnięcia w stolicy kolejnego złego pomnika oraz sposobu, w jaki się to przeprawa.

Przeszreni publiczna Warszawy należy do nas wszystkich. Osoba prywatna, choćby nawet tak zasłużona jak gen. Elżbieta Zawacka „Ja”, nie może decydować o tym, co postawić na skwerze czy placu. Od tego jest miejski Wydział Estetyki Przeszreni Publicznej, który w tej sprawie został pominięty. Od tego są też profesjonalne sady konkursowe wskazujące projekt pomnika spośród różnych propozycji. Tutaj jednak żadnego konkursu nie było. Okształacenie monumentu zdecydowała fundatorka wsparta przez społeczny komitet. Rów-

nie dobrze mogła wybrać formę nawiązującą do kolumny Żygmuntka.

Autorki listu pyta: „Czy osoba prywatna (prof. Zawacka) ma obowiązek ogłaszania konkursu na projekt pomnika?”. Nie ma, jeśli stawia go na prywatnej działce, a nie na miejskim skwerze. Pannie przywołują przykłady pomników niegdyś krytykowanych. Zapominają tylko dodać, że ich budowę poprzedzały konkursy na projekt. O zorganizowanie takich konkursów „Gazeta” apeluje od lat. Przeszreni publiczna w Warszawie nie może być zamieniana na bylejakimi rzezbami zamawianymi u zaprzyjaźnionych plastyków.

Pannie Iza Kuczyńska i Eugenia Szymicka o wyglądzie miasta nawet nie wspominają. W ich liście pobrzmiewa ton nieznośny, sprzeciwu, jakby przeczucie, iż uczczenia bohaterki kobiet” byłoby obowiązkiem władz stolicy. A kto ma inne zdanie, uczestniczy w „rozpętaniu wokół pomnika śp. gen. Marii Wittek” żenującej kampanii politycznej”. Tak się składa, że to właśnie autorki listu nadawły sprawie polityczny wymiar. Gdy nie udało się postawić pomnika przy Młoczu, burmistrz Warszawy Śródmieścia, po pomoc do burmistrza Śródmieścia. A burmistrz - nie zważając na negatywne opinie Wydziału Estetyki Przeszreni Publicznej - obiecał odsłonić rzeźbę jeszcze przed wytorami. **TOMASZ URZYKOWSKI**

11/14/2006

Przyśleć J. Kuczyński 13 XI 06
 wst. sąp 1022/06 B 107

11/14/40

CZYTELNICY DO „GAZETY”



NASZ ADRES
 UL. CZERSKA 87/10, 00-732 WARSZAWA,
 STOLECZNA@AGORA.PL

Obrona pomnika

26 października br. w dniu ostatniej sesji Rady Warszawy ukazał się w „Gazecie Stołecznej” tekst redaktora Tomasza Urzykowskiego poddający totalnej krytyce nie tylko formę pomnika mającego upamiętnić pole generała Wojska Polskiego i komentantki Wojskowej Służby Kobiet. Autor skrytykował wszystko: „naiwny realizm” postaci wyglądającej według niego jak „wielka lalka”, osobę autorkę w centrum miasta, przed Urzędem Dzielnicy Warszawa Śródmieście, a także tryb i tempo starań o dotrzymanie terminu uroczystości zaplanowanej w przededniu Święta Niepodległości.

Mimo krytyki „Gazety” Rada Warszawy podjęła stosowną, pozytywną

uchwałę. Ale listopadowy termin nie zostanie dotrzymany.
 Uporządkujmy fakty. Inicjatorką budowy, a zarazem fundatorem pomnika (na który przeznaczyła wszystkie swoje oszczędności) jest 98-letnia generał profesoress Elżbieta Zawacka - żywa ikona walki niepodległościowej kobiet w czasie ostatniej wojny, kurier Komendy Głównej AK, jedyna kobieta członkinią, więźniem PRL-u, twórczyni Pomorskiego Archiwum Armii Krajowej i autorka szeregu prac naukowych.

Przywołując postać gen. Marii Wittek, chciała w ten sposób oddać hołd 80-tyścinnej armii kobiet zaangażowanych w strukturę Polskiego Państwa Podziemnego.

Realizacji dzieła podjął się społecznie prof. Bohdan Chmielewski, który wcześniej m.in. także honorowo wykonał pomnik łączniczki AK, odsłonięty w 60. rocznicę Powstania Warszawskiego w Józefowie.

Trudno jest polemizować red. Urzykowskiemu, któremu (związczą na ten dedykcyjnym, szpetnym zdjęciu) dwutonowy monument po prostu się nie podobają. Wspomnieć należy jedynie, iż każdy z pomników Warszawy - łącznie z Mickiewiczem, Chopinem czy nawet Armii Krajowej - był przed odsłonięciem generalnie krytykowany. Ale czy subiektywna ocena dziennikarza lub pracowników Wydziału Estetyki (?) Przystąpienia Publicznej mogą unie-

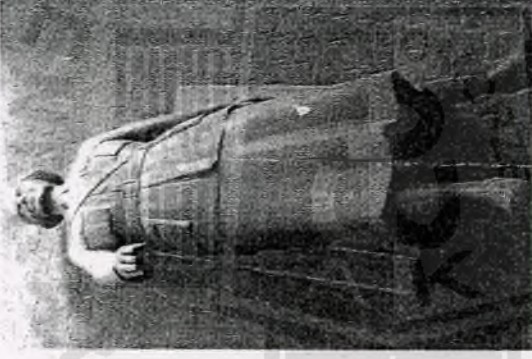


Figura gen. Marii Wittek

stwić ideę uczczenia bohaterów? Czy osoba prywatna (prof. Zawacka) ma obowiązek ogłaszania konkursu na projekt pomnika? Czy usilne starania środowisk kombatanckich, władz miejskich muszą ustąpić przeciwnikom, którym w roku 2006 nie w smak jest uczczenie kobiety-generała wywodzącej się z Armii Krajowej.

Jesteśmy świadkami rozpatania wokół pomnika śp. gen. Marii Wittek zenującej kampanii politycznej. To właśnie czasu, w którym żyjemy.

Wierzmy, iż pomnik ten - jeszcze za naszego życia i życia jego fundatorów - zostanie odsłonięty i będzie utrwalal pamięć wojennych zmagani następnym pokoleniom.

**KOBIECY-ZOLNIERZE ARMII KRAJOWEJ,
 CZLONKOWIE SPOLECZNEGO KOMITETU BUDOWY
 POMNIKA. IZA KUCZYŃSKA
 EUGENIA SZYMCHAK**

Odpowiedź autora

Mój artykuł o pomniku gen. Marii Wittek („Brzydki pomnik z teckzi” z 26 października) nie był skierowany przeciwko Armii Krajowej, a tym bardziej bohaterom kobietom-zolnierzom walczącym w drugiej wojnie światowej. Była to krytyka wznieśnięcia w stolicy kolejnego zlego pomnika oraz sposobu, w jaki się to przeprowadza.

Przystąpienia publiczna Warszawy należy do nas wszystkich. Osoba prywatna, choćby nawet tak zasłużona jak gen. Elżbieta Zawacka, „Zo”, nie może decydować o tym, co postawić na skwerze czy placu. Od tego jest miejski Wydział Estetyki Przystąpienia Publicznej, który w tej sprawie został pominięty. Od tego są też profesjonalne sądy konkursowe wskazujące projekt pomnika spośród różnych propozycji. Tutaj jednak żadnego konkursu nie było. O kształcie monumentu zdecydowała fundatorka

wsparta przez społeczny komitet. Równie

nie dobrze mogła wybrać formę nawiązującą do kolumny Zygmunta.

Autorki listu pytają: „Czy osoba prywatna (prof. Zawacka) ma obowiązek ogłaszania konkursu na projekt pomnika?” Nie ma, jeśli stawia go na prywatnej działce, a nie na miejskim skwerze. Panie przywołują przykłady pomników niegdyś krytykowanych. Zapominają tylko dodać, że ich budowę poprzedzały konkursy na projekt. O organizowanie takich konkursów „Gazeta” apeluje od lat. Przystąpienia publiczna Warszawy nie może być zastrzeżona na byle jakimi rzeźbami zamawianymi u zaprzyjaźnionych artystów.

Panie Iza Kuczyńska i Eugenia Szymczak o wyglądzie miasta nawet nie wspominają. W ich liście pobrzmięwa ton nieznośny sprzeciwu, jakby przetrwanie miejsca w centrum Warszawy dla „uczczenia bohaterów kobiet” było obowiązkiem władz stolicy. A kto ma inne zdanie, uczestniczy w „rozpataniu wokół pomnika” gen. Marii Wittek zenującej kampanii politycznej”. Tak się składa, że to właśnie autorki listu nadają sprawie polityczny wymiar. Gdy nie udało się postawić pomnika przy Muzeum Powstania Warszawskiego, poszły po pomoc do burmistrza Śródmieścia. A burmistrz - nie zważając na negatywną opinię Wydziału Estetyki Przystąpienia Publicznej - obiecał odsłonić rzeźbę jeszcze przed wyborami.

TOMASZ URZYKOWSKI

Sz. Wittek z 7.XI.2006

Przystąpiła Teresa Ciesielska 24.3.2008 r. (201. do p. 784/08, 838)

**Uchwała Nr XVIII/ /08
Rady Miasta Gdyni
z 26 marca 2008 roku**

Druck 4. 18

w sprawie nadania nazw nowym ulicom w Gdyni

Działając na podstawie art 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz.U. Nr 142/01 poz. 1591 z późn. zmianami), Rada Miasta Gdyni uchwała, co następuje:

§ 1

1. Drodze publicznej, stanowiącej części działek nr 213/60, 420/33 i 424/33, położonej w Gdyni Oksywiu, w sąsiedztwie ulicy Benisławskiego, nadaje się nazwę „ul. gen. Stanisława Karpińskiego”.
2. Drodze publicznej, stanowiącej części działek nr 424/33, 434/33 i 429/33, położonej w Gdyni Oksywiu, w sąsiedztwie ulic Benisławskiego i Bosmańskiej, nadaje się nazwę „ul. gen. Marii Wittekówny”.
3. Drodze publicznej, stanowiącej części działek nr 440/33, położonej w Gdyni Oksywiu, w sąsiedztwie ulicy gen. Marii Wittekówny, nadaje się nazwę „ul. kmdra Augustyna Dolatkowskiego”.
4. Drodze publicznej, stanowiącej części działek nr 443/33, położonej w Gdyni Oksywiu, w sąsiedztwie ulicy gen. Marii Wittekówny, nadaje się nazwę „ul. kpt. Zygmunta Deyczakowskiego”.
5. Drodze publicznej, stanowiącej części działek nr 445/33, położonej w Gdyni Oksywiu, w sąsiedztwie ulicy gen. Marii Wittekówny, nadaje się nazwę „ul. Genowefy Młynarz”.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Miasta Gdyni

dr inż. Stanisław Szwabski

111/4/42

UZASADNIENIE

W Gdyni Oksywiu, pomiędzy ulicami Benisławskiego i Bosmańską, powstaje nowe osiedle mieszkaniowe o nazwie Komandorskie Wzgórze, którego zasiedlanie rozpocznie się w kwietniu 2008 r. Komisja Statutowa zdecydowała o przygotowaniu uchwały w sprawie nadania nazw ulicom w tym osiedlu.

Gen. pilot Stanisław Karpiński służył w polskim lotnictwie od 1918 roku, współdziałał w jego organizowaniu, był wybitnym lotnikiem sportowym. We wrześniu 1939 zajmował stanowisko zastępcy szefa sztabu lotniczego Sztabu Generalnego. Ewakuował się do Rumunii, i zajął się organizowaniem polskiego lotnictwa we Francji, potem uczestniczył w organizowaniu polskiego lotnictwa w Wielkiej Brytanii. Pełnił funkcję faktycznego dowódcy polskiego lotnictwa bombowego, następnie Zastępcy Inspektora Polskich Sił Powietrznych i zastępcą Dowódcy Polskich Sił Powietrznych. Od kwietnia 1947 dowodził Polskimi Siłami Powietrznymi w Wielkiej Brytanii. Pozostał na emigracji w Londynie, zmarł w USA w 1982 r. Był autorem wielu książek o tematyce lotniczej, wielokrotnie odznaczany.

Kmdr prof. dr med. Augustyn Kajetan Dolatkowski był wieloletnim oficerem Służby Zdrowia Marynarki Wojennej, obrońcą Wybrzeża we wrześniu 1939 r. Dzięki jego heroicznym wysiłkom szpital polowy w Babich Dołach do samego końca obrony niósł pomoc chorym i rannym żołnierzom. W czasie wojny pracował w Gdańsku i Gdyni, potem w Nakle pod Bydgoszczą. Od 28 marca 1945 r. wraz z innymi czterema lekarzami, bez jakiegokolwiek personelu pomocniczego, przystąpił do organizowania służby zdrowia w Gdyni, do 30 kwietnia 1946 r. był gdyńskim lekarzem miejskim. Uruchoił kilka przychodni oraz poradnię przeciwgruźliczą. Od 1946 ponownie w czynnej służbie wojskowej, do 1952 r. pełnił obowiązki Szefa Służby Zdrowia MW. Do końca życia aktywnie pracował naukowo, kładąc podwaliny pod polską medycynę morską i tropikalną. Wielokrotnie odznaczany. Był urodzonym żołnierzem, wzorem do naśladowania dla młodych lekarzy, prawdziwym patriotą.

Kapitan Zygmunt Anzelm Deyczakowski był oficerem Polskiej Marynarki Handlowej. Dowodził transatlantykiem m/s „Chrobry”, a potem m/s „Batory”, który szczęśliwie przeprowadził przez wojenną zawieruchę. Otrzymał wiele alianckich odznaczeń. Zmarł w 1979 roku w USA.

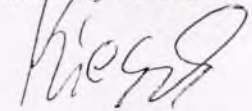
Maria Wittek już w wieku 12 lat uczestniczyła w pracach konspiracyjnego kółka samokształceniowego, a tuż przed maturą (którą założyła w polskim gimnazjum w Kijowie), w marcu 1918 roku, została zaprzysiężona jako członek POW - Polskiej Organizacji Wojskowej. Kiedy w lipcu 1919 roku bolszewicy dokonali pogromu Komendy Okręgu - objęła w Komendzie kierownictwo Wydziału Wojskowego i wytrwała na tym stanowisku, w bardzo trudnej sytuacji, do grudnia 1919 r. Potem wróciła do kraju. Brała udział w wojnie polsko-radzieckiej, została wówczas odznaczona Krzyżem Walecznych i Orderem Virituti Militari. Dziełem jej życia było PWK - Przysposobienie Wojskowe Kobiet, organizacja, która przez specjalne kursy i obozy przygotowywała ochotniczki do obrony kraju. Maria Wittek w latach 1928-1934 była Komendantką Naczelną PWK, a od 1935 r. pełniła funkcję Naczelnika Wydziału Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego Kobiet w powołanym do życia przez Marszałka Piłsudskiego państwowym Urzędzie WF i PW. W czasie wojny pod nowym okupacyjnym pseudonimem „Mira”, była szefem Wojskowej Służby Kobiet AK. W 1945 r. Maria Wittekówna uczestniczyła w odtworzeniu Państwowego Urzędu WF i PW, a po jego rozwiązaniu w 1948 r., została szefem Wydziału Kobiecego PO „Służba Polsce”. W 1949 r., w ramach represji wobec żołnierzy Podziemnego Państwa Polskiego, została aresztowana i postawiona przed sądem. Odsunięta od pracy, której poświęciła całe swe życie - zajęła się upamiętnianiem udziału kobiet w walce o niepodległość. Z jej inicjatywy, na

podstawie materiałów archiwalnych przez nią zebranych, opracowano „Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939-1945”, wydany w Warszawie w 1988 r. 1 maja 1991 r., w odrodzonej Rzeczypospolitej, otrzymała nominację na stopień generała brygady - jak pierwsza kobieta w dziejach Wojska Polskiego. Zmarła 19 kwietnia 1997 r., w warszawskim klasztorze sióstr Urszulanek, który jeszcze w czasie wojny był jej siedzibą - a jednocześnie kwaterą główną sztabu WSK

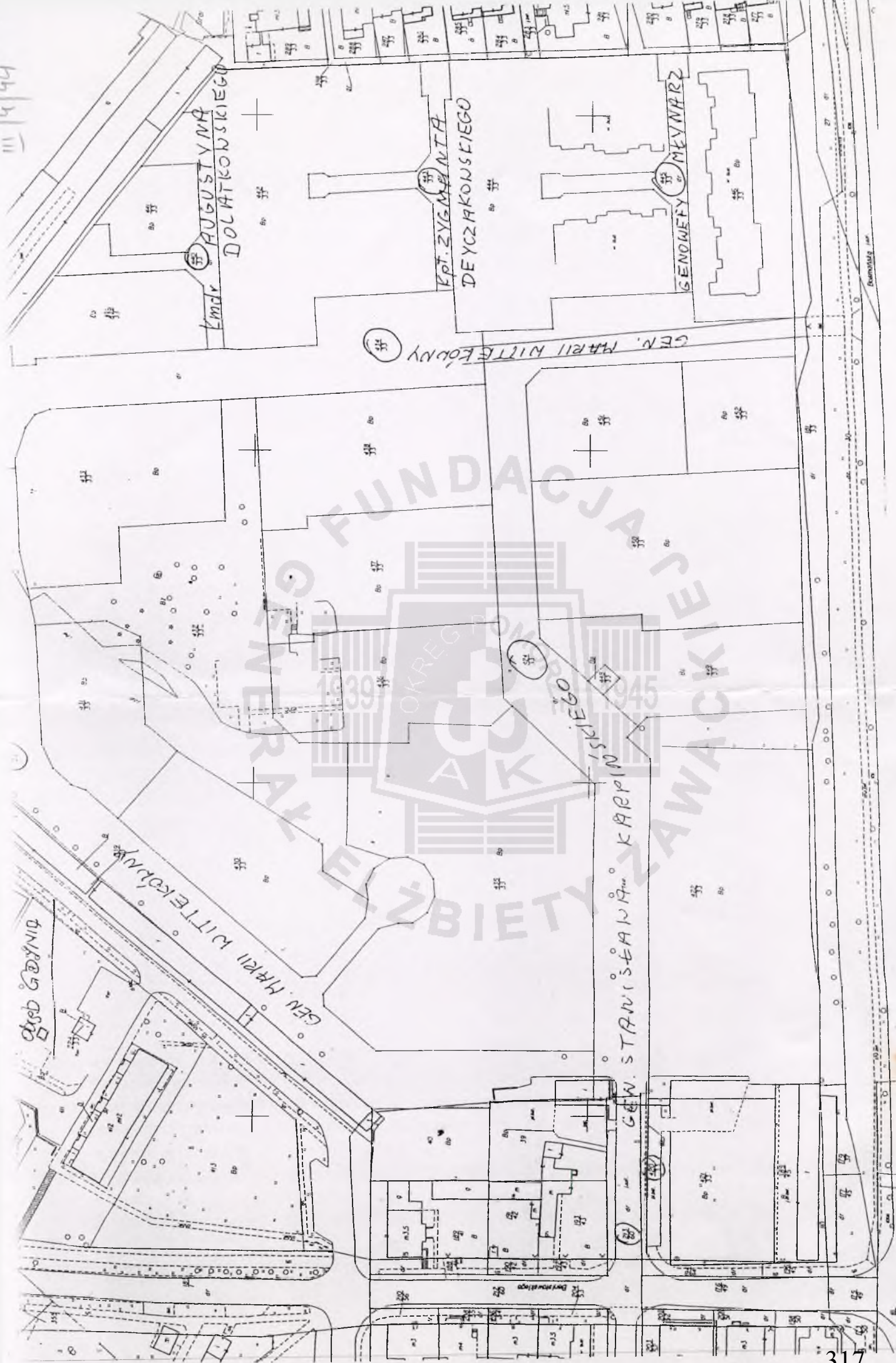
Genowefa Młynarz była żołnierzem wywiadu AK. W 1940/41 r. pracowała jako telefonistka w stoczni Kriegsmarine w Gdyni. Działała w siatce wywiadowczej AK Pomorze. Zdekonspirowana i aresztowana w czerwcu 1942 r. osadzona została w Stutthofie, a następnie w Moabicie. Stracona w Plotensee 7 lipca 1944 r.

Przewodniczący Komisji

Andrzej Kieszek



III 4/44



„DZIENNIK POLSKI” 4 - I - 1999 (LONDYN)

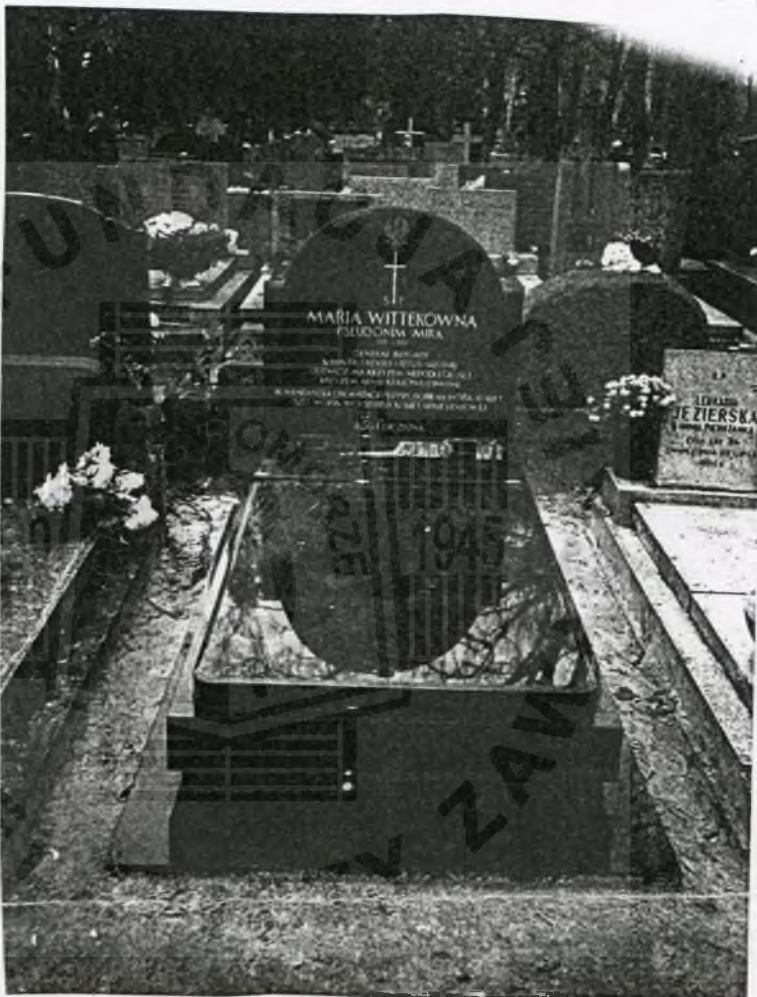
15.

U grobu general Marii Wittekówny

III/4/45

Grób pochowanej w kwietniu 1997 r. na Powązkach Wojskowych w Warszawie general Marii Wittekówny był przez ponad rok skromny, obłożony skąpo darnią i nie wyróżniał się niczym wśród innych. Miejsce ma piękne i wzruszające, tuż obok szpalerów brzo-zowych krzyży kwatery batalionu „Zośka”, obok grobów Aleksandra Kamińskiego i Stefana Mirowskiego. Ale nie był zauważalny. Komisja Historii Kobiet w Walce o Niepodległość Towarzystwa Miłośników Historii, tak bardzo związana z gen. Wittekówną, inicjatorką powstania Komisji, uznała ten stan rzeczy za niesprawiedliwy wobec pamięci o tej działaczce niepodległościowej dwóch wojen światowych i wobec historii. Członkinie Komisji postanowiły wystawić duży, grobowiec z napisem, mówiącym o życiorysie pani general. I rzeczywiście powstał grób z ciemnozielonego granitu sjenitu o prostej, ale nobliwej formie. Mógł powstać dzięki znacznej pomocy finansowej Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, darów rodziny i grona przyjaciół oraz bezinteresownej pracy projektowej pani inż. Jadwigi Zienkiewiczowej i trosce dr. Tadeusza Krawczaka.

25 listopada 1998 r. odbyła się mała uroczystość poświęcenia grobu. Miała ona charakter czysto religijny i niejako rodzinny. Grób poświęcił ojciec Eustachy Rakoczy z Jasnej Góry, zaprzyjaźniony przez wiele lat z Marią Wittekówną, a mo-



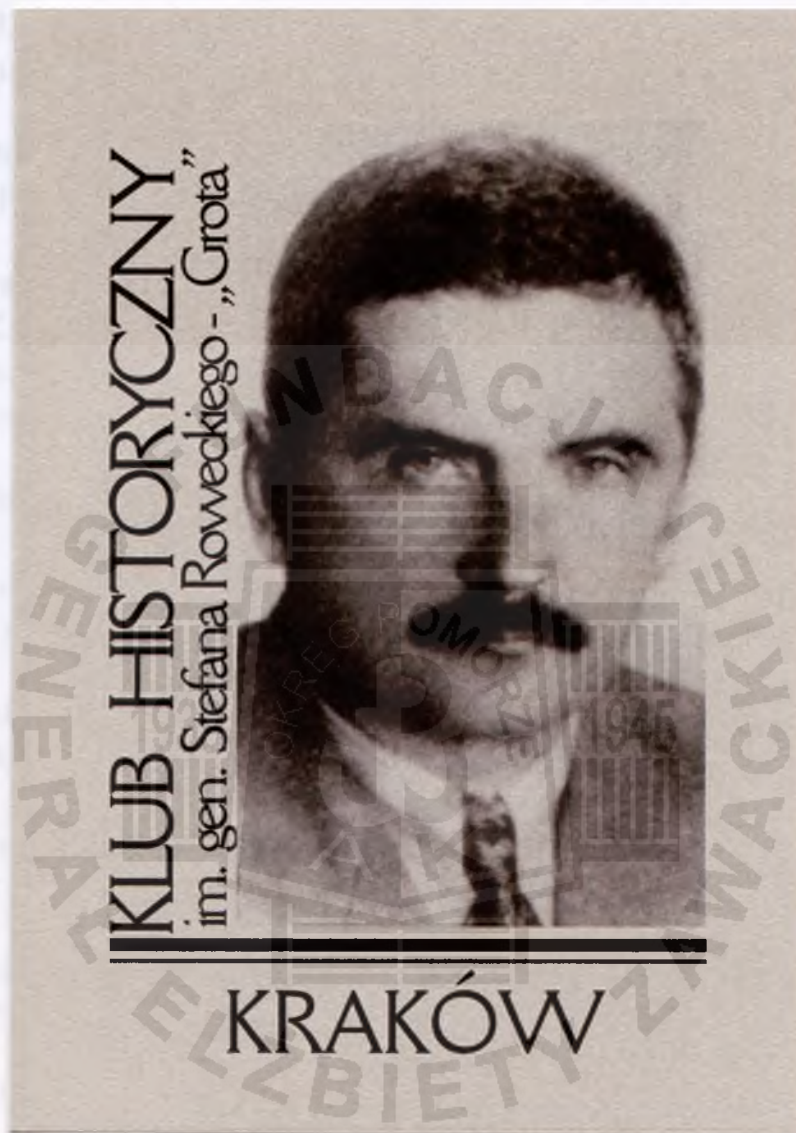
dziło się około 20 osób, w tym kilka z rodziny zmarłej, kilka siostr urszulanek, kilka pań z Komisji Historii Kobiet oraz pań z przedwojenne-

go Przystosobienia Wojskowego Kobiet.

Bożenna Tazbir-Tomaszewska
Przewodnicząca KHK

Przyjete K. Wajta wicz 11 XII 2007 r. 1 zet. do p. 734/07/

III/4/46



III | 4 | 47



Kontakt z Klubem

**INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
o/KRAKÓW**

ul. Reformacka 3
31-012 Kraków
telefon (0-12) 421 19 61
fax (0-12) 421 11 00
grot.krakow@gmail.com
www.ipn.gov.pl

POLSKI CZYN NIEPODLEGŁOŚCIOWY

**Prezentacja sylwetki pierwszej kobiety generał Marii Wittek
w dziesiątą rocznicę śmierci**

**godz. 9.00 - Msza św. za śp. gen. bryg. Marię Wittek
w 10. rocznicę śmierci - w Kościele Mariackim**

**godz. 10.30 - Konferencja naukowa
w Auli Polskiej Akademii Umiejętności, Sławkowska 17**

- 1) **Otwarcie i przewodnictwo obrad
prof. dr hab. Włodzimierz Ostrowski**
- 2) **Przesłanie gen. prof. dr hab. Elżbiety Zawadzkiej**
- 3) **Przemówienia zaproszonych gości**

4) **Referaty:**

Generał Maria Wittek - Życie i działalność
dr Tadeusz Krawczak Warszawa, Archiwum Akt Nowych

Działalność gen. Marii Wittek w świetle akt CAW
dr Andrzej Żak Warszawa Centralne Archiwum Wojskowe

Komisja Historii Kobiet w walce o Niepodległość
mgr Anna Eliza Marker Warszawa, Archiwum Akt Nowych

Organizacja PWK w Małopolsce w okresie międzywojennym
mgr Marta Frankowska Kraków

4) **Dyskusja**

5) **Zamknięcie obrad**

III/4/49

Uczczenie pamięci kobiet walczących o wolność i niepodległość ojczyzny

(Sesja naukowa, Kraków dnia 18 X 2007 r. – przesłanie Elżbiety Zawackiej z Torunia.)

Szanowne Uczestniczki i Uczestnicy Konferencji poświęconej pamięci generał Marii Wittek,

Nie mogąc uczestniczyć w tej sesji przesyłam słowa o tym, czym Maria Wittek była dla nas, przedwojennych instruktorek Organizacji Przynależności Wojskowej Kobiet.

Zebrałiśmy się tutaj, aby upamiętnić udział w walce o wolność i niepodległość ojczyzny wielu tysięcy kobiet polskich, uczcić ofiary życia tylu kobiet poległych w tej trudnej walce; a bez udziału kobiet Polskie Państwo Podziemne nie mogłoby ani zaistnieć, ani funkcjonować. Wizerunkiem wszystkich walczących kobiet jest postać kobiety wielkiej, generał Marii Wittek. Przywołujemy więc jej postać, której niedawno postawiliśmy pomnik w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, postać generał Marii Wittek.

Była Niezwykłym Człowiekiem, Wielką Polką, kobietą mądrą, skromną, bardzo pobożną. Służbę rozpoczęła jako 17-letnia uczennica - żołnierz POW – Polskiej Organizacji Wojskowej w dalekim, a nam bliskim Kijowie. Była obrończynią Lwowa w 1920 r. odznaczoną wówczas Orderem Wojennym Virtuti Militari. W II wojnie światowej uczestniczyła w Kampanii Wrześniowej w randze pułkownika jako Komendantka Kobięcych Batalionów Wojskowej Służby Pomocniczej, potem szef Wojskowej Służby Kobiet w Komendzie Głównej AK i uczestniczka Powstania Warszawskiego.

Po I wojnie światowej – jako Komendantka Naczelna PWK - Przynależności Wojskowej Kobiet, organizacji przez nią stworzonej, była przez nas, wszystkie pewiaczki, członkinie PWK, późniejsze członkinie Armii Krajowej, tak bardzo szanowana. Jej twórcza myśl i mrówcza praca zdołała przekonać zarówno władze wojskowe jak i rzesze Polek, że naród nasz nie obroni zagrożonej niepodległości Ojczyzny bez udziału w walce kobiet, połowy narodu - ale kobiet **przynależnych** do skutecznej walki. Przygotowała je mądrze i w hufcach szkolnych, i oddziałach pozaszkolnych, i drużynach pracy społecznej oraz na licznych kursach instruktorskich dając początek masowemu ruchowi kobiecemu o zasięgu narodowym. Pogotowie Społeczne PWK wprowadziło do służby wojennej we wrześniu 1939 r., według własnych wyliczeń M. Wittek 700 tys. kobiet przynależnych przez PWK, a według autorki A. Bernas tę służbę wojenną – przede wszystkim w postaci samoobrony - podjęła milionowa rzesza kobiet **przygotowanych** do udziału w obronie kraju, a zorganizowanych zgodnie w 57 wówczas istniejących kobiecych organizacjach społecznych. Zmobilizowanych do pomocniczej służby wojskowej zostało kilka tysięcy instruktorek PWK,

a M. Wittek była Komendantką Kobięcych Batalionów Pomocniczej Służby Wojskowej, jakie, według jej zamierzeń, miały zaistnieć w każdym województwie, ale zdążono je utworzyć tylko w Warszawie, Lwowie i Wilnie.

Od pierwszych dni tworzenia podziemnego wojska Maria Wittek, zaprzysiężona przez gen. M. Tokarzewskiego, twórcę Służby Zwycięstwu Polski, kierowała Szefostwem WSK – Wojskowej Służby Kobiet w Komendzie Głównej, kolejno: Służby Zwycięstwu Polski – Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej. Utworzyła wiele struktur kobiecej służby wojskowej - zależnie od potrzeb - zarówno frontowych i partyzanckich, jak zakonspirowanych, a zwłaszcza wiele działów samoobrony narodu. Dowodziła nimi wszędzie: zarówno w okupowanej Polsce i w Powstaniu Warszawskim jako szef WSK; a dzięki przedwojennemu przygotowaniu instruktorek PWK, miała wpływ na tworzące się polskie wojsko kobiece nie tylko we wszystkich okręgach krajowych a także zarówno w wojsku na Zachodzie jak i na Wschodzie.

Po wojnie nie zapomniała o kobiecych ofiarach wojennych, tworząc Komisję Historii Kobiet zebrała wspomnienia o wielu tysiącach żołnierzy – kobiet, wśród nich jakże wiele poległych. Aby ich dzieje wychowały następne pokolenia. Uczestniczyła w końcu lat 80-tych w wywalczeniu niezawisłości a potem znowu mogła służyć swoją radą: mianowana generałem, pragnąc współorganizować służbę żołnierzy-kobiet, przekonywała dowództwa, że ich służba wojskowa jest niezbędnym czynnikiem skuteczności obrony niepodległości kraju. Przekonywała kobiety, że służba wojenna jest ich niezbywalnym obowiązkiem obywatelskim.

A teraz, kiedy wreszcie władze państwowe dostrzegły wagę wojskowej służby kobiet i otworzyły kobietom zawodowy dostęp do zasadniczej służby wojskowej na równi z mężczyznami (według danych wojskowych jest na razie ponad tysiąc kobiet w czynnej służbie), uwierzcie żołnierzowi kobiecie, że pięknie i pożytecznie jest służyć ojczyźnie w wojsku, które od wieków jest chlubą narodu. Wydaje się, że i ogół samych kobiet wreszcie coraz lepiej rozumie konieczność wojskowej służby kobiet upowszechniając powoli to rozumienie.

gen. prof. Elżbieta Zawacka

III/4/5x

Sprawozdanie z konferencji

Polski Czyn Niepodległościowy Prezentacja sylwetki generała Marii Wittek

W dniu 18 października 2007 r. w Krakowie, w siedzibie Polskiej Akademii Umiejętności, odbyła się sesja poświęcona prezentacji sylwetki pierwszej polskiej kobiety generała Marii Wittek.

W sesji wzięło udział ok. 70 osób, w tym wiele zamiejscowych, z terenu dawnego Okręgu Kraków, a także z Warszawy i Wrocławia. Szczególnym gościem była pani Barbara Wittek, bratanica gen. Marii Wittek. Przywiozła w darze powiększone zdjęcia z uroczystości wręczenia Marii Wittek nominacji do stopnia generała, które powiesiliśmy na specjalnej tablicy.

Mimo, że zaproszenia na sesję otrzymało kilka szkół, a ogłoszenia wywiesiliśmy na UJ (m.in. w Instytucie Historii) i na AGH, na sali nie było widać młodzieży.

Gości powitał i przewodniczył obradom prof. dr hab. Włodzimierz Ostrowski członek Polskiej Akademii Umiejętności, potem przemówił prof. dr hab. Andrzej Nowak – przewodniczący Rady Naukowej Klubu Historycznego im. gen. Stefana Roweckiego "Gota" w Krakowie. Przesłanie gen. prof. Elżbiety Zawackiej przeczytała mgr Krystyna Wojtowicz.

Pierwszy referat wygłosił dr Tadeusz Krawczak, dyrektor Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Przedstawił w bardzo ciepły sposób sylwetkę i działalność Marii Wittek, wspominał o swoich kontaktach osobistych z tą niezwykłą postacią.

Dr Andrzej Żak, dyrektor Centralnego Archiwum Wojskowego, prezentował dokumenty dot. Marii Wittek, jakie znajdują się w wojskowych archiwach – **są zadziwiająco skromne** – co w/g opinii prelegenta wynika z niezwyklej umiejętności Marii Wittek do konspirowania się. Mając przez krótki okres dostęp do sowieckich archiwów w Moskwie (w okresie rządów Jelcyna) stwierdził, że również NKWD dysponowało nader skromnymi materiałami na jej temat, nawet nie wiedzieli, że pod nazwiskiem Wittek kryje się kobieta i nie chcieli wierzyć, że to nie mężczyzna.

Referat mgr Anny Markert omawiał działalność Marii Wittek w okresie powojennym, a referat mgr Marty Frankowskiej działalność organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet – PWK w Krakowie, w okresie dwudziestolecia międzywojennego, na podstawie wspomnień Mieczysławy Sztukowej, b. instruktorki PWK.

W dyskusji głos zabrało kilka osób.

Należy zaznaczyć, że konferencja została zorganizowana dzięki inicjatywie p. Teresy Stanek, sekretarzowi generalnemu Towarzystwa Obrony Zachodnich Kresów Polski, załatwiła nieodpłatnie salę obrad w PAU. W organizację zaangażował się aktywnie Klub "Grota", działający przy krakowskim oddziale IPN, w szczególności dzięki przychylności dyrektora prof. dr hab. Ryszarda Terleckiego oraz paniom Elżbiecie Jakimek – Zapart, członkowi Rady Naukowej Klubu (OBEP IPN Kraków) i Iwonie Burzej, przewodniczącej Zarządu Klubu "Grota".

Krystyna Wojtowicz

Zdjęćca: Iwona Burzej - Klub "Grota" IPN Kraków

III/4/52



Konferencji przewodniczył
prof. dr hab. Włodzimierz Ostrowski



Prof. dr hab. Andrzej Nowak
Przewodniczący Rady Klubu "Grota"
w Krakowie

11/4/53



Przesłanie prof. dr hab. Elżbiety Zawackiej
czytała Krystyna Wojtowicz



Dr Tadeusz Krawczak, dyrektor Archiwum Akt Nowych w Warszawie, wygłasza referat *General Maria Wittek – Życie i działalność*

III/4/54



Dr Andrzej Żak, dyrektor Centralnego
Archiwum Wojskowego w Warszawie,
*Działalność gen. Marii Wittek w świetle akt
CAW*



Mgr Anna Eliza Markert, Archiwum Akt
Nowych w Warszawie
*Komisja Historii Kobiet w walce o
Niepodległość*

III/4/55



Mgr Marta Frankowska z Krakowa
*Organizacja PWK w Małopolsce w okresie
międzywojennym*



Gość honorowy konferencji
Barbara Wittek, bratanica gen. Marii Wittek
(w żółtej kamizelce),
z prawej: mgr Adam Kalita, IPN Kraków

Uczestnicy konferencji

19/1912





Od lewej: mgr Anna Wielkuk,
redakcja Polskiego Słownika
Biograficznego w Krakowie,
mgr Elżbieta Jakimek – Zapart,
Klub "Grota" IPN Kraków

III/4/57



konferencji



konferencji



W dyskusji głos zabrała
Anna Lutosławska - Jaworska



Anna Radecka, Muzeum Armii
im. Emila Fieldorfa

IV/4/59



KLUB HISTORYCZNY
im. gen. Stefana Roweckiego - "Grota"

KRAKÓW



Kontakt z Klubem

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

o/KRAKÓW

ul. Reformacka 3

31-012 Kraków

telefon (0-12) 421 19 61

fax (0-12) 421 11 00

grot.krakow@gmail.com

www.ipn.gov.pl

III/4/60



Memorial General Marii Wittek
Towarzystwo Obrony Zachodnich Kresów Polski
Klub Historyczny im. Stefana Roweckiego „Grota”
w Krakowie
Archiwum Akt Nowych, Muzeum Armii Krajowej

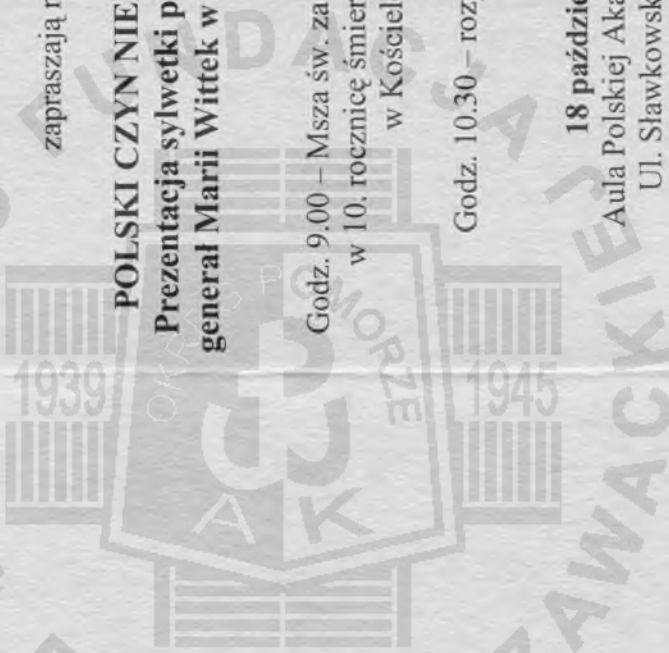
zapraszają na konferencję

POLSKI CZYN NIEPODLEGŁOŚCIOWY
Prezentacja sylwetki pierwszej polskiej kobiety
general Marii Wittek w dziesiątą rocznicę śmierci

Godz. 9.00 – Msza św. za śp. gen. Bryg. Marię Wittek
w 10. rocznicę śmierci odprawiona zostanie
w Kościele Mariackim

Godz. 10.30 – rozpoczęcie konferencji

18 października 2007 r.
Aula Polskiej Akademii Umiejętności
Ul. Sławkowska 17 w Krakowie



MUZEUM ARMII KRAJOWEJ
im. Gen. Emila Fieldorfa „Nila”

III/4/6t

POLSKI CZYN NIEPODLEGŁOŚCIOWY
Prezentacja sylwetki pierwszej kobiety general
Marii Wittek w dziesiątą rocznicę śmierci

godz. 9.00 - Msza św. za śp. gen. bryg. Marię Wittek
w 10. rocznicę śmierci - w Kościele Mariackim

godz. 10.30 - Konferencja naukowa
w Auli Polskiej Akademii Umiejętności, Sławkowska 17

1. Otwarcie i przewodnictwo obrad
prof. dr hab. Włodzimierz Ostrowski
2. Przesłanie gen. prof. dr hab. Elżbiety Zawackiej
3. Przemówienia zaproszonych gości
4. Referaty:

General Maria Wittek - Życie i działalność

dr Tadeusz Krawczak Warszawa, Archiwum Akt Nowych

Działalność gen. Marii Wittek w świetle akt CAW

dr Andrzej Zak Warszawa Centralne Archiwum Wojskowe

Komisja Historii Kobiet w walce o Niepodległość

mgr Anna Eliza Merkert Warszawa, Archiwum
Akt Nowych

**Organizacja PWK w Małopolsce w okresie
międzywojennym**

mgr Marta Frankowska Kraków

5. Dyskusja
6. Zamknięcie obrad

III/4/62

gen. Maria Wittek
"Mira", "Pani Maria"
1899 -

3
Panna
I

Prolesna
Pacmeni
Armi
Krojar
o Tani

1 Hana Hitek pr. "Mira" "pani Hana" w. 1899
Komentantka Nacelnia PPK. A total 1918-1920 u. Hozdes
Polston, adencowona Ordrem Wtub Wtston. Ustawnice
Kampaw: Aniswos, 1935 u. rander putkownice. Ustawnice
Podceia Harnawskigo. Pacomi adencowone Ordrec. Wtub.
Htkon.

5 Repolun i powstana 2432ca.
w. H. Bernolst Sarchobinowa
Lubpot 1956.

8 Mystem u. Koblity pamel na fontocel
II wojny swiaty, o Tencem
16-17 XI.96 o Tencem
Drodz Polna



7
Nepodys o Aschon

gen. Maria Wittek „Mira”, „Pani Maria” ur. 1899
Komendantka Naczelna PWK. W latach 1918-1920 w Wojsku Polskim, odznaczona Orderem
VM. Uczestniczka kampanii wrzesniowej 1939 w randze pułkownika. Uczestniczka
Powstania Warszawskiego. Ponownie odznaczona Orderem Virtuti Militari.

II/4/C3



III/5 IMNE MATERIAŁY

- Wykaz publikacji o gen. Marii Witttek. Msp./okp. oryg. k. 1, s. 1.
- Dowód wpłaty - opłata za uwięzie dla s.p. Marii Witttek
Dwie (okp. oryginał, k. 1, s. 2-3.
- Dwie kartki s. 329-332 z książki E. Zawackiej "Ciekawie na
widać", Dublin, 1992 Msp. oryg. k. 2, s. 4-7
- Kserokopia s. 329-330 z w/w. pracy. k. 1, s. 8-9.
- Wiersz Henryka Sojki "Pani Marii Witttek", Msp. ksero, 2 oryginał-
nym dopiskiem E-2. k. 1, s. 10.
- Wiersz Henryka Sojki - ... oryginał. Msp. k. 1, s. 11.
- Notatka dot. sitendane PUK, msp./okp. oryg. k. 1, s. 12.
- "Szmer panien do młodziu" - cyferek "Gazety Pomorski."
b. d. Msp. oryg. k. 1, s. 13.
- Pulkownik Maria Witttek - Wojskowa Straż Kobiet
w SZP - ZWZ-AK w "tad" 21.01.80, s. 10-11. Msp. kserokopia
(dokument dodatkowy, oryginał zob. II/66-67). Dwa egzempl.
k. 2, s. 14-15.
- Wiersz Henryka Sojki "Pani Maria Witttek" z dopiskiem
oryginalnym E-2. (Wiersz msp. ksero). Na odwrocie art.
Wandy Jeducjeuskiej "Gen. Marii Witttek (zob. II/27 i 28)
k. 1, s. 18-19.

III/5/1

Wykaz publikacji o gen. Marii Wittek:

1. Kunert A., K., „Gen. bryg. Maria Wittekówna”, Dziennik Polski ^{Londyn} 23 III 1992 r.
2. Zawacka E., „Generał Maria Wittek postać i dzieło”, Biuletyn Inf. ZG ŚZZAK 1999/8
3. Krawczak T., „Maria Wittekówna (16 VIII 1899-19 IV 1997). Gen. Brygady, działacz niepodległościowy”
4. Juchniewicz M., „Maria Wittek”, Za wolność i Lud nr 24 z 13 VI 1981 r.
5. Sikorska J., „Gen. Maria Wittek”, Barykada Powiśla 1997/8
6. Tazbir-Tomaszewska B., „Wspomnienie o gen. Marii Wittekównie”, Biuletyn Informacyjny ŚZZAK Okrg Warszawa, 1997/6-7
7. Wspomnienie p. Marii Wittek spisane 30 IV 1981 r. przez T. Krawczaka
8. Sikora L., „Żołnierz nie umiera – on oddaje życie”, Biuletyn Informacyjny 1999/10
9. Szewczykowa H., „Inspektorka PWK Maria Wittek” (mps.)
10. Trafikowska I., „Maria Wittek – jedyna Polka generał”, Biul. Informacyjny ŚZZAK Wrocław, 2004/74
11. Jędrzejewska W., „Gen. Maria Wittek”
12. Wiersz H. Sojki, „Pani Marii Wittek”
13. Klepsydra śp. Marii Wittek
14. Roman B., „Generał Maria Wittek”, Przeszłość i Pamięć nr 3
15. Tazbir-Tomaszewska B., „U grobu Marii Wittek”, Dziennik Polski 4 I 1999
16. Fandrejewska A., „Bolszewicy wyznaczyli za nią nagrodę”, Rzeczpospolita 2-4 V 1997
17. Kledzik M., „Generał Brygady Maria Wittekówna”, Dziennik Polski, Londyn 3 V 1997
18. Butler T., „Z żałobnej karty”, Gdański Przekaz 1997/3
19. Czyżak M., „Komendantka Maria Wittek”, Niedziela, Toruń 16 XI 1997
20. Krawczak T., Krząstek T., „Pierwsza w Polsce kobieta-generał Komendantka Maria Wittek”, Słowo Powszechne 10-11 VIII 1991 r.
21. Frankowski S., „Kobieta-generał”, Nowości 8 V 1997
22. Kromp D., Minczykowska K., „Generał Maria Wittek 1899-1997” w: „Służba Polek na frontach II wojny światowej”, cz. 5, Toruń 2003

Kontynuować!

BIURO USŁUG POGRZEBOWYCH

„REQUIEM”

02-007 Warszawa, ul. Oczyki 1

FILIA Nr 2 tel. 622 59 00

Regon 010571156

Dowód wpłaty - Pokwitowanie

III/5/23

od kogo Halina Lipska - Koziotowa
PWK - WSK

KP Nr 21/97

Winien Kasa Ma Konto

za co 2x wieniec: zolto-grandy 250 x 2
i bialo-czerwony + 2 ozaty = 500,
dla sp. Marie Wittke

Słownie: pićset złotych Razem 500,-

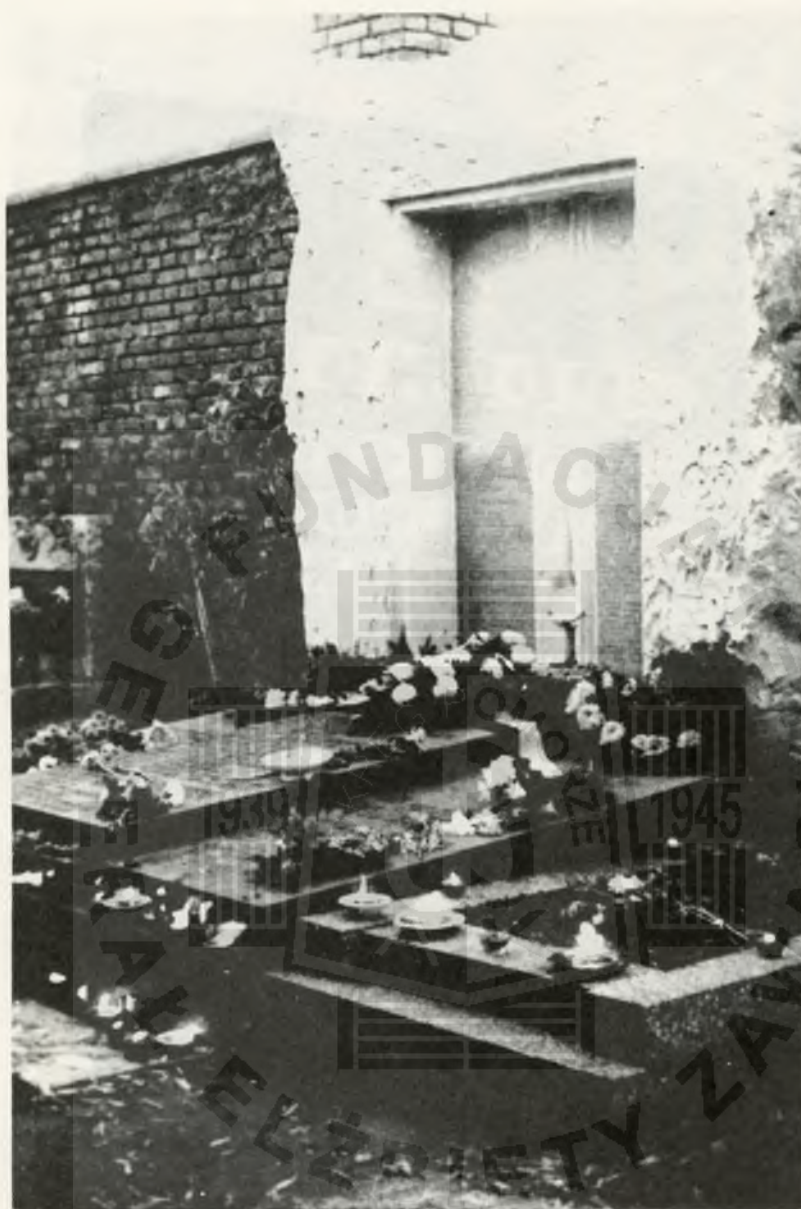
Sporzadzil: Gł. księgowy: Zatwierdził: Rap. kasowy: Anna Dunowska
KIEROWNIK BIURA Kwota powyższa
Nr: poz:

K-23 Druk III III III tel/fax (0-22) 58-81-16

FUNDACJA
III/5/3
BUDUJĄCĄ
"REFORMA"
02-007 Warszawa, ul. Ogórnika
FILIA NIEKORZUPCZYWA
Region Warszawa
KAPITAŁ
Kochanej Komendance
Pracownicy Wojska Kobiet
Organizacji "Pauza" Maria
Wojskowej Szkoły Kobiet

kurka M. W. P. H. k

ny
m | 5 | 4



1. Wspólny grób pewiaczek-kombatantek na warszawskich Powązkach, kwarta 155 b, poświęcony 25 XI 1973 r. Na płycie widnieje napis: „Koleżeński grób ochotniczek Organizacji Przystosowania Wojskowego Kobiet – żołnierzy Wojska Polskiego w obu wojnach światowych. Symbolicznie – wszystkich poległych i pomordowanych w czasie wojny, okupacji i w Powstaniu Warszawskim Armii Krajowej oraz zmarłych na ziemi ojczystej i obczyźnie, do ofiary życia wierne żołnierskiej przysiędze obrony niepodległości Polski – żywe w pamięci potomnych niech spoczywają w pokoju Bożym”.

329

Źródło: E. Zawecka: Czekając na rozkaz. Lublin 1982

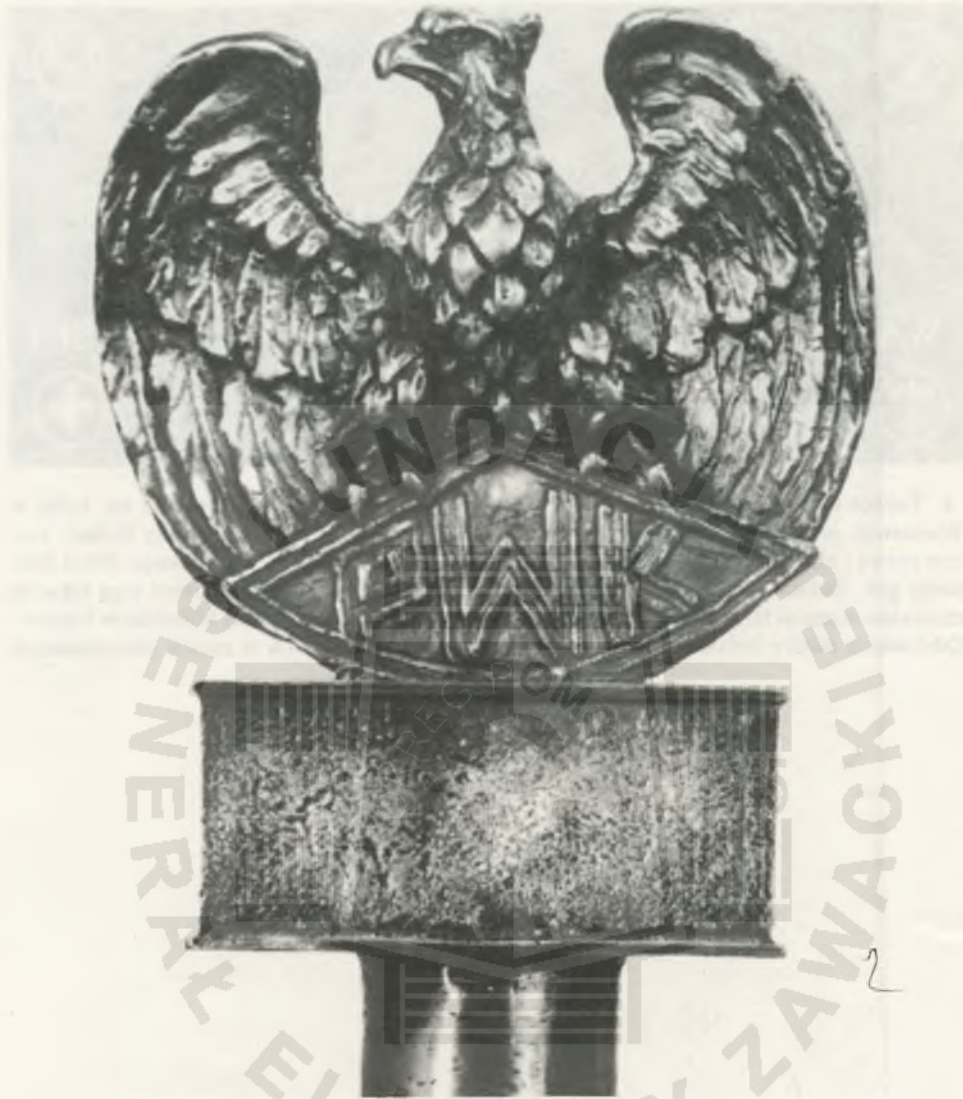
8
III | 5 | 5



2. Tablica umieszczona w katedrze św. Jana w Warszawie, upamiętniająca Polki-bojowniczki o wolność i życie Narodu.

herbka M. Hitler
9

III/5/6



3. Dorobiony po drugiej wojnie światowej szczyt zachowanego sztandaru PWK, obecnie umieszczonego na Jasnej Górze.

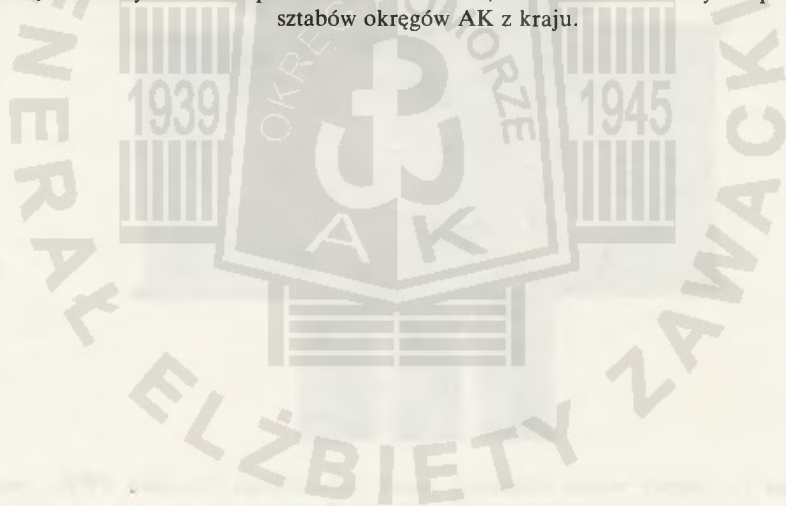
331

Zrzd: E. Zawacka, Czekając na rozkaz, Lublin 1992

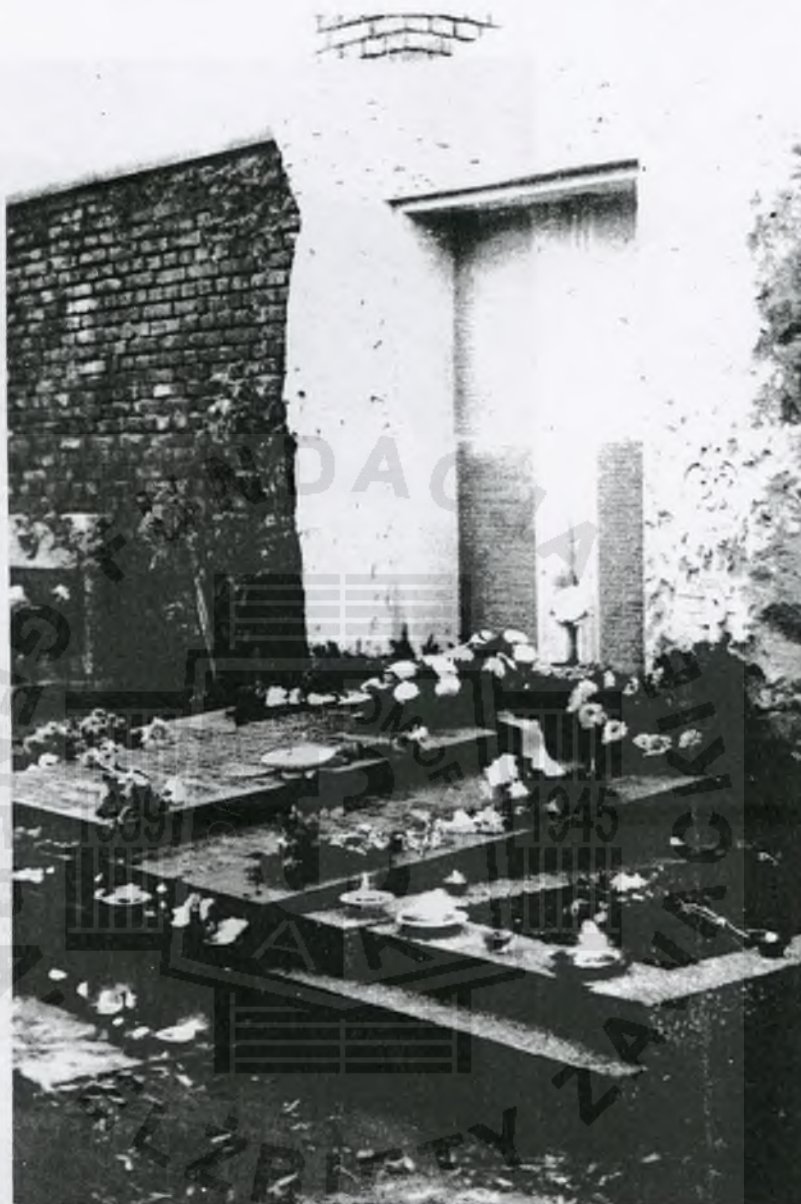
III/5/7 10



4. Tablica odsłonięta 23 X 1988 r. – dopiero w 43 lata po wojnie – w kościele św. Jacka w Warszawie, poświęcona „pamięci wszystkich kobiet-żołnierzy Wojskowej Służby Kobiet, którym prawa i obowiązki żołnierskie zostały przyznane przez Komendanta Głównego Armii Krajowej gen. Stefana Roweckiego »Grotę«. Wykonawczyniami idei upamiętnienia tego faktu są członkinie Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość Towarzystwa Miłośników Historii. Odsłonięcia tablicy dokonała płk Maria Wittekówna, szef WSK AK w asyście przedstawicieli sztabów okręgów AK z kraju.



Leńska M. W. H. H.
y



1. Wspólny grób pewiaczek-kombatantek na warszawskich Powązkach, kwarta 155 b, poświęcony 25 XI 1973 r. Na płycie widnieje napis: „Koleżeński grób ochotniczek Organizacji Przystosowania Wojskowego Kobiet – żołnierzy Wojska Polskiego w obu wojnach światowych. Symbolicznie – wszystkich poległych i pomordowanych w czasie wojny, okupacji i w Powstaniu Warszawskim Armii Krajowej oraz zmarłych na ziemi ojczystej i obczyźnie, do ofiary życia wierne żołnierskiej przysiędze obrony niepodległości Polski – żywe w pamięci potomnych niech spoczywają w pokoju Bożym”.

Źródło: E. Zewicka: *Chleb i sól*. Lublin 1982

III/5/3

8

GENERA



2. Tablica umieszczona w katedrze św. Jana w Warszawie, upamiętniająca Polki-bojowniczki o wolność i życie Narodu.

Przechodzą

przechodzą
jakby Polaka - kraj ich - była dla nich progiera
komendantko
one mówić nie mogą
idą w górę niby morza okrzyk
śpiewały ci kiedyś pieśni Matko
a dziś cicho przez serce ci płyną
i by nie być dla serca ciężarem
płyną lekkim świetlistym sztandarem

salutujesz
trzymasz rzy na wodzy
dokąd idzie dziewczęta twoich wojsko
pewniczki
wojskowa służba kobiet
lecz pamiętasz
przypominasz sobie
- wszystkie drogi prowadzą do Polski -
- wszyscy służą jak umieją Polsce -

jestes siwa pełna ran kobieta
poszerzała od służby krajowi
a chcesz jeszcze brulion myśli przejrzed
wszystkie plusy i błędy wyłowić

Ale dla nich uśmiech przez rzy czujesz
dla swych dziewcząt towarzyszek córek
dzielnia z nimi się żalu opłatkami
- czemuś nas śmierć tak strasznie miłuje

Choć nikt nie chciał
ale tak się stało
były życiem
śmiercią
czyli śmierci chwałą

gdzie poszły tych kobiet i dziewcząt
które w męce i walce wytrwały
które ogień w swoje dłonie brały
pokonując lęk i bólu przestrzeń

Matko - Polko
kobieta żarliwa
tyś zagnała ten ogień i zapał
jak kapłanka ognia prawdziwa
pełna wiary
tyś jak mąż i myśliciel
z głową na pięści opartą
pełniła służbę
wartę

Lipiec 1974 Henryk Sojka Sosnowiec, via Zawacka
brat powstania śląskiego

Przepisz i podaj dalej

Przechodzą
przechodzą
jakby Polska - kraj ich - była dla nich progiem
komendantko
one mówić nie mogą
idą w górę niby morza okrzyk
śpiewały ci kiedyś pieśni Matko
a dziś cicho przez serce ci płyną
i by nie być dla serca ciężarem
płyną lekkim świetlistym sztandarem

Salutujesz
trzymasz łyżę na wodzy
dokąd idzie dziewcząt twoich wojsko
pewiaczki
wojskowa służba kobiet
lecz pamiętasz
przypominasz sobie
- wszystkie drogi prowadzą do Polski -
- wszyscy służą jak umieją Polsce -

Jesteś siwa pełna ran kobieta
poszarzała od służby krajowi
a chcesz jeszcze brulion myśli przejrzeć
wszystkie plusy i błędy wyłowić

Ale dla nich uśmiech przez łyżę czujesz
dla swych dziewcząt towarzyszek córek
dzielisz z nimi się żalu opłatkiem
- czemu nas śmierć tak strasznie miłuje

Choć nikt nie chciał
ale tak się stało
były życiem
śmiercią
czyli śmierci chwałą

gdzie posągi tych kobiet i dziewcząt
które w męce i walce wytrwały
które ogień w swoje dłonie brały
pokonując lęk i bólu przestrzeń

Matko - Polko
kobieta żarliwa
tyś żegnała ten ogień i zapal
jak kapłanka ognia prawdziwa
pełna wiary
tyś jak mąż i myśliciel
z głową na pięści opartą
pełniła służbę
wartę

Lipiec 1974

Henryk Sojka

III/5/12

Dorobiony po wojnie światowej szczyt do jedynego zachowanego sztandaru PWK, obecnie umieszczonego na Jasnej Górze

XXXXXXXXXXXX

X

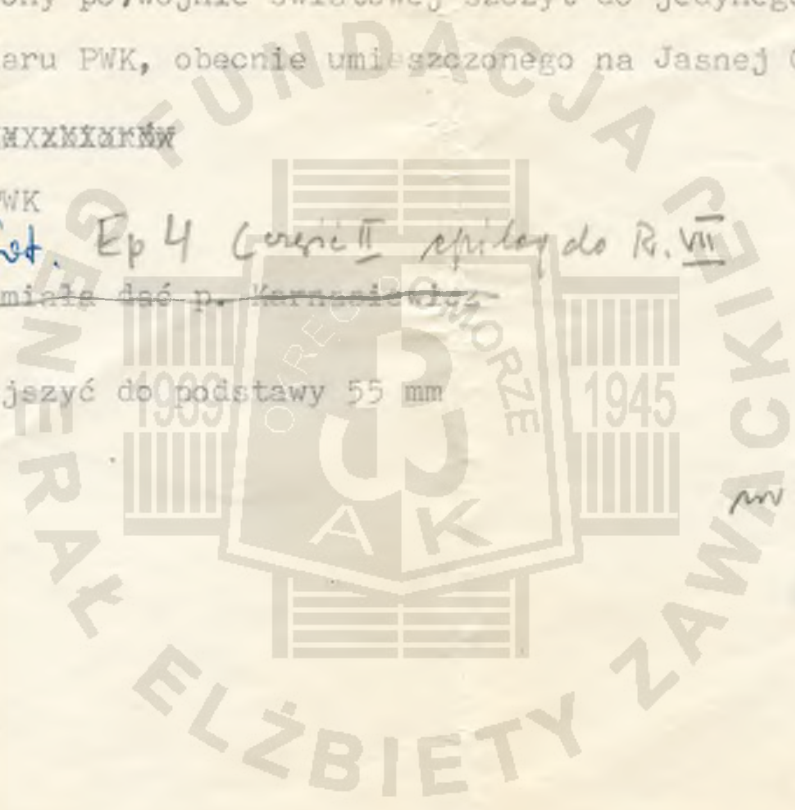
Arch. PWK

nr fot. Ep 4 Generał episkop do R. VII

~~Autorka Podpis miała dać p. Kerna...~~

Fot. Zmniejszyć do podstawy 55 mm

nr Ep. 4



EDUKACJA. Policja, wojsko, a może straż?

Sznur panien do munduru



Ci uczniowie są zdecydowani związać się na stałe z mundurem

Jest tylko jedna taka klasa w całym Toruniu. Jej uczniowie chodzą w mundurach i od podszewki poznają służby mundurowe, bo już dziś są zdecydowani związać z nimi swoją przyszłość.

Pomysł stworzenia klasy mundurowej zrodził się w VI LO przed prawie dwoma laty. Od koncepcji do realizacji upłynął rok. - Klasa mundurowa to wynik naszych rozmów z podkomendantem Szkoły Podoficerskiej Wojsk Lądowych oraz komendantem policji - wyjaśnia Jan Myrcha, nauczyciel przysposobienia

obronnego i wychowawca I e, klasy mundurowej. - Narzekali, że do pracy w służbach mundurowych zgłaszają się nieorientowani młodzi ludzie, którzy dopiero pytają, na czym ta praca polega. Postanowiliśmy przygotować pod tym kątem naszą młodzież. Chcemy, aby decyzja uczniów była w pełni świadoma.

Dlatego program nauczania w klasie mundurowej jest tak przygotowany, by uczniowie poznali zasady funkcjonowania wojska, policji, straży pożarnej i straży miejskiej. I e ma rozszerzony program nauczania PO, języka angielskiego oraz geografii. Już od września jej uczniów czeka

nauka geografii europejskiej po angielsku. W drugiej klasie młodzi mundurowi będą także poznawać chwytty samoobrony. Ale to nie wszystko. Każdy z 31 uczniów musi obowiązkowo odbywać zajęcia pozalekcyjne oraz należeć do wybranej organizacji paramilitarnej. - To młodzież, która cały czas jest w ruchu - mówi Zbigniew Matuszewicz, dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Toruniu. - Wciąż biegają na jakieś zajęcia, odwiedzają instytucje związane ze służbami mundurowymi, dbają również o tężyznę fizyczną.

- W każdy piątek od 14.00 do 20.00 sala gimnastyczna i si-

łownia przeżywają prawdziwe oblężenie - dodaje Jan Myrcha. - A to dlatego, że staramy się jak najlepiej przygotować naszych uczniów do egzaminów (także sprawnościowych) do służb mundurowych.

Sami uczniowie również są spokojni o swoją przyszłość. Większość z nich wiąże swoją przyszłość z wojskiem, ale może jeszcze zmienią zdanie. - Szkoła przerosła moje najśmielsze oczekiwania - mówi Dawid Naparło, uczeń I e. - Wybrałem tę klasę, ponieważ od zawsze interesowało mnie wojsko i chciałem się dowiedzieć, jakie kryteria trzeba spełnić, żeby się tam dostać. Szkoła pomaga nam zorientować się także w zasadach funkcjonowania innych służb. Podobnego zdania jest kolega Dawida, Miłosz Mróz, którego nie przerażają nawet obowiązkowe zajęcia pozalekcyjne: - Bardzo odpowiada mi to, że mamy rozszerzony program nauczania PO, a dużo zajęć dodatkowych może być problemem tylko dla osób dojeżdżających do szkoły spoza Torunia. Chociaż w piątkowe popołudnie chyba każdy ma trochę czasu.

Klasa mundurowa to - wbrew pozorom - przede wszystkim dziewczęta. W grupie 31 uczniów jest ich większość - aż 17. Skąd takie proporcje? - Chyba stąd, że dziewczęta są bardziej otwarte i zdecydowane - żartuje Jan Myrcha. Same uczennice przyznają się raczej do... powołania. - W przyszłości bardzo chciałabym służyć w wojsku - mówi Anka Szymańska. - Już teraz jestem zdecydowana, bo do służb mundurowych trzeba mieć powołanie.

(MJ)

kseno

Wojskowa Służba Kobiet w SZP-ZWZ-AK

Ład 21-09-90 Pułkownik Maria Wittek

16 VIII 1940 r. Jędrzejko

Płk Maria Wittek jest osobą mało znaną, zwłaszcza młodemu pokoleniu. Jest żołnierzem i wychowawcą. To właśnie jej, podopieczne dedykowały piosenkę pt. *Komendantka* (zaczyna się od słów: *Na polanie dogasa ognisko...*) Autorzy wielu zbiorów piosenek mylnie wiążą ten utwór z osobą marszałka Józefa Piłsudskiego...

Maria Wittek urodziła się 15 lipca 1899 roku, pod Gostyniem we wsi Trętki. Ojciec autorki, Stanisław z zawodu młynarz, uczestniczył w pracy niepodległościowej i wstąpił do PPS. Wskutek denuncjacji musiał opuścić rodzinne strony. Dzięki pomocy ze strony organizacji dostał pracę pod Winnicą, gdzie następnie sprawował żonę i trójkę dzieci.

Matka autorki wywodziła się z francuskiej rodziny o nazwisku Favre (później spolszczono je na Fawrel). Niezwykle religijna wpajała w dzieci zasady katolickiej etyki i moralności. Pani Maria pozostała im wierna całe życie.

Dzieciństwo i młodość spędziła Maria Wittek na pięknych terenach naddnieprzańskich. Spod Winnicy rodzina przeniósła się na przedmieścia Kijowa. Nauki Maria pobierała w rządowych szkołach rosyjskich. W 1917 roku zapisała się do ósmej klasy polskiej Szkoły Zrzeszenia Rodziców i Nauczycieli, która powstała dzięki staraniom kijowskiej Polonii i wysiedlonych z Warszawy profesorów Uniwersytetu Warszawskiego (Drogoszewski, Kalinowski, Ulaszyn).

Maria Wittek wcześniej rozpoczęła nielegalną działalność patriotyczną. W Winnicy należała do tajnego kółka poezyjno-histerycznego, jak zresztą wszystkie młode Polki mieszkające w tym mieście.

W Kijowie natomiast wstąpiła do III Polskiej Drużyny Harcerskiej. Plutonowy Ostrowski ćwiczył tam swoje podkomendne m.in. w służbie wywiadowczej.

W marcu 1918 roku, na cztery miesiące przed maturą, Wittekówna została zaprzysiężona jako żołnierz POW. Odtąd pracę w konspiracji godziła musiata z nauką. Po zdaniu matury studiowała matematykę na Uniwersytecie Kijowskim. Odnosiła sukcesy, że była pierwszą studiującą kobietą w historii tej uczelni.

W lipcu 1919 roku bolszewicy dokonali pogromu Komendy Okręgu, a jej członkowie w większości zostali wymordowani. W sierpniu tegoż roku komendę p.o. Wiktorze Czarnockim-Wilkę przejął Jan Mazurkiewicz. Maria Wittek objęła kierownictwo Wydziału Wojskowego i wytrwała na tym stanowisku, w sytuacji kiedy nie wytrzymywali mężczyźni, do grudnia 1919 roku. Przeszła następnie do pracy w Wojsku Polskim, najpierw do sztabu III, a później VI Armii. W wojsku pozostawała do grudnia 1921 roku, skąd odkomenderowano ją do pracy w Ochotniczej Legii Kobiet — organizacji, która oddała duże usługi w okresie I wojny światowej. Niestety, w marcu 1922 roku OLK, na skutek ciężkich budżetowych, uległa likwidacji. Wittekówna na czyniła starania, by tak chlubnie zaczęta działalność kontynuować na innej płaszczyźnie. W międzyczasie wspólnie z koleżankami Haliną Kowalską i Marią Podhorską przeszła przeszkolenie w Warszawskiej Szkole Podchorążych, zaś inna z jej koleżanek Szkołę Łączności w Zegrzu. Stanowić miały kadre instruktorską w przyszłej pracy na rzecz obronności Kraju. Por. Maria Wittek została kierowniczką wydziału szkoleniowego w Komitecie Społecznym Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju, a w 1928 roku komendantką naczelną Przystosowania Wojskowego Kobiet.

At 1991... Kommando by "Academ" me... 2 How... a... 2 How...



szaru krakowskiego i na Śląsku, gdzie również kierowniczkami tych komórek zostały były komendantki okręgowe PWK na tych terenach, a w Kieleckiem — kierowniczka Pogotowia Społecznego i Kola Lokalnego PWK.

Gorzej przedstawiała się sytuacja na pozostałych terenach, gdyż najbardziej odpowiedzialnie, dobrze wyszkolone, doświadczone i znające swój teren instruktorzy PWK albo nie wrócili po wrzesniu, albo byli już na innych potrzebnych przydziałach w pracy konspiracyjnej.

W pierwszych dniach marca 1940 roku na pierwszą odprawie u nowego przełożonego — komendanta Obszaru ZWZ Nr 1 gen. Roweckiego „Grota” „Mira” złożyła szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności „Czytelni” (byłej „Spółdzielni”) oraz z wykonania otrzymanych w październiku ubiegłego roku zadań.

Komendant bardzo pozytywnie ocenił pracę kobiet, z którymi się stykał dotąd w aparacie sztabowym SZP-ZWZ. Szczególnie podkreślił organizację i sprawność konspiracyjnej łączności, pozostającej prawie całkowicie w rękach kobiet i do-

Dowództwa Głównego specjalnej komórki dla organizacyjnej stabilizacji kobiet w SZP jako żołnierzy pomocniczej służby wojskowej. Komórka ta otrzymała kryptonim „Spółdzielnia”, a jej kierowniczką pseudonim „Pani Maria”.

Pierwszoplanowym zadaniem była pomoc w organizowaniu i obsadzie centralnej i terenowej sieci łączności.

Za zgodą gen. Tokarzewskiego działalnosc „Spółdzielni” została dla bezpieczeństwa zakamuflowana firmą PWK.

Tylko „Bronce” i „Knapikowci” szefowi oddziału L (płk Antoni Sanojca) generalnie ustanowienie komórki pomocniczej służby wojskowej (psw) dla kobiet w sztabie Dowództwa Głównego, jej kierowniczkę i wydane wytyczne. Wszyscy inni, znając osobiste „Panią Marię” na przedwojennej funkcji, byli pewni, że pracuje w konspiracji w dawnym charakterze. Kamufaż ten przysłużył się szczególnie bezpieczeństwu okręgu poznańskiego w 1943 r. po bardzo ciężkiej wpadce kobiecej komórki wywiadowczej w Poznaniu, kierowanej osobście przez „Panią Marię” z centrali w Warszawie. Sprawę karną tej komórki Niemcy prowadzili wyłącznie jako sprawę PWK i jej „obecnie zbitej” kierowniczki.

Wstępne czynności „Spółdzielni” — jak zapoznanie ze statutem, dobranie obsady, ustalenie kontaktów z O.V/K i czynnymi jej związkami innych oddziałów sztabu, potrzebującymi pomocniczego personelu, włącznie do sieci alarmowej — trwały bardzo krótko. „Pani Maria” osobście nawiązała kontakty z przedwojennymi współpracownikami z terenu PWK i słowarzyseń współdziałających i w końcu poddziałnika miała już orientacyjny obraz o do pracy na terenie sztabu z tego śro-

3 11/5/14

prawie całkowicie w rękach kobiet i do-
 aty, a w 1928 roku komendantka naczelna Przystosowania Wojskowego Kobiet.
 W 1932 roku została Tadeuszem Karaszewiczem i PW Kobiet w PU PW i PW.
 W 1933 roku przejęła kierownictwo nad Przystosowaniem Wojskowym Kobiet.
 W 1934 roku została Tadeuszem Karaszewiczem i PW Kobiet w PU PW i PW.
 W 1935 roku została Tadeuszem Karaszewiczem i PW Kobiet w PU PW i PW.
 W 1936 roku została Tadeuszem Karaszewiczem i PW Kobiet w PU PW i PW.
 W 1937 roku została Tadeuszem Karaszewiczem i PW Kobiet w PU PW i PW.
 W 1938 roku została Tadeuszem Karaszewiczem i PW Kobiet w PU PW i PW.
 W 1939 roku została Tadeuszem Karaszewiczem i PW Kobiet w PU PW i PW.

działu szkoleniowego w Komitecie Społecznym Przystosowania Kobiet do Obrony
 Kraju, a w 1928 roku komendantka naczelna Przystosowania Wojskowego Kobiet.
 W 1932 roku została Tadeuszem Karaszewiczem i PW Kobiet w PU PW i PW.
 W 1933 roku przejęła kierownictwo nad Przystosowaniem Wojskowym Kobiet.
 W 1934 roku została Tadeuszem Karaszewiczem i PW Kobiet w PU PW i PW.
 W 1935 roku została Tadeuszem Karaszewiczem i PW Kobiet w PU PW i PW.
 W 1936 roku została Tadeuszem Karaszewiczem i PW Kobiet w PU PW i PW.
 W 1937 roku została Tadeuszem Karaszewiczem i PW Kobiet w PU PW i PW.
 W 1938 roku została Tadeuszem Karaszewiczem i PW Kobiet w PU PW i PW.
 W 1939 roku została Tadeuszem Karaszewiczem i PW Kobiet w PU PW i PW.

We wrześniu 1939 roku Wittkówna popleszyła za ministrem spraw wojskowych
 gen. Tadeuszem Kasprzyckim, aby podpisał rozkaz regulujący miejsce i status
 członkin PWK w armii. Po uzyskaniu odpowiedniego rozkazu wróciła do Warsza-
 wy, gdzie 11 października zgłosiła się pod rozkaz gen. Michała Karaszewicza-To-
 karzewskiego. Przystępując do SZP rozpoczęła kilkuletnią pracę konspiracyjną. W
 Komendzie Głównej ZWZ-AK objęła kierownictwo Wojskowej Służby Kobiet. Na
 tym stanowisku wytrwała aż do rozwiązania AK.

W końcu 1945 roku uczestniczyła w odwróceniu PU PW i WF. Objęła stanowisko
 kierownika sekcji PWK, a następnie szefa Wydziału Kobiecego KC PO „Służba
 Polsce”. W 1949 roku zwolniono ją z pracy i postawiono przed sądem. Po wyłączeniu
 z życia znalazła się w trudnych warunkach materialnych. W 1970 roku zainicjo-
 wała powstanie Komisji Historycznej Kobiet Walczących o Niepodległość przy To-
 warzystwie Miłośników Historii. Praca członków komisji, wśród których komen-
 dantka odegrała nieodłączną rolę, zaowocowała *Słownikiem uczestniczek walki o
 niepodległość Polski 1939-1945* (PIW Warszawa 1988).

Za działalność niepodległościową Maria Wittek odznaczona została Orderem Vir-
 tuti Militari kl. V. Krzyżem Niepodległości z Mieczami, kilkakrotnie Krzyżami Wa-
 lecznych. Za uczestnictwo w Powstaniu Warszawskim przyznano jej, co jest niespo-
 tykane, ponownie Krzyż Wirtuti Militari kl. V (nie IV). Publicznie pani Maria poja-
 wia się rzadko. Ostatnio uczestniczyła w obchodach niepodległościowych w war-
 szawskiej archikatedrze 12 XII 1988 roku. Najczęściej spotkać ją można w domowej
 kaplicy Zgromadzenia Sióstr Urszulanek przy ul. Wiślanej w Warszawie. W modlit-
 wie i tcharystii szukała oparcia przez całe życie. Tak nauczyła ją matka.

TADEUSZ KRAWCZAK

Poniżej drukujemy fragment wspomnień płk. M. Wittek dotyczący jej służby w
 szeregach Armii Krajowej.

Dowódca Korpusu w Armii „Pomorze”
 gen. Tadeusza Kutrzeby, gen. Michał To-
 karzewski-Karaszewicz w przeddzień ka-
 pitulacji Warszawy — w dniu 26 IX 1939
 roku zgłosił swoją gotowość zorganizowa-
 nia na czas okupacji konspiracyjnego
 zbrojnego oporu przeciw najezdźcom i
 przygotowania kraju do podjęcia otwartej
 walki. Nazajutrz rano gen. Juliusz Rómmel
 wręczył mu rozkaz na piśmie przekazują-
 cy pełnomocnictwo prowadzenia dalszej
 walki o utrzymanie niepodległości Polski.
 Na podstawie tego pełnomocnictwa gen.
 Tokarzewski tegoż dnia podjął tworzenie
 związku dowodzenia wojskiem i jego
 organizacyjnych form w konspiracji pod
 kryptonimem „Służba Zwycięstwu Polski”
 (SZP) jako jej dowódca.

Do pierwszych grupy współpracowników
 gen. Tokarzewski powołał cztery znane
 sobie uczestniczki obrony Warszawy dla
 organizowania potrzebnych w SZP służb.
 Miały one duże znajomości w środowisku
 kobiecym, szczególnie wśród kombatant-
 tek I wojny światowej, zaprawionych do
 służby w konspiracji oraz wśród członkin
 PWK i harcererek, toteż szybko nawiązały

potrzebne kontakty, przez które werbo-
 waly ochotniczki do pracy, wdrażając je
 w arkaną ścisłej konspiracji.

Tak więc od pierwszych dni tworzenia
 SZP — jeszcze przed wkroczeniem Nie-
 mców do Warszawy uczestniczki obrony
 Warszawy stanęły do służby wojskowej w
 konspiracji. Objęły one w pośpiesznie for-
 mującym się Dowództwie Głównym SZP
 łączność wewnętrzną i kurtierską w tere-
 nie, służbę kancelaryjną z szefami, do-
 starczanie mieszkań na tzw. meliny, loka-
 le kontaktowe, skrzynki pocztowe, kwatę-
 ry służbowe z odpowiednią opieką, wresz-
 cie obsługę konspiracyjnej poczty i łącz-
 ność alarmową. Powyższe rodzaje prac
 stanowiły w sztabie Dowództwa Główne-
 go jeden łączny dział — tzw. łączność
 konspiracyjnej w Oddziale V (V/K). Orga-
 nizowała ten dział Janina Karasiówna ps.
 „Bronka”.

W dniu 12 X 1939 zgłosiła się u Dowódcy
 Głównego SZP Maria Wittekówna,
 przedwojenna komendantka PWK.
 Gen. Tokarzewski zlecił jej zorganizowa-
 nianie i kierownictwo w ramach sztabu

★ ★ ★

W dniu 12 X 1939 zgłosiła się u Dowódcy
 Głównego SZP Maria Wittekówna,
 przedwojenna komendantka PWK.
 Gen. Tokarzewski zlecił jej zorganizowa-
 nianie i kierownictwo w ramach sztabu

głównego sztabu, a w 1928 roku komendantka naczelna Przystosowania Wojskowego Kobiet.
 W 1932 roku została Tadeuszem Karaszewiczem i PW Kobiet w PU PW i PW.
 W 1933 roku przejęła kierownictwo nad Przystosowaniem Wojskowym Kobiet.
 W 1934 roku została Tadeuszem Karaszewiczem i PW Kobiet w PU PW i PW.
 W 1935 roku została Tadeuszem Karaszewiczem i PW Kobiet w PU PW i PW.
 W 1936 roku została Tadeuszem Karaszewiczem i PW Kobiet w PU PW i PW.
 W 1937 roku została Tadeuszem Karaszewiczem i PW Kobiet w PU PW i PW.
 W 1938 roku została Tadeuszem Karaszewiczem i PW Kobiet w PU PW i PW.
 W 1939 roku została Tadeuszem Karaszewiczem i PW Kobiet w PU PW i PW.

Nowe kanadytka były wskazywane infor-
 mowane o szczególnych warunkach i obo-
 wiązaniach służby w konspiracji, po po-
 twierdzeniu chęci wstąpienia do służby
 składaly przysięgę, otrzymywały pseudo-
 nim i kierowane były na przydział w
 umówiony sposób. Z nadaną ochotniczką
 „Spółdzielnią” dalszych kontaktów nie
 utrzymywała.

Następnym zadaniem „Spółdzielni” by-
 ło nadanie dyspozycyjnych kontaktów
 PWK dowództwom terenowych SZP i zo-
 rganizowanie dla nich kobiecych komo-
 rek PSW. Przystąpiono do wzięcia por-
 wanej wrzesniowym działaniami wojen-
 nymi sieci terenowej obsady osobowej
 PWK i włączenia jej do SZP. Mimo rosną-
 cych trudności komunikacyjnych jeszcze
 w 1939 roku „Spółdzielnia” dotarła do
 siedzib wszystkich przedwojennych okrę-
 gów PWK przez swoje emisariuszki oraz
 osobiste kontakty „Pani Marii”.

Penetracja terenu wykazała duże ubytki
 personalne w poszczególnych okręgach.
 Ponadto stwierdzono, że większość ochot-
 niczek, które z wojennej tułaczki wróciły
 do swych domów była już czynna w oś-
 rodkach SZP lub włączanych do niej in-
 nych wojskowych organizacji, jak „Orga-
 nizacja Orła Białego” (OOB), Związek
 Obrony Rzeczypospolitej (ZOR), i in. Wszę-
 dzie tam były one bardzo potrzebne i nie-
 celowe było wycofywanie ich na inne
 przydziały.

Zarządzone przez Naczelnego Wodza
 Polskich Sił Zbrojnych utworzenie Związ-
 ku Walki Zbrojnej (ZWZ) przeprowadzone
 w pierwszym kwartale 1940 r. na bazie
 istniejącego już aparatu Służby Zwycię-
 stwu Polski nie zmieniło nic w aparacie
 „Spółdzielni”, ani w jej pracy, ponieważ
 dotychczasowy szef sztabu Dowództwa
 Głównego SZP gen. Stefan Rowecki mia-
 nowany komendantem Obszaru Nr 1 ZWZ
 przyjął go jako swój sztab. „Spółdzielnia”
 otrzymała tylko nowy kryptonim: „Czytel-
 nie”, a jej kierowniczką nowy pseudonim:
 „Mira”.

Rozpoczęta w SZP akcja zakładania ko-
 mendantk PWK w terenowych ko-
 mendach ZWZ była dalej kontynuowana.
 Komórka w komendzie obszaru Iwowskie-
 go, który już nie podlegał teraz gen. Ro-
 weckiemu — była już utworzona, ponie-
 waż tam cały aktyw PWK włączył się do
 SZP, a kierowniczką komórki została była
 komendantka okręgu PWK.

Podobnie dobrze było w komendzie ob-

prawie całkowicie w rękach kobiet i do-
 aty, a w 1928 roku komendantka naczelna Przystosowania Wojskowego Kobiet.
 W 1932 roku została Tadeuszem Karaszewiczem i PW Kobiet w PU PW i PW.
 W 1933 roku przejęła kierownictwo nad Przystosowaniem Wojskowym Kobiet.
 W 1934 roku została Tadeuszem Karaszewiczem i PW Kobiet w PU PW i PW.
 W 1935 roku została Tadeuszem Karaszewiczem i PW Kobiet w PU PW i PW.
 W 1936 roku została Tadeuszem Karaszewiczem i PW Kobiet w PU PW i PW.
 W 1937 roku została Tadeuszem Karaszewiczem i PW Kobiet w PU PW i PW.
 W 1938 roku została Tadeuszem Karaszewiczem i PW Kobiet w PU PW i PW.
 W 1939 roku została Tadeuszem Karaszewiczem i PW Kobiet w PU PW i PW.

Na teście odprawie gen. „Grot” zarządził
 zmianę w zakwalifikowaniu służby kobiet
 w ZWZ z „pomocniczej służby kobiet” na
 „wojskową służbę” i nadał kryptonim „L-
 terowy „WSK” dla organizacyjnych komo-
 rek kobiecych w komendach ZWZ.

W meldunku nr 62 z dnia 31 marca 1941
 roku do komendanta głównego ZWZ gen.
 Sosnkowskiego tak charakteryzuje udział
 kobiet-zolnierzy ZWZ: *Walka bezposred-
 nia z okupantem z bronią w ręku, ratowa-
 nie, staranne przechowywanie broni (całe
 magazyny), codzienna niebezpieczna pra-
 ca łącznikowa pełniona przez długie mlie-
 śące, praca kurtierska w GG, doskonałe
 wytrzymywanie śledztwa połączonego z
 torturami, wytrwanie na stanowisku mi-
 tuf są o wiele trudniejsze niż na froncie.*
 W szeregach ZWZ liczba kobiet po-
 trebnych w centrach i w terenie do prac
 niezbędnych była dostateczna.

Zróżniami zasilającymi potrzeby służby
 kobiet pozostawaty nadal członkinie byłe-
 go PWK i Pogotowie Harcererek. Związek
 Obrony Rzeczypospolitej (ZOR) przekazał
 jednorazowo swoje kobiece zespoły do
 ZWZ, nowych planowo nie organizował.

★ ★ ★

Od lipca 1940 r. po mianowaniu gen.
 Roweckiego komendantem głównym ZWZ
 i przekształceniu sztabu komendy Obsza-
 ru Nr 1 na Komendę Główną ZWZ — cały
 teren Polski łącznie z obszarem Iwowskim
 przeszedł pod jednolite dowództwo woj-
 skowe.

Komórki werbujące ochotniczki do
 służby ZWZ funkcjonowały w większości
 komend obszarów i okręgów — w War-
 szawie, Lublinie, Białymstoku, Łodzi, Kra-
 kowie, Katowicach i Lwowie. W okręgach
 tarnopolskim i stanisławowskim nie było
 jeszcze komend ZWZ na tym szczeblu. Na
 Nowogródzynie, Polesiu i obszarze za-
 chodnim — w Poznańskiem i na Pomorzu
 „Czytelnia” miała tylko jednostkowe kon-
 takty.

Kobiety wszędzie pełniły służbę indy-
 widualnie, nie tworząc specjalnych zespó-
 łów kobiecych; wchodziły w skład organi-
 zacyjnych komórek ZWZ, w których peł-
 niły służbę i podlegały ich przydziałom;
 zaprzysiężane jako żołnierze ZWZ — nie

III/5/15

LIST

„Ukraińcy a Polska”

W redakcyjnej dyskusji „Ukraińcy a Polska” Ład nr 44-45 z 1989 znalazły się błędy, o których sprostowanie proszę.

1. Na Wołyniu udział polskiej ludności wiejskiej, pozostającej po deportacjach radzieckich, wywózkach i krwawych eksterminacjach niemieckich zmalał do 5 proc., a maksimum do 7 proc., gdy przed wojną wynosił on od ponad 14 proc. do około 16 proc. Nie wiemy, ile ludności ocalało w miastach, gdzie przed wojną szacowano udział ten średnio na 27,5 do niespełna 30 proc., lecz to polska ludność wiejska decydowała o kształtowaniu się udziału ludności polskiej Wołynia w granicach 16,6 proc. do poniżej 18 proc. Tak więc z Wołynia ubito ponad 50 proc. ludności ogółem, w tym ludność wiejskiej ponad 60 proc. Ważne jest jedno, że ta mała liczebnie kolonia polska nie podjęłaby samobójczej walki. Wszystkich Polaków na Wołyniu szacowały władze podziemia na początku 1943 roku na około 170 tys. ludzi. Deportacje i zabicie objęły około 250 tys. osób, z tego Polaków od 130 do maksimum 150 tys. Są to wszystkie szacunki. Dane niemieckie są nieporównywalne, bo obejmowały południowe i południowo-zachodnie Polesie, część Podola i Wołynia, które nie leżały w granicach II Rzeczypospolitej.

2. Sprawę walk bratobójczych na Lubelszczyźnie omawiałem już w prasie ukraińskiej („Nasze Słowo”) oraz na łamach zbioru prac Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce pt. *Słan i perspektywy badań historycznych lat wojny i okupacji 1939-1945 (materialny sesji z 14-15 listopada 1985 r.)*, wydanego w 1988 roku. Widzę, że trzeba tu wyjaśnić, na czym polegała odmiennosc wydarzeń na tym terenie od tych, które miały miejsce na Wołyniu i w dystrykcie Galicji. Znana jest powszechnie akcja wyścieleń na Zamojszczyźnie. Mniej znane są sposoby, za pomocą jakich hitlerowcy osiągnęli ogromne rozmiary zniszczeń. Jednym z nich było pogłębianie antagonizmów polsko-ukraińskich, które od dawna istniały. Wyściedzano na południowo-wschodniej Lubelszczyźnie Polaków i Ukraińców. Poza rugami Polaków, wywożeniem do obóz lub do Niemiec, lokowano Ukraińców na obrzeżach terenów, zacięto ich, zabito, Niemców z Białej...

25 lutego 1942 roku został wydany drugi rozkaz gen. Roweckiego „Grotu” nr 59 o wojskowej służbie kobiet, który powtórzył charakter służby z podkreśleniem ochotniczości przy werbunku oraz zadania na czas konspiracji i powstania. Ten rozkaz stanowił formalną podstawę tworzenia szwadronów przygotowujących obsadzenia przedziałów dla kobiet stanowisk w formacjach wojskowych według planów przygotowanych do powstania powstanie i odtwarzania sił zbrojnych.

Akcja organizowania w terenie rezerw kobiecych dla formacji AK na powstanie powszechne prowadzona przez lata 1942-1943 osiągnęła pozytywne wyniki, wobec których komendant Sił Zbrojnych w Kraju gen. Komorowski „Bór” uznał za konieczne ostateczne ustalenie struktury organizacyjnej wojskowej służby kobiet w kraju mimo braku z naczelnego dowództwa dyrektyw, które regulowałyby tę sprawę.

W dniu 18.11.1944 roku zostało wydane zarządzenie kodyfikujące dotychczasowe rozkazy o WSK.

Zarządzenie to ujmowało cele, zadania, charakter i zakres organizacji służby wojskowej kobiet. W części organizacyjnej zarządzenie podkreśla, że kobiety żołnierze nie tworzą w wojsku odrębnej sieci organizacyjnej, za czołoch ich służby odpowiedzialni są właściwi komendanci, dowódcy, kierownicy, którzy mają dla spraw WSK specjalne organa pracy w swoich sztabach, obsadzone przez kobiety. Zarządzenia ustanawia nazwy dla tych organów na poszczególnych szczeblach i uzupełnia ich obowiązkami, kompetencjami i zaletnościami służbowymi na okres odtwarzania sił zbrojnych.

Ponieważ rozwój pracy w terenie wymagał powiększenia stanu osobowego w komórkach WSK sztabów komend okręgowych i obwodowych, rozbudowały się one w miarę swych potrzeb i możliwości różnie w różnych organach i obwodach. Powstała stąd konieczność ujednolicenia ram wewnętrznych organów WSK w sztabach komend AK. W tym celu została opracowana, wyłączenie na okres konspiracji, instrukcja pt. *Organizacja wewnętrzna organów WSK*, która ustalała m.in. podział wewnętrzny organów WSK w KG, komendach obszarów, okręgów — właściwym szefom sztabów, a kierownikom rezerw WSK w komendach obwodów — komendantom tychże.

Ostatnim zarządzeniem centralnym odnośnie do wojskowej służby kobiet w AK...

wszystkie aresztowane więziono w Poznaniu do listopada 1943 roku, potem przewieziono do Lipska. Śledztwo prowadzone w ich sprawie przez prokuraturę Volkgerichtshofu zostało zakończone w dniu 27 marca 1945 roku i prokurator wniosł o wyznaczenie terminu rozprawy, która niewątpliwie skończyłaby się dla oskarżonych tragicznie. Uniknęły tego dzięki ofensywnie wojsk amerykańskich, które już 19 kwietnia zajęły Lipsk i oswobodziły więźniów. W ten sposób ocalały wszystkie członkinie grupy „PWK” i szczęśliwie wróciły do Polski.

W czerwcu 1941 roku w związku z „Planem powstania warszawskiego” „Mira” otrzymała od komendanta głównego zlecenie podjęcia organizacyjnych przygotowań do tworzenia rezerwy kobiecej dla formacji bojowych ZWZ jako plutonów i sekcji w służbach: łączności, sanitarnych, gospodarczej oraz wartowniczej dla Służby Ochrony Powstania (SOP), od 15 IX 1943 roku przemianowanej na Wojskową Służbę Ochrony Powstania (WOSP).

Zadanie to wymagało dużych zmian organizacyjnych. Zaistniała konieczność odstąpienia od zasady nieujawniania wobec szerszego ogółu członków ZWZ charakteru służby w nim kobiet, jej podstawy prawnej, zadań i zakresu, co dotąd ze względu na konspiracyjność było ściśle przestrzegane. Konieczna była duża rozbudowa dotychczasowych komórek sztabowych WSK w komendach terenowych, które oprócz dotychczasowego werbunku ochotniczek do pracy bieżącej miały podjąć szeroką akcję propagandowo-werbunkową kandydatek do rezerwy, ich szkolenia i utrzymania w gotowości do służby na czas powstania.

W listopadzie 1941 roku został nadany do komend terenowych pierwszy wydany na piśmie rozkaz komendanta głównego nr 51 z dnia 30 X 1941 roku o kobietach w PSZ w Kraju jako żołnierzach Wojska Polskiego oraz ustanowieniu we wszystkich komendach terenowych etatowych referatów WSK. Rozkaz ramowo stwierdzał uznanie na podstawie ustawy z 1938 roku służby kobiet w ZWZ za służbę wojskową pełnioną w konspiracji w obliczu nieprzyjaciela oraz ustalał jej zakres i zadania w okresie konspiracji i powstania, jak też rodzaj akcji, w których kobiety mogły uczestniczyć.

Na podstawie rozkazu nr 51 z 30 X 1941...

mieli stopni, wobec braku decyzji Centrali na wniosek KG, a obowiązki ich i kompetencje regulowane były według aktualnie pełnionej funkcji; w myśl konspiracyjnych rygorów nie utrzymywały poza służbą organizacyjnych kontaktów.

Wyjątek stanowiły dwie formacje wyłącznie kobiece pod dowództwem kobiecym w dywersji i jedna w wywiadzie KG. Pierwsza — „Kobiece Patrole Miner-skie”, pod dowództwem inicjatorki udziału kobiet w dywersji dr Zofii Franio ps. „Doktor”, zorganizowana była w specjalnym aparacie dywersyjnym KG ZWZ — Związku Odwetu (ZO).

W pierwszym półroczu 1941 roku instruktorzy ZO przeszkolili pierwszą pięcioposobową grupę ochotniczek. Absolwentki tej grupy jako patrolowe kompletowały swoje patrole, które szkoliły już same. Wyszkolone patrole brały udział w wielu akcjach sabotażowo-dywersyjnych ZO, następnie w „Wienku”. „Odweclę” i na Dworcu Gdańskim oraz w jego pracach technicznych w Biurze Badań Technicznych (BBT) wydziału saperów w Oddziale III sztabu KG AK. W jesieni 1942 roku w okresie przekształcenia ZO na Kedyw (kierownictwo dywersji) Kobiece Patrole Minerskie zostały przeniesione do Kedywu w Okręgu Warszawskim. W Powstaniu Warszawskim brały one udział w akcjach bojowych m.in. na Pocztę Główną i „Pastę”, prowadziły wytwornie granatów i butelek zapalających oraz magazyny materiałów wybuchowych. Ogólny stan liczebny patroli wynosił w latach 1942-1944 w 9 patrolach 55 uczestniczek, z których w okresie konspiracji zginęły 4, w walkach powstańczych — 6.

Drugą formację kobiecą o podobnych zadaniach w dywersji stanowił utworzony w kwietniu 1942 roku z ZO KG pod dowództwem Wandy Gertz ps. „Lena” oddział pod kryptonimem „DISK” (Dywersja i Sabotaż Kobiet). Jego działalność zaplanowano głównie na różne formy sabotażu, następnie na akcje dywersyjne, łączność i wywiad bojowy oraz akcje bojowe z bronią w rękę. Po przeszkoleniu grupy kierowniczej „DISK” przystąpił do intensywnego werbunku ochotniczek, które szkolił już we własnym zakresie. Do listopada tegoż roku sformowano zespoły: dywersyjny, sabotażowy i łączności; „DISK” został wyłączony do dużej dywersyjnej formacji Kedywu KG AK pod kryptonimem „Motor 30”, złożonej z kilku oddziałów męskich; tam podjął swoją działalność bojową, którą prowadził do wybuchu Powstania Warszawskiego.

Prace sabotażowe — wykonano m.in. podpalenie wagonów z materiałami woj-skowymi na Dworcu Gdańskim, zanieczy- szczenie kubrem benzynowym zapalnic...

podpalenie wagonów z materiałami woj- skowymi na Dworcze Gdańskim, zanieczy- szczenie cukru benzyny, zapalania za- palnikami czasowymi tzw. cygarami ba- ków z benzyną w samochoinach, produk- cja tzw. pomidorów przez własne che- miczki i gazowanie nimi kin, inwigilację zaszczepionych do likwidacji zdradców i współpracowników z „Parasolem” (oddział dyspozycyjny Kedywu do walki z gestapo) w inwigilowaniu skazanych na likwidację wybitnie szkoliditych dla Polaków dygni- tarzów gestapowskich (Brücki, Kutschera, Braun i in.) oraz brały udział w obstawie akcji.

„DISK” liczył według wspomnień „Le- ny” około 120 żołnierzy, stanowiął kompa- nię w składzie trzech plutonów, podzielo- nych na sekcje, a te — na patroli. W ok- resie konspiracji zgineły 4 uczestniczki, w Poznaniu — 15.

Specjalną kłóbką formację wywiado- wczą stanowiła w latach 1941-1943 grupa ochotniczek utworzona przez „Mirę” w Okręgu Poznańskim z centralą w Pozna- niu, pod kierownictwem Marii Marszał- kowskiej-Kaniewskiej ps. „Wanda” do 1943 roku, następnie Marii Ładeckiej. Trzon grupy stanowiły były Instruktor- ki PWK zamieszkałe na terenie Poznania, z którymi już od zimy 1939-1940 roku, były nawiązane kontakty przez „Czytelnię”. W 1941 roku grupa otrzymała instrukcję i zadania wywiadowcze i przystąpiła do pracy pod kryptonimem „PWK”. W Pozna- niu siatka wywiadowcza objęła wiele urzędów, biur i instytucji wojskowych, za- kładów zbrojeniowych i przemysłowych pracujących dla wojska oraz biur hitle- rowskich administracji w Poznańskim. W terenie centrala zorganizowała siatki: w Lesznie, w Rawiczu, w Środzle i we Włoc- lawku. Ze względów konspiracyjnych grupa ta nie była powiązana ani z ko- mendą Okręgu Poznańskiego ZWZ, ani z Oddziałem II KG; pracowała pod bezpo- srednim kierownictwem „Miry”, za pośred- nictwem której otrzymywała zadania z Oddziału II KG i przekazywała tam mate- riał wywiadowczy. „PWK” pracowała bezkolizyjnie i bardzo wydajnie do kwie- tnia 1943 roku, kiedy to wskutek zdrady gestapo prawie jednocześnie we wszyst- kich komórkach jej siatki w Poznaniu i w terenie. Aresztowano wówczas 22 osoby czynne w słańce wywiadowczej — na stan 24. Oskarżono o zdradę stanu w sprawie pod kryptonimem „Crosse Sache” po ok- rutnym śledztwie w poznańskim gestapo

Osobnym zarządzeniem centralnym od- nośnie do wojskowej służby kobiet w AK był rozkaz dowódcy AK nr 971/1 z dnia 23 września 1941 roku: *Stopnie wojskowe żołnierzy kobiet w Siłach Zbrojnych w Kraju*. Rozkaz postanawiał, że każda ko- bieta będąca żołnierzem w czynnej służ- bie Sił Zbrojnych w Kraju ma prawo do stopnia wojskowego jak żołnierz mężczy- zna. Stopnie nadane na podstawie tego rozkazu mają być tymczasowe zależne od pełnionych funkcji w konspiracji i pow- staniu i weryfikowane będą na stopnie władz wojskowych. Mają być nadane stopnie jak niżej z nazwami specjalnie określonymi: plutonowego — sekcyjnej, st. sierżanta — drużynowej, podporucznika — młodszej komendant, porucznika — komendanta, kapitana — starszej komen- dant i majora — inspektor. Odznaki stop- ni mają być identyczne dla mężczyzn i kobiet na naramiennikach i na nakryciu głowy. Referentami wniosków dla przelo- żonych wnioskujących nadanie stopni i dla dowódców mianujących, określonych w rozkazie, mają być organy WSK właścic- wych komend AK.

Rozkaz pisany w Warszawie w okresie gorących walk powstańczych i wydany zaedwile na parę dni przed kapitulacją Powstania, dotarł do innych okręgów do- piero w październiku 1944 roku wystany z nowego miejsca pobytu KG AK w Często- chowie. W Warszawie jednak mimo tak krótkiego czasu i utrudnionej łączności dowódcy w większości zdołali przeprowa- dzić nominacje swych podkomendnych żołnierzy-kobiet i wydać im właściwe za- świadczenia, szczególnie tym, które w szeregach swych powstańczych formacji poszły do niewoli.

KSIĄŻKA

Nauka — światopogląd — religia

Praca zbiorowa pod redakcją Zofii Zdybickiej, Verbinum — Wydawnictwo Księży Werbistów, Warszawa 1989, ss. 148.

Zebrane w książce artykuły są próbą odpowiedzi na pytanie, czym są podstawowe pojęcia takie jak: nauka, światopogląd, religia. Jakie zachodzą między nimi relacje? Czy między nauką a religią zachodzi konflikt, czy raczej dopełnienie?

Polaków, wywołaniem do walki z ter- mień, lokowano Ukraińców na obrzeżach tere- now zasiedlanych przez Niemców z Banatu, Bessarabii i innych, czyniono z nich pierwszo- osłony atakowane przez Polaków. Faworyzowa- no przy wysiedleniach Ukraińców w stosunku do Polaków. Zmuszano Ukraińskich wójtów i sołtysów do sporządzenia list Polaków, zamiesz- kałych we wsiach ukraińskich. Polscy wieśniacy rozumieli, co ich czeka i pod osłoną nocy wielu z tych sołtysów i wójtów zabił. Tak doszło do krwawych porachunków, które pogłębiła bar- dzo krótkowzroczna polityka ukraińskiego do- radcy gub. Globocnika, dr. Longina Hotejki. Do- magał się on, aby tych Polaków, których wypu- szczano z obozów ponownie zamykano, co oz- naczało dla tych ludzi śmierć. On też spowodow- wał w momencie natężenia walk spowodzenie pacyfikacyjnej grupy Beyersdorfa (z pierwszego zaciągu do dyw. SS Gallizien). Tu więc hitlerow- cy doprowadzili do tragedii walk bratobójczych i oni je podsycałi. Powtarzani — padło to na grunt podatny, od dawna zantagonizowany.

3. Odmienne od tego na Wołyniu i od sierp- nia 1943 roku w Galicji walki bratobójcze wydo- knęły z tego, iż nacjonalisci (skrajne skrzydło ruchu narodowego) pragnęli zastraszyć Polaków i usunąć ich z tego terenu, aby oczyścić sobie przedpole walki ze stroną radziecką, a nawet częściowo z Niemcami (w tym ostatnim przy- padku, kiedy ich atakowano lub grabiono), a ponadto liczone się z walką z Polakami, jeśli nastąpi ofensywa aliancka z kierunku południo- wego lub w przypadku plebiscytu zarządzanego przez aliantów. Hasło „My albo oni” obowiązy- wało jedynie w walce, natomiast w planach po- litycznych było ono jedynie u polskich nacjona- listów z tego terenu, a popierała je tylko ende- cja. Przeciwnością się temu w swych progra- mach polska opinia społeczna, szczególnie so- cjaliści, socjal-demokraci, liberalowie i duża część konserwatystów. Opinia ta poparta przez BIP z AK zwyciężyła zbyt późno. Ja staram się pisać zawsze „walki bratobójcze”, choć miały miejsce i rzetnie, w których ginęli atakowani i atakujący, co zrozumiałe. Walki tej nie należy mylić z wojną domową, choć ich skutek był po- dobnym.

Ponadto w drugiej części dyskusji (w nr. 45 na str. 12) winno być Skrypszyk a nie Skrypczyk.

RYSZARD TORZECKI
Warszawa

11 ŁAD

Ład 21-01-90 Pulownik Maria Wittek

Wojskowa Służba Kobiet w SZP-ZWZ-AK

Plk Maria Wittek jest osobą mało znaną, zwłaszcza młodemu pokoleniu. Jest żak-
nierzem i wychowawcą. To właśnie jej, podopieczne dedykowały piosenkę pt. *Ko-
mendantka* (zaczyna się od słów: *Na polanie dogasa ognisko...*) Autorzy wielu zbio-
rów piosenek mylnie wiążą ten utwór z osobą marszałka Józefa Piłsudskiego...
Maria Wittek urodziła się 15 lipca 1899 roku, pod Gostyniem we wsi Trętki. Ojciec
autorki, Stanisław z zawodu młynarz, uczestniczył w pracy niepodległościowej;
wstąpił do PPS. Wskutek denuncjacji musiał opuścić rodzinne strony. Dzięki pom-
ocy ze strony organizacji dostał pracę pod Winnicą, gdzie następnie sprawował żony
i trójkę dzieci.

Matka autorki wywodziła się z francuskiej rodziny o nazwisku Favre (później
spolszczono je na Fawrel). Niezwykłe religijna wpajała w dzieci zasady katolickiej
etyki i moralności. Pani Maria pozostała im wierna całe życie.
Dzieciństwo i młodość spędziła Maria Wittek na pięknych terenach naddnie-
przańskich. Spod Winnicy rodzina przeniosła się na przedmieścia Kijowa. Nauki
Maria pobierała w rządowych szkołach rosyjskich. W 1917 roku zapisała się do ós-
mej klasy polskiej Szkoły Zrzeszenia Rodziców i Nauczycieli, która powstała dzięki
staraniom kijowskiej Polonii i wysiedlonych z Warszawy profesorów Uniwersytetu
Warszawskiego (Drogoszewski, Kalinowski, Ulaszyn).

Maria Wittek wcześniej rozpoczęła nielegalną działalność patriotyczną. W Winnicy
należała do tajnego kółka polonijno-historycznego, jak zresztą wszystkie młode
Polki mieszkające w tym mieście.
W Kijowie natomiast wstąpiła do III Polskiej Drużyny Harcerskiej. Plutonowy
Ostrowski ćwiczył tam swoje podkomendne m.in. w służbie wywiadowczej.
W marcu 1918 roku, na cztery miesiące przed maturą, Wittekówna została zaprzy-
sioniona jako żołnierz POW. Odtąd pracę w konspiracji godziła musiała z nauką. Po
zdaniu matury studiowała matematykę na Uniwersytecie Kijowskim. Odnotować
należy, że była pierwszą studiującą kobietą w historii tej uczelni.
W lipcu 1919 roku bolszewicy dokonali pogromu Komendy Okręgu, a jej członko-
wie w większości zostali wymordowani. W sierpniu tegoż roku komendę po Wilko-
rze Czarnaćkim-Wilkum przejął Jan Mazurkiewicz. Maria Wittek objęła kierownic-
two Wydziału Wojskowego i wytrwała na tym stanowisku, w sytuacji kiedy nie
wytrzymywali mężczyźni, do grudnia 1919 roku. Przeszła następnie do pracy w
Wojsku Polskim, najpierw do sztabu III, a później VI Armii. W wojsku pozostawała
do grudnia 1921 roku, skąd odkomenderowano ją do pracy w Ochotniczej Legii Ko-
biel — organizacji, która oddała duże usługi w okresie I wojny światowej. Niestety,
w marcu 1922 roku OŁK, na skutek ciężkich budżetowych, uległa likwidacji. Witków-
na czyniła starania, by tak chlubnie zaczęta działalność kontynuować na innej pla-
szyźnie. W międzyczasie wspólnie z koleżankami Haliną Kowalską i Marią Podhor-
ską przeszła przeszkolenie w Warszawskiej Szkole Podchorążych, zaś inna z jej ko-
leżanek Szkołę Łączności w Zegrzu. Stannowić miały kadre instruktorską w przy-
jętej pracy na rzecz obronności kraju. Por. Maria Wittek została kierowniczką wy-
działu szkoleniowego w Komitecie Społecznym Przystosowania Kobiet do Obrony
Kraju, a w 1928 roku komendantką naszego Przysposobienia Wojskowego Kobiet.

Dowództwa Głównego specjalnej komórki
dla organizacyjnej stabilizacji kobiet w
SZP jako żołnierzy pomocniczej służby
wojskowej. Komórka ta otrzymała krypto-
nim „Spółdzielnia”, a jej kierowniczką
pseudonim „Pani Maria”.

Pierwszoplanowym zadaniem była po-
moc w organizowaniu i obsadzie central-
nej i terenowej sieci łączności.

Za zgodą gen. Tokarzewskiego działal-
ność „Spółdzielni” została dla bezpieczeństwa
zakamuflowana firmą PWK.
Tylko „Bronce” i „Knapikowi” szefowi
oddziału I (plk Antoni Sanojca) general-
ujawnił ustanowienie komórki pomocni-
czej służby wojskowej (psw) dla kobiet w
sztabie Dowództwa Głównego, jej kierow-
niczkę i wydane wytyczne. Wszyscy inni,
znając osobieście „Panią Marię” na przed-
wojennej funkcji, byli pewni, że pracuje
w konspiracji w dawnym charakterze. Ka-
muflaż ten przysłużył się szczególnie bez-
pieczeństwu okręgu poznańskiego w 1943
r. po bardzo ciężkiej wpadce kobiecej ko-
mórki wywiadowczej w Poznaniu, kiero-
wanej osobieście przez „Panią Marię” z
centrali w Warszawie. Sprawę karną tej
komórki Niemcy prowadzili wyłącznie ja-
ko sprawę PWK i jej „obecnie zbległej”
kierowniczką.

Wstępne czynności „Spółdzielni” — jak
zapoznacie ze statutem, dobranie obsady,
ustalenie kontaktów z O.V/K i czynnymi
jej związkami innymi oddziałów sztabu
potrzebującymi pomocniczego personelu,
włącznie do sieci alarmowej — trwały
bardzo krótko. „Pani Maria” osobieście na-
wiązała kontakty z przedwojennymi
współpracownikami z terenu PWK i sto-
warzyszeń współdziałających i w końcu
pożądanka miała już orientacyjny obraz
i do pracy na terenie sztabu x tego śro-



szaru krakowskiego i na Śląsku, gdzie
również kierowniczkami tych komórek
zostały były komendantki okręgowe PWK
na tych terenach, a w Kielceniem — kie-
rowniczka Pogotowia Społecznego i Kola
Lokalnego PWK.
Gorzej przedstawiała się sytuacja na
pozostałych terenach, gdyż najbardziej
odpowiednie, dobrze wyszkolone, do-
świadczone i znające swój teren instruk-
torki PWK albo nie wróciły po wrzesniu,
albo były już na innych potrzebnych przy-
działach w pracy konspiracyjnej.

W pierwszych dniach marca 1940 roku
na pierwszej odprawie u nowego przeło-
żonego — komendanta Obszaru ZWZ Nr 1
gen. Roweckiego „Grota” „Mira” złożyła
szczegółowe sprawozdanie z dotychczasoso-
wej działalności „Czytelni” (byłej „Spół-
dzielni”) oraz z wykonania otrzymanych
w październiku ubiegłego roku zadań.
Komendant bardzo pozytywnie ocenił
pracę kobiet, z którymi się stykał dotąd w
aparacie sztabowym SZP-ZWZ. Szczegół-
nie podkreślił organizację i sprawność
konspiracyjnej łączności, pozostającą
prawie całkowicie w rękach kobiet i do-

*W 1991 "Kommando" nie miało z pow
a polskie było oficjalnie*

pożegnania miała już orientacyjny obraz
i do pracy na terenie szpitali z tego sro-

żona, a w 1928 roku komendantką naczejną Przemysłu Wojskowego Kobiet.
W 1932 roku została także zastępczynią w PW Kobiet w PW i PW.
W 1933 roku przejęła kierownictwo nad częścią uczestniczących w przygotowa-
niach obronnych. Większość z nich zdawała swój egzamin w walkach 1939 roku i w
pracy konspiracyjnej.

We wrześniu 1939 roku Wittkówna pospieszyła za ministrem spraw wojskowych
gen. Tadeuszem Kasprzyskim, aby podpisał rozkaz regulujący miejsce i status
członków PWK w armii. Po uzyskaniu odpowiedniego rozkazu wróciła do Warsza-
wy, gdzie 11 października zgłosiła się pod rozkaz gen. Michała Karaszewicza-To-
karzewskiego. Przystępując do SZP rozpoczęła kilkuletnią pracę konspiracyjną. W
Komendzie Głównej ZWZ-AK objęła kierownictwo Wojskowej Służby Kobiet. Na
tym stanowisku wytrwała aż do rozwiązania AK.

W końcu 1945 roku uczestniczyła w odwołaniu PU PW i WF. Objęła stanowisko
kierowniczki sekcji PWK, a następnie szefa Wydziału Kobięcego KC PO "Służba
Polsce". W 1949 roku zwolniono ją z pracy i postawiono przed sądem. Po wyjściu z
więzienia znalazła się w trudnych warunkach materialnych. W 1970 roku zainicjo-
wała powstanie Komisji Historycznej Kobiet Walczących o Niepodległość przy To-
warzystwie Miłośników Historii. Praca członków komisji, wśród których komen-
dantka odegrała niepoślednią rolę, zaowocowała *Słownikiem uczestniczek walki o
niepodległość Polski 1939-1945* (PIW Warszawa 1988).

Za działalność niepodległościową Maria Wittek odznaczona została Orderem Vir-
tuti Militari kl. V. Krzyżem w Powstaniu Warszawskim przyznano jej, co jest niespo-
tykane, ponownie Krzyż Virtuti Militari kl. V (nie IV). Publicznie pani Maria poja-
wiła się rzadko. Ostatnio uczestniczyła w obchodach niepodległościowych w war-
szawskiej archikatedrze 12 XII 1988 roku. Najczęściej spotkać ją można w domowej
kaplicy Zgromadzenia Sióstr Urszulanek przy ul. Włsińskiej w Warszawie. W modlit-
wie i i teharystii szukała oparcia przez całe życie. Tak nauczyła ją matka.

TADEUSZ KRAWCZAK

Poniżej drukujemy fragment wspomnień płk. M. Wittek dotyczący jej służby w
szeregach Armii Krajowej.

Dowódca Korpusu w Armii "Pomorze"
gen. Tadeusza Kutrzeby, gen. Michał To-
karzewski-Karaszewicz w przeddzień ka-
pitulacji Warszawy — w dniu 26 IX 1939
roku zgłosił swoją gotowość zorganizowa-
nia na czas okupacji konspiracyjnego
zbrojnego oporu przeciw najeźdźcom i
przygotowania kraju do podjęcia otwartej
walki. Nazajutrz rano gen. Juliusz Rómmel
wtręcił mu rozkaz na piśmie przekazują-
cy pełnomocnictwo prowadzenia dalszej
walki o utrzymanie niepodległości Polski.
Na podstawie tego pełnomocnictwa gen.
Tokarzewski tegoż dnia podjął tworzenie
związku dowodzenia wojskiem i jego
organizacyjnych form w konspiracji pod
kryptonimem "Służba Zwycięstwu Polski"
(SZP) jako jej dowódca.

Do pierwszej grupy współpracowników
gen. Tokarzewski powołał cztery znane
sobie uczestniczki obrony Warszawy dla
organizowania potrzebnych w SZP służb.
Miały one duże znajomości w środowisku
kobięcych, szczególnie wśród kombatan-
tek I wojny światowej, zaprawionych do
służby w konspiracji oraz wśród członków
PWK i harcerek, toteż szybko nawiązały

prawie całkowicie w rękach kobiet i do-
działnika 1939 dla kobiet—zobliży-
SZP "Grot" potwierdził w całej rozciąg-
łości dla ZWZ.

Na tejże odprawie gen. "Grot" zarządził
zmianę w zakwalifikowaniu służby kobiet
w ZWZ z "pomocniczej służby kobiet" na
"wojskową służbę" i nadat kryptonimem li-
terowy "WSK" dla organizacyjnych komo-
rek kobiecych w komendach ZWZ.

W meldunku nr 62 z dnia 31 marca 1941
roku do komendanta głównego ZWZ gen.
Sosnkowskiego tak charakteryzuje udział
kobiet-zołnierzy ZWZ: *Walka bezposred-
nia z okupantem z bronią w ręku, ratowa-
nie, staranne przechowywanie broni (całe
magazyń), codzienna niebezpieczna pra-
ca łącznikowa pelniona przez długie mie-
siące, praca kurierska w GG, doskonałe
wytrzymywanie śledstwa połączonego z
torturami, wytrwanie na stanowisku mi-
mo wyrażnego zagrożenia. Warunki pracy
tutaj są o wiele trudniejsze niż na froncie.*

W szeregach ZWZ liczbą kobiet po-
trzebnych w centrach i w terenie do prac
bieżących była dostateczna.

Źródłami zasilejącymi potrzeby służby
kobiet pozostawały nadal członkinie byłe-
go PWK i Pogotowie Harcerek. Związek
Obrony Rzeczypospolitej (ZOR) przekazał
jednorazowo swoje kobiece zespoły do
ZWZ, nowych planowo nie organizował.

Od lipca 1940 r. po mianowaniu gen.
Roweckiego komendantem głównym ZWZ
i przekształceniu sztabu komendy Obsza-
ru Nr 1 na Komendę Główną ZWZ — cały
teren Polski łącznie z obszarem lwowskim
przeszedł pod jednolite dowództwo woj-
skowe.

Komórki werbujące ochotniczki do
służby ZWZ funkcjonowały w większości
komend obszarów i okręgów — w War-
szawie, Lublinie, Białymstoku, Łodzi, Kra-
kowie, Katowicach i Lwowie. W okręgach
tarnopolskim i stanisławowskim nie było
jeszcze komend ZWZ na tym szczeblu. Na
Nowogródzynie, Polesiu i obszarze za-
chodnim — w Poznanskiem i na Pomorzu
"Czytelnia" miała tylko jednostkowe kon-
takty.

Kobiety wszędzie pełniły służbę indy-
widualnie, nie tworząc specjalnych zespó-
łów kobiecych; wchodziły w skład organi-
zacyjnych komórek ZWZ, w których peł-
niły służbę i podlegały ich przełożonym;
zaprzysięgane jako żołnierze ZWZ — nie

nowe adunatki by i wstąpiła jako
"szkack służby w konspiracji, po po-
twierdzeniu chęci wstąpienia do służby
składaly przysięgę, otrzymywały pseudo-
nim i kierowane były na przydział w
umówiony sposób. Z nadaną ochotniczką
"Spółdzielnia" dalszych kontaktów nie
utrzymywała.

Następnym zadaniem "Spółdzielni" by-
ło nadanie dyspozycyjnych kontaktów
PWK dowództwom terenowych SZP i zo-
rganizowanie dla nich kobiecych komo-
rek PSW. Przystąpiono do wiązania por-
wanej wrzesniowymi działaniami wojen-
nymi sieci terenowej obsady osobowej
PWK i wiązania jej do SZP. Mimo rosną-
cych trudności komunikacyjnych jeszcze
w 1939 roku "Spółdzielnia" dotarła do
siedzib wszystkich przedwojennych okrę-
gów PWK przez swoje emisariuszki oraz
osobiste kontakty "Pani Marii".

Penetracja terenu wykazała duże ubytki
personalne w poszczególnych okręgach.
Ponadto stwierdzono, że większość ochot-
niczek, które z wojennej tułaczki wróciły
do swych domów była już czynna w os-
rodkach SZP lub włączonych do niej in-
nych wojskowych organizacji, jak "Orga-
nizacja Orła Białego" (OOB), Związek
Obrony Rzeczypospolitej (ZOR), i in. Wszę-
dzie tam były one bardzo potrzebne i nie-
celowe było wycofywanie ich na inne
przydziały.

Zarządzone przez Naczelnego Wodza
Polskich Sił Zbrojnych utworzenie Związ-
ku Walki Zbrojnej (ZWZ) przeprowadzone
w pierwszym kwartale 1940 r. na bazie
istniejącego już aparatu Służby Zwycię-
stwu Polski nie zmieniło nic w aparacie
"Spółdzielni", ani w jej pracy, ponieważ
dotychczasowy szef sztabu Dowództwa
Głównego SZP gen. Stefan Rowecki mia-
przyjął go jako swój sztab. "Spółdzielnia"
otrzymała tylko nowy kryptonim: "Czytel-
nia", a jej kierowniczką nowym pseudonim:
"Mira".

Rozpoczęła w SZP akcja zakładania ko-
mbicznych komórek PSW w terenowych ko-
mendach ZWZ, była dalej kontynuowana.
Komórka w komendzie obszaru lwowskie-
go, który już nie podlegał teraz gen. Ro-
weckiemu — była już utworzona, ponie-
waż tam cały aktyw PWK włączył się do
SZP, a kierowniczką komórki została była
komendantka okręgu PWK.

Podobnie dobrze było w komendzie ob-

miały stopni, wobec braku decyzji Centrali na wniosek KG, a obowiązki ich i kompetencje regulowane były według aktualnie pełnionej funkcji; w myśl konspiracyjnych rygorów nie utrzymywały poza służbą organizacyjnych kontaktów.

Wyjątek stanowiły dwie formacje wyłącznie kobiece pod dowództwem kobietym w dywersji i jedna w wywiadzie KG. Pierwsza — „Kobiece Patrole Minerskie”, pod dowództwem inicjatorki udziału kobiet w dywersji dr Zofii Franio ps. „Doktor”, zorganizowana była w specjalnym aparacie dywersyjnym KG ZWZ — Związku Odwetu (ZO).

W pierwszym półroczu 1941 roku Instruktor ZO przeskolili pierwszą pięcioosobową grupę ohotniczek. Absolwentki tej grupy jako patrolowe kompletowały swoje patrole, które szkoliły już same. Wyszkolone patrole brały udział w wielu akcjach sabotażowo-dywersyjnych ZO, następnie Kedywu, m.in. w „Wieniec”, „Odwiecie” i na Dworcu Gdańskim oraz w jego pracach technicznych w Biurze Badań Technicznych (BBT) wydziału saperów w Oddziale III sztabu KG AK. W jesieni 1942 roku w okresie przekształcenia ZO na Kedyw (kierownictwo dywersji) Kobiece Patrole Minerskie zostały przeniesione do Kedywu w Okręgu Warszawskim. W Powstaniu Warszawskim brały one udział w akcjach bojowych m.in. na Poczcie Głównej i „Pastę”, prowadziły wytwórnię granatów i butelek zapalających oraz magazyny materiałów wybuchowych. Ogólny stan liczebny patroli wynosił w latach 1942–1944 w 9 patrolach 55 uczestniczek, z których w okresie konspiracji zginęły 4, w walkach powstańczych — 6.

Drugą formację kobiecą o podobnych zadaniach w dywersji stanowił utworzony w kwietniu 1942 roku z ZO KG pod dowództwem Wandy Gertz ps. „Lena” oddział pod kryptonimem „DISK” (Dywersja i Sabotaż Kobiet). Jego działalność zaplanowano głównie na różne formy sabotażu, następnie na akcje dywersyjne, łączność i wywiad bojowy oraz akcje bojowe z bronią w ręku. Po przeszkoleniu grupy kierowniczej „DISK” przystąpił do intensywnego werbunku ohotniczek, które szkolił już we własnym zakresie. Do listopada tegoż roku sformowano zespoły: dywersyjny, sabotażowy i łączności; „DISK” został włączony do dużej dywersyjnej formacji Kedywu KG AK pod kryptonimem „Motor 30”, złożonej z kilku oddziałów męskich; tam podjęła swoją działalność bojową, którą prowadził do wybuchu Powstania Warszawskiego.

Prace sabotażowe — wykonano m.in. podanie wagonów z materiałami wojskowymi na Dworcu Gdańskim, zanieczyszczenie cukrem benzyn, zapalanie balonikami czasowymi tzw. egarami ba-

wszystkie aresztowane więziono w Poznaniu do listopada 1943 roku, potem przewieziono do Lipska. Śledztwo prowadzone w ich sprawie przez prokuraturę Volksgerrichshofu zostało zakończone w dniu 27 marca 1945 roku i prokurator wniosł o wyznaczenie terminu rozprawy, która niewątpliwie skończyłaby się dla oskarżonych tragicznie. Uniknęły tego dzięki ofensywie wojsk amerykańskich, które już 19 kwietnia zajęły Lipsk i oswobodziły więźniów. W ten sposób ocalały wszystkie członkinie grupy „PWK” i szczęśliwie wróciły do Polski.

W czerwcu 1941 roku w związku z „Planem powstania warszawskiego” „Mira” otrzymała od komendanta głównego zlecenie podjęcia organizacyjnych przygotowań do tworzenia rezerwy kobiecej dla formacji bojowych ZWZ jako plutonów i sekcji w służbach: łączności, sanitarniej, gospodarczej oraz wartowniczej dla Służby Ochrony i Powstania (SOP), od 15 IX 1943 roku przemianowanej na Wojskową Służbę Ochrony Powstania (WOSOP).

Zadanie to wymagało dużych zmian organizacyjnych. Zaisntała konieczność odstąpienia od zasady nieujawniania wobec szerszego ogółu członków ZWZ charakteru służby w nim kobiet, jej podstawy prawnej, zadań i zakresu, co dotąd ze względu na konspiracyjnych było ściśle przestrzegane. Konieczna była duża rozbudowa dotychczasowych komórek sztabowych WSK w komendach terenowych, które oprócz dotychczasowego werbunku ohotniczek do pracy bieżącej miały podjąć szeroką akcję propagandowo-werbnunkową kandydatek do rezerwy, ich szkolenia i utrzymania w gotowości do służby na czas powstania.

W listopadzie 1941 roku został nadany do komend terenowych pierwszy wydany na piśmie rozkaz komendanta głównego nr 51 z dnia 30 X 1941 roku o kobietach w PSZ w Kraju jako żołnierzach Wojska Polskiego oraz ustanowieniu we wszystkich komendach terenowych etatów referentów WSK. Rozkaz ramowo stwierdzał uznanie na podstawie ustawy z 1938 roku służby kobiet w ZWZ za służbę wojskową pełnioną w konspiracji w obliczu nieprzyjaciela oraz ustalał jej zakres i zadania w okresie konspiracji i powstania, jak też rodzaj akcji, w których kobiety mogły uczestniczyć.

Na podstawie rozkazu nr 51 z 30 X 1941 roku „Czerwona” przedła intensywno pr-

25 lutego 1942 roku został wydany drugi rozkaz gen. Roweckiego „Grot” nr 59 o wojskowej służbie kobiet, który powtórzył charakter służby z podkreśleniem ohotniczości przy werbunku oraz zadania na czas konspiracji i powstania. Ten rozkaz stanowił formalną podstawę tworzenia zespołów przygotowujących obsadę przewidzianych dla kobiet stanowisk w formacjach wojskowych według planów przygotowań do powstania powszechnego i odtwarzania sił zbrojnych.

Akcja organizowania w terenie rezerwy kobiecej dla formacji AK na powstanie powszechne prowadzona przez lata 1942–1943 osiągnęła pozytywne wyniki, wobec których komendant Sił Zbrojnych w Kraju gen. Komorowski „Bór” uznał za konieczne ostateczne ustalenie struktury organizacyjnej wojskowej służby kobiet w kraju mimo braku w naczelnego dowództwa dyrektyw, które regulowałyby tę sprawę.

W dniu 18 I 1944 roku zostało wydane zarządzenie kodyfikujące dotychczasowe rozkazy o WSK.

Zarządzenie to ujmowało cele, zadania, charakter i zakres organizacji służby wojskowej kobiet. W części organizacyjnej zarządzenie podkreśla, że kobiety żołnierze nie tworzą w wojsku odrębnej sieci organizacyjnej, za całość ich służby odpowiedzialni są właściwi komendanci, dowódcy, kierownicy, którzy mają dla spraw WSK specjalne organa pracy w swoich sztabach, obsadzone przez kobiety. Zarządzenie ustanawia nazwy dla tych organów na poszczególnych szczeblach i uzupełnia ich obowiązki, kompetencje i zależność służbową na okres odtwarzania sił zbrojnych.

Poniżej rozwój pracy w terenie wymagał powiększenia stanu osobowego w komórkach WSK sztabów komend okręgowych i obwodowych, rozbudowały się one w miarę swych potrzeb i możliwości różnie w różnych organach i obwodach. Powstała stąd konieczność ujednolicenia ram wewnętrznych organów WSK w sztabach komend AK. W tym celu została opracowana, wyłącznie na okres konspiracji, instrukcja pt. *Organizacja wewnętrzna organów WSK*, która ustalała m.in. podział wewnętrzny organów WSK w KG, komendach obszarów, okręgów — właściwym szefom sztabów, a kierownikom referatów WSK w komendach obwodów — komendantom tychże.

Osłatim zarządzeniem centralnym ohotnicze do wojskowej służby kobiet w AK 51 i rozkaz dowódcy AK nr 51 z dnia 23

LIST

„Ukraińcy a Polska”

W redakcyjnej dyskusji „Ukraińcy a Polska” Ład nr 44–45 z 1989 znalazły się błędy, o których sprzostowanie proszę.

1. Na Wołyniu udział polskiej ludności wjejskiej, pozostajeł po deportacjach radzieckich, wywózkach i krwawych eksterminacjach niemieckich zmalał do 5 proc., a maksimum do 7 proc., gdy przed wojną wynosił on od ponad 14 proc. do około 16 proc. Nie wiemy, ile ludności ocalało w miastach, gdzie przed wojną szacowano udział ten średnio na 27,5 do niespełna 30 proc., lecz to polska ludność wiejska decydowała o kształtowaniu się udziału ludności polskiej Wołynia w granicach 16,6 proc. do poniżej 18 proc. Tak więc z Wołynia ubyło ponad 50 proc. ludności ogółem, w tym ludności wjejskiej ponad 60 proc. Ważne jest jedno, że ta mała li-czebnie kolonia polska nie podjęłaby samobójczej walki. Wszystkich Polaków na Wołyniu szacowały władze podziemia na początku 1943 roku na około 170 tys. ludzi. Deportacje radzieckie objęły około 250 tys. osób, z tego Polaków od 130 do maksimum 150 tys. Są to wszystkie szacunki. Dane niemieckie są nieporównywalne, bo obejmowały południowe i południowo-zachodnie Polesie, część Podola i Wołynia, które nie leżały w granicach II Rzeczypospolitej.

2. Sprawę walk bratobójczych na Lubelszczyźnie omawiałem już w prasie ukraińskiej („Nasze Słowo”) oraz na łamach zbioru prac Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce pt. *Stan i perspektywy badań historycznych lat wojny i okupacji 1939–1945 (materialny sesji z 14–15 listopada 1985 r.)*, wydanego w 1988 roku. Widzę, że trzeba tu wyjaśnić, na czym polegała odmiennosc wydarzeń na tym terenie od tych, które miały miejsce na Wołyniu i w dystrykcie Galicji. Znana jest powszechnie akcja wysiedleń na Zamojszczyźnie. Mniej znane są sposoby, za pomocą jakich hitlerowcy osiągnęli ogromne rozmiary zniszczeń. Jednym z nich było pogłębianie antagonizmów polsko-ukraińskich, które od dawna istniały. Wy-siedlano na południowo-wschodniej Lubelszczyźnie Polaków i Ukraińców. Poza rugami Polaków, wywożeniem do obozów lub do Niemiec, lokowano Ukraińców na obrzeżach terenów zasiedlanych przez Niemców z Banatu,

podpalenie wagonów z materiałami woj-
skowymi na Dworcu Gdanskim, zanieczy-
szczenie cyklu benzyny, zapalenie za-
palnikami czasowymi tzw. cygarami ba-
ków z benzyną w samochodach, produkco-
wanie ampułek z gazem tzw. wiąco-duszą-
cym tzw. pomidorów przez własne che-
miczne i gazowanie nimi kin, inwigilację
zaszronych do likwidacji zdrójców i
współpracowno z „Parasolem” (oddział
dyspozycyjny Kedywu do walki z gestapo)
w inwigilowaniu skazanych na likwidację
wybitnie szkodliwych dla Polaków dygni-
taryz gestapowskich (Brücki, Kutschera,
Braun i in.) oraz braty udział w obstarwie
akcji.

„Disk” liczył według wspomnień „Le-
ny” około 120 żołnierzy, stanowił kompa-
nię w składzie trzech plutonów, podzelo-
nych na sekcje, a te — na patrole. W ok-
resie konspiracji zginęły 4 uczestniczki, w
Powstaniu — 15.

Specjalną kobiecą formację wywado-
wczą stanowiła w latach 1941–1943 grupa
ochotniczek utworzona przez „Mitrę” w
Okręgu Poznańskim z centralą w Pozna-
niu, pod kierownictwem Marii Marszał-
kowskiej-Kanlewskiej ps. „Wanda” do
1943 roku, następnie Marii Ładeckiej.
Trzon grupy stanowiły byle instruktorki
PWK zamieszkałe na terenie Poznania, z
którymi już od zimy 1939–1940 roku, były
nawiązane kontakty przez „Czytelnie”. W
1941 roku grupa otrzymała instrukcję i
zadania wywiadowcze i przystąpiła do
pracy pod kryptonimem „PWK”. W Pozna-
niu siatka wywiadowcza objęła wiele
urzędów, biur i instytucji wojskowych, za-
kładów zbrojeniowych i przemysłowych,
pracujących dla wojska oraz biur hitle-
rowskich administracji w Poznańskim. W
terenie centrala zorganizowała siatki: w
Lesznie, w Rawiczu, w Środzie i we Włoc-
ławku. Ze względów konspiracyjnych
grupa ta nie była powiązana ani z ko-
mendą Okręgu Poznańskiego ZWZ, ani z
Oddziałem II KG; pracowała pod bezpo-
średnim kierownictwem „Miry”, za pośred-
nictwem której otrzymywała zadania z
Oddziału II KG i przekazywała tam mate-
riały wywiadowcze. „PWK” pracowała
bezkolizyjnie i bardzo wydajnie do kwie-
tnia 1943 roku, kiedy to wskutek zdrady
czy prowokacji została ona rozbita przez
gestapo prawie jednocześnie we wszyst-
kich komórkach jej siatki w Poznaniu i w
terenie. Aresztowano wówczas 22 osoby
czynne w siatce wywiadowczej — na stan-
24. Oskarżono o zdradę stanu w sprawie
pod kryptonimem „Crosse Sache” po ok-
rutnym śledztwie w poznańskim gestapo

Ostatnim zarządzeniem centralnym od-
noszące do wojskowej służby kobiet w AK
był rozkaz dowódcy AK nr 971 z dnia 23
września 1941 roku: *Stopnie wojskowe
żołnierzy kobiet w Siłach Zbrojnych w
Kraju*. Rozkaz postanawiał, że każda ko-
bieła będąca żołnierzem w czynnej służ-
bie Sił Zbrojnych w Kraju ma prawo do
stopnia wojskowego jak żołnierz mężczyz-
na. Stopnie nadane na podstawie tego
rozkazu mają być tymczasowe zależnie od
pełnionych funkcji w konspiracji i pow-
staniu i weryfikowane będą na stopnie
stałe na specjalny rozkaz naczelnych
władz wojskowych. Mają być nadane
stopnie jak niżej z nazwami specjalnie
określonymi: plutonowego — sekcyjnej,
st. sierżanta — drużynowej, podporucznik-
ka — młodszego komendanta, porucznika —
komendanta, kapłana — starszej komen-
dant i majora — inspektor. Oznaki stop-
ni mają być identyczne dla mężczyzn i
kobiet na naramiennikach i na nakryciu
głowy. Referentami wniosków dla przelo-
żonych wnioskujących nadanie stopni i
dla dowódców mianujących, określonych
w rozkazie, mają być organy WSK właśc-
wych komend AK.

Rozkaz pisany w Warszawie w okresie
gorących walk powstańczych i wydany
zaledwie na parę dni przed kapitulacją
Powstania, dotarł do innych okręgów do-
pięro w październiku 1941 roku wysłany z
nowego miejsca pobytu KG AK w Cze-
chowie. W Warszawie jednak mimo tak
krótkiego czasu i utrudnionej łączności
dowódcy w większości zdolał przeprowadzić
dział nominacje swych podkomendnych
żołnierzy-kobiet i wydać im właściwe za-
świadczenia, szczególnie tym, które w
szeregach swych powstańczych formacji
poszły do niewoli.

KSIĄŻKA

Nauka — światopogląd — religia

Praca zbiorowa pod redakcją Zofii Zdybickiej, Verbinum — Wydawnictwo Księży
Werbistów, Warszawa 1989, ss. 148.

Zebrane w książce artykuły są próbą odpowiedzi na pytanie, czym są podstawowe
pojęcia takie jak: nauka, światopogląd, religia. Jakie zachodzą między nimi relacje?
Czy między nauką a religią zachodzi konflikt, czy raczej dopełnienie?

Polaków, wywozaniem do obozów lub do Nie-
miec, lokowaniem Ukraińców na obrzeżach tere-
nów zasiedlanych przez Niemców z Baranów,
Bessarabii i innych, czyniono z ucia pieruszo-
wosny atakowany przez Polaków. Faworyzowa-
no przy wysiedleniach Ukraińców w stosunku
do Polaków. Zmuszano ukraińskich wójtów i
soltyśów do sporządzenia list Polaków, zamiesz-
kałych we wsiach ukraińskich. Polscy wieśniacy
rozumieli, co ich czeka i pod osłoną nocy wielu
z tych soltyśów i wójtów zabili. Tak doszło do
krwawych porachunków, które pogłębiła bar-
dzo krótkowzroczna polityka ukraińskiego do-
radcy gub. Globocnika, dr. Longina Hitejki. Do-
magali się on, aby tych Polaków, których wpu-
szczano z obozów ponownie zamykano, co oz-
naczało dla tych ludzi śmierć. On też spowodo-
wał w momencie natężenia walk prowadzenie
pacyfikacyjnej grupy Beysersdorfa (z pierwszego
zaciągu do dyw. SS Gallizen). Tu więc hitlerow-
cy doprowadzili do tragedii walk bratobójczych
i oni je podpisali. Powtarzam — padło to na
grunt podatny, od dawna zantagonizowany.

3. Odmienne od tego na Wołyniu i od sier-
pnia 1943 roku w Galicji walki bratobójcze wyni-
knęły z tego, iż nacjonalistki (skrajnie skrzydło
ruchu narodowego) pragnęły zastraszyć Polaków
i usunąć ich z tego terenu, aby oczyścić sobie
przedpole walki ze stroną radziecką, a nawet
częściowo z Niemcami (w tym ostatnim przy-
padku, kiedy ich atakowano lub grabiono), a
ponadto liczone się z walką z Polakami, jeśli
nastąpi ofensywa aliancka z kierunku południo-
wego lub w przypadku plebiscytu zarządzanego
przez aliantów. Hasło „My albo oni” obowiązy-
wało jedynie w walce, natomiast w planach po-
litycznych było ono jedynie w polskich nacjo-
nalistów z tego terenu, a popierała je tylko ende-
cja. Przeciwnością się temu w swych progra-
mach polska opinia społeczna, szczególnie so-
cjaliści, socjal-demokraci, liberalowie i duża
część konserwatystów. Opinia ta poparta przez
BIP z AK zwyciężyła zbyt późno. Ja staram się
pisać zawsze „walki bratobójcze”, choć miały
miejsce i rzemie, w których ginęli atakowani i
atakujący, co zrozumiałe. Walki tej nie należy
mylić z wojną domową, choć ich skutek był po-
dobny.

Ponadto w drugiej części dyskusji (w nr. 45 na
str. 12) winno być Skrypszyk a nie Skrypczyk.

RYSZARD TORZECKI
Warszawa

III/5/18

Odejmowanie - chyba od Marii Witteckiej

Przechodzą

przechodzą
 jakby Polska - kraj ich - była dla nich progiem
 komendantko
 one mówić nie mogą
 idą w górę niby morza okrzyk
 śpiewały ci kiedyś pieśni Matko
 a dziś cicho przez serce ci płyną
 i by nie być dla serca ciężarem
 płyną lekkim świetlistym sztandarem

salutujesz
 trzymasz rzy na wodzy
 dokąd idzie dziewcząt twoich wojsko
 pewiaczki
 wojskowa służba kobiet
 lecz pamiętasz
 przypominasz sobie
 - wszystkie drogi prowadzą do Polski -
 - wszyscy służą jak umieją Polsce -

jesteś siwa pełna ran kobieta
 poszarżała od służby krajowi
 a chcesz jeszcze brulion myśli przejrzeć
 wszystkie plusy i błędy wyłowić

Ale dla nich uśmiech przez rzy czujesz
 dla swych dziewcząt towarzyszek córek
 dzielisz z nimi się żalu opłatkami
 - czemu nas śmierć tak strasznie miłuje

Choć nikt nie chciał
 ale tak się stało
 były życiem
 śmiercią
 czyli śmierci chwałą

gdzie posagi tych kobiet i dziewcząt
 które w męce i walce wytrwały
 które ogień w swoje dłonie brały
 pokonując lęk i bólu przestrzeń

Matko - Polko
 kobieta żarliwa
 tyś żegnała ten ogień i zapach
 jak kapłanka ognia prawdziwa
 pełna wiary
 tyś jak mąż i myśliciel
 z głową na pięści opartą
 pełnią służbę
 warte

Lipiec 1974 Henryk Sojka

(brak pierwszego normalnego
 Stanek Sojki)

Witke

Przepisz i podaj dalej

Gen. Maria Wittek

III/5/43

General brygady Maria Wittek urodziła się 16 sierpnia 1899 r. w Trębkach w powiecie gostyński. Jej działalność patriotyczno-wojskowa rozpoczęła się w latach I wojny światowej, przystąpiła bowiem do założonej z inicjatywy Józefa Piłsudskiego w 1914 r. konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej działającej w zaborze rosyjskim. Była aktywną członkinią POW, bowiem w latach 1917–1918 sprawowała funkcję komendantki Wydziału Wojskowego Komendy POW w Kijowie. Brała udział w wojnie 1920 r. W okresie międzywojennym była Komendantką Główną Przysposobienia Wojskowego Kobiet. We wrześniu 1939 r. pozostała w kraju, wstąpiła do Służby Zwycięstwu Polski i przez cały okres SZP–ZWZ–AK aż do rozwiązania Armii Krajowej w styczniu 1945 r. była szefem Wojskowej Służby Kobiet przy Komendzie Głównej podzie-

mej armii. Odznaczona dwukrotnie Orderem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Niepodległości. Po wojnie represje, trudności znalezienia pracy. Zmarła 21 kwietnia 1997 r., pochowana w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Powązkowskim.

W Warszawie dn. 16 sierpnia 1999 r. staraniem członków Memoriału gen. Marii Wittek, któremu przewodzi prof. Elżbieta Zawacka, zostały zorganizowane uroczyste obchody 100-letniej rocznicy urodzin gen. Marii Wittek, pierwszej kobiety-generała w dziejach oręża polskiego.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. W katedrze polowej W.P. celebrowaną w podniosłej atmosferze przez ks. biskupa gen. Leszka Sławoja Głódzia w asyście żołnierzy i licznych przedstawicieli organizacji kombatanckich ze sztandarami. Dość liczna grupa kobiet walczących w czasie ostatniej wojny i dawnych PWK-czek w milczeniu wysłuchało słów wypowiedzianych w pięknym, budującym kazaniu o życiu tej kobiety.

Następnie zebrani udali się na cmentarz wojskowy na Powązkach. Capstrzyk i apel poległych w cienistej alei cmentarza przejmował dostojnością miejsca. Grób gen. Marii Wittek ozdobiło morze wiązanek i wieńców. Przemówienia były krótkie, jakby żołnierskie, grała orkiestra wojskowa w mundurach powstania listopadowego. Zagrzmiała salwa honorowa, a gdy ucichły echa salwy artystka warszawska podjęła pieśń o komendantce. Pobudziła ona dusze skupionych w gromadki „pewiaczek”, które jakby mimo woli, najpierw samymi wargami, a na końcu pełnym głosem towarzyszyły śpiewaczce. To był podświadomy powrót do młodości, do obozów PWK w Garczynie, Chylonii i innych. Śpiewały dla swojej komendantki. Ksiądz dr Eustachy Rakoczy, kapelan żołnierzy niepodległości podziękował zebranych za wzięcie udziału we wspólnej modlitwie za zmarłą. Płytę nagrobną otoczyły drgające płomienie zapalonych zniczy. Były symbolem serc zebranych, którzy odchodząc chcieli przedłużyć swą obecność przy Tej, którą za życia znali, kochali i podziwiali.

Kolejnym i ostatnim miejscem uroczystości był dom przy alei 3 Maja nr 2 na Powiślu. Na frontonie tego domu została wmurowana tablica upamiętniająca gen. Marię Wittek, która tu mieszkała przez 46 lat. A teraz nastąpiło odsłonięcie tablicy. Mieszkańcy domu samorzutnie ustroili swoje balkony flagami. Dla nich to był ważny dzień. Jeszcze ważniejszy dla nas, wszystkich „pewiaczek”, dzień holdu dla naszej komendantki. Były krótkie przemówienia min. Jacka Taylora, prezesa Zarządu Okręgu SZZAK, przedstawiciela osiedla mieszkaniowego na Powiślu. I na tym uroczystość zakończyła się.

Pozostały jeszcze grupki kombatantek przybyłych z różnych stron kraju i razem z koleżankami z Powstania Warszawskiego snuły wspomnienia, omawiały własną sytuację na tle sytuacji w kraju i ... odwlekały moment rozstania. Przecież nie wiadomo kiedy i czy wszystkie znów się odliczą.

Wanda Jędrzejewska

Verte

IV. KORESPONDENCA

- Korespondencja redyktura - próba prof. E. Zwickiej - wówczas zbioru do wstępnych teorii personalnej Marii Wittek, Tom II 1996r. Rkp. oryg. - k. 1, s. 1.
- Fragment listu dot. M. Wittek - bei daty i autora. Rkp. oryg. k. 1, s. 2.
- 23. VI. 75 - list M. Wittek do Hanny Cybelskiej. Msp. oryg. k. 4, s. 3-6.
- 6. III. 82 - list M. Wittek do E. 2. Msp. oryg. k. 1, s. 7.
- 24. XII. 83 - list - życzenie M. Wittek do E. 2. Rkp. ksero, k. 1, s. 8.
- 4. VI. 85 - list M. Wittek do E. 2. Msp. oryg. k. 1, s. 9.
- 9. 5. 97 - kserokopia agsja listu H. Nowickiej dot. pożegnania Marii Wittek. Rkp. ksero, k. 1, s. 10-11.
- 8. XII. 97 - list A. Jędranowskiej do Fundacji. Rkp. kserokopia, k. 1, s. 12-13.
- 26. 01. 1998 - Pismo ppłk dypl. Jacka Witko (J. U. Nr 3136) do prof. E. 2. Msp. oryg. k. 1, s. 14.
- list ppłk E. 2. i mgr D. 2 - Łakarew do J. U. Nr 3136. Msp. kopia, k. 1, s. 15-16. (2. 02. 98).
- VII. 1998 - list M. Sawickiego do E. 2. Rkp. oryg. k. 3, s. 17-19.
- 18. 02. 2003 - list J. Makowskiej (Fund. Arch. i Muzeum) do Biura Langda m. st. Warszawy. Msp. kserokopia, k. 2, s. 20-21.
- 7. kwietnia 2004 - e-mail do E. 2 od "maruss@poda... Wydmek, k. 1, s. 22.
- 3. 06. 2004 - list Teresy Bojarzkiej do E. 2. Rkp. ksero. k. 1, s. 23-24.
- 21. IX. 2004 - list M. Sobocińskiej do E. 2. Msp. kserokopia, k. 1, s. 25.
- 2. grudnia 2004 - list Anny Markoit do K. Mińczukowskiej Msp. oryg. k. 1, s. 26.
- 16. paźdz. 2007 - e-mail od "S. Teresa B" do E. Skerskiej. Wydmek, k. 1, s. 27.

- 10. VII. 2008 - list D. Kr. do Barbary Wittek. Msp. Kopia, K. 1, s. 28.
- 10. VII. 2008 - list D. Kr. do Siostry Teresy (Krzyszyny) Bartrućkiej
Msp. Kopia, K. 1, s. 29.
- 6. VIII. 2008 - list D. Kr. (z odrębny dopiskiem E. 2.) do B. Wittek.
Msp. Kopia, K. 2, s. 30-31.
- 31. 08. 2004, pismo z G. SZERAK do p. Marii Kamińskiego
(do wiad. Fundacji). Kserokopia, Msp. K-1, s. 32.
- 22. IX. 04 - Brudnopis listu E. 2. do p. Karolkiwiśa
(6. podpisu). Rkp. oryg. K. 1, s. 33.
- Bez daty - "list otwarty" Marii Wittek "Odraźmy się być
wolnymi". Msp. Kserokopia, podpis oryginalny Marii
Wittek. K. 2, s. 34-35.



Czytelnik,

IV/1

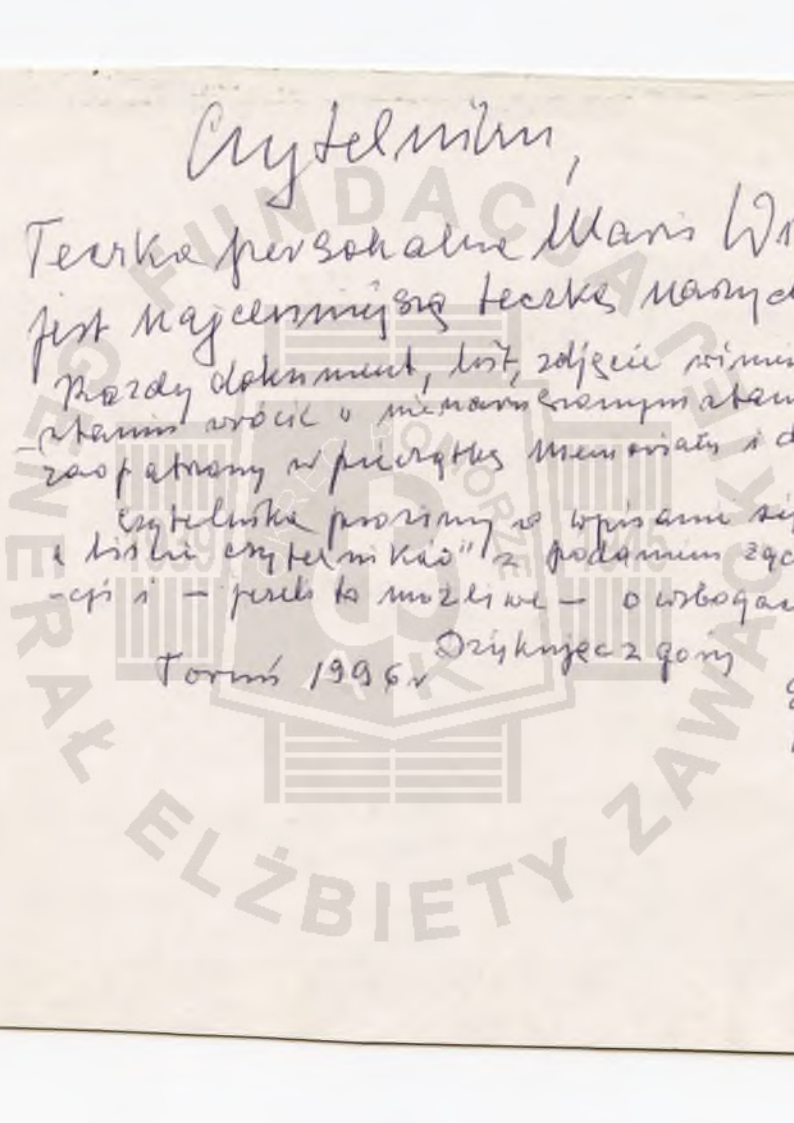
Teżka personalna Maria Witke
jest najcenniejszą teczką naszych zbiorów

Przed dokument, list, zdjęcie wzmianki po wykony-
waniu wólc o memorałach w sprawie "Złoty
zapamiętany w przedmiotach memoriał i daty historycznej

Czytelnicze prosimy o wpisanie się na deklarację
i listy "czytelnicze" z podaniem zgłoszonej informac-
cji - jeżeli to możliwe - o wzbogacenie teczki

Toruń 1995 r. Dziękuję z góry

Elżbieta Zawadzka
Pracownicy zbiorów



M. Wittebornus 14/2

Pauli Maria nie była w stanie
autoryzować biogramu „od ręki”,
prosiła, by jej zostawić, dać mać
przez p. Marie M. ^{ojczym} kiedy będzie
do zwrotu. Upewniła się, że ~~op~~
tekst oparty jest głównie na arty-
kule i że nie powtórzyliśmy wieści-
ści przez nas przetworzonych (nie
dotyczyły one cytowanych fragmentów)
Powiedziałam jej o koncepcji ostatnie-
go rozdziału i odniosłam wraże-
nie, że zależy jej na tym, by był.

413 2375 List M Wittke do H. Cybulskiej o M. Szymankiewicz
Kochana Hanko! Bardzo Ci jestem wdzięczna za takie szybkie spełnienie mo-
jej prośby i od razu przepraszam, że piszę na maszynie, ale nie dałabyś rady
odczytać mego odręcznego pisania.

Na początku muszę zaznaczyć, że zdumiona jestem ilością i jakością błędów
pamięciowych, poczynionych przez osobę, która zdawało mi się - miała sprawy,
przedstawione błędnie - w tak zw. "małym palcu"! No, i zgorzozona niefrasobli-
wością autorki przy podawaniu fantastycznych byków, jak np. o rozporządzenia
wykonawczym do ustawy w Londynie, w narracji, nie podlegającej dyskusji i to
do druku. Nie podejmuję się poprawiać relacji redakcyjnie. Podaję, jak było
a Ty poszczególnie kawałki łatwo znajdziesz w tekście, bo wypisuję w kolejno-
ści jak leci, i poprawki, i dygresje.

Ad ust.(...)- zgodnie z Twoją sugestją spodziewam się, że będzie opusz-
czony. Zbyt kondensuje i upraszcza historię kobiet w wojsku. Błędy: nie było
baonu wileńskiego OLK, tylko II Och. Legia Kob., która nigdy nie brała udziału
w obronie Lwowa. Wydział OLK powstał w Oddziale I Sztabu Generalnego. Kurs
łączności w Zegrzu i kurs biuralistyki w Poznaniu były zorganizowane i absol-
wentki pracowały na przydziałach przez rok ~~1921~~ 1921. W marcu 1922 OLK była
zlikwidowana.

- "przeszłość stworzyła nakaz..." dla kogo?

- piękne i smutne doświadczenia były wykorzystane w akcji pdok, ale nie
atanowiły jej podstawy.

- Grupa kobiet ~~podjęła~~ ~~iniciatywę~~ ~~już~~ ~~w~~ ~~grudniu~~ ~~1921~~ ~~r.~~ ~~na~~ ~~zjeździe~~ ~~swoim~~, a cztery kobiety ofi-
cerowie z tej grupy ukończyły kursy doszkolenia oficerów piechoty /3/ i ofi-
cerów łączności /1/. Szkół łączności nie musiały kończyć, bo już miały ofi-
cerskie stopnie: 1 - porucznika, 3 - podporuczników. Pracę rozpoczęły w leci
1922 na obozach w Gdyni i w Turkowicach, jako referentki Wydziału Przysposo-
bienia Rezerw w Oddziale III Sztabu Generalnego MSWjsk., zatrzymane po skoń-
czeniu doszkolenia w czynnej służbie wojskowej w stopniach oficerskich, dla
One zainicjowały na terenie społecznym utworzenie zrzeszenia stowarzyszeń
dla akcji pdok pod statutową nazwą "Komitet Społeczny PKdo OK", a nie "t.zw.
Komitet istotnie starał się do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojska
wprowadzić paragraf o pomocniczej służbie kobiet. Ustawa była wniesiona na
Sejm w 1924 r. i był w niej § 60 o kobietach. Nie było ogólnej niechęci,
władze wojskowe, widziały potrzebę tego paragrafu, dlatego wpisały go do tek-
stu projektu ustawy. § odrzucony był głosami endeków w opozycji do marszałka
Piłsudskiego, pod demagogicznym hasłem oszczędności budżetowych. Informacja
ahistoryczna, krzywdzi ówczesne polskie społeczeństwo.

- Przysposobienie do obrony kraju, a przysposobienie wojskowe kobiet -
zupełne pomieszanie tak ważnych dla naszej ówczesnej pracy pojęć w relacji
instruktorki PWK, b. komendantki Okręgu!

Nigdy nie było hufców szkolnych pdok w Organizacji PWK, tylko hufce
szkolne pwk. Dopiero w 1938-39 w liceach żeńskich wprowadzono obowiązkowe
przeszkolenie do służby pomocniczej w hufcach licealnych przysp. do obrony kra

- Obozy letnie organizowano od roku 1922 : Gdynia, Turkowice, w 1923 :
Orzew, Zagórzany, 1924: Delatyn. 1925: Zaleszczyki. 1926: Jeziory. Jeziory
nie są pod Grodnem. Obóz pod Grodnem był w Koszewnikach. W Zaleszczykach było
112 ucz. Dlaczego podano sumę tylko dwóch? W 1926 r. Był tylko jeden obóz pwk

- Nie było w obsadzie obozów żeńskich oficerów i podoficerów mężczyzn przy-
dzielanych z wojska. W Delatynie, gdzie byłam komendantką obozu, będąc jeszcze
w czynnej służbie w stopniu porucznika, miałam w obsadzie obozu instruktora
podporucznika i dwóch podoficerów w kwatermistrzostwie, - to jeden wypadek,
w 1927 r. na pierwszym obozie w Garczynie komendantem obozu naszego był mjr.
Pfeiffer i zastępcą jego Gertzówna - to drugi wypadek. Na 18 lat obozów te
wypadki raczej podkreślają regułę, że kobiece obozy zawsze miały obsadę kobie-
cą. Dorywczo przydzielani instruktorzy specjaliści na godziny zajęć do obsa-
dy obozu nie należeli. A tymczasem w relacji wymieniona jest tylko obsada
męska. Dla czytelnika nie znającego sprawy będzie to miarodajna informacja.
Wydrukowana!

- Ustęp o PUWFIPW musi być jasny, - że nie chodzi tu tylko o kobiety, a
bardzo słuszny Twój dopisek, Haniu, o Wydziale * że zaistniał od razu w obsa-
dzie kobiecej, żeby kierowanie przysposobieniem kobiet było w rękach kobiet.

2. - Stworzenie czynnika państwowego nie stało się koniecznością w 1927 r., a było nią zawsze dla władz, rozumiejących znaczenie pw. dla obronności kraju, i udział w tej akcji kobiet. W latach 1924-26 władze państwowe tego zagadnienia w skali siły obronnej państwa nie widziały. PW było kartą w rozgrywkach politycznych. Wojsku prowadzenie pw. coraz bardziej utrudniano. Natomiast wcale nie było koniecznością tworzenie tego czynnika z powodu dowolności poczynań społecznych. Nic podobnego! Każde stowarzyszenie chętnie i lojalnie podporządkowywało się władzom wojskowym i miało statutowe uprawnienia do pw., jeśli je prowadziło, a ponadto upoważnienia władz wojskowych. Tak też było z kobietami. Komitet Sp. PKdo OK miał upoważnienie władz wojskowych do kontroli pracy swych członków-stowarzyszeń i koordynacji ich pracy. PCK i PBK były członkami Komitetu i dlatego komasowały pracę innych członków w swoich zakresach i nadawały swoje programy. Przysposobienia morskiego kobiety nie prowadziły.

projektu
- Nigdy nikt z powodu kobiet w akcji pw/ustawy o służbie wojskowej nie wnosił.

W 1934 roku na wniosek MSWojsk. Prezydent podpisał dekret o obowiązku pomocniczej służby wojskowej w razie mobilizacji i wojny, w którym artykuł 6 dał możliwość kobietom w wieku 19-45 lat zgłaszania się ochotniczego do służby.

Ten dekret nie doczekał się rozporządzenia wykonawczego, ponieważ MSWojsk. wkrótce po nim podjął pracę przygotowawczą nad nową ustawą o powszechnym obowiązku wojskowym. Projekt przewidywał udział ochotniczy i obowiązkowy w pomocniczej służbie dla kobiet w wieku, jak dekret 19-45 lat.

Ustawa została uchwalona dnia 9 kwietnia 1938 roku.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym zostało wydane dnia 7 lutego 1939 roku /w Polsce - nie w Anglii/ i wg. tego rozporządzenia Komenda Naczelna wydała instrukcję dla Komend Powiatowych PWK, jak mają przyjmować zgłoszenia ochotniczek do służby.

-W Londynie dnia 27 października 1943 roku wyszedł dekret Prezydenta RP. "o ochotniczej służbie kobiet", który dopuszcza powołanie ochotniczek do służby z a s a d n i c z e j, nie tylko pomocniczej, i przesuwając wiek od 18 lat do 45.

Dekret ten został wydany na wniosek Komendanta Głównego ZWZ Grota-Roweckiego, który podał, że w kraju w warunkach okupacji wszędzie jest front, kobiety walczą tak samo w obliczu nieprzyjaciela, jak mężczyźni, więc służba ich nie jest służbą pomocniczą, a służbą frontową i powinny mieć prawo do tej służby formalne, skoro m u s z a być do niej faktycznie powoływane, bo takie są warunki wojny w kraju.

- Ostatni ustęp przed kreską jest cały do skreślenia.

PUWFiPW. dawno już wydał wszystkie potrzebne programy do służb i inne, i naturalnie nowych w oparciu o nieistniejący dekret nie wydawał.

Organizacja PKdo OK przed reorganizacją w marcu 1939 r. na stowarzyszenie, wyższej użyteczności pod nazwą "Organizacja PWK" - liczyła 35000 człk.

Po reorganizacji O.PWK. nie szkoliła jednolitych kadr dla stowarzyszeń, a stowarzyszenia-członkowie współdziałający PWK swoje członkinie, chcące być instruktorkami przekazywały do PWK, więc szkoliła własną jednolitą kadrę już do służby wojskowej.

Organizacji naszej powierzono całokształt przygotowania kobiet na wypadek wojny nie dlatego, że była najliczniejsza, bo Harcerstwo było o wiele liczniejsze, tylko dlatego, że była jedynym stowarzyszeniem, istniejącym wyłącznie dla tego celu i posiadającym strukturę organizacyjną, personalną i wewnętrzną, oraz formy i metody pracy oparte na przepisach wojskowych i jedynym które jednym rozkazem Ministra Spraw Wojskowych mogło być przetrworzone na wojskowy aparat wykonawczy dla pomocniczej służby wojskowej kobiet.

We wrześniu w Warszawie baon kobiety był jeden na Pradze. Na Prusa była Kda Nacz. i Kda Warszawskiego Okręgu, przeniesiona z Marszałkowskiej.

"Już w październiku...zgłaszają się...pod różnymi nazwami..." Pewniaczki zmobilizowane w 1939 r. zgłaszały się wtedy do SZP., jako w o j s k a w podziemiu, w którym powinny były dalej pełnić służbę. SZP - od lutego 1940 ZWZ., który rozkazem nr. 627/42 miał zmienioną nazwę na "Armia Krajowa" Tekst rozkazu - "1/znoszę dla użytku zewnętrznego nazwę ZWZ. Wszyscy żołnierze w czynnej służbie wojskowej w Kraju stanowią "Armię Krajową" podległą Panu Generałowi /Rowecki/ jako jej dowódcy....4/Nazwa ZWZ, lub inne nazwy konspiracyjne mogą

być zachowane na użytek wewnętrzny według uznania Pana Generała...
Jasne z tego, że SZP ~~Z~~ AK scalana nie była. Scalana w swoich szeregach ~~inne~~ stowarzyszenia czy grupy konspiracyjne dowolnie zakładane, które wojskiem nie były.

Wszystkie te teksty macie przecież łatwo dostępne, wydane drukiem, a ja tu po nie muszę ganiać do Rembertowa do archiwum wojskowego, żeby dla swojej relacji dla Wojskowego Instytutu Historycznego gupstw nie pisać!

- bardzo mi się nie podoba wyrażenie "korzystano z usług kobiet."
To nie były usługi dla szczeni i odcinków pracy, - tylko sama p r a c a.

- ustęp następny bardzo dobry, tylko sypania nie było "niewiele", a kilka wyjątkowych wypadków.

- Jednolity kierunek pracy kobiet nie zaczął się dopiero w 1942 roku.

Komórka sztabowa w KG SZP jako kierownictwo sprawami pomocniczej służby wojskowej ~~xxx~~ kobiet powstała w październiku 1939. pod kryptonimem "Spółdzielnia". Ona zakładała komórki w okręgach i nadała im jednolity kierunek: nadawanie ochotniczek do pracy bieżącej, - werbunek i szkolenie nowych na c z a s powstania. Nie "na wypadek", bo że powstanie powszechne będzie, to był p e w n i k!

Nie rozumiem, dlaczego początek działalności referatu WSK w okręgu Warszawskim jest podany jako początek pracy w całej Polsce? Pierwszy formalny rozkaz o referatach w okręgach pod nazwą WSK - Wojskowej Służby Kobiet, a nie Pomocniczej Wojskowej Służby Kobiet wyszedł 30.X.1941 roku. Wtedy Grot kazał skreślić wyraz "pomocnicza" i wysłał wniosek o poprawkę w ustawie, o której już pisałam. W korespondencji do tego czasu operowało się tylko kryptonimami i pseudonimami.

- następny ust. o czynnościach kobiet w powstaniu jest bez błędów, - ale ciężki do strawienia bigos.

- Kobiet odznaczonych Komisja Historyczna doliczyła się już ponad tysiąc ale to nie koniec. W tym ponad 100 ma Ordery VM V kl., w powstaniu było kilkanaście VM., kilkadziesiąt KW i kilkaset KB z Mieczami. Autorka jest za oszczędna.

- że nie było wsep, trzeba wyraźnie dodać - w Warszawie!

- Do Częstochowy przeniosła się tylko Kda Główna AK Kda Obszaru Wwsk. i przejęte przez nią resztki W-wy pozostały pod Warszawą. które

- czyje to były łączniczki do kraju, kto je wysyłał, - ~~za~~ przynosiły wiadomości o kobietach w kraju?!!

- Odznaczenia były nadawane permanentnie - nie tylko w końcowym okresie powstania. Każdy rozkaz okresowy Montera podawał listy odznaczeń.

Dnia 23.IX.44 wyszło zarządzenie Dowódcy AK. L. 871/I pt. "Stopnie wojskowe żołnierzy kobiet w Siłach Zbrojnych w Kraju" wydane na podstawie art.2 ust./1/ dekretu Prezydenta R.P. z dn.27.X.43 o ochotniczej służbie kobiet., który, jak pisałam, przyznawał kobietom prawo służby zasadniczej w wojsku. Wszystkie kobiety żołnierze AK były uznane rozkazami KG za żołnierzy odbywających służbę zasadniczą. Charakter służby kobiet był, jak już pisałam wyżej i d e n t y c z n y ze służbą mężczyzn. Nie było podziału na służbę męską i kobiecą.

Inne nazwy dla stopni wojskowych nadawanych kobietom w AK zarządził ~~kt~~ Dowódca AK bez żadnego komentarza. Tekst dokumentu: "IV. Określam dla kobiet następujące nazwy stopni wojskowych, które należą obecnie nadać:

dla szeregowca	- szeregowca	dla podporucznika	- młodsza komendantka
plutonowego	- sekcyjna	porucznika	- komendantka
st.sierżanta	- drużynowa	kapitana	- starsza kmdtka
		majora	- inspektorka.

- i dalej: VI. Wnioski nominacyjne przedstawia przełożeni bezpośredni... przełożonym mianującym. ... Referentami wniosków... są właściwe kmdtki oddziałów zbiorczych WSK w formacjach, kierowniczkami referatów WSK w K-dach Obwodów, oraz Szefowie WSK Okr. i KG."

Jak z tego punktu VI zarządzenia wynika - Szefi WSK w KG nie wpływały wszystkie wnioski. W KG zreferowałam wnioski tylko sztabu KG i bezpośrednio jej podległych formacji, jak DiSK. Kto referował wnioski d-cy Warsz. Korpusu,

Monterowi, z terenu Warszawy, które były ogłoszone w jego rozkazach, - myślałam dotąd, że jego Szef WSK, a teraz nie wiem.

- Cały ustęp o tym, które kobiety i dlaczego poszły do niewoli - proponuję autorce skreślić i spóścić na niego zasłonę. Wszystko wtedy było inaczej, a cała sprawa jest tak kontrowersyjna, że nie czas jeszcze na publikację. Mocno jeszcze trzeba nad nią popracować. Formułowanie natomiast takie - że do niewoli poszły naogół te, które nadał czuły się związane z wojskiem - jest nieodpowiedzialne! Odczytane może być tylko, jako wytyk dla tych, które nie poszły do niewoli. Chyba autorka tak, nie myślała!

- Żywot nazw specjalnych dla stopni wojskowych, nadanych kobietom był ogólnie efemerydalny. Nikt ich potocznie nie używał, a Bór jako Naczelny Wódz w Londynie nadawał kobietom stopnie oficerskie w nomenklaturze wojskowej.

- Informacje o obozach tak cząstkowe powinny mieć uwagę, że ^{autorka} podaje tylko dane osobiście jej znane i że nie są kompletne. Obecna redakcja brzmi, jak by wyczerpany był temat.

- to samo odnosi się do końcowej części pracy. Jest szereg niepełnych informacji, nie wiadomo, dlaczego tych, a nie innych, czasem zupełnie nie zrozumiałych, np. co to są polskie władze kobiece w Londynie, "na jej terenie" gdzie to było, czyj to był teren, jak to żołnierze od lat przechodziły przez Komisję Poborową. Czy o takich nonsensach, jeśli się nawet działy w bałaganie powojennym, warto pisać! Ostatnia wiadomość o obozie w Foxley błaga o datę, do której ten obóz funkcjonował.

- W przypisie między ~~większami~~ kreskami pierwsza informacja jest nie ścisła. Za zgodą Dcy AK wyznaczone były przez Szefa WSK KG - na komendantkę obozu jenieckiego kobiecego dla oficerów - mjr. Wanda Gertzówna, na komendantkę obozu dla szeregowych - por. Irena Milecka. Nie przewidziałam, że Niemcy będą te obozy tak kawałkować. Oficerska obsada dla obozu szeregowych, która zgłosiła się na te funkcje ochotniczo, otrzymała ode mnie legitymacje z fikcyjnymi stopniami podoficerskimi.

- Dlaczego niema wzmianki o kmp.wsk w Brygadzie Spadochronowej?

To by było chyba wszystko. Nie dziwisz się pewnie Haniu, że nie jestem w najlepszym humorze.

Jeśli Ty będziesz ten elaborat poprawiać, to przesyłam Ci wyrazy współczucia. Jeśli autorka sama, to koniecznie sprawdź tekst poprawiony.

Ogólnie biorąc, brak mi tu jako we wspomnieniach, jakiegoś ideowego tła pewiackiego. Przecież Rysia, zdawało mi się, tak ładnie i głęboko to rozumiała.

Jeszcze raz Ci dziękuję za Twoją pomoc i proszę o dalszą w tej "branży" Muszę już oddać list, żeby zdążył na czas, więc całuję Cię najmocniej.

M. W. 23/10

10/7

1

Pani Elu

Korzystam z okazji, że ten uprzejmy Pan, dostawca Pani listu zabierze ~~zabierze~~ odpowiedź, dostanie ją Pani w rekordowym tempie, ale niestety niekompletną, ponieważ Komisja zmienia kwaterę, wszystko jest spakowane i w najbliższym czasie, a właściwie do kwietnia najkrócej nie mamy dojścia do naszych materiałów, więc do moich papierów też teraz nie mam dostępu. TMH jest jeszcze zawieszona, ale to przerwało pracę w Komisji, a dojście do materiałów będzie po rozpakowaniu. Przeniosłyśmy się do IHPAN na St.Miasto.

Sprawy do Macki i Jadzi przekażę po niedzieli Jadzi też przekażę zapytanie o Kierunki, bo się nie orjętuję, ona ma z nimi kontakt.

Pracy Pani o służbie zdrowia nie znam, nic o ~~nie~~ nie wiem, a do druku dobrze by było dać co się da jaknajprędzej, choć w odcinkach. Słownik jest w PIW, ma iść tam na maszynę.

Ja czuję się coraz gorzej, starość nie radość albo za dużo lekarzy mię leczy, piszę na maszynie, bo ręka się już buntuje. Z nikim teraz nie koresponduję, chyba że trafia się okazja.

Pozdrawiam i życzę jaknajwięcej sił do pracy.

G. M. SZKUTKA

82

odpowiedzi nie list wpytany przez p. Elu

Lot. A. Ziobski na Boże Narodzenie

chreń 24 XII 83
I Nowy Rok 1 I 1984

Zaproszenia i wit

do pracy

Byezy 8 14

Mańca

KRAJOWA AGENCJA WYDAWNICZA

Wszelkie prawa zastrzeżone

W/8 2

50-2411
150 000 egz.
II-2/965/81
Zakł. Offset.
Z. 1506 L-71
Cena zł 2,80
+ 20 gr
na NFOZ

S 1 a

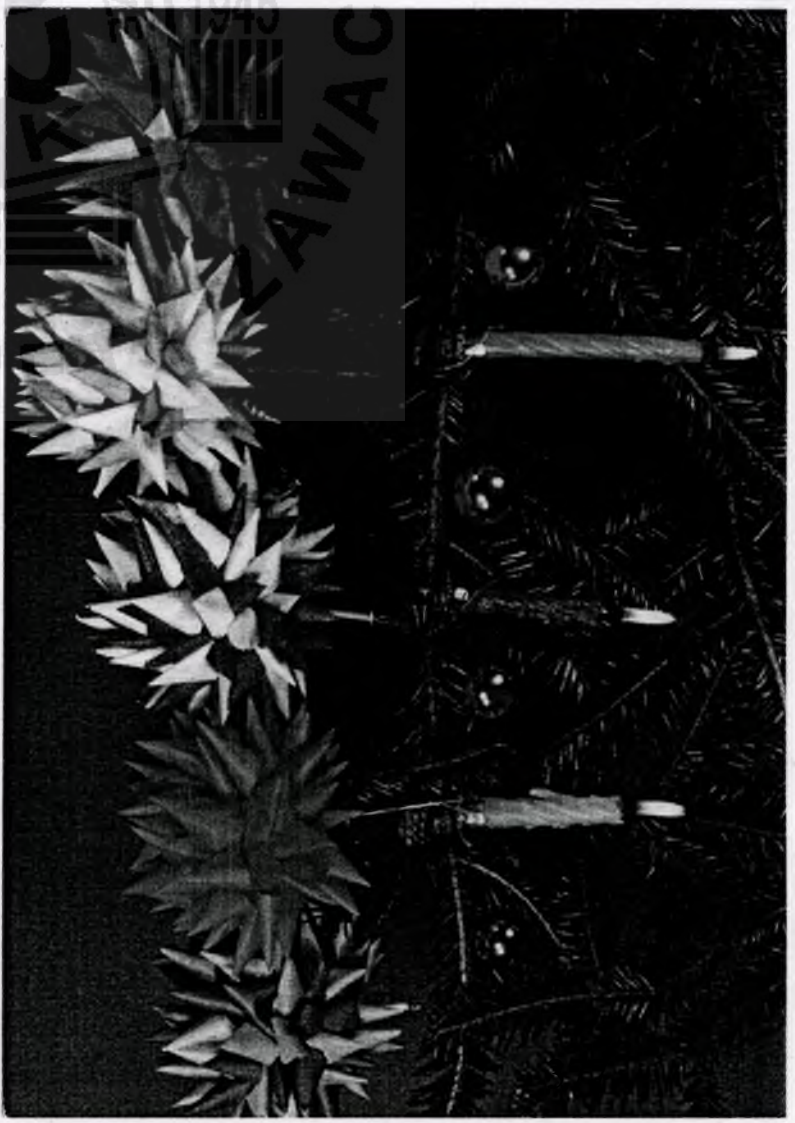
Zawarska

OZN. KOD

POCZTA

1983

FUNDACJA
GENERAL
ELŻBI
OKREG
1939
AWAC



otrzymana 1985-06-07 3^{14/9}

Pani Elu! Powiedziała mi Pani, że ma w swoich zbiorach przepisane przez Halinę Korniak opracowanie Haliny Piwońskiej. Ona mi powiedziała, że przepisywała takie opracowanie kiedyś w 4 egzemplarzach, z których 1 zachowała dla siebie, ale nic więcej nie pamięta. Proszę więc Panią o następujące informacje: 1- kiedy to się działo, 2- kto jej dał tekst (podobno miał być dalszy ciąg), 3- komu oddała tekst i 3 egzemplarze czystopisu, 4- czy u Pani jest jeden z nich.

Dla porównania proszę p. Marię M. żeby pokazała Pani ten egzemplarz, który mi pożyczyła Halina K. Trafiałam na zagadkę, której nie mogę rozwiązać bez pomocy Pani. Niema tu tekstu, z którego takie coś było przepidywane, ani 2 egzemplarzy, jeśli 3-ci jest u Pani. Nikt o niczym nie wie. Jeśli będzie Pani mogła odpisać mi z Jachranki, będę bardzo wdzięczna.

Załączam wypis informacji, które są w Komisji o Sakowiczównie, przepraszam, że nie odsyłam jeszcze katalogu oznak, ale Pufka przetrzymała go u siebie i ja dopiero zaczęłam go przeglądać, ma dużo znaków zapytania. Proszę mi przysłać dane do zaświadczeń o 1939 roku, na wykropkowanych tekstach nie mogę dostać poświadczenia podpisu.

Zyczę dużo słońca w Jachrance, szkoda, że nie będziemy tam razem.

M. W. 4 17 85

Pauzi Mikhels.

Shanto kisi zavarovetsi, je kofte obelena na key
musey Pauzi kpt. ellonio ellonovaitkonovka - sha-
mivessha (nepetsharovonivessha p. Mikhels),
kloona od kiltan mivaisel mie nephodovina z do-
mu z porovodu stepo shumu zhorovia. So goda
kofte kareno shadua.

Stye informatsii shiviaty: Beets porivny
rokie 28.05.

dosas podumivata i uvostovivata

Shauka Monika

z dn 9.5.97

Proses przekazał Pani Profesor, że "orkas" w sprawie magisterskiej skierował się do pani profesora. Pani Wittek nie ma wątpliwości, że "orkas" w sprawie magisterskiej skierował się do pani profesora.

N "Gazeta Melkopolskiej" ukazał się z informacją o miejscu (szkole) w miejscowości Kulewicz, w dn. 4.05 o godz. 11⁰⁰ (medycyna) w szkole. Ten informacja ma się s.t. przez nowego kapelana.

A k - ma kłopoty z ogólnie modlitwy z sz. za duszę Pani General. Były obecne osoby sz. dane, przed masą s.t. będzie odprawy z informacją

Kłopoty z ogólnie modlitwy z sz. za duszę Pani General. Były obecne osoby sz. dane, przed masą s.t. będzie odprawy z informacją

Pani Wittek.
Chciało być zawieszony, że będzie obecna na tej

księżka M Wittke
wspomnienie
A Lewandowskiy
Malbork 8.XII 97-15. 12 97
Wpłynęło dnia
Dz. 1955 14 15 7

PS. Proszę

zaopiniować

o "Furakach" kulturalnym bzm - "kawa prasowa woj" sym.

Serdecznie dziękuję

za zaproszenie mnie na spotkanie Klubu Histor. - 122.X 977

z okazji przedstawienia "Białoty..."

o przeczytaniu "Białoty..." dopie-
działam się o śmierci "Nancy

Kopcu dach. Marii Wittke, innej

W latach 1944 - 1948, kiedy

była po odejściu do W-ry Tam Wierowej

obstawa obrony Ref. Woj. do szmar

PKK w Prerozie a potem W-ty Woj.

P.O. "Starba Polna" - wielokrotnie

nie udało się przeżyć nie

odprawać nie szczerze w Kopcu dach

gł. w "Starba Polna" - w Warszawie

do towarzysze Kopcu dach. Marii

Wittke - Była dla nas nie tyłko
melozona ale serdecznym przyjaciół

Wielbię ją i Kocham ją.
 Po roboczych naradach w Ministerstwie
 bardzo pragnęła, zorganizować
 domowemu wypracowań i ja
 Matka starała się, Tamci nas
 w jednym kochajcie się rodzice,
 przyjaciela. Organizowała wspólne
 przyjęcia i wieczory przyklicowe

Po 50 latach pamiętam dosko-
 nale to przyjęcie wreszcie
 godziwy w jej towarzystwie. Tam
 jej matrynie rady przyjęła.
 a potem wagle (1949) poistawie
 i bardzo trudne lata. "U.B."
 nie dopomagać mi do pracy
 w szkole - jędrto i wyścis
 mi do swego brata - do roku 1953
 Odrepli się, kiedy urodziłam dzieci
 i przemianę się do Malbork

Mysla i serce była
 w Waciu (22.X.97) ale niestety
 choroba i samotność mi powoli

2 kopia dla EZ

17/14
8

L.dz

/WSK/

do kier WSK

Włocławek, dn. 26.01.1998r.

Wpłynęło dnia 2-02-98L.dz. 198/WSK/98

Sz.P. Profesor

Elżbieta Zawacka

Szanowna Pani !

Jest mi niezmiernie miło poinformować, że po rozmowie z Panią por. Jadwigą Jurzystą, dotyczącą udziału 3 Włocławskiego Pułku Drogowo Mostowego w ceremonii odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej gen. bryg. Marii Wittekówny, komendantki PWK, postanowiliśmy wziąć w tym przedsięwzięciu udział.

Obecność żołnierzy naszego pułku przyczyni się do uświetnienia przebiegu uroczystości oraz nadania jej odpowiedniej rangi przy honorowaniu jedynej polskiej generałowej.

W załączeniu przesyłam projekt treści tablicy pamiątkowej :
„ ŚP gen. bryg. Marii Wittekówny Komendantce PWK
zrodzonej na tej ziemi gostyńskiej 16.lipca 1899r.
która całym swoim życiem służyła umiłowanej Ojczyźnie
Walcząc o Jej Niepodległość .

Wdzięczni rodacy ,wychowanki PWK
oraz żołnierze 3 Włocławskiego
Pułku Drogowo Mostowego „

Z wyrazami szacunku
DOWÓDCA

ppłk dypl. Jacek WITEK

L02/PP/USK/98

Jednostka Wojskowa nr 3136

plk dypl. Jacek Witek

87-800 WŁOCŁAWEK

Szanowny Panie Pułkowniku !

Dziękuję w imieniu Fundacji "Archiwum Pomorskie Armii Krajowej" w Toruniu a także w imieniu wszystkich żyjących jeszcze Pewniaczek za uhonorowanie pamięci gen. Marii Wittekówny. Poświęciła Ona całe życie służbie Ojczyźnie - począwszy od Polskiej Organizacji Wojskowej na dalekiej Ukrainie, w Ochotniczej Legii Kobiet czasu zmagania wojny z bolszewikami w 1920 r., przez 20 lat II Rzeczypospolitej organizując i kierując Przysposobieniem Wojskowym Kobiet w ramach Ministerstwa Spraw Wojskowych, w Kampanii Wrześniowej 1939 r. a potem przez wszystkie lata okupacji niemieckiej jako Szef Wojskowej Służby Kobiet w Komendzie Głównej Armii Krajowej.

Z wyrazami szacunku i wdzięczności

PREZES ZARZĄDU

D. Zawacka-Walczak
mgr Dorota Zawacka-Walczak

Przewodnicząca Rady Fundacji
pprk Elżbieta Zawacka
przewodnicząca PWK

P.s. Proponuję małe zmiany w tekście tablicy (jeśli to jeszcze

IV/16

ALBACJA
Województwo Pomorskie
Urząd Wojewódzki
Wrocław 2002

możliwe):

Pamięci Generali Marii Wittek

Komendantki Naczelnej PWK

Szefa Wojskowej Służby Kobiet AK

urodzonej na ziemi gostyńskiej 16. ^{sierpnia} lipca 1899 r.

całym życiem oddanej Ojczyźnie,

walczącej o Jej Niepodległość

Wdzięczni rodacy, wychowanki PWK

oraz żołnierze 3 Włocławskiego

Pułku Drogowo Mostowego

Data.....



Pamiętne spotkanie.

Podczas uroczystości 200-lecia Orderu Wojennego
Wirtuti Militari w czerwcu 1992 r. byłem zaproszony
jako sekretarz Kapituły Orderu V.M. na spotkanie
Związku Rodzin Katyńskich w kościele Św. Anny
w Warszawie. W czasie rozmowy z dwoma paniami
z A.K. wspomnieliśmy, że pragnęliśmy przekazać
dla chorej pani generał Marii Wittek życzenia
od Kanclerza i Kapituły V.M. w Londynie.

W rezultacie tego samego dnia zaoferowaliśmy
się we trojkę w domu Siostry Urszulańek
gdzie przebywała pani Maria. W dużym łóżku
podparta poduszkami sześcioletnia sześcioletnia
postać pełna kobiecej godności i twarzą z wyrazem
smutnej zadumy. Po złożeniu życzeń
i wręczeniu kwiatów rozmowa toczyła się wokół
pocemicowych tematów i kurkularnych wyso-
wieści. W pewnej chwili podszedłem do
pani Marii i poprosiłem o prywatną rozmowę,
na dowód aprobaty wezwała siostrę opiekunkę
a ta przeprosiła obecnych i zostaliśmy sami.

Zacząłem od podziękowania, że zechciała
wysłuchać mej prywatnej sprawy dotyczącej
mojego kolegi i przyjaciela por. Alfonsa Kula
i jego rodziny. Choć jest to dawna historia
dlatego chciałbym ją przekazać i nakreślić
okoliczności w jakich zaistniała.

Było to w 1941 r. gdy do Egiptu przybyłem
z Warszawy i zostałem przydzielony do samo-
dzielnej Brygady Strzelców Karpackich do
2-go Baku w którym z por. A. Kula odbyliśmy
całą kampanię libijską. Będąc w tej samej
jednostce niemal w codziennym kontakcie
wspólne przeżycia pogłębiły naszą znajomość
aż stała się przyjaźnią. Z wielu rozmów
i opowiadań poznałem historię jego rodziny
a szczególnie jego brata legendarnego ptk. Lis-Kula.

Po powrocie Brygady Karpackiej z pustyni na odpoczynek w Egipcie wtedy poznałem jego żonę i córeczkę Patsy. Specjalnie przyjemnym wspomnieniem tych dni była uroczysta Patsy pełna radości życia zaczynająca naukę w początkowej szkole. Pod koniec 1942 r. zgłosiłem się i zostałem przeniesiony do lotnictwa na przeszkolenie w Anglii. Przed wyjazdem miałem dłuższą rozmowę z por. A. Kula (były konsul RP w Cairo) który prosił abym będąc w Anglii postarał się otrzymać i przestać mi informacje o Marii Wittekównie, osobie b. bliskiej jego rodzinie. W 1944 r. po ukończeniu kilku kursów lotniczych w Anglii już jako pilot myśliwski, wróciłem do Egiptu na jeszcze jeden kurs operacyjny na front japoński. Znowu okazja do wizyt u panstwa Kula. W krótko ukończonym ostatnim kursie i zamiast do Burmy zostałem skierowany do Włoch. Pani Maria słuchała mego opowiadania bez zadawania pytań ale w pewnym momencie poprosiła abym powiedział coś więcej o Patsy. Nie przypominam dokładnie co powiedziałem ale główny sens był, że popótytwarowej przerwie, matka Patsy wydawała się być jeszcze bardziej czarująca, władająca coraz lepiej kilkoma językami, okazywała z wdziękiem posiadane zalety grecko-łacińskie i dobrego wychowania. Przed moim wyjazdem na pokłonanie ofiarowałam mi swoją fotografię z niedawnej uroczystości jej pierwszej Komunii św. (tę fotografię mam jeszcze jako miłą pamiątkę). Rozmawiając o Patsy twarz pani Marii rozjaśniła się i pojawił się łagodny uśmiech. Poprosiła abym zrobił obok na łóżku i kontynuował opowiadanie.

Mysli leżą wstecz do 1944r. kiedy ostatni raz
 widziałem rodzinę por. Alfonsa Kula. Od chwili
 przybycia do Włoch do 318 Dywizjiom Myśliwsko-
 Rozpoznawczego zaczęły się intensywne loty
 operacyjne trwające aż do końca wojny.
 W lecie 1945r. powróciłem do Anglii i otrzyma-
 łem bezpłatny urlop z Królewskich Sił Powietrznych
 na studia na Uniwersytecie londyńskim. W 1951r.
 otrzymałem ofertę pracy w Egipcie. Równocześnie
 nadeszła wiadomość z Cairo że A. Kula wyjechał
 z rodziną do Australii i nie ma jego adresu.
 Czas upływał i odrzukanie Alfas nie przyniosło
 pozytywnego rezultatu pozostało mi tylko zawi-
 domienie pani Marii Wittkebowej o szerszej intencji
 rodziny Kula z odległego Egiptu, nawiązania
 z nią łączności w trudnym okresie 2-giej wojny
 światowej. Wreszcie nadeszła okazja prawie po
 pół wieku, spotkania i rozmowy z panią Marią.
 Moje relacje przedstawione były raczej jako
 świadka wydarzeń niż osoby z misją przeka-
 zania specjalnej informacji, myślę że zostały
 przyjęte z pełną dozrą zadowolenia gdy po-
 mocną podziękowaniami za wysłuchanie pani
 Marii podziękowała mi podając obie dłonie.
 Po skończonej rozmowie pani z A. K i siostry
 urszulanek - opiekunki powróciły do pokoju
 były przyjemnie zdziwione wyglądem ożywionej
 i uśmiechniętej twarzy pacjentki pomimo dłuższej
 niż przypuszczano rozmowy. Osobiście doznałem
 znacznej satysfakcji pozbywając się choć części-
 cowo długotrwałego koleżeńskiego zobowiązania
 ale przede wszystkim z zaskakującego spotkania
 i rozmowy z panią generał Marią Wittkebową.

Mieczysław Sawicki



IV/20

FUNDACJA

ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ
ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



dot. ulicy gen. Marii Wittek
/4027/2002/

Warszawa, 18.02.2003

Biuro Zarządu m.st. Warszawy
Wydział Kultury i Sztuki
Zespół Nazewnictwa Miejskiego
ul. Miodowa 6/8
00-251 Warszawa

Serdecznie dziękujemy za życzliwe potraktowanie naszej prośby i zainteresowanie naszym „kobiecy” ruchem.

Staraliśmy się skonstruować nasze dezyderaty w sposób stwarzający jak najmniej kłopotów administracyjno-organizacyjnych. Stąd nasze wnioski o przeznaczenie dla patronatu gen. Marii Wittek skweru niezbyt reprezentacyjnego ale położonego w pobliżu jej domu. Oczywiście gdyby były inne korzystniejsze możliwości byłybyśmy jak najbardziej usatysfakcjonowane.

Wobec postrzeganego przez nas z wdzięcznością zainteresowania Komisji naszą działalnością, obejmującą cały kraj, ale zainicjowaną przez prof. Elżbietę Zawacką, mieszkającą obecnie w Toruniu, przedstawiamy niniejszym Szanownej Komisji sugestię stworzenia przy okazji wytyczania nowych tras w Warszawie skupiska kilku przynajmniej ulic patronowanych przez zasłużone kobiety-żołnierzy walk niepodległościowych. Byłaby to pewna analogia do istniejących już osiedli popularnie zwanych w Warszawie „profesorskim”/za ul. Bartycką/, lub „muzycznym”/na Mokotowie-Wyglądowie/ itp.

Do tego celu jesteśmy w stanie sporządzić listę nazwisk zasłużonych kobiet w każdej wymaganej ilości. W samej tylko II wojnie światowej uczestniczyło kilkadziesiąt tysięcy kobiet-żołnierzy, po Powstaniu Warszawskim do niewoli poszło 3 tysiące a ponad 10 tys. poległych, pomordowanych i zmarłych w czasie wojny udokumentowała

W/21

imiennie Komisja Historii Kobiet **IMH** w „Słowniku Uczestniczek walki o niepodległość 1939-1945”/Wwa 1988 PIW/.Bolejemy nad tym że są to naogół postacie nieznane chociaż tak bardzo zasłużone.

Wybór wielu godnych nazwisk byłby bardzo łatwy.Przedstawiamy kilka najbardziej reprezentatywnych na których najbardziej by nam zależało a które związane są z Warszawą:

- 1.-Janina Karasiówna „Bronka” /1903-1948/
żołnierz SZP-ZWZ-AK w stopniu mjr
organizatorka i kierowniczka przez cały okres okupacji i w Powstaniu W-skim Oddz.V K /łączność konspiracyjna/ KG AK.Odzn.Orderem VM
- 2.- Wanda Gertz „Kazik” /1898-1958/ - mjr
czł.FOW,uczestniczka wojny polsko-bolszewicki obrony Warszawy w 1939,żołnierz SZP-ZWZ-AK organizatorka i komendantka Oddz. „Dysk”
Odzn.Orderem VM
- 3.- Zofia Franio „Doktor” /1899-1978/ - mjr AK
lekarz,ochotniczka w wojnie pol-bolszewickiej w 1939 /IK/we Lwowie w ochotniczym batalionie Pom.Służby Wojsk.Kobiet
organizatorka i komendantka kobiecych patroli minerskich.Współpracowniczka „Żegoty”
Po wojnie areszt. i skazana na 12 lat
Odzn.Orderem VM
- 4.-Karolina Lanckorońska „Karla” /1898-2002/ - por.AK
historyk sztuki,czł.ZWZ-AK we Lwowie i Krakowie od 1940 r. Od 1941 kier. opieki nad więźniami w RGO.Aresztowana przez gestapo w 1942 przebywała w Ravensbrück.Organizatorka studiów dla żołnierzy polskich w 2 korpusie we Włoszech.Założycielka Polskiego Instytutu Hist w Rzymie oraz Fundacji Lanckorońskich.Ofiaro-da/wczyni kolekcji na zamki w Krakowie i Warszawie *obrazów*
- 5.- Hanna Malewska „Hania” /1911-1983/ - kpt AK
historyk,pisarka,redaktorka,żołnierz SZP-ZWZ-. Kierowniczka Biura Szyfrów Zagranicznych KG AI przez cały okres okupacji i w Powstaniu W-skim
6. -Wanda Ossowska „Wanda” /1912-2001/
pielęgniarka,uczestniczka wojny obronnej 1939 w X.1939 zaprzysiężona w SZP we Lwowie.kurierka między Lwowem a Warszawą.Areszt. przez NK WD.Więziona w lwowskich więzieniach.
Od 1941 w komórce „Stragan”Wywiadu Ofensywnego ZWZ-AK.Areszt.i nieludzko torturowana na Szucha.Wywieziona/I.1943/ na Majdanek z wyrokiem śmierci.Pracowała tam w obozowym szpitalu.
Ewakuowana do Auschwitz i dalej do Ravensbrück
Po powrocie do kraju aresztowana przez UB

Łączymy wyrazy szczerego szacunku.

Irena Makowska

Irena Makowska

vice przewodnicząca

memoriału gen.Marii 390tek

Iza Guczyńska
Iza Guczyńska
koło Warszawskie memoriału

P. 257/04

IV/22

Strona 1 z 1

B681

Kopie do
Koperty UY
Wittek

Elżbieta Zawacka

Od: <marusss@poczta.onet.pl>
Do: Elżbieta Zawacka <zawacka@wp.pl>
Wysłano: 7 kwietnia 2004 18:48
Załącz: ATT00029.txt
Temat: Re: W sprawie H. Marzyńskiej

W książce będzie także biogram Marii Wittek

Ksevo do ferdy' M. Witte

IV/23

Od Teresy Bojarskiej

p. 446/04

W-ura 3. 06. 2004

stanowna i b. Doga Pani Profesor

B134

~~Wskazy~~ z list: Pytanie prelaratu
Joanna i dziś rano wiele wytknie
niejasności prelaratu - pocta telewizyjna.
Wyniosły prowadzi współpracownika
Córki wg - pewnego schematu - Poczta
ma być tak przeprowadzona, że zain-
teresowani wieciejacy Muram będą
wykrecać w przedwojennym aparacie tel-
fonicznym, dummer przypisał słony
dobie i usłysza, przez słuchawkę, wywiad
tycho z tą osobą. Zasygnalizował Córce,
że pytanie skierowane do Pani Profesor
powinny być odwołane od przyszłego
schematu, bo i proces życia, bier-
dziej, wniechęcony. Nie wiem jednak
jaki to przyjęcie, oczywiście w ich zespole.
Tam się dużo pracuje - od wiecznych
godzin rannych do godz. 22-23, tak że
prawie Córki nie widują. Teraz tytu
Poczta jeszcze w końcu czerwca z ekspoz-
ycja powstanie na wystawie Dni Pol-
skich w Paryżu, a więc to jeszcze ma-
dła ratorowy proces pracy.

Ostatnio wyjechałam na wesele pani
Kryshny Kaburshij, doię szeroki bio-
grami Magdaleny Grybowshij - Sadow-
shij, (córka ambasadora w Moskwie/1939)

a moje powierzenie Komendantu -
Generałowi mam odpowiedzieć -

Gdy będzie trzeba skłonię westnąć wdra-

+ rani Pani Pułkownik biografii Wyższu-
chowy i Halicy Kłb. To fantazjowanie
+ postać

Dr.
704

Co do pytania czy rok 4 moim zola-
niem tylko imię gen. Marii Witelki.

Jeżeli nie miałas prześ 43 i 43 To -
dobrych zabrakło by w okresie okupacji
słu Wywołano! faktowo każdy kobiecy
ktoś służył w wojsku. Chodzi o to
aby honoru gen. Witki nie spadło w
pamięci historii, bo życie jego się spełniło -

Pierwszy raz spotkałam Panią Witkę,
bardzo w młodości. Wyszła wtedy
w mundurze służyć lokalnie. Przeprosi-
ła w służbę Kobiet. Potem w latach 40-tych
walczyła w polsku, walczyła o
egzemplarz na Dobro, a po wojnie by-
ła w 2 MZ, w konciej prawi do 43 ro-
ku -

U mnie słabo. Yarem po rewolucji serca
i fizycznie już słabo udam, tyle, że
głowa trochę jener pracy -

Przeżyłam Drogę Pani serdecznie uca-
nia wielkiego braku, życzeń rokowia
i celam na polecenie. Wiele, wiele
serdeczności

Temu Bojarski

Przyśle N. Sobczinska
F 04

20. 3. 2004 126/04

IV/25 352
Ksero do
teczki u
N. Wittek

BARDZO DROGA ELŻBIETO !

SPRAWA KTÓRA PORUSZYŁAS W PIŚMIE DO MNIE DOTYCZY " USTANOWIENIA ROKU 2005 ROKIEM GENERAŁA MARIII WITTEK " INICJATYWA GODNA POPARCIA - JESTEM JAKNAJBARDZIEJ ZA !!! JESLI MOJA POMOC BĘDZIE W CZYMS PRZYDATNA - TO PROSZĘ, CHĘTNIE POMOGĘ

PRZY TEJ OKAZJI CHCIAŁAM DODAĆ KILKA SŁÓW SWOICH ZETKNIĘĆ Z SAMĄ PANIĄ MARIĄ. PO WYJŚCIU Z WIEZIENIA FORDONSKIEGO ZAMIESZKAŁAM W WARSZAWIE, A WŁAŚCIWIE POD WARSZAWĄ W WOLI GEZYBOWSKIEJ. BYŁ TO JUŻ ROK 1957 - SPOTAŁAM SWOJĄ, KOLEŻANKĘ Z WIEZIENIA - MIRE OLSZEWSKĄ. PRACOWAŁAM JUŻ WTEDY NA POLITECHNICIE WARSZAWSKIEJ I DOJEŻDZAŁAM DO PRACY KOLEJKĄ PODMIEJSKĄ, A RÓWNOCZEŚNIE ZACZEŁAM ORGANIZOWAĆ SWOJE ŻYCIE RODZINNE. WŁASNIE WTEDY KIEDY SPOTKAŁAM MIRE, TA Z KOLEI OPOWIEDZIAŁA MI O SOBIE. PRACOWAŁA WŁASNIE U PANI MARIII WITTEK. NIE TRUDNO SIĘ DOMYSLEĆ ŻE PANI WITTEK CHCIAŁA MNIE ZCIAGNĄĆ DO WSPÓŁPRACY W JEJ DOMU PRZY TWORZONYM PRZEZ NIĄ ARCHIWUM. PANI MARIA BYŁA WYMAGAJĄCA I POTRAKTOWAŁA MNIE JAK ŻOŁNIERZA NA WARCIE. BUDZIŁA JEDNAK WE MNIE WIELKI RESPEKT. NIE MIAŁAM ODWAGI POWIEDZIEĆ JEJ, ŻE JA NIE DAJĘ RADY I NIE MOGĘ POGODZIĆ PRACY ZAWODOWEJ, RODZINNEJ, I JESZCZE WIECZORAMI ssssss

DLA PANI MARIII OJCZYŻNA, POLSKA BYŁA NAJWAŻNIEJSZA, CZEMU DAŁA WYRAZ KIEDY ODWAŻYŁAM SIĘ, WRĘSZCIE NIESMIAŁO PROSIC OZWOLNIENIE Z OBOWIĄZKU WSPÓŁPRACY - Z POWODÓW RODZINNYCH. ODPOWIEDZIAŁA: "RODZINA JEST WAŻNA, ALE OJCZYŻNA!!!! OJCZYŻNA BYŁA DLA NIEJ NAJWYŻSZĄ ŚWIĘTOŚCIĄ..... WYDAWAŁO MI SIĘ WTEDY, ŻE NIE WNOŚCIE NIC WAŻNEGO DO PISANEJ PRZEZ NIĄ HISTORII, MOJE WSPOMNIENIA WÓWCZAS W MOIM MNIEMANIU, SZCZĄTKAMI EPIZODAMI MAŁO ZNACZĄCYMI. W HISTORII NASZEJ WSZYSTKO JEST WAŻNE - PRZEKONASZ SIĘ KIEDYŚ, JAK TE POUKŁADANE W CAŁOŚĆ KAWAŁKI MIAŁY WAGĘ." MIAŁARACJĘ. DZIŚ KIEDY WIEDZA O TAMTYCH CZASACH JEST POZBIERANA W CAŁOŚĆ WYDARZEŃ, I TE MOJE MAŁO ZNACZĄCE DLA MNIE WYDARZENIA MIAŁY SWÓJ WAŻNY UDZIAŁ. O MIRZE OLSZEWSKIEJ, KTÓRA REKOMENDOWAŁA MNIE DO PANI WITTEK - ZAŁĄCZAM WSPOMNIENIA NAPISANE W "NIKE" PISMO REDAGOWANE PRZEZ "FORDONIANKI"

7
Ksero
jest u
teczki
u
N. Wittek
sk

ELŻBIETY Z...

Miriela Sobczinska
ps. Ryska

Sztokholm 21.12.2004 r.

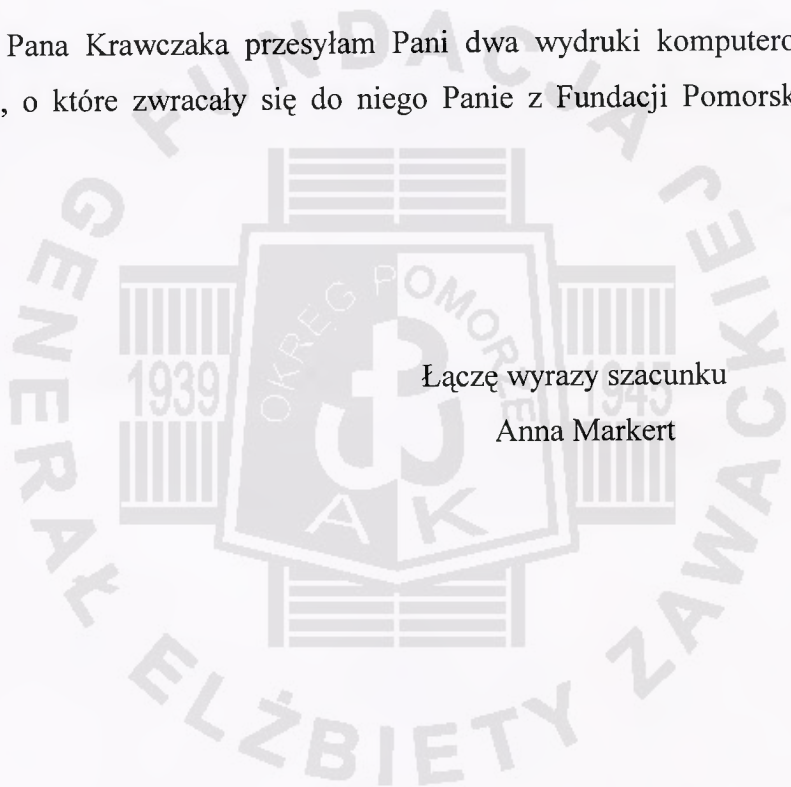
Warszawa, 2 grudnia 2004 r.

Do teczki Wittekówny?
Ania

FUNDACJA	
"Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek" w Toruniu	
Wydano dnia:	7.12.2004
L. dz.	2978/OSU-412/04
Załączniki:	
Referent:	

Szanowna Pani Katarzyno

Na prośbę Pana Krawczaka przesyłam Pani dwa wydruki komputerowe fotografii Marii Wittekówny, o które zwracały się do niego Panie z Fundacji Pomorskie Archiwum Armii Krajowej.



Łączę wyrazy szacunku
Anna Markert

S. Teresa B

Od: "S. Teresa B" <teresabart@osu.pl>
 Do: <AK@um.torun.pl>
 Wysłano: 16 października 2007 21:59
 Temat: odpowiedź na list z 4.VIII.2007 od p. Elżbiety Skerskiej

Droga Pani Elzbieto, (to list do p. E. Skerskiej)
 Proszę mi darować, że tak późno odpowiadam na list Pani z 4 września wraz z załącznikami, które są dla mnie bardzo cenne i za które serdecznie dziękuję. Powód - dłuższa nieobecność w domu, pilna praca zlecona, a obecnie tak zły stan zdrowia, że uniemożliwia mi całkowicie wyjazd do Krakowa, na konferencję 18 października. Z żalem już zawiadomiłam e-mailem środowisko krakowskie (IPN), skąd dostałam zaproszenie. W odniesieniu do prośby Pani o pamiątki po Cioci, gen. Marii Wittek, również z żalem informuję, że nie posiadam nic, poza kopią nominacji generalskiej, odpisem artykułu p. Mieczysława Juchniewicza p.t. Maria Wittek i kopii relacji spisanej przez p. prof. Tadeusza Krawczyka oraz fotokopii kilku nekrologów, przysłanych przez p. Szewczykową z Warszawy. Przypuszczam, że Panie też to mają. Moja Matka i brat, oboje zmarli przed Ciocią, a ja będąc zakonnicą żyjącą w klasztorze, nie zbierałam pamiątek po rodzinie. Jedyne, co posiadam, to maleńka figurka Matki Boskiej, ok. 10 cm. stojąca u Cioci na szafce. Wszelkie nasze rodzinne albumy, pamiątki przedwojenne i wojenne zginęły w powstaniu warszawskim. Oryginały dokumentów i odznaczenia, jak sądzę, znajdują się chyba w Muzeum Akt Nowych w Warszawie. Sygnet, o ile mi wiadomo, Ciocia sama, za życia, ofiarowała Matce Bożej na Jasnej Górze. To wszystko, co mogę odpowiedzieć na list Pani. Proszę być tak dobrą i przekazać wyrazy mego szacunku i pamięci pani General Zawadzkiej, (bo chyba kiedyś spotkałyśmy się u Cioci, za Jej życia jeszcze), ale Pani Generał może tego nie pamiętać. Po poświęceniu pomnika w Warszawie, napisałam krótki list do Pani Generał z wyrazami wdzięczności. Niestety, na poświęceniu również nie mogłam być, ale miałam okazję zobaczyć go później i cieszę się, że jest taki dostojny i piękny. Proszę być tak dobrą i przekazać Pani Generał jeszcze raz wyrazy mojej wdzięczności i szacunku, a także radości z Jej własnej nominacji.

Z wyrazami serdecznych pozdrowień i życzeniem Bożej opieki, zdrowia i błogosławieństwa w pracy i życiu osobitym dla obu Pań -

s.Teresa (Krystyna) Bartnicka osu

l. dz. 1316 | El | 08

IV | 28

Gen. prof. dr hab. Elżbieta Zawacka
87-100 Toruń, ul. Gagarina 136 m 26
tel. 056 / 65 17 344
e-mail: zawacka@wp.pl

Toruń, 10 VII 2008 r.

Koście

Pani Barbara Wittek

34-521 Ząb

Szanowna Pani,

W imieniu prof. Elżbiety Zawackiej przesyłam III tom *Słownika Biograficznego Kobiet Odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari*, zawierający biogram Pani śp. Ciotki, gen. Marii Wittek, która jak Pani wie była w życiu Pani Profesor bardzo ważną osobą. Będziemy wdzięczni za wszelkie uwagi i ewentualne uzupełnienia dotyczące zarówno biogramu gen. M. Wittek, jak i całego tomu III.

Pani Profesor przesyła serdeczne pozdrowienia oraz dziękuje za pamięć i przekazane przez Panią życzenia urodzinowe. Niestety źle się czuje (z racji swego sędziwego wieku – 99 lat) i nie będzie już zajmować się żadnymi sprawami.

Z wyrazami szacunku

Dorota Kromp

Sekretarka prof. Elżbiety Zawackiej

Załącznik

- 1) *Słownik Biograficzny Kobiet Odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari*, t. III

Gen. prof. dr hab. Elżbieta Zawacka
87-100 Toruń, ul. Dąbrowski 136 m 26
tel. 056 / 05 17 344
e-mail: zawacka@wp.pl

Toruń, 10 VII 2008 r.

Siostra Teresa (Krystyna) Bartnicka

Kopie

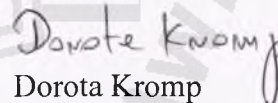
61-315 Poznań

Szanowna Pani,

W imieniu prof. Elżbiety Zawackiej przesyłam III tom *Słownika Biograficznego Kobiet Odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari*, zawierający biogram Pani śp. Ciotki, gen. Marii Wittek, która jak Pani wie była w życiu Pani Profesor bardzo ważną osobą. Będziemy wdzięczne za wszelkie uwagi i ewentualne uzupełnienia dotyczące zarówno biogramu gen. M. Wittek, jak i całego tomu III.

Pani Profesor przesyła serdeczne pozdrowienia oraz dziękuje za pamięć i przysyłane przez Panią życzenia. Niestety źle się czuje (z racji swego sędziwego wieku – 99 lat) i nie będzie już zajmować się żadnymi sprawami. ~~Dlatego ewentualną korespondencję proszę kierować na adres fundacji.~~

Z wyrazami szacunku


Dorota Kromp

Sekretarka prof. Elżbiety Zawackiej

Zał.

- 1) *Słownik Biograficzny Kobiet Odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari*, t. III

Toruń, 6 VIII 2008 r.

l. dz. 1405/EZ/08

kopie

Pani Barbara Wittek

34-521 Ząb

Szanowna Pani,

W nawiązaniu do Pani rozmowy telefonicznej z prof. Elżbietą Zawacką z dnia 2 bm. przesyłam zapowiadany tom II *Słownika Biograficznego Kobiet Odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari*. Prosimy o wszelkie uwagi, poprawki i uzupełnienia do zamieszczonych tam biogramów znanych Pani kobiet. Może Pani Mama da też jakieś uzupełnienia do biogramu gen. Marii Wittek.

Pani Profesor przesyła także obiecany skład leku na bóle kręgosłupa. Na tej podstawie Pani lekarz będzie mógł wypisać receptę.

Załączam serdeczne pozdrowienia od Pani Profesor

Z wyrazami szacunku

Dorota Kromp
Dorota Kromp

Sekretarka prof. Elżbiety Zawackiej

Droga Pani Barbaro,
Zgas serdecznie pozdrawia
Elżbieta Zawacka

Zał.

- 1) *Słownik Biograficzny Kobiet Odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari*, t. II
- 2) Skład leku na ból kręgosłupa

3) Biuletyn nr 1/2008r.

IV/31.

ZEWNETRZNE

400

APTEKA

APTEKA

Nr *mgr Jan Chyliński 400*
87-100 Toruń, ul. Falata 36/46
tel. 056 652 08 85
DLA OB. *879-025-02-95*
Zaliczka 5

Rp.

Mentholi 0,5
Novocaini 1,5
Anaesthesini 1,5
Spiv. vini 70°
ad 100,0
M. f. sel.

ZEWNETRZNE

Sposób użycia

Dr *Guttmann-Studzinski*
Dnia *11.03.08*
Wydął *400*





ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ

WORLD UNION OF VETERANS OF THE HOME ARMY

ZARZĄD GŁÓWNY

HEAD OFFICE
UL. ZIELNA 39
00-108 Warszawa

NIP 526-17-10-045
Regon: 001383411

tel./fax 625 69 76
tel. 620 12 85
tel. 620 12 86 skarbnik

L. dz. 1622/2001

Warszawa, dn. 31.08.2004 r.

Pan
pos. **Mariusz Kamiński**
Przewodniczący Międzyparlamentarnego Zespołu
ds. Kombatantów i Tradycji Niepodległościowej
Sejmu RP

ul. Wiejska 2/4/6
00-902 Warszawa

Ksero

Szanowny Panie Pośle!

Fundacja Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek w Toruniu powiadomiła nas o inicjatywie uczczenia Gen. Marii Wittek specjalną uchwałą Sejmu RP ustanawiającą „2005 Rok Generał Marii Wittek”.

Uznajemy ten wniosek za jak najbardziej uzasadniony, bowiem postać i zasługi gen. M. Wittek stawiają ją w rzędzie wybitnie zasłużonych dla niepodległości Polski.

Wypada podkreślić, że gen. M. Wittek już w okresie przedwojennym zasłużyła się na polu Przysposobienia Wojskowego Kobiet i w dużej mierze patriotyczna postawa polskich kobiet była w jakimś stopniu jej zasługą.

Gen. M. Wittek już od 1939 r. włączyła się do działań konspiracji ZWZ-AK i przechodząc kolejne stopnie awansów była szefem Wojskowej Służby Kobiet w Komendzie Głównej i na tej funkcji wykazała zaangażowanie i zdolności organizacyjno-wojskowe. Można uznać, iż w jakimś stopniu udział ok. 65 tys. Polek w konspiracji wojskowej to efekt jej oddziaływania patriotycznego i organizacyjnego. Za tę działalność odznaczona została m. in. Orderem Virtuti Militari V kl., Krzyżem Niepodległości z Mieczami i Krzyżem Walecznych.

W uznaniu jej zasług bojowych Maria Wittek została dnia 30.04.1991 r. mianowana przez Prezydenta RP generałem brygady, a w 1996 r. uznana patronką Memoriału.

Ta właśnie działalność gen. M. Wittek jest godna postawienia za wzór dla młodego pokolenia i ustanowienie 2005 Roku Gen. Marii Wittek będzie najbardziej wskazaną formą popularyzacji Jej czynów oraz oddaniem hołdu tej Wielkiej Patriotce.

Z wyrazami szacunku

PREZES
ZARZĄDU GŁÓWNEGO
SZZAK
ppłk Stanisław Karolkiewicz

FUNDACJA
*Archiwum i Muzeum Pomorskie
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek
w Toruniu

Wpłynęło dnia: 20.08.04
L. dz. 2157/5720/2005
Załączniki: - D.W.
Referent: Provera / AW

Do wiadomości:
Zarząd Fundacji Fundacji A i M Pomorskie AK
oraz WSP w Toruniu

/JR/24.08.04/

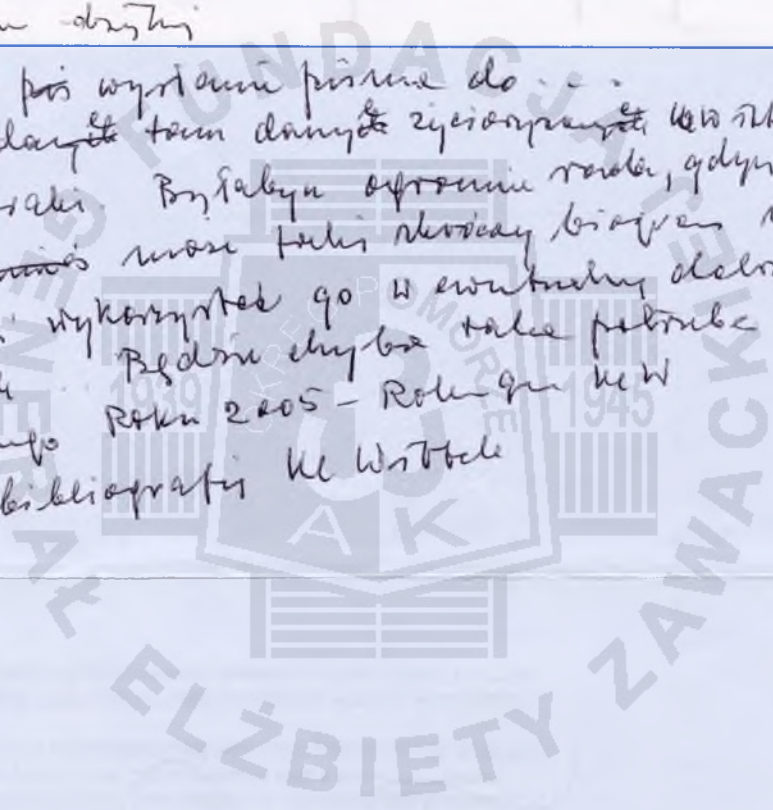
Kawalkiewicz

22 IX 09

10/33

Przepraszam za opóźnienie

Dziękuję za przesyłane pismo do
 Ministerstwa podległe tam danych zyciorysów, które zamierza
 Zarządzenie braku. Byłaby sprawa rodu, gdyż Bielecki 29 527
 wskazał na... może tutaj chodzi o białą na rycie
 Tenacki - wykorzystek 90 w ewentualny celowy kor. nt Rolu
 Gen M Wittke. Będąc chyba także potrzebę wersetu Rolu
 projektowania Rolu 2005 - Rolu Gen M W
 was bibliografii M Wittke



Motto:

" ...Co mnie tam rozmaite obce, dalekie obchodzą rzeczy, mówi innym... abym pracował w spokoju, żonie i dzieciom na życie dostarczył, to mi wystarczy...../.../Tacy są nieszczęściem narodu bo wszystkie wysiłki ludzi poświęcających się łamią i psują, bo leżą jak głazy wrosłe w ziemię i zatrzymują ruch toczącej się fali..."

Biskup Władysław Bandurski

Należymy do pokolenia najstarszych żołnierzy Rzeczypospolitej. Rozpoczynaliśmy służbę walcząc o Niepodległość, bądź w pierwszych latach Jej samodzielnego bytu. Nigdy nie sprzeniewierzyliśmy się żołnierskiej przysiędze, zaś impondrabilom wpajany Narodowi przez Józefa Piłsudskiego pozostaliśmy wierni do dzisiaj. Z nadzieją i radością powitaliśmy jutrzenkę wolności - "SOLIDARNOSC". Całym sercem towarzyszyliśmy Jej zmaganiom, a wartości jakie wypisała na sztandarach, zgodne z Duchem Narodu uznaliśmy za swoje.

Walka, którą z niepokojem od kilku miesięcy obserwujemy, a które apogeum przypadło na okres poprzedzający prezydenckie wybory stanowi zaprzeczenie etosu "Solidarności". Używanie wszelkich metod prowadzące do zohydzenia Jej przywódcy - LECHA WALESY - stanowi sprzeniewierzenie się zasadom wpisanym do programu w 1980r., zaprzecza przysiędze złożonej nad trumną kapelana "Solidarności", ks. Jerzego POPIELUSZKI.

Nie wahano się szargać imienia Polski na forum międzynarodowym aby tylko zaspokoić partykularne cele. Wierności narodowym ideałom, rodzimej świadomości przeciwstawia się mit powrotu do Europy! Zapewne na fali Europeizacji zalało Polskę morze importowanego alkoholu, pornografii, bezprawia i spekulacji. Widzimy, że Europeizować to znaczy zepchnąć księży do kruchty, Dekalog ośmieszyć i wyrugować ze społecznego życia, rozpuścić wojska i to w sytuacji gdy zewsząd

wysuwano są żądania naszej ziemi.

Zapomniano, że myśmy nigdy Europy nie opuścili. Weszliśmy w nią w roku 966 wraz z przyjęciem Chrztu św. co potwierdził Zjazd Gnieźnieński w 1000r., ofiary składane na polach bitew /Legnica 1241, Wiedeń 1683, Warszawa 1920/, kości polskie rozrzucone po bezkresnych obszarach Rosji. To liberalne i postępowe demokracje Europy łamiąc przyjęte na siebie dobrowolne zobowiązania wystawiły nas na łup najeźdźców w 1939r., a następnie wykrwawionych, na konferencjach w Teheranie i Jałcie zaprzedały w niewolę. Pozwolono, by Europą Środkową i Wschodnią odgrodziły zasieki i mury.

Nie szczędząc ofiar, po nieudanych próbach w 1956, 1970, 1980r. w 1989r. własnymi rękoma odwaliliśmy głaz niewoli i to nie tylko swój. "Z królami w żadne nie wchodząc alianse" moc czerpiemy z Tej, co Królową Polskiego Narodu, oparcie mając w Piotrze Naszych Czasów żądamy należnego nam miejsca w Rodzinie Narodów. Idziemy nie jako żebracy, lecz jako ograbieni; nie jako pokonani, lecz jako zwycięzcy, bo " być zwyciężonym, a nie ulec to zwycięstwo "!

Tylko Ten, który wiódł Naród do Niepodległości przez czerwone morze, który jak Jan Paweł II zawierzył Maryi

LECH WAŁESA

winien zostać Prezydentem Rzeczypospolitej!

Mania Hutter

MEMORIAŁ
General Marii Wittek

3



AK KG

WITTEK Maria

ps. "Mira", "Pani Maria"

3-3

379/WSK
405
3-3

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI

379/WSK 3-3

Wittek Maria

ps. „Mira”, „Pani Maria”

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa

I/2 – dokumenty

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”)

III/1 – dot. rodziny relatora

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945)

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – Inne...

Relacja

V. Wypisy ze źródeł (tzw. „nazwiskowe karty informacyjne”) ✓ 85

Fotografie ✓ 77

T: 349/WSK

1920

II 1939-45

- 1. N Wittek Witoldowa
- 2. I., ps. Maria
- 3. ur. 1899 16 sierpnia Toruń
- 4. st. Mpt. gen. park
- 5. Org. ALK

II. Nazwiskowe karty informacyjne:
 1920 fabry II wojny
 K.G. 01 KG suk WSK II VM

amort 10 II 1949 (czyli 1920-1949)

7. funkcje

SPP 8. nr 5787 13827 8.10.1979/19
 9. źr. "Wesol" z. n. 357 i 475 742 (zobowiązany nr 13827 (kwalifikacja))
 przy SPP

✓ 1. Wittenbergowa, Maria, 1920, ppor., 5787, 2 Armia, 1922.10.04. 3357.

2 40/1478/161

3 —

4 —

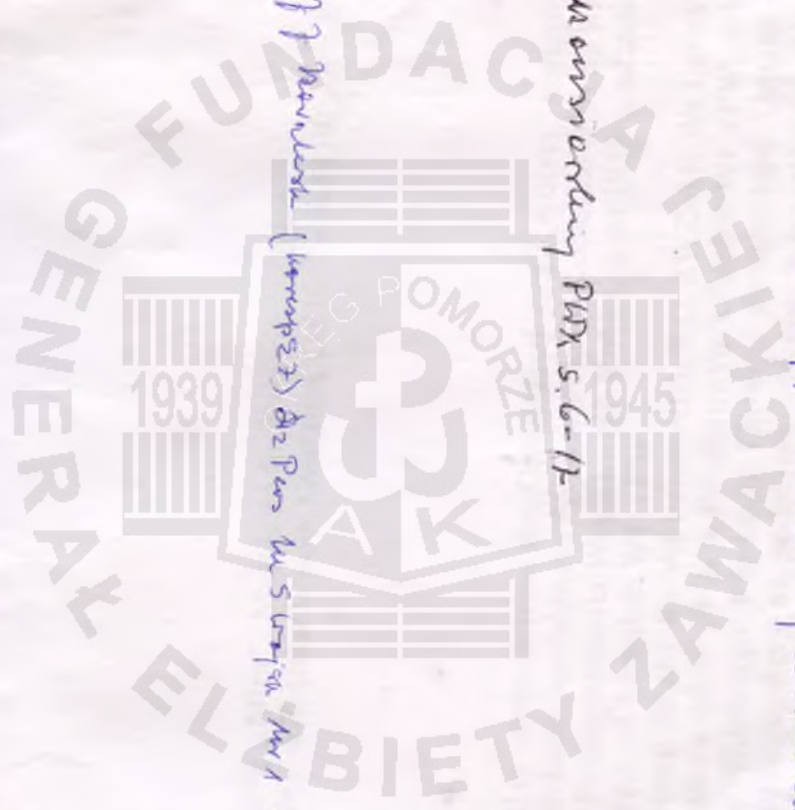
5 ...

6 album 3. Wymiarowy PAX s. 6-17

7 —

8 —

Zwisko 17. Rezerwa (kierownik) 22 Pułk 105. 1923



HM 1478/161

Z ogromnym smutkiem zawiadamiamy,

że w dniu 19 kwietnia 1997 roku

zmarła w wieku 98 lat

ŚP

Generał brygady
MARIA WITTEKÓWNA
ps. „Mira”

Żołnierz Polskiej Organizacji Wojskowej.
Brała udział w obronie Lwowa i wojnie bolszewickiej w 1920 r.
Członkini Ochotniczej Legii Kobiet, naczelną komendantką
organizacji Przynależności Wojskowej Kobiet,
uczestniczka obrony Lwowa 1939 r. Przez cały okres II wojny
światowej - szef Wojskowej Służby Kobiet Armii Krajowej,
uczestniczka Powstania Warszawskiego.

Po wojnie pracowała w Państwowym Urzędzie
Wychowania Fizycznego i Przynależności Wojskowej.
Więzień Urzędu Bezpieczeństwa.

Zmarła była inicjatorką i współtwórczynią
Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość TMH,
z Jej inicjatywy zostały zgromadzone obszerne, archiwalne
materiały historyczne oraz powstał
wydany drukiem „Słownik uczestniczek walki”.

Odnaczona: dwukrotnie Orderem Virtuti Militari
za I i za II wojnę światową, dwukrotnie Krzyżem
Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Walecznych,
Krzyżem Armii Krajowej i innymi.

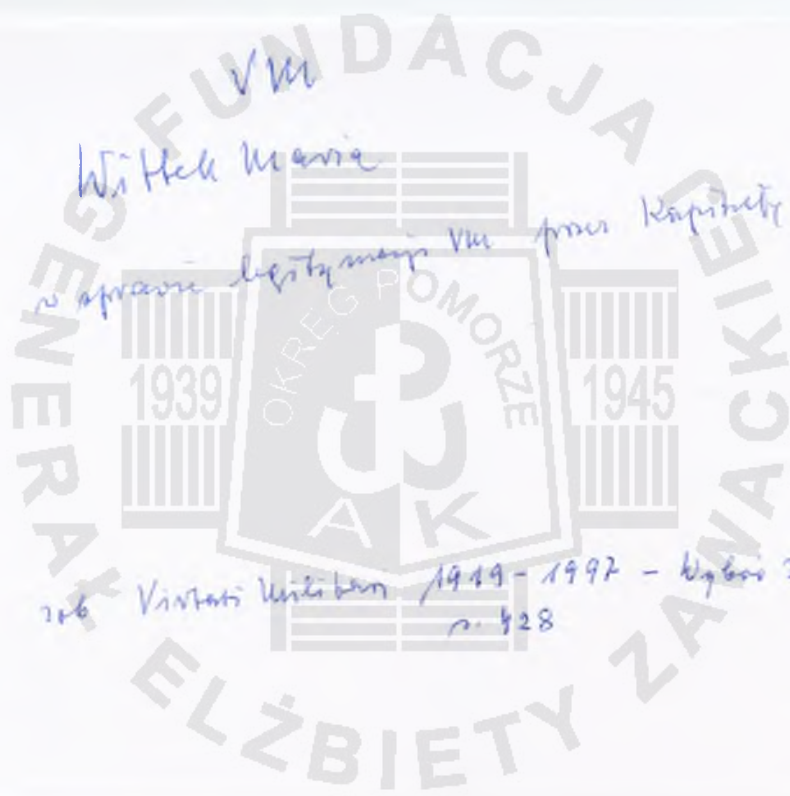
Żegnamy z wielkim żalem naszą kochaną panią Marię,

Cześć Jej pamięci!

Komisja Historii Kobiet

w Walce o Niepodległość TMH

† WITTEK Maria
ps. „Mira”
1945
T. 378/WSK
RG WSK AK
PWR



Wm
Witold Mania

na sprawie listy mój Wm przez Kapitułę Łowicką

206. Wystawi listy Wm 1949-1997 - Wybori Zrodzi
n. 428

i

UM

POW

WITTEK Marię

ps. "Mire"

- szef WSK

- współorganizowała Komisję Historii
Kobiet w Welce o Niekopce, w
której działała też Helena Retyńska
z d. Wisłomska

Zob. "Sylwetki członków Koła KGAK ŚZŻAK",
Wwe 2003, s. 137, 147, 204

D.k. 04

|bib. E2|

Verte

- podpisane zaświadczenie o zawiesze
meł mił. kom. Barbary Skerzyńskiej ps.
"Helime" | rozkaz szefa sztabu KG AK z
24 IX 1944 r. |
- przedwojenne komendante mecelne PWK

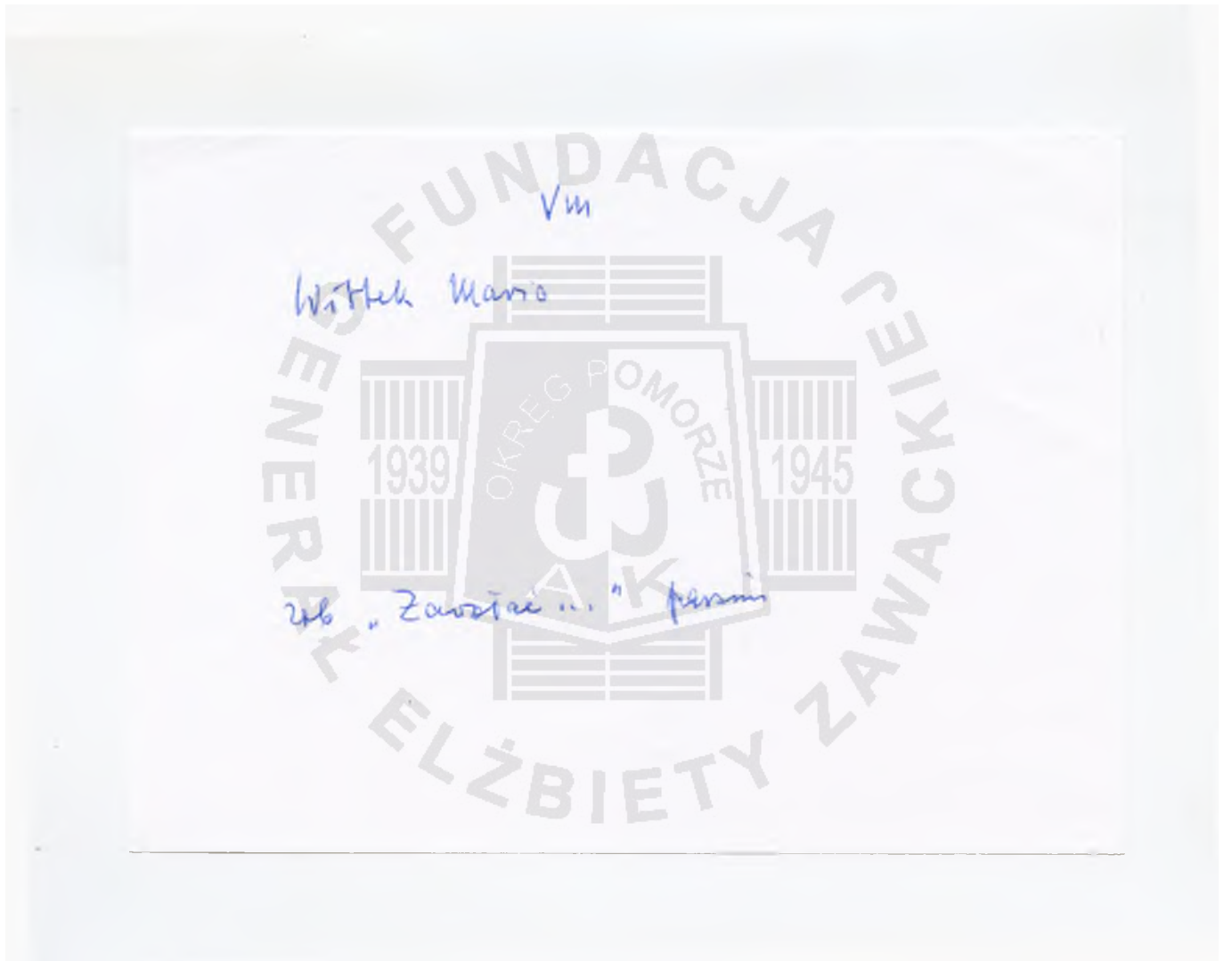
POW

M. Wójtuk

Arrestowane 10 III 1949 r.

Archiwista w Zastoczce, równocześnie
zawieszony - odbył w sprawie Musze
współpracownicy w PUF, PW Halimy W. Szaryj
- PK. W. Sze

52 18 04 02



i

VM

POW

WITTEK Maria

- odznaczona VM za udział w POW

Zob. Filipow K., Order VM 1932-1945, w: we 1990,
s. 115

D. K. 10 04

i

UM

AK
KG

WITTEKÓWNA Marie

ps. „Mina”

1939



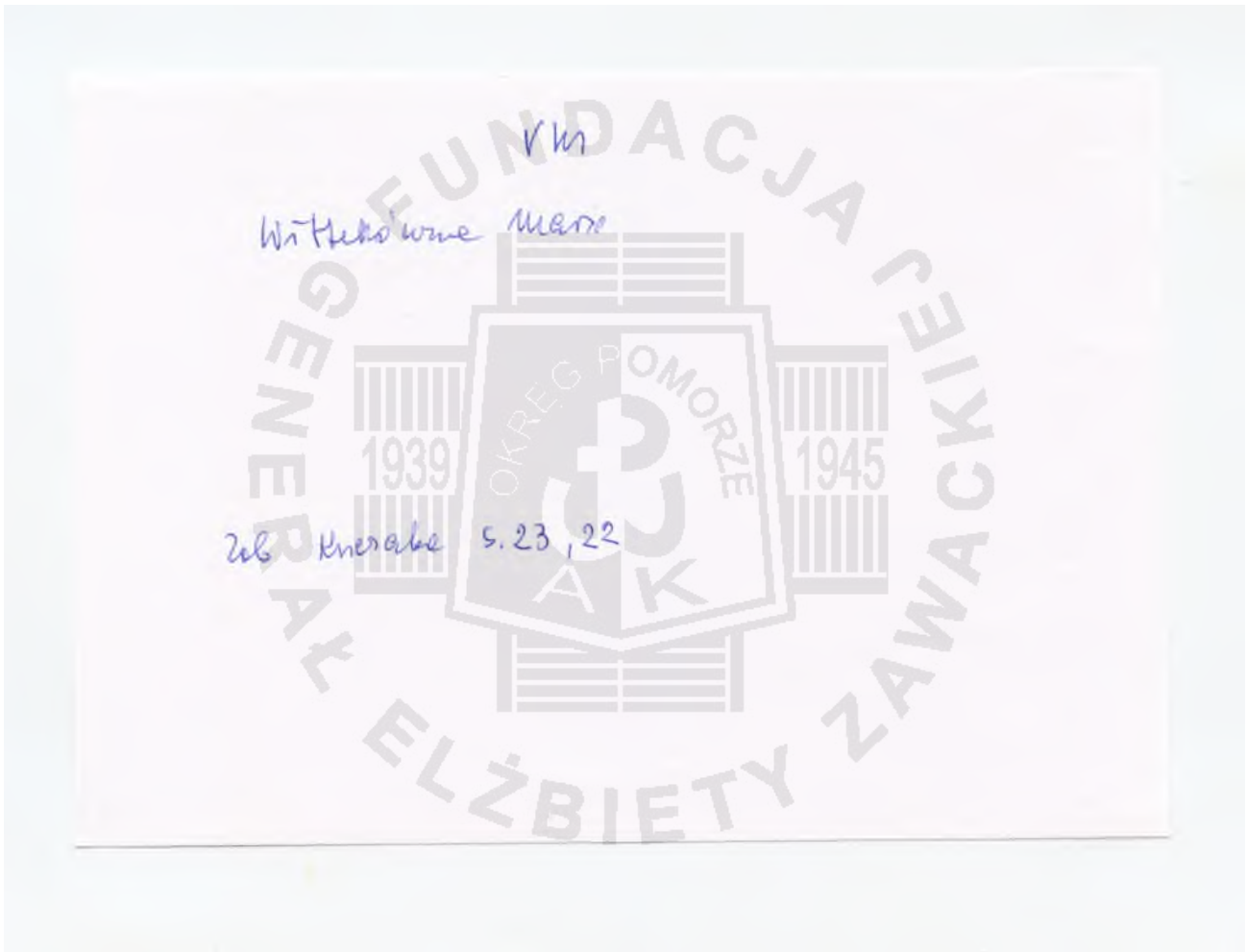
1945

Job. Uwbamek, „Pielegniarki, siewter'usok”,
W-wa 1988, s. 11, pessim

D. Kw. 17 2001.

Wm
Wittek Maria
1939 OKREG POMORZE 1945
zob. 17. Cieszkowa "DLK" s 93





V III
Witek Marie

W latach 19...

organizatorka pny P...

komisja Historii Kobiet,

inspektorka i faktyczna redaktorka

pennska wep. Starostka bier.

52 IX 2005

vm
Wrotek Marie

1939 OKREG POMORZE 1945

AK

L. Barquinowski, "Pamięć i przyroda" 189
tam II

FUNDACJA
GENERALNY
ELŻBIETY
WAWACKIE

i

UM

POU
AK
KG

WITTEK Marie

1939

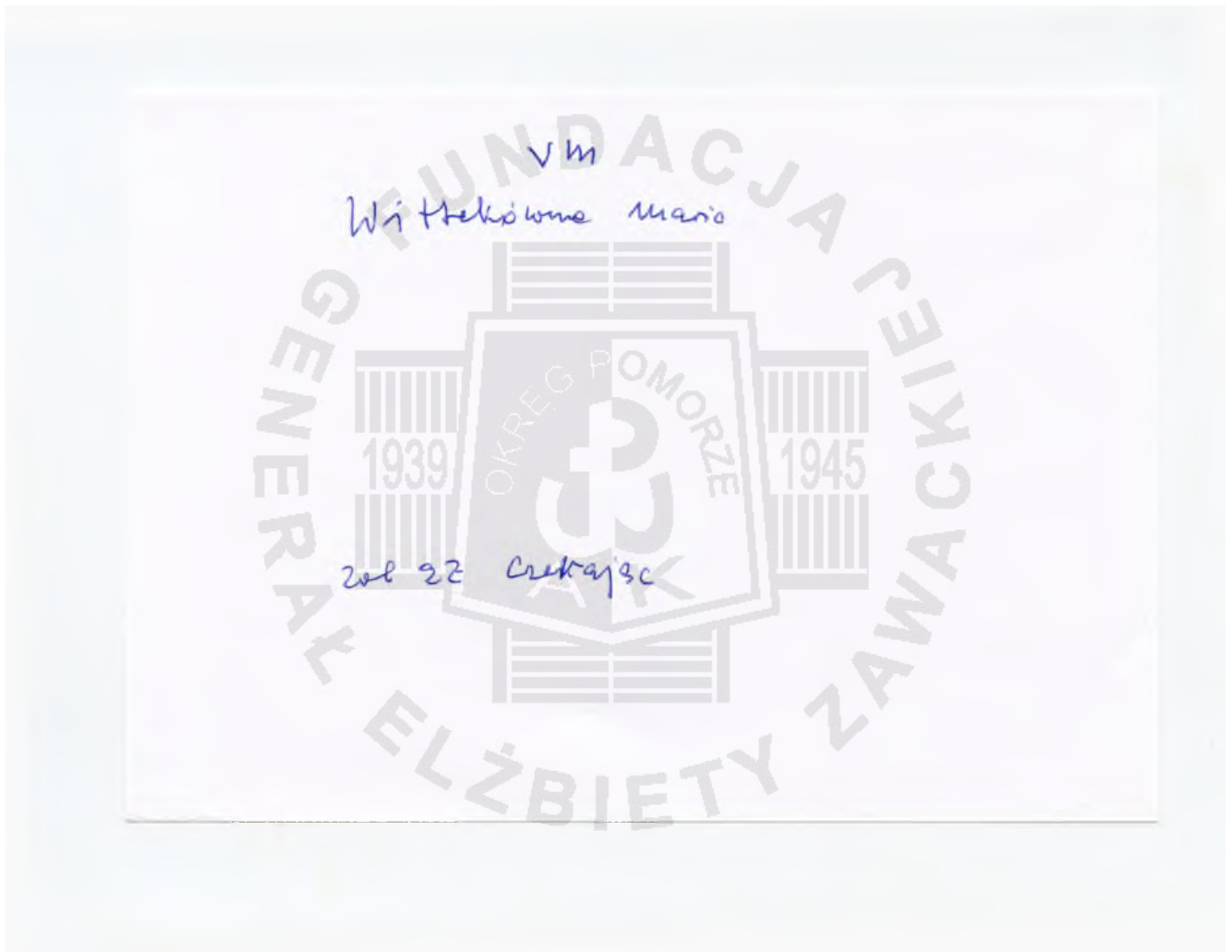


1945

2ob. Album PWK Mousiorskiej

S. 7-17

D. Kw. 4 02.



i
por./płk WITTEK Maria

AK
KG

ps. "Mina"

Zob. Śleski "Polska walcząca",
T. 3, s. 214, 218, 232

D.k. VI 03

Witfeld

T. 379, T. SPP



UM

AK
KG

WITTEK Marie

- oddz T Szteba KG S2P-2W2-AK
mrok m 34 / BP 2 16 I 1945
stopień ptk medeny 15 IV 1938 pree
gen. J. Gładkowskiego
- oświadczenie z 16 I 1940 gen. Kar.
Sewickiego pełniącego obow. Dyn. PuWF
i Pu w 1938

Zob. SPP - poszukiwanie J. Kuczyńskiego IX 2001
Dok. 5 2001. (zał. do p. 226/2001 komeśp. E. 2/)

KG AK
Warszawa

WITEKÓWNA MARIA

Komendantka WSK - opinie, relacje o nieżyjących łącznikach "Dysku".

Źródło: Tomasz Strzębosz, Oddziały Szturmowe Konspiracyjnej Warszawy
1939-1944, Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1983, s. 165, 170.

Z.Kotowicz' 001

T: 379

KG AK

Wittele Maria "Mira"

Wykierunek w obszarze stanowisk
dowodnych KG AK (stan na 31. XII. 43
Kolejność - nr 35 - zgodnie ze schematem
s. 264

J.J. Teraj - Na podstawie dop, L-ka 1980

JN-K

249, 266
przyjęte

T. 379

AK
Szef WSK
kg AK

Witek Maria, lina
komendantka Krajowa WSK nr Oddz I kg AK
Stanisław Janykowski, Nadchija z rodziny lat
1930 58 26

AKA (2002)

Turjine

Wittke Maria

szef defensywy w Sztabie VI Armii gen. J. Hallera

był w składzie komendy Armii III Szwajcarskiej
zob. M. Wittke, WSK w SZP-ZWZ-1915, Roboty 2, 1911
Przedk. 1999, 1.11

Σ 2 II 2008

T. 379

VM(2) kw

++ WITTEK Maria
Komendantka Naszelna PWK

E-Zawitarka, Czekajac na rozkaz, KUL 1992, s. 403

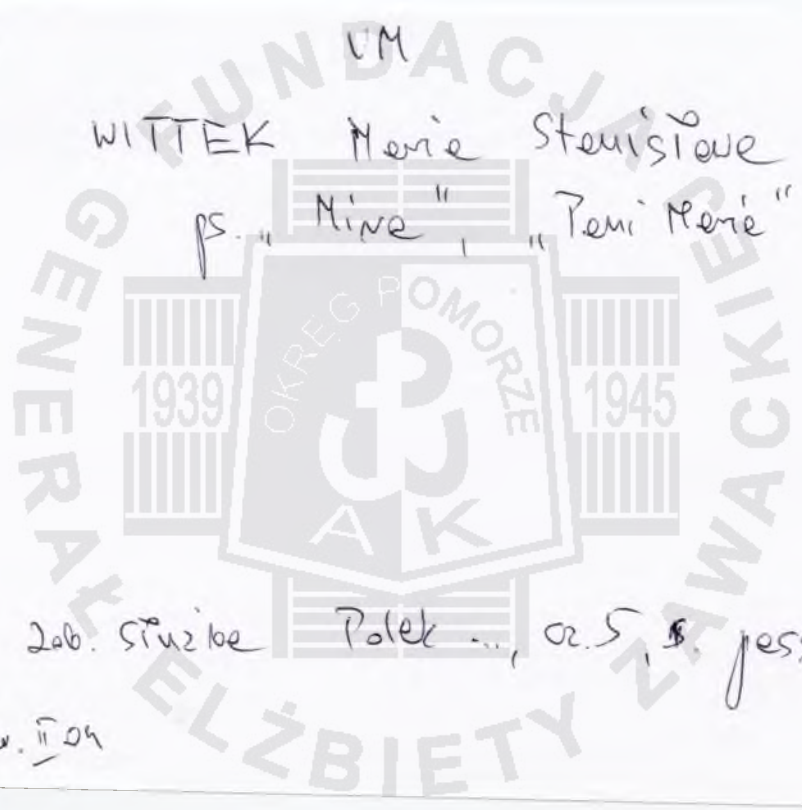
i

UM

POW

WITTEK Marie Stanislaw

ps. "Nina", "Pani Marie"



Lab. Sluzba Polek ..., or. 5, 8. jessim

D. 10. 11. 04

i

UM

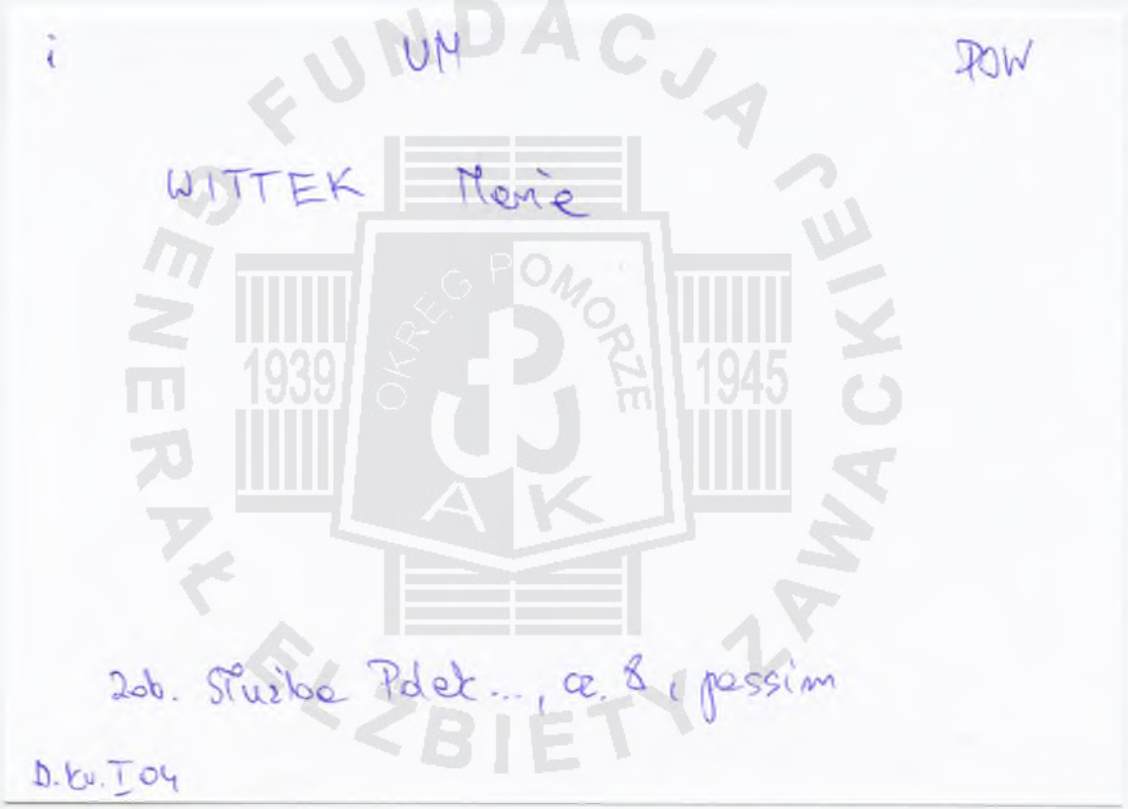
POW

WITTEKÓWNA Marie

ps. "Pami Marie"
"Mina"



zob. 2 dziejów Wydz. Kocz. Zegr. KG 2W2 - AK, Zegrzoda"
Dok. II.06 Toruń 1989, s. 15



i

UM

ROW

WITTEK Marie

1939

OKREG POMORZE

1945

AK

Zob. Sluzba Pdet..., ce. & passim

D.kv.104

i

gen. WITTEK

UM

Marie

"Mine"

AK
KG



2ob. Służba Polec... , ce 4, pessim

D.K. 104.

i

UM

POW

WITTEK Marie

ps. "Mina"

1939

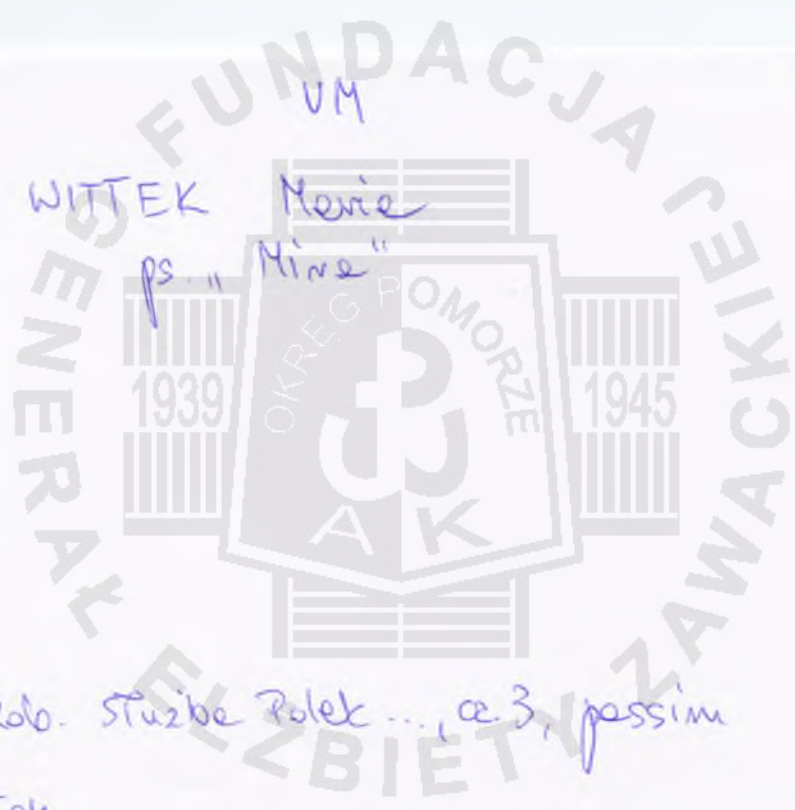
OKRĘG POMORZE

1945

AK

Zob. Służba Polek ..., cz. 3, passim

D.k. 104



i

UM

AK
KG

gen. WITTEK

Marie

ps. "Mirel"

"Pani Marie"

1939



1945

Zob. Służba Polek..., cz. 2, passim
Dkw. I.04



i

AK KG
K-ua

WITTEK Maria
- pseud. "Mira"
- szef USK przy KG AK

zob.
GERTZ Honda : T. 89/USK

B.K.'00

l

tot.

AK
KG

PTK. WITTEK Maria
ps „Mira”

zdjęcie nr 36, zob: M. Ney - Krwawicz
„KG AK”

Z. Śmit. 1¹ 2000

2

AK KG
H-ve

WITTEK Maria

- w 1938 r. w okresie wyjazdu na
Wschód z Heling Pionisk, Zofia Franis,
Jadwiga Puchalska i Stefania Frolowicz

zob. FROLOWICZ Stefania: I. 78/4SK

D.K. 2000

i

PWK AK
W-wa
KG

WITTEK Maria
Komendantka Naczelną

1939



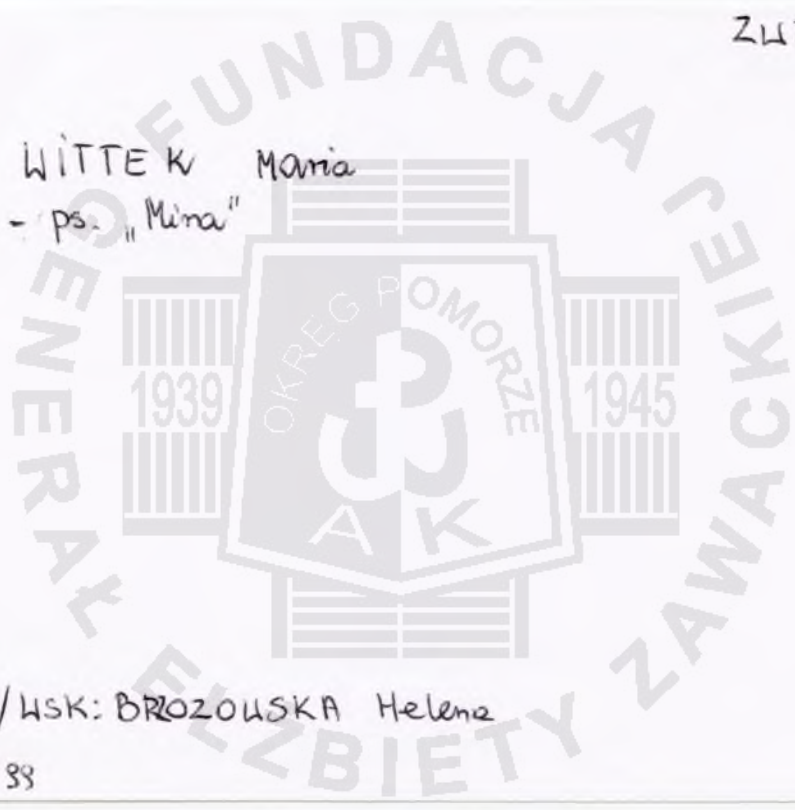
1945

zob.
Γ. 18 / LSK: BIEDRZYCKA Zaleska Jena
B.K. '98

i

ZLZ AK
W-40
KG
—

WITTE K. Maria
- ps. "Mina"

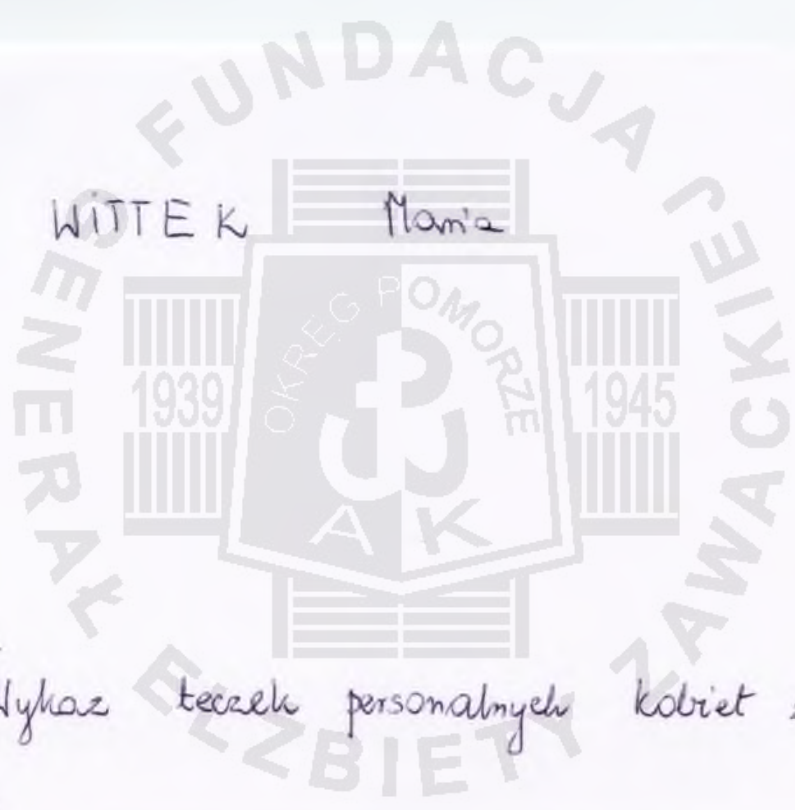


zob.
T. 33 / WSK: BROZOUSKA Helena
B.K. '33

2

AK
KG

WITTE K. Maria



zob.

Alykasz teczek personalnych kobiet z AK & SPP

B.k. '83

i.

T. 38 48

T.SPP, UM.

TK

W-wk

WITTEK Maria

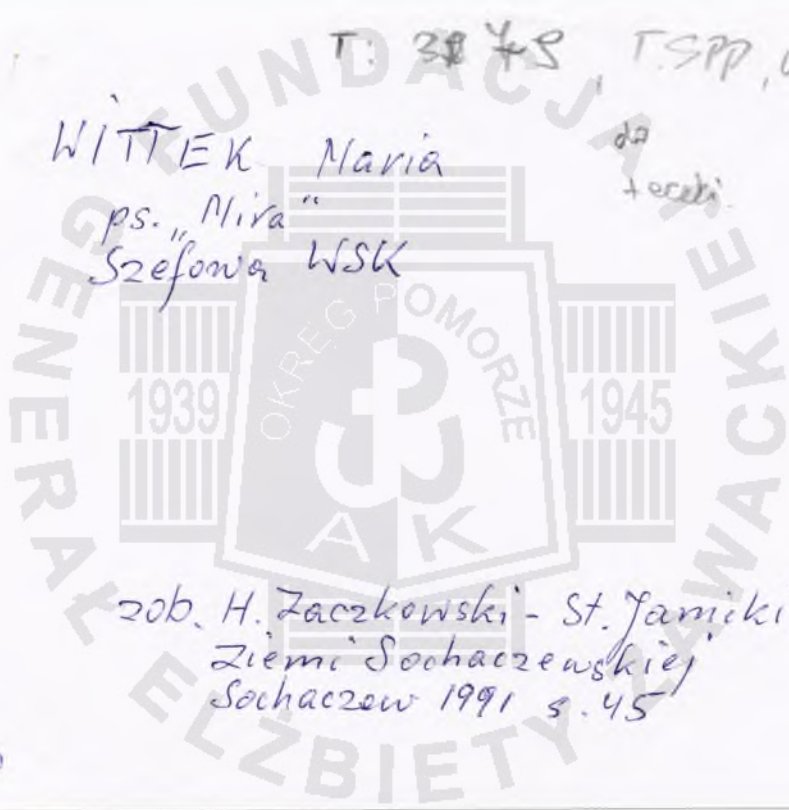
da

KG

ps. "Mira"

+ ocena

Szefowa WSK



zob. H. Zaczekowski - St. Jamicki: - AK na
Ziemi Sochaczewskiej
Sochaczew 1991 s. 45

dk. 00

i

Stulecie urodzin gen. Marii Wittek,
Warszawa, 16 sierpnia 1999 r.

zob.

Dokumentacja mechaniczna (kasety
i filmy video).

MC2 99

1

WSK A.K.
K4

Wittek Maria

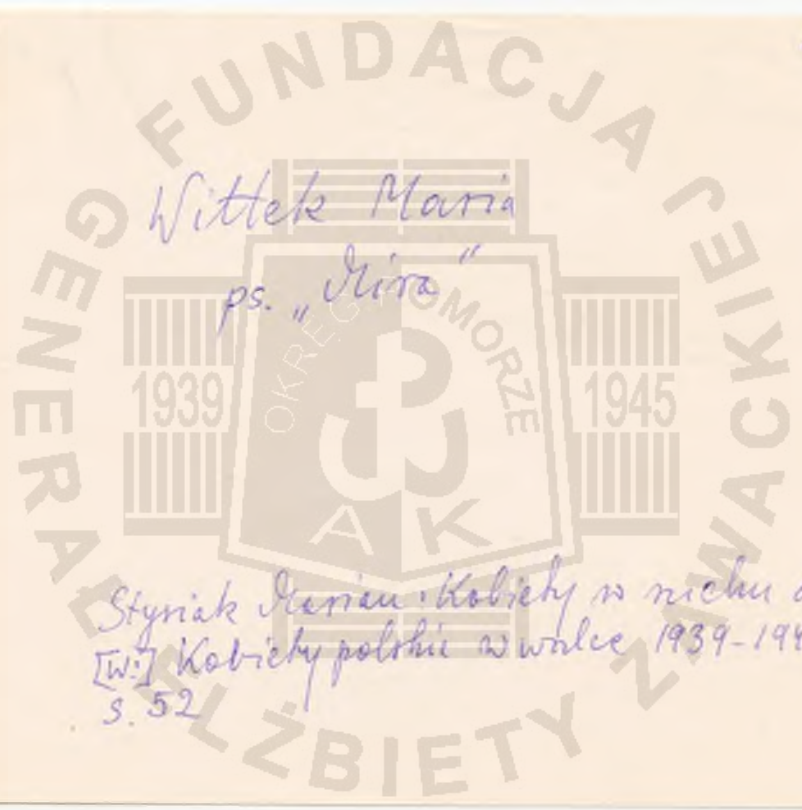
ps. "Mira"

1939

1945

Styria Maria: Kobiety w nichu opom
[w:] Kobiety polskie w walce 1939-1945
s. 52

sk97



I/W

Wittek Maria

AK Okr. Warszawa

Szef Wydziału Spraw Kobiet /WSK/
Komendy Kobiet - KG PZP

Przed 1939 r. Komendantka PWK
Dokument 107 /meldunek Wywiadu G.I.
o członkach AK, DR i NSZ
Tygodnik N. 5 14.11-21.11.1943

zob. Marek J. Chodakiewicz, Piotr Gontarczyk, Leszek Żebrowski:
"Tajne oblicze GL-AK PPR - dokumenty III"
Wyd. Burchard Warszawa 1997 - str.214

zob. T. WSK, M. Wittek, I/2.

M. Krzyż.
2000

JM
PWK
KG SZP.2WZAK

++ WITTEK Maria



MARIA WITTEKÓWNA, ur. 1899. Jeszcze przed uzyskaniem matury pełniła odpowiedzialne funkcje wywiadowczo-kurierskie w POW na Kijowszczyźnie. W końcu 1918 wstąpiła do Wojska Polskiego. Odnaczona orderem Virtuti Militari V klasy. W grudniu 1922 awansowana do stopnia porucznika, została przeniesiona do OLK. Po rozwiązaniu Legii w marcu 1922 była jedną z inicjatorek ruchu pwk i realizowała jego ideę w służbie zawodowej w wojsku i w pracy społecznej. Od 1923 wchodziła w skład Komitetu Społecznego PKdOK, od 1927 do września 1939 kierowała Wydziałem Kobięcym WFiPW Państwowego Urzędu WFiPW. Równoległe w latach 1928-34 i w 1939 była Komendantką Naczelną PWK. Uczestniczyła w kampanii wrześniowej 1939 w randze pułkownika jako Naczelna

Komendantka Kobięcych Batalionów PSW z przydziałem do Sztabu Naczelnego Wodza. Od 12 X 1939 aż do rozwiązania AK w styczniu 1945 była – pod ps. „Mira” – szefem WSK w KG SZP-ZWZ-AK i w tym charakterze brała udział w Powstaniu Warszawskim. W 1970 na jej wniosek powstała w Warszawskim Towarzystwie Miłośników Historii Komisja Historii Kobiet w Walce o Niepodległość. Uczestniczy nadal w pracach tej komisji. 3 maja 1991 r. otrzymała nominację na generała brygady. Mieszka w Warszawie.

Ż. Zawacka, Czekała na 102492, KUL 1992, s. 288

P. Maria

- VII 82 - pismo M. Mojzisi - moja relacja o 12 39 - listen
- pliki maturatorskie dla Komisji i dla moich siostr i
moich koleg
- fotografie techniczne polystyrene dla J. Puch.
30 VII 82 - pismo p. Melchiora
relacje Binetti, Garski, Kobornicki
- mapa o wiadomości o 5-krótnym K W
- relacja Galimicki

i

FK
KG

WITTEK Maria

- pojechała w 1939r. z dr Franio
do Luova w obronie tego miasta

zob.

FRANIO Zofia : T. 74 / WSK

B. K. 100

i

AK
KG

gen. Wittek Maria

Janusz Kunowski: list 2 dn. 23. V. '97,
T. 500/WSK

K. Min '97

HSK
kg

Wittek Plané

do 1926 kromě dříve zrušených
číslic Oddělení Strojnického



i

KG. AK

WITTEK MARIA

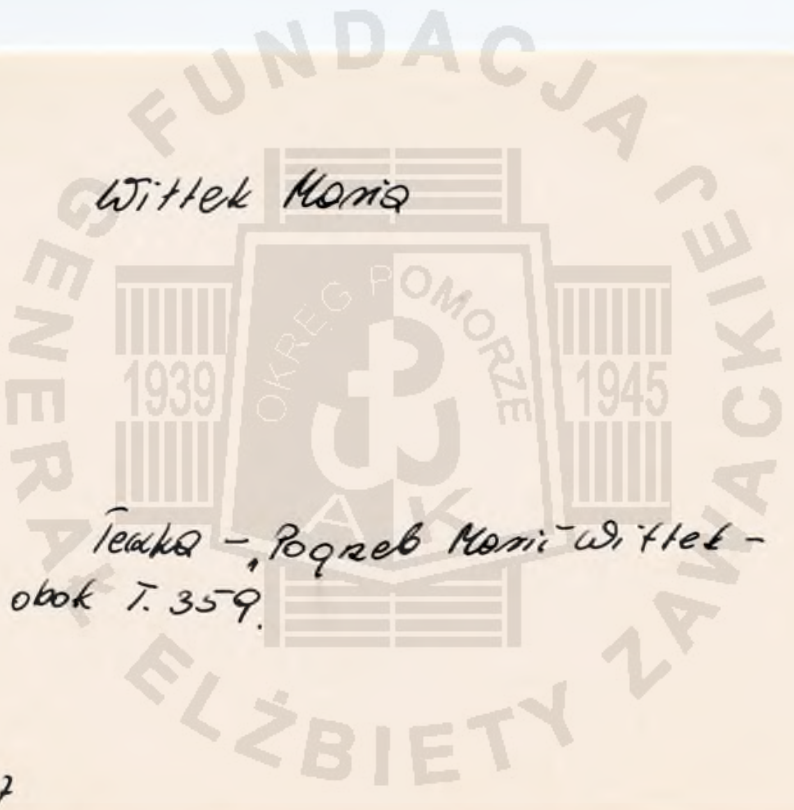
Prk / generał brygady Maria Wittekówna „Mira” –
szef Wojskowej Służby Kobiet w Komendzie
Główniej

Ostrowska E. Co wjemy o kobietach oficerach
życie w-ry, 16-17 maja 198 [W:] Tezka problemowe 1.221

A. Roj 198

AK
160
D

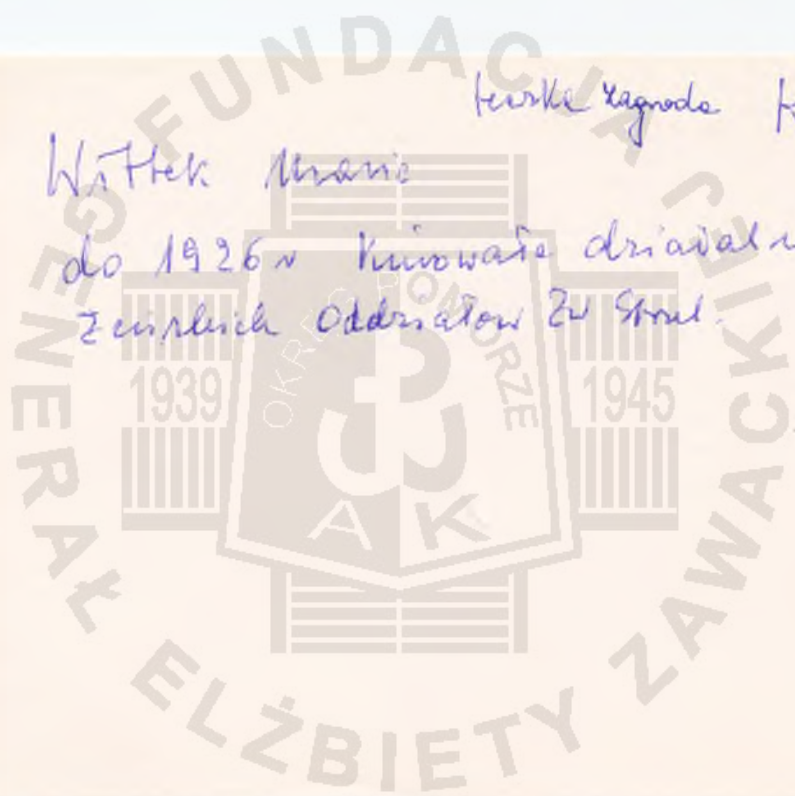
Wittek Maria



Teaka - Pogrzeb Marii Wittek -
obok T. 359.

K. Miś '97

Wittek Maria Iwona Kagnoda K.G.W.S.K.
do 1926 w kinowate działal w s'cie
Zespole Oddziałow Zw. Spol.



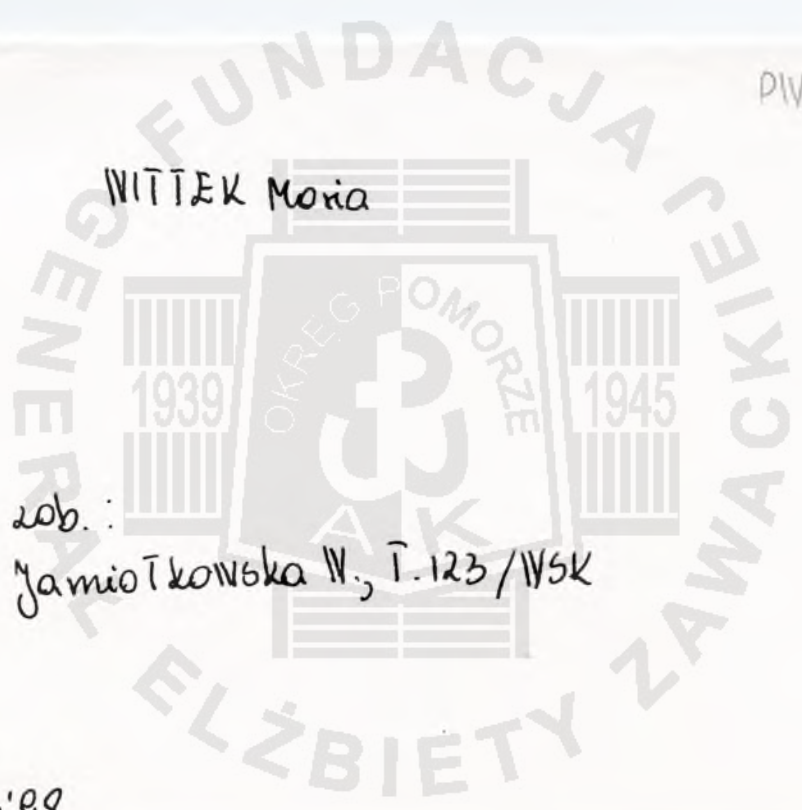
i

PVK AK
K9

WITTEK Maria

zob.:
Jamiołkowska W., T. 123 / WSK

K. Min '98



Stulecie urodzin Marii Wittek,
Centralna Biblioteka Wojskowa, cz. 1-2,
Warszawa 7 października 1999 r.

zob.

Dokumentacja mechaniczna (kasety i filmy
video).

NGe 99

6

Gen. Maria Wittek

TVP.

1939



1945

zdr.:

Dokumentacja mechaniczna (kasety i filmy
video).

MG2 88

25 IV 82 - Panni Maria
odpisała listki na kiesz. "Kobiety" z odpisami WSK z 23 II 79
- P. Maria przekazała przez fałszywą "Antykę" w
sprawie Kryn'zie Pawotainarego
- prosi o miary napin do odległa miejsca w PTH
m. t. WSK (odpowiedzialność za mówienie z ustami,
nie mam opracowania tego odległa
prosiłam o lepsze miary napin relacji do WSK
przekazałam miary napin art. do Rzeszów Tor.
przez eksp. wy. con. kiesz. "Kobiety" z art. brodnickim

Założycielce Obozu Gwardyjskiego
Przysposobienia Wojskowego Kobiet
z 1928 r.

Gen. Maria Wittek

Komendantka Naczelna PWK

Szefowa Wojskowej Służby Kobiet

Komendy Głównej Armii Krajowej

1998

184

T. 379

VM

AK
K9

WITTEK MARIA

ps. "Mira"

Komendantka naczelną PWK. Od 1928 r. dawnie działaczka POW. Od 1935 zajmująca stanowisko naczelnicy Wydziału WF i PW Kobiet w PWWF i PW. Od 1939 r. kierowała pracami konsp. PWK przekształconego na PSKK. 25 II 1942 r. przekształconemu w ZHZ i AK. Była członkiem Wojskowej Siły Kobiet. Kierowała referatem WSK aż do rozwiązania AK w styczniu 1945 r. Wojnę skończyła w stopniu pułkownika. Odznaczona Virtuti Militari i dwukrotnie Krzyżem Walecznych.

zob. Śląski J., "POLSKA WALCZĄCA" T. 3, nr 1
Warszawa 1986, s. 217-218

B. FAPAK

A-Raj198

i

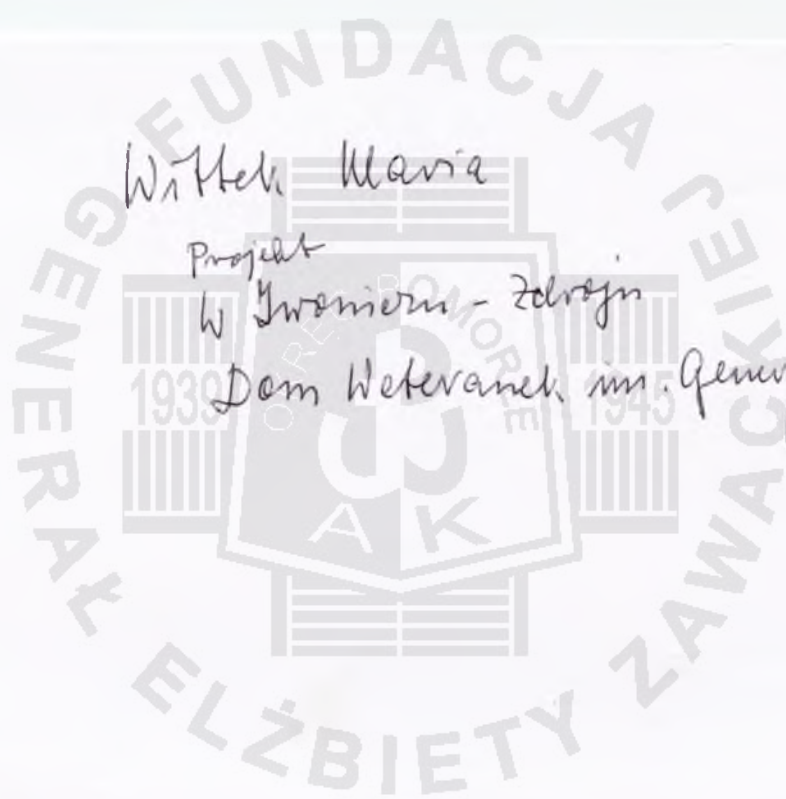
WITTEK Maria

- korespondencja z prof. E. Z.

zob. T. 443/WSK

Lawacka E.,

K. Pini'99



Wittek Maria

AK
kwe

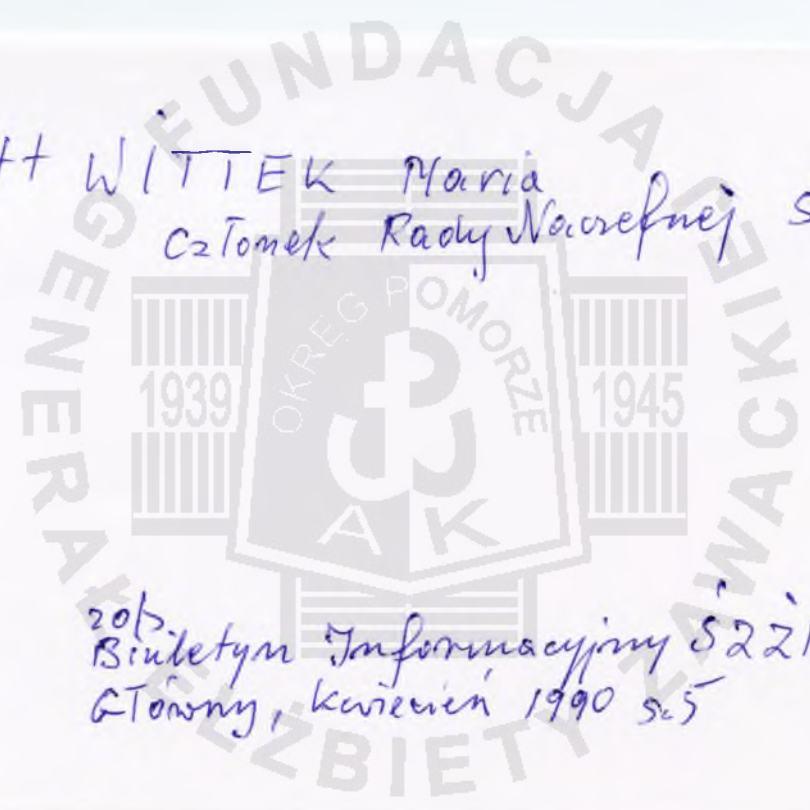
Projekt

W Gwoniem - Zdroju

Dom Weteranek im. Genwat Marii
Wittek

ii
H WITTEK Maria
Członek Rady Naczelnej SZIFK

FK
K.G



2015
Biuletyn Informacyjny SZIFK Zangiel
Główny, kwiecień 1990 s. 5

i

KG AK
LIV

WITTEK Maria

zob.: J. Ziemiński, Praca kobiet u P.O.W-ów
Warszawa 1933n, s. 69, 73, 93, 94, 99, 105, 211, 213, 262
(zob. Biblioteka Fundacji)

AY-2003v

i

KG AK
WJK

WITTEK Maria

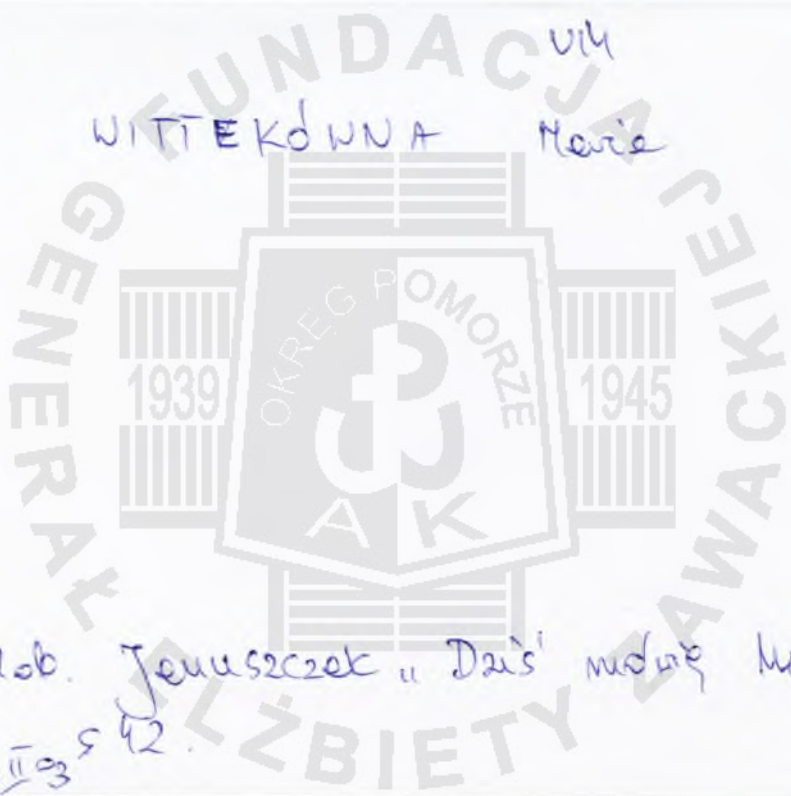
✓

zob.: D. Kromp, K. Minczykowska, Maria Wittek
1809-1894 Kobieta - genemat.
Matematyka z XII sesji.

Ay 2003 r

UM AK
KG
WITTEKÓWNA Merie
ps. "Miwa"
1939 1945
Zab. Ostrowskie "Wśród drutów",
s. 26, 178
D.Kw III 03

WITTEKÓWA ^{VIH} Maria



2ob. Jemuszczek "Dziś między ludziami..."

D. K. 1103 s. 42.

Wittek Maria ^{VM} 1939
Kwadrant do MW obla Zastolcic w jadalni
Koto Kamienych Schodkow, Sakre Widok 10

A. Swaiska - Kobiety z Jitny. Londyn 1995
s. 111, 118, 121

JN-K

6

KM PŁK

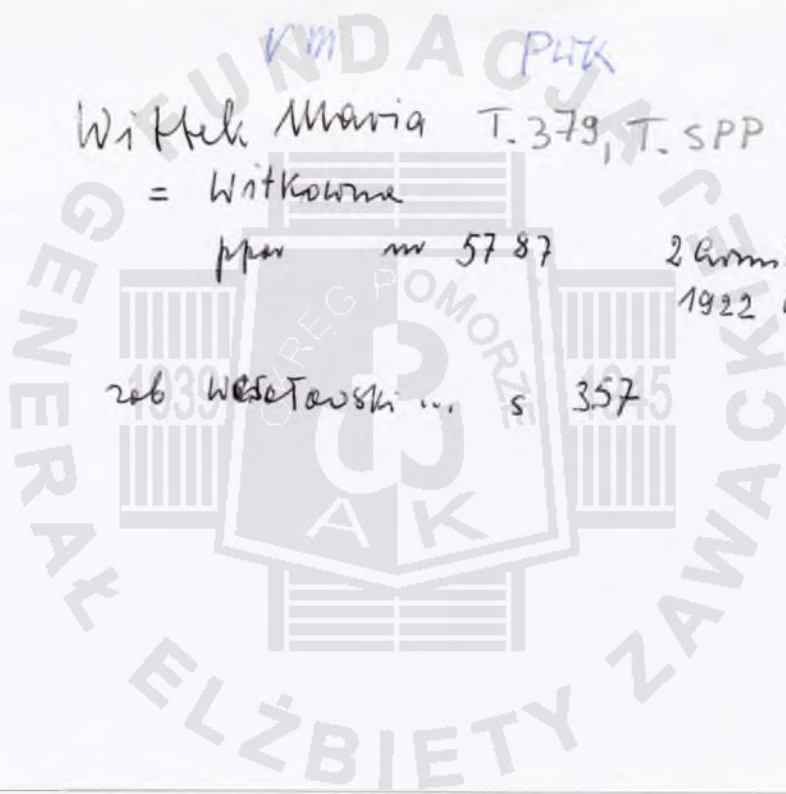
TK
K9

Witkeł Maria T. 379, T. SPP
= Witkówna

ppw nr 57 87

2 kwietnia
1922 04 10

zob. Wesołowski ... s. 357



Wittke Maria VM
Winyte Delegatka Londynskie Kowalowi VM
u Wittke (u Sawchi)
rdm 19 VI 1992
zob. Zgromadzeniu Kowalowi VM na obrzy
Londyn 1996 s. 61

Wittke Maria^{VM}

Spis treści w Arch. Akt Naukowe

Akte gen. Mianis Wittke'owej, sygn. 3312

famii telut zrodlay "Halina Piwon'ska
"Wspomnienie, Wzrostniowy
epzamm PWT."

ze wstypem Tadeusza Kravarsky

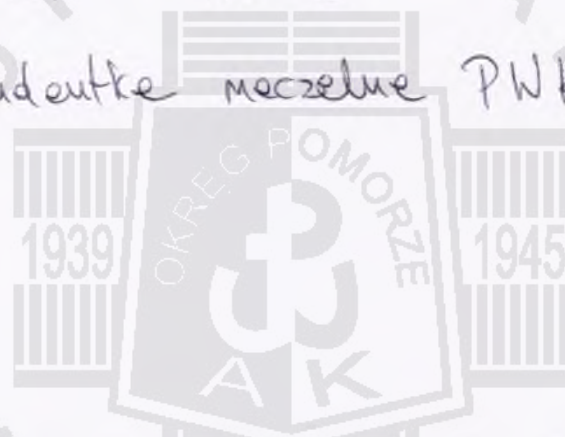
22 I 2001 r.

i

WITTEK VM
Mamie

AK
KG

- komendantka maczelne PWK



Zob. Hoffman U. "Hercyki - unszulecki" w Pow. Wąs."
Gaz. Wyb. (Poznań) 20 IX 2004
D. W. TOS - (Zob. teście zbiorze VII Poznań)

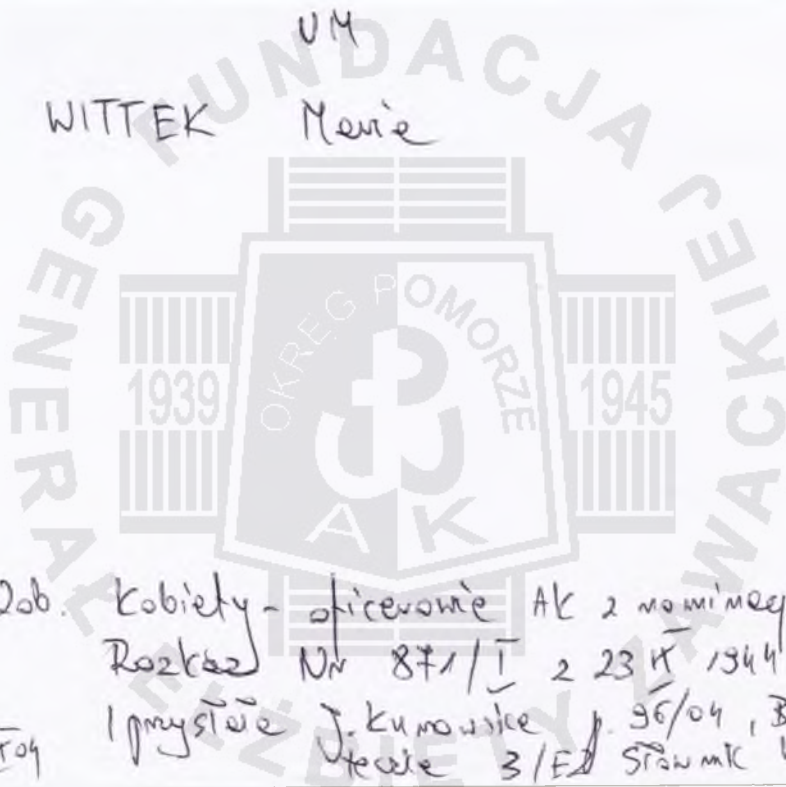
i

UM

POW

WITTEK

Marie



2ob. Kobiety - oficerowie AK z nominacją Gen. "Bona".
 Rozkaz Nr 871/I z 23 IV 1944
 1 pułk J. Kurowice 96/04, B249;
 Ustawa 3/E Stawak WSK 1

2 kw. 1504

i
mjr Wittek Marie
ps. "Marie" UM

AK
KG

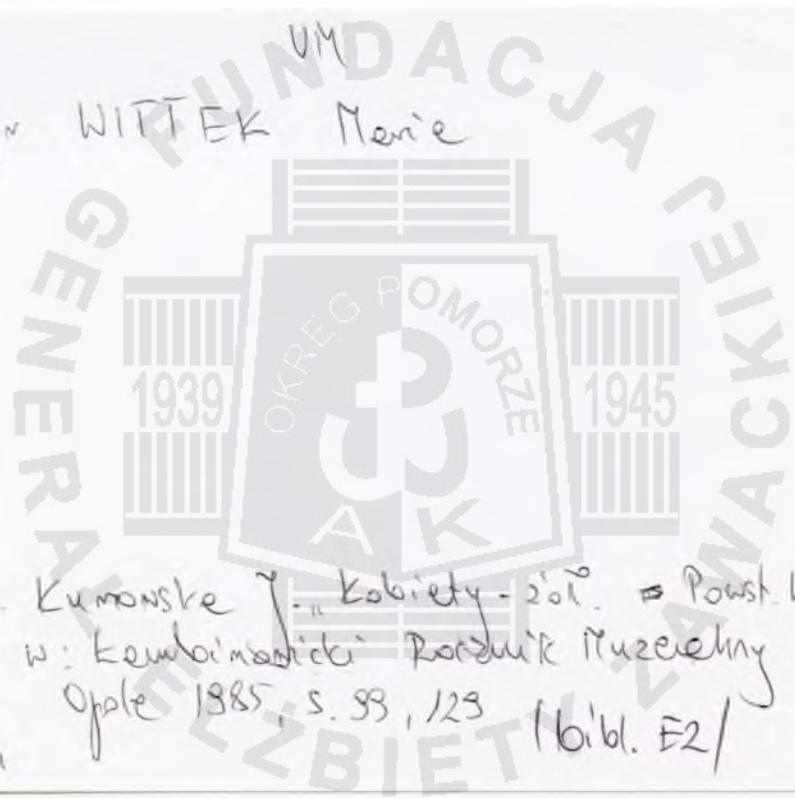
Zob. F. Benkowska, Kobiety - żołnierze AK w Powst. Warsz....
w: Kambinowici Rocznik Muzeum nr 8, Opole 1985,

D.k. 504 3.7, 9 (bibl. E2)

i

mjr WITTEK ^{UM} Marie


AK
KG



Zob. Kumarske J. "Kobiety - 2010" - Powst. Warsz....
w: Kamborski Rodzina Muzealny nr 8,
Opole 1985, s. 99, 129 (bibl. E2)

dkw. 504

UM
WITTEK Marie



2ob. Milestke M., "Kobiety - żołnierze AK ..."
w: Kombimarski Rocznik Muzealny nr 8, Gdansk 1985,
s. 140, 149, | bibl. E2 |

Dkx 04

UM

AK

Wittek Maria "Maria"

w strukturze KG AK na pocz. XII. 1944.
- Szostwo WSK (Maria Wittek "Maria")

Operacja "Butra i PW, 1944. Wnt. 2004 s. 609

UM-K

(VM)

AK

Wittek Maria

Założycielka i Komendantka Przystosowanie
Wojennego Kobiet.

Grzywa Lipińska „Jeśli zapomnę świat...”
Wwa 1990 Editions Spotkania

s. 10, 12, 183, 229.

MD

i
gen. WITTEKÓWNA Marie
js. "Mine"

VIY

AK
KG

Zab. "Sylwetki" kobiet-żołnierzy, t. 1,
Forum 2003, ~~ser~~ passim

D.ko. X 04

VM

Wittek Maria (1899-1997) gen. WP
"Jarska" "Mira" "Pani Maria" "Szanięcka"
Komendantka PWK, cił. POW, OLK
cił. Wydz. Wykonawczego ZS KON
Twórczyni WSK

M. Gałęzowski, Wierci Polsce. Wiedeń 2005
s. 824-831, kilka foto., b. szczegółowa
biografia. b. dobra bibliografia
XX, XXVI, 287, 383-4

JN-K

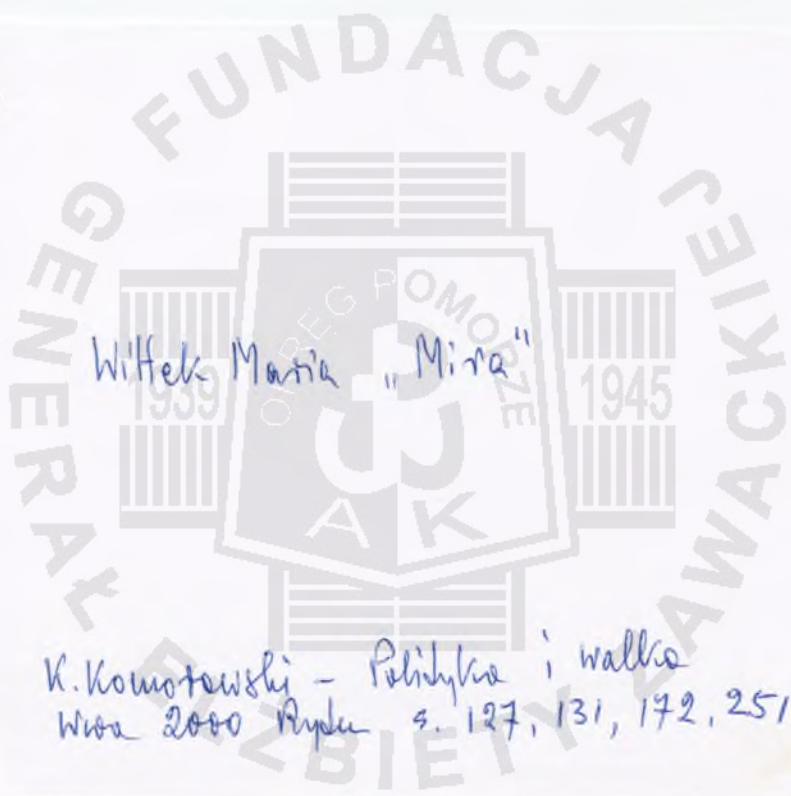
T. 379

K9 PK

Wittek Maria

w POW przewoziła przez Kordun granic
materiały wybuchowe, w tym dynamit
w specjalnym pokrowcu przylegającym
do ciała, groziła każdej chwili wybuchem
wspomniani wulki Marije Ryszarsow-
skiej - list do SZ z 18 197

SPR.



Wittek Maria "Mira"

K. Komotowski - Polityka i walka
Wasa 2000 Rybnik s. 127, 131, 172, 251

JN-K

PKK
PKK
K9

Wittek Maria p. Miwa
ur. 16 VIII 1899 w Trzbskach (pow gostyniński),
! major; w okresie międzywoj. Komendantka
główna PKK;
1939-45 sut → Kapłany Świątyni Kultury
przy Komendzie Głównej SZP - PKK do
rozwiązania PKK w I 1945

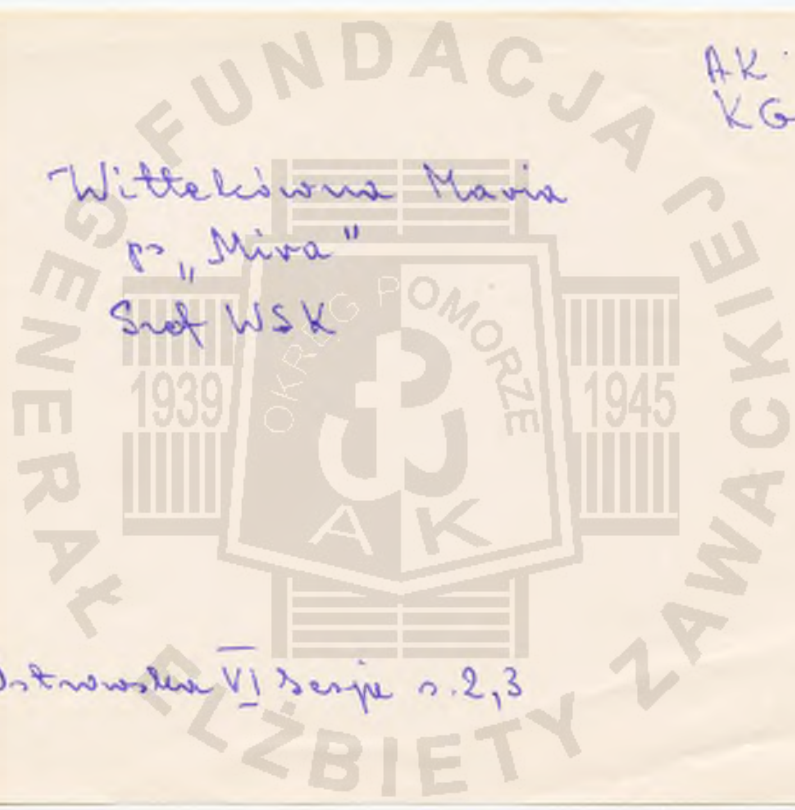
|| Tęple zapisano w W. Enc. Para PKK (1969) / t. 12
s. 367

SZ I 2007

i

AK.
KG

Wittekińska Maria
p> „Mira”
Szef WSK



aut. E. Ostrowska VI seria s. 2, 3

Bdmi 17

i

T 379

AK
KG

gen.
płtka

WJTTEK Marii

ps. "Mira"

Siostrzyna Wspierającej Struktury Kobiet

ant. Mary-Konwe w n. VI S. 6, 12, 13, 16

VM
 Wstępek Marz "Mira"
 Szef WSK Kp PK
 VM po mar II
 1939 1945
 26 SPP lista, pramy Kobiet odn. VM 1974r
 por 90
 przedstawione zgodnie
 Anna Ma Wstępek Xn 1975,
 tej listy znajdujący się
 nif. KKK
 ELŻBIETY

Ż.W.Z.-AK
Okr.
Warszawa

VM

gen. Wittek „Maria
ps. „Mira”

1939 1945
Od marca 1917 w szeregach POW
Od 1928r. naczelna komendantka PWK
od 1935r. naczelniczka Wydz. WF i PW Kobiet.
Od jesieni 1939r. w służbie dla Ojczyzny Ż.W.Z. AK
w komandzie głównej

Łwów, Jerzy Ślaski „Polska Walcząca” t. III str. 217
Wyd. Inst. Wydawn. „Pax” W-a 1986r. 218
232

M, M 2003,

W
II

Maria WITTEK, ur. 16 sierpnia 1899 r. w Trąbkach, pow. Gostynin. ^W
Uzyskała w Kijowie maturę i studiowała na tamtejszym uniwersytecie
matematykę. W Kijowie też wstąpiła do POW. Od 2 lutego 1919 r. pełniła
funkcję kierowniczkę wywiadu miejscowego w Kijowie, następnie od
lipca 1919 r. kierowniczkę Wydziału wywiadu wojskowego tamże.

W ewidencji OLK od czerwca 1920 r., pozostając jako odkomen-
derowana do Oddz. II Sztabu w Dowództwie 6 Armii. Otrzymała stopień
porucznika OLK dn. 1 maja 1921 r. Czynnie włączyła się w prace
zmierzające do zachowania struktur organizacyjnych OLK dla przyszłej
pracy przysposobienia wojskowego kobiet. Uczestniczka kursu doszkolenia
oficerskiego w warszawskiej Szkole Podchorążych Piechoty w 1922 r.
Została awansowana do stopnia porucznika, pełniła funkcję kierowniczkę
Referatu Rezerw Kobiety w Wydziale Przysposobienia Rezerw Oddz.
III Sztabu Generalnego. Od początku organizatorka, a od 1928 roku

Komendantka Naczelna Organizacji PWK. Równocześnie Naczelnik Wydziału PWK w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przynależenia Wojskowego.

W kampanii wrześniowej mianowana Komendantką Główną Kobięcych Batalionów Pomocniczej Służby Wojskowej. Zaprzysiężona w SZP w październiku 1939 r., przez cały okres konspiracji pełniła funkcję Szefa WSK w Sztapie KG AK, pseudonim *Mira*.

Od 1946 r. kierowała Sekcją Kobięć w odtworzonym PUWFiPW a od 1948 r. Wydziałem Kobięć Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. Została aresztowana w kwietniu 1948 r.; zwolniona po sześciu miesiącach bez wyroku i usunięta ze służby.

W 1970 r. zorganizowała Komisję Uczestniczek Walk o Niepodległość.

Maria Wittek jako pierwsza kobięć w Polsce otrzymała stopień generała brygady 3 maja 1992 r.

Zmarła w Warszawie 19 kwietnia 1997 r.

Źródła: Akta OLK w CAW; Zawacka E., *Czekając na rozkaz...*, Lublin 1992; Zawacka E., *Szkice z dziejów...*, Toruń 1992.

INDAC

Maria WITTEK, ur. 16 sierpnia 1899 r. w Trąbkach, pow. Gostynin. Uzyskała w Kijowie maturę i studiowała na tamtejszym uniwersytecie matematykę. W Kijowie też wstąpiła do POW. Od 2 lutego 1919 r. pełniła funkcję kierowniczkii wywiadu miejscowego w Kijowie, następnie od lipca 1919 r. kierowniczkii Wydziału wywiadu wojskowego tamże.

VM

8

W ewidencji OLK od czerwca 1920 r., pozostając jako odkomenderowana do Oddz. II Sztabu w Dowództwie 6 Armii. Otrzymała stopień porucznika OLK dn. 1 maja 1921 r. Czynnie włączyła się w prace zmierzające do zachowania struktur organizacyjnych OLK dla przyszłej pracy przysposobienia wojskowego kobiet. Uczestniczka kursu doszkolenia oficerskiego w warszawskiej Szkole Podchorążych Piechoty w 1922 r. Została awansowana do stopnia porucznika, pełniła funkcję kierowniczkii Referatu Rezerw Kobietych w Wydziale Przysposobienia Rezerw Oddz. III Sztabu Generalnego. Od początku organizatorka, a od 1928 roku

Przebieg pracy
E.2. IV.22.

Reislińska⁹³ 402 K4

ŻBIETY

Komendantka Naczelna Organizacji PWK. Równocześnie Naczelnik Wydziału PWK w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego.

W kampanii wrześniowej mianowana Komendantką Główną Kobięcych Batalionów Pomocniczej Służby Wojskowej. Zaprzysiężona w SZP w październiku 1939 r., przez cały okres konspiracji pełniła funkcję Szefa WSK w Sztabie KG AK, pseudonim *Mira*.

Od 1946 r. kierowała Sekcją Kobiet w odtworzonym PUWFiPW a od 1948 r. Wydziałem Kobiet Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. Została aresztowana w kwietniu 1948 r.; zwolniona po sześciu miesiącach bez wyroku i usunięta ze służby.

W 1970 r. zorganizowała Komisję Uczestniczek Walk o Niepodległość.

Maria Wittek jako pierwsza kobieta w Polsce otrzymała stopień generała brygady 3 maja 1992 r.

Zmarła w Warszawie 19 kwietnia 1997 r.

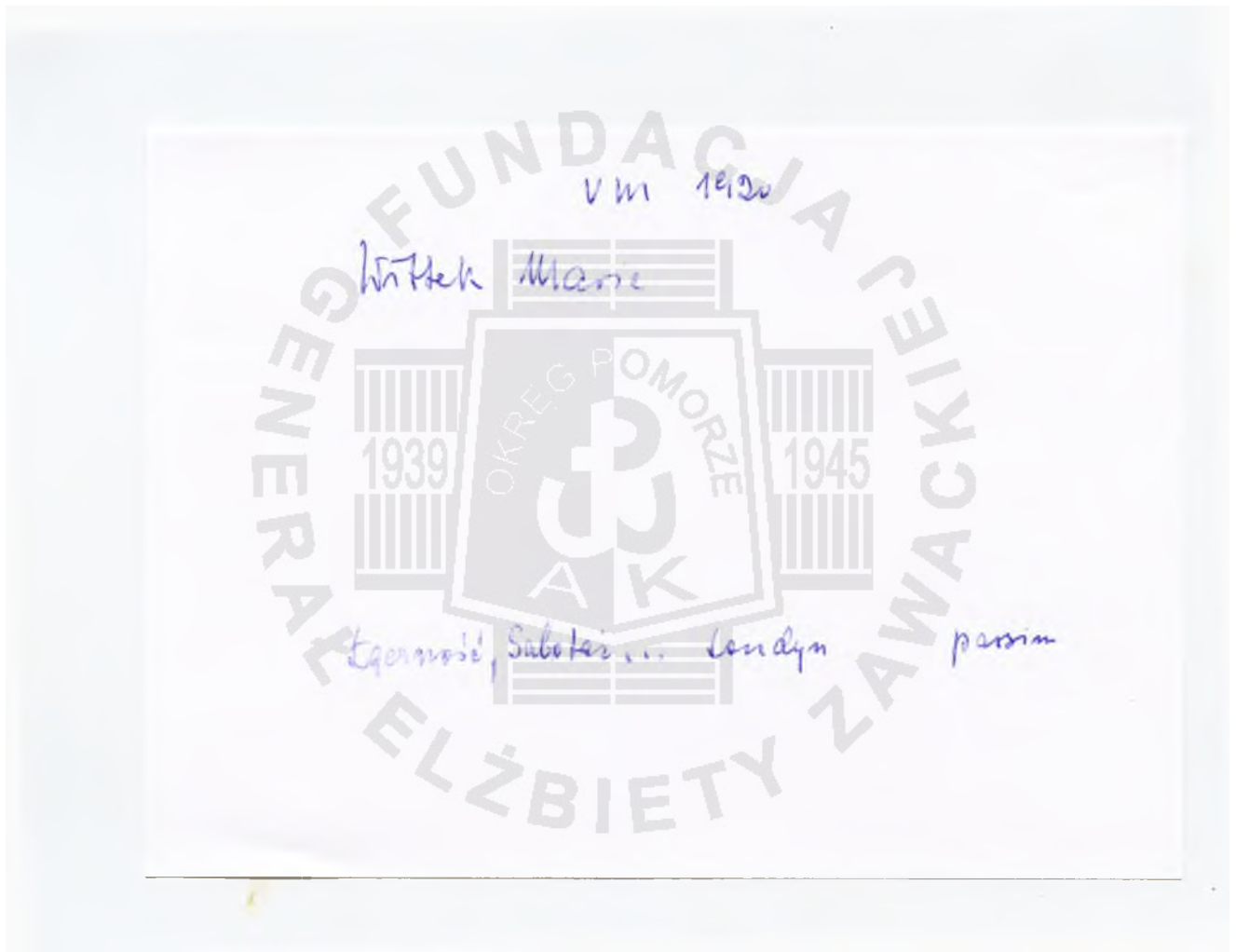
Źródła: Akta OLK w CAW; Zawacka E., *Czekając na rozkaz...*, Lublin 1992; Zawacka E., *Szkice z dziejów...*, Toruń 1992.

Izabela Nowicka - Kuczyńska

02-635 Warszawa, ul. Platonowca 17, tel. 844-17-65

gen. Maria Wittek

C 18. osoba wciel
Czyli w przebiegu między
C. 18 a C. 20



Pierwsza w historii generał Maria Wittek

30 kwietnia. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Wałęsa mianował generałem Marię Wittek. Nowo mianowana pani generał ma za sobą bogatą przeszłość kombatanczką. Była działaczką Polskiej Organizacji Wojskowej, uczestniczyła w walkach o niepodległość Polski oraz w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r. Była współzałożycielką Społecznego Przystosowania Kobiet dla Obrony Kraju, a również naczelniką i komendantką

tej organizacji w latach 1928-1934.

Brała udział w obronie Lwowa w 1939 r. Po kapitulacji przeszła do Związku Walki Zbrojnej, później zaś walczyła w szeregach Armii Krajowej.

Sędziwy generał Maria Wittek żyje obecnie pod opieką siostr zakonnych. Awans przyszedł wprawdzie późno, ale w sposób symboliczny podkreślił zasługi tej kobiety-żołnierza, której wolny dziś kraj zawdzięcza bardzo wiele.

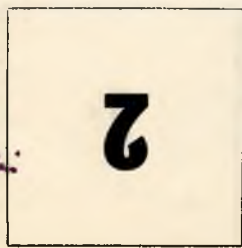
Chroniki Kobiet

Warszawa 1993

Wittek Mawra ps. Mawa PDK
 nr. 1899-08-16 w Treblinka pod Gortym
 od 11 1941 w POW / Stamtasi 81
 Komenda ble uaz Dyp PDK
 w konspiracji (A) X SEP 11
 Suf WSK 1939-1945
 Gimnazjum w Winnicy do 1914, matury 1918 16
 matematyka na Un. Kijowski 1918-19
 Praca do Polski XII 1919 - wstapienie do WP - do XII 1921
 Promocja do DLK
 stat w Wydziale Propag. Reserve 11
 przeszkolenie w War. Szkole Podchor. Prichof
 wstapienie Pom Spol PK do SK - kierownicze wydzialy Sakol.
 1928 K-tka uaz Dyp PK do SK 12
 w 1946 - kierownicze Sekcji Plott w P.H. WF, FW
 dekret z 21 XII 1945 o powo. ob. W / 1 plott
 wykaz 26 II 1948 - w Komitet Kult Fiz i Sport
 waz Pom Dyp i Stamtasi Plott 10
 6
 8
 Dolmacz. VM 1949? KW 1949? SKZ 1948

Tevej 249, 266
 WSP

WTOREK
 BTOPHNK
 TUESDAY
 MARDI
 DIENSTAG
 MARTES



GRUZZIEN
 DEKASPP
 DECEMBER
 DECEMBER
 DECEMBER
 DECEMBER
 DICIEMBRE

Plute - cza cho woli

1

PKK
KGAK
Warszawa

T. 37g / WSK

WITTEK Maria ps. "Maria"

VI. Fotografie:

1. Portret Gen. Marii Wittek, lipiec 2003, fotograf Maciej Makowski, kolor, 20,3 x 30, szt. 1.
2. Zdjęcie w mundurze - okres młodości (reprod.) 21 x 28,
3. Maria Wittek, zdjęcie w mundurze w postaci stojącej, reprodukcja,
4. Gen. M. Wittek (na odwrócić pieczętko FAPAK, ul. Wielkie Garbary 2, Tonem
5. M. Wittek, zdj. oryginalne w tonacji brązowej
6. Reprodukcja zdjęcia "5".
- 7.- 9. Trzy kserokopie zdjęcia "5"
(-...)
- 76-77 - Maria Wittek, Garbary, zdj. oryg. poukryte
(zob. VI/44 i VI/45)



5)



Portret gen. Marii Wittob
 lipiec 2003

20 sierpień
 Maciej Makowski



vj/13



FUNDACJA
GENERALNA
ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK



3)



FUNDACJA
ul. Mostowa 2, tel. 85-22-107
85-100 700-00

2x

gen. Maria Witek







T. 379 / WSK

2

PWR
KGAK
Warszawa

WITTEK Maria ps. Maria

vi. Fotografie

10. Fot. oryg. Uroczystość wręczenia nominacji stopnie generała w dn. 3. V. 1991.
11. J. w.
12. J. w. Maria Wittek a Bronisławem Komorowskim.
13. Gen. Maria Wittek
14. Fot. oryg. Kwiaty dla pani generał od Bronisławy Skarżewskiej
- 15-17. Skany trzech zdjęć z pogrzebu gen. Marii Wittek
- 18-19 - Grób Marii Wittekówny - dwa zdjęcia kolorowe
20. - Zdj. grobu Gen. Marii Wittek
- 21-22 - Dwa różne zdjęcia grobu gen. Marii Wittekówny, oryg.
23. Skan czarno-biały grobu gen. M. Wittek



Maria Wittek
w roczystość wręczenia nominacji stopnia gen.
w.dn. 3.V. 1987v.





Maria Wittek a Br. Komorowski
- uroczystość wręczenia nominacji
W-wa 3 maj 1991, r.

Marie Witteli
prezydent Komorowski

1939

1945



33



Bzdoga w Polsce, zawsze odwołującym
Pauze gen. Marię Witteke.

Kwiaty dla Pani gen. od
Stanisławy Kwameliowej



W dniu POGRZEBU MARII WITTEK



W KATEDRZE POŁOWEJ
pożegnanie gen. Marii Skłodowej
Kuriełowej z 1945 r.



NA CMENTARZU WOJSKOWYM

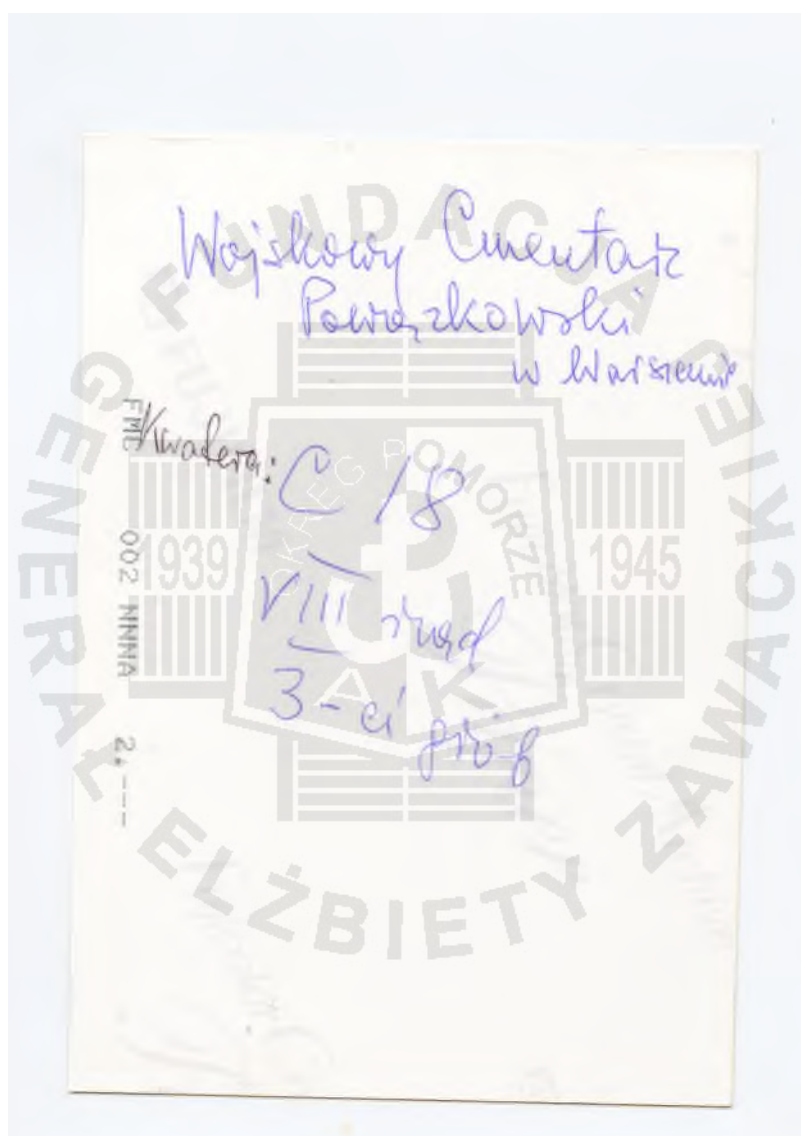
Zdjęcia z pogrzebu M. Wittek -
przystąpił J. Obrembolski



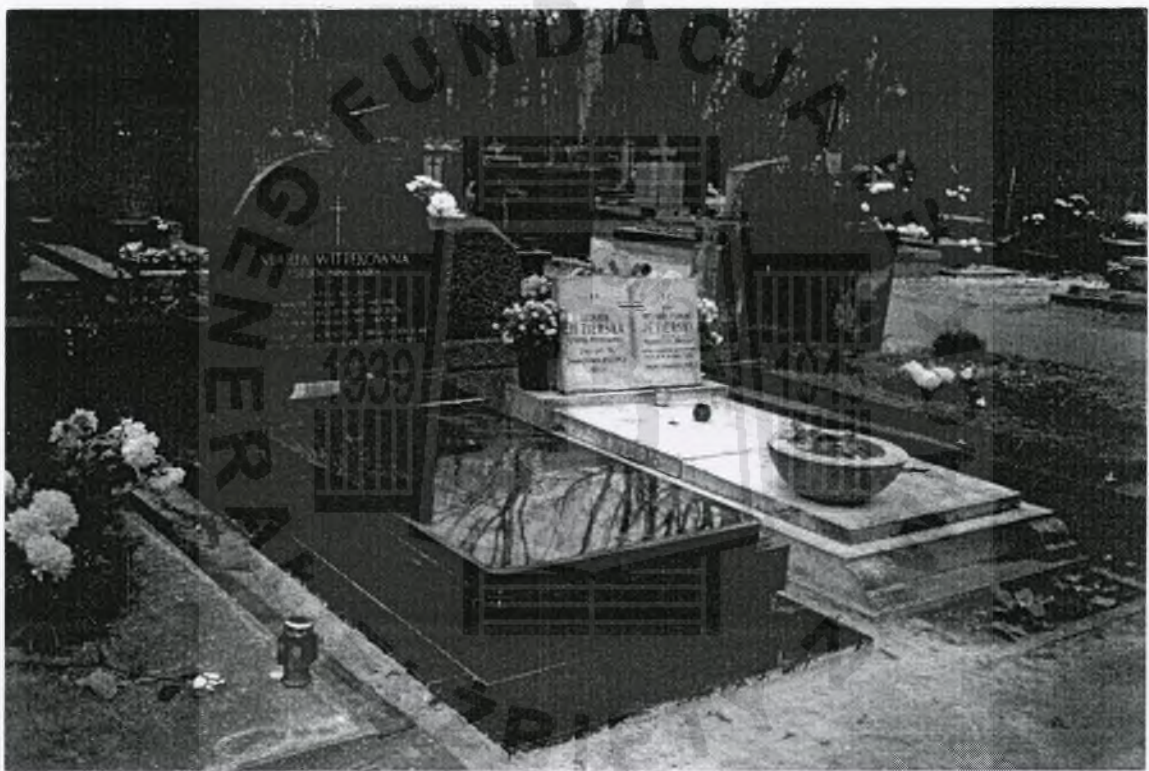












Grób gen. Marii Wittekiówny
Cmentarz wojskowy w Warszawie
kwatery C-18, rząd 8, grób 4



T. 373 / WSK

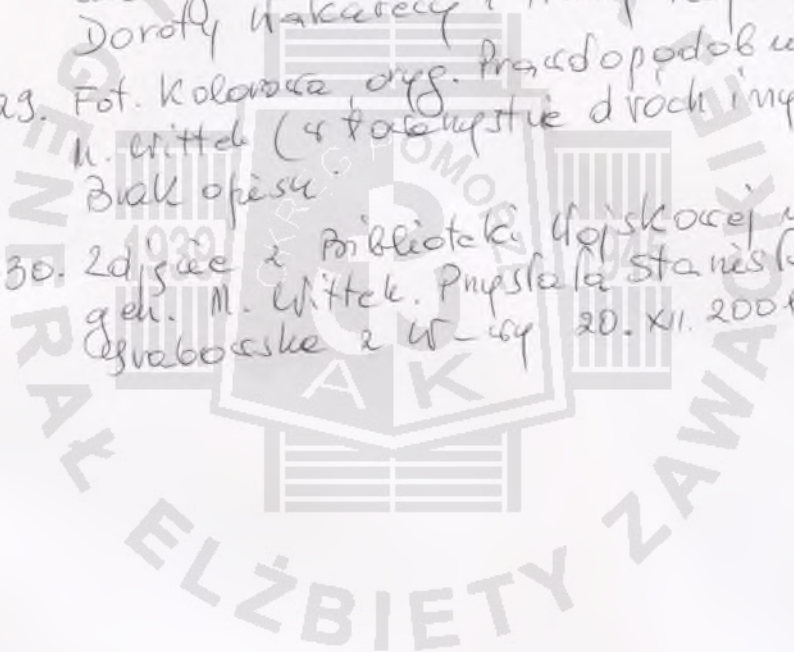
WITTEK Maria
ps. "Maria"

(3)

PKK
KG AK
Warszawa

VI. Fotografije:

- 24 - Zdjęcie oryg. uroczystość z udziałem prof. Elżbiety Zawackiej (brak daty i opisu)
- 25-28 - Zdjęcia oryginalne kolorowe, utępnione fotografie grupowe przed tablicą ku czci gen. Marii Wittek z udziałem Doroty Hakarecy i Anny Rojewskiej
29. Fot. kolorowa oryg. prawdopodobnie gen. M. Wittek (4 fotografie dwóch innych pań) Brak opisu.
30. Zdjęcie z Biblioteki Wojskowej na 100-lecie gen. M. Wittek. Płyta stała się do zbiorów AK z W-oy 20. XI. 2001r.

















Biblij. Hojskorna

rebrewnie kobieta - tu mesne Kowis-
go
we 100 lecie gen. Mami Mittel.

Przyjeta Stefaniawa Grelowska - Kottke z Warszawy 20 XII 2010

T.379/WSK

4

PWK
KG AK
Warszawa

WITTEK Maria ps. "Maria"

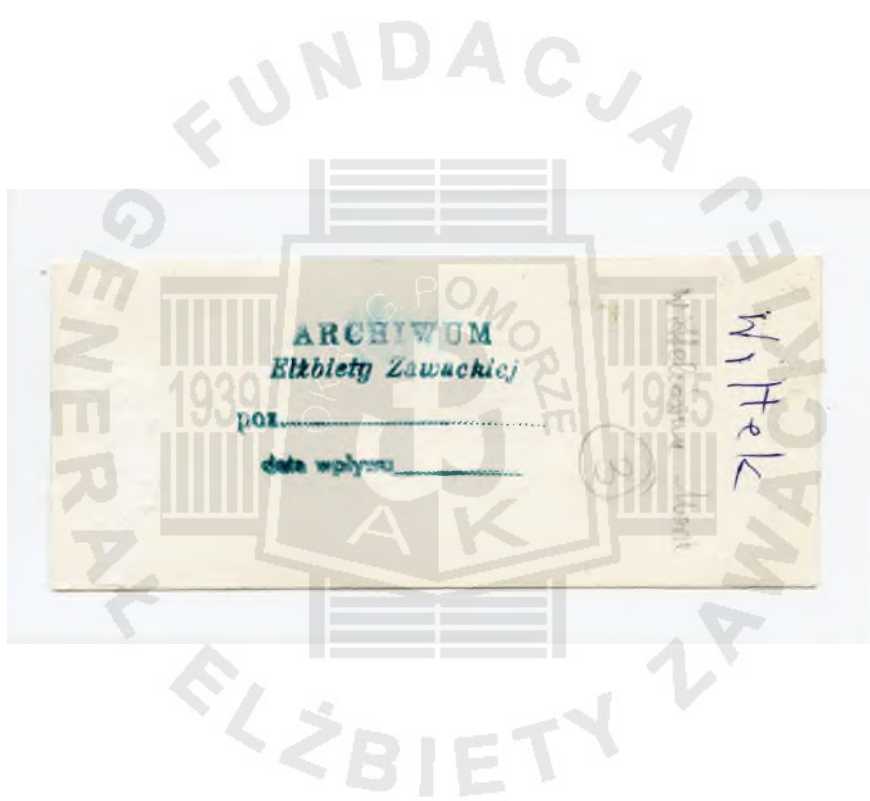
vi. Fotografie:

31. Wittek Maria ps. "Mira". Na Powszechniej Wystawie dk. 1920 r. (Archivum E. Z.)
32. Maria Wittek, Jutebua, 1939 r.
33. Płk. M. Wittek, Warszawa 1939, Nazw. K-t-ka Org. Pny sposobienie Wojskowego Kobiet
34. Maria Wittek (Arak, Elżbiety Jazackiej)
35. f. d. Reprodukja powiekszona.
36. Zdjęcie w formacji brzoowej, M. Wittek, 1928
37. Zdjęcie naklejone na szary papier, p. Komendantka naczelna, p. Maria Wittekówna
38. Zdjęcie naklejone: Odprawa instruktorok z udziałem Komendantki naczelnej i usp. Marii Wittekówny, Kraków, 1932.
39. Skau zdjęcie "38", w środku M. Wittek (...)
- 40-42. Reprodukje kug zdjęcie M. Wittek, Kraków, 1932



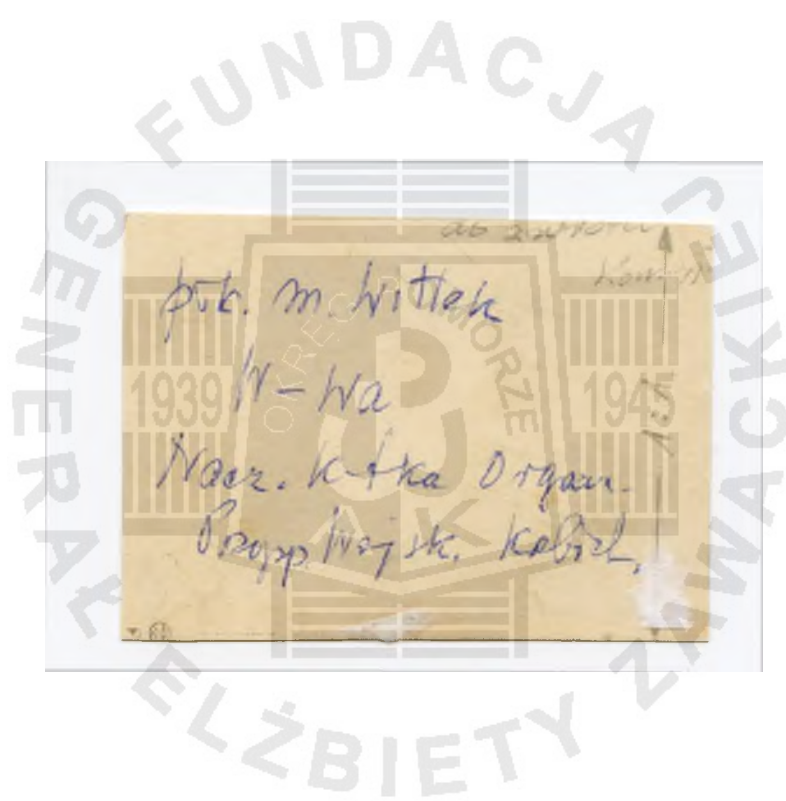
Wittek Maria
ps. „Mira”
za Powszechnej
Wystawie
ok. 1820 r.
(Archivum E.2.)



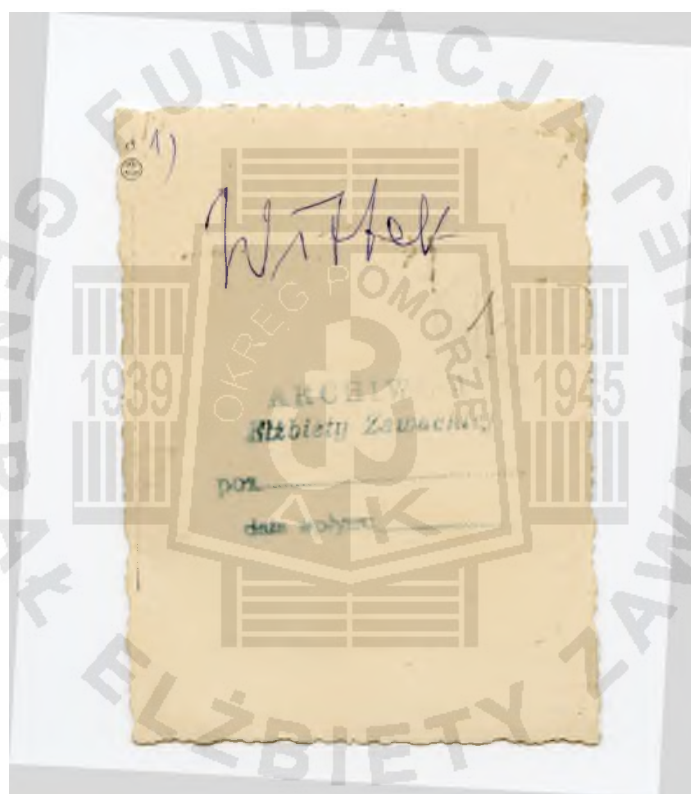






















Odprawa instruktorek z udziałem
Komendantki naczelnej insp. Marii Wittekówny,
Kraków 1932

zob. E. Zawacka, Czekaając na rozkaz,
Lublin 1992, s. 243.















T. 379/WSK

(5)

PWK
RG AK
Warszawa

WITTEK Maria
ps. "Maria"

VI. Fotografie:

43. M. Wittek, Garczyn 28. VI. 1934 (od Tośki Jonkisz
I. 1975, E. I.) Zdj. oryg.
44. M. Wittek, Garczyn, 1936, zdj. oryg.
45. J. W. reprodukcja.
46. M. Wittek, Spała 1935. Zdj. oryg., male
47. M. Wittek, Garczyn, 1936 ?, zdj. oryg., male
48. Istebna, 1938 ?
49. K-тка Nezelma PWK Marie Wittek,
31. VII. 38 Garczyn.
50. Komend. Maria Wittek i st. puer. Wanda
Janiońkowska k-mtka doza w Spała
w 1939 roku. Zdj. oryg.
- 51-52. Dwie fotografie "Maria Wittekována
na M/s Piłsudski podczas rejsu do Italii
i Azji. Zbiory T. Krawczaka.

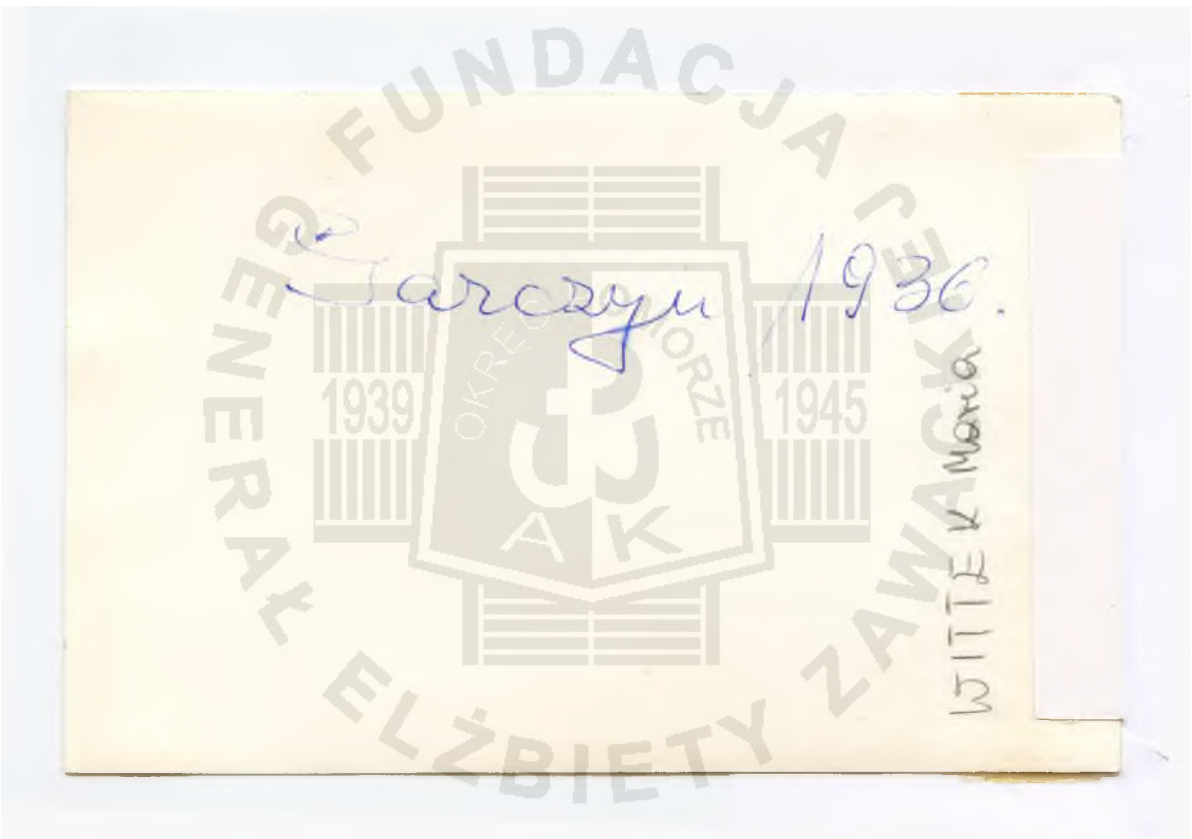


M. Wittek, Garczyn 1934 (28.11)..
"God toski Jonkisz 1975" (E.Z.)





M. Wittek, Garszyn
1936



















Maria Willekusa
na ul. Piłsudskiego
podczas wyjazdu
do Italii i Azji

Złoty T. Krawczaka





T. 379/WSK

6

PWK
KG AK
Warszawa

WITTEK Maria ps. "Maria"

VI. Fotografie:

53. Zdjęcie z choinką. M. Wittek w środku. B. daty.
54. M. Wittek w środku. Brak daty i miejsca
55. M. Wittek na obozie. Brak daty i miejsca.
- 56-57. Dwa zdjęcia grupowe "Krysia i Maria"
58. M. Wittek. Oboz w Garaszynie
59. I p. Wittek, II Delekt, III Kowalsuk, R. Śl.
60. M. Wittek w górach.
- 61-62. Maria Wittek (Maria Wittekolowa). Dwa identyczne zdjęcia różnej wielkości (oryg. i kopia).
63. Zdj. j. w. z napisem na odwrocie:
"Komendantka Pnysp. Kobiet do Obrony Kraju.
Obec. Gen. Maria Wittekolowa.
- 64-65. Maria Wittek w mundurze w postawie stojącej. Dwie kopie.
66. Maria Wittek. Brak opisu i daty.



M. Wittel w środku





























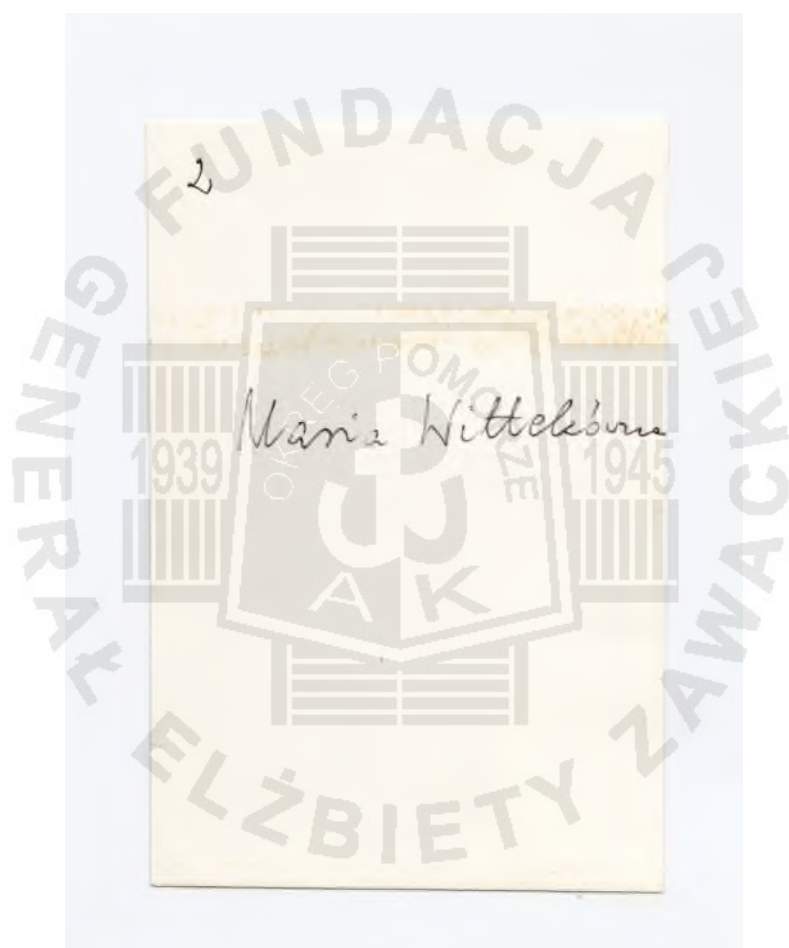


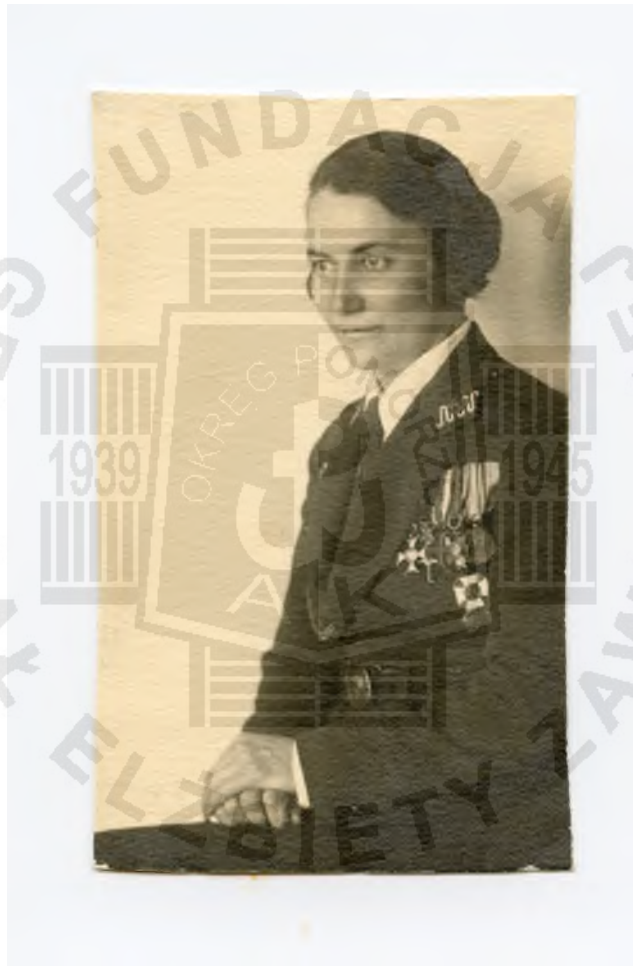


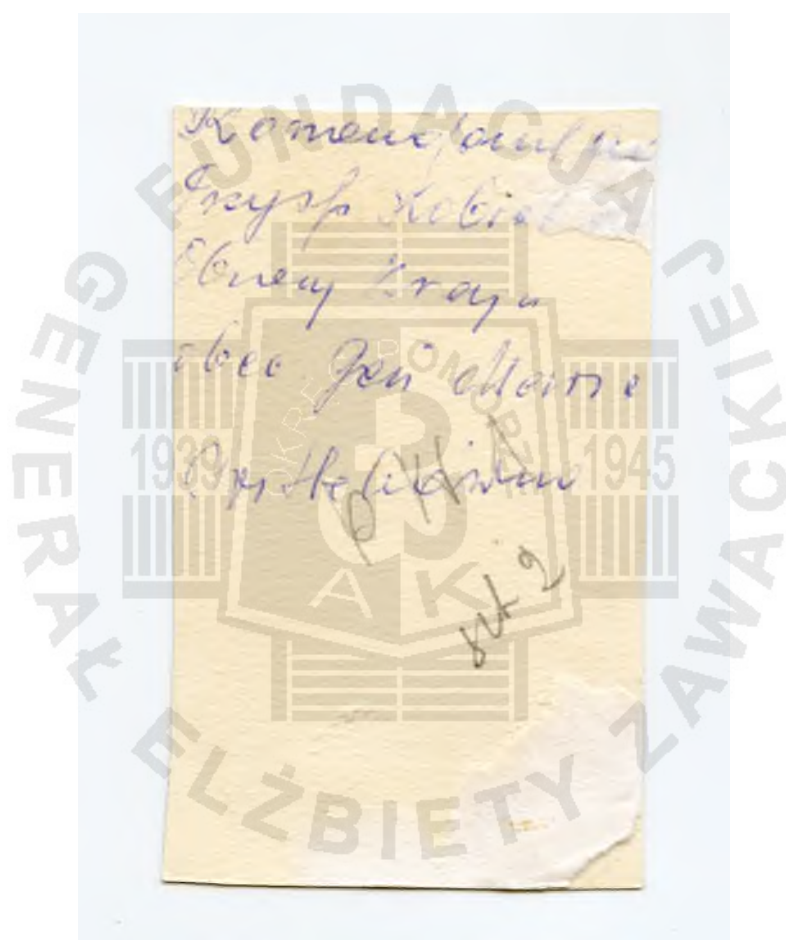








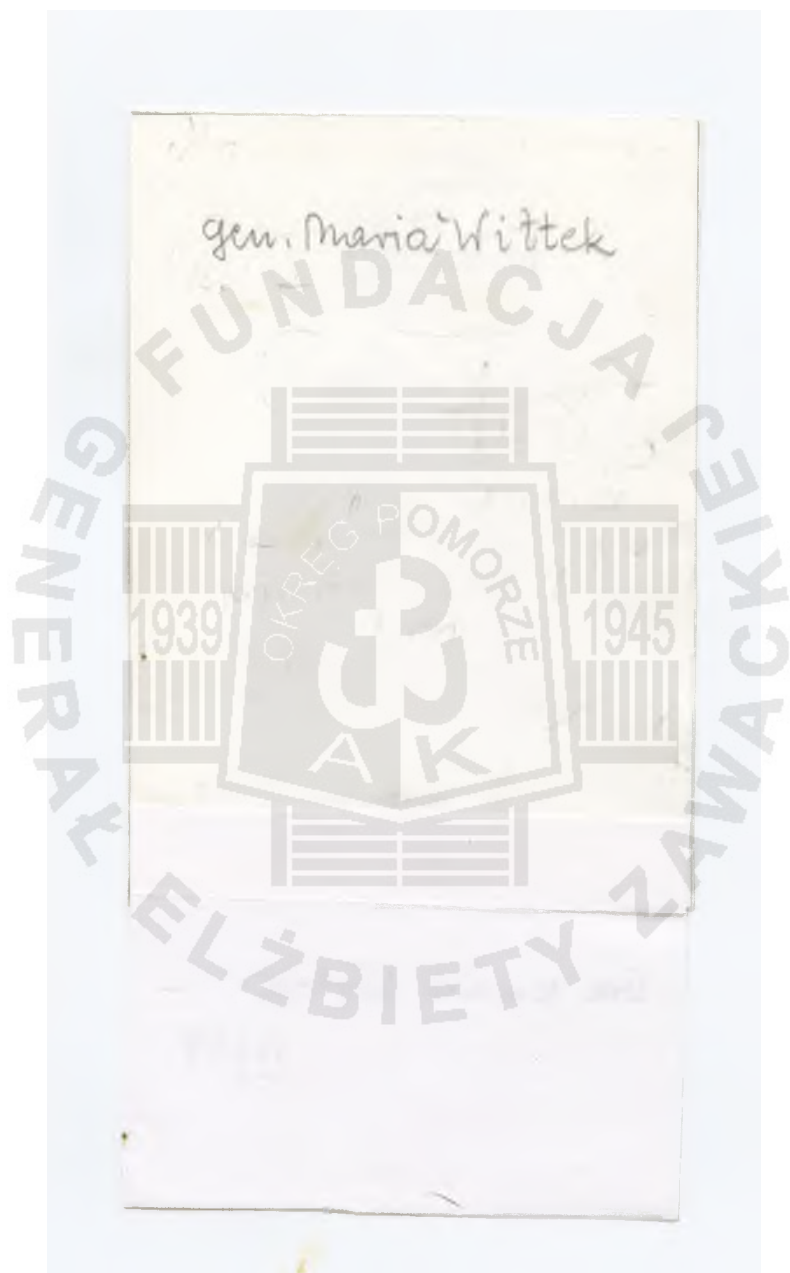






Gen. Mańa Wittek

vi/64







T. 379/WSK
WITTEK Maria
ps. "Maria"

7

PKK
KG AK
Warszawa

VI. Fotografie

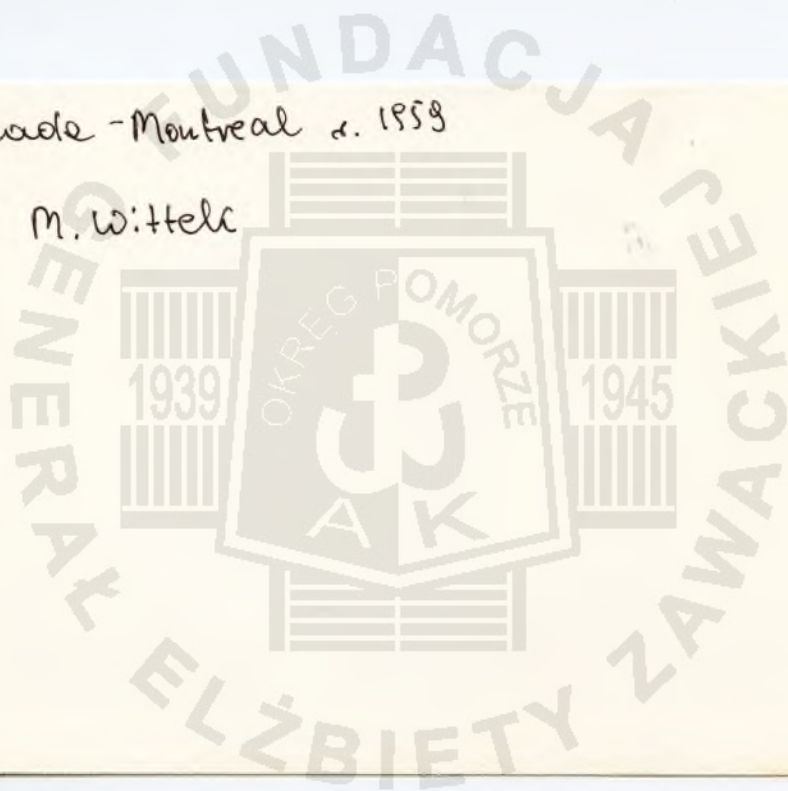
67. Maria Wittek w wieku dojrzałym. Zdjęcie legitymacyjne.
68. "Kanada - Montreal, r. 1959. M. Wittek"
69. "Warszawa, 16. VII. 1974. od Toli: Nasza generacja. Od lewej: dr Zofia Franio, Maria Wittek, Władysław Piechowski".
70. Zdjęcie identyczne jak VI/68. (Do wtajemniczenia, który opis jest prawdziwy B.R.).
71. Zdj. oryg. Zofia Snegonevska z matką.
(S. Karnasiewicz).
72. Kserokopia zdjęcia młodej Marii Wittekówny.
73. Maria Wittek. Zdjęcie powojenne z lat sześćdziesiątych. Ksero fot. z "Za wolność i lud" nr 29 z 1981r.
74. Kserokopia fotografii tablicy pamiątkowej gen. Marii Wittek.
75. Grób generał Marii Wittek z oryg. opisem E-2. Zdj. oryginalne
- 76-77 - Zob. koperta (1)





Canada - Montreal r. 1958

M. Wittels





Warszawa 16. VII. 1974 r.

od Taty „Nana Generacja”

od teściowej dr. Zofie Franus
Mania Withele
Władysław Piechowski



Edycje robione w dniu 8.09.80r w Archikatedrze św. Jana w Warszawie
na wezwanie Mszy św. za poległe, pomordowane i zmarłe Polki -
Bojownice o Niepodległość Ojczyzny.

Od prawej strony stoją: Wanda Turkowska (przed mikrofonem
pod tablicą poświęconą w Archikatedrze), Zofia Raciborska w bluzie
Piek, gen. Haniuski-Beli, p. Maria Witkei, sp. Józefa Gucischa

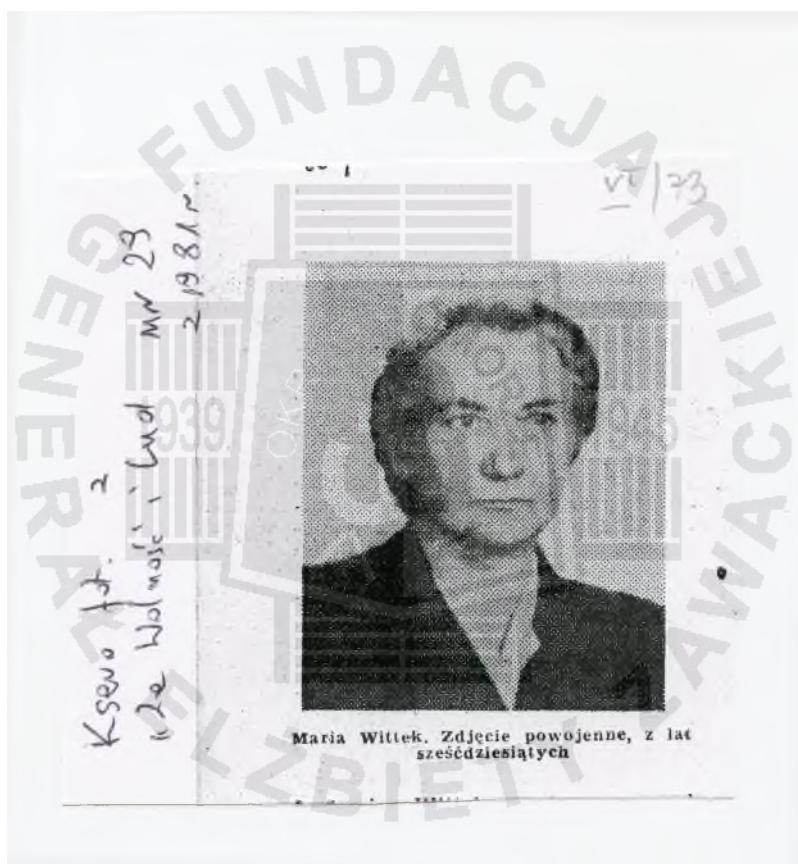
Z. Raciborska







Wittekówna Maria



115



Generał Maria Wittek

1899-1997

Komendantka Naczelna
Przypodobienia
Wojskowego Kobiet

Szef
Wojskowej
Służby Kobiet
ARMII KRAJOWEJ

Przechodniu, przy pomniku gen. Marii Wittek
uczcij pamięć wielu tysięcy kobiet poległych w walce
o niepodległość na wszystkich frontach I i II wojny światowej,
pełniących służbę w:



PWK
Przypodobienie
Wojskowe Kobiet

POW
Polska Organizacja
Wojskowa

OLK - WP
Ochotnicza Legia Kobiet
- Wojsko Polskie

WSK - AK
Wojskowa
Służba Kobiet
Armii Krajowej

PSK Zachód
Pomocnicza Służba Kobiet
Polskich Sił Zbrojnych
na Zachodzie

AP Wschód
Armia Polska
na Wschodzie



115



FUNDACJA
do Herbu
Groń Generała Marcin Witke
Wojtkowy Cmentarz Powązki
Kwatera C 18
nr 8 groń 4
ELŻBIETY ZAWACKI



FUNDACJA
GENERALK
ELŻBIETY ZAWICKIEJ
OKRĘG MORZE
1939 1945

Tablice Gwaryńskie
Generał Maria Wittke

- do oprac. 12. str. fotogr.

T. 379 / WSK

KG AK

W-IVA

WITTEK Maria
ps. "Mira"

VI. Fotografie uog dalsze

68. Maria Wittek - zdjęcie legitymacyjne
69. Kanada - Montreal, r. 1959 - M. Wittek.
70. Warszawa, 16. VII. 1979. "Nasza generalicja" od lewej: dr Zofia Franio, Maria Wittek, Władysław Piechowski.
71. Zdjęcie identyczne jak VI/69 - do ustalenia, który opis jest prawdziwy (B. Ręcki).
72. Zdj. ogg. Zofia Gnegonewska z matką.
73. Kserokopia zdjęcia młodzieńczej Wittekiny Marii
74. Kserokopia zdjęcia Marii Wittek - zdjęcie powojenne z lat sześćdziesiątych ("za Gólcę", dud nr 29/1981)

~~fot. 75. 1/8~~

75. Ksero fotografii tablicy pamiątkowej generał Marii Wittek
76. Negatywa fotogr. gen. Marii Wittek na Plauszy I.
77. Maria Wittek - Gaczn, fot. poświęcone (zob. VI/45 i VI/46).

WITTEK Maria

ps. "Maria"

VI. Fotografie

1. portret Gen. Marii Wittek, Liptec 2003r. fotografia Marię malcow Kolor, (20,3 x 30), szt. 1
2. zdj. w mundurze - okres młodości [b. o.] reprodukcja (21 x 28) szt. 1
3. M. Wittek zdjęcie u mundurowe i postaci stojące - reprodukcja.
4. Maria Wittek - reprodukcja zdj. podłazne i pionowe.

razem do oprawy.

96 szt. fotogr.

1

5. Maria Wittek zdjęcie oryginalne u tonacji brązowej.
- 6-7. Dwie reprodukcje zdjęcia (5), w tym druga powiększona.
- 8-9. Dwie kserokopie zdjęcia (5), w tym druga bardzo ciemna.
- 10-11. Dwie fotografie z uroczystości wzięcia kominiarki stopu gen. u dni. 3. V. 1991r.
12. Uroczystość wzięcia kominiarki W-da 3 maj 1991. Maria Wittek z Bronistawem Komorowskim
13. General Maria Wittek z szapką generalską i kriadami na tle polskiej flagi - biało-czerwonej.
14. Gen. Maria Wittek zbrojona chorobą z kriadami od Bronistawy Idusiewickiej.
- 15-16-17. Trzy wydruki komputerowe zdjęć - u dnia pogrzebu gen. Marii Wittek
- 17a-23. Siedem zdjęć grobu Gen. Marii Wittek (zdj. 23 - reprodukcja)
- 24 - Zdj. oryg. z uroczystości (6. d.) z udziałem prof. 622

WITTEK Maria

ps. „Maria”

VI. Fotografie

1. portret Gen. Marii Wittek, Lipiec 2003 r. fotografia Marij Malcow
Kolor, (20,3 x 30), szt. 1
2. zdj. w mundurze - okres młodości [b.o.] repr. sol. (21 x 28) szt. 1
3. M. Wittek zdjęcie u mundurowe u postaci stojącej - reprodukcja.
4. Maria Wittek - reprodukcja zdj. podługne u pionie.

razem do oprawy.

96 szt. fotogr.

1

5. Maria Wittek zdjęcie oryginalne u torzeji brzożowej.
- 6-7. Dwie reprodukcje zdjęcia (5), w tym druga powiększona.
- 8-9. Dwie kserokopie zdjęcia (5), w tym druga bardzo ciemna.
- 10-11. Dwie fotografie z uroczystości wręczenia nominacji stopu
gen. u dni. 3. V. 1991 r.
12. Uroczystość wręczenia nominacji W-4a 3 maj 1991.
Maria Wittek z Bronistawem Komorowskiem
13. General Maria Wittek z czapka generalską i kaptanem
na tle polskiej flagi - białe-czerwonej.
14. Gen. Maria Wittek złożona choroba z kaptanem od
Bronistawy Idusiewiczkiej.
- 15-16-17 - Trzy wydruki komputerowe zdjęć - u dnia pogrzebu
gen. Marii Wittek
- 17a-23 Siedem zdjęć grobu Gen. Marii Wittek (zdj. 23 - reprodukcja)
- 24 - Zdj. oryg. z uroczystości (b.d.) z udziałem prof. E. Zaręcki
- 25-28 - atery fotografie grupowe w lesie pod tablicą ku
czci gen. Marii Wittek z udziałem Doroty Warkacej
i Anny Rojewskiej.

2. Świątysko, 2013 r.

29. Fotogr. oryg. tny paucie a lesie, brak opisu, brak daty
30. Biblioteka Wojskowa - Zebraanie Komisji na 100 lecie urodzin gen. Mani Wittek.
31. M. Wittek - okres mlodości (b. d.) Kserokopia.
32. Mania Wittek ps. "Mina" na Bocheckiej Wystawie ok. 1920r. Oryg.
- 33-36 - Tny fotogr. oryg. i jedna reprod. puzkrowe - M. Wittek, Istebna 1939 r. (rob. tel. v/5 - v/9.)
- 37-38 - Mania Wittek, 1928, Komendantka nauclna p. Mania Wittekowa rdj. oryginalne.
- 39-40 - Fot. oryg. i reprod. "Odprawa instruktovek z udzialem Komendantki nauclnej insp. Mani Wittekowej, Krakow 1932 (w srodka M. Wittek).
- 41-43 Zdjecie portretowe M. Wittek - reprodukcje. B. d.
- 44 - Zdj. oryg. M. Wittek Garayn 28. v. 1934r. ("od Tasi Janke'sz")
- 45-46. Oryg. i reprod. M. Wittek Garayn, 1936.
- 47 - Fotogr. oryg. mala, M. Wittek Spala, 1935.
- 48 - -||- -||- -||- M. Wittek, Garayn 1936(?)
- 49 - Mania Wittek - Istebna 1938? Fot. oryg.
- 50 - Fotogr. oryg. 31. vii. 38, Garayn, K-tka Nauclna PWrk Mania Wittek
- 51 - Komend. Mania Wittek i st. pmet. Wanda Janickowska, K-tka obc. i Spala u 1938 roku.
- 52-53 - Dnie fotogr. reprod. Mania Wittekowa na M/s Pilsudski....
- 54 - Zdjecie z choinka. Grupos. M. Wittek u srodka. B. d.
55. Zdjecie grupowe. M. Wittek u srodka. Brak daty i miejsca
56. M. Wittek na obozie. Brak daty i miejsca.
- 57-58 - Dwa zdjecia u mienkowiu "Krycia i Mania"
- 59 - M. Wittek - oboz w Garaynie. Zdj. b. male, reprod.?
60. - Zdjecie oryg. "W lesie. I p. Wittek R. sl."
- 61 - M. Wittek u gorach
- 62-64. Fotogr. i dwie reprodukcje siedzi (polprofil) B. d. (rob. tel. v/4)
- 65-66. Zdj. reprod. Mania Wittek stoj. (razem z tylna) u miedokale. B. d.
- 67 - Fot. Mani Wittek stoj.cej na tle map i w srod. kniafoz

ci, g dalszy w mniejszej kopercie w srodka

II DOKUMENTY NIE ZWIĄZANE BEZPOŚREDNIO
Z RELACJĄ (^Awycinki prasowe i ^B materiały związane
z pogrzebem gen. M. Wittek).

- A.
- M. Yuchniewicz, Maria Wittek, Za Wolność i Lud, 24:1981, s. 11, 16 (poprawki maniesione pod dyktando M. Wittek), org., 2 egz. (1 numer pisma w całości); s. 1-2
 - M. Wittek, Wojskowa Służba Kobiet w SZP-ZWZ-AK (komentarz T. Krawczaka), Ład, 3(277):1990, s. 10-11, org.; s. 3-4
 - A. Kunert, Gen. brg. M. Witteksówna, Polska Zbrojna, 86:1991, org.; s. 5
 - T. Krawczak, Komendantka M. Witteksówna, Stowo Powszechne, 10-11.08.1991, org.; s. 6
 - M. Kledzik, Generał brgady Maria Witteksówna (1899-1997), Dziennik Polski, 18(106):1997, org. + kopia; s. 7
 - A. Fandrajewska, Bolszewicy wyznaczyli za nią nagrodę, Rzeczpospolita, 102:1997 (org. + 2 kopie); s. 8
 - M. Kledzik, Generał brgady Maria Witteksówna, Głos Polski, 26.05.1997 (kopia); s. 9
 - T. Krawczak, Komendantka, Dziennik Polski, 8.10.1997, org.; 2 egz.; s. 10-11
 - M. Czyżak, Komendantka Maria Witteksówna, Nowości Niedziela 16.11.1997 (kopia); s. 12-13
 - J. Matuszewski, Maria Witteksówna (16.08.1899-19.04.1997), Gazeta Gostynińska, 2(161):1998, (kopia); s. 14
 - W. Lileza, Generał w spódnicy, Ekspres Wieczorny - Kulisy, 125:1998, org.; s. 15
 - Kobieta - generał, Nowości, 8 lub 9.05.1997, org.; s. 16
- B.
- W hołdzie pierwszej kobiecie generałowi, Życie Warszawy 17.VIII.1999 r. (kopia); s. 17
 - Generał brgady M. Wittek, Pożegnanie, Gazeta Wyborcza 30.04.1997, kopia; s. 18
 - Gen. M. Wittek, FAPAK, mps, s. 19;
 - Z załobnej karty, Gdański Przekaz, 3:97, kopia, s. 20-21;
 - B. Tazbir-Tomaszewska, U grobu gen. Marii Witteksówny, kopia, s. 22;
 - Informacje o Mszy Św. w Krakowie 27.04.1997, kopia, s. 23;
 - Dowód wpłaty, H. Lipska - Kozłotowa, Warszawa 23.04.1997, s. 24;
 - Nekrologi, (s. 1-14), s. 25-40

I/2 MATERIAŁY UZUPEŁNIAJĄCE RELACJE

- Wspomnienia M. Wittek spisane przez T. Krawczyka, Warszawa 30.04.1981, mszup. s. 1-7;
- List M. Wittek do Hunki [n.n., ^{H. Cybulskiej o M. Szymkiewicz} Hanna Cybulska?], Warszawa 23.06.1975, mszup., s. 8-11;
- J. Sikorska, Gen. Maria Wittek (1899-1997), Warszawa 1997, mszup., s. 12;
- B. Tazbir - Tomaszewska, Wspomnienia o gen. Marii Wittekównie, Warszawa 1997, s. 13, mszup.;
- Gen. Maria Wittek (Informacje udzielone przez Helenę Wittek), spisał: K. Wojtowicz, Kraków maj 1997, mszup., s. 14;
- M. Marszałkowska - Kamińska, Moje wspomnienia ze współpracy z gen. Marią Wittek [bez daty], mszup., s. 15-17.
- Akt nominacji i Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30.04.1991 w sprawie mianowania na stopień generała brygady pułkownika Marii Wittek, kserokopra, s. 18-19.
- Legitymacja orderu wojennego „Virtuti Militari”, Londyn 30.06.1981, kserokopie, s. 20
- Pamiętki gen. Marii Wittek dla Muzeum PWK w Toruniu, mps, s. 21
- M. Sawicki, Pamiętne spotkanie [bez daty], rleps, s. 22-24.
- Inspektorka PWK Maria Wittekówna nr. 1899, mszup., s. 25
- *biogram oprac. przez S? VII 99 z uzupełnieniami*, s. 26-29. (2 egzemplarze).
- Wspomnienie o płk. Leopoldzie Lisie - Kuli, narzeczonym Marii Wittekówny, ksero, s. 30-32.
- M. Chodakiewicz, P. Gontarski, L. Zebrowski, Tajne oblicze GL-AK PPR, W-wa 1997, ksero, k. 1, s. 33 (do dokumentu)
- Legitymacja służbowa Nr. 20594 s. 34

IV KORESP. P.M. WITTEK

M. WITKA z E. Zawackim
z M. Cybulską

IV KORESPONDENCJA BIEŻĄCA

- List M. Wittekówny do E. Zawackiej, 6.03.1982, s. 1
- Kartka M. Wittek do E. Zawackiej, 12, 1983, s. 2
- List M. Wittek do E. Zawackiej, 4.06.1985, s. 3
- List [b.m.b.d.] s. 4
- List A. Szwandarskiej do E. Zawackiej, Malbork, 15.12.1997, s. 5.
- List H. Nowickiej do E. Zawackiej, 9.05.1997, s. 6.
- List Fundacji "APAK" do Jednostki Wojskowej w Włocławku, 2.02.1998, s. 7.
- List dowódcy 3 Włocławskiego Pułku Saperów Mostowego, ppłk. J. Witka do E. Zawackiej, Włocławek, 26.01.1998, s. 8.
- Pismo Komisji Historii Kobiet w Polsce o Niepodległości, Warszawa, 10.11.1998, s. 9.

III
INNE DOKUMENTY

M. Wittke

- L. Natęsa, Odważmy się być wolnymi (bez daty)
mps, s. 1-2
- H. Sojka, Pani Maria Wittke, wiersz, lipiec 1974,
mps, s. 3
- S. Jedynska, Piosnka o Komendantce Marii Wittkowej,
1925 (kserokopia) s. 4
- Zaproszenie na uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej
Kobiet - żołnierzy SZP-ZNZ-PAK, Warszawa 23.10.1988, s. 5
- Zdjęcie tablicy, s. 6.
- Karty z książki E. Zawackiej, Wskazanie na rozkaz,
Lublin 1992, s. 7-10.
- L. Sikora, Żołnierze nie umiemy - on oddaje życie,
Biuletyn Informacyjny 1999/10 s. 11-12.
- W. Jedynska, Gen. Maria Wittke, uroczystości w 100
rocznicę urodzin M. Wittke, s. 13
- Zdjęcie tablicy pamiątkowej poświęconej M. Wittke
(W-wa, ul. 3 Maja, dom nr. 2) s. 14, 15.

I RELACJA

- M. Juchniewicz, Maria Wittek, artykuł poprawiony i skorygowany przez M. Wittek 25.11.1985, mps, s. 1-7
- M. Juchniewicz, Maria Wittek, wcześniejsza wersja artykułu opublikowane w „Za Wolność i Kradź” z 13.06.1981, mps, s. 8-14 | brach
- H. Sz., Inspektorke PWK Maria Witteková, s. 15-17 (2 egzemplarze)
- Odpis skrócony aktu urodzenia M. Wittek, s. 18.
- T. Krawczak, Maria Witteková (16 VIII 1899 - 19 IV 1997) Gen. Brygady, działacz niepodległościowy, s. 19-21



FUNDACJA

*Archiwum i Muzeum Pomorskie
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek*
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93
tel. 056 65 22 186, e-mail: archAK@um.torun.pl
REGON 870502736

D.K.N. IV 2008
zmiana treści

MEMORIAL

General Marii Wittek



++

WITTEK Maria

AK
KG

ps. "Mire", "Pani Marie"

(1893 - 1937)

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — WITTEK Monie

373/WSK

I/1. Relacja

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora ✓

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację ✓

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – inne... ✓

IV. Korespondencja ✓

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI. Fotografie

zob. Ikamografie AK

Prace artystyczne, prace o działalności
biograficznej w sprawie do
"relacji" (bo tam nie było odprawy)
9 VII 99 28



zmarła

19 IV 1997

379

† 19. IV. 1997

**WITTEK
MARIA**

Wittek Maria

86 PWK

Repercie, w którym gromadzono
materiały o Marii Wittek
w zbiorach Ś Zawackiej
lata 80-te



Do teści

M. Witter

1ster met. wyrete
2 teści M. Witter WSK
przez E2

~~Gablota 4~~

da.

M. Witter

nazwisko panienskie

matki-

Stanisław Fawrel

WITTEK MARIA

